

Bohdan Łukaszewicz

ŻYCIORYSY

1947–1956



Biblioteka Olsztyńska
Nr 56

Edycja wspólna
Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego
w Olsztynie

Bohdan Łukaszewicz

ŻYCIORYSY

Ukraińcy z operacji „Wisła”
represjonowani na Warmii i Mazurach
w latach 1947–1956
Materiały biograficzne

Olsztyn 2009

Redakcja wydawnicza

Jolanta Bieruła

Korekta

Barbara Barczewska

Pozycja wydana przy wsparciu finansowym
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

ISBN 978-83-60839-27-0

© for the text by Bohdan Łukaszewicz

© Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego

OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH

im. Wojciecha Kętrzyńskiego

10-402 Olsztyn, Dom Polski, ul. Partyzantów 87

tel. [+48] 89 527 66 18; fax [+48] 527 66 19

www.obn.olsztyn.pl

e-mail: sekretariat@obn.olsztyn.pl

Wydanie pierwsze

Ark. wyd. 19; ark. druk. 20

Druk: Pracownia Małej Poligrafii Q&N

10-402 Olsztyn, Partyzantów 87

Spis treści

WSTĘP	7
Wykaz skrótów.....	25
Wykaz haseł biograficznych	28
ŻYCIORYSY	33
ANEKS	239
Spis dokumentów	240
Dokumenty	243
Skorowidz nazw osobowych	297

Wstęp

1 ODDAWANA do rąk Czytelników publikacja jest kontynuacją wydanych w roku 2008 przez olsztyński Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego materiałów biograficznych represjonowanych na Warmii i Mazurach w latach stalinizmu. Niniejszy, drugi tom *Życiorysów* zawiera 260 szkiców biograficznych represjonowanych przesiedleńców z operacji „Wisła”. Zasadnicze założenia publikacji są tożsame z założeniami pierwszego tomu, występują jednak pewne odmienności, a niektóre kwestie wymagają uzupełniającego komentarza. I tak, choć w tytule tomu użyto określenia „Ukraińcy”, to należy traktować je jako pewien skrót myślowy. Ukraińcy, stanowiący rzeczywiście absolutną większość wśród przesiedlonych, nie byli jedynymi, których objęła operacja nosząca wszelkie znamiona odpowiedzialności zbiorowej. Przesiedleniami dotknięci zostali także nieliczni przedstawiciele innych grup narodowych: Polacy, Łemkowie w większości nieidentyfikujący się z ukraińskością, Bojkowie, osoby z małżeństw mieszanych.

Krótkie wyjaśnienie należy się także przyjętym cezurom chronologicznym. Pierwsza, rok 1947, nie może budzić wątpliwości. Wówczas to bowiem miała miejsce operacja „Wisła”, przesiedlenia, m.in. na teren Olsztyńskiego, a także pierwsze zatrzymania, aresztowania i procesy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie. Podobnie oczywista wydaje się cezura końcowa – symboliczny Październik '56, który przyniósł polityczny przełom. Choć dziś wyparty z potocznej świadomości historycznej przez inne miesiące polskiego kalendarza, stanowił kres stalinolecia. W świadomości przesiedlonych w ramach operacji „Wisła” stopniowo pękały okowy strachu, kończył się „czas nieistnienia”. Teraz mogli już głośno wykrzyczeć doznane po przesiedleniu szykany, krzywdy, a także żądać bezwzględного prawa powrotu na stare miejsce zamieszkania.

✓ To na fali politycznych przemian powołano do życia Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (*Ukrajinske Suspilno-Kulturne Towarystwo*) z zadaniem utrzymania i upowszechniania kultury, wspierania oświaty,żywienia ukraińskiego życia narodowego. Jego organem stał się dwutygodnik (potem tygodnik) „Nasze Słowo” wydawany w języku ukraińskim od 15 czerwca 1956 r. I rzecz niebagatelna: wówczas to władze odstąpiły ostatecznie od dotychczasowych prób asymilacji Ukraińców w społeczeństwie polskim.

✓ Po 1955 r. w więzieniach pozostawało jeszcze 32 Ukraińców. Na ich los wielki wpływ miała ustawa o amnestii uchwalona 27 kwietnia 1956 r., która łagodziła wyroki już zmniejszone (na podstawie ustawy z 22 listopada 1952 r.), a co najważniejsze: obejmowała także skazanych rzeczywistych, aktywnych członków Ukraińskiej Powstańczej Armii i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. W 1956 i 1957 r. wolność odzyskało 29 osób; w więzieniu pozostawało już tylko trzech skazanych. Ostatni osądzony przez olsztyński WSR odzyskał wolność 3 stycznia 1959 r.

✓ **2** W HISTORIOGRAFII polskiej kwestia powojennych stosunków polsko-ukraińskich, w tym także polityczno-wojskowo-administracyjnej operacji „Wisła” i jej skutków, przedstawiona została w miarę wyczerpująco. Wskazać tu należy przede wszystkim na fundamentalne wydawnictwa źródłowe: Eugeniusza Misiły¹, serię wydawniczą *Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*² oraz przedsięwzięcia edytorskie Romana Drozda i Igora Hałagidy³.

✓ Godzi się także wspomnieć o organizowanych z inicjatywy Światowego Związku Żołnierzy AK i Związku Ukraińców w Polsce seminariach „Polska – Ukraina: trudne pytania”, których plon opublikowano w dziesięciu woluminach⁴. Spośród opracowań monograficznych, zawierających bogatą literaturę przedmiotu, wymienić należy przede wszystkim publikacje po roku 1989: pra-

¹ Akcja „Wisła”. Dokumenty, oprac. Eugeniusz Misiło, Warszawa 1993; *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, red. Eugeniusz Misiło, t. 1: Dokumenty 1944–1945, t. 2: Dokumenty 1946, Warszawa 1996–1999.

² Przede wszystkim tomy drugi: *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944–1946*, Warszawa–Kijów 2000, oraz piąty: *Akcja „Wisła” 1947*, Warszawa–Kijów 2006.

³ Roman Drozd, *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty – struktury*, Warszawa 1998; Roman Drozd, Igor Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944–1989. W walce o tożsamość (Dokumenty i materiały)*, Warszawa 1999.

⁴ *Polska – Ukraina: trudne pytania*, t. 1–10, Warszawa 1997–2003.

ce Grzegorza Motyki⁵, opublikowaną w ramach serii „Konferencje IPN” Akcją „Wisła”⁶, prace Andrzeja Leona Sowy⁷ oraz Ewy i Władysława Siemaszków⁸.

W wymiarze regionalnym zagadnienie przesiedlonej w ramach operacji „Wisła” społeczności bardzo długo pozostawało na uboczu badań naukowych, mimo że ludność ta w końcu 1947 r. – kiedy sfinalizowano w rzeczywistości przymusowe osadnictwo – stanowiła 9,6% ogółu mieszkańców województwa olsztyńskiego⁹. Kwestia ta nieobecna była zarówno w literaturze naukowej, jak i popularnonaukowej. Co prawda w 1956 r. na łamach prasy olsztyńskiej znalazła pewne odbicie szeroko pojęta tzw. kwestia ukraińska¹⁰, ale później, wraz ze „stabilizacją” układu politycznego, ponownie „odeszła” w zapomnienie. Dopiero w 1965 r. ukazało się pierwsze opracowanie noszące wszelkie znamiona pracy naukowej. Była to wydana w nakładzie zaledwie 250 egzemplarzy półtoraarkuszowa broszura Mieczysława Winnickiego opublikowana przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego¹¹. Niebawem, w 1971 r. w serii „Rozprawy i Ma-

⁵ Grzegorz Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999; idem, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Nacjonalistów Ukraińskich i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006.

⁶ Akcja „Wisła”, pod red. Jana Pisulińskiego, Warszawa 2003, a tu przede wszystkim bardzo istotne rozważania Andrzeja L. Sowy, *Akcja „Wisła” w polskiej historiografii – aktualne problemy badawcze*.

⁷ Andrzej L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998.

⁸ Władysław Siemaszko i Ewa Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa 2000. Poprzedziła ją praca Józefa Turowskiego i Władysława Siemaszki, *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945*, Warszawa 1990. Na uwagę, mimo wszystko, zasługuje też monografia ukraińskiego uczonego Ihora Iljuszyna, *UPA i AK. Konflikt w zachodniej Ukrainie (1939–1945)*, przekł. Katarzyna Kotyńska, Anna Łazar, red. nauk. Igor Hałagida, Warszawa 2009.

⁹ Stanisław Żyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945–1949*, Olsztyn 1971, s. 97, tab. 22.

¹⁰ W 1956 r. opublikowano w prasie olsztyńskiej 18 materiałów publicystycznych odnoszących się bezpośrednio do sytuacji Ukraińców na Warmii i Mazurach, w następnym roku już tylko 10 (Joanna Dymińska-Kuchar, *Kwestia ukraińska na łamach prasy polskiej w latach 1952–1957*, Toruń 2002, mps pracy magisterskiej, Zaoczne Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Wspomnieć tu warto artykuły: Janusza Brylińskiego i Włodzimierza Mamińskiego, *Zapiski z jednego powiatu. O rzecz istotną w sprawie ukraińskiej*, Głos Olsztyński, 1956, nr 218; *Ekscesy antyukraińskie w Łelkowie*, Warmia i Mazury, 1956, nr 12; Edwarda Martuszeńskiego, *Wobec akcji „W”*, Warmia i Mazury, 1956, nr 3; Zbigniewa Nowackiego, *Ludzie z akcji „W”*, Rzeczywistość [tygodniowy dodatek do Głosu Olsztyńskiego], 1956, nr 11.

¹¹ Mieczysław Winnicki, *Osadnictwo ludności ukraińskiej w województwie olsztyńskim*,

teriały” tegoż Ośrodka ukazało się studium Stanisława Żyromskiego¹², zawierające niezwykle istotne ustalenia dotyczące olsztyńskiego osadnictwa w ramach akcji „Wisła”. Jednak dopiero po przełomie roku 1989, kiedy większość barier politycznych została obalona, poczęły pojawiać się nowe publikacje świadczące o podejmowanych badaniach. Wymienić tu należy przede wszystkim pionierskie eseje Igora Hrywny¹³ oraz opublikowane w tomie pierwszym serii wydawniczej „Studia Olsztyńskie” Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego rozprawy o charakterze socjologicznym¹⁴. Próbkami całościowego ujęcia problemu były monografie Romana Drozda¹⁵, Igora Hałagidy¹⁶ – jakkolwiek dotyczyły całościowej problematyki ukraińskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, to znajdujemy w nich liczne odniesienia regionalne, olsztyńskie. Najnowszą pracą, sumującą dotychczasowe badania, jest opublikowana dysertacja Anny Korzeniewskiej-Lasoty¹⁷.

Olsztyn 1965. Początkowo miał to być artykuł zamieszczony w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, ale nakład kwartalnika (750 egzemplarzy) wydawał się cenzurze nazbyt wysoki, dlatego też zdecydowano się na opublikowanie go w formie samodzielnej broszury. Na karcie tytułowej pracy zamieszczono klauzulę „do użytku wewnętrznego”. O wyjątkowości tej publikacji może świadczyć fakt, że w wydany w 1966 r. w ramach tomu VI „Rocznika Olsztyńskiego” zbiorze studiów *Województwo olsztyńskie 1945–1965*, poświęconych powojennym dziejom Warmii i Mazur, o ludności ukraińskiej traktował zaledwie jeden akapit (s. 85) zawierający cztery zdania! Również dla autorów wydawanych przez Wydawnictwo „Pojezierze” licznych monografii miast i powiatów Warmii i Mazur kwestia ukraińska praktycznie nie istniała.

¹² S. Żyromski, op. cit.

¹³ Igor Hrywna, *Mniejszość ukraińska w województwie olsztyńskim w latach 1947–1970*, Biuletyn Naukowy [Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie], 1990, nr 2; idem, *Rok pierwszy*, Borussia, 1991, nr 1.

¹⁴ *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, pod red. Bożeny Domagały i Andrzeja Saksona, Olsztyn 1998; tu m.in. studia Bożeny Beby, *Kierunek przemian tożsamości kulturowej Ukraińców na Warmii i Mazurach*; Tomasza Marciniaka, *Ukraińcy wschodnich Mazur. Istnienie realne, obecność symboliczna*; Jarosława Moskałyka, *Kościół greckokatolicki na Warmii i Mazurach*; Igora Hrywny, *Życie społeczno-kulturalne Ukraińców na Warmii i Mazurach* (ten ostatni był rozwinięciem wcześniej sformułowanych tez w cytowanym wyżej opracowaniu *Mniejszość ukraińska w województwie olsztyńskim...*).

¹⁵ Roman Drozd, *Droga na Zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*, Warszawa 1997; idem, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001.

¹⁶ Igor Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957*, Warszawa 2002; idem, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)*, Warszawa 2005.

¹⁷ Anna Korzeniewska-Lasota, *Ukraińcy na Warmii i Mazurach w latach 1947–1970*, Ol-

3 WOBEC istnienia tak bogatej literatury przedmiotu zbędne wydaje się bliższe przedstawianie kwestii ukraińskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej. Jednakże Czytelnikom dalekim od tej problematyki należy się choć kilka słów wprowadzenia lub raczej przypomnienia faktografii dotyczącej przebiegu operacji „Wisła” oraz warunków życia przesiedlonych na terenach Polski północnej i zachodniej.

26 lipca 1944 r., jeszcze przed notyfikacją formalnego uznania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego przez rząd ZSRR, podpisany został układ graniczny. Po roku 1944 w granicach Polski, choć znacznie okrojonej z ziem wschodnich, pozostawało ponad 650 tys. tzw. Rusinów. 9 września 1944 r. w Lublinie podpisany został przez Edwarda Osóbkę-Morawskiego i Nikitę S. Chruszczowa układ między PKWN a Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką regulujący kwestie dobrowolnego transferu Polaków i Żydów oraz ich rodzin (obywateli Polski sprzed 17 września 1939 r.) z Ukrainy, a z Polski do ZSRR ludności ukraińskiej. W umowie o wymianie ludności jednoznacznie stwierdzano dobrowolność przesiedlenia i zastrzegano: „przymus nie może być stosowany ani bezpośrednio, ani pośrednio”. W praktyce bardzo szybko znikła jakakolwiek dobrowolność wyjazdów na ogarniętą powojennym głodem Ukrainę i od drugiej połowy 1945 r. akcja przybrała charakter przymusowych deportacji, którym zdecydowany opór stawiała Ukraińska Powstańcza Armia, zyskując wówczas sporą dozę poparcia społecznego¹⁸. Ludność cywilna chroniła się w lasach. Wówczas też rozpoczął się proces – kontynuowany w trakcie operacji „Wisła” – dobrowolnego przenoszenia metryk do Kościoła rzymskokatolickiego. Ukraińcy, z pozytywnym najczęściej skutkiem, starali się też u proboszczów parafii rzymskokatolickich o fikcyjne metryki poświadczające wyznanie rzymskokatolickie, co w powszechnym przekonaniu miało ich chronić przed wywózką (wyznanie utożsamiano z narodowością). Duchowni wielokrotnie pomagali Ukraińcom i nie chodziło bynajmniej o zwiększenie „stanu posiadania” Kościoła rzymskokatolickiego¹⁹.

sztyn 2008 (zob. recenzję pracy pióra Jarosława Syrnika zamieszczoną w *Echach Przeszłości*, 2008, t. 9, ss. 376–387).

¹⁸ Po wysiedleniach do ZSRR poparcie to zdecydowanie spadło. Według dowództwa UPA „ludność ukraińska chce przede wszystkim spokoju. Ograbiona, zrujnowana, sterroryzowana, chce odpocząć, chce wrócić do normalnych zasad gospodarowania” – Grzegorz Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, s. 583.

¹⁹ Nie było to związane z „wykorzystywaniem ciężkiej sytuacji grekokatolików”. Dokumenty te „w żadnym wypadku nie oznaczały zmiany przynależności wyznaniowej, ani nie zobowiązywały do praktykowania w Kościele rzymskokatolickim” – Stanisław Stępień, *Akcja „Wisła”. Propozycje do podręczników szkolnych i materiałów pomocniczych dla nauczycieli*, w: *Akcja „Wisła”*, pod red. Jana Pisulińskiego, ss. 207, 208.

Do 15 października 1946 r. wysiedlono z Polski do ZSRR łącznie ponad 480 tys. Ukraińców²⁰.

Deportacje na radziecką Ukrainę nie rozwiązały sytuacji, a strona radziecka nie godziła się na obustronne przedłużenie ich trwania. Stąd narodziła się koncepcja przesiedleń pozostałej ludności z terenów faktycznego i potencjalnego działania UPA na nowo uzyskane ziemie północne i zachodnie Polski. Był to wówczas, w pojałtańskiej Europie, najprostszy i najłatwiejszy (choć nie bez wielu negatywnych skutków) sposób rozwiązywania problemów mniejszości narodowych po ustanowieniu nowych granic państwowych.

29 marca 1947 r., w dzień po śmierci wiceministra obrony narodowej gen. broni Karola Świerczewskiego pod Baligrodem, w czasie inspekcji służbowej Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PPR „w ramach akcji represji wobec ludności ukraińskiej” powzięło decyzję o przesiedleniu i rozproszeniu Ukraińców na terenach poniemieckich, teraz nazywanych Ziemiami Odzyskanymi²¹. Równolegle postanowiono o utworzeniu w Jaworznie „przejściowego obozu dla podejrzanych Ukraińców”. Obóz nosił eufemistyczną nazwę – Centralny Obóz Pracy²².

28 kwietnia 1947 r. o godzinie 4 nad ranem rozpoczęła się akcja przesiedleńcza, która weszła do historiografii pod nazwą operacji/akcji „Wisła”²³. Operacja odbierana była jako wielka krzywda i niesprawiedliwość. Przymusowe opuszczenie ojcowizny powodowało olbrzymi uraz psychiczny. Zdarzało się – jak raportował w maju 1947 r. mjr K. Piszczek, zastępca dowódcy 7. Dywizji Piechoty do spraw polityczno-wychowawczych – że „ludność, odchodząc z wiosek całowała ziemię, mówiąc »żegnaj ukraińska ziemi«”²⁴.

Jak planowano w „Instrukcji dotyczącej zasad przesiedlania ludności ukraińskiej”²⁵ (a dodać tu od razu należy, że praktyki w wielu wypadkach odbiegały in minus od przedstawionych zasad), przesiedleniu podlegały wszystkie rodzi-

²⁰ Akcja „Wisła”. Dokumenty, s. 17.

²¹ Ibidem, dok. 19, s. 65.

²² Zob. Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943–1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939–1956”, pod red. Kazimierza Miroszewskiego i Zygmunta Woźniczki, wyd. 2, t. 1–2, Jaworzno 2007.

²³ Nazwa od specjalnie utworzonej wojskowej Grupy Operacyjnej „Wisła” pod dowództwem gen. Stefana Mossora. Akcję przesiedleńczą uzupełniały zintensyfikowane działania ofensywne wobec UPA.

²⁴ Akcja „Wisła”, dok. 139, s. 245.

²⁵ Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych, t. 5: Akcja „Wisła” 1947, dok. 8: Instrukcja dotycząca zasad przesiedlania ludności ukraińskiej, ss. 93–99.

ny ukraińskie i tzw. mieszane. „Prawo pozostania na miejscu miały wyłącznie rodziny bezwzględnie polskie, odnośnie których nie ma najmniejszych poszlak współpracy i sympatyzowania z bandami”. Wskazywano przy tym, że „duża ilość Ukraińców posiada podrobione dowody osobiste, że władze administracyjne, urzędy gminne i starostwa wydały dużą ilość zaświadczeń o przynależności do narodowości polskiej”. Dlatego, podkreślano, przy wyłączeniu z przesiedlenia rodzin polskich „należy kierować się przede wszystkim informacjami zasięgniętymi w UB i Informacji [Wojska Polskiego], w drugiej kolejności dowodami przedwojennymi, na których zaznaczone jest wyznanie, jak świadectwa szkolne, książeczki wojskowe itp. W wypadkach wątpliwych, trudnych do ustalenia rozstrzyga przedstawiciel UB”. Zwracano też uwagę, by przesiedlanym „umożliwić zabranie maksymalnej ilości mienia osobistego, kładąc nacisk na niezbędny sprzęt rolniczy, cały żywy inwentarz oraz ziemiopłody. Pozostały zapas środków żywności systemem kolektywnym przewozić na punkty załadowcze i na nowych miejscach zamieszkania rozdzielać pomiędzy wszystkie rodziny”.

Rankiem wojsko otaczało wieś, następnie dawano ludności kilka godzin na spakowanie się i pod eskortą odprowadzano do tzw. pułkowych punktów zbornych, a stamtąd do „stacji załadowczych”. Teraz, poprzez „punkty przekierowania w Oświęcimiu i Lublinie”, w których formowano ostatecznie transporty, odchodziły pociągi do punktów rozdzielczych w Szczecinku, Poznaniu, Wrocławiu i Olsztynie. Tam „odbywało się kolejne przegrupowanie” i dopiero wówczas kierowano transporty do stacji docelowych, gdzie następował „wyładunek i rozdzielenie osiedleńców do konkretnych miejscowości”. Planowo podróż powinna trwać od trzech do pięciu dni, ale w rzeczywistości bywało, że trwała znacznie dłużej²⁶. W poszczególnych stacjach docelowych rozpoczynał się dla przesiedlonych nowy rozdział życia.

W trakcie operacji „Wisła” z terenów Krakowskiego, Rzeszowskiego i Lubelszczyzny do końca lipca 1947 r. przesiedlono na ziemie zachodnie i północne Polski ponad 140 tys. osób, z tego najwięcej, bo ponad 39%, na Warmię i Mazury.

Przesiedlenie ludności ukraińskiej oznaczało dla UPA utratę zaplecza, a także likwidację cywilnych struktur Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – wspieranych dobrowolnie bądź pod mniejszym lub większym przymusem przez Ukraińców. Po zakończeniu operacji „Wisła” nastąpiła agonia OUN i UPA, dalsza ich działalność na tych terenach stała się bezcelowa.

²⁶ I. Hałagida, *Ukraińcy*, s. 34.

4 PIERWSZY transport z przesiedleńcami przybył do Olsztyna 4 maja 1947 r. Tu całość zadań przejmowały terenowe struktury Państwowego Urzędu Repatriacyjnego²⁷, nie do końca przygotowane logistycznie do tak znacznej operacji. A i zadania stawiane przed nimi przerastały częstokroć ich możliwości kadrowe, materiałowe i sprzętowe. Powodowało to niewyobrażalny chaos potęgowany brakiem kompetencji i koordynacji działań poszczególnych ogniw operacji przesiedleńczej, czego skutki przesiedleni odczuwali jako dodatkowe szyskany.

Z Olsztyna transporty odchodziły do jedenastu miejscowości docelowych. Były to: Bartoszyce, Biskupiec, Braniewo, Giżycko, Górowo Iławeckie, Kętrzyn, Lidzbark Warmiński, Morąg, Pasłęk, Susz i Węgorzewo. Stąd Ukraińcy kierowani byli do miejsc osiedlenia. Część przesiedlonych, przede wszystkim posiadający zwierzęta pociągowe, obejmowała indywidualne gospodarstwa rolne, inni, głównie z uwagi na brak dostatecznej liczby samodzielnych gospodarstw i zabudowań gospodarczych, lokowani byli zbiorowo w pomieszczeniach podworskich, gdzie wspólnie korzystali z całej zachowanej infrastruktury majątku, albo też osiedlano ich w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich²⁸.

O ile w pierwszej dekadzie maja 1947 r. do Olsztyna docierały dziennie średnio po dwa transporty liczące niewiele ponad 700 osób, to już w drugiej dekadzie w ciągu dnia przybywało po pięć transportów z ponad 2700 osobami. Łącznie w ciągu maja do Olsztyna przybyło 60 transportów z 22 551 (38,6% ogółu) przesiedleńcami. W czerwcu i lipcu sytuacja już co prawda się unormowała, a dzienna liczba transportów nie przekraczała trzech, ale bywało i tak, że jednego dnia trzeba było przyjąć średnio ponad tysiąc przesiedleńców. W czerwcu przybyło do Olsztyna 50 transportów liczących 18 044 (30,9%) osoby, a w lipcu 55 transportów i 17 772 (30,5%) przesiedleńców. Ostatni transport w ramach operacji „Wisła” dotarł 27 lipca 1947 r.²⁹ Ogólną liczbę przesiedlonych na teren województwa olsztyńskiego oblicza się w przedziale od 55 448 do 58 367 osób³⁰ – osiedleni oni zostali na terenie całego województwa, najliczniej

²⁷ Zob. Witold Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999; A. Korzeniewska-Lasota, op. cit., ss. 53–90.

²⁸ Zob. I. Hałagida, *Ukraińcy*, ss. 42 i n.

²⁹ *Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 5, *Akcja „Wisła” 1947*, Komunikaty ministra obrony narodowej Michała Roli-Żymierskiego o sytuacji operacyjnej i działalności Grupy Operacyjnej „Wisła”, ss. 269, 285, 329, 335, 345, 351, 371, 383, 389, 419, 453, 463, 473, 481, 487, 499, 519, 525, 543, 551, 557, 583, 603, 611, 643, 649, 663.

³⁰ W literaturze przytaczane są różne wielkości. Wynika to nie tylko z braku precyzji w przekazach archiwalnych, czy też chaosu pierwszych tygodni przesiedleń. Charakterystyczny przykład: po dotarciu do Olsztyna w maju 1947 r. transportu R/311 okazało się, że w do-

jednak w najmniej dotąd zaludnionych powiatach: branieńskim, iławeckim, pasłęckim, kętrzyńskim i węgorzewskim³¹. Ludność ukraińska stanowiła znaczący odsetek ogółu ludności wiejskiej w tych powiatach. Najwyższy wskaźnik odnotowano w powiatach iławeckim (33,6% ogółu ludności wiejskiej), węgorzewskim (31,3%), branieńskim (26,7%), pasłęckim (23,7%) i bartoszyckim (22,5%). W skali całego województwa wskaźnik ten wynosił 13,6%³².

5 W NOWYM miejscu przyszło żyć przesiedlonym w nadzwyczaj trudnych warunkach. Ograniczono im możliwość przemieszczania się, aktywności społecznej i kulturalnej. Wobec rozbicia Cerkwi greckokatolickiej praktycznie pozbawieni zostali wsparcia duchowego i opieki religijnej³³. Także materialne

kumentach zapisano 297 przesiedleńców, tymczasem podczas kontroli doliczono się 543 osób – wszyscy przybyli legalnie, z kartami przesiedleńczymi (*Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 5, Akcja „Wisła” 1947, s. 357). Autorzy, za przekazami archiwalnymi, cytują liczby dotyczące często różnych okresów: przesiedlonych do chwili formalnego zakończenia operacji (koniec lipca 1947 r.), inni dodają też późniejsze, dodatkowe osiedlenia na Warmii i Mazurach trwające do pierwszych miesięcy 1948 r.

³¹ S. Żyromski, op. cit., s. 96.

³² Ibidem, s. 97. Osiemnaście lat po operacji „Wisła” dostrzegano także korzyści, jakie odniósł w jej wyniku region. Mieczysław Winnicki, ówczesny asystent Stanisława Tomaszewskiego, I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie, konstatował: „Zasiedlenie prawie wyludnionych powiatów miało też niemałe znaczenie ekonomiczne dla województwa i państwa. Wprawdzie zniszczone, ale jeszcze możliwe do zamieszkania zabudowania zostały zabezpieczone przed dalszą dewastacją. Po drugie, tysiące hektarów odlogów znalazły gospodarza i właściciela. Była już pewność, że przy niewielkiej pomocy państwa ziemia ta wyda pierwszy plon. Bezsporny jest wkład przesiedlonej ludności ukraińskiej również w aktywizację hodowlaną regionu. Poważne znaczenie miało przywiezienie inwentarza żywego: 16 822 krowy, 9765 koni, 24 072 nierogaczyny, co zlikwidowało kłopoty żywnościowe samych rolników oraz gwarantowało wpływ masy towarowej na rynek miejski. Po trzecie, ludność ukraińska zasilala również siłą roboczą państwową gospodarkę rolną i leśną, a więc umacniała w pewnej mierze sektor państwowy na wsi. Zasilała też drobny przemysł i rzemiosło wiejskie” – M. Winnicki, op. cit., s. 24.

³³ W 1948 r. w sprawozdaniu Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie jednoznacznie stwierdzono, że ludność ukraińska „nie została jeszcze pod względem religijnym zorganizowana”. Istniały co prawda parafie prawosławne w Giżycku i Olsztynie, ale w terenie „Cerkiew prawosławna nie dysponuje dotychczas żadnym obiektem na cele religijne”. I dalej, omawiając sytuację wiernych Cerkwi greckokatolickiej, pisano jednoznacznie: „Urząd tutejszy, nie chcąc dopuścić do odnowienia się ruchu ukraińskiego, uniemożliwił powstanie parafii greckokatolickich, a duchownych oddał pod obserwację Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Problemem grekokatoli-

warunki bytowania Ukraińców były więcej niż złe. Nie zdążywszy zebrać pólów zasianych czy posadzonych jesienią 1946 i wiosną 1947 r., teraz borykali się z ogromnymi trudnościami aprowizacyjnymi. Przywiezione zapasy żywności szybko wyczerpały się – jesień 1947 i zima 1948 r. były wręcz czasem nędzy, a głód wielu rodzinom zaglądał w oczy. Ale nie tylko to. Przydzielone domy i miejsca zakwaterowania bywały zdewastowane, często nie nadawały się do normalnego zamieszkania³⁴.

✓ ✓ Jednakże bieda codziennego bytowania nie była jedynym elementem powodującym stan beznadziei i apatii. Ukraińcom przyszło płacić wysoką cenę za zbrodnie ludobójstwa dokonane na ludności polskiej Wołynia i Galicji Wschodniej przez Ukraińską Powstańczą Armię i ukraińską czerń cywilną. Teraz przesiedleńcy ponosili odpowiedzialność zbiorową za wołyńskie „czerwone noce”, które zhańbiły nacjonalistyczny ruch ukraiński. Płacili za próbę realizowania zbrodniczymi metodami marzeń o Samostijnej Ukrainie. I choć operacja „Wisła” nie pozostawała w żadnym związku przyczynowo-skutkowym ze zbrodniami wołyńskimi roku 1943, to bez wątpienia relacje z wołyńskich nocy niesławy nałożyły się na wcześniejszą ksenofobię i zdecydowały o powszechnie negatywnym czy wręcz wrogim stosunku społeczeństwa polskiego na ziemiach nowych wobec przesiedleńców z operacji „Wisła” – postrzeganych na ogół jako bandyci i krwawi rezuni. Pojęcia „bulbowiec”, „banderowiec”, „upowiec” czy wreszcie „Ukraińiec” miały teraz znaczenie pejoratywne, by nie rzec obelżywe. Ukraińcy stali się obywatelami drugiej kategorii, ich traumę przesiedleńczą i ostracyzm potęgowały dodatkowo działania represyjne zapoczątkowane przez aparat bezpieczeństwa publicznego.

6 NIEMAL równocześnie z przybyciem do Olsztyna pierwszego transportu przesiedlonych, 5 maja 1947 r. powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego otrzymały instrukcję dotyczącą „podjęcia rozpracowywania” członków UPA. W rzeczywistości sprawę traktowano niezmiernie szeroko, a tzw. pracę

ków zajął się Kościół rzymskokatolicki, przyjmując nieznaną księżę do swego grona i powierzając im po pewnym przeszkoleniu i nauczaniu łaciny, funkcje wikariuszy. Żonaci księża grekokatoliccy mogą być również przeszkoleni i przyjęci, ale pod warunkiem, że żony swe pozostawią na dawnym miejscu zamieszkania. Wyznawców kieruje się do kościołów rzym[sko]-kat[olickich]” – Roman Drozd, Igor Hałagida, op. cit., ss. 55, 56; zob. też Andrzej Kopiczko, *Panorama wyznaniowa województwa olsztyńskiego po II wojnie światowej*, w: *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, ss. 38–46; I. Hałagida, „Szpieg Watykanu”. *Kapłan grekokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896–1977)*, Warszawa 2008.

³⁴ I. Hałagida, *Ukraińcy*, s. 46–48; A. Korzeniewska-Lasota, op. cit., ss. 61–75.

operacyjną objęto całą populację przesiedlonych. W 1948 r. przeprowadzono wśród nich masowe zatrzymania i aresztowania obejmujące setki często niewinnych osób³⁵. Siano strach. Bezpieczeństwo wszczynало dochodzenia na podstawie wpływających donosów, niekoniecznie tylko tajnych współpracowników ze środowiska przesiedlonych. Delatorami okazywali się bowiem sąsiedzi, bliźsi i dalsi znajomi kierujący się różnymi pobudkami, prywatą, zemstą za faktyczne lub urojone krzywdy doznane jeszcze w stronach rodzinnych. W wyniku brutalnych form śledztwa uzyskiwano materiały oczekiwane przez śledczych, niejednokrotnie odległe od prawdy materialnej, ale wystarczające, by stały się podstawą oskarżenia i postawienia przed Wojskowym Sądem Rejonowym.

Bezpieczeństwo ścigało członków UPA i OUN, zarówno tych rzeczywistych, jak i wymaginyowanych. Starano się wykryć i unicestwić organizacje, których nie było. Po 1947 r. w Olsztyńskim nie istniały jakiegokolwiek możliwości podejmowania tego typu działań – a przybywający na Warmię i Mazury członkowie wcześniejszych struktur OUN, UPA dalecy byli od myśli o jakiegokolwiek działalności podziemnej. W większości pozbawieni nadziei na realizację dotychczasowych celów, chcieli już tylko żyć w spokoju³⁶. W większości wypadków nie było im to dane, musieli zapłacić za swoją przeszłość.

7 DRUGI tom *Życiorysów*, jak już wspomniano, zawiera biogramy represjonowanych w latach 1947–1956 przesiedlonych na Warmię i Mazury w ramach operacji „Wisła”, a także przybyłych na te tereny w ślad za transportami przesiedleńców członków Ukraińskiej Powstańczej Armii, Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Podstawową bazą materiałową słownika są przechowywane w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej wtórne źródła proveniencji policyjnej (charakterystyki obiektowe, kwestionariusze osobowe, tzw. karty na czyn przestępczy wykonane na podstawie m.in. szczątkowo zachowanych materiałów operacyjnych Bezpieczeństwa, akt kontrolno-śledczych), repertoria Wojskowej Prokuratury Rejonowej oraz repertoria i akta procesowe Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie.

³⁵ Według materiałów Bezpieczeństwa w pierwszym kwartale 1948 r. zatrzymano 243 osoby: w styczniu – 97 (najwięcej w powiatach mrągowskim – 35 i iławeckim – 27); w lutym – 52 i w marcu kolejne 93 osoby. Społeczność ukraińska została sterroryzowana (Bohdan Łukaszewicz, *O nową Polskę. Z dziejów aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1950*, Olsztyn 1989, ss. 151, 153, 154, 156; zob. też R. Drozd, *Polityka władz*, s. 87).

³⁶ Zob. szerzej I. Hałagida, *Ukraińcy*, ss. 62–65; idem, *Operacja »Zenon«*, ss. 39–43; idem, *Członkowie ukraińskiego podziemia na Warmii i Mazurach po 1947 roku (zarys zagadnienia)*, *Echa Przeszłości*, 2004, t. 5, ss. 213–234.

Identycznie jak w tomie pierwszym *Życiorysów* za kryteria represji przyjęto pozbawienie wolności za działalność wymierzoną przeciwko państwu lub uznaną za taką przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego albo wojskowego prokuratora rejonowego.

Taki sam jest również zakres terytorialny słownika, tzn. dotyczy represji doznanych na terenie województwa olsztyńskiego w granicach z lat 1946–1950. Z tego względu nie ujęto w słowniku aresztowanych co prawda na tym terenie, ale sądzonych i/lub skazanych poza Olsztyniem. I tak np. nie uwzględniono Wasyla Buški, o którym wspomina bardzo ogólnikowo w swym emocjonalnym eseju Igor Hrywna: Buško przybył w Olsztynskie późną jesienią, „został aresztowany podczas próby zameldowania się i skazany na śmierć”³⁷. Dodajmy zatem, że Buško, ps. „Fifak”, chociaż zatrzymany 2 października 1947 r. w Olsztynie, to po wstępnych przesłuchaniach w WUBP został przekazany do dyspozycji lubelskiego Bezpieczeństwa³⁸. Z tych samych względów zabrakło nazwisk Ukraińców mieszkających na Warmii i Mazurach, związanych od 1948 r. z siatką Leona Łapińskiego, ps. „Zenon”³⁹.

Przy sporządzaniu biogramów wiele trudności sprawiało ustalenie elementarnych często faktów. I tak wielokrotnie w materiale źródłowym ta sama osoba figuruje pod nazwiskiem spolonizowanym bądź oryginalnym, ukraińskim. Różne wersje brzmienia imion i nazwisk represjonowanych oraz ich rodziców powstawały już w trakcie pierwszych przesłuchań, kiedy to funkcjonariusze Bezpieczeństwa polonizowali nazwiska, ale też zapisywali je tak, jak słyszeli, nie troszcząc się zbyt o poprawność. Te uchybienia były potem powielane

³⁷ I. Hrywna, *Rok pierwszy*, s. 38.

³⁸ Wasyl Buško, s. Pawła (ur. 28 sierpnia 1911), od marca 1946 do września 1947 r. w UPA, w sotni Jana Szymańskiego ps. „Szum”. Sądzony był przez WSR w Lublinie, który 13 listopada 1947 r. orzekł wobec niego karę śmierci. Wyrok wykonano 6 grudnia 1947 r. w Zamościu – *Indeks represjonowanych w PRL z powodów politycznych* Instytutu Pamięci Narodowej (www.ipn.gov.pl/ftp.pdf/represjonowani; dostęp: 15 maja 2008 r.).

³⁹ Byli to m.in.: Mikołaj Bojczuk vel Jan Sokołowski (mieszkał w Czarnówce, pow. giżycki), Jan Dumka (mieszkaniec Czarnówki, pow. giżycki; sądzony w Warszawie), Mikołaj Piwoński vel Mieczysław Malinowski (zamieszkały w PGR Boże, pow. mrągowski, skazany w Lublinie), Anna Siwak (z miejscowości Wyszowate, pow. giżycki, represjonowana w Warszawie), Jan Zawisłak vel Jan Bielańczuk (mieszkaniec Wilkowa, pow. węgorzewski, skazany przez sąd w Lublinie), a także Michał Czajkowski (rolnik w Sterławkach Wielkich, pow. giżycki), Maria Doroszuk z d. Lewin i Władysław Makaruk (z miejscowości Wyszowate, pow. giżycki). O likwidacji siatki Łapińskiego, śledztwie i procesach sądowych jej członków zob. I. Hałagida, *Prowokacja »Zenona«*, s. 241 i n.; Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Białymstoku, Charakterystyka obiektowa nr 115, sygn. 065/174.

podczas rozpraw sądowych, w materiałach więziennych. W rezultacie zdarzało się, że niepoprawne zapisy trafiały do opracowań. Stąd nie istnieje bezwzględna pewność co do brzmienia nazwisk wszystkich represjonowanych. W biogramach jako zasadę przyjęto podawanie brzmienia nazwisk w formie spolonizowanej. Tę samą regułę starano się stosować przy pisowni imion (choć zachowano oboczność imion Bazyli – Wasyl). Mniejszym zniekształceniom ulegały pseudonimy represjonowanych i tam, gdzie to było tylko możliwe, po weryfikacji, zapisywano je w wersji oryginalnej, ukraińskiej⁴⁰.

W hasłach biograficznych zrezygnowano z istotnych informacji dotyczących wyznania represjonowanych, a także narodowości⁴¹. Podyktowane to było niemożliwością weryfikacji zapisów występujących w materiale źródłowym. Wielu represjonowanych, dysponując poświadczeniami wyznania rzymskokatolickiego, podawało, wbrew faktom, narodowość polską, co w ich przeświadczeniu (najczęściej błędnym) miało chronić przed represjami⁴².

Daleko idącej weryfikacji wymagały występujące w źródłach określenia podziałów administracyjnych, nazwy miejscowe, i to te zarówno z terenu Polski południowo-wschodniej, jak i dotyczące województwa olsztyńskiego⁴³.

Kolejną kwestią mogącą budzić wątpliwości jest poprawność nazewnictwa organizacji ukraińskich, przede wszystkim użycie nazw UPA i OUN⁴⁴. W źró-

⁴⁰ Nieocenione okazały się konsultacje z dr. hab. Igozem Hałagidą z Gdańska, któremu w tym miejscu składam jak najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowną pomoc.

⁴¹ Niemożliwe jest w miarę precyzyjne określenie struktury wyznaniowej przesiedlonych. Zob. rozważania w tej materii – I. Hałagida, *Ukraińcy*, s. 53; A. Kopiczko, op. cit., ss. 40 i n.

⁴² Charakterystyczny był przypadek Romana Sawuły, który w toku śledztwa w Bezpieczeństwie podawał, że jest rzymskim katolikiem, Polakiem. W protokole rozprawy głównej z 28 lutego 1948 r., której przewodniczył mjr dr Jan Lubaczewski, odnotowano: „Na żądanie przewodniczącego, by osk[arżony] zmówił pacierz po polsku, osk[arżony] oświadcza, że pacierza po polsku nie umie, a tylko po ukraińsku, gdyż matka jego jest Ukrainką” – Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Olsztynie, sygn. 8/872 (akta procesowe Sr 52/48), k. 39v.

⁴³ Pomocne okazały się: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, pod red. Tadeusza Bystrzyckiego, Warszawa 1935; Gustawa Leydinga-Mieleckiego, *Słownik nazw miejscowych Okręgu Mazurskiego*, Olsztyn 1947; *Słownik nazw miejscowych województwa olsztyńskiego w brzmieniu nadanym przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości*, oprac. Zbigniewa Grabowskiego i Antoniego Jarmoca, Warszawa 1951; *Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1967; *Katalog miejscowości województwa warmińsko-mazurskiego*, Olsztyn 2000. Istotnym wsparciem było także internetowe Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego 1919–1939 (www.mapywig.org/viewpage.php?page_id=7).

⁴⁴ Jakkolwiek w części biograficznej nie zaznaczono tego, to kiedy jest mowa o wydarzeniach po kwietniu 1940 r., chodzi o frakcję rewolucyjną Stefana Bandery Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

dłach znajdujemy przekazy świadczące, że śledczy Bezpieczeństwa, prokuratorzy, sędziowie i obrońcy wojskowi zupełnie nie orientowali się w tej materii. Siatkę cywilną OUN utożsamiali z żołnierzami UPA: UPA zaś była synonimem OUN i odwrotnie, a najczęściej używali zbitki pojęciowej: „członek OUN/UPA”. W przekazach znajdujemy też równolegle: członek UPA (bądź członek siatki cywilnej UPA) i członek leśnych oddziałów UPA (członek siatki wojskowej UPA). Jak można domniemywać, pierwszy to członek OUN, a drugi UPA. Podobnie rzecz się miała z Kuszczowymi Oddziałami Samoobrony także określanymi jako UPA bądź OUN/UPA. W rzeczywistości było to cywilne zaplecze, swoiste pospolite ruszenie UPA. Zatem tylko w wypadkach niebudzących wątpliwości decydowano się na użycie w biogramach określeń jednoznacznych.

✓ Spośród przedstawionych szkiców biograficznych 166 osobom (63,8% ogółu represjonowanych) zarzucano przynależność do OUN czy UPA, 80 osobom (30,8%) współpracę lub udzielanie pomocy tym organizacjom, przy czym 149 osobom (57,3% ogółu represjonowanych) zarzucano przestępczą działalność na terenach Polski południowo-wschodniej, 94 (36,1%) już po przesiedleniu na Warmię i Mazury, z tego większość, bo 60 osób, to rzekomi członkowie olsztyńskich struktur OUN, nigdy nieistniejących, a będących tworem imagacji oficerów UB. Pozostałych 19 osób represjonowano za faktyczną bądź rzekomą przestępczą działalność zarówno przed przesiedleniem, jak i po nim.

Identyczny jak w tomie pierwszym jest układ haseł biograficznych. Podstawową trudnością był brak możliwości weryfikacji zasadności oskarżenia. Warunkowane to było nie tylko bazą źródłową. Oskarżeni, co zrozumiałe, stawali się najczęściej pomniejszać swoją winę lub wręcz zaprzeczać stawianym zarzutom. Przed sądem podkreślali fakt stosowanego wobec nich przymusu psychicznego i fizycznego. Sąd uznawał jednak te tłumaczenia za próbę uniknięcia odpowiedzialności. Z reguły nie reagował na wyjaśnienia zawierające informacje o okrucieństwach i biciu w trakcie śledztwa. Ważny był tu nie tylko fakt, że zeznania zostały wymuszone, bo nawet wymuszone mogły być w pełni prawdziwe, ale często nie znajdowały one potwierdzenia w dowodach rzeczowych (jeżeli takowe w ogóle istniały), w zeznaniach świadków. Krótko mówiąc: nie do końca możliwe było jednoznaczne określenie, co stanowiło jedynie przyjętą linię obrony, a kiedy stawiane w akcie oskarżenia zarzuty rzeczywiście niezgodne były z prawdą materialną.

Każde hasło biograficzne kończy się odesłaniem do źródeł informacji: archiwaliów, źródeł drukowanych i dotychczasowej literatury przedmiotu⁴⁵.

8 TOM DRUGI *Życiorysów* zawiera hasła biograficzne 260 osób: 46 kobiet (17,7%) i 214 mężczyzn (82,3%). Choć w odniesieniu do sześciu osób (2,3% ogółu) brak wiarygodnej informacji o wieku, to pozostały materiał pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że wśród represjonowanych dominowali ludzie młodzi i w sile wieku. W chwili zatrzymania bądź aresztowania w wieku do 20 lat było 35 osób (13,5% ogółu represjonowanych), do 25 lat – 84 (32,3%), a w wieku do 30 lat – 55 osób (21,1%). Łącznie zatem młodzi (do 30 roku życia) stanowili dwie trzecie (66,9%) ogółu represjonowanych. W przedziale wiekowym 31–40 lat odnotowano 50 osób, a w przedziale 41–50 lat – 20. Powyżej 51 roku życia było dziewięć osób.

Represjonowani wywodzili się z rodzin chłopskich. Nie odnotowano wśród nich innych rodowodów. Poziom ich wykształcenia był niski. Przy braku wiarygodnej informacji w odniesieniu do 24 osób (9,2% ogółu) wśród pozostałych było 18 (6,9%) analfabetów, 34 osoby (13,8%) ukończyły jedną bądź dwie klasy szkoły powszechnej. Ponad połowa represjonowanych (136 osób – 52,3%) ukończyła zaledwie trzy lub cztery klasy. Łącznie niepełnym wykształceniem podstawowym legitymowało się trzy czwarte represjonowanych (200 osób – 76,9%). Odnotowano tylko 13 absolwentów szkoły powszechnej, jedną osobę z wykształceniem niepełnym średnim, dwie osoby ze średnim i po jednej z niepełnym wyższym i wyższym.

Wśród represjonowanych najwięcej odnotowano urodzonych w powiatach: jarosławskim (70 osób, tj. 26,9%), rawskim (58 – 22,3%), lubaczowskim (39 – 15,0%) i sokalskim (32 osoby, tj. 12,3% ogółu). Łącznie z tych czterech powiatów pochodziło ponad trzy czwarte represjonowanych (199 osób – 76,5%). Pozostali wywodzili się z powiatów: brzozowskiego, czortkowskiego, hrubieszowskiego, jaworowskiego, leskiego, przemyskiego, sanockiego, sądeckiego, włodawskiego i bialskiego. W odniesieniu do 21 osób (8%) brak wiarygodnej informacji.

Rozpatrując „geografię aresztowań”, można stwierdzić, że najliczniejszą grupę represjonowanych stanowili przesiedleni na teren powiatów: braniewskiego (61 osób, tj. 23,5% ogółu), kętrzyńskiego (30 – 11,5%) węgorzewskiego i pasłęckiego (po 27 – 10,3%), suskiego/iławskiego (19 – 7,3%), giżyckiego (17 – 6,5%), morąskiego (15 – 5,7%) i ostródzkiego (14 osób, tj. 5,4% ogółu). Na terenie pozostałych powiatów i miasta Olsztyna dokonano mniej niż 10 aresztowań. Jedynie w odniesieniu do przesiedlonych na teren powiatu nidzickiego nie odnotowano represjonowanych.

O ile w 1947 r. przed WSR postawiono pięć osób, to już w roku następnym miało miejsce największe nasilenie działań represyjnych, które objęły 187 osób

✓

✓

✓

✓

(71,9% ogółu). W 1949 r. liczba represjonowanych to 37 osób. Łącznie w latach 1947–1949 represje objęły 224 osoby, tj. 86,1% ogółu. Ale jeszcze w 1953 r., a więc już po zadekretowaniu nowej polityki wobec Ukraińców, dokonywano aresztowań i miały miejsce procesy sądowe.

✓ Spośród 260 represjonowanych tylko wobec 231 osób (88,8%) dysponowano wiarygodną informacją o zakończeniu postępowania sądowego. Pozostali to przetrzymywani w aresztach niewinni ludzie, którym Bezpieczeństwo nie zdołało przypisać jakichkolwiek zarzutów przestępczych, a zatrzymani zostali m.in. w trakcie polowania na członków fikcyjnych olsztyńskich „rejonów OUN”. W tym miejscu godzi się jednak podkreślić, iż prezentowane liczby nie są ostatecznymi, a sprawa przetrzymywanych w aresztach UB, aresztowanych, ale niepostawionych w stan oskarżenia wymaga dodatkowych badań.

✓ Analizując orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego Olsztynie, stwierdzić należy, iż tylko wobec trzech osób zapadł wyrok uniewinniający, jedną osobę uwolniono od kary, a w odniesieniu do siedmiu oskarżonych umorzono postępowanie. Pozostałych WSR potraktował nadzwyczaj surowo. Spośród 231 wyroków ponad połowa (136 orzeczeń, tj. 58%) to kary bezwzględnej pozbawienia wolności na okres od 10 do 15 lat, w tym wobec 76 oskarżonych (32,9%) wymierzono kary 10 lat więzienia, a kary 15 lat orzeczono wobec 44 osób (19%). Na karę dożywotniego pozbawienia wolności WSR skazał 12 osób (5,2%). Dodać też należy, że sześcioro skazanych zmarło w więzieniach w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, a dwie osoby zmarły niemal bezpośrednio po opuszczeniu murów więziennych.

✓ Najwyższy wymiar kary orzeczono wobec 13 oskarżonych (8,1%), ale te kary śmierci w większości wypadków zostały złagodzone. Najwyższy Sąd Wojskowy złagodził kary dwóm osobom: w jednym przypadku na karę 10 lat więzienia (z czego skazany odcierpiał 8 lat i 6 miesięcy), w drugim zaś na karę dożywotniego pozbawienia wolności (odcierpiał 9 lat i 4 miesiące). Z pozostałych 11 orzeczeń Prezydent RP jedno zamienił na karę 15 lat więzienia (skazany odcierpiał 7 lat i miesiąc), a sześć na dożywotnie więzienie (z czego skazani odcierpieli od 9 lat do 9 lat i pół roku. Tylko w jednym przypadku skazany wyszedł po 11 latach więzienia – był to zresztą najdłuższy pobyt członka UPA w więzieniu). W czterech przypadkach Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski i kary śmierci zostały wykonane (wszystkie w sierpniu 1948 r.).

Nie można nie wspomnieć o ferujących drakońskie wyroki sędziach Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie. W sprawach ukraińskich orzekało łącznie 12 sędziów (na ogólną liczbę 25), większość z nich przewodniczyła w tych rozprawach incydentalnie. Najczęściej orzekała grupa pięciu sędziów. Wydali oni

wyroki wobec trzech czwartych oskarżonych: Jerzy Biedrzycki⁴⁶ (orzekł wyroki wobec 74 osób, tj. 32% ogółu; w tym czterokrotnie karę śmierci), Kazimierz Nizio-Narski⁴⁷ (wydał wyroki wobec 40 osób – 17,3%, w tym 5 wyroków śmierci), Edward Kotkowski⁴⁸ (orzekał w sprawach 21 osób, w tym wydał jeden wyrok śmierci), Karol Ratajczak⁴⁹ (skazał 20 osób) i Jan Lubaczewski⁵⁰ (skazał 18 oskarżonych).

Dodać należy (o czym szerzej pisano we wstępie do tomu pierwszego *Życiorysów*), że dla represjonowanych nadzwyczajne znaczenie miały ustawy amnestyjne, które łagodziły cierpienia, wpływały na egzekucję orzeczonych wyroków. Ustawa amnestyjna uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22 lutego

✓✓

⁴⁶ Kpt. Jerzy Biedrzycki, s. Jana, ur. 1914, w olsztyńskim WSR orzekał do lutego 1949 r., wówczas to przekazany został do dyspozycji szefa Departamentu Personalnego MON, był sędzią warszawskiego WSR. W Olsztynie orzekał siedem wyroków śmierci za przestępstwa szczególne – Bohdan Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000, s. 166.

⁴⁷ Kpt./mjr Kazimierz Władysław Nizio-Narski, s. Józefa, ur. 25 marca 1906 r. w Tarnopolu, absolwent Wydziału Prawa i Studium Ekonomicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Od września 1945 sekretarz Wojskowego Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, od grudnia 1946 r. sędzia WSR w Gdańsku. Od stycznia 1947 r. sędzia WSR w Olsztynie. Tu orzekał co najmniej 11 wyroków śmierci, w tym dziewięć za przestępstwa szczególne. Zdemobilizowany w 1949 r. Szerzej zob. B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy*, ss. 167–168; Krzysztof Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 385.

⁴⁸ Kpt./mjr Edward Kotkowski, s. Mieczysława, ur. 10 września 1912 r. w Sanoku w rodzinie inteligenckiej. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Od kwietnia 1945 r. w ludowym Wojsku Polskim, sędzia w Wojskowym Sądzie Polowym 12. Dywizji Piechoty, następnie w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Przemyślu. W Olsztynie od kwietnia 1946 r., zastępca, a następnie szef olsztyńskiego WSR. Tu orzekał co najmniej osiem wyroków śmierci (w tym siedem za przestępstwa szczególne). W kwietniu 1949 r. przeszedł na stanowisko szefa WSR w Poznaniu – B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy*, s. 167; K. Szwagrzyk, op. cit., ss. 340, 341.

⁴⁹ Por./kpt. Karol Ratajczak, s. Konstantego. Przybył do Olsztyna z Wojskowego Sądu Okręgowego nr 3 w Poznaniu w 1948 r. W styczniu 1951 r. oddelegowany został do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie – B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy*, ss. 168, 169.

⁵⁰ Mjr Jan Lubaczewski, s. Franciszka, ur. 1 kwietnia 1894 r., absolwent Zakładu Naukowo-Wychowawczego Ojców Jezuitów w Bąkowie pod Chyrowem; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, absolwent prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, tam też uzyskał stopień doktora praw. Do 1939 r. adwokat we Lwowie. Od listopada 1944 r. w ludowym Wojsku Polskim, sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w Rzeszowie i tamtejszego WSR. W olsztyńskim WSR od 4 lutego do końca czerwca 1948 r. – K. Szwagrzyk, op. cit., ss. 361, 362.

1947 r. nie obejmowała członków i współpracowników OUN czy UPA. Dopiero amnestia z 22 listopada 1952 r. wpłynęła decydująco na losy skazanych, bowiem zmniejszała m.in. o jedną trzecią kary więzienia orzeczone w wymiarze powyżej 3 lat, a właśnie takie wyroki zapadały najczęściej w stosunku do Ukraińców. Dzięki temu wielu mogło opuścić mury więzienne. W latach 1952–1954 wolność odzyskało blisko dwie trzecie skazanych – najwięcej w roku 1953 (79 osób, tj. 34,2% ogółu skazanych). Po 1955 r. w więzieniach na mocy decyzji olsztyńskiego WSR pozostawało 32 Ukraińców.

9 DOPEŁNIENIEM słownika biograficznego jest aneks obejmujący 25 przekazów źródłowych uszeregowanych w porządku chronologicznym. Poza jednym przypadkiem (dok. 25) nie były one dotąd publikowane. Pochodzą z zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej. Drukowane są w oryginalnej formie, zgodnie z zasadami edytorskimi przyjętymi i szeroko omówionymi we wstępie do tomu pierwszego *Życiorysów*.

Całość wydawnictwa kończy skorowidz nazw osobowych, w którym pominięto nazwiska występujące w opisach bibliograficznych dokumentujących hasła biograficzne.

Wykaz skrótów

Archiwalia i materiały rękopiśmienne

ASOO	=	Archiwum Sądu Okręgowego w Olsztynie, Wydział II Karny
IPN Bi	=	Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Białymstoku
IPN Ol	=	Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Olsztynie

Wydawnictwa źródłowe i opracowania

- Akcja „Wisła” = Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych, t. 5: Akcja „Wisła” 1947, Warszawa–Kijów 2006.*
- Bednarski = Zenobiusz M. Bednarski, *Lekarze Warmii i Mazur 1945–1995. Słownik biograficzny*, Olsztyn 1997.
- Hałagida, Członkowie = Igor Hałagida, *Członkowie ukraińskiego podziemia na Warmii i Mazurach po 1947 roku (zarys zagadnienia)*, *Echa Przeszłości*, 2004, t. 5, ss. 212–234.
- Hałagida, Prowokacja = Igor Hałagida, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)*, Warszawa 2005.
- Hałagida, Ukraińcy = Igor Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957*, Warszawa 2002.
- Hrywna = Igor Hrywna, *Rok pierwszy*, *Borussia*, 1991, nr 1, ss. 32–40.
- Informator o nielegalnych organizacjach = Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964.

- Kordan = Andrij Kordan „Kozak”, *Odin nabij z nabijnicy. Spomini wojaka UPA z kurenja „Zaliznjaka”*, Toronto–Lwów 2006.
- Łukaszewicz, *O nową Polskę* = Bohdan Łukaszewicz, *O nową Polskę. Z dziejów aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1950*, Olsztyn 1989.
- Łukaszewicz, *WSR* = Bohdan Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000.
- Misiło = *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, oprac. Eugeniusz Misiło, Warszawa 1993.
- Motyka = Grzegorz Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999.
- Stępnicki = Jacek Stępnicki, *Współdziałanie OUN-UPA i polskiego podziemia poakowskiego w napadzie na Hrubieszów*, w: *W dolinie Bugu, Styru i Słuczy. Wołyń w najnowszej historii Polski (wybrane zagadnienia)*, Piotrków Trybunalski 2005, ss. 289–301.

Inne

- AK = Armia Krajowa
- CGT = Confédération Générale du Travail (Powszechna Konfederacja Pracy)
- COP = Centralny Obóz Pracy
- IPN = Instytut Pamięci Narodowej
- KBW = Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- kk = kodeks karny
- kkWP = kodeks karny Wojska Polskiego
- KP = Komenda Powiatowa/Komitet Powiatowy
- KPP = Komunistyczna Partia Polski
- kwpk = kodeks wojskowego postępowania karnego
- MBP = Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
- mkk = mały kodeks karny
- MO = Milicja Obywatelska
- NKGB = Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego)
- NKWD = Narodnyj komissariat wnutriennich dzieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
- NPW = Naczelną Prokuraturę Wojskową/Naczelnego Prokuratora Wojskowego
- NSW = Najwyższy Sąd Wojskowy
- NSZ = Narodowe Siły Zbrojne

NZW = Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
OPW = Ośrodek Pracy Więźniów
ORMO = Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OT = Odcinek Taktyczny
OUN = Orhanizacja Ukraińskich Nacjonalistiw (Organizacja
Ukraińskich Nacjonalistów)
PGR = Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKP = Polskie Koleje Państwowe
PNZ = Państwowe Nieruchomości Ziemskie
PPR = Polska Partia Robotnicza
PPS = Polska Partia Socjalistyczna
PRL = Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRN = Powiatowa Rada Narodowa
PUBP = Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PZPR = Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RKU = Rejonowa Komenda Uzupełnień
RP = Rzeczpospolita Polska
SKW = Samooboronni Kuszczowi Widdiły (Kuszczowe Oddziały
Samoobrony)
SN = Sąd Najwyższy
SP = Powszechna Organizacja „Służba Polsce”
SW = Sąd Wojewódzki
UB = Urząd Bezpieczeństwa
UBP = Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UPA = Ukraińska Powstańska Armija (Ukraińska Powstańcza Armia)
USA = United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
WiN = Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WOP = Wojska Ochrony Pogranicza
WP = Wojsko Polskie
WPR = Wojskowa Prokuratura Rejonowa/Wojskowy Prokurator Rejonowy
WSR = Wojskowy Sąd Rejonowy
WUBP = Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZHP = Związek Harcerstwa Polskiego
ZMP = Związek Młodzieży Polskiej
ZSRR = Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZWM = Związek Walki Młodych

Wykaz haseł biograficznych

B

Banama Jerzy
Bartoszewski Lucjan
Bazylewicz Aleksander
Bereza Katarzyna
Biłyj Jan
Bojarski Aleksander
Borodij Jan
Borowicka Melania
Borowicz Jan
Borowicz Michał
Bryl Stefania
Brzozowski Stanisław
Bumbar Anastazja
Buńko Andrzej
Buszkiewicz Teodor

C

Całkowski Bazyli
Całkowski Jan
Chawrat Mikołaj
Chmura Paweł
Cielewicz Jan
Cieliczko Władysław
Ciona Paweł
Cylupa Włodzimierz
Czaban Jan
Czornij Wasyl
Czuj Marian

D

Demczuk Jan
Demidont Jan
Demko Anna
Demko Maria
Deneka Mikołaj
Długoń Dymitr
Dorobieńko Jan
Drozd Włodzimierz
Dub Józef
Duber Michał
Dudycz Józef
Dudycz Michał
Durkiewicz Jan [Wasył]
Dutka Michał

F

Fecio Mikołaj
Fedejko Michał
Fedejko Stefan
Ficak Wasyl
Flis Stefania
Frankowski Jan

G

Gałań Grzegorz
Gałań Jerzy
Ganiewski vel Gan Jan
Gierczak Anna

Gil Jan
Giżycki Michał
Głowacki Bazyli
Goj Józef
Grycko Stefan
Grycko Dymitr

H

Hajło Piotr
Hałań Józef
Hałas Teodor
Harasym Grzegorz
Haszko Jan
Hawryszko Dymitr
Hnatiuk Teodor
Horoszko Jan
Hrycyk Jerzy
Hudyma Pelagia
Humienna Maria

I

Ignasz Jan

J

Janczyszyn Michał
Jarema Jan
Jurkowski Karol
Juśkiw Anna

K

Kaczkowski Michał
Kaczor Jan
Kaczor Michał
Kiebało Jerzy
Kijowski Karol
Kindrasz Stefan
Kisiel Piotr
Klepczyk Stefan

Klepczyk Włodzimierz
Klisz Grzegorz
Klisz Jan, s. Mikołaja
Klisz Jan, s. Stefana
Klisz Jan, s. Szczepana
Klisz Jerzy
Klisz Piotr
Klisz Roman [Romuald]
Klisz Stefan
Klisz Włodzimierz
Kluczkowska Paraskewia
Kluczkowski Jan
Kluczkowski Roman
Kluczkowski Władysław
Kokocki Michał
Kolega Jan
Kołotko Anna
Komar Andrzej
Kondryszyn Jan
Kordupel Jan
Koryśko Dymitr
Koryśko Władysław
Korytków [Krytków] Władysław
Kozak Lidia
Kozak Maria
Kozak Paweł
Kret Jan
Kret Stefan
Kruk Jan
Kuca Piotr
Kucharczuk Mikołaj
Kuchta Piotr
Kuczka Piotr
Kumta Piotr
Kuprian Paweł
Kurowski Klemens
Kuryj Stefan
Kuzina Anastazja

Kuźniak Mikołaj
Kwaśniewski Dymitr
Kwaśniewski Jan
Kwaśniewski Michał

L

Lemecha Anna
Leśniak Stefan
Letko Julia
Lewko Paweł
Lewko Stefan
Lewkowicz Bazyli
Lewkowicz Michał
Lewuń Jan
Lichacz Jan
Lichacz Maria
Lis Włodzimierz
Litwin Mikołaj

Ł

Łaba Maria
Łańko Józef
Łańko Piotr
Łazowski Piotr
Łopatyński Michał
Łoziak Szymon
Łucaś Jarosław
Łucznik Stanisław

M

Mac Irena
Mac Stefania
Maczuga Maria
Makałus Teodor
Maksyśko Jan
Maksyśko Stefan
Makuch Mikołaj
Mareczko Emilian

Mareczko Roman
Marwiszko Roman
Matwiejszyn Bazyli
Matwijczuk Anna
Matwijczuk Stefania
Mazurko Jan
Mazurko Roman
Medyk [Medik] Andrzej
Meszko Rozalia Eufrozyna
Mosteniec [Musteniec] Grzegorz
Mozol Piotr
Muzyczuk Daniel

N

Nazar Zofia
Nieprzyj Szymon
Nieznajko Jarosław
Nowak Michał
Nowosad Grzegorz
Nowosad Jan
Nykiem Anna
Nykiem Michał

O

Ogrodnik Eugeniusz
Ogrodnik Jan
Ohirko Michał
Olcha Michał
Oleś Jan
Oryniak Teofil
Ostach Mikołaj
Owerko Grzegorz
Oziero Piotr
Oziero Szymon
Oziero Wasyl
Ożańska Aniela
Ożańska Katarzyna

P

Peczynka Pelagia
Perun Jerzy
Pietluch Michał
Pihluk Władysław
Pilipiec Aleksander
Pipka Aleksander
Piskorz Jerzy
Plichota Maria
Pochodaj Jan
Pochodaj Michał
Pochodaj Stefan
Poleniuk Czesław
Pona Piotr
Predko Olga
Procyk Roman
Przepiórska Janina Iwona

R

Rebizant Stefan
Rębisz Paraskewia
Rodowicz Paweł

S

Sarapuk Jan
Sawuła Roman
Sepczuk Władysław
Serbin Michał
Sidor Jan
Siry Jan
Sitko Wasyl
Skibiak Teofil
Skiejko Maria
Skiejko Piotr
Skóratko Aleksander
Skóratko Jan
Skóratko Stefania
Sołoma Eugenia

Sołoma Metody
Storoniański Włodzimierz
Struczyńska Zofia
Sulim Michał
Surowy Jerzy
Szabat Anna
Szachłowicz Michał
Szaniak Antoni
Szawuła Piotr
Szczupak Józef
Szewczuk Jan
Szewczuk Władysław
Szymański Michał

Ś

Śmigulec Dymitr
Świdnicka Zofia

T

Taranko Mikołaj
Techlowicz Mikołaj
Techlowiec Zofia
Terebieniec Anna
Terebieniec Władysław
Terebieniec Włodzimierz
Tomasiewicz Stefan
Tomkow Michał
Toporowski Włodzimierz
Trusz Mikołaj
Tucki Antoni

U

Uloniuk Anatol

W

Walnicki Jan
Walnicki Michał
Warcaba Jan

Waremczuk Michał
Warzocha Jerzy
Wawruk Helena
Werbowy Dymitr
Werbowy Eugeniusz
Werbowy Stefan
Wieliczko Michał
Wieliczko Taras

Właszczynowicz Władysław
Wróbel Józef
Wróbel Samson
Wusyk Marta

Z
Zinkiewicz Dymitr
Zoła Jan

ŻYCIORYSY

B **BANAMA JERZY**, s. Eliasza, ur. 1905 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [*IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)*].

BARTOSZEWSKI LUCJAN, s. Pawła i Marii z d. Romaniuk, ur. 8 sierpnia 1900 r. we wsi Choroszczyńska, pow. bialski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W latach 1923–1924 służył w 34. Pułku Piechoty stacjonującym w garnizonie Biała Podlaska. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Rybaki, gm. Dobry, pow. pasłęcki, gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Wczesną wiosną 1948 r. przyjechał do niego syn Włodzimierz, w 1946 zabrany przez podziemie banderowskie do lasu, gdzie używał pseudonimu „Jacek”. Zamierzał teraz u ojca ukrywać się i przeczekać do chwili ogłoszenia amnestii. Wobec sąsiadów występował jako kuzyn. Latem 1948 r. do Włodzimierza Bartoszewskiego przybyła jego dziewczyna Anna Czaban, występująca pod nazwiskiem Zofii Prokurat. Została zameldowana w zarządzie gminy, nie kryła się, pomagała w gospodarstwie Bartoszewskiego, „pracowała oficjalnie w polu” i traktowana była jak żona Włodzimierza. Ojciec nie zdawał sobie sprawy, iż w przeszłości była związana z podziemiem ukraińskim i używała pseudonimu „Nina”. Na skutek „donosu obywatelskiego” 4 października 1952 r. Lucjan Bartoszewski wraz z synem i jego przyjaciółką zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy olsztyńskiego WUBP. Włodzimierza Bartoszewskiego i Annę Czaban przekazano do dyspozycji WPR w Lublinie, zaś Lucjan Bartoszewski oskarżony został przed WSR o „udzielanie kwatery i żywności w swych zabudowaniach we wsi Rybaki członkom bandy UPA”. Sądzony był wraz ze swymi sąsiadami z Rybak, → Mikołajem TARANKĄ i → Władysławem SEP CZUKIEM. WSR pod przewodnictwem ppor. Zdzisława Banaszkiewicza 28 stycznia 1953 r. skazał Bartoszewskiego na karę 5 lat więzienia. NSW postanowieniem z 24 lutego 1953 r. wyrok uchylił. Uznał, że Bartoszewski nie

podlega odpowiedzialności karnej za ukrywanie swego jedynaka przed wymiarem sprawiedliwości, a w kwestii rzekomego ukrywania Anny Czaban nakazał uzupełnić śledztwo. Sprawa przekazana została sądownictwu powszechnemu. SW Wydział IV Karny w Olsztynie 7 maja 1953 r. umorzył postępowanie karne wobec Bartoszewskiego, który z więzienia w Bartoszycach zwolniony został 9 maja 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/2239 (akta procesowe Sr 286/52)].

BAZYLEWICZ ALEKSANDER, s. Teodora i Anny z d. Hudź, ur. 25 marca 1920 r. w przysiółku Czeterboki (wieś Wulka Zapółowska), pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Jesienią 1946 r. zabrany został wbrew własnej woli do kuszczu „Suchowolskiego”, gdzie pomagał w kuchni przy obieraniu kartofli oraz wykonywał różne drobne czynności gospodarcze. Po tygodniu zbiegł i wrócił do domu. Ponownie zabrany do lasu raz jeszcze uciekł, potem ukrywał się. W czerwcu 1947 r. przesiedlony został wraz z rodzicami, bratem i czterema siostrami do wsi Mioduńskie, pow. giżycki, gdzie ojciec otrzymał dwunastohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 20 czerwca 1950 r. przez funkcjonariuszy UB, postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Romana Abramowicza 23 grudnia 1950 r. uznał Bazylewicza za winnego, że „na terenie powiatu jarosławskiego, przez okres około 10 dni brał udział w przestępczej organizacji UPA” i za to skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 26 stycznia 1951 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 3 grudnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1667 (akta procesowe Sr 254/50)].

BEREZA KATARZYNA, z d. Terebieniec, c. Grzegorza i Anny z d. Macina, ur. 5 lipca 1906 r. we wsi Manasterz, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. wraz z mężem Janem mieszkała we wsi Wyszowate, pow. giżycki, gdzie prowadzili gospodarstwo rolne. Zatrzymana została przez funkcjonariuszy Bezpieczeństwa 22 listopada 1950 r. W akcie oskarżenia zarzucono Berezie udzielanie pomocy UPA na terenie powiatu jarosławskiego („przez dostarczanie jej członkom żywności”) oraz kontaktowanie się na terenie Giżyckiego z członkami nielegalnej organizacji UPA – chodziło o ukrywającego się brata Berezy, Michała Terebieńca. Zamierzała wyrobić mu fałszywe dokumenty (czym, jak twierdził

Bw „charakterystyce osoby” oficer śledczy WUBP, „wykazała swój wrogi stosunek do Polski Ludowej”). Przed Sądem przede wszystkim powiedziała, że to, co jest zawarte w protokołach śledztwa, to wyjaśnienia wymuszone na niej. Często też jej słowa zostały przekręcone, i dodawała: „ja tak nie zeznawałam”. Sąd nie dociekał, co kryło się za określeniem „wyjaśnienia wymuszone”. Bereza przyznała też, że w rodzinnej wsi Manasterz od końca 1944 r. zdarzało się, iż do domu zachodzili uzbrojeni w broń palną osobnicy żądający chleba. Nie można było nie dać. Przychodził do domu także „od dwóch do trzech razy” brat Michał, ale przede wszystkim, by dowiedzieć się o stan zdrowia matki „i żadnej żywności nie zabierał”. Z bratem spotkała się pierwszy raz po przesiedleniu dopiero późną jesienią 1948 r. już na terenie powiatu giżyckiego. Potem jeszcze trzykrotnie widziała się z nim. Brat ukrywał się, nie mógł znaleźć pracy, niemożliwe było życie „na stopie legalnej”, bowiem dokumenty, które posiadał, były „bardzo niepewne”. Pomoc w wyrobieniu nowych fałszywych dokumentów zadeklarowała znajoma Berezy jeszcze z Jarosławskiego → Rozalia Mieszko, która jednak po krótkim czasie zrezygnowała i bez słowa wyjaśnienia zwróciła listownie przekazaną fotografię Terebieńca. WSR pod przewodnictwem ppor. Edwina Kęsika 20 marca 1951 r. skazał Berezę na karę 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 maja 1951 r., uwzględniając częściowo skargę rewizyjną, poprawił kwalifikację prawną zarzucanych czynów i karę złagodził do roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, bez kar dodatkowych. Więziona w Olsztynie i Fordonie, skąd zwolniona została warunkowo, przedterminowo 19 października 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/1797 (akta procesowe Sr 74/51)].

BILYJ JAN, s. Grzegorza i Anastazji z d. Kozłowska, ur. 16 lutego 1922 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od jesieni 1945 r. w UPA, w sotni Jana Szpontaka ps. „Zalizniak” (czota „Hucuła”, rój „Szuhaja”), potem w sotni Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”. Otrzymał ps. „Buk”. Po przeszkoleniu wojskowym i politycznym początkowo budował schrony mieszkalne oraz skryte magazyny żywnościowe na potrzeby oddziału. Jesienią 1945 r. uczestniczył pod dowództwem „Chmela” w akcji sabotażowej (nieudana próba wysadzenia mostu kolejowego na Lubaczówce między Korzenicą a Nową Groblą) i starciu z pododdziałem WP. Pod dowództwem „Skały” palił we wsi Buholc [!], pow. lubaczowski, zabudowania gospodarcze opuszczone przez przesiedlonych na radziecką Ukrainę. Potem, z uwagi na chorą nogę, nie brał już udziału w akcjach, wykonywał w obozie prace pomocnicze, pełnił służbę wartowniczą. Po operacji „Wisła” dalsze trwa-

nie w lesie stało się bezcelowe. We wrześniu 1947 r. kureń „Zalizniaka”, do którego wchodziła sotnia „Tuczy”, rozwiązano. Na ostatnim apelu kurenia wystąpił prowidnyk II Okręgu OUN Mikołaj Radejko ps. „Krym”, który w przemówieniu do zebranych podkreślił, że jakkolwiek mają teraz w większości powrócić do swoich rodzin, to jednak „nadal wszystkich obowiązuje przysięga i wierność dla organizacji”. Biłyj wraz z czterema innymi (→ Mikołajem FECIEM, → Grzegorzem HARASYMEM, → Janem KOLEGĄ i → Janem KORDUPLEM) przeszedł „z bronią w rękę” na teren województwa olsztyńskiego. Akt oskarżenia zarzucał Biłyjowi, iż na Mazury przybył „celem kontynuowania dalszej wywrotnej [!] działalności przeciwko Państwu Polskiemu”. W rzeczywistości, u kresu wędrówki, w okolicach Wydmin, pow. giżycki, każdy z grupy wybrał swoją drogę. Biłyj porzucił broń, zamieszkał we wsi Stręgielek, pow. węgorzewski, u Marii Woźniak, znajomej z Lubaczowskiego. Od reemigranta z Francji Pietraszki otrzymał dokumenty (m.in. legitymację członka lewicowych francuskich związków zawodowych – CGT, kartę pracy we francuskiej kopalni rudy żelaza) na nazwisko Piotr Nadoliński i pod tym nazwiskiem występował do 2 lipca 1948 r., kiedy to zatrzymany został przez funkcjonariuszy UB. Sądzony był wraz z Feciem, Harasymem i Kolegą. 14 września 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego skazał Biłija na łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 10 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Podejmowane starania o złagodzenie kary okazały się nieskuteczne. Dopiero w zmienionej sytuacji politycznej 29 maja 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny, stosując postanowienia ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r., złagodził karę więzienia o 1/3, tj. do lat 10, a karę pozbawienia praw do lat 3. Biłyj warunkowo, przedterminowo odzyskał wolność 29 czerwca 1956 r. Karę odbywał w Olsztynie i Barczewie [IPN Bi, sygn. 065/44 (*charakterystyka obiektowa nr 35*); IPN Ol, sygn. 8/1122 (*akta procesowe Sr 346/48*); *Informator o nielegalnych organizacjach*; Łukasiewicz, WSR; Miśiło].

BOJARSKI ALEKSANDER, s. Grzegorza i Tatiany z d. Bojarska, ur. 5 lipca 1927 r. we wsi Manasterz, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu 22 czerwca 1947 r. zamieszkał w Skomacku Małym, pow. giżycki, gdzie prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Aresztowany tymczasowo przez funkcjonariuszy giżyckiego PUBP 10 lipca 1948 r. Postawiono mu zarzut udzielania „czynnej pomocy członkom nielegalnej, zbrojnej bandy UPA – – przez to, że systematycznie dostarczał żywności i udzielał swego mieszkania jako kwate-

Bry → NIEZNAJCE Jarosławowi ps. »Buk«. Przed Sądem Bojarski przyznał, że jeszcze przed przesiedleniem w Manasterzu przychodził do niego kilkakrotnie Nieznajko po żywność. Ale też, jak wyjaśniał, niemożliwe było odmówić daniny żywnościowej na rzecz UPA, gdyż groziło to z ich strony represjami, np. spalaniem gospodarstwa. Przyznał też, że w październiku 1947 r. odwiedził go w Skomacku Małym J. Nieznajko, poszukujący stałego zamieszkania. Bojarski wyraził na to zgodę. Jednakże po czterech dniach, kiedy okazało się, że Nieznajko posługuje się fałszywymi dokumentami, Bojarski odmówił mu kwatery. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 4 września 1948 r. skazał Bojarskiego na karę 10 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu Sąd jako okoliczność obciążającą uznał fakt, że »jako Polak udzielał pomocy zbrojnej bandzie, pomimo tego, że jak sam podaje, banda zamordowała mu ojca». NSW postanowieniem z 22 grudnia 1948 r. zmienił kwalifikację prawną zarzucanego czynu i karę pozbawienia wolności złagodził do 5, a utratę praw do 2 lat. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Mysłowice, gdzie pracował w kopalni węgla kamiennego, przekraczając znacznie wyznaczone normy wydobywania. Dzięki temu został warunkowo, przedterminowo zwolniony 10 grudnia 1952 r. [IPN Ol, sygn. 8/1101 (akta procesowe Sr 322/48)].

BORODIJ JAN, s. Piotra i Marii z d. Gajocha, ur. 27 września 1923 r. w Wyżłowie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy gimnazjum. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Liwno, pow. lidzbarski, gdzie pomagał ojcu prowadzić dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 20 kwietnia 1949 r. przez funkcjonariuszy MO. Akt oskarżenia zarzucał mu, że »udzielił pomocy związkowi mającemu na celu zbrodnię»: pośredniczył w załatwianiu fałszywych dokumentów tożsamości dla swego szwagra Bazylego Zbrożka ps. »Zenko», byłego członka UPA. Przed WSR przyznał, że rzeczywiście na prośbę Julii Zbrożek, matki Bazylego, a swojej teściowej zgodził się przekazać dane personalne, fotografię i 20 dolarów amerykańskich → Danielowi Muzyczukowi, który podjął się wyrobienia dokumentów dzięki znajomości z urzędnikiem z Zarządu Gminy w Runowie, pow. lidzbarski. Natomiast Borodij stanowczo zaprzeczył, by wiedział, że Zbrożek był członkiem UPA, a teraz ukrywa się u swojej matki. Nowe dokumenty zaś miały uchronić przed odpowiedzialnością karną i zalegalizować jego status. Odmienne w tej kwestii wyjaśnienia złożone w śledztwie były wymuszone biciem. Tak naprawdę, twierdził przed Sądem, Zbrożek »skrzywdził dziewczynę», która zaszła w ciążę, nie chciał z nią teraz ożenić się, szukał ucieczki i sposobu zatarcia śladów, by go nie od-

nalazła. obrońca Borodija w związku z tym wnioskował o przekazanie sprawy do rozpatrzenia przed sądem powszechnym, co zostało odrzucone przez WSR. Sąd pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 30 maja 1949 r. uznał Borodija za winnego i skazał na karę roku i 6 miesięcy więzienia. Skargi rewizyjne złożyli zarówno obrońca, jak i WPR. Ten ostatni zarzucał „bezzasadną zmianę kwalifikacji przestępstwa”. Ponadto WSR także bezzasadnie przyjął za prawdziwe wyjaśnienia złożone podczas rozprawy, nie dając wiary „zeznaniom złożonym w toku śledztwa”. NSW postanowieniem z 19 października 1949 r. wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia. Tym razem składowi orzekającemu przewodniczył por. Alojzy Majewski, który 14 grudnia 1949 r. skazał Borodija na karę 5 lat pozbawienia wolności. To orzeczenie NSW postanowieniem z 10 maja 1950 r. utrzymał w mocy, a skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia”. WSR 15 maja 1953 r., stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził do 3 lat i 4 miesięcy i nakazał wypuszczenie Borodija na wolność. Więziony w Olsztynie, Barczewie i OPW Wilków, skąd zwolniony został 30 maja 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1469 (akta procesowe Sr 372/49)].

BOROWICKA MELANIA, z d. Sawko, c. Teofila i Anny z d. Nesterowicz, ur. 17 grudnia 1893 r. w Rzeczy, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Rolniczka, prowadziła dwunastohektarowe gospodarstwo rolne. Z ojca Ukrainca i matki Polki, z którą łączył ją silny związek uczuciowy; uważała się za Polkę. Brat natomiast związał się z UPA (zginął w 1946 r.). Mąż Jan był starszym przodownikiem Policji Państwowej; po wrześniu 1939 r. pracował jako kasjer w rzeczyckiej mleczarni; zmarł w 1944 r. W gospodarce pomagała jej od 1938 r. Helena Fedasz i razem przesiedlone zostały w czerwcu 1947 r. na Mazury do wsi Elgnowo, pow. ostródzki. Zatrzymana 18 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy MBP. Akt oskarżenia zarzucał Borowickiej, że na terenie powiatu tomaszowskiego udzielała pomocy członkom UPA: w swym mieszkaniu w Rzeczy od lutego do czerwca 1946 r. „ukrywała i udzielała żywności” upowcowi Stefanowi Krysowi ps. „Bohun”, który „w jej mieszkaniu kontaktował się z innymi członkami UPA”. Po przesiedleniu w Elgnowie udzieliła latem 1947 r. pomocy Irenie Moroz vel Teofili Fedorow – ukrywającej się członkini UPA. Na procesie przed WSR nie poczuwała się do jakiegokolwiek winy. Wyjaśniała: prawda, nauczyciel Krys, którego znała jeszcze sprzed wojny, mieszkał u niej, ale jak uważała, ukrywał się właśnie przed UPA, zagrożony uciekł do Krakowa. W Elgnowie gościła Wierę Sawko, ale to była bratowa, którą traktowała jak córkę – będąc bezdzietną, potrzebowała ciepła rodzinnego i dlatego też utrzymywała z nią stały kontakt listowny. I wreszcie

B przyznawała się do znajomości, jeszcze z Jarosławskiego, z Ireną Moroz, krawcową, która w Rzeczyocy opiekowała się chorą żoną nauczyciela Grzegorza Działkowskiego, dalekiego kuzyna jej męża, Jana Borowickiego. Irena mieszkała w Starych Jabłonkach koło Ostródy, po przesiedleniu praktycznie pozostała „goła i bosa”. Stąd Borowicka ofiarowała jej koc, pościel i „trochę bielizny”, potem kołdrę, poduszkę. Odwiedzała ją w Starych Jabłonkach, bowiem korzystała z jej usług krawieckich. Natomiast absolutnie nic nie wiedziała o związkach Moroz z podziemiem ukraińskim. WSR pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 30 czerwca 1948 r. uznał Borowicką za winną i skazał na karę 5 lat więzienia. NSW postanowieniem z 8 listopada 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Karę odbywała w Olsztynie i Fordonie, skąd warunkowo, przedterminowo została zwolniona 15 sierpnia 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/1306 (*akta procesowe Sr 148/49*)].

BOROWICZ JAN, s. Teodora i Anny z d. Bat, ur. 20 maja 1928 r. w Radawie, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Pomocnik młynarski. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Wilknity, pow. braniewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 13 lutego 1948 r. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować sąsiad → Michał OLCHA. Przed WSR kategorycznie zaprzeczył, by kiedykolwiek uczestniczył w konspiracyjnym zebraniu nielegalnej organizacji, by był członkiem UPA. Tym bardziej że – jak mówił przed Sądem – „rodzina moja była poszkodowana przez UPA”, zamordowany był przez nich wujek, „często nas rabowali i spalono nasze zabudowania”. Wprost stwierdził, że świadek oskarżenia ordynarnie kłamie. Odwołał też wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże wyjaśnienia te za kłamliwe, a winę udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie. 31 sierpnia 1948 r. skazał Borowicza na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił brak dowodów winy Borowicza i wnosił o jego uniewinnienie. NSW jednakże postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Piechcin, skąd zwolniony został przedterminowo 27 grudnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV*)].

BOROWICZ MICHAŁ, s. Michała i Marii z d. Kulesza, ur. 12 listopada 1923 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; ukończył jedną klasę szkoły powszechnej. Robotnik rolny, wykonywał też zawód szewca. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał w majątku Krzekoty, pow. braniewski. Pracował jako parobek w gospodarstwie Aleksandra Mareczki. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy UB i osadzony w areszcie braniewskiego PUBP. Nocą z 6 na 7 czerwca 1948 r. podjął wraz z → Michałem OLCHĄ i → Grzegorzem GAŁANEM próbę ucieczki z aresztu. Niespodziewana rewizja w celi udaremniła ten zamiar. Akt oskarżenia zarzucał Borowiczowi członkostwo w OUN na terenie pow. jarosławskiego. W kuszczu Andrzeja Polenika ps. „Dub” miał używać ps. „Miško” i od końca kwietnia do czerwca 1946 r. „uzbrojony w karabin chodził po wsiach na terenie pow. jarosławskiego i zbierał żywność dla zbrojnych oddziałów leśnych UPA”. Po przesiedleniu miał należeć do kierowanej przez Michała Olchę nielegalnej OUN. Poza tym postawiono mu zarzut nielegalnego przechowywania w obrębie swoich zabudowań broni palnej („karabin nr 9225 wraz z trzema sztukami amunicji, jeden granat z zapalnikiem typu RG 42 zaczepny i większą ilość różnej amunicji”). Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN. Przed WSR zdecydowanie zaprzeczył, by po przesiedleniu należał do jakiegokolwiek organizacji. Nie przyznał się także do przechowywania broni i amunicji. Dodał przy tym, że wyjaśnienia w śledztwie zostały na nim wymuszone: był bity przez czterech oficerów UB i „tak musiałem gadać, jak oni chcieli”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Borowicza za winnego zarzucanych mu przestępstw i 31 sierpnia 1948 r. skazał na karę łączną 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r., oddalając skargę rewizyjną, wyrok WSR utrzymał w mocy. Po ogłoszeniu amnestii z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 20 marca 1953 r. karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 10 lat. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i Płocku, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 7 maja 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I-IV*)].

BRYL STEFANIA, c. Piotra i Katarzyny z d. Kantor, ur. 2 stycznia 1916 r. we wsi Piwowszczyzna, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Rolniczka, prowadziła trzyipółhektarowe gospodarstwo rolne. Po przesiedleniu mieszkała i pracowała w majątku PNZ Karolin, pow. pasłęcki. Zatrzymana 4 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk jako podejrzana o udzielanie pomocy UPA. Akt oskarżenia zarzucał jej, że od 1944 r.

Bw Piwowszczyźnie przyjmowała w swoim gospodarstwie członków UPA – nocowali u niej, otrzymywali pożywienie. Przechowywała przez miesiąc w swojej stajni konie UPA, wykorzystywała je do prac polowych. Udzielała gościny dowódcy bojówki Służby Bezpieki OUN Wasylowi Tkaczukowi ps. „Woronyj”. Jeszcze w kwietniu 1947 r., po rozgromieniu band UPA przez Wojsko Polskie, do os[karżonej] przychodził członek org[anizacji] Hrycko ps. »Ołen«, który przedtem z oskarżoną żył w przyjaznych stosunkach”. Przed WSR Bryl wyjaśniła, że działała pod przymusem w obawie o życie swoje i dwójki nieletnich dzieci, a także wychowywanej trójki osieroconych dzieci brata Jana, zabitego przez UPA. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Bryl za winną zarzucanych jej przestępstw i 31 maja 1948 r. skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 28 września 1948 r., chociaż nie uznał argumentów skargi rewizyjnej, to zmienił kwalifikację prawną czynu i złagodził karę więzienia do 6 lat. 10 sierpnia 1951 r. WSR na posiedzeniu niejawnym, biorąc pod „uwagę opinię wydaną przez naczelnika więzienia w Fordonie z 18 lipca 1951 r., z której wynika, że ogólne zachowanie [Bryl] jest dodatnie”, a także „nie ma ujemnego wpływu na więźniarki. Za przestępstwo popełnione na wolności całkowitej skruchy nie okazuje”, ale poza tym „stosunek jej do Polski Ludowej nie budzi żadnych zastrzeżeń” – postanowił zarządzić natychmiastowe warunkowe zwolnienie z odbycia reszty pozostałej do odcięcia kary. Brak dokładnej informacji, kiedy Bryl odzyskała wolność [IPN OL, sygn. 8/975 (akta procesowe Sr 189/48)].

BŁOZOWSKI STANISŁAW, s. Jana i Anastazji z d. Czekan, ur. 26 listopada 1918 r. we wsi Teniatyska, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W 1944 r. jego zabudowania gospodarcze zostały spalone. Kiedy zaczęły się przesiedlenia ludności na radziecką Ukrainę, wiele gospodarstw stało pustych, rodzina przeniosła się do Rudy Żurawieckiej położonej w tej samej gminie Lubycza Królewska. W trakcie operacji „Wisła” brat Tadeusz (ur. 1929) został zatrzymany i osadzony w obozie w Jaworznie. Stąd, by nie podzielić jego losu, na Mazury przyjechał indywidualnie, dopiero we wrześniu 1947 r. i bez karty przesiedleńczej (jak wyjaśniał w śledztwie: „bałem się, by na stacji [PKP] Bełz, gdzie ładowali transporty na Ziemię Odzyskaną, nie zatrzymało mnie Wojsko Polskie”, bo zatrzymywało wielu, tylko dlatego, że byli młodzi. Ale też i wcześniej aresztowani członkowie UPA „chodzili wraz z wojskiem i wskazywali na tej stacji młodych ludzi” według uznania, którzy współpracowali z UPA lub należeli do niej). Zamieszkał we wsi Stręgielek, pow. węgorszewski, gdzie 8 lipca 1947 r. została przesiedlona rodzina (matka, ojczym

Jan Guca i siostra Stefania). Zatrzymany został przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo 14 lutego 1948 r. Oskarżono go o przynależność między grudniem 1946 a czerwcem 1947 r. do UPA (dowódca Wasyl Batuka ps. „Kowal”). Miał w organizacji występować pod pseudonimem „Dub”. Podstawą aktu oskarżenia były zeznania oczekujących na proces bądź już skazanych członków UPA, którzy mieli widzieć Brzozowskiego na terenie gminy w grupie upowców. Brzozowski tak w śledztwie, jak i na rozprawie przed WSR stanowczo zaprzeczył zarówno członkostwu w UPA, jak i posiadaniu broni palnej. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego nie dał wiary tym wyjaśnieniom, uznając je za „wykręt zmierzający do zrzucenia z siebie odpowiedzialności za popełnione czyny” i 7 czerwca 1948 r. skazał Brzozowskiego na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR złagodził karę więzienia o 1/3, tj. do 10 lat. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Sztumie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 18 grudnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/988 (akta procesowe Sr 203/48)].

BUMBAR ANASTAZJA, c. Jana i Anny z d. Wójtowicz, ur. 29 października 1923 r. w Gorajcu, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Robotnica rolna. 7 marca 1947 r. wyjechała z Lubaczowskiego do Wrocławia jako Polka pod nazwiskiem Katarzyna Kulczycka – metrykę uzyskała dzięki życzliwości księdza rzymskokatolickiego z Cieszanowa, pow. lubaczowski. W Olsztyńskim od maja 1948 r. mieszkała w Sępopolu, pow. bartoszycki, wraz z mężem Piotrem Snojko (z uwagi, iż ślub zawarli „tylko” w cerkwi greckokatolickiej, a nie, jak nakazywał dekret o prawie małżeńskim z września 1945 r., przed urzędnikiem stanu cywilnego, oficjalnie traktowana była jako panna i występowała pod panińskim nazwiskiem Bumbar). 4 kwietnia 1949 r. została tymczasowo aresztowana przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce. W trakcie śledztwa brutalnie traktowana przez ubowców poroniła. Warunki antyсанitarne panujące w areszcie spowodowały komplikacje zdrowotne, co nie przeszkodziło jednak postawieniu jej przed WSR. Sąd pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka uznał ją za winną udzielania od lata do jesieni 1946 r. na terenie gminy Gorajec pomocy sotni UPA Jana Szymańskiego ps. „Szum” (prała bieliznę, informowała o ruchach WP, UB i MO, przyjmowała w swym mieszkaniu członków UPA, podawała im jedzenie, nosiła korespondencję organizacyjną – „sztafetki”) i 12 lipca 1949 r. skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem

B z 13 grudnia 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok utrzymał w mocy. Po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. NSW postanowieniem z 13 lipca 1953 r. w całości darował karę zasadniczą i kary dodatkowe. Więziona była w Olsztynie i Fordonie. Wolność odzyskała 24 listopada 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1383 (akta procesowe Sr 246/49); sygn. 8/1824 (akta procesowe Sr 110/51)].

BUŃKO ANDRZEJ, s. Dymitra i Katarzyny z d. Purcha, ur. 24 lipca 1922 r. w Mołodyczu, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. W 1942 r. wcielony do Baudienstu (niemiecka służba budowlana), przez blisko dwa lata pracował przymusowo jako robotnik leśny. Od listopada 1946 do marca 1947 r. uczestniczył w akcjach zbierania żywności dla UPA na terenie gminy. Po przesiedleniu mieszkał początkowo w majątku PNZ Fiugajki, pow. ostródzki, a następnie w Adamowie, pow. morąski, gdzie wraz z żoną Anną (z d. Ożańska) prowadził sześćhektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany przez Bezpieczeństwo 4 kwietnia 1948 r. pod zarzutem przynależności do nielegalnej OUN założonej na terenie powiatu morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA. Członkowie rzekomej organizacji (oprócz samego inicjatora) byli sądzeni przed WSR w jednym zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie. Buńko przed Sądem nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego przyjął za wiarygodne jedynie wyjaśnienia złożone w śledztwie i 10 sierpnia 1948 r. skazał Andrzeja Buńkę na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW uznał, że skarga rewizyjna wykazująca bezpodstawność skazania „na uwzględnienie nie zasługuje” i postanowieniem z 26 listopada 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Starania o wcześniejsze zwolnienie odrzucano z powodu negatywnych opinii więziennych. I tak np. w opinii zarządu Więzienia Karnego w Krakowie z 7 maja 1953 r. napisano: „W toku przeprowadzonej indywidualnej rozmowy stwierdzono, że [Buńko] jest nieprawdomówny, stara się swym sugerowaniem okłamać przełożonych, że niewinnie siedzi w więzieniu. Karę, jaką ma nałożoną przez Sąd, uważa za niesłuszną. Za popełnione przestępstwo nie okazuje skruchy. Do Polski Ludowej jest negatywnie ustosunkowany. – – na zwolnienie obligatoryjne jest za wcześnie, natomiast na zwolnienie fakultatywne nie zasługuje”. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie oraz OWP w Sosnowcu i Krakowie. Zwolniony warunkowo 8 września 1953 r.

[IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 8/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

B

BUSZKIEWICZ TEODOR, s. Aleksandra i Marii z d. Markowicz, ur. 22 stycznia 1923 r. w Hrebenne (kolonia Bożyki), pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Przed 1939 r. uczył się stolarstwa, potem, do 1944 r., pracował jako robotnik leśny. Po wkroczeniu Armii Czerwonej krótko zatrudniony był na kolei i ponownie jako robotnik leśny. W czerwcu 1947 r., gdy przesiedlano ludność Hrebennego, bez dokumentów usiłował ukryć się w transporcie zdążającym na Mazury (zob. *Aneks, dok. 7*). Wydany przez delatora, po przybyciu transportu do Ławy został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP i przekazany do dyspozycji Wydziału Śledczego olsztyńskiego WUBP. 23 lipca 1948 r. przed WSR rozpoczęła się rozprawa główna w sprawie karnej „przeciwko Buszkiewiczowi i czternastu towarzyszom”. Byli to: → Anna DEMKO, → Maria DEMKO, → Jan DURKIEWICZ, → Teodor HAŁAS, → Maria HUMIENNA, → Lidia KOZAK, → Maria KOZAK, → Paweł KOZAK, → Paweł LEWKO, → Stefan LEWKO, → Michał ŁOPATYŃSKI, → Pelagia PECZYŃKA, → Michał SZACHŁOWICZ, → Mikołaj TECHLOWICZ. Łącznie sędzono dziewięciu Ukraińców i sześciu Polaków. Wszyscy oni wywodzili się z miejscowości Hrebenne, tam się urodzili i mieszkali do czerwca 1947 r. Oskarżeni byli przede wszystkim o przynależność bądź współpracę z OUN i UPA przed przesiedleniem. Przed Sądem trzynastu oskarżonych nie przyznało się do popełnienia zarzucanych aktów oskarżenia czynów i w swych wyjaśnieniach twierdziło, iż w śledztwie byli torturowani i dlatego tylko podpisywali protokoły zawierające oczekiwane przez śledczych wyjaśnienia. Ani Sąd, ani prokurator nie reagowali na te oświadczenia. Natomiast na wniosek prokuratora, za zgodą obrońców, Sąd dwukrotnie usuwał z sali rozpraw oskarżonych i ich rodziny, by obciążające zeznania i wyjaśnienia mogli złożyć świadkowie oskarżenia i dwaj oskarżeni. Według aktu oskarżenia Buszkiewicz miał być 28 listopada 1943 r. wcielony do Ochotniczej Dywizji Strzeleckiej Waffen SS „Galizien”; służył w taborach jako furman. W maju 1944 r. zdezerterował i wrócił do Hrebennego. Od tej pory ukrywał się aż do chwili wkroczenia Armii Czerwonej. W marcu 1945 r. (wspólnie z Pawłem Lewko) koło miejscowości Wyszywka uczestniczył w zabójstwie trzech milicjantów, a od wiosny 1946 r. należał do OUN. I dalej prokurator wojskowy twierdził, że Buszkiewicz „złożył przysięgę w kościele przed ołtarzem” i otrzymał pseudonim „Doroszenko”. W jego mieszkaniu znajdował się magazyn żywności, „którą to żywność odwoził furmanką oddziałom leśnym” UPA, kwaterującym w okolicy wsi Hrebenne. Ponadto budował schrony „celem ma-

Bgazynowania żywności i udzielał swego mieszkania na zebrania organizacyjne”. Te oskarżenia uzupełniał zarzut posiadania bez zezwolenia broni palnej. Buszkiewicz do połowy 1946 r. miał brać udział w akcjach sabotażowych (spalenie szkoły we wsi Hrebenne, spalenie stacji kolejowej w Lubyczy Królewskiej oraz próby wysadzenia dwóch mostów między Hrebennem a Tomaszowem Lubelskim). W śledztwie Buszkiewicz długo zaprzeczał, by kiedykolwiek należał do OUN czy UPA bądź też z nimi współpracował. W trakcie procesu oświadczył także, że nie przyznaje się do zarzucanych aktem oskarżenia czynów, przede wszystkim nie należał „do żadnego wojska niemieckiego, a w szczególności do SS-Galizien”. Dalej twierdził, iż protokoły wyjaśnień złożonych w śledztwie są nieprawdziwe, a jego podpis został wymuszony biciem. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego, mimo rozlicznych ewidentnych uchybień procesowych, 31 lipca 1948 r. orzekł wobec Buszkiewicza jako karę łączną – karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W tajnej opinii skład sądzący uznał, że „ze względu na zbrodniczą i antypaństwową działalność organizacji UPA” skazany „na ułaskawienie nie zasługuje”. Stanowisko to podzielił NSW, który postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i uznał wymierzoną karę „zarówno za poszczególne przestępstwa, jak i karę łączną” – za współmierną winie i utrzymał w mocy wyrok WSR. Prezydent RP decyzją z 7 października 1948 r. skorzystał z prawa łaski i zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Starania o rewizję procesu i złagodzenie kary długo pozostawały bez odzewu. Dopiero na fali odwilży, postanowieniem SW w Olsztynie z 16 czerwca 1956 r. na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. kara dożywotniego więzienia została złagodzona do 12 lat, a utrata praw do lat 5. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i Strzelcach Opolskich, skąd zwolniony został przedterminowo 31 lipca 1957 r. W następnym roku SN w Warszawie w Izbie Karnej 28 sierpnia 1958 r. na posiedzeniu niejawnym, na skutek rewizji nadzwyczajnej założonej przez Prokuratora Generalnego PRL, stwierdzając daleko idące uchybienia procesowe, uchylił postanowienie NSW z 29 września 1948 r. i wyrok WSR, a sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia przez SW w Olsztynie, ale to już nowa historia [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (akta procesowe Sr 268/48, t. I–V); Łukasiewicz, WSR)].

CAŁKOWSKI BAZYLI, s. Bazylego i Tekli z d. Nowosad, ur. 15 listopada 1924 r. w Dyniskach, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od 1942 r. na robotach przymusowych w Rzeszy, skąd powrócił jesienią 1944 r. Wówczas też został pod ps. „Hołub” członkiem OUN (Okręg II „Baturyn”) w kuszczu „Dyniskim” (nazwa od wsi i majątku Dyniska, pow. tomaszowski), którego kuszczowym był Marko Kowałyk. Po przeszkoleniu wojskowym i politycznym otrzymał broń; uczestniczył w zbieraniu kontyngentów żywnościowych na rzecz UPA. W marcu 1945 r. został ranny w prawą rękę w trakcie przypadkowego spotkania w lesie z grupą żołnierzy radzieckich. Leczył się w domu, pozostając cały czas dyspozycyjny wobec kuszczowego. W trakcie operacji „Wisła” zatrzymany i osadzony w COP w Jaworznie, skąd po siedmiu miesiącach bez postawienia zarzutów zwolniony został w grudniu 1947 r. Wówczas też połączył się z żoną Pauliną (z d. Kaszucka) przesiedloną do wsi Bajorki, pow. kętrzyński. Tam prowadził hektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany został przez funkcjonariuszy WUBP 28 lutego 1949 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfa 30 maja 1949 r. skazał Całkowskiego na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 25 października 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny orzekł nową karę łączną: 8 lat więzienia z utratą praw przez 3 lata. Całkowski odbywał karę w Olsztynie i Barczewie. Wolność odzyskał 28 lutego 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1320 (*akta procesowe* Sr 164/49)].

CAŁKOWSKI JAN, s. Bazylego i Tekli z d. Nowosad, ur. 5 czerwca 1927 r. w Dyniskach, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, trudnił się też szewstwem. Jesienią 1944 r. został członkiem OUN (Okręg II „Baturyn”). W kuszczu „Dyniskim” (kuszczowymi byli kolejno: Marko Kowałyk, Leon Kowałyk i Teodor Kluczkowski) występował pod ps. „Zajać”. Po przeszkoleniu wojskowym i politycznym pełnił funkcję łącznika, otrzymał broń; uczestniczył w zbieraniu kontyngentów żywnościowych na rzecz UPA. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Pęglity, pow. olsztyński, tam też 25 lutego 1949 r. zatrzymany został przez funkcjonariuszy WUBP i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfa 30 maja 1949 r. skazał Całkowskiego na karę 13 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 25 października 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. 16 czerwca

C

1953 r. WSR zastosował wobec Całkowskiego przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 8 lat. Karę odbywał w Olsztynie i Barczewie, skąd został warunkowo, przedterminowo zwolniony 9 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1320 (akta procesowe Sr 164/49)].

CHAWRAT MIKOŁAJ, s. Teodora i Anny z d. Mładowiec, ur. 23 maja 1922 r., we wsi Załuże, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Został zatrzymany przez patrol MO 19 maja 1947 r. na stacji kolejowej w Giżycku, gdzie przybył transport przesiedleńców z operacji „Wisła”. W trakcie przesłuchania przyznał się, iż od grudnia 1945 do listopada 1946 r. należał do UPA, ale został do niej wcielony wbrew własnej woli. W oddziale, była to karna czota licząca 19 osób pod dowództwem Stefana Sortyńskiego ps. „Palij”, wykonywał czynności gospodarcze – dopiero po przeszło pół roku otrzymał karabin „Mauser” i pełnił wówczas służbę wartowniczą – zawsze jednak w towarzystwie godnego zaufania członka UPA. Przy nadarzającej się okazji, w listopadzie 1946 r., wraz z dwoma kolegami Pitulą i Hordym zbiegł z oddziału i ukrywał się w miejscowości Nowe Sioło, pow. lubaczowski, u Katarzyny Hul, z którą też został przesiedlony. Kiedy transport znalazł się w Giżycku, Chawrat został zatrzymany, bowiem nie posiadał dokumentów. Najprawdopodobniej wskazany przez jednego z tajnych informatorów UB, którzy funkcjonowali w każdym z transportów. Śledztwo, prowadzone przez wiele miesięcy, zakończono i sporządzono akt oskarżenia dopiero 14 października 1947 r. Rozprawa sądowa rozpoczęła się 28 października 1947 r., a 31 października WSR pod przewodnictwem kpt. Aleksandra Borowskiego ogłosił wyrok. Chawrat skazany został na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W tajnej opinii składu sądującego uznano, że Chawrat „na ulaskawienie nie zasługuje”. Podstawą oskarżenia było jedynie przyznanie się do winy oskarżonego. Sąd jednakże te fragmenty wyjaśnień, które świadczyły na korzyść oskarżonego (uprowadzenie nocą i przymusowe wcielenie do karnego oddziału UPA, ucieczka z oddziału), uznał za wykrętne i „nie dał im wiary”. Mało tego, fakt, iż oskarżony po ucieczce z oddziału ukrywał się, nie powrócił do domu rodzinnego, co było zrozumiałe, bowiem jako dezterterowi groziła mu śmierć ze strony UPA, uznał za okoliczność obciążającą. Za okoliczność obciążającą Sąd przyjął również „nielegalny wyjazd na Ziemię Odzyskane z zamiarem dalszego ukrywania się”. NSW podzielił to osobliwe stanowisko WSR i 21 listopada 1947 r. wyrok utrzymał w mocy. Dopiero w drodze łaski Prezydenta RP, decyzją z 1 grudnia 1947 r. karę śmierci zamieniono na 15 lat więzienia. Więziony był m.in. w Olsztynie, Barczewie i Sztumie. Na mocy amnestii z 22 listopada

1952 r. WSR złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 10 lat, a z uwagi, że Chawrat odcierpiał już ponad połowę tak orzeczonej kary, zarządził warunkowe, przedterminowe zwolnienie. Wolność odzyskał 16 czerwca 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/720 (*akta procesowe Sr 610/47*); B. Łukaszewicz, WSR].

CHMURA PAWEŁ, s. Mikołaja i Katarzyny z d. Koziarska, ur. 11 sierpnia 1912 r. w Piwowszczyźnie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Rolnik we wsi Szmitków, pow. sokalski. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. wraz z żoną Marią (z d. Demidont) mieszkał w Sępopolu, pow. bartoszycki, gdzie prowadził trzyhektarowe gospodarstwo rolne. Aresztowany 3 września 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce i po wstępnym przesłuchaniu przetransportowany do aresztu WUBP. Postawiony przed WSR wraz z → Bazylim GŁOWACKIM, → Janem DEMIDONTEM, → Władysławem PIHLUKIEM i → Włodzimierzem TOPOROWSKIM, z którymi miał utrzymywać „kontakty organizacyjne” i prowadzić rozmowy „na tematy organizacyjne”. Akt oskarżenia zarzucał mu, że od czerwca 1946 r. utrzymywał łączność z członkami UPA i udzielał im „czynnej pomocy”; przyjmował w swoim mieszkaniu (m.in. Eugeniusza Sztenderę ps. „Prirwa” – prowidnyka okręgu III OUN, Piotra Łahodę ps. „Hromowyj” – szefa sztabu III OT „Danyliw”, Romana Kowalczuka ps. „Orłyk”), „udzielał pożywienia i informacji odnośnie WP, UB i MO na tamtejszym terenie”. Poza tym „w formie kontyngentu ofiarował na cele org[anizacji] UPA 200 kg pszenicy”. Po przesiedleniu zaś, w Sępopolu, pod koniec grudnia 1947 r. kontaktował się z Wasylem Dyszkantem ps. „Derkacz” – kurierem Zagranicznych Formacji OUN (ten wówczas posługiwał się nazwiskiem Władysław Ozorek), któremu opowiedział o działalności UPA w Rzeszowskim i Lubelskim oraz „o tym, jak odbywały się wysiedlenia ludności ukraińskiej”. Miał też służyć Dyszkantowi za przewodnika i organizatora spotkań z byłymi członkami OUN czy UPA (w tym z „Prirwą”). Na początku 1948 r. (w „styczniu lub lutym”) przez sześć dni kwaterował u siebie Piotra Łahodę, znajomego ze Szmitkova. Również i jemu umożliwił spotkanie z Dyszkantem. Kiedy ten w kwietniu 1948 r. opuścił Olsztyńskie, Chmura miał utrzymywać z nim kontakt korespondencyjny: listy wysyłał pod adresem Marii Sieleckiej (Warszawa, Borsucza 6). WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Chmurę za winnego zarzucanych mu przestępstw i 9 grudnia 1948 r. skazał na karę 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. W apelacji podnoszono argument, iż w trakcie postępowania dowodowego przed Sądem nie dowiedziono, by w Olsztyńskim działała UPA, a zatem „kontaktowanie się z poszczególnymi członkami tej organizacji – nie

C było kontaktem [organizacyjnym] i dopomaganiem przestępczej działalności, natomiast było to kontaktowanie się z poszczególnymi ludźmi jako znajomymi pochodzącymi z tych samych miejscowości”. Obrońca wojskowy podkreślił też, że udzielana pomoc „była dorywcza i małej wagi”. NSW postanowieniem z 9 lutego 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 15 września 1953 r. karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 5 lat i 4 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie i OPW Łagiewniki, skąd warunkowo, obligatoryjnie zwolniony został 6 listopada 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/1175 (*akta procesowe Sr 414/48*); Hałagida, *Prowokacja*].

CIELEWICZ JAN, s. Józefa i Pelagii z d. Szpak, ur. 2 lutego 1907 r. we wsi Kniażyce, pow. przemyski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W 1929 r. odbył przeszkolenie wojskowe w 38. Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich, stacjonującym w garnizonie Przemyśl. Po przesiedleniu mieszkał w Chmielewie, gm. Bukowiec, pow. iławicki, gdzie wraz z żoną Marią (z d. Terepałka) uprawiał ośmiohektarowe gospodarstwo rolne. Od 28 sierpnia 1947 r. członek Stronnictwa Ludowego. Zatrzymany 26 kwietnia 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Górowo Iławickie. Postawiony przed WSR, który pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 28 czerwca 1949 r. uznał go za winnego, że od lata 1946 do wiosny 1947 r. w Kniażycach w „swoim mieszkaniu prywatnym utrzymywał punkt kontaktowy dla zbrojnych członków band UPA”. U niego też przechowywano produkty żywnościowe zebrane od ludności cywilnej jako danina na rzecz UPA. Wyrok brzmiał: 7 lat pozbawienia wolności. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę złagodzono o 1/3, tj. do 4 lat i 8 miesięcy więzienia. 1 grudnia 1953 r. WSR na posiedzeniu niejawnym uznał, że Cielewicz „odbył już ponad połowę wyrokiem orzeczonej kary, w czasie której okazał się więźniem zdyscyplinowanym. Zatrudniony jest w kopalni węgla, z której to pracy wywiązuje się należycie, o czym świadczy fakt, że okres 14 miesięcy został mu zaliczony podwójnie w poczet obligatoryjnego zwolnienia” – nakazał natychmiastowe wypuszczenie go na wolność. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i OPW Ruda Śląska, skąd zwolniony został przedterminowo 5 grudnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1357 (*akta procesowe Sr 211/49*)].

CIELICZKO WŁADYSŁAW, s. Andrzeja i Anny z d. Klisz, ur. 12 maja 1924 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: jedna klasa szkoły powszechnej. Rolnik. W 1942 r. wywieziony na roboty do Rzeszy, do

domu powrócił po zakończeniu wojny. Po przesiedleniu mieszkał w Woli Wilk-nickiej, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. Sądzony był w zbioro-
wym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał
go zwerbować → Michał OLCHA. Przed WSR zaprzeczył, by należał do jakiejkolwiek nielegalnej organizacji. Odwołał też wyjaśnienia złożone w śledztwie:
„ponieważ mnie bili, musiałem przyznać się do nieprawdy i protokół podpi-
sałem”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże
wyjaśnienia te za kłamliwe i 31 sierpnia 1948 r. skazał Cielickę na 10 lat wię-
zienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata
oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca
wojskowy wskazywał na brak dowodów winy i wnosił o uniewinnienie Cielicz-
ki. Jednakże NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną po-
zostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dzięki ustawie
amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do
6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha,
OPW Czeladź, OPW Piechcin, skąd zwolniony został warunkowo, przedter-
minowo 13 lutego 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr*
48); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48,*
t. I–IV)].

CIONA PAWEŁ, s. Józefa i Eufemii z d. Tkaczuk, ur. 2 lutego 1923 r. w Rusinie,
pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszech-
nej. Z zawodu szewc. Od kwietnia 1946 r. pod ps. „Łewko” w UPA, w czocie
„Moriaka”. Nocą z 27 na 28 maja 1946 r. Ciona brał udział we wspólnym ata-
ku UPA i WiN na Hrubieszów. Całością sił ukraińskich dowodził Eugeniusz
Sztendera ps. „Prirwa”. Z miejscowego więzienia uwolniono 20 osób (w tym
5 Ukraińców). W czasie akcji zginęło 9 żołnierzy z 98. Pułku Wojsk NKWD
oraz 9 żołnierzy WOP, funkcjonariuszy UB i PPR; zdemolowano siedziby PPR,
UBP, starostwa. Po stronie ukraińskiej zginęło 5 osób (w tym troje w trak-
cie odwrotu). Ciona, jak sam potem twierdził, uczestniczył jedynie w grupie
osłonowej na moście na Huczawie. Nie brał bezpośrednio udziału w walkach
w mieście. W następnych miesiącach nie uczestniczył w akcjach zbrojnych. Na
terenie powiatu hrubieszowskiego oddział skoncentrował się na budowaniu
kryjówek, magazynów żywnościowych, rekwizycji żywności na potrzeby UPA.
Z końcem lata czota przeszła na teren powiatu włodawskiego. Tu szykowano się
do zimy, przygotowując schrony mieszkalne i zapasy żywności. Kiedy uznano
za nierealną możliwość bezpiecznego przezimowania, oddział został rozwią-
zany. Wraz z grupą „Prirwy” pod koniec grudnia 1947 r. „przeszedł z bronią
w rękę na teren woj. olsztyńskiego”. Od stycznia ukrywał się w Gudnikach,

C pow. kętrzyński, w zabudowaniach gospodarczych → Jana OGRODNIKA. Tu zdekonspirowany przez → Piotra SZAWUŁĘ, Ciona został ujęty przez funkcjonariuszy Bezpieczeństwa 25 stycznia 1948 r. Po zatrzymaniu poddano go brutalnemu śledztwu i postawiono przed WSR w procesie pięcioosobowej grupy członków UPA. Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego „nie dał wiary” tłumaczeniu Ciony i współoskarżonych, że przechodząc z terenu Lubelskiego mieli zamiar przy pomocy przesiedlonych Ukraińców uzyskać legalizujące dokumenty i rozpocząć nowe życie, „poświęcając się uczciwej pracy”. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdzał jednoznacznie, że jest wręcz nieprawdopodobne, by „Prirwa”, dowódca siedemnastoosobowej grupy, „narażał siebie i swoich ludzi w czasie przejścia kilkuset kilometrów nieznanego terenu w pełnym uzbrojeniu po to tylko, by osiągnąwszy województwo olsztyńskie porzucić tutaj broń i ludzi rozpuścić. Mógł to bowiem z powodzeniem uczynić w lasach włodawskich, po czym ludzie jego pojedynczo mogli z łatwością przejść na teren innych województw, nie narażając się w takim stopniu jak przy przejściu grupowym z bronią”. 10 czerwca 1948 r. Sąd uznał Cionę za winnego aktywnej przynależności do „zbrojnej bandy UPA”, nielegalnego posiadania broni palnej i skazał na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W poufnej opinii składu sądzącego „skazany na łaskę nie zasługiwał”. Postanowieniem NSW z 6 sierpnia 1948 r. wyrok został utrzymany w mocy. Prezydent RP decyzją z 14 sierpnia 1948 r. karę śmierci zamienił na dożywotnie więzienie. Podejmowane później starania o złagodzenie kary, jej darowanie, „by dać możliwość jeszcze troszeczkę skorzystać z tej wolności i naprawdę pożyć tym spokojnym życiem”, pozostawały „bez uwzględnienia”. Dopiero 24 maja 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny na podstawie amnestii z 27 kwietnia 1956 r. karę pozbawienia wolności złagodził do 12 lat, a utratę praw skrócił do lat 5. Odbywając karę w Centralnym Więzieniu Karnym w Barczewie, Ciona skierował 18 listopada 1956 r. dramatyczną prośbę-zażalenie na sposób traktowania podczas śledztwa i w samym barczewskim więzieniu (*zob. Aneks, dok. 25*). Jedynym efektem skargi było natychmiastowe, po dwóch dniach od supliki, przeniesienie Ciony do Strzelc Opolskich. Podejmowane starania Ciony o ułaskawienie okazały się daremne. Decydowały negatywne opinie władz więziennych. Naczelnik więzienia w Strzelcach Opolskich pisał, że Ciona po osadzeniu w strzeleckim więzieniu „został zatrudniony w masowej produkcji, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego. Z pracy wywiązuje się dobrze, wykonuje przeciętnie 120% normy, lecz w stosunku do więźniów zatrudnionych wraz z nim procent normy jest bardzo niski. Zachowanie jego w okresie pobytu w tut[ejszym] więzieniu, jak i w innych jednostkach więziennych jest nienale-

żyte, gdyż w poprzednich jednostkach więziennych karany dyscyplinarnie był 11 razy za przekroczenie przepisów Reg[ulaminu] Więż[iennego]. Natomiast po przybyciu do tut[ejszego] więzienia w pierwszych dniach nie wykonywał rozkazu przełożonego ścięcia włosów oraz w porze dziennej kładzie się w ubraniu na łóżko lub siedzi na nim, ponadto nie okazuje szacunku wobec przełożonego. Jest on więźniem niezdyscyplinowanym, gdyż nie przestrzega w całości przepisów Reg[ulaminu] Więż[iennego]. Ogólnie zachowanie się – – jest niedostateczne”. Prokurator Generalny PRL pozostawił podanie Ciony o ułaskawienie „bez dalszego biegu”. Podobnie SW w Opolu Wydział IV Karny na posiedzeniu niejawnym 12 września 1958 r. odmówił prawa łaski, bo podczas odbywania kary Ciona – jak uzasadniano – niczym pozytywnym nie wyróżnił się, a ponadto w więzieniu „zachowuje się nagannie”. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, Strzelcach Opolskich i ponownie w Barczewie, skąd zwolniony został 3 stycznia 1959 r. Był ostatnim więźniem olsztyńskiego WSR [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 9/981, 8/982 (*akta procesowe Sr 197/48, t. I-II*); Hałagida, *Prowokacja*; Łukaszewicz, WSR; Stępnicki, ss. 295–301].

CYLUPA WŁODZIMIERZ, s. Andrzeja i Katarzyny z d. Turczyk, ur. 19 sierpnia 1906 r. w Porębach, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po zakończeniu edukacji pracował na czteromorgowym gospodarstwie rodziców. W latach 1929–1931 odbył zasadniczą służbę wojskową w WP. W 1940 r. ożenił się. Po przesiedleniu mieszkał w Zielonce Pasłęckiej, pow. pasłęcki. Zatrzymany 18 sierpnia 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk jako podejrzany o przynależność pod ps. „Wziatyj” w latach 1944–1947 na terenie powiatu brzozowskiego do OUN. Miał przede wszystkim wspierać poczynania organizacyjne w OUN → Wasyla FICAŁA, stannycznego z rodzinnej wsi Poręby. Ponadto akt oskarżenia zarzucał mu szkolenie członków SKW w obchodzeniu się z bronią, uczestnictwo w rekwizycji żywności na rzecz UPA, w budowaniu schronów mieszkalnych i magazynów żywnościowych. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie przed WSR Cylupa nie przyznawał się do zarzucanych czynów. Jednakże Sąd pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego 19 listopada 1949 r. uznał Cylupę za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 23 maja 1950 r. utrzymał wyrok w mocy, pozostawiając skargę rewizyjną „bez uwzględnienia”. WSR 24 sierpnia 1954 r., stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 10 lat. Więziony w Olsztynie i Barczewie, skąd

C warunkowo, przedterminowo wyszedł na wolność 26 sierpnia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1455 (akta procesowe Sr 348/49); Motyka].

CZABAN JAN, s. Andrzeja i Anastazji z d. Perstynak, ur. 8 maja 1922 r. w Lublińcu Starym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w maju 1947 r. mieszkał we wsi Miczuły, pow. węgorszewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy WUBP 3 lipca 1948 r. jako podejrzany o członkostwo w UPA. Akt oskarżenia sporządzony został przez ppor. Jana Majewskiego tylko na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie przez Czabana. Pod koniec lutego 1945 r. Czaban wstąpił do UPA, gdzie otrzymał ps. „Czubaty” i przydzielony został do roju „Beja” w sotni Jana Szymańskiego ps. „Szuma”. Od wiosny 1945 r. brał udział w paleniu na terenie powiatu jarosławskiego zabudowań wysiedlonych na radziecką Ukrainę (wieś Stare Sioło, gdzie spalono dziesięć zabudowań i posterunek MO; cały przysiółek Cieplice). We wrześniu 1945 r. podczas potyczki z grupą operacyjną WP koło miasteczka Oleszyce, pow. lubaczowski, został ranny w rękę i urlopowany. Leżał w domu rodzinnym. W lutym 1946 r. powrócił na krótko do czoty (teraz jego bezpośrednim dowódcą był „Kruk”). Wówczas to uczestniczył w paleniu zabudowań wiejskich na terenie Jarosławskiego. Z uwagi na ranę ręki w marcu ponownie został odesłany do domu (na rozprawie twierdził, iż sam się postrzelił, gdyż miał już dosyć służby w UPA). Potem już w akcjach nie uczestniczył. Jesienią 1946 r. zdobył fałszywe dokumenty (zaświadczenie o rejestracji w RKU oraz tymczasowe zaświadczenie tożsamości) na nazwisko Stefan Kupa. Pod tym właśnie nazwiskiem w maju 1947 r. został przesiedlony na Mazury. WSR pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego 31 sierpnia 1948 r. skazał Czabana na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Wyrok zaskarżyli zarówno WPR, jak i w imieniu Czabana jego obrońca. Pierwszy, mjr Józef Reich wnosił o uchylenie wyroku WSR i ponowne rozpatrzenie w innym składzie orzekającym, bowiem wymierzona Czabanowi kara „nie jest odpowiednio wielka w stosunku do winy oskarżonego”, a dotychczasowa niekaralność jako okoliczność łagodząca „nie powinna być zaważyć przy ferowaniu wyroku, gdyż oskarżony nie był karany jedynie dlatego, że ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości pod fałszywym nazwiskiem. Również i wiek oskarżonego – – jako dostatecznie daleki od granicy 17 lat, mającej znaczenie w prawie, nie powinien stanowić okoliczności łagodzącej. – – Oskarżony nie wykazał żadnej skruchy za swoje czyny. – – Starał się wykrętnie tłumaczyć, odwołując na rozprawie swoje wyjaśnienia złożone w śledztwie”, co dowodzi, że jest on „jednostką społeczną i nie zasługuje na żadne względy”. Obroń-

ca natomiast podnosił zarzut wymierzenia Czabanowi kary niewspółmiernie wysokiej. NSW postanowieniem z 30 listopada 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy, a skargi pozostawił „bez uwzględnienia”. Uznał, że „zarzuty obu skarg rewizyjnych są niesłuszne”, a WSR wymierzył karę „współmierną do winy tak za poszczególne przestępstwa, jak i karę łączną”. Na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny 12 lipca 1956 r. złagodził karę pozbawienia wolności do 8 lat, a utratę praw do 2 lat i 6 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Raciborzu. Wolność odzyskał 16 lipca 1956 r. [IPN Ol, sygn. 8/1111 (akta procesowe Sr 332/48)].

CZORNIJ WASYL, s. Stefana i Anny z d. Michalin, ur. 10 marca 1903 r. we wsi Prusie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej, kowal. Od 1926 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową w 26. Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi; odznaczony Krzyżem Pułkowym, służbę ukończył w stopniu kaprała. Potem pracował jako kowal na terenie województwa lwowskiego, m.in. w Żółkwi. Żołnierz Września, pod Warszawą dostał się do niewoli niemieckiej. Z obozu jenieckiego zwolniony w 1940 r. Powrócił do żony mieszkającej wówczas w miasteczku Potylicz, nieopodal Rawy Ruskiej. Od 1941 r. był policjantem w Potyliczu, potem od 1943 r. w Rawie Ruskiej. Po wkroczeniu Armii Czerwonej przez krótki czas, do października 1944 r., ukrywał się, a następnie powrócił zza linii Curzona i osiadł w rodzinnej wsi Prusie wraz z żoną Polką, Katarzyną (z d. Basaj) i dwójką dzieci w wieku 2 i 8 lat. W maju 1947 r. żona została przesiedlona w Olsztyńskie. Czornij bez dokumentów, nie chcąc narażać siebie i żony, przyjechał osobnym transportem. Rodzinę odnalazł na początku czerwca 1947 r. we wsi Zelki, pow. giżycki, gdzie otrzymała dwunastohektarowe gospodarstwo rolne. Pracował tu w majątku PNZ. W Zarządzie Gminy Talki, pow. giżycki, wyrobił sobie dokument tożsamości na nazwisko Władysław Szymański. Na skutek donosu zatrzymany 9 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Giżycko, jako podejrzany o przynależność do UPA. W akcie oskarżenia, sporządzonym już 12 lutego 1948 r. przez W. Siemianowicza, oficera śledczego PUBP Giżycko, zarzucono mu przynależność od lutego 1945 do czerwca 1946 r. na terenie powiatu tomaszowskiego do UPA (sotnia „Mesnyky-2” Teodora Bułasa ps. „Bałaj” – OT „Bastion”). Miał używać pseudonimu „Bycz” i pełnić funkcję czotowego. Zarzucano mu aktywny udział w akcjach zbrojnych UPA skierowanych przeciwko „jednostkom Sił Zbrojnych Polskich i sprzymierzonych, tj. WP i Radzieckim”. 31 marca 1948 r. na rozprawie przed WSR, któremu przewodniczył mjr Edward Kotkowski, Czornij odwołał wymuszone w śledztwie zeznania („w UB w Giżycku na przesłuchaniach strasznie męczono mnie”, „bili mnie głową o ścianę, prętami po plecach

C i gołych piętach”) i wyjaśniał, iż do UPA został uprowadzony siłą i tam – jak mówił – „byłem użyty do budowania bunkrów w ziemi i kopania studzien. Do robót tych było nas ogółem 12 osób, a pilnowało nas 5 banderowców”. Z oddziału UPA zwolniony został w czerwcu 1945 r., ale bez dokumentów, które mu zabrano. Nie mając dokumentów, ukrywał się. Nie meldował o tym władzom, bo „bał się UPA”, bo też i „UPA każdy się bał, i Ukraińiec, i Polak”. W sytuacji, gdy jedynym dowodem winy oskarżonego było jego przyznanie się w śledztwie i teraz przed Sądem odwołane jako wymuszone, WSR postanowił sprawy nie rozpoznawać, a akta przekazać WPR do uzupełnienia śledztwa. Nowy akt oskarżenia sporządził Wydział Śledczy WUBP. Powtórzono pierwotne oskarżenia, dodatkowo stawiając zarzut używania „za autentyczne podrobione tymczasowe zaświadczenie tożsamości”. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego 9 czerwca 1948 r. skazał Czornija na karę łączną 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok utrzymał w mocy. Starania o złagodzenie kary więzienia spełzły na niczym. Naczelnik Centralnego Więzienia Karnego w Barczewie tak charakteryzował Czornija: „więzień do popełnionego przestępstwa nie przyznaje się, a wyrok swój uważa za niesłuszny. Jak wynika z obserwacji – więzień ten jest poglądów nacjonalistycznych o przekonaniach wrogich do Polski Ludowej. Wobec powyższych danych zarząd tut[ejszego] Więzienia uważa, że więzień ten na ulgę w karze nie zasługuje”. Dopiero na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Potulicach, skąd zwolniony został warunkowo, obligatoryjnie 24 grudnia 1953 r., ponieważ odbył już ponad połowę orzeczonej kary, a „zatrudniony w warsztatach masowej produkcji z pracy powierzonej mu wywiązywał się, przekraczając wyznaczoną mu normę” [IPN Ol, sygn. 8/987 (akta procesowe Sr 202/48); Kordan].

CZUJ MARIAN, s. Pawła, ur. 1921 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)].

DEMCZUK JAN, s. Pawła, ur. 1921 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

D

DEMIDONT JAN, s. Grzegorza i Rozalii z d. Dyszkant, ur. 3 maja 1909 r. w Szmitkowie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Murarz. Do 1947 r. mieszkał we wsi Siebieczów, pow. sokalski. Tam też „widywał się często” z Piotrem Łahodą ps. „Hromowyj”, wiedząc, że ten jest dowódcą sotni UPA. „Wiedział o innych członkach tej bandy, o czym nie meldował władzy”. A raz nawet „udzielił przestępczemu związkowi pomocy w ten sposób, że członkowi tego związku dał bochenek chleba”. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. wraz z żoną Anną (z d. Romanow) mieszkał w Sępopolu, pow. bartoszycki, gdzie prowadził trzyhektarowe gospodarstwo rolne. Tu od grudnia 1947 r. miał przez ponad trzy miesiące („z kilkudniowymi przerwami”) „udzielać kwatery oraz całodziennego wyżywienia” krewnemu Wasylowi Dyszkantowi ps. „Derkacz” – kurierowi Zagranicznych Formacji OUN. Umożliwił mu spotkanie z przybyłym na Mazury pod koniec 1947 r. Eugeniuszem Sztenderą ps. „Prirwa”, byłym prowidnykiem Okręgu III OUN. Aresztowany 3 września 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce i po wstępnym przesłuchaniu przetransportowany do aresztu WUBP. Sądzony był w jednym procesie wraz z → Bazylim GŁOWACKIM, → Pawłem CHMURĄ, → Władysławem PIHLUKIEM i → Włodzimierzem TOPOROWSKIM. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Demidonta za winnego zarzucanych mu przestępstw i 9 grudnia 1948 r. skazał na karę 8 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. W apelacji obrońca wnosił o uniewinnienie i wskazywał na fakt, iż przewód sądowy nie udowodnił Demidontowi winy, bowiem ten nie mógł wiedzieć, i nie wiedział, że Dyszkant jest członkiem nielegalnej organizacji. Ponadto „wedle zasad prawa najbliższy krewny nie ma obowiązku meldowania o przestępstwie”, a Dyszkant był bratem matki Demidonta. Istotnym wydawał się także argument, że w trakcie postępowania dowodowego przed Sądem nie dowiedziono, by w Olsztyńskim działała UPA, a zatem „kontaktowanie się z poszczególnymi członkami tej organizacji – nie było kontaktem [organizacyjnym] i dopomaganiem przestępczej działalności, natomiast było to kontaktowanie się z poszczególnymi ludźmi, jako znajomymi pochodzącymi z tych samych miejscowości” byłego powiatu sokalskiego. NSW postanowieniem z 9 lutego 1949 r. w nieznacznej części uznał skargę rewizyjną i złagodził karę pozbawienia wolności do 6 lat. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 19 maja 1953 r.

D karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 4 lat i zarządził wypuszczenie Demidonta na wolność [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/1175 (*akta procesowe Sr 414/48*); Hałagida, *Prowokacja*].

DEMKO ANNA, c. Dymitra i Katarzyny z d. Morus, ur. 9 lutego 1925 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkała w majątku Falkowo, pow. suski (iławski), gdzie pracowała jako robotnica rolna. Aresztowana wraz z siostrą → Marią DEMKO 10 stycznia 1948 r. pod zarzutem przynależności od wiosny 1946 do czerwca 1947 r. do UPA na terenie gminy Lubycza Królewska. Sądzona była w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszom”. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych aktem oskarżenia czynów. Na procesie mówiła: „do organizacji UPA nie należałam, żadnych funkcji nie pełniłam”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał jednak Demko za winną przynależności do UPA, pełnienie w niej funkcji łączniczki, przenoszenie meldunków organizacyjnych i skazał ją na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR, jako „współmierny winie” utrzymał w mocy. WSR 30 lipca 1953 r. zastosował wobec Demko przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził do 6 lat i 8 miesięcy. Karę odbywała w Fordonie, skąd zwolniona została przedterminowo 15 października 1953 r. [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I–V*)].

DEMKO MARIA, c. Dymitra i Katarzyny z d. Morus, ur. 12 czerwca 1926 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkała w majątku Falkowo, pow. suski (iławski), gdzie pracowała jako robotnica rolna. Aresztowana wraz z siostrą → Anną DEMKO 10 stycznia 1948 r. pod zarzutem przynależności do UPA od wiosny 1946 do czerwca 1947 r. na terenie gminy Lubycza Królewska. Sądzona była w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszom”. Na rozprawie zdecydowanie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych aktem oskarżenia czynów. I, jak zanotowano w protokole rozprawy głównej, stanowczo twierdziła: wyjaśnienia w śledztwie „nie polegają na prawdziwe, a ponieważ byłam bita, więc protokół musiałam podpisać”. WSR pod przewod-

nictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał jednak Demko za winną przynależności do UPA, pełnienie w niej funkcji łączniczki, przenoszenie „meldunków na piśmie” i skazał ją na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. 30 lipca 1953 r. WSR zastosował wobec Demko przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził do 6 lat i 8 miesięcy. Karę odbywała w Fordonie, skąd zwolniona została przedterminowo 19 października 1953 r. [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I–V*)].

DENEKA MIKOŁAJ, s. Andrzeja i Marii z d. Błakita, ur. 23 maja 1919 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu na Mazury (wraz z siostrą Paraskewią Paszko, matką, żoną i dzieckiem) w maju 1947 r. zamieszkał w Barcianach, pow. kętrzyński, gdzie otrzymał gospodarstwo rolne. W lipcu 1948 r. wezwany został do zarządu gminy, tam oczekiwali na niego funkcjonariusze UB, którzy nakłaniali Denekę do tajnej współpracy. Chociaż wyraził zgodę, to jednak nie zamierzał być donosicielem. Na wyznaczone pierwsze spotkanie z ubowcem nie poszedł i począł ukrywać się. Wyjechał w Szczecińskie, gdzie zatrzymał się u swojej stryjenki Anny Deneki – spał na sianie nad stajnią, tylko wieczorami schodził do domu na posiłki. W kwietniu 1949 r. powrócił do Barcian, nadal ukrywał się, ale by przeżyć, podejmował różne dorywcze prace fizyczne. Zatrzymany został 9 marca 1950 r. i po pięciu miesiącach śledztwa postawiony przed WSR pod zarzutem, że od października 1945 do wiosny 1947 r. pod pseudonimem „Dubenko” był członkiem kuszczu „Lublinieckiego”. Uzbrojony w karabin zbierał daninę na rzecz sotni UPA oraz budował ziemianki, schrony i tajne magazyny żywnościowe. „Okolo 20 lipca 1946 r. na szosie między Lublińcem Nowym a Żukowem w pow. Lubaczów razem z innymi, przy użyciu broni palnej – automat ppSz – dopuścił się gwałtownego zamachu na Jednostkę Polskich Sił Zbrojnych – żołnierzy WP jadących dwoma ciężarowymi samochodami, w wyniku czego dwóch żołnierzy zostało rannych”. Przed Sądem bronił się, mówiąc, że do kuszczu „wstąpił pod przymusem, albowiem członkowie tejże organizacji grozili mu w przeciwnym razie pozbawieniem życia całej jego rodziny”. WSR pod przewodnictwem ppor. Edwina Kęsika uznał te wyjaśnienia za niewiarygodne, „wykrętne, niczym nieuzasadnione” i 29 sierpnia 1950 r. skazał Denekę na łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok utrzymał w mocy. Dopiero na

Dwniosek rewizyjny Prezesa NSW 25 marca 1955 r. karę więzienia złagodzono do lat 10. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Strzelcach Opolskich. Wolność odzyskał 18 czerwca 1956 r. [IPN Ol, sygn. 8/1619 (akta procesowe Sr 188/50)].

DŁUGOŃ DYMISTR, s. Jana i Pelagii z d. Solarz, ur. 20 września 1926 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od 1947 r. mieszkał we wsi Piotrowiec, pow. braniewski, gdzie pomagał rodzicom w prowadzeniu dziesięciohektarowego gospodarstwa rolnego. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Akt oskarżenia zarzucał mu przynależność od początku marca do maja 1946 r. do UPA. Miał być pod ps. „Dzwin” i „Dowhyj” członkiem 3. czoty (czotowy „Ihor”) w operującej w powiatach jarosławskim, lubaczowskim i tomaszowskim sotni „Mesnyky-1” Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”. Wstąpienie do UPA było formą ucieczki przed przesiedleniem na tereny ZSRR. W końcu maja 1946 r. z powodu choroby zwolniony został z oddziału i powrócił do domu. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Długonia za winnego zarzucanych mu czynów i 12 lipca 1948 r. skazał na 10 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 12 maja 1953 r. łączną karę pozbawienia wolności złagodził do 7 lat. We wniosku o warunkowe, fakultatywne zwolnienie Długonia z więzienia po odbyciu ponad połowy kary, WPR stwierdzał, że więzień w zakładzie karnym „zachowuje się zgodnie z Regulaminem Więziennictwa, do ustroju Polski Ludowej wrogich wypowiedzi nie stwierdzono, z nałożonych na niego obowiązków wywiązuje się należycie”. Więzienie w Barczewie opuścił 24 maja 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1048 (akta procesowe Sr 258/48)].

DOROBIEŃKO JAN, s. Dymitra i Paraskewii z d. Skibiak, ur. 2 stycznia 1923 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał w Woli Wilknickiej, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Przed WSR zaprzeczył kategorycznie, by należał do jakiegokolwiek nielegalnej organizacji. Odwołał też wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże wyjaśnienia przedstawione w trakcie procesu za kłamliwe, a winę udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie i 31 sierpnia

nia 1948 r. skazał Dorobieńkę na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dzięki ustawie amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, OPW Siemianowice, skąd zwolniony został przedterminowo 24 listopada 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV*)].

DROZD WŁODZIMIERZ, s. Jana i Marii, ur. 15 marca 1927 r. w Myczkowie, pow. leski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał z rodzicami we wsi Liwno, pow. lidzbarski. 20 lutego 1948 r. zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Lidzbark Warmiński. Oskarżony został, że przez miesiąc, od początku maja do początku czerwca 1946 r., był pod pseudonimem „Buk” „czynnym członkiem nielegalnej organizacji UPA mającej na celu pozbawienie Państwa Polskiego niepodległego bytu – – wykonywał zadania organizacyjne – – kopiując bunkry, które miały służyć do zmagazynowania zboża dla w[yżej] w[ymienionej] organizacji oraz pełnił funkcje łącznika, odnosząc listy z bandy do jej członków”. Przed WSR, a rozprawa odbywała się na sesji wyjazdowej w Lidzbarku Warmińskim, Drozd nie przyznał się do winy i wyjaśniał, iż w maju 1946 r. został przez uzbrojonych „osobników rozmawiających po ukraińsku” pod groźbą śmierci przymusowo zabrany z domu do lasu, gdzie pracował przez dwa tygodnie przy kopaniu bunkrów. Kiedy zachorował, został zwolniony do domu. Więcej nie miał kontaktu z członkami UPA. Zaprzeczył, by wypełniał funkcję łącznika, a zeznania złożone w śledztwie „nie polegają na prawdzie, gdyż zostały wymuszone” – jak zanotowano w protokole rozprawy głównej. Wyjaśnienia Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego potraktował jako nie tylko wykrętne, ale i kłamliwe i mimo braku dowodów uwiarygodniających oskarżenie uznał Drozda za winnego zarzucanych mu czynów. 24 maja 1948 r. skazał go na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 13 kwietnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Bytom, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 25 grudnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/961 (*akta procesowe Sr 172/48*)].

D **DUB JÓZEF**, s. Michała i Katarzyny z d. Chodań, ur. 15 lutego 1914 r. we wsi Wiązownica, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik budowlany. W latach 1937–1938 odbył służbę wojskową w 3. Pułku Piechoty Legionów, stacjonującym w garnizonie Jarosław. Żołnierz Września, pod Modlinem dostał się do niewoli niemieckiej; do lata 1943 r. pracował w Rzeszy jako robotnik przymusowy. Po powrocie do rodzinnej wsi pomagał ojcu w pracy na roli, w sezonie letnim dorywczo pracował jako murarz. W końcu grudnia 1944 r. wcielony do kuszczu „Rama” Jana Kruby ps. „Wedmid”, gdzie otrzymał pseudonim „Kłos” (potem „Żir”), przeszedł przeszkolenie wojskowe i polityczne. W kuszczu zajmował się przede wszystkim garbowaniem skór, z których robiono obuwie dla podziemia banderowskiego. Brał udział w rekwizycji żywności na potrzeby kuszczu, a także, jak pisano w akcie oskarżenia „napędzał ludzi do zbierania kory dębowej do garbowania”. Kuszcz został rozwiązany na początku 1947 r. Wówczas to otrzymał kenkartę na nazwisko Zygmunt Zawitkowski. Do lata 1947 r. pracował jako parobek w Jarosławiu, potem przyjechał na Mazury. W Pasłęckiem pracował jako robotnik leśny oraz murarz. Ostatecznie osiadł w Nadrzecznie [!], gm. Jelonki, pow. pasłęcki, wstąpił w związek małżeński z pochodzącą z Radawy, pow. jarosławski, Anastazją (z d. Kogut); oboje zostali członkami Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Rychliki. 21 października 1950 r. zatrzymany został przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego 31 stycznia 1951 r., po rozprawie przeprowadzonej w trybie doraźnym, skazał Duba na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 10 lat. W więzieniu rozpoznano u Duba gruźlicę płuc, niezbyt żołądka i po przejściu żółtaczki, na wniosek więziennej komisji lekarskiej 16 maja 1954 r. uzyskał sześciomiesięczną przerwę w odbywaniu kary. Po wejściu w życie ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny orzekł nową karę łączną: 5 lat pozbawienia wolności. Dub więziony był w Olsztynie, Barczewie, Potulicach i Sieradzu, skąd zwolniony został po 15 czerwca 1956 r. [IPN Ol, sygn. 8/1734 (akta procesowe Sr 341/50); sygn. 8/2210 (akta procesowe Sr 260/52)].

DUBER MICHAŁ, s. Jana i Marii z d. Michalska, ur. 15 grudnia 1910 r. w Nowym Sączu; wykształcenie: niepełne wyższe (ukończył we Lwowie osiem semestrów studiów medycznych i 4 semestry weterynarii). W Nowym Sączu ojciec był urzędnikiem sądowym. Kiedy został przeniesiony służbowo do Kołomyi, Michał zamiesz-

kał u swej ciotki w Przemyślu, gdzie ukończył gimnazjum. Potem przeniósł się na stałe do Lwowa. Od kwietnia 1945 r. mieszkał w Mrzygłodzie, pow. sanocki, u swej narzeczonej. Na teren Olsztyńskiego przybył 26 października 1947 r., zamieszkał we wsi Wilczęta, pow. pasłęcki, bowiem tu mieszkała po przesiedleniu jego żona Maria (z d. Bzdel). 9 listopada 1947 r. zatrzymany przez PUBP Pasłęk. Postawiony został przed WSR pod zarzutem członkostwa w UPA, w której pod ps. „Okularnik” od kwietnia do maja 1946 r., a potem w kwietniu 1947 r. pełnił funkcję lekarza, prowadził w swoim mieszkaniu punkt sanitarny Rejonu IV Okręgu „Baturyn” (prowidnyk Aleksander Łaszyn ps. „Łuh”), opiekował się chorymi i rannymi upowcami Jana Szpontaka ps. „Zalizniak”, jak też nadzorował szpital polowy kurenia. Duber, broniąc się, przyznawał, że udzielał pomocy medycznej członkom UPA, ale jednocześnie stanowczo zaprzeczał, by do niej należał. Do pracy dla podziemia banderowskiego został zmuszony pod groźbą śmierci. Ponadto tłumaczył, że jeszcze wcześniej podjął współpracę z Informacją WP, KBW, „składając meldunki dotyczące ruchów poszczególnych grup UPA”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego pominął te argumenty i 31 sierpnia 1948 r. skazał Dubera na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 1 grudnia 1948 r. wyrok WSR uchylił, nakazał uzupełnienie śledztwa o wątek ewentualnej współpracy Dubera z wojskiem i „rozpoznanie sprawy w innym składzie sędziów”. Nowy skład orzekający WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 22 lutego 1949 r., uwzględniając wniosek obrony wnoszącej o uzupełnienie śledztwa o kwestię współpracy w 1945 r. Dubera z NKGB „po linii UPA” przekazał sprawę WPR do uzupełnienia. Dopiero trzecia rozprawa zakończyła się prawomocnym wyrokiem. 19 lipca 1949 r. Sąd pod przewodnictwem samego szefa olsztyńskiego WSR mjr. Romana Abramowicza uznał Dubera za winnego i skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Taktyka Dubera przeciągania sprawy nie powiodła się. Sąd jednoznacznie stwierdził, że mimo dołożenia wielu starań nie natrafiono na materiały uwiarygodniające wersję oskarżonego o współpracy z WP, KBW czy NKGB. Twierdzenia oskarżonego były ogólnikowe, jedynie w przypadku mającego go „prowadzić” kagebisty podał jego pseudonim „Buhaj”, ale też mówił, że kontakt z nim urwał się w końcu grudnia 1945 r. NSW postanowieniem z 25 listopada 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzano o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie i Szczecinie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 2 stycznia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1371 (akta procesowe Sr 231/49)].

DUDYCZ JÓZEF, s. Michała i Marii z d. Kubczyk, ur. 2 kwietnia 1915 r. w Porębach, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej; bez formalnego wykształcenia. Robotnik rolny. Po przesiedleniu wraz z żoną Wiktorią (z d. Wróbel) mieszkał w majątku Sokółka, pow. pasłęcki. Zatrzymany 19 sierpnia 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk. Akt oskarżenia zarzucał Dudyczowi, że pod ps. „Synij” od wczesnej wiosny do lata 1945 r. był członkiem sotni Michała Dudy ps. „Hromenko”. Uczestniczył w rekwizycjach żywności na rzecz UPA. Zwolniony do domu na okres żniw już nie powrócił do lasu. W następnych miesiącach miał pomagać stancyjnemu → Wasylowi FICAKOWI w pracach organizacyjnych. Sąd pod przewodnictwem mjr. Romana Abramowicza uznał Dudycza za winnego zarzucanych mu przestępstw i 20 października 1949 r. skazał na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 10 lutego 1950 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. 12 maja 1950 r. Dudycz zmarł w szpitalu więziennym w Barczewie [IPN Ol, sygn. 8/1448 (akta procesowe Sr 336/49)].

DUDYCZ MICHAŁ, s. Michała i Marii z d. Kubczyk, ur. 30 kwietnia 1910 r. w Porębach, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej; bez formalnego wykształcenia, samouk. Robotnik rolny, zajmował się też szewstwem. Po przesiedleniu mieszkał w majątku Sokółka, pow. pasłęcki. Zatrzymany 18 sierpnia 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk. Akt oskarżenia zarzucał Dudyczowi, że od lutego 1945 do wiosny 1947 r. był członkiem SKW, w sotni Michała Dudy ps. „Hromenko” przeszedł „przeszkolenie wojsko-bojowe, pełnił służbę wartowniczą”. W kwietniu 1945 r. z bronią w ręku uczestniczył w spaleniu na terenie powiatu brzozowskiego polskiej wsi Borownica. Po chorobie nie brał udziału w akcjach, ale wspierał UPA, uczestniczył w gromadzeniu na rzecz sotni UPA żywności, „udzielał swego mieszkania jako kwatery i dostarczał informacji o Wojsku Polskim”. Przed WSR Dudycz nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Jedynie, jak mówił przed Sądem, pod przymusem został zabrany przez nieznanych osobników do lasu, gdzie przez trzy tygodnie pełnił funkcję wartownika. Potem wrócił do rodzinnych Poręb. Sąd pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego 19 listopada 1949 r. uznał jednakże Dudycza za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 23 maja 1950 r. utrzymał wyrok w mocy, pozostawiając skargę rewizyjną „bez uwzględnienia”. WSR 15 kwietnia 1954 r., stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził do 10 lat. Więziony w Olsztynie i Barczewie, skąd warun-

kowo, przedterminowo wyszedł na wolność 7 października 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1455 (akta procesowe Sr 348/49); Motyka].

D

DURKIEWICZ JAN, s. Michała i Anny z d. Humienna, ur. 1 kwietnia 1921 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał w Boninie (Zazdrość), pow. suski (iławski). Aresztowany tymczasowo 10 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Iława, przekazany do aresztu WUBP. Oskarżony został o to, że pod ps. „Gonta” przed przesiedleniem należał do OUN-UPA i od wiosny 1946 r. zbierał żywność dla UPA, kontaktował się z jej członkami. W kwietniu 1946 r. brał aktywny udział wraz z innymi (m.in. z → Pawłem LEWKIEM) w zabójstwie Jana Kozaka, ukrywającego się we wsi (najprawdopodobniej) dezertera z UPA. Uczestniczył w akcjach sabotażowych (spalenie szkoły we wsi Hrebennie, spalenie stacji kolejowej w Lubyczy Królewskiej oraz próby wysadzenia dwóch mostów między Hrebennem a Tomaszowem Lubelskim). Ponadto „bez zezwolenia władz posiadał pistolet i automat”. Sądzony był w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszom”. Sam proces charakteryzował się różnego rodzaju uchybieniami. Miały miejsce fakty, które podważały wiarygodność składanych zeznań czy wyjaśnień. W pierwszej fazie rozprawy jeden z oskarżonych odwołał część swoich wyjaśnień złożonych w śledztwie jako wymuszonych biciem, ale po przerwie, ponownie przesłuchany na wniosek prokuratora, w czasie nieobecności współoskarżonych, zmienił wyjaśnienia. Ani Sąd, ani prokurator w żaden sposób nie zareagowali na oświadczenia współoskarżonych, iż w śledztwie byli bici. Podczas rozprawy Durkiewicz nie przyznał się do stawianych w akcie oskarżenia zarzutów. Twierdził, iż w czasie wydarzeń, w których rzekomo miał brać udział, faktycznie był chory. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego nie dał wiary tym wyjaśnieniom, uznając je za „kłamliwe i wykrętne” i 31 lipca 1948 r. skazał Durkiewicza na karę łączną – karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W tajnej opinii skład sądzący uznał, że „ze względu na zbrodniczą i antypaństwową działalność organizacji UPA” skazany „na ulaskawienie nie zasługuje”. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 7 października 1948 r. skorzystał z prawa łaski i zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Na fali odwilży, postanowieniem SW w Olsztynie z 16 czerwca 1956 r. na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. kara dożywotniego więzienia została złagodzona do 12 lat, a utrata praw do 5 lat. Więziony był w Olsztynie, Bar-

Dczewie, Rawiczu, Sztumie i Raciborzu. Wolność odzyskał latem 1957 r. Rok później, 28 sierpnia 1958 r. SN w Warszawie w Izbie Karnej na posiedzeniu niejawnym, na skutek rewizji nadzwyczajnej założonej przez Prokuratora Generalnego PRL, stwierdzając daleko idące naruszenia procesowe, uchylił postanowienie NSW z 29 września 1948 r. i wyrok WSR, sprawę zaś przekazał do ponownego rozpatrzenia przez SW w Olsztynie [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (akta procesowe Sr 268/48, t. I–V); Łukaszewicz, WSR].

DUTKA MICHAŁ, s. Jana i Katarzyny z d. Hewel, ur. 20 grudnia 1920 r. w Koszłowcach, pow. czortkowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Do jesieni 1943 r. mieszkał w Czortkowie, zagrożony wywózką na roboty przymusowe do Rzeszy zbiegł do lasu i wstąpił dobrowolnie do oddziału UPA pod dowództwem „Bradiahy”. Przyjął ps. „Kruk”. W sierpniu 1944 r. zwolniony z oddziału ze względu na stan zdrowia. Ponownie zmobilizowany w sierpniu 1945 r. wstąpił do czoty „Moriaka”, przez krótki czas zastępował czotowego. Po rozbiciu oddziału w grudniu 1945 r. przydzielony został do oddziału „Łysa”. Urlopowany ze względu na stan zdrowia, od marca do sierpnia 1946 r. ukrywał się u ukraińskich gospodarzy, a następnie został dowódcą roju w sotni „Wowky 33” Semena Prystupy ps. „Dawyd” (kureń Włodzimierza Soroczaka ps. „Berkut”). Od listopada 1946 r. na polecenie Daniela Szulhana ps. „Chmel”, prowidyka Rejonu I (Nadrejon „Łyman”) w Okręgu III OUN na terenie gminy Bełz wraz z podległym mu oddziałem liczącym 27 osób, mając do pomocy rojowych „Jaworenka”, „Czornoho” i buńczuczego „Czumaka” – przygotowywał ziemianki, schrony bojowe, tajne magazyny żywnościowe dla UPA. Ściągał kontyngenty zbożowe od gospodarzy, którzy zbierali zboże po wysiedlonych Ukraińcach. Nadwyżki sprzedawał, a za uzyskane pieniądze kupował obuwie, odzież, bieliznę dla UPA. Miał też specjalne upoważnienie OUN do sprzedawania zabudowań po wysiedlonych do ZSRR Ukraińcach. Pieniądze stąd uzyskane przekazywał za pokwitowaniem prowidnykowi „Chmelowi”. W styczniu 1947 r. po dwutygodniowym urlopie powrócił do sotni „Dawyda”. Ze względu na stan zdrowia w akcjach bojowych sotni nie uczestniczył, rychło też został ponownie urlopowany. W czerwcu 1947 r. sołtys wsi Wierzbiał → Jan OGRODNIK wyrobił mu dokumenty tożsamości na nazwisko Jan Lisowiecki. I pod tym nazwiskiem 7 lipca z żoną Anną (z d. Słoniowska), dwójką dzieci (roczne i czteroletnie) przesiedlony został w Olsztyńskie. Tu znalazł pracę jako robotnik leśny w Nadleśnictwie Kętrzyn, osiadł we wsi Siemki, pow. kętrzyński. Od końca grudnia 1947 r. kontaktowali się z nim przybyli na Mazury członkowie grupy Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa”, co spowodowało zatrzymanie Dutki 28 stycznia 1948 r. przez PUBP Kętrzyn. Sądzony był przez WSR

7 czerwca 1948 r. Przed Sądem, broniąc się, dowodził, iż do UPA wstąpił dlatego, że na jego terenie nie było polskiej partyzantki i że nie jest Ukraińcem tylko Polakiem. Jego małżonka miała być także Polką (ślub brali w cerkwi, co na tym terenie nie było czymś wyjątkowym). Na żądanie sędziego, by zmówił pacierz po polsku, wyjaśniał: „pacierza po polsku ani ukraińsku nie umiem, ponieważ matka umarła wcześniej”. Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 10 czerwca 1948 r. orzekł wobec Dutki karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do lat 10 i postanowieniem WSR z 20 lipca 1954 r. Dutka zwolniony został warunkowo z reszty pozostałej do odcierpienia kary. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Szczecinie i Goleniowie. Wolność odzyskał 23 lipca 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/981, 87/982 (akta procesowe Sr 197/48, t. I-II)].

FECIO MIKOŁAJ, s. Michała i Anastazji z d. Kubasa, ur. 19 grudnia 1921 r. we wsi Ułazów, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od 1942 do wiosny 1944 r. na robotach w Niemczech. Po powrocie z Rzeszy „około Wielkanocy” 1944 r. wcielony został do UPA. Strzelec w operujących na terenie powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego i południowej części tomaszowskiego sotniach kurenia Jana Szpontaka ps. „Zalizniak”. W czerwcu 1947 r. został rojowym w 2. czocie „Beja” sotni „Mesnyky-2”, którą po śmierci „Bałaja” objął Mikołaj Taraban ps. „Tucza”. Używał ps. „Łoza” i „Fuks”. Według aktu oskarżenia miał m.in. w grudniu 1944 r., w okresie świąt Bożego Narodzenia, uczestniczyć na terenie powiatu lubaczowskiego w akcji zbrojnej skierowanej przeciwko grupie operacyjnej NKWD, która straciła kilku żołnierzy, a także „jeden karabin maszynowy, cztery konie i furmankę”. W maju 1945 r. brał udział w podpaleniu wsi Zalesie, pow. lubaczowski. W ciągu 1946 r. uczestniczył w starciach z oddziałami WP, w paleniu opuszczonych zabudowań przesiedlonych na radziecką Ukrainę we wsiach Stare Sioło, Teplice, Kowale i Wiązownica; jesienią tego roku w wysadzeniu mostu kolejowego na Sanie. Wiosną 1947 r. brał udział w akcji przeciwko grupie operacyjnej WP w okolicach przysiółka Bachory. Po rozpoczęciu operacji „Wisła” aktywność sotni zamarła. We wrześniu 1947 r. sotnia „Tuczy” została rozwiązana. Na ostatnim apelu wystąpił prowidnyk II Okręgu OUN Mikołaj Radejko ps. „Krym”, który w przemówieniu do zebranych podkreślił, że jakkolwiek mają teraz w większości powrócić do swoich rodzin, to jednak

D

F

F „nadal wszystkich obowiązuje przysięga i wierność dla organizacji”. Fecio wraz z czterema innymi (→ Janem BIŁYJEM, → Grzegorzem HARASYMEM, → Janem KOLEGĄ i → Janem KORDUPLEM) przeszedł „z bronią w rękę” na teren województwa olsztyńskiego. Akt oskarżenia zarzucał, iż przybył „celem kontynuowania dalszej wywrotnej [!] działalności przeciwko Państwu Polskiemu”. Rzeczywistość była inna, szukał stabilizacji. Podjął pracę jako robotnik rolny, traktorzysta w majątku PNZ Brożówka, gm. Kruklanki, pow. węgorzewski. Od tej pory, jak zanotowano później w materiałach Bezpieczeństwa, „wrogiej działalności nie przejawiał ani też nie pozostawał w nielegalnych związkach organizacyjnych” Dzięki pomocy Eugeniusza Szmuka (potem przesiedlonego do Mazuchówki, pow. giżycki), który jeszcze w styczniu 1947 r. udostępnił mu swój wyciąg metryki urodzenia, zalegalizował się w miejscu zamieszkania, tj. w Kruklankach, i występował pod jego nazwiskiem. Od 11 marca 1948 r. był członkiem PPS (legitymacja nr 28590/1090). Zatrzymany został 2 lipca 1948 r. Akt oskarżenia sporządził ppor. Jan Majewski z WUBP jedynie na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie. Sądzony był wraz z Biłyjem, Harasymem i Kolegą. WSR pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Fecia za winnego zarzucanych mu przestępstw i 14 września 1948 r. skazał na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W poufnej opinii sądu skądążącego stwierdzono, że ze względu na „wyrządzenie znacznej szkody interesom Państwa Polskiego, nieokazanie skruchy” Fecio „na ulaskawienie nie zasługuje”. NSW postanowieniem z 10 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 29 listopada 1948 r. skorzystał z prawa łaski i zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny 29 maja 1956 r. złagodził karę pozbawienia wolności do lat 12, a pozbawienia praw do lat 5. Na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL SN w Warszawie w Izbie Karnej 18 kwietnia 1957 r. uchylił wyroki z 1948 r. i orzekł nowy łączny wyrok: 10 lat więzienia z utratą praw przez 2 lata i 6 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, Wronkach i Strzelcach Opolskich, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 20 stycznia 1958 r. [IPN Bi, sygn. 065/44 (*charakterystyka obiektowa nr 35*); IPN Ol, sygn. 8/1122 (*akta procesowe Sr 346/48*); *Informator o nielegalnych organizacjach*; Kordan; Łukaszewicz, WSR; Miśiło].

FEDEJKO MICHAŁ, s. Stefana i Marii z d. Lewicka, ur. 27 lutego 1929 r. w Uhrynowie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. mieszkał wraz z rodzicami we wsi

Burszewo, pow. mrągowski, gdzie pomagał w gospodarstwie rodziców. Zatrzymany wraz z ojcem → Stefanem FEDEJKĄ 26 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Mrągowo, a następnie przetransportowany do aresztu WUBP w Olsztynie. Oskarżony o to, że wiedząc o kwaterowaniu w rodzinnym gospodarstwie w styczniu 1948 r. członków przybyłej tu z Lubelszczyzny pod koniec 1947 r. grupy UPA Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa”, nie powiadomił o tym władz bezpieczeństwa. WSR w Olsztynie pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego 23 kwietnia 1948 r. skazał Fedejkę na karę 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na rok. Jeszcze tego samego dnia prokurator wojskowy mjr Jerzy Tramer złożył do NSW skargę rewizyjną, wnosząc o uchylenie wyroku w całości i ponowne rozpatrzenie sprawy. W uzasadnieniu pisał: „przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność skazanego, co w żadnym wypadku nie może być uważane jako okoliczność łagodząca; a to, że skazany dopuścił się powyższego przestępstwa z obawy, by przez zgłoszenie władzy nie wywołać przykrych konsekwencji dla swego ojca, który tym przestępcom udzielał schronienia w swych zabudowaniach, również nie może mieć wpływu na łagodniejszy wymiar kary, ponieważ ojciec skazanego do bandy nie należał i skazany mógł zameldować w porozumieniu ze swoim ojcem, czego jednak nie dokonując wykazał w tym kierunku wiele złej woli. Wobec nasilenia tego rodzaju przestępstw na tutejszym terenie wymierzona kara jest niewspółmiernie niska i nie mieści w sobie elementów odstrasżających”. Wyrok jednakże przez niedopatrzenie uprawomocnił się i NPW 21 czerwca 1948 r. musiała wycofać skargę rewizyjną. Michał Fedejko wolność odzyskał 7 sierpnia 1948 r. [IPN Ol, sygn. 8/931 (akta procesowe Sr 128/48)].

FEDEJKO STEFAN, s. Konstantego i Katarzyny z d. Sawczuk, ur. 2 stycznia 1898 r. w Uhrynowie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. W latach 1924–1925 odbył służbę wojskową w 5. Pułku Strzelców Konnych stacjonującym w Żółkwi. Żołnierz Września. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Burszewo, pow. mrągowski, gdzie prowadził dwudziestohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany wraz z synem 26 stycznia 1948 r. pod zarzutem udzielania dwukrotnie w swoich zabudowaniach gospodarczych (w oborze i w stodole) w styczniu 1948 r. kwatery i wyżywienia członkom grupy Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa”. Podstawą oskarżenia były materiały uzyskane w śledztwie prowadzonym przez ppor. Henryka Świerczyńskiego z WUBP. Jako świadek oskarżenia występował na rozprawie → Piotr SZAWUŁA, jeden z kwaterujących u Fedejki upowców. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego orzekł wobec Fedejki karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych

Fi obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił, czego Sąd nie brał pod uwagę, iż Fedejko działał pod przymusem uzbrojonych członków UPA, „których się obawiał, miał bowiem przykre doświadczenie z terenu swego poprzedniego miejsca zamieszkania, gdzie UPA zamordowała jego brata i całą rodzinę, a gospodarstwo spaliła. Obawiał się tych samych następstw obecnie i dlatego jedynie nie doniósł władzy o pobycie członków bandy w swoich zabudowaniach”. NSW postanowieniem z 11 czerwca 1948 r. zmienił kwalifikację prawną podstawy wyroku, złagodził karę pozbawienia wolności do lat 6, ale jednocześnie utrzymał kary dodatkowe. Prośba Marii Fedejki, żony Stefana, z 2 października 1948 r. kierowana do Bolesława Bieruta jako prezydenta RP o darowanie w drodze łaski kary utraty majątku na rzecz Skarbu Państwa rozpatrywana była przez WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego na posiedzeniu niejawnym dopiero 20 stycznia 1949 r. Maria Fedejko prosiła tylko o wyłączenie z wyroku krowy i konia. Pisała: „Krowę tę i konia otrzymałam w posagu od swego ojca i do dziś je posiadam. – – pozbawienie mnie reszty mego skromnego majątku uniemożliwi mi dalsze prowadzenie gospodarstwa oraz możliwość utrzymania się wraz z pozostałą rodziną”. Sędzia sprawozdawca kpt. Jerzy Biedrzycki wnioskował o „pozostawienie prośby bez biegu”. Do stanowiska tego przychylił się także prokurator mjr Jerzy Tramer. I taka też była decyzja Sądu. Późniejsze zabiegi o skrócenie kary więzienia WSR „pozostawiał bez biegu”, gdyż, jak argumentowano, skazany „nie odczuł jeszcze należytej represji karnej, co wynika z opinii władz więziennych”. 1 czerwca 1950 r. komisja lekarska z barczewskiego więzienia (lekarze Stefan Formella i Feliks Wrześniowski) rozpoznała u Fedejki „gruźlicę włóknistą szczytu prawego” oraz „gruźlicę przetoku odbytu” i wnioskowała o półroczną przerwę w odbywaniu kary „celem umożliwienia leczenia sanatoryjnego”. Na realizację tego zalecenia Fedejko musiał czekać ponad rok, aż do decyzji NPW 28 lipca 1951 r., kiedy to udzielono mu takowej przerwy. 22 lutego 1952 r. ponownie osadzony został w więzieniu. Dopiero na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono i 16 maja 1953 r. odzyskał wolność. Więziony był w Olsztynie i Barczewie [*IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/934 (akta procesowe Sr 131/48)*].

FICAK WASYL, s. Piotra i Anny z d. Czarnota, ur. 13 stycznia 1905 r. w Porębach, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Po przesiedleniu zamieszkał we wsi Cieszyńiec, pow. pasłęcki, gdzie wraz z żoną Stefanią (z d. Tucka) prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 18 sierpnia 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że wiosną 1944 r. za namową Jana Ficaka wstąpił do OUN, przyjął ps. „Sływa” (potem używał jeszcze ps. „Woron”). Niebawem został stancynym. Kolportował materiały propagandowe OUN – ulotki skierowane do żołnierzy Armii Czerwonej, nawołujące służących w niej Ukraińców do dezercji i wstępowania w szeregi UPA. W 1945 r. sformował w Porębach SKW. Sporządzał sprawozdania (zwity) z działalności OUN, a także miesięczne i kwartalne raporty sytuacyjne. Organizował zaprowiantowanie i kwatery dla przechodzących czot UPA. Organizował budowę schronów mieszkalnych i magazynowych. Zbierał kontyngenty żywnościowe („zboże, masło, jaja, tytoń, owoce suszone”). Nazwiska tych, którzy przeciwstawiali się rekwizycjom, przekazywał Służbie Bezpieczeństwa OUN, która „stosowała wobec opornych represje w formie bicia, a nawet pozbawienia życia, jak to miało miejsce w tym czasie z sołtysiem wsi Poręby Łazuką Józefem, który został zamordowany za odmowę dostarczenia żywności dla UPA”. Posiadał nielegalnie broń palną. Miał być aktywny aż do chwili przesiedlenia w Olsztynskie. Przed WSR nie zgodził się z zarzutem przynależności do OUN; przyznał jedynie, że pod przymusem w ciągu roku (od wiosny 1944 do wiosny 1945 r.) wspomagał UPA, biorąc udział w zbiórce żywności. Zaprzeczył też wyjaśnieniom złożonym w śledztwie: „Ja nie pamiętam, co zeznawałem, bo byłem pobity na UB w Pasłęku”. A protokoły wyjaśnień w śledztwie „podpisał, bo tak kazali”. WSR pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego „nie dał wiary takiej obronie” i 19 listopada 1949 r. uznał Ficaka za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 23 maja 1950 r. utrzymał wyrok w mocy, pozostawiając skargę rewizyjną „bez uwzględnienia”. Starania o rewizję procesu okazały się bezskuteczne. Ficak w skardze do NPW pisał w maju 1954 r.: „Dzieje mi się duża krzywda, dlatego pokornie proszę o rozpatrzenie mojej sprawy. – – Aresztowano mnie jednak z powodu fałszywego oskarżenia → WRÓBLA Samsona. Ten ostatni jest siostrzeńcem mojej macochy i miał żal do mnie o to, że macocha zamiast jemu zamiarowała mnie zapisać swoje 2 morgi. Proszę o zastosowanie w moim wypadku amnestii. Znajomi, którzy byli w UPA, brali udział w akcjach, otrzymali amnestię. Nie [mogę] zrozumieć, jaki szczególny powód stoi na przeszkodzie mojej amnestii. Jestem człowiekiem nieuczonym – –, gorąco więc proszę pomóc mi w mojej sprawie. – – Do tej krzywdy z racji fałszywego świadectwa, dochodzi nowa bolesna krzywda w postaci odmowy zastosowania amnestii” (zob. *Aneks, dok. 21*). WSR 20 lipca 1954 r., na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 10 lat. Więziony w Olsztynie, Barczewie i Sztumie, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 15 września 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1455 (akta procesowe Sr 348/49)].

F **FLIS STEFANIA**, c. Michała i Ewy z d. Duda, ur. 28 grudnia 1925 r. we wsi Mielniki, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolniczka. Po przesiedleniu 22 czerwca 1947 r. zamieszkała we wsi Marcinowa Wola, pow. giżycki. Aresztowana tymczasowo przez funkcjonariuszy giżyckiego PUBP 10 lipca 1948 r. Postawiono jej zarzut udzielania „czynnej pomocy członkom nielegalnej, zbrojnej bandy UPA – – przez to, że dawała żywność, udzielała swego mieszkania i obory jako kwatery → **NIEZNAJCE** Jarosławowi ps. »Buk«, wiedząc, że ten ukrywa się przed Władzami Bezpieczeństwa”. Podczas rozprawy sądowej przyznała, że „Buka” zna jeszcze z terenu Jarosławskiego, gdy ten zbierał żywność na rzecz UPA. Sympatyzowała z nim. Ponownie spotkali się już w Marcinowej Woli w grudniu 1947 r., wówczas zamieszkał u niej. Trwało to do chwili aresztowania Nieznajki 1 stycznia 1948 r. W połowie kwietnia Nieznajko zjawił się, poinformował o swojej ucieczce z aresztu giżyckiego PUBP i prosił o pomoc oraz ukrycie. Flisówna ukrywała zbiega przez blisko dwa miesiące. W wyniku denuncjacji Flisówna i Nieznajko zostali zatrzymani 11 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 4 września 1948 r. skazał Flisównę na karę 10 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 22 grudnia 1948 r. zmienił kwalifikację prawną zarzucanego jej czynu i karę pozbawienia wolności złagodził do 6 miesięcy, bez kar dodatkowych. Z więzienia w Olsztynie zwolniona została 10 stycznia 1949 r. [IPN Ol, sygn. 8/1101 (akta procesowe Sr 322/48)].

FRANKOWSKI JAN, s. Jana, ur. 1931 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)].

G **GAŁAN GRZEGORZ**, s. Matwieja i Anny z d. Frań, ur. 12 marca 1927 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu zamieszkał we wsi Gaudyny, pow. braniewski. Pracował jako robotnik leśny i robotnik drogowy. Zatrzymany 15 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo pod zarzutem przynależności po 1947 r. do nielegalnej OUN. Miał być członkiem kuszczu → Michała OLCHY. Z nim to i → Michałem BOROWICZEM nocą z 6 na 7 czerwca 1948 r. podjął próbę ucieczki z aresztu braniewskiego PUBP. Niespodziewana rewizja w celi udaremniła zamiar. Akt oskarżenia, poza przynależnością do OUN, zarzucał mu nielegalne przechowywanie karabinu wraz z 4 sztukami amunicji. Sądzony był w zbioro-

wym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN. Przed WSR zdecydowanie zaprzeczył, by po przesiedleniu należał do jakiejkolwiek organizacji. Przyznał się natomiast, iż na początku stycznia 1948 r., pracując w lesie, znalazł karabin rosyjski, ale pozostawił go tam. O fakcie tym wiedział tylko jeden z jego znajomych, którego o tym poinformował. Jednocześnie oświadczył, że wyjaśnienia złożone w śledztwie niewiele mają wspólnego z prawdą, bowiem musiał zeznawać tak, jak chcieli śledczy, ponieważ był „bity gumą po całym ciele i protokół podpisał”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Gałana za winnego zarzucanych mu przestępstw i 31 sierpnia 1948 r. skazał go na karę łączną 13 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r., oddalając skargę rewizyjną, wyrok WSR utrzymał w mocy. Po ogłoszeniu amnestii z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 20 marca 1953 r. karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 8 lat i 8 miesięcy. Gałan karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha. Warunkowo, przedterminowo zwolniony został 10 grudnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I-IV*)].

GAŁAN JERZY, s. Matwieja i Anny z d. Frań, ur. 19 kwietnia 1932 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał wraz z rodzicami we wsi Gaudyny, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. jako podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji oraz nielegalne przechowywanie broni palnej (karabin rosyjski oraz automat ppSz „z większą ilością amunicji”). Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Przed WSR nie przyznał się do zarzucanych przestępstw i oświadczył, iż protokoły w śledztwie podpisywał ze strachu przed biciem. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże winę za udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie. Odrzucił wniosek obrony o powołanie świadków mogących dostarczyć dowodów niewinności Gałana i 31 sierpnia 1948 r. skazał go na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił, iż wyrok zapadł bez faktycznego udowodnienia winy, a Sąd wziął pod uwagę jedynie zeznania świadka oskarżenia, pomijając wyjaśnienia Gałana złożone w trakcie rozprawy. NSW jednakże postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. W więzieniu w Barczewie rozpoznano u Ga-

Głana gruźlicę płuc i uzyskał przerwę w odbywaniu kary. Do więzienia powrócił 1 października 1950 r. Ponowną, roczną przerwę uzyskał 6 czerwca 1951 r. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodowano do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd zwolniony został 4 czerwca 1954 r. [*IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (akta procesowe Sr 252/48, t. I-IV)*].

GANIEWSKI vel GAN JAN, s. Pawła i Katarzyny z d. Giełus (jest też Giłys, Giełys), ur. 26 maja 1892 r. w Rawie Ruskiej, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. Z zawodu blacharz. Mieszkaniec wsi Madziarki, pow. sokalski. W grudniu 1946 r. zatrzymany przez Informację WP i osadzony w COP w Jaworznie. Po zwolnieniu wobec braku dowodów przestępczej działalności zamieszkał we wsi Murawy, gm. Wilczęta, pow. pasłęcki, gdzie pracował jako parobek. Aresztowany 17 kwietnia 1948 r., osadzony został w areszcie WUBP w Olsztynie. Świadkowie oskarżenia określali Ganiewskiego jako postać odrażającą. Miał w 1937 r., w obawie przed zmianą zapisu testamentowego, zamordować swoją matkę, a zwłoki wrzucić do studni, za co skazany został na dożywocie. Uwolniony z więzienia w 1939 r. po wkroczeniu na tereny wschodnie Polski Armii Czerwonej. Od 1944 r. miał pozostawać w siatce cywilnej OUN, gdzie używał pseudonimów „Hranat” i „Zalizniak”, był stancyjnym w Madziarkach. Tam też we wrześniu 1946 r. miał zabić milicjanta Jana Mamrocha, brać udział w wymordowaniu 24 Polaków – mieszkańców Madziarek. Z jego rozkazu zostało rozebrane zabudowanie Michała Marczewskiego, „przy czym zboże i konie zatrzymał sobie oskarżony”, bowiem Ukraińcy, którym chciał dać konie, odmówili ich przyjęcia. Po tym, gdy w niejasnych okolicznościach spłonął jego dom (najprawdopodobniej spalony przez grupę operacyjną WP i MO w trakcie akcji skierowanej przeciwko UPA), mieszkał w Szmitkowie, pow. sokalski, pełnił rolę skrzynki kontaktowej OUN. Zarówno w trakcie śledztwa, jak i przed WSR Ganiewski podawał się za Polaka; wszystkiemu zaprzeczał, nie przyznawał się do jakiegokolwiek winy. Zeznania świadków określał jako nieprawdziwe. Jednakże Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego wyjaśnieniom tym nie dał wiary i przyjął winę oskarżonego za udowodnioną na podstawie zeznań świadków, którzy „w stanowczy i kategoriyczny sposób potwierdzili, iż oskarżony należał do organizacji, brał udział w akcjach organizowanych przez bandę UPA, posiadał broń-karabin, z którym stale chodził i był często widziany [przez mieszkańców wiosek Madziarki i Szmitków] z bronią w towarzystwie również uzbrojonych członków UPA”. 28 września 1948 r. zapadł wyrok: kara śmierci, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze

oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu wyroku podkreślano „duże napięcie złej woli, brak jakiejkolwiek skruchy, fakt, iż jako Polak brał udział w bandzie UPA w mordowaniu Polaków”. NSW postanowieniem z 26 listopada 1948 r. „doszedł do przekonania, że orzeczona – – kara śmierci jest karą zbyt wysoką, tym bardziej że uzasadnienie wyroku nie wykazuje należycie z całą skrupulatnością i ścisłością (konieczną w wyroku orzekającym karę śmierci), że jedyną właściwą karą jest pozbawienie skazanego życia”. I zmienił wyrok WSR przez złagodzenie kary śmierci do kary dożywotniego więzienia, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat. W czerwcu 1954 r. Komisja Lekarska przy Okręgowym Szpitalu Więziennym w Gdańsku stwierdziła u Ganiewskiego chroniczny nieżyt jelit, ogólne wyniszczenie, „chodzi z trudem”. Przy wzroście 170 cm ważył zaledwie 52 kg, a obwód klatki piersiowej liczył 83 cm. Wobec nieskuteczności dotychczasowego leczenia komisja uważała za wskazane udzielenie rocznej przerwy w odbywaniu kary bądź też leczenie więźnia w Centralnym Szpitalu Więziennym w Warszawie. WSR wniosek ten pozostawił „bez biegu”, bowiem w opinii naczelnika gdańskiego więzienia Ganiewski „do popełnionego przestępstwa nie przyznaje się, wyrok uważa za niesłuszny, nie wykazuje zrozumienia swej winy i za popełnione przestępstwo nie wykazuje skruchy”. Na mocy amnestii z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie 14 sierpnia 1956 r. karę pozbawienia wolności złagodził do 12 lat, a pozbawienia praw do 2 lat. Ganiewski karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, Sztumie i Gdańsku, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 14 sierpnia 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1100 (akta procesowe Sr 320/48); Łukaszewicz, WSR].

GIERCZAK ANNA, c. Piotra i Marii z d. Tokarz, ur. 19 października 1927 r. w Medyce, pow. przemyski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Robotnica rolna. Mieszkała we wsi Koniusze, pow. przemyski, skąd w maju 1947 r. została przesiedlona do Jędrychowa, pow. suski (iławski). Na skutek denuncjacji zatrzymana 11 listopada 1950 r. przez funkcjonariuszy WUBP jako podejrzana o udzielanie pomocy UPA na terenie powiatu przemyskiego: w końcu 1946 r. udzieliła członkom UPA informacji czy we wsi stacjonuje pododdział WP; „zimą 1947 r., daty dokładnie nie ustalono, wieczorową porą” przyszli uzbrojeni banderowcy, którzy zażądali od Gierczak chleba, „lecz na skutek tego, że chleba nie posiadała, oddała koszyk kartofli”. WSR pod przewodnictwem mjr. Jerzego Pokornego 24 stycznia 1951 r. uznał Gierczak za winną zarzucanych jej aktom oskarżenia czynów, ale jednocześnie uwolnił od kary. Sąd przyjął, że „działania oskarżonej były podjęte w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jej samej, jak i jej rodzinie”. Areszt

G Śledczy w Olsztynie opuściła 24 stycznia 1951 r. Po wycofaniu przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego skargi rewizyjnej WPR wyrok uprawomocnił się [IPN Ol, sygn. 8/1723 (akta procesowe Sr 329/50)].

GIL JAN, s. Pawła i Tekli z d. Biłocyrkowycz, ur. 18 czerwca 1895 r. we wsi Przewodów, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał w Kurkach, pow. ostródzki, gdzie prowadził trzyhektarowe gospodarstwo rolne. 19 marca 1948 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda i postawiony przed WSR pod zarzutem udzielania w Kurkach od grudnia 1947 do lutego 1948 r. czterokrotnie pomocy dwóm byłym członkom UPA: za jego zgodą i wiedzą nocowali w jego stodole oraz otrzymywali jedzenie. Gil pośredniczył także w przekazywaniu listów dla jednego z nich, o pseudonimie „Kwitka”. U niego też „Kwitka” spotkał się z narzeczoną → Zofią NAZAR. Gil przed Sądem przyznał się do stawianych zarzutów i bronił, twierdząc, że działał pod przymusem: przybyli banderowcy byli uzbrojeni, mieli grozić mu śmiercią w przypadku niespełnienia ich żądań, czy też powiadomienia władzy. Strach o życie przede wszystkim dziewięcioletniego syna był uzasadniony, bowiem jeszcze w Hrubieszowskiem w marcu 1945 r. upowcy zabili Gilowi żonę-Polkę i trzy córki w wieku 10, 12 i 20 lat. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego tym tłumaczeniom „nie dał wiary” i 10 czerwca 1948 r. skazał Gila na łączną karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie i Barczewie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 9 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/993 (akta procesowe Sr 208/48)].

GIŻYCKI MICHAŁ, zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)].

GŁOWACKI BAZYLI, s. Bazylego i Paraskewii z d. Andrejczuk, ur. 11 października 1909 r. we wsi Siebieczów, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, zajmował się też szewstwem. Od grudnia 1945 r. za namową kuszcowego ps. „Wołodzia” został charczowym, przyjął ps. „Zub”. Do jego obowiązków miało należeć organizowanie i egzekwowanie od ludności gminy obowiązku kontyngentu żywnościowego na rzecz

UPA. W ciągu 1946 r. trzykrotnie zbierał żywność na potrzeby UPA; pomagali go uzbrojeni w karabiny „Czorny” i „Kuczeriawy”. W maju i czerwcu 1946 r. uczestniczył w jednodniowych szkoleniach wojskowych i pogadankach politycznych prowadzonych przez „Wołodię”. W sierpniu 1946 r. przyjmował w swoim mieszkaniu członków UPA, „dając całodienne wyżywienie” i kwatery w swoich zabudowaniach. Miał też udzielać im informacji o ruchach wojskowych grup operacyjnych. Po przeprowadzeniu w dowodzie tożsamości w nazwisku litery G na S występował teraz jako Bazyli Słowacki. W lipcu 1947 r. wraz z żoną Anną (z d. Dobińska) został przesiedlony i zamieszkał w Kandytach, pow. iławiecki, gdzie prowadzili siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 6 września 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce, następnie osadzony w areszcie olsztyńskiego WUBP. Postawiono mu zarzut czynnego udziału w działaniach nielegalnej UPA, utrzymywanie, już na terenie Olsztyńskiego, „kontaktów organizacyjnych” z → Władysławem PIHLUKIEM, → Włodzimierzem TOPOROWSKIM i z „innymi członkami UPA”, a także posługiwanie się fałszywym dokumentem tożsamości. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał go za winnego zarzucanych przestępstw i 9 grudnia 1948 r. skazał na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W apelacji podnoszono argument, iż Głowacki „pełnił funkcje pomocnicze w małym zakresie, w znacznym stopniu pod przymusem, i nie brał udziału w bezpośredniej zbrodniczej akcji bojowej”, ale NSW postanowieniem z 9 lutego 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR 15 września 1953 r. karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 8 lat, z utrzymaniem kar dodatkowych, z tym że „o ile kara przepadku mienia nie została dotychczas wykonana, nie podlega ona wykonaniu”. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Iławie. Mimo negatywnej opinii wystawionej przez władze iławskiego więzienia (zob. *Aneks, dok. 20*), ze względu na stan zdrowia zwolniony został warunkowo, przedterminowo 19 lipca 1954 r. [*IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/1175 (akta procesowe Sr 414/48)*].

GOJ JÓZEF, s. Jerzego i Anny z d. Dębicka, ur. 15 lutego 1929 r. we wsi Werchrata, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po konflikcie z ojczymem, pobity, schronił się latem 1944 r. u wuja Mikołaja Dębickiego w przysiółku Dagany, gm. Werchrata. Został członkiem SKW, przeszedł przeszkolenie wojskowe, używał pseudonimu „Sławko”. Jesienią 1944 r. został ranny w przypadkowym spotkaniu z pododdziałem WP.

G Leczył się i ukrywał u wuja. Z końcem 1945 r. powrócił do kuszczu „Werchrackiego”. Po wznowieniu przesiedleń ludności ukraińskiej do ZSRR, nocą z 8 na 9 marca uczestniczył z SKW „Oczerta” w ataku na m.in. ochraniający akcję przesiedleńczą do ZSRR 8. Pułk Piechoty WP w miejscowościach Lubyca Królewska, Lubyca Kniazie i Teniatyska. Celem akcji było m.in. zniszczenie stacji PKP oraz rozprzędzenie ludności ukraińskiej oczekującej na ekspatriację. W maju 1947 r. zaopatrzony w wyrobiony w gminie Horyniec dokument tożsamości na nazwisko Józef Bohusz przesiedlony został na Warmię. Początkowo mieszkał w powiecie lidzbarskim, a następnie w Rusi, pow. morąski, pracował jako robotnik fizyczny; ożenił się z Olgą Kostyszyn. Od września 1948 r. członek Polskiej Partii Socjalistycznej. Zatrzymany 18 lutego 1949 r. przez funkcjonariuszy WUBP. WSR pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 18 czerwca 1949 r. skazał Goja na karę dożywotniego pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 18 listopada 1949 r. wyrok WSR zmienił, orzekając karę więzienia w wysokości 15 lat. Zgromadzenie Sędziów NSW 22 czerwca 1955 r. złagodziło karę pozbawienia wolności do lat 10. Na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny złagodził karę więzienia do 7 lat, a pozbawienie praw do 2 lat i 6 miesięcy. Więziony był w Olsztynie i Barczewie, skąd zwolniony został 23 czerwca 1956 r. [IPN Ol, sygn. 8/1339 (akta procesowe Sr 190/49); Motyka, ss. 296, 340, 341].

GRYCKO STEFAN, s. Jana i Anny z d. Żuk, ur. 8 kwietnia 1924 r. w Chotyńcu, pow. jaworowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Do 1943 r. pomagał ojcu w prowadzeniu dziewięćhektarowego gospodarstwa rolnego. Jesienią tego roku wcielony do Baudienstu (niemiecka służba budowlana), przez ponad pół roku pracował jako robotnik fizyczny przy budowie linii kolejowej na terenie powiatu jaworowskiego, a następnie był fornałem w majątku ziemskim pod zarządem niemieckim (Liegenschaft) w Hruszowicach, pow. jaworowski. Latem 1944 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej powrócił do domu rodzinnego. Na początku 1946 r. („tak na 3 tygodnie przed Wielkanocą”) wcielony został do sotni Grzegorza Łewki ps. „Kruk” (rojowy Michał Pona ps. „Don”). Otrzymał ps. „Hajewy”. Po krótkim przeszkoleniu pełnił funkcje wartownicze. Po 2 tygodniach pobytu w lesie przy nadarzającej się okazji zdezerterował, zabierając broń. Jesienią 1946 r. UPA zabrała konia ojcu Grycki. Powiedziano mu, że koń zostanie zwrócony, jeżeli Stefan wróci do oddziału, jednocześnie zapewniono, że nic mu nie grozi za poprzednie opuszczenie sotni. W tej sytuacji Grycko wrócił do lasu. Zo-

stał przydzielony do czoty „Włodka”, roju „Misiacia”. I po raz drugi, po trzech tygodniach służby zdezerterował. Ukrywał się do wiosny 1947 r., kiedy to w maju wyjechał do Wielkopolski. Zamieszkał u swego wuja Jana Żuka we wsi Zacharzyn, pow. chodzieski, gdzie podejmował różne prace dorywcze: był robotnikiem w cegielni w Chodzieży, pracował u gospodarzy jako robotnik rolny. W styczniu 1948 r. zamieszkał we wsi Grodzisko, pow. węgorszewski, gdzie przesiedleni zostali jego rodzice. Tu pomagał ojcu w prowadzeniu siedmiohektarowego gospodarstwa rolnego. Aresztowany został 28 lipca 1950 r. jako podejrzany o członkostwo w UPA. Akt oskarżenia zarzucał Grycce nie tylko przynależność do UPA w latach 1946–1947, ale także utrzymywanie „kontaktów organizacyjnych” z członkami UPA na terenie województwa olsztyńskiego po 1947 r., czemu Grycko na rozprawie zdecydowanie zaprzeczał. Przyznał, że rzeczywiście, spotkał się z Piotrem Poną, którego znał z oddziału UPA. Było to jednak spotkanie przypadkowe, incydentalne. Jednakże WSR pod przewodnictwem ppor. Edwina Kęsika wyjaśnienia te uznał za „wykrętne i nie mające znaczenia w przedmiocie winy” i 23 października 1950 r., w trybie doraźnym skazał Gryckę na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. 14 lutego 1955 r. WSR, stosując przepisy ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r., złagodził karę więzienia o 1/3, tj. do 10 lat. NSW 31 marca 1955 r., uwzględniając wniosek rewizyjny Prezesa NSW, który uznał orzeczoną wobec Grycki karę za „niewspółmiernie surową”, zmienił w trybie nadzoru sądowego postanowienie WSR i karę więzienia złagodził do 6 lat i 8 miesięcy. Zwolniony warunkowo, przedterminowo z Barczewa 16 maja 1955 r. SW w Olsztynie 30 listopada 1956 r. na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. karę 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych skrócił do 2 lat i 6 miesięcy [IPN Ol, sygn. 8/1668 (*akta procesowe Sr 255/50*)].

GRYCKO DYMISTR, s. Dymitra i Anastazji z d. Kot, ur. 6 kwietnia 1923 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Do 1943 r. pomagał matce wdowie, potem starszemu bratu w gospodarstwie rodzinnym. Wyuczył się rzemiosła szewskiego. We wrześniu 1943 r. zabrany został na roboty przymusowe do Rzeszy – pracował w Kassel (Hesja). Do rodzinnej wsi powrócił dopiero latem 1946 r. Wtedy to, w sierpniu 1946 r., został zabrany – jak potem twierdził – wbrew własnej woli do miejsca stacjonowania sotni „Szuma”, gdzie miał otrzymać ps. „Hrab”. Nie brał udziału w akcjach zbrojnych. Jako szewc szył i reperował obuwie członkom oddziałów leśnych. Na polecenie kuszczowego lublinieckiego → Michała WALNICKIEGO ps. „Gonta” uczestniczył w gromadzeniu żywności od mieszkańców wsi gminy

G Cieszanów, pow. lubaczowski. W styczniu 1947 r., kiedy zapanowały bardzo ciężkie warunki bytowania w lesie, porzucił broń i zdecydował się na ucieczkę. Schronienie znalazł u siostry Agafii Stupy, wdowy (jej mąż zginął w 1939 r. jako żołnierz WP). Z nią też w maju 1947 r. został przesiedlony i zamieszkał we wsi Gęsiki, pow. kętrzyński, gdzie pomagał jej w prowadzeniu dziewięciohektarowego gospodarstwa rolnego. Zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn 2 lipca 1948 r. jako podejrzany o przynależność przed przesiedleniem do „zbrojnej faszystowskiej organizacji UPA”. 18 sierpnia 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego skazał Gryckę na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 4 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. 21 maja 1953 r. WPR wystąpił z wnioskiem o zastosowanie amnestii, uzasadniając go następująco: „Biorąc pod uwagę stosunkowo mało niebezpieczną formę przestępczej działalności oraz fakt, że przebywając w więzieniu – zachowuje się dostatecznie i pracuje dobrze, stwierdzić należy, że brak jest przeciwwskazań do zastosowania wobec niego dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej [z 22 listopada 1952 r.]. Z tych też względów wniosek swój uważam za zasadny”. WSR karę więzienia złagodził do 7 lat z utrzymaniem kar dodatkowych, przy czym „o ile kara przepadku mienia nie została dotychczas wykonana, nie podlega wykonaniu”. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Siemianowice (pracował w kopalni węgla kamiennego). Warunkowo zwolniony został 12 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1093 (akta procesowe Sr 312/48)].

H **HAJŁO PIOTR**, s. Ignacego i Anny z d. Kogut, ur. 13 stycznia 1913 r. w Manasterzu, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W maju 1941 r. wcielony do Armii Czerwonej. Już drugiego dnia wojny niemiecko-radzieckiej, 23 czerwca 1941 r., dostał się do niewoli. Początkowo więziony był w przejściowym obozie jenieckim, a następnie do 1944 r. pracował w fabryce amunicji w Berlinie. Zwolniony, powrócił do rodzinnej wioski i pracował w gospodarstwie rolnym brata Michała. Dodatkowo wypłatał koszyki. Kiedy poróżnił się z bratem, zamieszkał u Wasyla Borsztyki w Czerwonej Woli. Tam też wiosną 1945 r. stał się pod ps. „Taras” członkiem liczącego około 15 osób kuszczu „Rama” (kuszczowy Jan Kruba ps. „Wedmid”). W kuszczu pełnił służbę wartowniczą, ale był też pomocnikiem charczowego Jana Dody ps. „Armata”. Uzbrojony w karabin zbierał produkty żywnościowe od ludności zamieszkałej w wioskach Czerwona Wola, Radawa, Cetula i Wiązownica, pow. jarosławski, a następnie odwoził te produkty do sotni „Kałynowycza”. Z uwagi na schorzenia nóg od sierpnia 1945 r. przydzielono mu funkcje gospodarcze w kuszczu, był m.in. kucharzem. Służbę pełnił

do jesieni 1946 r. Wówczas to we wrześniu, po akcji grupy operacyjnej WP, kuszcz został rozbity, dwóch Ukraińców poniosło śmierć. Nie mając odpowiednich schronów mieszkalnych ani zapasów żywności, członkowie kuszczu zaczęli opuszczać obozowisko. To samo uczynił w październiku Hajło. Przez następne jedenaście miesięcy ukrywał się w lasach i okolicznych wsiach. Jesienią 1947 r. dzięki pomocy dawnego członka kuszczu Leona Kruby ps. „Kosa” uzyskał fałszywą kenkartę na nazwisko Jan Osowski. Kiedy od znajomego listonosza otrzymał adres Stefanii Hanuli, dawnej mieszkanki Manasterza, teraz przesiedlonej do wsi Wyszowate, pow. giżycki – postanowił do niej pojechać. Nie znalazłszy wsparcia, powrócił w Jarosławskie. W 1949 r. ponownie przyjechał do Hanuli, ale ta i tym razem odmówiła przyjęcia. Po uzyskaniu adresów znajomych z Manasterza przesiedlonych na Mazury postanowił u nich szukać pomocy. Skierował się do pobliskich Miłek do Michała Bojarskiego. W Miłkach 15 października 1949 r. zatrzymany został przez funkcjonariuszy MO i przekazany do dyspozycji giżyckiego PUBP. WSR pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego 18 stycznia 1950 r. skazał Hajłę na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 4 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Nie składał skargi rewizyjnej. Więziony był w Olsztynie, Giżycku, Barczewie i Krakowie, gdzie zmarł 12 lutego 1953 r. Brak informacji o okolicznościach śmierci [IPN Ol, sygn. 8/1478 (akta procesowe Sr 388/49)].

HAŁAŃ JÓZEF, s. Grzegorza i Katarzyny z d. Gnap, ur. 23 czerwca 1923 r. we wsi Prusie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W 1943 r. skierowany przez niemiecki urząd pracy (Arbeitsamt) do służby wartowniczej – pilnował w Rawie Ruskiej magazynów wojskowych. W styczniu 1944 r. zdezerterował i aż do lata, do chwili przejścia frontu, ukrywał się w rodzinnej wsi Prusie. Potem podjął służbę na PKP (w Rawie Ruskiej i na stacji w Werchracie), którą porzucił w listopadzie 1944 r. i wstąpił do OUN. W organizacji pozostawał do wiosny 1947 r. Po rozpoczęciu operacji „Wisła” Michał Czornij ps. „Czak” wyrobił Hałaniowi fałszywe dokumenty na nazwisko Józef Witowski i pod tym nazwiskiem przesiedlony został wraz z żoną Józefą do wsi Zelki, pow. giżycki. Zatrzymany 31 sierpnia 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Giżycko. Akt oskarżenia zarzucał Hałaniowi, że pod ps. „Worobec” był członkiem kuszczu „Werchrackiego” i SKW. Pełnił funkcję charczowego wsi Prusie i jako taki „zbierał żywność od tamtejszych gospodarzy z bronią w rękę i nakładał bezprawnie kontyngenty, które to artykuły magazynował w swoich zabudowaniach, a następnie przewoził furmankami do lasu do kuszczu »Werchrackiego« na prowiantowanie członków zbrojnych oddziałów

H

Hleśnych”. Ponadto zarzucano mu udział w budowie „bunkrów ochronnych i dla magazynowania żywności”, uczestnictwo w zebraniach politycznych, na których „omawiano historię Samostijnej Ukrainy i nastawiano wrogo do Polski Ludowej i Związku Radzieckiego”. Niezależnie od tego do jego obowiązków należało zbieranie informacji na temat ruchów i dyslokacji oddziałów WP. W marcu 1946 r., po wznowieniu wysiedleń na radziecką Ukrainę, Hałań nocą z 8 na 9 marca, ze swoim SKW pod dowództwem „Oczereťa”, wspierał atak dwóch sotni UPA na pododdziały 8. Pułku Piechoty WP stacjonujące w Lubyczy Kniazie i Lubyczy Królewskiej. Zabitych zostało wówczas 15 żołnierzy WP, spłonęło 10 zabudowań w Lubyczy Królewskiej i co piąte w Lubyczy Kniazie. WSR pod przewodnictwem kpt. Karola Ratajczaka 27 marca 1950 r. skazał Hałania na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 8 listopada 1950 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. Późniejsze starania, liczne próby o złagodzenie wyroku, chociażby ze względu na zły stan zdrowia i czyniącą spustoszenie w organizmie gruźlicę płuc, pozostawały bezskuteczne. Dopiero 18 maja 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny zastosował przepisy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. i orzekł nową łączną karę: 12 lat pozbawienia wolności z utratą praw przez 4 lata. Brak informacji o terminie odzyskania przez Hałania wolności. Jeszcze 24 czerwca 1957 r. SW w Olsztynie odmówił Hałaniowi warunkowego zwolnienia. Karę odbywał w Olsztynie i Barczewie [IPN Ol, sygn. 8/1514 (akta procesowe Sr 45/50); Motyka].

HAŁAS TEODOR, s. Grzegorza i Zofii; ur. 15 marca 1928 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. W czasie okupacji był na robotach w Rzeszy, skąd wrócił jesienią 1945 r. Do chwili przesiedlenia w czerwcu 1947 r. pomagał rodzicom w gospodarstwie. Po przesiedleniu zamieszkał w majątku Kamionka, pow. suski (iławski). Aresztowany tymczasowo 10 stycznia 1948 r. Oskarżony został o przynależność do UPA od wiosny 1946 do czerwca 1947 r. na terenie Hrebennego. Jak członek UPA pod ps. „Małyj” uczestniczył m.in. w zebraniu konspiracyjnym członków organizacji, zbierał żywność dla oddziałów leśnych, uczestniczył w akcjach sabotażowych (spalenie szkoły w Hrebennem, spalenie stacji kolejowej w Lubyczy Królewskiej oraz próby wysadzenia dwóch mostów między Hrebennem a Tomaszowem Lubelskim). Ponadto „bez zezwolenia władz posiadał karabin”. Sądzony był w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszym”. Hałas nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W złożonych wyjaśnieniach

stanowczo twierdził, że do podpisania kłamliwych protokołów był w śledztwie zmuszany biciem. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego przeszedł do porządku nad tym oświadczeniem i wbrew różnego rodzaju uchybieniom procesowym uznał Hałasa za winnego zarzucanych mu czynów i orzekł łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Skargę rewizyjną, dowodnie wykazującą, iż pogwałcone zostały przepisy postępowania, NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Iławie. W więzieniu w Barczewie stwierdzono u niego gruźlicę. Leczony był m.in. w szpitalu więziennym w Kłodzku. 12 września 1953 r. więzienna komisja lekarska w Kłodzku zalecała przerwę w odbywaniu kary z powodu „gruźlicy rozpadowej obustronnej”. 30 listopada 1953 WSR udzielił przerwy w odbywaniu kary i 3 grudnia 1953 r. Hałas został formalnie zwolniony. Do domu jednak nie zdołał dotrzeć. Był w stanie agonalnym. Zmarł w Kłodzku 10 grudnia 1953 r.; miał niespełna 26 lat [ASOO, *sygn. IIIK 43/72 (akta procesowe Sr 268/48, t. I–V)*].

HARASYM GRZEGORZ, s. Konrada i Ewy z d. Perstynak, ur. 19 sierpnia 1915 r. w Lublińcu Starym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Krawiec. W latach 1938–1939 odbył zasadniczą służbę wojskową w 4. Pułku Piechoty Legionów w Kielcach. Czas wojny i okupacji spędził w rodzinnej wsi, pracując jako krawiec. Latem 1945 r. wcielony do sotni Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”, kwaterującej w lasach nieopodal miasteczka Oleszyce w pow. lubaczowskim. Otrzymał ps. „Necza”. Uzbrojony został w automat ppSz. Pierwszym i głównym jego zadaniem było reperowanie bielizny i odzieży, szycie mundurów. Ale miał też, według aktu oskarżenia, brać udział w akcjach zbrojnych prowadzonych przeciwko oddziałom WP i w podpaleniu opuszczonych przez przesiedlonych na radziecką Ukrainę kilku zabudowań gospodarskich we wsiach Jelina (!) i Sucha Wola, pow. lubaczowski. Latem 1946 r. przydzielony został do czoty Mikołaja Dubika ps. „Orest”, która operowała w pobliżu granicy państwowej z ZSRR, w okolicach miejscowości Krowica i Budomierz, pow. lubaczowski. Nadal wykonywał obowiązki krawca, i, jak zapisano w akcie oskarżenia „z powierzonej mu pracy wywiązywał się bardzo sumiennie, szując w godzinach nocnych u tamtejszych gospodarzy ubrania – –, a w czasie godzin dziennych ukrywał się w pobliskich lasach”. Po rozbiciu w maju 1947 r. czoty „Oresta” przez grupę operacyjną WP Harasym „przedarł się do Lasów Starosielskich”, gdzie spotkał się z oddziałem „Tuczy”. We wrześniu 1947 r. kureń Jana Szpontaka ps. „Zalizniak”, w skład którego wchodziła sotnia

H

H „Tuczy”, rozwiązano. Na ostatnim apelu kurenia wystąpił prowidyk II Okręgu OUN Mikołaj Radejko ps. „Krym”, który w przemówieniu do zebranych podkreślił, że jakkolwiek mają teraz w większości powrócić do swoich rodzin, to jednak „nadal wszystkich obowiązuje przysięga i wierność dla organizacji”. Harasym wraz z czterema innymi (→ Janem BIŁYJEM, → Mikołajem FECIEM, → Janem KOLEGĄ i → Janem KORDUPLEM) przeszedł „z bronią w rękę” na teren województwa olsztyńskiego. Ze względu na to, że był najstarszy w grupie, Bezpieczeństwo kreowało go na dowódcę rzekomej bojówki, która przybyła w Olsztynskie „celem kontynuowania dalszej wywrotnej (!) działalności przeciwko Państwu Polskiemu”. W rzeczywistości po dotarciu na Mazury, w okolicach Wydmin, pow. giżycki, porzucił broń; każdy z grupy wybrał swoją drogę. Po odnalezieniu krewnych ze strony matki zamieszkał we wsi Stręgielek, pow. węgorzewski, zalegalizował się pod nazwiskiem Michała Lewkowicza. Podstawą było zaświadczenie z RKU, które Harasym otrzymał od samego → Michała LEWKOWICZA (w śledztwie, chroniąc Lewkowicza, twierdził, że zabrał dokumenty poległemu w czerwcu 1947 r. w starciu z pododdziałem WP). Mieszkał u kuzynów, pracował jako krawiec. Zatrzymany został przez funkcjonariuszy UB 3 lipca 1948 r. Sądzony był wraz z Biłyjem, Feciem i Kolegą. Materiał dowodowy stanowiły wyłącznie wyjaśnienia złożone w śledztwie i podczas rozprawy. 14 września 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Harasyma za winnego zarzucanych mu przestępstw i skazał na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW w trybie nadzoru sądowego postanowieniem z 10 listopada 1948 r. wyrok WSR zmienił, łagodząc karę dodatkową pozbawienia praw do 5 lat, ale nie wynikało to z łagodności NSW, bowiem ten uważał karę „za współmierną zawinieniu”. Według kkWP utratę praw na zawsze można było orzekać tylko w przypadku kary śmierci, a nie kary dożywotniego więzienia. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 7 kwietnia 1954 r. złagodził karę pozbawienia wolności do 12 lat, a 29 maja 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny, stosując postanowienia ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r., złagodził karę więzienia do lat 8, a karę pozbawienia praw do lat 3. Więziony w Olsztynie, Barczewie i Raciborzu, skąd zwolniony został 6 lipca 1956 r. [IPN Bi, sygn. 065/44 (*charakterystyka obiektowa nr 35*); IPN Ol, sygn. 8/1122 (*akta procesowe Sr 346/48*); *Informator o nielegalnych organizacjach*; Łukaszewicz, WSR; Misilo].

skiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)].

H

HAWRYSZKO DYMISTR, s. Michała, ur. 1920 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)].

HNATIUK TEODOR, s. Stefana i Elżbiety z d. Lewicka, ur. 17 lutego 1899 r. w Uhrynowie, pow. hrubieszowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: wyższe. Nauczyciel. Na początku 1917 r. wcielony do armii austro-węgierskiej i w grudniu tego roku dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w niej do sierpnia 1920 r. Studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ukończył w 1929 r. Od listopada 1929 r. pracował w Gimnazjum OO. Bernardynów. Po zdaniu egzaminów kwalifikacyjnych uzyskał pełne prawa wykonywania zawodu nauczycielskiego. W latach 1933–1939 uczył w szkołach w Gdyni. Po zakończeniu działań wojennych jesienią 1939 r. powrócił do Uhrynowa – pomagał ojcu w gospodarstwie i przejściowo pracował jako robotnik w Hrubieszowie. Latem 1944 r., po przejściu frontu wrócił do Uhrynowa, pracował jako sekretarz w Zarządzie Gminy Dołhobyczów. Uczestniczył w licznych akcjach społecznych (m.in. w 1945 r. w pracach Gminnej Komisji Świadczeń Rzeczowych; w 1946 r. kierował gminną Komisją Pożyczki Odbudowy Kraju; a w wyborach do Sejmu Ustawodawczego 1947 r. był członkiem Obwodowej Komisji Wyborczej). Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. początkowo mieszkał wraz z rodzicami, żoną Olgą (z d. Buła) i piętnastoletnią córką we wsi Gizewo, pow. mrągowski, a następnie w Mrągowie, gdzie od 1 września 1947 r. pracował jako nauczyciel w szkole zawodowej. 30 stycznia 1948 r. zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Mrągowo. Śledztwo trwało wyjątkowo długo, bo dopiero 4 lipca 1948 r. podpisany został akt oskarżenia, którego podstawą były zeznania uwięzionych członków podziemia banderowskiego i wyjaśnienia Hnatiuka. Podczas rozprawy przed WSR Hnatiuk odwołał wyjaśnienia złożone w toku śledztwa jako wymuszone przez funkcjonariuszy UB. Sąd pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Hnatiuka za winnego, że od jesieni 1946 r. utrzymywał łączność z członkami UPA i „systematycznie w różnych odstępach czasu udzielał im czynnej pomocy”: czterokrotnie „dawał pożywienie – w postaci mleka i chleba”, a także „informował ich o ruchu Wojska Polskiego i UB, ażeby w razie konieczności mogli szybko zmienić miejsce pobytu i uniknąć aresztowania”. Wyjaśnienia Hnatiuka, że żadnego z upowców nachodzących jego dom w Uhrynowie nie znał, a jedzenie dawał im pod

H groźbą broni, Sąd uznał za niewiarygodne i 30 lipca 1948 r. skazał go na karę 6 lat więzienia, którą jednocześnie na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r. złagodził do lat 3. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu i Wronkach. Ze względu na obustronną gruźlicę płuc od 7 września 1949 r. przebywał w Szpitalu Okręgowym we Wronkach. Tam też zmarł 14 listopada 1949 r. [IPN Ol, sygn. 8/1068 (akta procesowe Sr 285/48)].

HOROSZKO JAN, s. Wasyła i Katarzyny z d. Leńczuk, ur. 22 czerwca 1905 r. w Łówczy, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, szewc. Po przesiedleniu w maju 1947 r. mieszkał we wsi Poganowo, pow. kętrzyński. Zatrzymany 17 marca 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce. Akt oskarżenia zarzucał mu m.in. przynależność na terenie powiatu lubaczowskiego od listopada 1945 do marca 1947 r. do kuszczu „Łówcza” – Rejon V Okręgu II OUN „Baturyn” (kuszczowy Paczenko ps. „Panas”). Występował pod ps. „Hawryluk”. Przez pewien czas był kucharzem w oddziale leśnym. Wypełniał też obowiązki łącznika (nosił „sztafetki”). Uczestniczył w „szkoleniach politycznych”, w trakcie których „politwychownyk” Bohdan Horajewski wygłaszał referaty o Samostijnej Ukrainie, „poruszając przy tym wydarzenia na arenie międzynarodowej zapewniał, że wkrótce wybuchnie trzecia wojna pomiędzy USA a Związkiem Radzieckim”. Uczestniczył w rekwizycji żywności na rzecz sotni UPA z kurenia Jana Szpontaka ps. „Zalizniak”. WSR pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfa uznał Horoszkę za winnego zarzucanych mu czynów i 23 czerwca 1949 r. skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 4 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 3 czerwca 1953 r. złagodził karę pozbawienia wolności do 6 lat i 8 miesięcy. Zwolniony warunkowo, przedterminowo 24 listopada 1953 r. z więzienia w Barczewie [IPN Ol, sygn. 8/1352 (akta procesowe Sr 204/49)].

HRYCYK JERZY, s. Michała i Marii z d. Kaczor, ur. 10 kwietnia 1928 r. w Gorajcu, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Od kwietnia 1946 r. w kuszczu „Gorajewskim” występował pod pseudonimem „Hucul”. Po przeszkoleniu wojskowym pełnił służbę wartowniczą, a także był łącznikiem – przynosił pocztę organizacyjną („sztafetki”). Z bronią w ręku zbierał kontyngent żywnościowy dla sotni Jana Szymańskiego ps. „Szum”. Kiedy w styczniu 1947 r. kuszcz został rozbity, powrócił do domu i ukrywał się. Przesiedlony na Mazury, pracował jako forna w zakładzie hodowli koni w majątku Całun Nowy, pow. pasłęcki. Został człon

kiem ZMP, od listopada 1948 r. był sekretarzem koła. 21 marca 1949 r. tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy UB. WSR pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfy 13 lipca 1949 r. skazał Hrycyka na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 6 grudnia 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia WSR złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy, z utrzymaniem kar dodatkowych, z tym że „o ile kara przypadku mienia nie została dotychczas wykonana, nie podlega wykonaniu”. Więziony w Olsztynie, Barczewie, OPW Miłowiec, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 5 czerwca 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1365 (akta procesowe Sr 224/49)].

HUDYMA PELAGIA, z d. Sycz, c. Karola i Anastazji z d. Koszła, ur. 14 maja 1915 r. w Uhrynowie, gm. Dołhobyczów, pow. hrubieszowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Zatrzymana przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn 9 lutego 1948 r. pod zarzutem przynależności do UPA na terenie Lubelszczyzny. Akt oskarżenia zarzucał jej, iż od 1944 r. na terenie powiatu hrubieszowskiego pod ps. „Pałażka” należała do OUN, jej bezpośrednim przełożonym był Wasyl Lewoczko ps. „Jurczenko”, który niebawem zapisał się niechlubnie w historii podziemia ukraińskiego. To na jego polecenie prowadziła zbiórkę żywności na potrzeby UPA. Po wkroczeniu Armii Czerwonej utraciła kontakt z OUN. Dopiero jesienią 1946 r. nawiązała współpracę z sotnią UPA pod dowództwem Semena Prystupy ps. „Dawyd” (kureń Włodzimierza Soroczaka ps. „Berkut”). Od maja 1947 r. przebywała w sotni. Po śmierci „Dawyda” (w czerwcu 1947 r.) znalazła się w sotni Eugeniusza Jaszczuka ps. „Duda”. Przed jego śmiercią we wrześniu 1947 r. opuściła oddział i zamieszkała we wsi Mircze, pow. hrubieszowski. Po uzyskaniu fałszywych dokumentów na nazwisko Stanisławy Kozłowskiej, w październiku 1947 r. zamieszkała na Mazurach i podjęła pracę jako robotnica w majątku PNZ Wikrowo, pow. kętrzyński. 5 lipca 1948 r., poszukując wcześniej przesiedlonej w Olsztyńskie matki, spotkała dawnych znajomych i odnowiła kontakt ze środowiskiem UPA. Miała wówczas czynnie pomagać upowcom „w zdobyciu pożywienia i znalezieniu kwater”. Na rozprawie odwołała wyjaśnienia złożone w śledztwie. Broniąc się, zdecydowanie umniejszała swój udział w ukraińskim podziemiu narodowym – zaprzeczyła, by należała do OUN. Przyznała natomiast, że zbierała dwukrotnie na terenie Uhrynowa chleb dla oddziałów UPA, ale czyniła to pod przymusem i w obawie przed represjami ze strony upowców. Pomagały jej w tym, i na jej prośbę → Eugenia SOŁOMA i → Stefania MATWIJCZUK, ale czyniły to bardzo niechętnie,

Hbo było to zadanie niewdzięczne, a „mieszkańcy nie chcieli dawać”. W trakcie pierwszej kwesty zdołano zebrać zaledwie „7 czy 8 bochenków chleba i kawałek słoniny”. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego skazał Hudymę na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 24 września 1948 r. co prawda zmienił kwalifikację prawną czynów przypisywanych Hudymie, ale jednocześnie wyrok WSR utrzymał w mocy, a skargę rewizyjną (wykazującą, że Hudyma nie była członkiem organizacji, a jedynie okazywała pomoc strukturom cywilnym i wojskowym) pozostawił „bez uwzględnienia”. Na wniosek WPR z 6 maja 1953 r. WSR zastosował wobec Hudymy przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 8 lat. Warunkowo, przedterminowo została zwolniona z Fordonu 29 sierpnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 111*); IPN Ol, sygn. 8/1020, 8/1021 (*akta procesowe Sr 233/48, t. I–II*); Hałagida, *Prowokacja*; Misiło].

HUMIENNA MARIA, z d. Kozak, c. Bazylego i Paraskewii [Pelagii] z d. Jurczak, ur. 18 grudnia 1924 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. W okresie okupacji na robotach w Niemczech, skąd wróciła do rodzinnej wsi zimą 1946 r. Wtedy też dowiedziała się o rodzinnym dramacie. Ojca, sołtysa wsi Hrebenne, w grudniu 1945 r. zabili upowcy. Podobnie zginął jej wujek, komendant posterunku MO, zaś matka została przypadkowo zabita przez żołnierza WP nieostrożnie obchodzącego się z bronią. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkała we wsi Sypanica, pow. suski (iławski). Zatrzymana została wraz z bratem → Pawłem KOZAKIEM przez funkcjonariuszy UB 7 stycznia 1948 r. jako podejrzana o przynależność do maja 1947 r. do UPA, gdzie miała być łączniczką, a także zbierać „z terenu okolicznych wsi wiadomości o Wojsku Polskim i UB, przenosząc je oddziałom leśnym organizacji UPA stacjonującym w lesie koło wsi Hrebenne”. Ponadto oskarżano ją o zbieranie żywności, ręczników i bielizny na potrzeby członków UPA. Sądzona była w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszom”. Za element obciążający uznano dodatkowo fakt, iż jesienią 1946 r. miała po raz drugi wyjść za mąż, za Stefana Stawickiego ps. „Koma”, dowódcę bojówki Służby Bezpieky OUN na terenie gminy Lubycza Królewska, i stąd w następnych miesiącach „z mężem ściśle współpracowała w ramach nielegalnej faszystowskiej organizacji UPA”. W śledztwie z wielką determinacją twierdziła, jak odnotowano w protokole: „do organizacji UPA nie wstępowałam na członka, nikt mi nie czynił podobnych propozycji”. Taką samą postawę zaprezentowała na procesie,

nie przyznając się do popełnienia zarzucanych aktem oskarżenia czynów i kategorycznie twierdziła: „do organizacji nie należałam, żadnej funkcji nie pełniłam, żadnych meldunków nie przynosiłam”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał jednak Humienną za winną zarzucanych jej przestępstw i skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Karę odbywała w Fordonie. 30 lipca 1953 r. WSR zastosował wobec Humiennej przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i złagodził karę więzienia. Wolność odzyskała 16 października 1953 r. [ASOO, *sygn. IIIK 43/72 (akta procesowe Sr 268/48, t. I–V)*].

IGNASZ JAN, s. Jerzego i Anny z d. Kuchta, ur. 1 lutego 1927 r. w Radawie, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Słup, pow. braniewski. Jego sąsiadem był dobrze mu znany jeszcze z terenu powiatu jarosławskiego → Michał OLCHA. Według aktu oskarżenia miał on nakłonić Ignasza w styczniu 1948 r. do udziału w zebraniu informacyjnym nielegalnej organizacji. Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 13 lutego 1948 r. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN. Przed WSR zdecydowanie zaprzeczył, by należał do jakiegokolwiek organizacji. Odwołał też wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego pominął te słowa oskarżonego, jakby w ogóle nie padły na sali sądowej i na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie uznał winę za udowodnioną. 31 sierpnia 1948 r. skazał Ignasza na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił brak dowodów winy Ignasza i wnosił o jego uniewinnienie. NSW jednakże postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dzięki ustawie amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, OPW Bytom, OPW Łagiewniki, OPW Brzeziny, skąd zwolniony został przedterminowo 20 lutego 1954 r. [IPN Bi, *sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)*; IPN Ol, *sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV)*].

J JANCZYSZYN MICHAŁ, s. Pawła i Pelagii z d. Choma, ur. 2 stycznia 1925 r. we wsi Kalników, pow. przemyski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Po 1945 r. mieszkał w Kalinkowie, pow. przemyski. Zatrzymany nocą z 29 na 30 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Biskupiec, dwa dni po przyjeździe do wsi Tolniki Małe, pow. reszelski (biskupiecki), by odwiedzić bliską znajomą. Na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie skonstruowano akt oskarżenia i postawiono go przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Janczyszyna za winnego, iż od października 1945 do kwietnia 1946 r. na terenie powiatu przemyskiego był członkiem siatki cywilnej „nielegalnej zbrojnej organizacji UPA – – posiadał pseudonim »Bereza«, pełnił funkcję łącznika”, zbierał informacje o ruchach WP oraz uczestniczył w rekwizycji kontyngentu żywnościowego od ludności cywilnej. 7 lipca 1948 r. Sąd skazał go na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok utrzymał w mocy. Janczyszyn karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, OPW Knurów i OPW Strzelce Opolskie, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 6 stycznia 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/1044 (akta procesowe Sr 254/48)].

JAREMA JAN, s. Stefana i Matrony z d. Kluckowska, ur. 8 października 1907 r. we wsi Dyniska, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od jesieni 1944 do marca 1947 r. należał na terenie powiatu tomaszowskiego do OUN (Okręg II „Baturyn”). W kuszczu „Dyniskim” (kuszczowymi byli kolejno: Marko Kowalczyk, Leon Kowalczyk i Teodor Kluckowski) występował pod ps. „Mały”, pełnił funkcję charchowego. U niego najczęściej „kwaterowali dowódcy UPA”. Wiosną 1947 r., posługując się dokumentami na nazwisko Jana Nowaka, osiedlił się na Dolnym Śląsku, a następnie w majątku Borki, pow. kętrzyński, gdzie przesiedlona została jego żona wraz z trójką dzieci. Tam też 19 marca 1949 r. zatrzymany został przez funkcjonariuszy WUBP. Postawiony przed WSR, który pod przewodnictwem kpt. Oswalda Szneppa uznał Jarema za winnego zarzucanych mu przestępstw i 30 maja 1949 r. skazał na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 25 października 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. 16 czerwca 1953 r. WSR zastosował wobec Jaremy przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 8 lat. Jarema karę odbywał w Olsztynie i Barczewie, skąd warunkowo, przedterminowo został zwolniony 19 października 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1320 (akta procesowe Sr 164/49)].

JURKOWSKI KAROL, s. Andrzeja i Anny z d. Łaba, ur. 16 stycznia 1916 r. [jest też 1915] w Ustrzykach Dolnych, pow. leski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Rzemieślnik – „stolarz szybowcowy”. W latach 1938–1939 służył w 4. Pułku Saperów w Przemyślu. Ze służby wyszedł w stopniu kaprała. Żołnierz Września, dostał się do niewoli niemieckiej, potem przeniesiony został na status cywilnego robotnika. Z robót przymusowych w Niemczech powrócił w lutym 1946 r. Zamieszkał we wsi Piwowszczyzna, pow. sokalski. Za namową Mikołaja Kucharczuka ps. „Burewii” Jurkowski miał nawiązać kontakt z UPA latem („w lipcu lub sierpniu”) 1946 r., „nie angażując się jednak czynnie w tej organizacji do czerwca 1947 r.”. Kiedy minął termin wysiedleń prowadzonych w ramach operacji „Wisła”, nie mając dokumentów, ukrywał się w lasach, gdzie spotkał we wrześniu 1947 r. bojówkę Służby Bezpieczeństwa Włodzimierza Melniczuka ps. „Jaseń” i został do niej przyjęty. Używał pseudonimu „Kłen”. Bojówka na terenie powiatu włodawskiego nawiązała kontakt z grupą Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa” i pod jego dowództwem „z bronią w rękę” wyruszyła 10 grudnia 1947 na teren województwa olsztyńskiego, gdzie dotarła 27 grudnia 1947 r. Tu grupa rozdzieliła się. Jurkowski ukrywał się u → Jana OGRODNIKA we wsi Gudniki, pow. kętrzyński. 25 stycznia 1948 r. Bezpieczeństwo, po uzyskaniu dokładnych informacji o ukrywających się członkach UPA, przeprowadziło obławę i ujęło Jurkowskiego. 7 czerwca 1948 r. postawiony został przed WSR. W trakcie przewodu sądowego nie wykazano udziału oskarżonego w jakichkolwiek akcjach zbrojnych. Jedynie na podstawie zeznań → Piotra SZAWUŁY, który widział u Jurkowskiego pas oficerski, zarzucano mu udział w napadzie na oficera WP. Z braku dowodów od zarzutu tego Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego uwolnił Jurkowskiego, natomiast za przynależność do UPA i nielegalne posiadanie broni skazał na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Dodać tu należy, że zarówno w śledztwie, jak i w czasie procesu Jurkowski stanowczo twierdził, iż jest Polakiem wyznania rzymskokatolickiego (zob. *Aneks, dok. 3*). To, co wydawało się miało go ratować, stało się przyczyną jego przegranej, bowiem w uzasadnieniu wyroku Sąd „potraktował zbrodnię, jakiej się dopuścił Jurkowski, przystępując do UPA – jako ohydną zdradę Państwa i Narodu Polskiego i nie znalazł żadnej okoliczności, choćby w części usprawiedliwiającej skazanego”. W poufnej opinii składu sądującego „skazany na łaskę nie zasługiwał”. NSW postanowieniem z 6 sierpnia 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 14 sierpnia 1948 r. nie skorzystał z prawa łaski. Jurkowski stracony został w olsztyńskim więzieniu 21 sierpnia 1948 r. Protokół wykonania kary śmierci podpisali: wiceprokurator wojskowy mjr Józef Reich, lekarz Jan Chmiel (ze

J Szpitala-Polikliniki WUBP), Eugeniusz Szargow (naczelnik więzienia). „Wyrok wykonał pluton egzekucyjny pod d-twem kpr. Walusa Mariana”. Zwłoki pogrzebano najprawdopodobniej na cmentarzu parafii św. Jakuba w Olsztynie [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa* nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/981, 8/982 (*akta procesowe* Sr 197/48, t. I-II); Hałagida, *Prowokacja* (s. 31, 42) podaje, iż prawdziwe nazwisko Jurkowskiego, to Wasyl Jurkiw. Miał on pochodzić z zachodniej Ukrainy i już od 1944 r. był referentem Służby Bezpieczeństwa OUN w 3. Rejonie Nadrejonu „Łyman” (powiaty hrubieszowski i tomaszowski) III Okręgu OUN. Według *Informatora o nielegalnych organizacjach* (s. 248) referentem Służby Bezpieczeństwa OUN 3. Rejonu od lutego 1946 do października 1947 r. był Aleksander Bobko ps. „Choma”; Łukaszewicz, WSR)].

JUŚKIW ANNA, z d. Lensz, c. Stanisława i Paraskewii z d. Woronka, ur. 28 sierpnia 1924 r. we wsi Karów, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Po wyjściu za mąż zamieszkała we wsi Rzeczycza, pow. rawski. Tam też jej mąż, Jan Juśkiw ps. „Wzutyj”, należał do OUN. Z tego względu, by uniknąć jakichkolwiek represji ze strony władz, podawała się za Annę Łabę. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. dzięki pomocy znajomych z Rzeczycy (Katarzyny Szczerby i → Marii Łaby), które poświadczyły w Zarządzie Gminy Ostróda jej nową tożsamość, od 28 stycznia 1948 r. posługiwała się dokumentami na nazwisko Anna Łaba. Mieszkała początkowo w Ostródzie, pracowała jako służąca u gospodarza Dąbskiego. 13 marca 1948 r. została aresztowana przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda. Postawiono jej zarzut udzielania czynnej pomocy członkom UPA na terenie powiatu ostródzkiego „przez to, że nawiązała kontakt organizacyjny z członkami UPA – – oraz że współpracując z innymi osobami (→ Skiejko Maria i → Wusyk Marta), pośredniczyła w doręczaniu korespondencji pomiędzy wyżej wymienionymi osobami”. Akt oskarżenia oparty został jedynie na podstawie wymuszonych w śledztwie wyjaśnień. 2 czerwca 1948 r., na rozprawie przed WSR, któremu przewodniczył mjr Edward Kotkowski, nie przyznała się do winy, wyjaśniając, iż będąc zaproszona wraz z Martą Wusyk na święta Bożego Narodzenia (6–8 stycznia 1948 r.) do Marii Skiejki we wsi Kurki pod Olsztynkiem, spotkała u niej dwóch nieznanym jej mężczyznom, którzy okazali się ukrywającymi się członkami UPA. O fakcie tym nie doniosła władzom, gdyż „nie zdawała sobie sprawy, iż jest to jej obowiązkiem”. Przyznała się także do przekazania Marcie Wusyk prywatnego listu do Marii Skiejki, otrzymanego od ojca tej ostatniej. Treści listu nie знаła. Sąd co prawda uwolnił ją od zarzutu doręczania „korespondencji organizacyjnej”, ale jednocześnie skazał na karę roku i 6 miesięcy więzienia za „niezawiedomienie w porę władzy powołanej do ścigania przestępstw o przebywaniu na

terenie [Kurek], gm. Waplewo, osobników należących do organizacji mającej na celu oderwać część terytorium od Państwa Polskiego”. Nie wniosła rewizji. Odcierpiała całą karę. Z więzienia w Fordonie zwolniona została 13 września 1949 r. [IPN Ol, sygn. 8/991 (akta procesowe Sr 206/48)].

J

KACZKOWSKI MICHAŁ, s. Stefana i Bronisławy z d. Wójtowicz, ur. 22 czerwca 1929 r. w Uhnowie, pow. rawski; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. W Olsztyńskim od października 1947 r., mieszkał w Piastowie, pow. pasłęcki, tu też zatrzymany został 9 listopada 1947 r. przez PUBP Pasłęk jako podejrzany o przynależność do UPA na terenie powiatu tomaszowskiego od końca 1944 do października 1947 r. Zarówno w śledztwie, jak i podczas rozprawy przed WSR Kaczkowski nie przyznawał się do stawianych zarzutów. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał go za winnego przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia i 31 sierpnia 1948 r. skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 1 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną dowodzącą, iż WSR faktycznie nie udowodnił winy, pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu i OPW Łagiewniki, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 1 sierpnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1371 (akta procesowe Sr 231/49)].

K

KACZOR JAN, s. Jana i Marii z d. Pilipiec, ur. 7 czerwca 1925 r. w Gorajcu, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Od sierpnia 1946 do stycznia 1947 r. pod pseudonimem „Kozak” należał do kuszczu „Gorajckiego”, w którym był kucharzem, a ponadto pełnił obowiązki łącznika, przenosząc korespondencję organizacyjną („sztafetki”) do → Michała WALNICKIEGO, kuszczowego lublinieckiego. W styczniu 1947 r. kuszcz „Gorajcki” został rozbity. Kaczor powrócił do domu i tu ukrywał się do wiosny 1947 r. Przesiedlony na Mazury, mieszkał z żoną Marią w Nowych Kusach, pow. pasłęcki, pracował jako fernal w gospodarstwie Całun Nowy Państwowych Zakładach Chowu Koni. 21 marca 1949 r. tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy UB. WSR pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznefpa 13 lipca 1949 r. skazał Kaczora na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 6 grudnia 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę złagodzono do 8 lat więzienia

K z utrzymaniem kar dodatkowych, z tym że „o ile kara przepadku mienia nie została dotychczas wykonana, nie podlega wykonaniu”. Więziony w Olsztynie, Barczewie i OPW Jelcz, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 1 czerwca 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1365 (*akta procesowe Sr 224/49*)].

KACZOR MICHAŁ, s. Eliasza i Katarzyny z d. Hałuszko, ur. 19 stycznia 1893 r. we wsi Rzeczyca, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej. Po przesiedleniu mieszkał w Elgnowie, pow. ostródzki. Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 25 czerwca 1948 r. pod zarzutem udziału w ukraińskim ruchu narodowym. Brak danych o zakończeniu sprawy [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*)].

KIEBAŁO JERZY, s. Grzegorza i Anny z d. Buczek, ur. 14 kwietnia 1921 r. we wsi Kozaki, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: jedna klasa szkoły powszechnej. Rolnik. We wrześniu 1945 r., gdy trwały przesiedlenia rodzin ukraińskich do ZSRR, chroniąc się przed deportacją, uciekł do lasu. Wtedy to zmobilizowany został do grupy prowiantowej Wasyla Sycza ps. „Skala”, otrzymał pseudonim „Karmeluk”. Grupa zbierała na pograniczu powiatów jarosławskiego i lubaczowskiego daninę na rzecz sotni UPA dowodzonej przez Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”. Kiedy w połowie grudnia 1946 r. Sycz opuścił grupę i, jak wówczas przypuszczano, przeszedł na teren ZSRR, Kiebało 19 stycznia 1947 r. wraz z czterema innymi członkami kuszczu ujawnił w PUBP w Lubaczowie swoją działalność organizacyjną, zdał posiadany karabin. Teraz mógł rozpocząć życie „na stopie legalnej”. Po przesiedleniu na Mazury w maju 1947 r. zamieszkał we wsi Bukowiec, pow. iławicki, gdzie pracował jako robotnik rolny. 7 lipca 1947 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Górowo Iławeckie pod zarzutem przynależności do UPA. Sądzony był wraz z dwoma członkami grupy Wasyla Sycza: → Janem KONDRYSZYNEM i → Wasylem СИТКА. 21 stycznia 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Aleksandra Borowskiego skazał Kiebałę na łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 14 kwietnia 1948 r., uwzględniając skargę rewizyjną, złagodził karę pozbawienia wolności do lat 10. W grudniu 1951 r. dr Feliks Wrześniowski, lekarz więzienia w Barczewie, zdiagnozował u Kiebały „gruźlicę włóknistą lewego płuca w górnym płacie” i zalecił przerwę w odbywaniu kary na pół roku. Zalecenie pozostało bez realizacji. Dopiero 15 maja 1953 r., stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., WSR karę więzienia złagodził do 7 lat. Kiebało więziony był w Olsztynie i Barczewie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 18 czerwca 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/807, 8/808 (*akta procesowe Sr 735/47, t. I-II*)].

KIJOWSKI KAROL, s. Stanisława i Marii z d. Cylupa, ur. 30 marca 1923 r. w Porębach, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Stegny, pow. pasłęcki, gdzie pracował jako robotnik rolny. Zatrzymany 18 sierpnia 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Paslęk. Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako członek SKW pod ps. „Jablinka” brał udział pod dowództwem sotennego Michała Dudy ps. „Hromenko” w spaleniu na terenie pow. brzozowskiego polskich wsi Borownica (w kwietniu 1945 r.) i Dylągowo (w październiku 1945 r.). „Pod groźbą użycia przemocy” uczestniczył w rekwizycji „bydła rogatego i żywności od ludności powiatu brzozowskiego – – udzielał kwatery w swoich zabudowaniach członkom UPA oraz żywności i informacji o ruchach i dyslokacji Wojska Polskiego w terenie”. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie przed WSR nie przyznawał się do zarzucanych czynów. Nie należał do żadnej organizacji, nie brał udział w paleniu wsi, czy jakichkolwiek akcjach OUN-UPA. Raz tylko, w czerwcu 1945 r. „brał udział w wartowaniu wsi” Poręby. WSR pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego „nie dał wiary” tym wyjaśnieniom i 19 listopada 1949 r. skazał Kijowskiego na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 23 maja 1950 r. utrzymał wyrok w mocy, pozostawiając skargę rewizyjną „bez uwzględnienia”. WSR 15 kwietnia 1954 r., stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 10 lat. Kijowski karę odbywał w Olsztynie i Barczewie, skąd 12 października 1954 r. został warunkowo, przedterminowo zwolniony [IPN Ol, sygn. 8/1455 (akta procesowe Sr 348/49); Motyka].

KINDRASZ STEFAN, s. Eliasza i Marii z d. Sosnowa, ur. 2 stycznia 1914 r. w Zaradawie, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. Robotnik rolny, trudnił się też szewstwem. Po zawarciu związku małżeńskiego z Marią Leśną w 1940 r. zamieszkał wraz z żoną w Mołodyczu, pow. jarosławski, gdzie prowadził gospodarstwo rolne. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał w Rogalach, pow. węgorzewski. 4 września 1948 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo. Akt oskarżenia zarzucał Kindraszowi, że na terenie Jarosławskiego późnym latem („było to po żniwach”) 1945 r. „nawiązał kontakty organizacyjne z członkami UPA” i do wiosny 1946 r. udzielał im pomocy: dawał chleb, pomagał zbierać od ludności żywność, użyczał swej furmanki do przewiezienia do lasu zebranej daniny, naprawiał buty. Miał wówczas używać pseudonimu „Sołowiej”. Po przesiedleniu natomiast, na początku 1948 r., „nawiązał kontakt organizacyjny z członkami bandy UPA, ps. »Żur«, którego znał z Jarosławskiego i drugim o nieustalonym nazwisku”, naprawił im

K buty i udzielił „wszystkich potrzebnych informacji, o które prosili”. Ponadto, mając wiarygodną wiadomość „o aktywnych członkach band UPA nie doniósł o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 25 października 1948 r. uznał Kindrasza za winnego i skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 10 grudnia 1948 r., uwzględniając skargę rewizyjną WPR, wyrok łączny uchylił, a sprawę przekazał do ponownego rozpoznania przez WSR. Drugiej rozprawie przed WSR przewodniczył mjr Edward Kotkowski. Wobec przyznania się Kindrasza do winy, nie przeprowadzono postępowania dowodowego. 8 marca 1949 r. Sąd ogłosił nowy wyrok, który brzmiał podobnie jak pierwsze orzeczenie, jedynie karę utraty praw podniesiono do 3 lat. NSW wyrok ten utrzymał w mocy. Kindrasz karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i OPW Piechcin, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 9 marca 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1248 (akta procesowe Sr 69/49)].

KISIEL PIOTR, s. Andrzeja i Apolonii z d. Dumko, ur. 13 lipca 1904 r. we wsi Żniatyn, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał we wsi Mazuchówka, pow. giżycki, gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. 4 kwietnia 1949 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Giżycko i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfa tylko na podstawie swoiście interpretowanych na szkodę oskarżonego wyjaśnień złożonych w trakcie śledztwa, a odwołanych na rozprawie jako wymuszone, uznał Kisiela za winnego udzielania od maja do grudnia 1946 r. we wsi Żniatyn pomocy członkom UPA („przetrzymywał w swych zabudowaniach zboże zrabowane przez bandę UPA”) i 27 lipca 1949 r. skazał go na karę 5 lat więzienia. NSW postanowieniem z 23 listopada 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 19 maja 1953 r. złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 3 lat i 4 miesięcy. Kisiel więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Łągiewniki. Wolność odzyskał 30 maja 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1392 (akta procesowe Sr 264/49)].

KLEPCZYK STEFAN, s. Dymitra i Anny z d. Białas, ur. 22 stycznia 1922 r. we wsi Zawadka, pow. sanocki, w rodzinie chłopskiej; bez wykształcenia. W kwietniu 1946 r., na dwa tygodnie, wbrew własnej woli wcielony do UPA pod ps. „Worobiec” (sotnia Stefana Stebelskiego ps. „Chrin”), skąd zbiegł. Złapany i pobity przez upowców ostatecznie został uwolniony od służby. Po wysiedleniu,

14 czerwca 1947 r. zamieszkał w Kornelach, pow. morąski, gdzie prowadził ośmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 18 marca 1948 r. przez Bezpieczeństwo pod zarzutem, że od grudnia 1947 r. był członkiem nielegalnej OUN założonej na terenie pow. morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA. Członkowie rzekomej organizacji (oprócz Medyka) byli sądzeni przed WSR w jednym zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były zeznania i wymuszone biciem samooskarżenie w toku śledztwa. Podczas procesu przed WSR przyznał się do epizodu upowskiego, ale stanowczo zaprzeczył, by należał do OUN w Kornelach, której staniczną miała być → Maria MACZUGA. Przewód sądowy nie dostarczył żadnych dowodów, by Klepczyk należał do OUN. Mimo to WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 10 sierpnia 1948 r. skazał Klepczyka na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 26 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. W opinii władz więzienia w Potulicach z 28 kwietnia 1953 r. skierowanej do olsztyńskiej WPR, napisano m.in.: „w stosunku do ustroju Demokracji Ludowej, jej Rządu i Związku Radzieckiego nie stwierdzono wrogich wystąpień. W związku z tym, że [Klepczyk] wykazał się [!] więźniem przełamanym [!], czego dowodem jest, że zrozumiał w pełni swoje przestępstwo, jakie popełnił, godząc w ustrój Demokracji Ludowej, okazując skruchę za popełnione przestępstwo, jak też przejawia dobry stosunek do pracy, zasługuje na zastosowanie ustawy amnestyjnej z dnia 22.11.1952 r.”. Karę więzienia na mocy amnestii złagodzano do 6 lat i 8 miesięcy. Przedterminowo, warunkowo zwolniony został 6 września 1953 r. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu i OPW Potulice [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 8/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

KLEPCZYK WŁODZIMIERZ, s. Dymitra i Anny z d. Białas, ur. 29 grudnia 1926 r. we wsi Zawadka, pow. sanocki, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. W kwietniu 1946 r., krótko, przez dwa tygodnie wcielony do UPA pod ps. „Rybka” (sotnia Stefana Stebelskiego ps. „Chrin”), skąd zbiegł i ukrywał się w Sanoku u swego szwagra. Pracował jako robotnik rolny. W listopadzie 1947 r. wyjechał na Mazury i po odnalezieniu rodziny zamieszkał w Kornelach, pow. morąski. Zatrzymany 18 marca 1948 r. przez Bezpieczeństwo pod zarzutem, że od grudnia 1947 r. był członkiem nielegalnej OUN założonej na terenie pow. morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA. Członkowie rzekomej organizacji (oprócz Andrzeja Medyka) byli sądzeni przed WSR w jednym, zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były zeznania

K współoskarżonych i wymuszone biciem samooskarżenie w toku śledztwa. Podczas procesu przed WSR stanowczo zaprzeczył, by należał do OUN w Kornełach, której staniczną miała być → Maria MACZUGA. I choć przewód sądowy nie dostarczył żadnych dowodów, by Klepczyk należał do OUN, to WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 10 sierpnia 1948 r. po dwudniowym procesie skazał Klepczyka na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 26 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, Nowogardzie, i Piechcinie. Przedterminowo, warunkowo zwolniony został 10 grudnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 97/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

KLISZ GRZEGORZ, s. Stefana i Anny z d. Klisz, ur. 2 lutego 1922 r. w osadzie Turaki, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne we wsi Książnik, pow. morąski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Morąg 10 marca 1948 r. pod zarzutem współdziałania z → Andrzejem MEDYKIEM, rzekomym prowidnykiem OUN rejonu Morąg, oraz współpracy z UPA na terenie pow. jarosławskiego. Brak danych o zakończeniu sprawy [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*)].

KLISZ JAN, s. Mikołaja i Marii z d. Pyliczko, ur. 10 czerwca 1924 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Zagaje, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Był podejrzewany o udzielanie pomocy UPA na terenie pow. jarosławskiego. Wobec niepotwierdzenia zarzutów dochodzenie przeciwko niemu umorzono i odzyskał wolność na podstawie decyzji WPR z 17 czerwca 1948 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

KLISZ JAN, s. Stefana i Katarzyny z d. Skibiak, ur. 26 lutego 1924 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Na terenie Jarosławskiego miał być członkiem SKW. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał w Krzekotach, pow. braniewski. Aresztowany 13 lutego 1948 r. jako podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji.

Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Przed WSR zdecydowanie zaprzeczył, by należał do jakiegokolwiek organizacji. Odwołał też wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże wyjaśnienia te za kłamliwe, a winę udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie. Sąd odrzucił wniosek obrony o powołanie świadków mogących dostarczyć dowodów niewinności Klisza i 31 sierpnia 1948 r. skazał go na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił brak dowodów winy Klisza i wnosił o jego uniewinnienie. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzone do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, OPW Czeladź i OPW Piechcin, gdzie pracował w systemie akordowym przy produkcji kamienia wapiennego. Wykonywał miesięcznie nawet po 147% normy, co zdecydowanie przekraczało wyznaczone minimum 115% pozwalające zaliczyć miesiąc pracy za dwa miesiące odbytej kary. Komendant OPW Piechcin wystąpił z wnioskiem o warunkowe, obligatoryjne zwolnienie. Wolność odzyskał 2 grudnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I-IV*)].

KLISZ JAN, s. Szczepana i Anny, ur. 10 kwietnia 1908 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej. Po przesiedleniu rolnik we wsi Księży Lasek, pow. szczycieński. Zatrzymany przez UB 10 marca 1948 r. pod zarzutem współpracy z UPA na terenie miejscowości Turaki, pow. jarosławski. Brak danych o zakończeniu sprawy [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*)].

KLISZ JERZY, s. Mateusza i Ewy z d. Klisz, ur. 4 marca 1891 r. w Turakach, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu 14 czerwca 1947 r. mieszkał w Klugajnach, pow. morąski. Zatrzymany przez Bezpieczeństwo 21 marca 1948 r. pod zarzutem przynależności do nielegalnej OUN, założonej na terenie pow. morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA. Według aktu oskarżenia miał pełnić w organizacji funkcję łącznika. Członkowie rzekomej organizacji (oprócz Medyka) byli sądzeni przed WSR w jednym, zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie. Klisz przed Sądem nie przyznał się do zarzucanych czynów. Potwierdził jedynie, że wiosną 1946 r. w Turakach i Ce-

Ktuli, w gminie Wiązownica, zbierał żywność dla UPA. Do czynności tych miał być przymuszony przez Andrzeja Medyka, którego spotkał po przesiedleniu. Ale WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego „nie dał wiary” tym wyjaśnieniom i 10 sierpnia 1948 r. skazał Klisza na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy pisał: Klisz przyznał się przed WSR, że „znał Medyka z dawnych czasów jako członka bandy, jednak z uwagi na groźby ze strony Medyka nie doniósł władzom o jego pobycie na tych terenach. Oskarżony Klisz Jerzy znał również fałszywe nazwisko Medyka, – – jednak nie doniósł o tym władzy, tym bardziej że Medyk wyraźnie oświadczył, że »tu może go tak samo powiesić, jak wieszali na tamtych terenach«. Brat oskarżonego Klisza i jego bliski krewny zostali przez bandę publicznie powieszzeni na terenach wschodnich, więc tym bardziej obawiał się groźby Medyka. Oskarżony jest wdowcem – – posiada siedmioro dzieci [w wieku od 12 do 25 lat] oraz niewielkie gospodarstwo rolne i pozbawienie źródła utrzymania osieroconych dzieci jest zbyt surową karą. Żadne okoliczności nie wskazują na to, aby oskarżony był członkiem bandy”. NSW jednakże uznał, że skarga rewizyjna „na uwzględnienie nie zasługuje” i postanowieniem z 26 listopada 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzano do 6 lat i 8 miesięcy. Odbывał ją w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu i Goleniowie. WSR na posiedzeniu niejawnym 30 czerwca 1953 r. z uwagi na fatalny stan zdrowia („zwyrodnienie mięśnia sercowego, rozedma płuc, przewlekły gościec stawowy, przewlekły nieżyt żołądka, ogólna miażdżycza naczyń krwionośnych oraz uwiąd starczy”) udzielił Kliszowi półrocznej przerwy w odbywaniu kary. Z więzienia w Goleniowie zwolniony został 7 lipca 1953 r. Zdołał jedynie dotrzeć do pobliskiego Nowogardu, skąd w ciężkim stanie karetką pogotowia przewieziony został do szpitala w Szczecinie, gdzie 31 lipca 1953 r. zmarł. Historia jego jednakże nie skończyła się z chwilą śmierci. Kiedy bowiem nie stawiał się w więzieniu po upływie terminu przerwy, zarządzone zostały poszukiwania, a 11 maja 1954 r. rozesłano za nim list gończy. Dopiero w następnym roku ustalono okoliczności „zaginięcia” Jerzego Klisza. 12 lutego 1955 r. Komenda Powiatowa MO w Morągu powiadomiła WSR o jego śmierci [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 8/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

KLISZ PIOTR, zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

K

KLISZ ROMAN [ROMUALD], s. Dymitra i Katarzyny z d. Łucyniak, ur. 13 września 1923 r. we wsi Turaki, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. 4 czerwca 1947 r. przesiedlony został w Olsztyńskie. Zamieszkał wraz z rodzicami w Małdytach, pow. morąski. Zatrzymany 18 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Morąg jako podejrzany o udział od lata 1947 r. w nielegalnej OUN Rejon Morąg rzekomo zorganizowanej na terenie powiatu morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA. W organizacji, liczącej według Bezpieczeństwa 11 osób, miał pełnić obowiązki kuszczowego. Członkowie rzekomej organizacji sądzeni byli, oprócz Andrzeja Medyka, w jednym zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były zeznania współoskarżonych i wymuszone brutalną siłą samooskarżenie dokonane w toku postępowania dochodzeniowego. Klisz odwołał na rozprawie wyjaśnienia złożone w śledztwie. Dla Sądu jednakże materiały śledztwa, a także fakt, iż przyznał się do znajomości z Andrzejem Medykiem i przygodnego spotkania z nim latem 1948 r., wystarczyły, by za aktem oskarżenia uznać, że został zwербowany do OUN, „mającej na celu oderwanie ziem południowo-wschodnich od Państwa Polskiego”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 10 sierpnia 1948 r. uznał Romana Klisza za winnego zarzucanego mu przestępstwa i skazał go na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 26 listopada 1948 r. skargę rewizyjną dowodnie wykazującą bezpodstawność orzeczenia WSR pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. Starania o warunkowe, przedterminowe zwolnienie nie przyniosły rezultatów (zob. *Aneks, dok. 8*). Więziony był w Olsztynie, Barczewie. W OPW Piechcin był zatrudniony w kopalni kamienia wapiennego pozyskiwanego metodą odkrywkową. Normę wykonywał od 140 do 170%, co pozwalało przeliczać jeden miesiąc pracy za dwa miesiące kary. Wolność odzyskał 1 lutego 1955 r. [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 97/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

KLISZ STEFAN, s. Piotra i Marii z d. Jarosz, ur. 25 grudnia 1929 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej oraz dwie klasy szkoły handlowej. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. miesz-

Kał wraz z rodzicami we wsi Lubianka, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Akt oskarżenia zarzucał Kliszowi, że od marca do czerwca 1946 r. „brał udział w nielegalnej organizacji UPA mającej na celu oderwanie części terytorium Państwa Polskiego”. Pod ps. „Komar” służył w 1. czocie sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”, operującej m.in. na terenie pow. jarosławskiego. W trakcie śledztwa nie przyznawał się do winy, kategorycznie zaprzeczał stawianym zarzutom. Wniosku Klisza o powołanie dziewięciu świadków mogących potwierdzić jego niewinność WSR nie uwzględnił. Na rozprawie występowali tylko świadkowie oskarżenia: byli członkowie UPA oczekujący na proces. Przed Sądem, któremu przewodniczył kpt. Jerzy Biedrzycki, początkowo Klisz nie przyznawał się do zarzucanych przestępstw, ale pod wpływem przewodniczącego Sądu, który – jak zanotowano w protokole rozprawy głównej – pouczył oskarżonego, że „przyznanie się i szczere wyjaśnienia złożone przed Sądem oraz okazanie skruchy bierze Sąd jako okoliczność łagodzącą przy ferowaniu wyroku”, Klisz „przyznał się do wszystkich zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów”. 12 lipca 1948 r. ogłoszony został wyrok: 5 lat więzienia, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez rok. NSW utrzymał wyrok w mocy. Starania o złagodzenie kary pozostawały „bez uwzględnienia” z uwagi na negatywne opinie władz więziennych. Na przykład naczelnik więzienia w Potulicach pisał 20 października 1951 r.: stosunek Klisza „do obecnego ustroju jest wrogi, co przejawia się u niego w rozsiewaniu wśród więźniów wrogiej Polsce Ludowej propagandy. Przy żadnej pracy zatrudniony nie jest. Swym zachowaniem się wpływa ujemnie na pozostałych więźniów. W związku z tym, że w[yżej] w[ymieniony] podczas odbywania kary nie okazał najmniejszej poprawy i jest nadal zdecydowanym wrogiem Polski Ludowej – na pozytywne załatwienie wniesionej prośby nie zasługuje”. Uwaga o „rozsiewaniu wśród więźniów wrogiej propagandy” spowodowała błyskawiczną reakcję WSR, który zażądał wyjaśnienia, czy o tym powiadomione zostały władze prokuratorskie, czy wszczęto dochodzenie, czy też „zwrot ten został przez was użyty niewłaściwie?”. Okazało się, że w rzeczywistości ten zwrot był tylko swoistą „figurą retoryczną”, choć dla Klisza mogła ona okazać się wielce szkodliwa. Więziony w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, OPW Potulice, Inowrocławiu i Strzelcach Opolskich, skąd przedterminowo, obligatoryjnie zwolniony został 24 października 1952 r. [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1049 (*akta procesowe Sr 259/48*)].

szkoły powszechnej. W lipcu 1943 r. zgłosił się do formującej się Ochotniczej Dywizji Strzeleckiej Waffen SS „Galizien”. Jako małoletniego wcielono go do tzw. Junaków SS, a po przeszkoleniu skierowano do artylerii przeciwlotniczej w okolicach Lipska, w Saksonii. Po wojnie, w lipcu 1945 r. powrócił w rodzinne strony. W styczniu 1946 r. został wcielony do dowodzonej przez „Paula” bojówki Służby Bezpeky OUN, gdzie otrzymał ps. „Dnipro”. W maju 1946 r. podczas konwojowania poczty organizacyjnej bojówka została rozbita przez pododdział WP. Następnie w Rejonie II Okręgu II OUN krypt. „Butrym”, w kuszczu „Pochwalonczyka”, pełnił obowiązki referenta propagandy, a także i charczowego. 4 czerwca 1947 r. przesiedlony został w Olsztyńskie. Zamieszkał wraz z rodziną w Leśnicy, pow. morąski. Zatrzymany 9 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Morąg, który też prowadził śledztwo. Główny punkt aktu oskarżenia to zarzut uczestnictwa od lipca 1947 r. w nielegalnej OUN Rejon Morąg, zorganizowanej rzekomo na terenie pow. morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA, mającego być prowidykiem rejonu. W organizacji, liczącej według Bezpieczeństwa 11 osób, Klisz miał pełnić obowiązki „komandry placówki” (!) Małdyty. Poza Medykem, organizatorem siatki, wszyscy członkowie rzekomej organizacji sądzeni byli w jednym zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były zeznania złożone w śledztwie. Podczas rozprawy przed WSR zostały one odwołane, bo, jak odnotowano w protokole rozprawy głównej, wyjaśnienia Klisza: w śledztwie tak zeznawałem jak chcieli, „ponieważ byłem bity, a przed prokuratorem [wojskowym] nie odwołałem zeznań, gdyż po odejście prokuratora byłbym bity ponownie przez funkcjonariuszy UB”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego po dwudniowym procesie 10 sierpnia ogłosił wyrok. Klisz skazany został na łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu wyroku Sąd co prawda konstatował, że „oskarżeni do przynależności do organizacji OUN-UPA na terenie pow. Morąg nie przyznali się, wyjaśniając, iż zeznania ich w toku dochodzenia zostały wymuszone”, ale też „Sąd nie dał wiary kłamliwym i wykrętnym wyjaśnieniom oskarżonych, a oparł się na wyjaśnieniach złożonych w toku dochodzenia – a ponadto na podstawie całokształtu okoliczności” i uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną. NSW postanowieniem z 26 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Starania o warunkowe, przedterminowe zwolnienie nie powiodły się. Więziony był w Olsztynie i Barczewie. Tu też 20 lipca 1954 r. komisja lekarska szpitala więziennego rozpoznała u Klisza „jamistą gruźlicę płuc płuca lewego, włóknistą gruźlicę płuc płuca prawego” i wnioskuje o udzielenie półrocznej przerwy w odbywaniu kary. WSR zajął inne stanowisko: nie tylko nie udzielił

K przerwy w odbywaniu kary, ale też i odmówił prośbie o ulaskawienie, którą „pozostawiono bez rozpatrywania jako przedwczesną”. Dopiero na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 10 lat i zarządzono warunkowe, przedterminowe zwolnienie. Klisz wolność odzyskał 21 maja 1955 r. [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 8/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

KLUCZKOWSKA PARASKEWIA, z d. Skiejko, c. Jana i Julii z d. Lisiecka, ur. 17 czerwca 1916 r. we wsi Hubinek, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolniczka. Po przesiedleniu w sierpniu 1947 r. zamieszkała w Kurkach, pow. ostródzki. Zatrzymana 11 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda wraz z mężem → Janem KLUCZKOWSKIM. Podobnie jak on oskarżona została o udzielanie w swoich zabudowaniach gospodarczych od grudnia 1947 do lutego 1948 r. pomocy byłym członkom UPA, pośredniczenie w przekazywaniu korespondencji → Zofii NAZAR z ukrywającym się byłym upowcem ps. „Kwitka”. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego 25 czerwca 1948 r. uznał ją za winną i skazał na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata. NSW postanowieniem z 3 września 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Karę odbywała w Olsztynie i Fordonie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniona została 21 października 1950 r. [IPN Ol, sygn. 8/1019 (*akta procesowe Sr 232/48*)].

KLUCZKOWSKI JAN, s. Macieja i Julii z d. Wojtowicz, ur. 16 grudnia 1909 r. w Rzeczy, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W latach 1932–1933 odbył służbę wojskową w 40. Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich stacjonującym w garnizonie Lwów. Żołnierz Września, koło Siedlec dostał się do niewoli niemieckiej, więziony w Stalagu I-B Hohenstein niedaleko Olsztynka. Jako tzw. niewolnik pracował przymusowo u bauerów w powiecie ostródzkim. Po zdobyciu Prus Wschodnich przez Armię Czerwoną wrócił do rodziny do Rzeczy. W październiku 1946 r. został aresztowany przez UB. Sprawa wyjaśniła się dopiero w sierpniu następnego roku. Jak się okazało, nastąpiła pomyłka: nosił to samo nazwisko, co poszukiwana przez UB inna osoba. W sierpniu 1947 r. został wraz z żoną Paraskewią i trójką dzieci przesiedlony na Mazury. Zamieszkał w Kurkach, pow. ostródzki, gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 11 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda. Oskarżony został o udzielanie od grudnia 1947 do lutego 1948 r. pomocy byłym członkom UPA: w swoich

zabudowaniach gospodarskich ukrywał uzbrojonych „Wasyla”, „Kwitkę”, „Striłę” i „Politruka”, „dawał im całodziennie wyżywienie”, organizował schronienia, użyczał mieszkania na „spotkania członka nielegalnej UPA ps. »Kwitka« z jego narzeczoną → NAZAR Zofią”. Sądzony był w jednym procesie wraz z żoną Paraskewią, szwagrem → Piotrem SKIEJKO, jego żoną → Marią SKIEJKO. 25 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Kluczkowskiego za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata. NSW postanowieniem z 3 września 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Kluczkowski karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i Sosnowcu (pracował w OPW Ruda Śląska), skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 18 grudnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1019 (akta procesowe Sr 232/48)].

KLUCZKOWSKI ROMAN, s. Teodora i Katarzyny z d. Kinach, ur. 8 czerwca 1929 r. w Rzeczy, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W 1943 r. zabrany został na roboty do Rzeszy, pracował na roli w Saksonii. Do rodzinnej wsi powrócił po zakończeniu wojny. Od marca do maja 1946 r. przebywał w kuszczu „Olesia”, gdzie przeszedł przeszkolenie polityczne i naukę posługiwania się bronią. Otrzymał pseudonim „Jawor”. W tym czasie jego rodzina została przesiedlona na radziecką Ukrainę, a on podjął się prowadzenia gospodarki. Będąc członkiem siatki cywilnej konspiracji banderowskiej, do wiosny 1947 r. asystował z bronią w ręku w zbieraniu kontyngentu żywnościowego na rzecz UPA. Na początku czerwca 1947 r., przed wysiedleniami, sprzedał cały swój dobytek i samodzielnie wyjechał na Mazury. Początkowo pracował jako parobek u gospodarzy na terenie powiatu kętrzyńskiego, a następnie w cukrowni w Kętrzynie. Tam wstąpił do ZWM i PPR. Pod koniec 1947 r. przeniósł się do powiatu ostródzkiego – w osadzie Gil Wielki pracował przez trzy miesiące u miejscowego rybaka. W lutym 1948 r. przeniósł się w Szczecińskie, gdzie zatrudnił się w majątku PNZ Sorniki, pow. myśliborski. Tam też został zatrzymany 12 kwietnia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 31 maja 1948 r. skazał Kluczkowskiego na łączną karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie i Barczewie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 27 kwietnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/995 (akta procesowe Sr 210/48)].

K **KLUCZKOWSKI WŁADYSŁAW**, s. Romana i Aleksandry z d. Pierożek, ur. 14 lutego 1920 r. w Rzeczy, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W 1943 r. zabrany został na roboty do Rzeszy, skąd powrócił po zakończeniu wojny. Kiedy jego rodzice i dwaj bracia zostali przesiedleni na radziecką Ukrainę, prowadził w Rzeczy rodzinne czterohektarowe gospodarstwo rolne. Od późnej wiosny 1947 r. mieszkał na terenie gminy Kraskowo. Najmował się do prac polowych, pokątnie trudnił się też szewstwem. Po zawarciu związku małżeńskiego z Paraskewią (z d. Kluckowska) zamieszkał we wsi Gudziki, pow. kętrzyński; od 1949 r. pracował jako dróżnik na odcinku Garbno – Drogosze. 14 grudnia 1950 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn jako podejrzany o współpracę z UPA. Według aktu oskarżenia przez rok, od czerwca 1946 r., „udzielał powtarzającej się pomocy” UPA – dla jej oddziałów zbierał żywność od mieszkańców powiatu tomaszowskiego. Przed WSR nie przyznał się do stawianych zarzutów i odwołał wyjaśnienia złożone w śledztwie. W protokole rozprawy głównej tak przedstawiono jego wyjaśnienia: „Podczas przesłuchiwania w śledztwie byłem bity. Hipnotyzowano mnie, tj. posadzono na krześle, włączono prąd i twarz moja oświetlona została oślepiającym blaskiem; wtedy straciłem panowanie na sobą i nie wiem co mówiłem. Aby mnie przestano męczyć, musiałem coś zmyślić i powiedzieć”. Sąd pod przewodnictwem mjr. Jerzego Pokornego, nie dysponując żadnymi innymi dowodami, 19 września 1951 r. uwolnił Kluckowskiego od winy i nakazał niezwłoczne wypuszczenie na wolność. Na wyrok WSR skargę rewizyjną złożył WPR, ale NPW wycofał ją. Kluckowski wyszedł z olsztyńskiego więzienia 20 września 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/1894 (akta procesowe Sr 193/51)].

KOKOCKI MICHAŁ, s. Filemona i Marceli z d. Kował, ur. 20 lutego 1920 r. w Sokalu, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Od 1942 r. członek OUN na terenie Sokala i Radziechowa; od marca 1946 r. w UPA, używał ps. „Czumak”, rojowy w czocie „Szczupaka”. Potem z grupą Wasyła Krala ps. „Czaus” przekroczył granicę państwową i przeszedł na teren powiatu hrubieszowskiego, gdzie do połowy 1947 r. budowano schrony bojowe, magazyny żywnościowe. Po zakończeniu przesiedleń ludności w ramach operacji „Wisła” jesienią 1947 r. oddział przeniósł się na teren powiatu włodawskiego, gdzie nawiązał kontakt z grupą Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa”, który przeprowadzał demobilizację organizacji na południowym Podlasiu. „Z bronią w rękę” wyruszyła 10 grudnia 1947 r. na teren województwa olsztyńskiego, gdzie dotarła 27 grudnia 1947 r. Tu grupa rozdzieliła się. Ukrywał się u → Piotra ŁAŃKI we wsi Gudniki, pow. kętrzyński. Jednak 25 stycznia 1948 r. Bezpie-

czeństwo, po uzyskaniu dokładnych informacji o ukrywających się członkach UPA, przeprowadziło obławę i ujęło Kokockiego. 7 czerwca 1948 r. postawiony został przed WSR. Po jednodniowej rozprawie Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego uznał Kokockiego za winnego aktywnej przynależności do „zbrojnej bandy UPA” oraz nielegalnego posiadania broni palnej. Natomiast z braku dostatecznych dowodów winy WSR uwolnił go od zarzutów uczestnictwa w rozbrajaniu latem 1947 r. członków ORMO na terenie powiatu włodawskiego oraz podpalenia około 40 budynków „poukraińskich” we wsiach na terenie powiatu bialskiego. Do zarzutów tych Kokocki w trakcie rozprawy sądowej zdecydowanie nie przyznawał się. Podstawą ich były jedynie złożone w śledztwie zeznania byłego upowca → Piotra SZAWUŁY, który na rozprawie „mniej zdecydowanie przedstawił tę kwestię”. Ogłoszony 10 czerwca 1948 r. wyrok brzmiał: dożywotnie więzienie, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 6 sierpnia 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Dopiero 24 maja 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny na posiedzeniu niejawnym, stosując postanowienia ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r., karę pozbawienia wolności złagodził do 12 lat, a utratę praw skrócił do lat 5. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Strzelcach Opolskich. SW w Opolu Wydział IV Karny na posiedzeniu niejawnym 3 kwietnia 1958 r. postanowił warunkowo, przedterminowo zwolnić Kokockiego. Więzienie opuścił 5 kwietnia 1958 r. [*IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/981, 8/982 (akta procesowe Sr 197/48, t. I-II)*].

KOLEGA JAN, s. Michała i Anastazji z d. Kaczor, ur. 5 [jest i 8] maja 1924 r. w Lublińcu Starym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po zakończeniu nauki pracował w gospodarstwie rodziców. W czerwcu 1944 r. wcielony został do UPA. Służył w operujących na terenie powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego i południowej części tomaszowskiego sotniach kurenia Jana Szpontaka ps. „Zaliziak”. Używał ps. „Karabin”. Początkowo pełnił funkcje gospodarcze (w kuchni polowej, prace porządkowe). Według aktu oskarżenia brał udział w akcjach prowadzonych przez te oddziały (w maju 1945 r. w czocie „Jara” ubezpieczał palenie wsi Zalesie, pow. lubaczowski). W 1946 r. uczestniczył w starciach z oddziałami WP (pod Dzikowem, pow. jarosławski), w akcji na Tarnogród („zabrano 5 konnych furmanek żywności i różnych medykamentów”). Po rozpoczęciu operacji „Wisła” aktywność UPA zamarła. We wrześniu 1947 r. sotnię Kolegi rozwiązano. Na ostatnim apelie wystąpił prowidnyk Okręgu II OUN Mikołaj Radejko ps. „Krym”, który w przemówieniu do zebranych podkreślił, że jakkolwiek mają teraz w większości

K powrócić do swoich rodzin, to jednak „nadal wszystkich obowiązuje przysięga i wierność dla organizacji”. Kolega wraz z czterema innymi (→ Janem BIŁYJEM, → Grzegorzem HARASYMEM, → Mikołajem FECIEM i → Janem KORDUPLEM) przeszedł „z bronią w rękę” na teren województwa olsztyńskiego. Akt oskarżenia zarzucał, iż na Mazury przybył „celem kontynuowania dalszej wywrotnej (!) działalności przeciwko Państwu Polskiemu”. W rzeczywistości po dotarciu w okolice Wydmin, pow. giżycki, każdy z grupy wybrał swoją drogę. Kolega szukał bliskich i znajomych na terenie powiatu gołdapskiego, gdzie „zmieniając często miejsce pobytu pracował u gospodarzy”. Zatrzymany został przez funkcjonariuszy UB 5 lipca 1948 i 13 września 1948 r. postawiony przed WSR. Sądzony był wraz z Biłym, Feciem i Harasymem. Materiał dowodowy stanowiły wyłącznie wyjaśnienia złożone w śledztwie i podczas rozprawy. A Sąd uznawał jedynie te partie wyjaśnień, które obciążały oskarżonego, natomiast ignorował mogące świadczyć na jego korzyść: np. Kolega twierdził, iż został wcielony do UPA przymusowo, a opuszczenie sotni mogło pociągnąć konsekwencje równe śmierci. WSR pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Kolegę za winnego zarzucanych mu przestępstw i 14 września 1948 r. skazał na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W poufnej opinii składu sądu stwierdzono, że ze względu na „wyrządzenie znacznej szkody interesom Państwa Polskiego, nieokazanie skruchy” Kolega „na ulaskawienie nie zasługuje”. NSW postanowieniem z 10 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 29 listopada 1948 r. skorzystał z prawa łaski i zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Z wyrokiem tym Kolega nie pogodził się. W prośbie o rewizję procesu z 15 września 1954 r. zwracał się o przesłuchanie świadków mogących zeznać, iż był przymusowo wcielony i przetrzymywany w sotni; „nigdzie go nie wypuszczano, tylko trzymano i pilnowano jak niewolnika”. UPA stosowała terror wobec swych członków i ich rodzin (ojciec Kolegi został zastrzelony, on sam za próbę ucieczki ciężko pobity, grożono mu powieszeniem, wymordowaniem reszty rodziny). Sędzia WSR ppłk Roman Abramowicz uznał rewizję procesu za zbędną i niecelową. Dopiero na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny 29 maja 1956 r. złagodził karę więzienia do lat 12, a pozbawienia praw do lat 5. Na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL SN w Warszawie w Izbie Karnej 18 kwietnia 1957 r. uchylił wyroki z 1948 r. i orzekł nowy łączny wyrok: 10 lat więzienia z utratą praw przez 2 lata i 6 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, Strzelcach Opolskich i Gdańsku, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 25 października 1957 r. [IPN Bi, sygn. 065/44 (charakterystyka

obiektowa nr 35); IPN Ol, sygn. 8/1122 (akta procesowe Sr 346/48); Informator o nielegalnych organizacjach; Łukaszewicz, WSR; Misiło].

K

KOŁOTKO ANNA, z d. Gnap, c. Grzegorza i Franciszki z d. Wywrocka, ur. 1 stycznia 1907 r. we wsi Prusie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej; wdowa. Rolniczka, prowadziła własne gospodarstwo rolne. W maju 1947 r. zatrudniła jako parobka → Stefana KURYJA. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. mieszkała we wsi Trosiny, pow. bartoszycki, gdzie prowadziła siedmiohektarowe gospodarstwo rolne; Kuryj nadal u niej pracował. Zatrzymana została 2 marca 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce. Akt oskarżenia zarzucał jej, że w maju 1947 r. we wsi Łozy, pow. lubaczowski, wiedząc, iż Kuryj jest członkiem UPA, „nie zawiadomiła natychmiast o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw”. Na rozprawie przed WSR nie przyznała się do winy. Zaprzeczyła obciążającym ją wyjaśnieniom złożonym w śledztwie jako wymuszonych biciem i kopaniem, a protokoły wyjaśnień kazano jej podpisywać bez odczytania. Stanowczo twierdziła, że zatrudniając Kuryja nie wiedziała, że jest członkiem UPA. Sąd pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 11 lipca 1949 r. uznał te wyjaśnienia za wykrętne, „nie zasługujące na wiarę” i skazał Kołotkę na karę 2 lat więzienia. Warunkowo, przedterminowo wolność odzyskała 19 września 1950 r. [IPN Ol, sygn. 8/1362 (akta procesowe Sr 219/49)].

KOMAR ANDRZEJ, s. Mikołaja i Katarzyny z d. Rawczuk, ur. w 1910 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. Rolnik. Wcześniej osierocony (ojciec zginął na wojnie w 1918 r.) nie był posłany do szkoły, bo z młodszym bratem Mikołajem od najmłodszych lat pracował wspólnie z matką na pięciohektarowym gospodarstwie. Żonaty z Polką Anną z d. Borowiec. Po żniwach 1945 r. wstąpił do konspiracji banderowskiej, pod pseudonimem „Buk” został aktywnym członkiem kuszczu „Lublinieckiego”. Organizował zbiórki żywności na rzecz sotni UPA, był zaufanym informatorem, łącznikiem między kuszczami i oddziałami UPA operującymi na terenie Lubaczowskiego. Po rozpoczęciu operacji „Wisła” ukrywał się w lasach. Dzięki kontaktom organizacyjnym zaopatrzony w dokument tożsamości na nazwisko Teodor Wawrykiewicz we wrześniu 1947 r. opuścił Rzeszowszczyznę, udając się w Olsztyńskie. W pieszej wędrowce towarzyszyły mu cztery osoby: kuszczowy lubliniecki → Michał WALNICKI oraz byli członkowie sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”: → Jan WALNICKI ps. „Wijt”, Jan Wankiewicz ps. „Wowk” i NN ps. „Zymnyj”. Po blisko pięciu tygodniach dotarli do wsi Siewki w gminie Kruklanki, pow. węgorzewski, gdzie mieszkała rodzina Aleksandra Łaszyna. Ona

Kto udzieliła im pierwszego wsparcia. Teraz drogi ich rozeszły się. Komar, mając adres szwagierki Marii Borowiec, zatrzymał się u niej we wsi Pohybel [Pożarki], pow. kętrzyński, pomagał w gospodarce do chwili jej legalnej emigracji z Polski do Kanady. W styczniu 1948 r. przeniósł się do Olszewa, pow. kętrzyński, gdzie przesiedlone zostały matka i żona. Tu ukrywał się do 1952 r. Na skutek „donosu obywatelskiego” zatrzymany został przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo 22 października 1952 r. i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem ppłk. Romana Abramowicza 10 marca 1953 r. skazał Komara na łączną karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. 15 września 1953 r. WSR zastosował wobec Komara przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do lat 8. SW w Poznaniu 4 maja 1956 r. na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. karę więzienia złagodził do 4, a utratę praw do 2 lat. Więziony w Olsztynie, Barczewie, Potulicach, OPW Piechcin, Wronkach oraz Kolonii Rolnej Mrowino, skąd zwolniony został przedterminowo, fakultatywnie 14 sierpnia 1956 r. [*IPN Ol, sygn. 8/2268 (akta procesowe Sr 26/53)*].

KONDRYSZYN JAN, s. Jana i Marii z d. Kordasz, ur. 5 sierpnia 1922 r. we wsi Polanka, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od wiosny (marzec/kwiecień) 1946 r. zmobilizowany do grupy prowiantowej Wasyla Sycza ps. „Skala”, otrzymał pseudonim „Jastrub”. Grupa zbierała na pograniczu powiatów jarosławskiego i lubaczowskiego danię na rzecz sotni UPA Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”. 6 listopada 1946 r. opuścił samowolnie grupę, na posterunku MO w Zapalowie ujawnił swoją działalność organizacyjną i zdał posiadany karabin. Obawiając się zemsty upowców, ukrywał się. Po przesiedleniu w maju 1947 r. wraz z żoną Anną (z d. Marciuk) prowadził gospodarstwo rolne w miejscowości Bądze, pow. iławiecki. 5 lipca 1947 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Górowo Iławeckie pod zarzutem przynależności do UPA. Sądzony był wraz z dwoma członkami grupy Wasyla Sycza: → Wasylem SRTKĄ i → Jerzym KIEBAŁĄ. 21 stycznia 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Aleksandra Borowskiego skazał Kondryszyna na łączną karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 14 kwietnia 1948 r., uwzględniając skargę rewizyjną, zmienił wyrok WSR, łagodząc karę pozbawienia wolności do lat 10. Po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR 15 maja 1953 r. karę więzienia złagodził do 7 lat. Kondryszyn więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, Nowogardzie i OPW Piechcin, gdzie pracował przy pro-

dukcji kamienia wapiennego. Warunkowo, przedterminowo zwolniony został 2 października 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/807, 8/808 (akta procesowe Sr 735/47, t. I-II)].

K

KORDUPEL JAN, s. Mikołaja i Anny z d. Gryćko, ur. 16 stycznia 1918 r. w Żukowie, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. W Żukowie był właścicielem hektarowego gospodarstwa rolnego, dodatkowo najmował się do prac rolnych. Żonaty z Marią Wankiewiczówną. Od jesieni 1941 r. na robotach w Berlinie. Tam też zetknął się z ukraińskim ruchem narodowym i wstąpił do OUN. Do rodzinnej wioski wrócił wiosną 1944 r. Został członkiem OUN w kuszczu „Lublinieckim”, którego prowadnikiem był → Michał WALNICKI ps. „Gonta”. Kuszcz wchodził w skład Okręgu II, Rejon IV (prowidnyk Aleksander Łaszyn ps. „Łuh”). Kordupel w OUN używał ps. „Szczur”, „Korniak”. Pod kierunkiem charczowego o ps. „Hrab” wraz z innymi szeregowymi członkami kuszczu zbierał na terenie pow. lubaczowskiego (w miejscowościach Zamek, Lubliniec, Gorajec, Ciesianów, Płazów) daninę na rzecz sotni UPA, przede wszystkim w naturze (krowy, świnie, zboże, masło, jaja, odzież, buty). Jako członek SKW uczestniczył z bronią w rękę w działaniach wspierających oddziały UPA przeciwko polskiemu wojsku i milicji. W czerwcu 1947 r. oddział, w którym znajdował się Kordupel, został rozproszony przez jednostkę WP. Wówczas „Gonta” zaopatrzył swoich podwładnych w zapomogi w wysokości 3000 zł z zaleceniem zalegalizowania się na Ziemiach Odzyskanych. Jeszcze przez ponad miesiąc Kordupel ukrywał się w lasach lubaczowskich wraz z czterema pozostałymi członkami kuszczu. W lipcu 1947 r. już samodzielnie ukrywał się we wsiach Zamek i Lubliniec w gospodarstwach opuszczonych przez ludność ukraińską. Kiedy od podsołtysa wsi Lubliniec Nowy otrzymał adres swojego deportowanego kuzyna, który teraz zamieszkiwał w Kruklankach, pow. węgorzewski, wczesną jesienią 1947 r. zdecydował się na przyjazd na Mazury. Drogę przebył wraz z → Mikołajem FECIEM, → Janem BILYJEM, → Grzegorzem HARASYMEM i → Janem KOLEGĄ. Kiedy dotarli do Wydmin, ich drogi rozeszły się. Dzięki dokumentom otrzymanym jeszcze w 1946 r. od „Gonty”, zameldował się w Kruklankach pod fałszywym nazwiskiem jako Piotr Kuszka (s. Dymitra i Katarzyny, z d. Żukowicz, ur. 13 października 1910 r.). Podjął pracę w majątku PNZ Brożówka koło Kruklanek, pow. węgorzewski. Aresztowany 1 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo, po pięciu dniach przetransportowany do Olsztyna do aresztu WUBP. Tu przyznał się do prawdziwego nazwiska i złożył obszernie wyjaśnienia dotyczące swojej działalności w OUN. Jak wyjaśniał w śledztwie, na Mazury przybył, by wreszcie ustabilizować swoje życie. I rzeczywiście, w „kwestionariuszu osobo-

Kwym na członka OUN” stwierdzano jednoznacznie: od przybycia na Mazury do chwili aresztowania „żadnej wrogiej działalności nie prowadził” ani też „nie pozostawał w związku organizacyjnym”. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego 18 maja 1948 r. uznał Kordupla za winnego przynależności do nielegalnej organizacji, „zaboru innym osobom ich mienia ruchomego przy użyciu przemocy”, udział w starciach zbrojnych z oddziałami WP, usiłowanie zniszczenia posterunku MO, nielegalne posiadanie broni i amunicji oraz posługiwanie się podrobionym tymczasowym zaświadczeniem tożsamości. Wyrok łączny brzmiał: dożywotnie więzienie, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Jedyną podstawą skazania były zeznania i wyjaśnienia Jana Kordupla złożone w śledztwie i w trakcie procesu, przy czym Sąd uwzględniał jedynie fragmenty obciążające oskarżonego, a pomijał okoliczności mogące łagodzić wymowę stawianych zarzutów (zob. *Aneks, dok. 23*). Kordupel bronił się przed zarzutem dokonywania napadów rabunkowych, twierdząc, że danina była rzeczą powszechną i ludzie „dawali dobrowolnie na rzecz UPA”. Sąd takim tłumaczeniom nie dawał wiary, argumentując: „nie do pomyslenia jest, by chłop dobrowolnie oddał świnie, a tym bardziej swą ostatnią krowę. Dlatego Sąd przyjął, że rzeczy te zostały zrabowane – tak, jak to zgodnie ze stanem faktycznym przedstawił skazany w śledztwie, napomykając wówczas, że ludzie płakali, jak im zabierano pod groźbą broni ich dobytek”. NSW skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia”. NSW nie wziął też pod uwagę faktu, że artykuł 85 kkWP (a przede wszystkim z tego właśnie artykułu zarzucono Korduplowi popełnienie przestępstwa) przewidywał karę więzienia od lat 10 do 15 albo karę śmierci. Natomiast nie było w nim mowy o karze dożywotniego więzienia. Dopiero Zgromadzenie Sędziów NSW postanowieniem z 16 lutego 1955 r. zmieniło wyrok WSR, łagodząc karę łączną pozbawienia wolności do lat 15. Rada Państwa decyzją z 25 kwietnia 1957 r. skorzystała z prawa łaski, zmniejszając karę więzienia do lat 10 i zawieszając warunkowo na rok wykonanie reszty nieodcierpianej kary pozbawienia wolności. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, a od 20 listopada 1956 r. w Strzelcach Opolskich. Wolność odzyskał 6 maja 1957 r. [IPN Bi, sygn. 065/44 (*charakterystyka obiektowa nr 35*); IPN Ol, sygn. 8/949 (*akta procesowe Sr 155/48*).

KORYŚKO DYMISTR, s. Aleksandra i Julii z d. Król, ur. 15 lipca lub grudnia 1920 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Rolnik. W latach 1942–1945 na robotach w Rzeszy. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Osetnik, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliż-

szych informacji o umorzeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

K

KORYŚKO WŁADYSŁAW, s. Aleksandra i Julii z d. Król, ur. 29 listopada 1929 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkał wraz z rodzicami we wsi Osetnik, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o umorzeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

KORYTKÓW [KRYTKÓW] WŁADYSŁAW, s. Aleksandra, ur. 1928 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

KOZAK LIDIA, c. Stefana i Marii z d. Kozak, ur. 25 listopada 1931 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkała wraz z matką w Rudzienicach, pow. suski (iławski). 29 stycznia 1948 r. została aresztowana przez funkcjonariuszy PUBP Iława jako podejrzana o przynależność do UPA na terenie Hrebennego. Sprawę prowadził Wydział Śledczy WUBP w Olsztynie. Według aktu oskarżenia Kozak miała „utrzymywać ścisły kontakt z członkiem organizacji ps. »Jasmin«, przyjmowała członków zbrojnych oddziałów leśnych w celu zaopatrzenia ich w żywność i pełniła funkcję sanitariuszki, dostarczając różnych medykamentów dla organizacji, lecząc członków bandy UPA, którzy byli chorzy i ranni po przeprowadzonych akcjach zbrojnych organizowanych przeciwko Organom Bezpieczeństwa i jednostkom Wojska Polskiego”. Sądzona była w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszom”. Zarówno w śledztwie, jak i podczas procesu nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych jej przestępstw. W postępowaniu dowodowym oskarżenie nie znalazło potwierdzenia, bo też i praktycznie nie dysponowano żadnymi rzetelnymi dowodami. Mimo to WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał Kozak za winną, że „mając wiarygodną wiadomość o pobycie bandy [w Hrebennem] oraz stykając się z członkami bandy w mieszkaniu swej matki nie doniosła o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw”. Za to skazał ją na 3 lata więzienia. W skardze rewizyjnej proszono o uniewinnienie oskarżonej, która w chwili rzekomego popełnienia przestępstwa była niepełnoletnia. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. uwzględnił skargę rewizyjną i wyrok WSR

K uchylił, a postępowanie w jej sprawie umorzył. Lidia Kozak odzyskała wolność po 9 października 1948 r. po blisko dziewięciu miesiącach niesłusznego aresztowania [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I-V*)].

KOZAK MARIA, z d. Kozak, c. Feliksa i Paraskewii z d. Sidalnik, ur. 24 marca 1909 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Robotnica rolna. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkała w Rudzienicach, pow. suski (iławski). 29 stycznia 1948 r. aresztowana tymczasowo wraz z córką → Lidią KOZAK jako podejrzana o „udzielanie czynnej pomocy członkom nielegalnej organizacji UPA” na terenie Hrebennego. Miała, według aktu oskarżenia, udostępniać swoje mieszkanie na zebrania organizacyjne prowadzone przez prowidnyka Rejonu V Okręgu OUN „Baturyn” Teodora Rębisza ps. „Zaruba”, a także zapewniać „noclegi i wyżywienie członkom zbrojnych oddziałów UPA”. Sądzona była w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czterem towarzyszom”. Zarówno w śledztwie, jak i podczas procesu zdecydowane nie przyznawała się do stawianych jej zarzutów. Przyznawała jedynie, że w ciągu 1946 r. przychodzili do niej ludzie banderowskiego podziemia, „jednak zabierali jaja, chleb i mleko pod przymusem, – o wypadkach tych zgłaszała u władz wojskowych”. Nawet świadek oskarżenia przyznawała, że „nie przypuszcza, aby Maria Kozak dobrowolnie przyjmowała członków bandy albo dawała im jedzenie, gdyż była ona bardzo biedna, posiadała 1 i pół morgi ziemi, ale mogło to mieć miejsce, gdyż bandyci ją zmuszali do tego”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał jednak Kozak za winną zarzucanych jej przestępstw i wymierzył karę 6 lat więzienia. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Karę odbywała w Fordonie (brak informacji o terminie odzyskania wolności) [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I-V*)].

KOZAK PAWEŁ, s. Bazylego i Paraskewii [Pelagii] z d. Jurczak, ur. 23 maja 1931 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Jego ojca, sołtysa gromady Hrebenne, w grudniu 1945 r. zabili upowcy. Podobnie zginął wujek, funkcjonariusz MO, zaś matka została przypadkowo zabita przez żołnierza WP niefrasobliwie obchodzącego się z bronią. 23 czerwca 1947 r. w trakcie akcji przesiedleńczej, tuż przed odejściem transportu, został zatrzymany na stacji PKP w Bełżcu i osadzony w COP w Jaworznie jako podejrzany o przynależność do UPA. Zwolniony z obozu zamieszkał we wsi Sypanica, pow. suski (iławski), gdzie osiedlona została jego sio-

stra → Maria HUMIENNA. Ponownie zatrzymany został przez funkcjonariuszy UB 7 stycznia 1948 r. pod zarzutem przynależności do UPA od wiosny 1946 do maja 1947 r. na terenie gminy Lubycza Królewska i udziału w zbieraniu żywności dla oddziałów UPA. Sądzony był w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszom”. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie zdecydowanie zaprzeczał, by kiedykolwiek należał do UPA, składał przysięgę organizacyjną, posiadał pseudonim. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał jednak Kozaka za winnego zarzucanych mu przestępstw i skazał go na karę 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR jako „współmierny winie” utrzymał w mocy. Decyzją WPR z 11 grudnia 1952 r. wobec Kozaka zastosowano przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r.; wolność odzyskał 20 grudnia 1952 r. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu i Jaworznie [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe* Sr 268/48, t. I–V)].

KRET JAN, s. Andrzeja i Marii z d. Bułat, ur. 25 kwietnia 1922 r. we wsi Chotyńiec, pow. jaworowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Rolnik, zajmował się także szewstwem. W 1942 r. wcielony do niemieckiej służby budowlanej (Baudienst), pracował przez rok w Gródku Jagiellońskim. Potem powrócił do rodzinnej wsi i pomagał rodzicom w sześcioghektarowym gospodarstwie rolnym. Gdy w 1945 r. zmarł ojciec, cały ciężar prowadzenia gospodarstwa spoczął na nim. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. zamieszkał w Młynarskiej Woli, pow. pasłęcki. Tu otrzymał dziewięciohektarowe gospodarstwo rolne, które w 1951 r. przekazał matce (niebawem matka wstąpiła do rolniczej spółdzielni produkcyjnej), a sam podjął pracę w Wydziale Rolnictwa Prezydium PRN w Braniewie. Ukończył specjalistyczne kursy, objął stanowisko instruktora. W sierpniu 1952 ożenił się ze Stefanią Nestorak, a 1 grudnia 1952 r. zatrzymany został przez funkcjonariuszy olsztyńskiego WUBP i postawiony przed WSR. Akt oskarżenia zarzucał Kretowi członkostwo w UPA na terenie Jarosławskiego („od końca 1944 roku do miesiąca lipca 1947 roku”). 19 stycznia 1945 r. w przysiółku Dąbrowa miał współuczestniczyć w zabójstwie dwóch milicjantów: Karola Dratha i Romana Bereźnickiego, których ciała bestialsko zmasakrowano („porznęli nożami ich twarze, poobrzynali im nosy, uszy, powykiuwali oczy”). Zarówno w toku śledztwa, jak i przed Sądem Kret stanowczo zaprzeczał stawianym zarzutom. Przyznawał jedynie, że 18 stycznia 1945 r. w Szczedryj Weczir (poprzedzający święto Bohojawlenija

K popularnie nazywane Świętem Jordanu) spotkał w Chotyńcu na drodze trzech członków UPA, m.in. Jana Bułata, z którymi rozmawiał i, zaproszony, spędził z nimi w pobliskim przysiółku Dąbrowa świąteczny wieczór u gospodarzy Piotra Kuźaka i Aleksandra Pawłuszki. Jedzono tradycyjne potrawy świąteczne, śpiewano „szczedriwky”, pito alkohol. Nie miał natomiast nic wspólnego z wydarzeniami, jakie rozegrały się później przed domem Pawłuszki. Po raz drugi zetknął się z Janem Bułatem w maju 1945 r., wówczas ten zaproponował mu wstąpienie do UPA, na co Kret wyraził zgodę. Bułat nadał mu wtedy pseudonim „Wyhor”. Zgoda była jedynie werbalna, nigdy bowiem nie włączył się do konspiracji, a nawet przez pewien czas ukrywał się przed Bułatem i jego ludźmi. Świadkowie dowodowi na rozprawie zmienili swoje zeznania złożone w trakcie śledztwa. Sąd pod przewodnictwem ppor. Zdzisława Banaszkiewicza 10 września 1953 r. uwolnił Kreta od zarzutów stawianych w akcie oskarżenia, uznał jednak, że Kret „wszedł w porozumienie z członkami bandy UPA” i za to skazał go na karę 4 lat więzienia, którą jednocześnie na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. złagodził o 1/3, tj. do 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Więziony w Olsztynie, Sosnowcu i OPW Łagiewniki, skąd zwolniony został 1 lutego 1955 r. [*IPN Ol, sygn. 8/2355 (akta procesowe Sr 129/53)*].

KRET STEFAN, s. Andrzeja i Marii z d. Bułat. Zatrzymany na terenie Jarosławskiego w czerwcu 1947 r., osadzony w COP w Jaworznie, skąd z braku jakichkolwiek dowodów winy zwolniony został w styczniu 1948 r. Osiadł w Olsztyńskim. We wrześniu 1950 r. zatrzymany przez funkcjonariuszy olsztyńskiego WUBP jako podejrzany o przynależność do UPA. Podstawą aresztowania były obciążające zeznania członka UPA skazanego na śmierć przez wrocławski WSR. Przesłuchanych przez Bezpieczeństwo osiemnastu byłych mieszkańców wsi Chotyńiec, pow. jaworowski, skąd Kret pochodził, zgodnie twierdziło, że nie był on członkiem podziemia banderowskiego. 16 czerwca 1951 r. WPR śledztwo umorzyła i nakazała uwolnienie Kreta [*IPN Ol, sygn. 8/1763 (akta procesowe Sr 35/51); sygn. 8/2355 (akta procesowe Sr 129/53)*].

KRUK JAN, s. Franciszka i Anieli z d. Stępak, ur. 10 sierpnia 1907 r. w Wiązownicy, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W latach 1942–1945 na robotach przymusowych w Rzeszy. Przesiedlony w czerwcu 1947 r. osiadł w Rychlikach, pow. pasłęcki, gdzie wraz żoną Julią (z d. Skóratko) prowadził dziewięciohektarowe gospodarstwo rolne. 26 października 1950 r. zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk.

Oskarżony został o to, iż mając „wiarygodną wiadomość, że → DUB Józef jest członkiem bandy UPA i ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem”, nie zawiadomił o tym „władz powołanych do ścigania przestępstw”. Sądzony był przez WSR wraz z → Michałem PIETLUCHEM. Sąd pod przewodnictwem ppor. Edwina Kęsika 12 stycznia 1951 r. skazał Kruka na karę 3 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez rok. Więziony był w Olsztynie i Barczewie, gdzie 8 sierpnia 1952 r. „zmarł w wyniku wypadku”. Brak bliższych informacji o okolicznościach śmierci Kruka [IPN Ol, sygn. 8/1735 (akta procesowe Sr 342/50); sygn. 8/2119 (akta procesowe Sr 156/52)].

KUCA PIOTR, s. Franciszka i Paraskewii z d. Bochno, ur. 7 czerwca [jest i lipca] 1923 r. w Zaradawie, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Dębowiec, pow. braniewski, gdzie prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Przed WSR nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa – nie należał do jakiegokolwiek nielegalnej organizacji. Odwołał też wyjaśnienia złożone w śledztwie, bo wówczas bili go i raz „wsadzili do karca, wobec czego musiał tak gadać”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał wyjaśnienia te za kłamliwe, a winę za udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie i 31 sierpnia 1948 r. skazał Kucę na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca podnosił brak dowodów winy i wnosił o uniewinnienie. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dzięki ustawie amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Potulice, OPW Piechcin, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 31 lipca 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV)].

KUCHARCZUK MIKOŁAJ, s. Karola i Zofii z d. Fedasz, ur. 14 grudnia 1914 r. w miejscowości Ulhówek, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, do 1941 r. pozostawał przy ojcu i pomagał w rodzinnym gospodarstwie rolnym. Potem był funkcjonariuszem ukraińskiej policji pomocniczej w służbie niemieckiej na stanowisku komendanta posterunku wiejskiego. W kwietniu 1944 r. porzucił służbę i wrócił do rodzinnego

K domu. Wówczas też związał się z OUN. Istnieją przekazy świadczące, że był członkiem OUN już w 1932 r. W listopadzie 1947 r. po zdobyciu dokumentów na nazwisko Józef Romanisko połączył się z żoną Anną i dwójką dzieci (pięcioletnie i roczne), którzy w ramach operacji „Wisła” przesiedleni zostali do majątku PNZ Borki, pow. kętrzyński. Kucharczuk zatrzymany został 28 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn; śledztwo prowadził WUBP i tam też osadzony został 6 lutego 1948 r. w areszcie. Akt oskarżenia zarzucał mu m.in., iż od 15 sierpnia 1944 r. na terenie wsi Oserdów, pow. sokalski, pod ps. „Borys” był członkiem Służby Bezpieky OUN, w której pełnił obowiązki dochodzeniowego. Od marca 1946 r. pod ps. „Burewij” przebywał w czocie „Ostapa”, skąd skierowany został do Służby Bezpieky OUN w Okręgu III OUN. 5 lipca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego skazał Kucharczuka na karę łączną 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 24 września 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 10 lat. WSR na posiedzeniu niejawnym 17 marca 1955 r. postanowił zwolnić warunkowo, przedterminowo Kucharczuka z więzienia. Karę odbywał w Olsztynie i Barczewie. Wolność odzyskał 18 marca 1955 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 111*); IPN Ol, sygn. 8/1020, 8/1021 (*akta procesowe Sr 233/48, t. I-II*); Hałagida, *Prowokacja*].

KUCHTA PIOTR, s. Katarzyny z d. Kuchta, ur. 15 września 1927 r. w Radawie, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał we wsi Słup, pow. braniewski. Zatrzymany 13 lutego 1948 r. i osadzony w areszcie PUBP w Braniewie. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Poza wyrażeniem zgody na wstąpienie do OUN i uczestnictwie w dwóch zebraniach informacyjnych akt oskarżenia zarzucał mu dodatkowo nielegalne posiadanie „karabinu rosyjskiego – – wraz z czterema sztukami amunicji”. Przed WSR zdecydowanie zaprzeczył, by należał do jakiegokolwiek organizacji. Odwołał też wyjaśnienia złożone w śledztwie. Protokoły podpisywał, gdyż był do tego zmuszany „biciem gumą”; biło go trzech oficerów UB. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże wyjaśnienia te za kłamliwe, a winę udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie oraz zeznań świadka, który jednak nie brał udziału w inkryminowanych „zebraniach informacyjnych”. Sąd odrzucił wniosek obrony o powołanie świadków mogących dostarczyć dowodów represji, jakich doznał od nacjonalistów ukraińskich, a także potwierdzenia polskiej

narodowości Kuchty i 31 sierpnia 1948 r. skazał go na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił brak dostatecznych dowodów winy Kuchty, a także fakt, którego Sąd nie uwzględnił, iż „większość oskarżonych to są Polacy, którzy na dawnych terenach powiatu jarosławskiego w dużej mierze ucierpieli od band UPA. Nie do przyjęcia więc jest koncepcja, ażeby tego rodzaju ludzie mogli zaangażować się w organizację, która tyle przykrości [!] im sprawiła”. Wnosił o uniewinnienie Kuchty. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha i OPW Siemianowice, skąd zwolniony został przedterminowo 23 stycznia 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV*)].

KUCZKA PIOTR, s. Michała, ur. 1923 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

KUMTA PIOTR, s. Konstantego, ur. 1922 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

KUPRIAN PAWEŁ, s. Eliasza i Anny z d. Wódkiewicz, ur. 29 lipca 1918 r. w Piwowszczyźnie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Rolnik, zajmował się też szewstwem. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. mieszkał z żoną Aleksandrą (z d. Bryl) w majątku PNZ w Łobzowie, pow. bartoszycki. Zatrzymany 12 listopada 1948 r. przez funkcjonariuszy WUBP. Postawiony przed WSR pod zarzutem udzielania od 1944 r. czynnej pomocy UPA. W Piwowszczyźnie miał być stanicznym; członkom UPA o pseudonimach „Czornyj”, „Małyj”, „Stefan” i innym „systematycznie udzielał pożywienia, wszelkich wiadomości, dawał konia dwukrotnie dla ich celów organizacyjnych, – oraz ofiarował na cele tegoż związku 100 kg pszenicy i jednego barana”. Po przesiedleniu utrzymywał „kontakty organizacyjne” z → Bazylim GŁOWACKIM, → Władysławem PIHLUKIEM. Ponadto na początku 1948 r. („w lutym lub marcu”) miał w swoich zabudowaniach gospodarczych udzielić

K przez blisko dwa tygodnie kwatery i żywności Eugeniuszowi Sztenderze ps. „Prirwa”, byłemu prowadnikowi Okręgu III OUN i jego dwóm towarzyszom. Udzielił też schronienia („na jedną noc”) innym członkom UPA: Grzegorzowi Mańkutowi i Piotrowi Łahodzie ps. „Hromowyj”. Podczas rozprawy świadek oskarżenia wycofał zeznania złożone w śledztwie, Kuprian natomiast przyznał się do części zarzutów, ale jednocześnie wyjaśnił, że „nie dawał dobrowolnie kontyngentu, a działał pod przymusem”, bo „przyszli z bronią i po prostu zabrali”; podobnie rzecz się miała w przypadku pomocy udzielanej w Łobzowie, a stodoła, w której kwaterował „Prirwa”, nie była własnością Kupriana, ale „jest wspólna dla wszystkich mieszkańców pałacu, tak że nie u niego kwaterowali, a u wszystkich”. Samego „Prirwy” nawet nie widział. Zarzucane zaś „kontakty organizacyjne” były po prostu zwykłymi znajomościami międzyludzkimi. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego tym tłumaczeniom jako „naiwnym i kłamliwym” nie dał wiary i 14 stycznia 1949 r. skazał Kupriana na karę 5 lat więzienia. Skargi rewizyjne złożyli zarówno obrońca wojskowy, jak i prokurator. Ten ostatni zarzucał WSR wymierzenie kary „niewspółmiernie niskiej”. NSW postanowieniem z 16 marca 1949 r. uznał zasadność skargi rewizyjnej prokuratora i wyrok WSR uchylił, a sprawę nakazał ponownie rozpatrzyć temu samemu Sądowi. Tym samym rewizja obrońcy stała się bezprzedmiotowa. W wyniku drugiej rozprawy WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 22 kwietnia 1949 r. skazał Kupriana na karę 7 lat więzienia. NSW postanowieniem z 18 sierpnia 1949 r. skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia”. Dopiero w maju 1953 r. na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności WSR złagodził o 1/3, tj. do 4 lat i 8 miesięcy. Więziony był m.in. w Olsztynie, Barczewie, OPW Gliwice-Sośnica. Wolność odzyskał warunkowo, przedterminowo 19 czerwca 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1298 (akta procesowe Sr 140/49)].

KUROWSKI KLEMENS, s. Jakuba i Tekli z d. Kisiel, ur. 14 lutego 1910 r. we wsi Żniatyn, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał we wsi Lipowo, pow. giżycki, gdzie wraz z żoną prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. 4 kwietnia 1949 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Giżycko i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfy uznał go za winnego udzielania od października 1945 do stycznia 1947 r. na terenie powiatu hrubieszowskiego pomocy członkom UPA („wypożyczał im konie”, „dawał zboże”) i 26 lipca 1949 r. skazał Kurowskiego na karę 5 lat więzienia. Prezydent RP decyzją z 26 czerwca 1951 r. skorzystał z prawa łaski i zawiesił wykonanie nieodcierpianej kary na 5 lat. Więziony był

w Olsztynie, Barczewie i OPW Łagiewniki. Kurowski wolność odzyskał 7 lipca 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/1391 (akta procesowe Sr 263/49)].

K

KURYJ STEFAN, s. Jana i Katarzyny z d. Koziej, ur. 11 listopada 1919 r. w Gorajcu, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W dzieciństwie osierocony, od najmłodszych lat pracował jako parobek. W latach 1942–1944 w Ostrowcu Świętokrzyskim pełnił służbę w straży przemysłowej (Werkschutz) ochraniającej zakład metalurgiczny. W 1945 r. powrócił do Gorajca. Tu, zwerbowany przez Jana Staśkę ps. „Kruk”, wstąpił do UPA, gdzie otrzymał ps. „Kriłyk”. Służył w sotni Jana Szymańskiego ps. „Szum” (III czota; czotowi: Dymitr Babik ps. „Surma”, następnie „Dub”). Wczesną wiosną 1946 r. uczestniczył na terenie powiatu lubaczowskiego w napadzie na posterunek MO w Horyńcu oraz w akcjach skierowanych przeciwko wznowionym wysiedleniom Ukraińców do Związku Radzieckiego (we wsi Teniatyska zniszczono stację kolejową i rozpędzono oczekujących na transport Ukraińców, nakazując, by powrócili „do swoich poprzednich miejsc zamieszkania”; w miejscowości Uhnów spalono stację kolejową). Latem 1946 r. brał udział w sprzątaniu zboża z pól po wysiedlonych na Ukrainę. Zboże to po wymłóceniu przekazano do magazynów UPA. Zimą 1946/1947 r. spędził w bunkrze w przysiółku Łozy. W maju 1947 r. po zdemobilizowaniu, za litr wódki wyrobił w gminie Werchrata dokumenty na nazwisko Mieczysław Wywrocki. Podjął pracę fornała w gospodarstwie → Anny Kołotko. W lipcu 1947 r. wspólnie z Kołotką, przesiedleni w Olsztyńskie, zamieszkali we wsi Trosiny, pow. bartoszycki, tam też oboje zatrzymani zostali 12 marca 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce. Podczas procesu przed WSR zaprzeczył części wyjaśnień złożonych w śledztwie (twierdził teraz, że nie brał udziału w ataku na Uhnów ani też nie uczestniczył bezpośrednio w rozbiciu posterunku MO). Wyjaśnienia w śledztwie zostały wymuszone obawą przed biciem. WSR pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 11 lipca 1949 r. skazał Kuryja na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy ograniczył się jedynie do formalnego wniosku o obniżenie kary i uniewinnienie od zarzutów, do których Kuryj na rozprawie nie przyznał się. Adwokat nie podniósł nawet kwestii przymusu, jakiemu był poddany Kuryj w trakcie śledztwa. NSW postanowieniem z 7 grudnia 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy, bo, jak argumentował, w skardze „nie przytoczono żadnych faktów dla uzasadnienia wniosku”. W więzieniu, z powodu wysokiego wyroku, Kuryj pozbawiony był prawa do pracy. Odbierał to jako dodatkową represję, nie mając bowiem

K żadnej rodziny, nie miał też jakiegokolwiek wsparcia w więzieniu. W prośbach o złagodzenie wyroku pisał: „gdybym miał mniejszy wyrok, to chociaż bym tu pracował; zawsze by mi się liczyło dzień za dwa i zarobiłbym parę groszy na wypiskę”. I kończył dramatycznie: „chciałbym jeszcze w swoim życiu być człowiekiem jak są inni ludzie, pracować i cieszyć się”. 13 lipca 1955 r. Zgromadzenie Sędziów NSW na wniosek NPW złagodziło Kuryjowi karę pozbawienia wolności do 12 lat. Na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny postanowieniem z 5 lipca 1956 r. wymierzył Kuryjowi nową karę łączną: 7 lat pozbawienia wolności z utratą praw przez 3 lata. Więziony w Olsztynie, Barczewie i Strzelcach Opolskich, skąd zwolniony został 9 lipca 1956 r. [IPN Ol, sygn. 8/1362 (akta procesowe Sr 219/49); sygn. 8/1787 (akta procesowe Sr 64/51); Kordan].

KUZINA ANASTAZJA, c. Dymitra i Marii z d. Szymańska, ur. 1 stycznia 1924 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Jej rodzina (matka, ojciec, jedna z siostr) jesienią 1945 r. wysiedlona została na radziecką Ukrainę. Anastazja zaś, tuż przed odejściem transportu ze stacji kolejowej w Lubaczowie, uciekła i powróciła do rodzinnej wsi. Powód ucieczki był prozaiczny – nie chciała rozstać się z mężczyzną, z którym pozostawała w bliskich związkach. Do kwietnia 1947 r. mieszkała u stryja Stefana Kuziny, z którego rodziną została przesiedlona. Po przesiedleniu zamieszkała początkowo w Lisach, pow. węgorzewski, a następnie po trzech miesiącach u siostry w Gęsikach, pow. kętrzyński. Pracowała jako robotnica rolna w majątkach PNZ, a także przy naprawie dróg. Wówczas to nawiązała znajomość z → Anną NYKIERUJ i → Anielą OŻAŃSKĄ. Utrzymywała z nimi przede wszystkim kontakt korespondencyjny. Zatrzymana przez funkcjonariuszy UB 2 lipca 1948 r. Akt oskarżenia zarzucał jej, iż od końca 1944 do wiosny 1947 r. udzielała „czynnej pomocy związkowi pod nazwą UPA”: systematycznie udzielała gościny i pożywienia członkom UPA – Janowi Wankiewiczowi, Ołeksie Bablakowi ps. „Bryl”. Ponadto miała ich informować „o ruchach i dyslokacji WP, UB, MO na tamtejszych terenach”. Po przesiedleniu natomiast, spotykając się z krajanami, byłymi członkami UPA (→ Janem ZOŁĄ, Janem Wankiewiczem, → Janem WALNICKIM i → Michałem NYKIERUJEM), niewątpliwie „powzięła wiarygodną wiadomość”, że „kontaktują się oni w celach organizacyjnych” i nie doniosła o tym władzy „powołanej do ścigania przestępstw”. Przed WSR zaprzeczyła jakiegokolwiek działalności przestępczej i wyjaśniała, że opisane w akcie oskarżenia znajomości czy też spotkania z byłymi członkami UPA sprowadzały się do normalnych, zwykłych relacji towarzyskich, a niektóre znajomości były zgoła incydentalne. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego

Biedrzyckiego 8 października 1948 r. uznał ją za winną zarzucanych jej przestępstw i skazał na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na rok. W skardze rewizyjnej wnosiła o ponowne rozpoznanie sprawy. NSW postanowieniem z 14 grudnia 1948 r. nie uwzględnił skargi rewizyjnej i jedynie z urzędu poprawił kwalifikację prawną przypisanych jej czynów. Po urodzeniu w więzieniu syna ciężko zachorowała, co stało się przyczyną udzielenia jej od 2 lipca 1949 r. półrocznej przerwy w odbywaniu kary (przerwę przedłużano dwukrotnie, do 10 września 1950 r.). Więziona była w Olsztynie, Barczewie i Fordonie. WSR na posiedzeniu niejawnym postanowieniem z 17 września 1952 r. zwolnił Kuzinę warunkowo, przedterminowo z pozostałej do odbycia kary. Wolność odzyskała 24 września 1952 r. [IPN Ol, sygn. 8/1140 (akta procesowe Sr 369/48)].

KUŹNIAK MIKOŁAJ, s. Ignacego i Marii z d. Suchorek, ur. 12 maja 1912 r. [występują w aktach też daty 12 kwietnia i 5 maja] w Żohatyniu, pow. przemyski, w rodzinie chłopskiej; bez formalnego wykształcenia. Od 1939 do 1942 r. pracował jako parobek u gospodarza w Żohatyniu. Potem, przez trzy lata był na robotach na terenie Austrii. Po zajęciu Austrii przez wojska radzieckie wcielony przed majem 1945 r. do Armii Czerwonej, w której służył przez pół roku. Po demobilizacji wrócił u schyłku 1945 r. na teren powiatu przemyskiego i znowu pracował w Żohatyniu jako robotnik rolny (u gospodarza Wilhelma Torczyka). Losy najbliższej rodziny układały się dramatycznie. Z czwórki braci dwaj zaginęli po wywiezieniu na roboty do Niemiec, dwaj zaś wstąpili do UPA, z których jeden zginął na początku 1946 r. w starciu zbrojnym z pododdziałem WP. Matka też została zabita przez żołnierza WP. Kuźniak w marcu 1946 r. przeniósł się do nieodległej wsi Lipa, gm. Bircza, gdzie do maja 1947 r. pracował jako parobek. Za pracę nie otrzymywał wynagrodzenia, pracował jedynie za dach nad głową (spał w stodole) oraz wyżywienie. Po przesiedleniu w maju 1947 r. zamieszkał w majątku Schönwiese (Krasnołąka?, Solno?) w pow. iławeckim. 21 lipca 1947 r. na skutek denuncjacji zatrzymany przez funkcjonariuszy UB pod zarzutem członkostwa od grudnia 1945 do marca 1947 r. w UPA na terenie powiatu przemyskiego. Miał wówczas dokonać m.in. rabunku odzieży oraz bydła. Poszkodowani, którzy rozpoznali go w Iławeckiem, złożyli doniesienie do MO. Śledztwo w jego sprawie prowadził początkowo PUBP w Górowie Iławeckim, a następnie przejął WUBP w Olsztynie. Tak w trakcie śledztwa, jak i na rozprawie Kuźniak nie przyznawał się do zarzucanych czynów. Na pierwszej rozprawie 29 grudnia 1947 r. przed WSR, któremu przewodniczył kpt. Aleksander Borowski, Kuźniak nie zgodził się na odczytanie zeznań nieobecnych świadków oskarżenia i zażądał konfrontacji z nimi. W tej sytuacji Sąd odro-

Kczył rozprawę. Kolejna rozpoczęła się co prawda 19 stycznia 1948 r., ale wobec niestawienia się wszystkich świadków oskarżenia rozprawa została ponownie odroczone, a Sąd zarządził „sprowadzenie świadków pod eskortą”. Następną rozprawa, z 26 stycznia, wobec sprzeczności zeznań świadków i treści aktu oskarżenia zakończyła się postanowieniem Sądu o odroczeniu rozprawy i przekazaniu akt do WPR w celu uzupełnienia śledztwa i sporządzenia nowego aktu oskarżenia. 24 marca 1948 r. WSR, tym razem pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego, rozpatrzył sprawę Kuźniaka (zob. *Aneks, dok. 2*). Sąd teraz nie miał wątpliwości co do prawdomówności świadków. Uznał więc Kuźniaka za winnego przynależności do UPA, nielegalnego posiadania broni oraz tego, że „wraz z innymi uzbrojonymi członkami UPA, używając przemocy i groźby dokonał zaboru mienia ruchomego celem przywłaszczenia, a to zabierając – – kamasze i garderobę, – – odzież i byczka, – – owies, kurę i koguta” i za to skazał Kuźniaka na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Ta ostatnia kara stawiała w dramatycznej sytuacji rodzinę skazanego, tj. żonę Rozalię (z d. Soból) i trójkę dzieci (w wieku od roku do dziesięciu lat). NSW odrzucił skargę rewizyjną, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie postanowień ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r. WSR 31 października 1953 r. złagodził karę więzienia o 1/3, tj. do 10 lat, a półtora roku później – 7 czerwca 1954 r. postanowił zwolnić Kuźniaka warunkowo z więzienia, gdyż „biorąc pod uwagę, że skazany odbył już ponad połowę orzeczonej wyrokiem kary więzienia, oraz to, że jest on chory na niezbyt kwaśny żołądek i niedokrwistość wtórną – – Sąd doszedł do przekonania, że po wyjściu na wolność więcej na drogę przestępstwa nie powróci”. Kuźniak karę więzienia odbywał w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd wyszedł na wolność 9 czerwca 1954 r. [*IPN Ol, sygn. 8/892 (akta procesowe Sr 82/48)*].

KWAŚNIEWSKI DYMISTR, s. Jana i Anastazji z d. Cienka, ur. 8 września 1928 r. w osadzie Czerce, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał z rodzicami i rodzeństwem we wsi Górkowo, pow. reszelski (biskupiecki). Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 23 kwietnia 1948 r. Sądzony był wraz z ojcem → Janem KWAŚNIEWSKIM, bratem → Michałem KWAŚNIEWSKIM i → Dymitrem ŚMIGULCEM. Akt oskarżenia zarzucał Dymitrowi Kwaśniewskiemu, iż „wiedząc dokładnie o tym, że w domu jego ojca, przez okres około trzech m[iesią-]cy przebywała siedmiosobowa zbrojna banda UPA [pod dowództwem Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”], nie zawiadomił o tym władzy powołanej do ścigania tych przestępstw”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał

Kwaśniewskiego za winnego i 4 sierpnia 1948 r. skazał na karę 2 lat więzienia. Wykonanie kary zawiesił na 2 lata. Tego samego dnia Kwaśniewski odzyskał wolność [IPN Ol, sygn. 8/1221 (akta procesowe Sr 29/49)].

K

KWAŚNIEWSKI JAN, s. Michała i Anastazji z d. Perczak, ur. 29 czerwca 1891 r. w osadzie Czerce, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. Rolnik. W 1915 r. powołany do armii austro-węgierskiej, służył w stopniu strzelca do zakończenia I wojny światowej. W listopadzie 1918 r. powrócił do rodzinnej wsi. Pomagał rodzicom w gospodarce rodzinnej, pracował także w lesie przy wyrębie drzewa. Ożenił się z Anastazją (z d. Cienka). Po przesiedleniu latem 1947 r. wraz żoną i ośmiorgiem dzieci w wieku od 5 do 23 lat mieszkał na kolonii wsi Górkowo, pow. reszelski (biskupiński), gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 23 kwietnia 1948 r. pod zarzutem udzielania czynnej pomocy UPA. Sądzony był wraz ze swymi synami → Michałem i Dymitrem oraz → Dymitrem ŚMIGULCEM. Akt oskarżenia zarzucał Janowi, że od stycznia do połowy kwietnia 1948 r. w swoim gospodarstwie udzielał pomocy sprowadzonej przez syna Michała siedmioosobowej zbrojnej grupie Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”, któremu nie tylko pozwolił na zbudowanie we własnej stodole skrytki mieszkalnej, ale „dostarczył materiałów do urządzenia bunkra” (tak w materiałach Bezpieczeństwa określano tę ziemiankę), a także żywność („mleko i gotowane kartofle”). WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Kwaśniewskiego za winnego zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów przestępczych i 4 sierpnia 1948 r. skazał go na karę 6 lat więzienia. Karę odbywał w Olsztynie i Barczewie. Więzienie bardzo źle znosił. Leczył się nie tylko ambulatoryjnie, ale także w szpitalu więziennym w Barczewie – od września 1950 do połowy lutego 1951 r., a następnie od końca kwietnia do drugiej połowy czerwca 1953 r. Wówczas to komisja lekarska przy szpitalu więziennym w Barczewie rozpoznała u Kwaśniewskiego „przewlekły nieżyt żołądka. Przewlekłe zwyrodnienie mięśnia sercowego. Przewlekły gościec stawowy. Ostry nieżyt oskrzeli” i jednocześnie uznała, że „dalszy pobyt [w zakładzie karnym] nie zagraża życiu więźnia”, a poza tym „dolegliwości są niewielkiego stopnia i w głównej mierze zależne od wieku”. Zwolniony warunkowo, przedterminowo z więzienia w Barczewie 29 lipca 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1221 (akta procesowe Sr 29/49)].

KWAŚNIEWSKI MICHAŁ, s. Jana i Anastazji z d. Cienka, ur. 10 września 1926 r. w osadzie Czerce, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkał z rodzicami i rodzeństwem na kolonii wsi Górkowo, pow. reszelski (biskupiński), a pracował jako robotnik

Krolny w majątku PNZ Tejstymy, pow. reszelski (biskupiński). Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 23 kwietnia 1948 r. Sądzony był wraz ze swym ojcem → Janem KWAŚNIEWSKIM, bratem → Dymitrem KWAŚNIEWSKIM i → Dymitrem ŚMIGULCEM. Akt oskarżenia zarzucał Michałowi, że od 8 stycznia do połowy kwietnia 1948 r. w gospodarstwie swego ojca udzielał pomocy siedmioosobowej zbrojnej grupie Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”, byłemu dowódcy sotni „Mesnyky-2” w kureniu Jana Szpontaka ps. „Zalizniak”. „Tucza” i jego ludzie (początkowo dwie osoby, a potem pięcioro) znaleźli u Kwaśniewskich nie tylko kwaterę (w stodole wykopano ziemiankę z awaryjnym wyjściem), ale i wsparcie żywnościowe („mleko, gotowane kartofle”). Michał Kwaśniewski ponadto ułatwiał kontakt ze światem zewnętrznym. Sam oskarżony przyjął linię obrony wskazującą, że nie do końca zdawał sobie sprawę o co jest oskarżony. Tłumaczył się następująco: „Wina moja polega – – jedynie na tym, że idąc drogą do domu z sąsiedniego majątku Tejstymy spotkałem 3 znajomych mi z dawna Ukraińców, którzy prosili mnie o przenocowanie i przetrzymanie ich parę tygodni u siebie, na co się zgodziłem, nie przewidując w tym nic złego. Po paru tygodniach jeden z nich posłał mnie 2 razy po listy do sąsiedniego majątku [Tejstymy], gdzie od Dymitra Śmigulca otrzymałem te listy. Przyniosłem [je] do domu i wręczyłem jednemu z trzech, którego nazwiska nie pamiętam. Na tym polega moja cała wina”. Ponadto skontaktował „Tuczę” z jego przyszłą żoną, Zofią Olchą ps. „Sońka”, która przez pewien czas kwatrowała u Kwaśniewskich, często wyjeżdżała i zaopatrywała ukrywających się w żywność (głównie chleb i słoninę). WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 4 sierpnia 1948 r. skazał Kwaśniewskiego na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Starania o złagodzenie wyroku w drodze łaski Prezydenta RP okazały się bezskuteczne. Dopiero 15 kwietnia 1954 r. WSR zastosował wobec Kwaśniewskiego postanowienia ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 10 lat. Warunkowo, przedterminowo został zwolniony z Barczewa 14 sierpnia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1221 (akta procesowe Sr 29/49); Hałagida, Członkowie; Misiło].

LEMECHA ANNA, z d. Leśna, c. Michała i Katarzyny z d. Buńko, ur. 8 kwietnia 1925 r. w Mołodyczu, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Robotnica rolna. Przesiedlona w czerwcu 1947 r., mieszkała we wsi Kępa Tulnicka, pow. reszelski (biskupiński). Zatrzymana przez funkcjonariuszy UB 7 września 1948 r. w Sławnie, gdzie pojechała w odwiedziny do swej siostry Marii Ohirko. Oskarżona została o współpracę na terenie Jarosławskiego i Olsztyńskiego z członkami nielegalnej UPA: od lata

1946 r. do chwili zatrzymania „udzielała czynnej pomocy związkowi mającemu na celu zbrodnię (UPA)”: dostarczała żywność (w 1946 r. charczowemu raz dała „około 50 kg kartofli i 25 kg żyta” oraz bochenek chleba, a drugi raz około 30 kg kartofli) i „udzielała swego mieszkania jako kwatery konspiracyjnej” członkom UPA. Po przesiedleniu, w Kępie Tulnickiej odwiedzali ją „ukrywający się członkowie OUN i UPA, których „informowała o innych, ukrywających się”. Przed WSR nie poczuwała się do jakiegokolwiek winy. Naturalne kontakty ludzi rozrzuconych po całych Ziemiach Zachodnich i Północnych, po przesiedleniach próbujących odnaleźć się, nie uważała za „kontakty organizacyjne”, choć Bezpieczeństwo i wojskowa prokuratura były zgola odmiennego zdania. Przyznała jedynie, że jej mąż Jan Lemecha ps. „Czajka” był członkiem podziemia banderowskiego, a po 1946 r. przedostał się do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Lemechę za winną zarzucanych jej aktem oskarżenia czynów i 25 listopada 1948 r. skazał na karę 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. Karę odbywała w Olsztynie i Fordonie. Warunkowo, przedterminowo wolność odzyskała 5 października 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1170 (akta procesowe Sr 407)].

LEŚNIAK STEFAN, s. Stefana i Emilii z d. Darowska, ur. 1 lipca 1924 r. we wsi Kormanice, pow. przemyski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. W kwietniu 1946 r. zwerbowany do UPA, otrzymał ps. „Sroka”; początkowo był w oddziale „Burlaka”, a po przeszkoleniu unitarnym przydzielony do sotni Stefana Stebelskiego ps. „Chrin”. „Dokonywał zaboru żywności i odzieży cywilnej ludności w celach organizacyjnych”; brał udział w akcjach zbrojnych skierowanych przeciwko pododdziałom WP. Ranny wiosną 1947 r. uciekł z polowego szpitala i ukrywał się u rodziców, z którymi został przesiedlony na Mazury. Mieszkał we wsi Bajory, pow. kętrzyński; tu pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Zatrzymany 9 maja 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn. Na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie skonstruowano akt oskarżenia i postawiono Leśniaka przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał go za winnego zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów i 31 sierpnia 1948 r. skazał na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. Jako okoliczność łagodzącą Sąd wskazał na opinię biegłego psychiatry Zygmunta Kanigowskiego, który jednoznacznie stwierdził, że oskarżony „wykazuje objawy niedorozwoju umysłowego stopnia średniego – – zdolności rozeznania [znaczenia czynu ma] wybitnie ograniczone”. Leśniak karę odbywał w Olsztynie, Iławie, Barczewie. Brak informacji o zakończeniu sprawy. Jeszcze

L 15 kwietnia 1952 r. prośbę ojca Leśniaka o ułaskawienie skierowaną do Prezydenta RP WSR pozostawił „bez dalszego biegu”. Termin kary upływał 18 maja 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1116 (*akta procesowe Sr 338/48*)].

LETKO JULIA, z d. Olcha, c. Michała i Katarzyny z d. Gałan, ur. 10 maja 1910 r. w Cetuli, pow. jarosławski; bez wykształcenia. Rolniczka. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkała we wsi Słup, pow. braniewski, gdzie prowadziła siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymana 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

LEWKO PAWEŁ, s. Marii z d. Lewko, ur. 7 sierpnia 1924 r. w Hrebennem, pow. rawski; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W rodzinnej wsi nazywano go Humiennym (mężem jego matki był Bazyli Humienny). Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. osiadł w majątku w Tremplinie [!], pow. suski (iławski). Aresztowany tymczasowo 10 stycznia 1948 r., pół roku później 23 lipca postawiony został przed WSR w zbiorowym procesie byłych mieszkańców Hrebennego (→ Teodor BUSZKIEWICZ). Akt oskarżenia zarzucał Lewce „przynależność pod ps. »Siryj« do UPA-OUN”: zbierał od mieszkańców Hrebennego żywność i pieniądze dla oddziałów leśnych; w marcu 1945 r. uczestniczył w zamachu na trzech funkcjonariuszy MO; w kwietniu 1946 r. brał aktywny udział wraz z innymi (m.in. z → Janem DURKIEWICZEM) w zabójstwie Jana Kozaka, ukrywającego się we wsi (najprawdopodobniej) dezertera z UPA. Oskarżeni Kozaka „pobili, zdjęli z niego ubranie i buty, zawiązali mu ręce, wrzucili go na wóz, którym odwieźli go pod las, tam wykopali dół i zagrzebali żywcem do ziemi”. Lewko miał też „sam osobiście, zapobiegając wzywaniu pomocy przez napadniętego”, sypać mu w usta piasek. Ponadto „bez zezwolenia władz posiadał automat ppSz”. Miał też brać udział w akcjach sabotażowych (spalenie szkoły we wsi Hrebenne, spalenie stacji kolejowej w Lubyczy Królewskiej oraz próby wysadzenia dwóch mostów między Hrebennem a Tomaszowem Lubelskim). Lewko pierwszego dnia procesu zdecydowanie oświadczył, że nie przyznaje się do stawianych zarzutów, a „biciem i torturowaniem” w śledztwie zmuszony był podpisywać protokoły. Jedyne, do czego przyznał się, to do zatrzymania Jana Kozaka, uciekającego przed bojówką UPA. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego nie dał wiary tym wyjaśnieniom, uznając je za „kłamliwe i wykrętne”. Opierając się na wyjaśnieniach złożonych w śledztwie, zeznaniach świadków, uznał Lewkę za winnego zarzucanych mu czynów i 31 lipca 1948 r. skazał na karę łączną – karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich

praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W tajnej opinii skład sądzący uznał, że „ze względu na zbrodniczą i antypaństwową działalność organizacji UPA” skazany „na ułaskawienie nie zasługuje”. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i, mimo niewątpliwych uchybień procesowych, wyrok WSR utrzymał w mocy. NSW zignorował fakt, że WSR, dysponując rozbieżnymi relacjami oskarżonych i świadków, w uzasadnieniu wyroku nie zajął stanowiska, dlaczego dawał wiarę jednemu, a nie drugiemu zeznaniu i wyjaśnieniom. Na przykład: w śledztwie świadek mówiła, iż widziała, jak Jan Kozak został żywcem zakopany „w polu pod lasem, nieopodal miejsca jej zamieszkania” – na rozprawie zaś zeznała, iż „nie wie, co się stało z zatrzymanym Kozakiem”; słyszała od ludzi, że „pewnie go zabito”. Z wyjaśnień świadków często wynikało, iż nie byli oni naocznymi obserwatorami wydarzeń imputowanych oskarżonemu („ludzie mówili, że podobno podpalili gorzelnię”). Świadkowie swymi zeznaniami nie udowodnili, a stworzyli tylko przypuszczenie możliwości dokonania przestępstwa, lecz WSR nie podjął próby weryfikacji ich prawdziwości. Prezydent RP decyzją z 7 października 1948 r. skorzystał z prawa łaski i zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Na fali odwilży, postanowieniem SW w Olsztynie z 16 czerwca 1956 r. kara więzienia została na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. złagodzona do 12 lat, a utrata praw do lat 5. Początkowo więziony był w Olsztynie i Barczewie. Tam też stwierdzono u niego gruźlicę płuc. Przeniesiony do więzienia w Sztumie, dopiero w 1952 r. skierowany został na leczenie w szpitalu więziennym w Gdańsku. Wolność odzyskał 16 maja 1957 r., wtedy bowiem opuścił więzienie w Raciborzu. Przeżycia z tych ponad dziesięciu lat, rozpad rodziny, odbiły się głęboko na osobowości Lewki, który już nigdy nie odzyskał równowagi. 28 sierpnia 1958 r. SN w Warszawie w Izbie Karnej na posiedzeniu niejawnym, na skutek rewizji nadzwyczajnej założonej przez Prokuratora Generalnego PRL, stwierdzając daleko idące naruszenia procesowe, uchylił postanowienie NSW z 29 września 1948 r. i wyrok WSR, sprawę zaś przekazał do ponownego rozpatrzenia przez SW w Olsztynie. Stan zdrowia nie pozwolił Lewce uczestniczyć w sprawie, która do 1971 r. nie zakończyła się prawomocnym orzeczeniem [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I–V*); Łukaszewicz, WSR)].

LEWKO STEFAN, s. Romana i Marii z d. Czarnobaj, ur. 18 marca 1923 r. w przysiółku Bożyki k. Hrebennego, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Do 1942 r. pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym. Potem znalazł się na robotach przymusowych w Rzeszy (początkowo pracował u bauera, a po chorobie przeniesiony został do fabryki włókienniczej).

L Po upadku Rzeszy, w maju 1945 r. zabrany przez Sowietów pracował jako robotnik rolny w „wajennom chaziajstwie” Armii Czerwonej w okolicach Görlitz. Do rodzinnej wsi powrócił 24 stycznia 1946 r. W trakcie operacji „Wisła” 30 maja 1947 r. aresztowany i osadzony w COP w Jaworznie jako podejrzany o związki z OUN i UPA. Według aktu oskarżenia miał w ciągu 1946 r. współpracować z OUN w zbieraniu żywności („żyto, inne zboża, chleb, masło”) dla oddziałów UPA. Sądzony był przez WSR w Krakowie. Zarówno w śledztwie, jak i podczas rozprawy Lewko zdecydowanie zaprzeczał stawianym mu zarzutom. WSR w Krakowie pod przewodnictwem por. Włodzimierza Łabatego 26 września 1947 r., wobec sprzeczności zeznań świadków oskarżenia, odroczył rozprawę i zwrócił akta sprawy do krakowskiej WPR celem uzupełnienia śledztwa. Ciąg dalszy rozprawy miał miejsce 17 października 1947 r. i wówczas to Sąd uwolnił Lewkę od winy i kary. Z więzienia krakowskiego na Montelupich zwolniony został 18 października 1947 r. Odnalazł rodzinę i osiadł w Biskupcu, pow. suski (iławski), pracował jako traktorzysta. Ale NSW uznał skargę rewizyjną krakowskiej WPR i postanowieniem z 22 grudnia 1947 r. uchylił wyrok WSR w Krakowie. Lewko został ponownie aresztowany 10 stycznia 1948 r. Akta sprawy z Krakowa przekazano do olsztyńskiego WSR. Tu sądzony był w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czterem towarzyszom”. Akt oskarżenia zarzucał Lewce przynależność pod ps. „Czarodij” do UPA, udział w zebraniach organizacyjnych, akcjach zbrojnych, sabotażowych, w uprowadzeniu Mariana Walczaka, udział w morderstwie Jana Kozaka, nielegalne posiadanie broni palnej, a także zbieranie żywności i pieniędzy na potrzeby członków UPA. Przed Sądem nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Przekonywał, że wyjaśnienia złożone w śledztwie „nie polegały na prawdzie”. Twierdził stanowczo: „byłem zmuszony biciem i nie chcąc być męczony protokół podpisałem”. Zaprzeczał przede wszystkim ciążącemu na nim zarzutowi o udział w morderstwie Jana Kozaka. Jak wielu innych mieszkańców Hrebennego miał być jedynie biernym świadkiem rozgrywającego się dramatu domniemanego dezertera z UPA zatrzymanego przez trzyosobowy patrol UPA. Wyjaśnił też przed Sądem sprawę zbierania kontyngentów na rzecz UPA. Otóż wiosną 1946 r., za sprawą swego znajomego, Pawła Demczuka ps. „Syłacz”, charchowego kuszczu OUN Hrebenne, namówiony został do „zbierania prowiantu dla bojowych oddziałów leśnych organizacji UPA”. Uczestniczył w tym dwukrotnie. Jak mówił: „gospodarze zamieszkali we wsi Hrebenne dawali prowiant bez specjalnego wymuszania z naszej strony. Zebraliśmy wtedy [po Wielkiej Nocy 1946 r.] 6 bochenków chleba”. Drugim razem – na przełomie maja i czerwca tego roku – „chodziłem po gospodarzach celem zbierania prowiantu. Jednakże moje chodzenie było bezowocne, gdyż nic

nie zebrałem, gospodarze wówczas odmawiali, twierdząc, że nie mają ze względu na przednówek”. Zarzut udziału w zebraniach organizacyjnych skomentował następująco: „Jesienią 1946 r. udałem się do osk. Buszkiewicza Teodora, ponieważ miała odbyć się zabawa taneczna. Zabawa się nie odbyła, natomiast nieznajomy członek bandy UPA powiedział, żeby zbierać chleb dla bandy, ponadto powiedział: kto z obecnych nie chce słuchać, to nim się zaopiekuję. Powiedział, żeby słuchać rozkazów Demczuka Pawła i jego rozkazy wykonywać, a w razie nieposłuszeństwa banda tego zabierze do lasu”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. wyjaśnienia te potraktował jako „wykrętne i kłamliwe”. Uznał Lewkę za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na karę łączną dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Skargę rewizyjną, dowodnie wykazującą, że w sposób rażący pogwałcono przepisy postępowania, NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Podejmowane starania o uchylenie wyroku (zob. *Aneks, dok. 22*) okazały się bezskuteczne. Dopiero Zgromadzenie Sędziów NSW postanowieniem z 12 maja 1954 r. złagodziło karę łączną pozbawienia wolności do 15 lat. Powodem takiej nadzwyczajnej decyzji był fakt, iż orzeczona wobec Lewki przez WSR kara dożywotniego więzienia nie była przewidziana w sankcji przepisu z art. 85 kkWP, z którego został skazany. Na mocy amnestii z 27 kwietnia 1956 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 10 lat. Więziony w Olsztynie, Barczewie, Strzelcach Opolskich, skąd z powodu rozpadowej gruźlicy płuc zwolniony został warunkowo, przedterminowo 23 grudnia 1957 r. [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I–V*); IPN Ol, sygn. 8/1094 (*akta procesowe Sr 314/48*)].

LEWKOWICZ BAZYLI, s. Jana i Anastazji z d. Kot, ur. 23 lutego 1926 r. w Lublińcu Starym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Rolnik. W 1940 zmarła mu matka, a w 1944 r. ojciec został zabity przez czerwonoarmistów. Wówczas to Lewkowicz sprzedał inwentarz i pracował jako parobek u swego wuja Jana Jaremy. Wraz z rodziną wuja w maju 1947 r. przesiedlony został na Mazury i zamieszkał we wsi Miczuły, pow. węgorzewski. Tu też 2 stycznia 1948 r. zatrzymali go funkcjonariusze PUBP Węgorzewo. WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego uznał go za winnego przynależności na terenie powiatu lubaczowskiego od kwietnia do lipca 1946 r. do UPA, w której używał pseudonimu „Puszkini”. Nie brał udziału w akcjach bojowych, jedynie pełnił służbę wartowniczą „przy magazynie żywnościowym oraz wykonywał pomocnicze prace – przy sporządzaniu posiłków”. – W tym czasie posiadał broń palną syst[emu] Mauser rosyjski

Li 17 sztuk amunicji”. Z oddziału zwolniony został na własną prośbę „z powodu choroby wewnętrznej”. Lewkowicz nie kwestionował faktu pobytu w oddziale i posiadania broni, ale dowodził, że wcielony został wbrew własnej woli. Wiosną 1946 r., gdy trwała akcja przymusowego wysiedlania ludności ukraińskiej do ZSRR, w obawie przed wywózką schronił się do lasu, tam też został wcielony do oddziału UPA. Sąd nie tylko uznał tę linię obrony za wykrętną i nie dał jej wiary, ale także nie uwzględnił wniosku obrony o zbadanie świadków „na okoliczność, że oskarżony został wcielony w szeregi UPA pod przymusem”. 26 sierpnia 1948 r. zapadł wyrok: 10 lat więzienia, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 4 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 3 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. WSR postanowieniem z 19 maja 1953 r. zastosował wobec Lewkowicza ustawę amnestijną z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie i Barczewie, skąd zwolniony został 2 czerwca 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1098 (*akta procesowe Sr 318/48*)].

LEWKOWICZ MICHAŁ, s. Michała i Ewy z d. Artymowicz, ur. 11 listopada 1923 r. w Lublińcu Starym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po zakończeniu edukacji, od 1936 r. pomagał w gospodarstwie rodzinnym. Na początku 1944 r. wywieziony został na roboty do Rzeszy, skąd powrócił do rodzinnej wsi latem 1945 r. W pierwszej połowie 1946 r. zwerbowany został do OUN (kuszcz „Lubliniecki” – kuszczowy → Michał WALNICKI ps. „Gonta”; Rejon IV Okręgu OUN „Baturyn”, prowidyk rejonu Aleksander Łaszyn ps. „Łuh”). Otrzymał ps. „Łewcio”. Przez trzy miesiące na potrzeby UPA wykonywał różnego rodzaju przedmioty blacharskie: miednice, wiadra, menażki, bańki na mleko, pojemniki blaszane na zboże. Po przesiedleniu w maju 1947 r. rodzina zamieszkała we wsi Rogale, pow. węgorszewski. Lewkowicz podjął pracę jako robotnik rolny w majątku w Boćwinie, gm. Banie Mazurskie. Tam też został 2 stycznia 1948 r. zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Węgorszewo jako podejrzany o przynależność do UPA, do czego przyznał się w śledztwie. Akt oskarżenia ponadto zarzucał mu nielegalne posiadanie w 1946 r. karabinu typu „Mauser” i 33 sztuk amunicji. WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 26 sierpnia 1948 r. skazał Lewkowicza na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 4 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy prosił o zmianę wyroku i złagodzenie wymierzonej kary. Jak podkreślał: Lewkowicz zwerbowany został pod przymusem i zasługuje na łagodne potraktowanie, bowiem „spełniał rolę wybitnie

podręczną – –, w nieznacznym tylko stopniu przyczynił się do zbrodniczej działalności organizacji UPA”. NSW postanowieniem z 12 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, gdyż jak argumentowano, pozbawiona jest „wszelkiej zasadności faktycznej i prawnej”. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 16 czerwca 1953 r. karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, OPW Jelcz, skąd zwolniony został 4 czerwca 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1097 (*akta procesowe* Sr 317/48)].

LEWUŃ JAN, s. Eliasza i Katarzyny z d. Piotrowska, ur. 8 grudnia 1925 r. we wsi Wierzbiał, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od jesieni 1942 r. na robotach w Rzeszy, pracował w fabryce sukna w Berlinie. Za próbę ucieczki skazany na sześciomiesięczny pobyt w „karnym obozie wychowawczym”. W kwietniu 1944 r. podjął kolejną ucieczkę, tym razem szczęśliwie dotarł do rodzinnej wsi. 2 lipca 1947 r. przesiedlony na Mazury, ostatecznie zamieszkał w Świętajnach, pow. ostródzki, gdzie wraz z żoną Michaliną prowadził dziewięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 26 kwietnia 1950 r. przez funkcjonariuszy WUBP jako podejrzany o przynależność do UPA – impulsem do zatrzymania były zeznania skazanego już członka UPA, który potem występował jako świadek dowodowy. Akt oskarżenia zarzucał Lewuniowi, że od końca 1944 do czerwca 1947 r. na terenie powiatu hrubieszowskiego pod pseudonimem „Hranat” był członkiem Służby Bezpeky OUN, a potem UPA. Miał uczestniczyć w starciach zbrojnych z pododdziałami WP, atakach na posterunki MO, spaleniu dziewięciu zabudowań we wsi Boratyn. Rozprawa przed WSR była kilkakrotnie odraczana, gdyż nie stawiali się świadkowie oskarżenia, a Lewuń stanowczo nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśnił przy tym, że to, co mówił w trakcie śledztwa, zostało na nim wymuszone biciem przez oficera Bezpieczeństwa. 12 lipca 1951 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Romana Abramowicza skazał Lewunia na łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Podejmowane przez Lewunia starania o rewizję procesu okazały się nieskuteczne. NSW postanowieniem z 21 sierpnia 1953 r. uznał, iż nie ma podstaw do wznowienia postępowania. Brak informacji o dalszych losach Lewunia [IPN Ol, sygn. 8/186, 8/1868 (*akta procesowe* Sr 157/51, t. I–II)].

L LICHACZ JAN, s. Wasyla i Anny z d. Piskorz, ur. 18 października 1923 r. w Starym Siole, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Jesienią 1944 r., chroniąc się przed mobilizacją do Armii Czerwonej, wstąpił do UPA. Początkowo był w czocie „Jara” (sotnia Jana Szymańskiego ps. „Szum”), a następnie w sotni Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”; używał pseudonimów „Bereza” i „Burlak”. Uczestniczył w akcjach zbrojnych; rozbijał posterunki MO, palił gospodarstwa opuszczone przez Ukraińców wysiedlonych do ZSRR. Wczesną jesienią 1947 r. sotnia została rozformowana, jedni indywidualnie, inni w nielicznych grupach szukali nowego miejsca do życia. Większość przeszła na radziecką Ukrainę. Lichacz samodzielnie przedostał się na Mazury i w listopadzie 1947 r. zatrzymał się w Wiśniewie, gm. Banie Mazurskie, pow. węgorzewski, gdzie podjął pracę parobka u Jana Janczewskiego. Zatrzymany 9 października 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 3 stycznia 1949 r. skazał go na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 8 marca 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dzięki ustawie amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny złagodził karę pozbawienia wolności do 8 lat, a utratę praw do 2 lat i 6 miesięcy. Lichacz więziony był w Olsztynie, Barczewie i Potulicach. Wolność odzyskał 20 października 1956 r., deklarował zamiar emigracji do ZSRR, dokąd w 1945 r. wysiedlona została jego rodzina [IPN Ol, sygn. 8/1199 (akta procesowe Sr 448/48)].

LICHACZ MARIA, z d. Kopańska, c. Anny, ur. 22 marca 1913 r. w przysiółku Lichacze, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; bez formalnego wykształcenia. Rolniczka. W 1937 r. wyszła za mąż za Jana Lichacza, który powołany w 1939 r. do WP zginął na wojnie. Przesiedlona wraz z matką i dziewięcioletnią córką, zamieszkała od 18 maja 1947 r. w Przerwankach, pow. węgorzewski, gdzie prowadziła siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. 2 lipca 1948 r. zatrzymana została przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo i postawiona przed WSR. Akt oskarżenia WPR oparła na zeznaniach uwięzionych byłych członków konspiracji banderowskiej. 31 sierpnia 1948 r. Sąd uznał Lichacz za winną, że od listopada 1946 do wiosny 1947 r. w Lichaczach udzielała systematycznej pomocy UPA, „przyjmując w swym mieszkaniu członków nielegalnej zbrojnej organizacji UPA – – dawała kilkakrotnie im pożywienie”. Ponadto na ich polecenie dozorowała usytuowaną w pobliżu jej zabudowań skrytkę organizacyjną, w której upowcy przechowywali m.in. broń i maszynę do pisania. Po przesiedleniu zaś, późną jesienią 1947 r., w Przerwankach „pozostawała w kontak-

tach” z byłymi członkami UPA. Zarówno w śledztwie, jak na rozprawie Lichacz wyjaśniała, że „do winy nie poczuwa się, bowiem członków UPA przyjmowała, znajdując się pod presją i nie miała żadnej możliwości odmówić ich żądaniom”. Opuszczona stodoła, w której znajdowała się skrytka, była oddalona od jej zabudowań o około 100 metrów. Wiedziała o niej, ale w obawie o życie matki i córki nie zgłosiła tego władzom. Natomiast bytności byłych upowców w Przerwankach traktowała jako wizyty towarzyskie i trwała w przekonaniu, że na Mazurach przebywają oni całkowicie legalnie. Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 31 sierpnia 1948 r. skazał Lichacz na karę 5 lat więzienia. Wicprokurator WPR mjr dr Józef Reich złożył skargę rewizyjną na niekorzyść Lichacz, twierdząc, że wymierzona kara jest zbyt niska i „w zupełności nie stoi w odpowiednim stopniu do winy oskarżonej”. NSW postanowieniem z 19 listopada 1948 r. uchylił wyrok WSR i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w innym składzie orzekającym. Nowemu składowi przewodniczył kpt. Jerzy Biedrzycki, który 15 lutego 1949 r. skazał Lichacz na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziona w Olsztynie i Fordonie, warunkowo, przedterminowo wolność odzyskała 26 lipca 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/2553 (akta procesowe Sr 451/48)].

LIS WŁODZIMIERZ, s. Mikołaja i Katarzyny, ur. 25 sierpnia 1923 r. we wsi Żniatyn, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu na Mazury mieszkał we wsi Siedliska, pow. giżycki, gdzie prowadził jedenastohektarowe gospodarstwo rolne. 4 kwietnia 1949 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Giżycko i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepefa 26 lipca 1949 r. uznał Lisa za winnego udziału od jesieni 1945 do czerwca 1947 r. w siatce cywilnej UPA (należał do grupy prowiantowej – uzbrojony w broń palną zbierał daninę żywnościową dla oddziałów leśnych) i skazał go na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Lis więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Potulice, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 13 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1390 (akta procesowe Sr 262/49)].

L

LITWIN MIKOŁAJ, s. Andrzeja i Marii z d. Merze (lub Morze), ur. 16 grudnia 1923 r. w Chotyńcu, pow. jaworowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W czasie okupacji wcielony do niemieckiej służby budowlanej (Baudienst), skąd dwukrotnie podejmował próby ucieczki. Po kolejnej, trzeciej, znajomy urzędnik w Zarządzie Gminnym w Krakowcu, pow. jaworowski, wyrobił mu ausweis na nazwisko Jan Zaprutko, co pozwoliło mu, już po wyzwoleniu, dzięki pomocy Dymitra Sydora, sołtysa wsi Chotyniec, wyrobić fałszywą metrykę urodzenia. Po przesiedleniu zamieszkał we wsi Lompy, pow. pasłęcki. Zatrzymany 16 maja 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż od lipca 1946 r. pod ps. „Kołos”, „Kołacz” był członkiem sotni UPA Grzegorza Łewka ps. „Kruk” (kureń Jana Szpontaka ps. „Zalizniak”). Przeszedł przeszkolenie wojskowe i polityczne. Brał udział w zbieraniu po wsiach powiatu jarosławskiego kontyngentu żywnościowego. Jego czota „była kilkanaście razy atakowana przez żołnierzy WP, jednak zawsze zdołała wycofać się bez żadnych strat”. Dopiero w październiku 1946 r. na skutek akcji grupy operacyjnej WP oddział został rozproszony. Litwin porzucił broń i do wiosny 1947 r. ukrywał się w rodzinnej wiosce, a także u swojej ciotki Marii Pony we wsi Gaje. Wraz z nią w maju 1947 r. pod nazwiskiem Jan Zaprutko został przesiedlony do Jakunowa, pow. węgorszewski. W styczniu 1948 r. odnalazł rodziców we wsi Lompy, pow. pasłęcki, i wraz z nimi zamieszkał jako daleki krewny. Dzięki swojej siostrze Eufrozynie, pracującej w zarządzie gminy, na podstawie fałszywej metryki urodzenia wyrobił dokumenty (zaświadczenie tożsamości, kartę rejestracyjną RKU). WSR pod przewodnictwem kpt. Karola Ratajczaka 26 sierpnia 1949 r. skazał Litwina na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 20 stycznia 1950 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Prośby matki o ulaskawienie, wykazujące, że „wymierzona kara jest nadzwyczaj sroga”, pozostawały „bez dalszego biegu”. Dopiero 12 maja 1953 r. WSR na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. orzekł nową, złagodzoną karę łączną: 9 lat pozbawienia wolności z utrzymaniem kar dodatkowych, „z tym, że jeżeli kara przepadku mienia nie została dotychczas wykonana, nie podlega wykonaniu”. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd wyszedł na wolność 24 kwietnia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1418 (akta procesowe Sr 297/49)].

ŁABA MARIA, c. Maksa i Julii z d. Duma, ur. 28 sierpnia 1921 r. w Rzeczy, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Przesiedlona na Mazury w czerwcu 1947 r., zamieszkała we wsi Zwierzewo, pow. ostródzki. Na skutek denuncjacji zatrzymana 9 kwietnia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda. Akt oskarżenia zarzucał Łabie, iż w grudniu 1947 r., mając „wiarygodną wiadomość – z opowiadań swojej rodziny – że na terenie powiatu Ostróda ukrywają się »Striła« i »Kwitka«, członkowie organizacji UPA – nie powiadomiła o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw”. Przed WSR wyjaśniała, że podczas jej nieobecności w domu przyszli dwaj osobnicy, którzy rozpytywali o nią. Mieli to być wspomniani upowcy. Ale kontaktu osobistego z nimi nie miała. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego 19 czerwca 1948 r. uznał Łabę za winną zarzucanego czynu i skazał na rok więzienia. Całą karę odcierpiała. Więziona była w Olsztynie, Fordonie, skąd zwolniona została 9 kwietnia 1949 r. [IPN Ol, sygn. 8/992 (akta procesowe Sr 207/48)].

ŁAŃKO JÓZEF, s. Grzegorza i Katarzyny z d. Fenik, ur. 23 sierpnia 1922 r. we wsi Wola Krzywiecka, pow. przemyski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. W 1941 r. znalazł się na robotach w Niemczech. W 1942 r. otrzymał urlop, z którego już nie powrócił do Rzeszy. W październiku 1944 r. wcielony do Armii Czerwonej, po przeszkoleniu unitarnym, w styczniu 1945 r. skierowany został na front w 255. Pułku Piechoty. W połowie lutego ciężko ranny. Po wielomiesięcznym leczeniu i krótkiej rehabilitacji powrócił do rodzinnej wioski we wrześniu 1945 r. Po przesiedleniu na Mazury zamieszkał we wsi Gudniki, pow. kętrzyński. 25 stycznia 1948 r. Bezpieczeństwo, mając dokładne informacje o ukrywających się we wsi upowcach, przeprowadziło obławę na Gudniki. Mimo oporu zbrojnego (jeden z upowców został zabity) pojmano ukrywających się. Byli to → Paweł CIONA ps. „Łewko”, → Karol JURKOWSKI ps. „Klen” i Roman Tytar ps. „Wołodar”, ten ostatni był śmiertelnie ranny. Zatrzymany został także Józef Łańko pod zarzutem, iż w styczniu 1948 r. „wykonywał polecenia organizacyjne powierzone przez komendanta »Prirwę«, dostarczał żywność” oraz „udzielał swojej stodoły i obory jako kwatery” dla członków przybyłej na Mazury z Lubelszczyzny pod koniec 1947 r. grupy UPA Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa” (byłego prowidyńcy Okręgu III OUN). Śledztwo prowadziła WUBP w Olsztynie. 13 kwietnia 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego uznał Łańkę za winnego stawianych mu zarzutów i skazał go na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia. Na procesie świadkami oskarżenia byli ujęci członkowie UPA: → Michał KOKOCKI, → Piotr SZAWUŁA, Paweł Ciona

Ł i Karol Jurkowski. NSW postanowieniem z 14 maja 1948 r., jakkolwiek zmienił kwalifikację prawną zarzucanego czynu, to jednocześnie skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał. Na wniosek WPR (mimo że skazany „udzielał pomocy bandzie UPA, to jednak pomoc była znikoma i trwała zaledwie kilka dni”) zastosowano wobec Łańki przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodzano do 6 lat i 8 miesięcy. Duże znaczenie miała także pozytywna opinia komendanta OPW Knurów (*zob. Aneks, dok. 19*). Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Knurów. Wolność odzyskał warunkowo 4 grudnia 1953 r. [*IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/916 (akta procesowe Sr 113/48)*]; Hałagida, Członkowie; Łukaszewicz, WSR; Misilo].

ŁAŃKO PIOTR, s. Grzegorza i Katarzyny z d. Fenik, ur. 21 marca 1908 r. we wsi Wola Krzywiecka, pow. przemyski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, prowadził niewielkie (2,5 ha) rodzinne gospodarstwo. W latach 1942–1945 na robotach w Niemczech. Po przesiedleniu na Mazury zamieszkał we wsi Gudniki, pow. kętrzyński, gdzie prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. U niego to 6 stycznia 1948 r. znaleźli schronienie członkowie grupy UPA Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa” (byłego prowadnika Okręgu III OUN) przybyłej na Mazury z Lubelszczyzny pod koniec 1947 r. Liczba kwaterujących zmieniała się. Początkowo u Łańki w zabudowaniach gospodarczych ukrywało się czterech upowców, a potem już tylko dwóch. 25 stycznia 1948 r. Bezpieczeństwo po uzyskaniu dokładnych informacji o miejscu pobytu członków UPA przeprowadziło obławę, w wyniku której zostali zatrzymani → Paweł CIONA ps. „Łewko” i → Michał KOKOCKI ps. „Czumak”. Zatrzymano także Łańkę. 12 kwietnia 1948 r. WSR w Olsztynie pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego skazał Łańkę na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na procesie świadkami oskarżenia byli aresztowani upowcy: Michał Kokocki, Paweł Ciona i → Karol JURKOWSKI. NSW skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok utrzymał w mocy. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzano do 6 lat i 8 miesięcy. Na wniosek WPR Łańko został warunkowo, przedterminowo zwolniony z więzienia 23 kwietnia 1954 r., ponieważ odbył już ponad połowę orzeczonej kary, w czasie której „zachowywał się zgodnie z regulaminem”, a okres 5 miesięcy i 8 dni został mu zaliczony podwójnie, wobec czego podlegał obligatoryjnemu zwolnieniu. Więzień dla zaliczenia jednego miesiąca pracy za dwa miesiące odbytej kary musiał wykonywać ustalone normy pracy, przeciętnie było to co najmniej 115% (Łańko zaś w 1953 r. wykonywał normy w wysokości od 131,2% aż

po 172% – pracował wówczas przy produkcji kamienia wapiennego). Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Potulice i OPW Piechcin, skąd zwolniony został 23 kwietnia 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/914 (*akta procesowe Sr 110/48*); Hałagida, *Członkowie*; B. Łukaszewicz, WSR; Misiło].

ŁAZOWSKI PIOTR, s. Jana i Pelagii z d. Kozło, ur. 16 czerwca 1925 r. w Nienowicach, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Rolnik, trudnił się także stolarką. Od kwietnia 1946 r. był członkiem UPA – w czocie „Goryla” używał pseudonimu „Komar”. Przeszedł przeszkolenie polityczne, wojskowe. Pełnił służbę wartowniczą, uzbrojony w broń palną uczestniczył w rekwizycji żywności na rzecz UPA. W czerwcu 1946 r. po starciu zbrojnym z grupą operacyjną NKWD, oddział poszedł w rozsypkę. Łazowski porzucił broń i wrócił do domu, pracował w gospodarstwie rodzinnym. W lipcu 1947 r. przyjechał do swej siostry przesiedlonej na teren powiatu bartoszyckiego, a następnie zatrzymał się we wsi Łosie, pow. pasłęcki, u stryja Piotra Łazowskiego, któremu pomagał w prowadzeniu gospodarstwa. Stryj wyrobił mu dokumenty na nazwisko Michał Harcuła i pod tym nazwiskiem pracował jako „księgowy techniczny” w PGR Borki, pow. piski. Tam też 25 września 1949 r. wstąpił do ZMP. 10 maja 1951 r. zatrzymany został przez funkcjonariuszy WUBP i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Karola Ratajczaka 20 września 1951 r. skazał Łazowskiego na łączną karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 17 października 1951 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Iławie, Potulicach i OPW Piechcin. Wolność odzyskał warunkowo, przedterminowo 21 stycznia 1955 r. [IPN Ol, sygn. 8/1922 (*akta procesowe Sr 227/51*)].

ŁOPATYŃSKI MICHAŁ, s. Michała i Marii z d. Humienna, ur. 25 października 1921 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, ale zajmował się też szewstwem, dodatkowo pracował jako robotnik leśny. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał w majątku Kamionka, pow. suski (iławski). 4 lipca 1947 r. aresztowany tymczasowo pod zarzutem przynależności przed przesiedleniem do UPA. Sądzony był w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszom”. Nie przyznał się do przynależ-

Łności do UPA, twierdził, że protokoły podpisywał w śledztwie „pod strachem i biciem”, a prowadzący przesłuchanie śledczy „wpisywali do protokołu to, co im się podobało”. Przed Sądem przyznawał jedynie, iż w maju 1947 r. bojówka UPA nakazała mu zbieranie żywności. Kiedy po 2 tygodniach niczego nie zebrał, został przez upowców pobity. Tylko raz podjął się zbierania prowiantu, wtedy to udało mu się zgromadzić „4 kg masła i 30 jaj”. Potem nastąpiło przesiedlenie. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał Łopatyńskiego za winnego przynależności do UPA i tego, że jako jej członek „zbierał wśród okolicznej ludności żywność, magazynował ją w swym mieszkaniu, a następnie dawał ją przychodzącym do niego w tym celu członkom oddziału leśnego bandy UPA”. Wyrok brzmiał: 10 lat więzienia, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Skargę rewizyjną NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. uznał za niezasadną, pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. 30 lipca 1953 r. WPR zastosował wobec Łopatyńskiego przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził do 6 lat i 8 miesięcy. Całą karę odcierpiał. Więziony był w Olsztynie, Braniewie, Rawiczu i Goleniowie, skąd zwolniony został 4 marca 1954 r. [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (akta procesowe Sr 268/48, t. I–V)].

ŁOZIAK SZYMON, s. Stefana i Teodozji z d. Środa, ur. 8 lipca 1920 r. we wsi Nowosiółki Przednie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; bez formalnego wykształcenia. Robotnik rolny. W lutym 1946 r., gdy wznowiono wysiedlanie ludności ukraińskiej do ZSRR, zwerbowany został do kuszczu „Wierzbickiego” – kuszczowy „Morozenko”; występował pod ps. „Moroz”. Po miesiącu zachorował na ospę i został zwolniony do domu. Pozostał sam, bo w tym czasie rodzinę przesiedlono na radziecką Ukrainę. Kiedy późną wiosną 1946 r. w okolicach wsi Nowosiółki członkowie kuszczu „Wierzbickiego” budowali schrony mieszkalne dla UPA, na polecenie „Morozenki” wziął w tym udział. Latem tego roku był kilkakrotnie przewodnikiem dla grup operacyjnych UPA. Przesiedlony w czerwcu 1947 r. w Olsztynie, zamieszkał w Bajorkach, pow. kętrzyński, gdzie prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Tu ożenił się z Marią Głąbasz. Aresztowany został 16 lutego 1949 r. WSR pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 18 maja 1949 r. skazał Łoziaka na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok utrzymał w mocy. 23 września 1953 r. WSR, stosując postanowienia ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, OPW Bytom, skąd zwolniony został 14 stycznia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1327 (akta procesowe Sr 168/49)].

ŁUCAS JAROSŁAW, s. Antoniego i Ewy z d. Dumko, ur. 14 września 1922 r. we wsi Hulcze, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał we wsi Wężówka, pow. giżycki, gdzie prowadził z żoną Marią (z d. Kisiel) dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. 4 kwietnia 1949 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Giżycko i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka uznał Łukasza za winnego przynależności od kwietnia 1946 do czerwca 1947 r. do OUN-UPA; używał pseudonimu „Szulhan”. Pełnił obowiązki łącznika, uczestniczył w budowaniu schronów i bunkrów na potrzeby UPA. W czerwcu 1946 r. we wsi Liski, pow. hrubieszowski, „będąc uzbrojony w karabin rosyjski nieustalonego numeru wraz z pięcioma sztukami amunicji do tegoż karabinu”, „dokonał zaboru dwóch świń”, które „przeznaczone zostały na cele UPA”. Za to WSR 22 sierpnia 1949 r. wymierzył mu karę 12 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 28 marca 1950 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 8 lat. Łucasz więziony był w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 15 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1393 (akta procesowe Sr 265/49)].

ŁUCZNIK STANISŁAW, s. Michała, ur. 1933 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)].

MAC IRENA, c. Jana i Paraskewii z d. Tur, ur. 26 grudnia 1925 r. w Mołodyczu, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. W maju 1947 r. wyjechała do Krakowa, pracowała jako pomoc domowa. W końcu sierpnia przyjechała w Olsztyńskie, gdzie przesiedlona została jej matka. Wraz z nią zamieszkała w Jerzwałdzie, pow. morąski. Początkowo pracowała jako robotnica w tartaku, a następnie w pobliskim Zalewie jako kasjerka w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. 2 lipca 1948 r. została zatrzymana przez UB i postawiona wraz z siostrą → Stefanią MAC przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Mac za winną udzielania od maja 1945 do lipca 1948 r. na terenie jarosławskiego i powiatu morąskiego czynnej pomocy członkom UPA: Andrzejowi Bochno (vel Andrzej Paszko) ps. „Zezula”, Janowi Gnidzie ps. „Jawor”, → Michałowi NYKIERUJOWI

Ł

M

Mps. „Nerw”, Mikołajowi Kozakowi ps. „Strileć” – „dawała pożywienie, udzielała swego mieszkania na zebrania organizacyjne”, pełniła funkcję łącznika (przekazywała „sztafetki”). Mac przed WSR nie przyznała się do stawianych zarzutów. Wyjaśniała, że spośród jej pięciu braci dwaj, Michał i Jerzy, byli członkami UPA. Jerzy (był w sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”) wraz z kolegami w ciągu 1946 r. kilkakrotnie odwiedzał rodzinny dom. Nie miała też wpływu na odwiedzających ją w Olsztyńskim członków UPA i w żadnej mierze nie były to „kontakty organizacyjne”. Wyjaśnieniom tym Sąd nie dał wiary i 31 sierpnia 1948 r. skazał ją na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. wolność odzyskała 29 maja 1953 r. Więziona była w Olsztynie i Fordonie [IPN Ol, sygn. 8/1110 (akta procesowe Sr 331/48)].

MAC STEFANIA, c. Jana i Paraskewii z d. Tur, ur. 26 grudnia 1927 r. w Mołodyczu, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnica rolna. Jej bracia Michał i Jerzy byli po 1944 r. członkami UPA. Jerzy w ciągu 1946 i na początku 1947 r. kilkakrotnie odwiedzał rodzinny dom, towarzyszyli mu koledzy z UPA. Stefania w czerwcu 1947 r., w ślad za siostrą → Ireną MAC, wyjechała do Krakowa, gdzie podejmowała się różnych prac (m.in. jako robotnica w piekarni, pomoc domowa). W końcu grudnia 1947 r. przyjechała w Olsztyńskie i zamieszkała w Danielówce, pow. morąski. Zatrzymana została przez funkcjonariuszy UB 2 lipca 1948 r. i postawiona przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego 31 sierpnia 1948 r. uznał, że Mac, mając wiarygodną wiadomość o pobycie w Mołodyczu, a później w Danielówce członków UPA, nie powiadomiła o tym „władz powołanych do ścigania przestępstw” i za to skazał ją na rok i 6 miesięcy więzienia. Całą karę odbyła w Olsztynie i Fordonie. Wolność odzyskała 6 stycznia 1950 r. [IPN Ol, sygn. 8/1109 (akta procesowe Sr 330/48)].

MACZUGA MARIA, c. Jerzego i Marii z d. Byra, ur. 6 października 1919 r. we wsi Mołodycz, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolniczka, trudniła się także krawiectwem. Po wysiedleniu, 14 czerwca 1947 r. zamieszkała w Kornelach, pow. morąski, gdzie prowadziła pięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymana 18 marca 1948 r. przez Bezpieczeństwo pod zarzutem, że od jesieni 1947 r. („od września lub od m-ca października”) do chwili zatrzymania była członkiem nielegalnej OUN, założonej na terenie powiatu morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA. Miała być w Kornelach „komendantką placówki [!] nr 3”. Członkowie rzekomej orga-

nizacji (oprócz Medyka) byli sądzeni przed WSR w jednym zbiorowym procesie. Podstawą aktu oskarżenia były zeznania współoskarżonych oraz wyjaśnienia wymuszone w śledztwie biciem. Podczas procesu Maczuga odwołała je i nie przyznała się do popełnienia zarzucanych czynów. Potwierdziła jedynie znajomość i spotkania z niektórymi współoskarżonymi, ale były one czysto towarzyskie i nie miały niczego wspólnego z jakąkolwiek nielegalną działalnością. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego „nie dał wiary” tym „kłamliwym i wykrętnym wyjaśnieniom” i 10 sierpnia 1948 r. skazał Maczugę na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej olsztyński obrońca wojskowy dowodził, że poza zeznaniami świadków ani śledztwo, ani rozprawa nie dostarczyły żadnych dowodów wskazujących na winę Maczugi. NSW postanowieniem z 26 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Prośbę rodziców Marii o łaskę dla córki WSR na posiedzeniu niejawnym 7 grudnia 1949 r. postanowił „pozostawić bez biegu”, a to z uwagi na – jak pisano w uzasadnieniu – charakter przestępstwa i to, że skazana „nie odczuła należycie represji karnej”. W opinii władz więziennych z 13 maja 1952 r. Maczuga „karana dyscyplinarnie nie była, [ale] jest więźniem skrytym, odnośnie popełnionego przestępstwa skruchy żadnej nie wykazuje, wyrok swój uważa za niesłuszny. Zatrudniona jest w masowej produkcji i mimo zdolności do pracy nie wyrabia całkowicie normy”. W związku z tym „obecnie Zarząd więzienia nie popiera zwolnienia fakultatywnego”. Dopiero na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodzano do 8 lat. Przedterminowo, warunkowo zwolniona z Fordonu 4 sierpnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 97/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

MAKAŁUS TEODOR, s. Mikity i Agaty z d. Biszko, ur. 20 lipca 1920 r. we wsi Żurawce, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od kwietnia 1942 r. na robotach w Rzeszy, zatrudniony był w pracowni krawieckiej. W czerwcu 1943 r. otrzymał urlop, z którego już nie wrócił do pracy. Mieszkał z rodzicami. Zimą na początku 1944 r. zmobilizowany został do UPA. Jak potem twierdził: „zostałem porwany do lasu”, tam zabrano dokumenty, „zmuszono mnie biciem i pogroźkami zniszczenia mnie i mojej rodziny do roboty, jak to: rąbanie drewna, noszenie wody”. Przeszedł przeszkolenie wojskowe, otrzymał pseudonim „Kruk” i przydzielą do grupy Adama Bidy ps. „Woron”, w której pozostawał do lata 1944 r. Po przejściu frontu i udziale w potyczce z pododdziałem Armii Czerwonej ze względu na stan

M zdrowia zwolniony został do domu. Do lasu już nie powrócił. Pracował na roli. Dzięki pomocy wuja Ignacego Biszki zdobył tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Piotr Biszko, i pod tym nazwiskiem w lipcu 1947 r. został przesiedlony na Mazury. Zamieszkał wraz z żoną Marią we wsi Kruklanki, pow. węgorzewski, gdzie prowadził trzyhektarowe gospodarstwo rolne („jeden koń, dwie krowy, jedna jałówka, trzy świny, trzydzieści sztuk drobiu”), dodatkowo trudnił się krawiectwem. Zadenuncjowany przez powinowatego, zatrzymany został 29 września 1950 r. i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Jerzego Pokornego 20 grudnia 1950 r. skazał Makałusa na karę 13 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 26 stycznia 1951 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR karę pozbawienia wolności złagodził do 8 lat. Makałus więziony był w Olsztynie, Barczewie i Warszawie. Wolność odzyskał warunkowo, przedterminowo 5 kwietnia 1955 r. [IPN Ol, sygn. 8/1700 (*akta procesowe Sr 299/50*); sygn. 8/2294 (*akta procesowe Sr 56/53*)].

MAKSYŚKO JAN, s. Franciszka, ur. 1920. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

MAKSYŚKO STEFAN, s. Józefa i Pelagii, ur. 20 grudnia 1924 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. pomagał matce prowadzić dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne w Miłakach, pow. braniewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Akt oskarżenia zarzucał ponadto Maksyśce członkostwo w OUN na terenie powiatu jarosławskiego. W kuszczu Andrzeja Polenika ps. „Dub” miał od grudnia 1946 do stycznia 1947 r. zbierać żywność dla oddziałów UPA. Przed WSR nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Dodał przy tym, że wyjaśnienia w śledztwie zostały na nim wymuszone: „byłem bity i byłem zmuszony sam na siebie kłamać”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Maksyśkę za winnego zarzucanych przestępstw i 31 sierpnia 1948 r. skazał na karę łączną 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r., oddalając skargę

rewizyjną, wyrok WSR utrzymał w mocy. Po ogłoszeniu amnestii z 22 listopada 1952 r. WSR złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha i w Strzelcach Opolskich. Wolność odzyskał przedterminowo 19 grudnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV)].

M

MAKUCH MIKOŁAJ, s. Dymitra i Marii z d. Werbowy, ur. 2 grudnia 1915 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Latem pracował w gospodarstwie rodzinnym, a zimą jako robotnik leśny m.in. „przy stawianiu metrów na drzewo opałowe i przy korowaniu kopalniaków”. W lutym 1945 r. uległ w lesie wypadkowi – złamał lewą nogę. Leczony był w szpitalu w Tomaszowie, a następnie leżał w domu. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał we wsi Gajle, pow. braniewski, gdzie uprawiał piętnastohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 19 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo, którzy zarówno prowadzili śledztwo, jak i przygotowali akt oskarżenia. Według niego Makuch miał zimą 1947 r. współdziałać z UPA na terenie powiatu tomaszowskiego. Po przesiedleniu, już na Warmii, od 17 do 19 stycznia 1948 r. przechowywał w swoim domu, „dawał jedzenie i udzielał noclegu” → Eugeniuszowi WERBOWEMU, „członkowi nielegalnej organizacji OUN-UPA”. Jakkolwiek w śledztwie podpisał protokoły przesłuchań, to w trakcie rozprawy przed WSR oświadczył, jak zanotowano w protokole rozprawy głównej, że „był zmuszany do zeznań; gdyby był mnie zapytał śledczy, czy zamordowałem Adama i Ewę, to byłbym się przyznał, że tak, dlatego ażeby nie być bitym”. Zaprzeczył zatem, by kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób współdziałał z UPA, a Eugeniusza Werbowego rzeczywiście gościł przez dwa dni (w sobotę i niedzielę) jako krewniaka i nie wiedział, że ten kiedykolwiek należał do UPA. Wyjaśnienia te potwierdził występujący jako świadek Eugeniusz Werbowy. Sąd pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego nie dał wiary tym tłumaczeniom, odmówił też przesłuchania wskazanych przez oskarżonego świadków obrony i wbrew okolicznościom sprawy, z naruszeniem prawa materialnego 22 maja 1948 r. skazał Makucha na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 22 czerwca 1948 r. uznał w części argumenty skargi rewizyjnej obrońcy wojskowego i zmienił wyrok WSR, łagodząc karę zasadniczą do 5 lat więzienia i nie wymierzając już kary przepadku mienia. Więziony był w Olsztynie i Barczewie. Po odciernieniu ponad połowy kary Makuch postanowieniem WSR z 20 kwietnia 1951 r. został warunkowo, przedterminowo zwolniony z więzienia 27 kwietnia 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/964 (akta procesowe Sr 175/48)].

M **MARECZKO EMILIAN**, zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego kuszczu OUN → Michała OLCZY. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

MARECZKO ROMAN, s. Stefana i Anny z d. Wieliczko, ur. 18 grudnia 1927 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, pracował w gospodarstwie rodziców. Pod wpływem Jana Pochodaja ps. „Bajda” wczesną wiosną 1946 r. wstąpił do UPA; pod ps. „Czornyj” został strzelcem w 2. czocie „Wartowyja” w sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”. Brał udział w akcjach bojowych sotni, ale też „kilkakrotnie wraz z innymi członkami sotni jeździł z karabinem po wsiach – [powiatu jarosławskiego] i odbierał od charczowych – z wiosek żywność i odwoził do sotni »Kałynowicza«”. W lipcu 1946 r. zdezerterował z UPA. W czerwcu 1947 r. wraz z rodzicami po przesiedleniu zamieszkał we wsi Piotrowiec, pow. braniewski. W grudniu 1947 r. miał zostać zwerbowany przez → Michała OLCZY do organizowanej przez tegoż OUN i dwukrotnie uczestniczyć w zebraniach informacyjnych. Miał też od grudnia 1947 r. przechowywać „bez zgody władz” znalezione w zburzonych zabudowaniach gospodarskich „karabin rosyjski nr 1840 wraz z amunicją”. Zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo 18 lutego 1948 r., niebawem przekazany został do dyspozycji WUBP i 23 lutego 1948 r. osadzony w tamtejszym areszcie. Sądzony był w zbiorowym procesie 20 rzekomych członków OUN powiatu braniewskiego. Przed Sądem złożył „szczere i wyczerpujące” wyjaśnienia, które jednakże nie uchroniły go przed wysokim wyrokiem. 31 sierpnia 1948 r. WSR pod przewodnictwem Jerzego Biedrzyckiego skazał go na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. wyrok utrzymał w mocy. Dzięki amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, OPW Siemianowice. Wolność odzyskał przedterminowo 23 stycznia 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV*)].

MARWISZKO ROMAN, s. Dymitra, ur. 1922 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

MATWIEJSZYN BAZYLI, s. Emiliana i Katarzyny z d. Muzyczuk, ur. 30 stycznia 1908 r. w Wereszynie, pow. hrubieszowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej; przez dwa lata uczył się zawodu stolarskiego. Rolnik. W latach 1942–1944 sołtys gromady Wereszyn. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał w Jakunówku, pow. węgorszewski, gdzie prowadził gospodarstwo rolne; dodatkowo trudnił się stolarką. Był wdowcem, wychowywał dwójkę małoletnich dzieci. Zatrzymany przez Bezpieczeństwo przed 23 października 1950 r. W akcie oskarżenia sporządzonym przez oficera śledczego PUBP Węgorszewo, a przyjętym przez WPR w Olsztynie, stwierdzono: „W okresie wzrastającego ruchu w obronie pokoju, z dążeniem szerokich mas pracujących całego świata, Polska Ludowa kroczy na drodze pokojowego budownictwa dla zapewnienia lepszego bytu masom pracującym. Zgodnie z założeniami demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, budując podstawy socjalizmu w Polsce, całe społeczeństwo z pomocą Państwa wprowadza gospodarkę kolektywną. Na drodze budowy zrębów socjalizmu Polska Ludowa systematycznie likwiduje swych zacieklej wrogów czyniących przygotowania do zmiany przemocą obecnego ustroju Polski Ludowej. Po zlikwidowaniu zbrojnych band, resztki zakonspirowanej reakcji z ukrycia prowadzi walkę z ustrojem ludowym przez sabotaż, dywersję i wrogą propagandę. – – Matwiejszyn rozpowszechniał wrogą propagandę wśród ludności o mającej wkrótce nastąpić wojnie, przy czym kwestionował przyszłość bloku demokratycznego. – – Fałszywie przedstawiał warunki materialne pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, namawiając ludzi do porzucania pracy”. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie Matwiejszyn nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych czynów. Podstawą oskarżenia o „czynienie przygotowań do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego” były zeznania pięciu świadków. W trakcie procesu okazało się, że świadkowie są niewiarygodni. Jedni powtarzali tylko to, co słyszeli od innych osób o rzekomych „wrogich wypowiedziach oskarżonego”, inni pozostawali od dawna, jeszcze sprzed przesiedlenia, w konflikcie z Matwiejszym i mścili się, składając fałszywe zeznania, jeszcze inni na rozprawie wycofywali zeznania złożone w śledztwie. Świadek, który najbardziej obciążył Matwiejszyna w toku śledztwa, na rozprawie wszystkie okoliczności przedstawił odmiennie. Rozbieżności wyjaśniał prosto: „zeznania w śledztwie zostały »za ostro ujęte«, przedstawione »fakty opierałem na własnych przypuszczeniach, a nadto przesłuchujący funkcjonariusz szybko odczytał mi protokół, więc nie zdążyłem zauważyć sprzeczności”. Powołany na świadka obrony sołtys Władysław Dziadosz wystawił jak najlepszą opinię Matwiejszynowi, dodając, że ten „uczęszczał na wszystkie zebrania gromadzkie, brał udział w czynie pierwszomajowym”. WSR pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego 28 kwietnia

M

M 1951 r. uniewinnił Matwiejszyna od stawianych zarzutów i nakazał zwolnienie z olsztyńskiego aresztu WUBP. Skargę rewizyjną na niekorzyść Matwiejszyna złożył wojskowy prokurator kpt. Mieczysław Welc. Kwestionował zasadność uniewinnienia i twierdził, że mimo częściowego odwołania przez świadków oskarżenia zeznań złożonych w śledztwie, to jednak utrzymały się zarzuty o takich wypowiedziach, jak: „będzie wojna Ruskich z Niemcami i na te tereny przyjdą Niemcy”; „za czasów okupacji było dobrze, a w dzisiejszych czasach stachanowska praca jemu się nie podoba”; „w Ameryce jest ludziom dobrze”; „gdyby mu dawali 50 000 złotych, to by nie zgodził się pracować w majątku PGR”. Skarga rewizyjna nie znalazła jednak aprobaty przełożonych i NPW cofnął apelację – w ten sposób uprawomocnił się uniewinniający wyrok WSR [IPN Ol, sygn. 8/1789 (akta procesowe Sr 66/51)].

MATWIJCZUK [MATWIEJCZUK] ANNA, c. Spirydona i Tekli z d. Sycz, ur. 30 grudnia 1913 r. w Uhrynowie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu wraz z matką i nieletnim synem zamieszkała we wsi Szymanowo, pow. mrągowski, gdzie prowadziła siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymana 25 stycznia 1948 przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn, od 30 stycznia 1948 r. więziona w areszcie WUBP. Wraz z Anną zatrzymana została także pozostająca pod jej opieką kuzynka, sierota → Stefania MATWIJCZUK. Akt oskarżenia zarzucał Annie, że od 10 stycznia 1948 r. w swojej stodole udzielała noclegu pięciu członkom UPA z przybyłej pod koniec 1947 r. na Mazury grupy Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa”, a także, korzystając z pomocy goszczącej u niej → Pelagii HUDYMY (krewnej Matwiczuk ze strony matki), „dała całodziennie utrzymanie członkom nielegalnej organizacji UPA”. Mieszkanie Matwiczuk miało być też punktem kontaktowym dla samego „Prirwy”, jak też rzekomej jego łączniczki Pelagii Hudymy. Jak twierdzili sami upowcy: „była to jedna z melin, z której nie wyganiali od siebie”. Podstawą oskarżenia były złożone w śledztwie i na rozprawie wyjaśnienia oraz zeznania świadka oskarżenia → Piotra SZAWUŁY, oczekującego na swój proces członka grupy „Prirwy”. 22 kwietnia 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego uznał Matwiczuk za winną zarzucanych aktem oskarżenia czynów (oddalił jedynie, jako nieuzasadniony, zarzut przyjęcia 5000 zł na dokonanie zakupów żywności dla członków UPA) i 22 września tego roku skazał ją na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił, czego Sąd nie brał pod uwagę, iż z zasady członkowie UPA bez zgody właścicieli „zajmowali kwatery w ich zabudowaniach i dopiero ex post zjawiali

się z bronią u boku i żądali pożywienia”. NSW postanowieniem z 11 czerwca 1948 r., zmieniając kwalifikację prawną czynu, karę więzienia złagodził do 6 lat, utrzymując jednocześnie w mocy kary dodatkowe. Ponad siedemdziesięcioletnia matka i sześciolatek syn skazanej pozostali sami (zob. *Aneks, dok. 13*). Warunkowo, przedterminowo Matwijczuk zwolniona została z więzienia w Fordonie 15 sierpnia 1951 r. [*IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/934 (akta procesowe Sr 131/48)*].

M

MATWIJCZUK [MATWIEJCZUK] STEFANIA, c. Marii, ur. 2 czerwca 1929 r. w Uhrynowie, gm. Dołhobyczów, pow. hrubieszowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkała u swej krewnej → Anny MATWIJCZUK we wsi Szymanowo, pow. mrągowski. Zatrzymana 25 stycznia 1948 przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn, od 30 stycznia 1948 r. więziona w areszcie WUBP. Akt oskarżenia zarzucał jej, iż w 1946 r. jednorazowo uczestniczyła, za namową → Pelagii HUDYMY ps. „Pałażka”, w zbiórce żywności wśród mieszkańców wsi Uhrynów dla członków UPA (zebrała 5 bochenków chleba). Ponadto, już na Mazurach, miała w styczniu 1948 r. udzielać pomocy (zakwaterowanie i wyżywienie) członkom upowskiej grupy „Prirwy”. W trakcie rozprawy okazało się, iż Stefania tylko raz pomogła przenieść z domu do stodoły, gdzie kwaterowali upowcy, kaszę i chleb, „gdyż jedna osoba nie była w stanie jednorazowo zanieść jedzenia dla pięciu ukrywających się”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego orzekł wobec Matwijczuk karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata. NSW postanowieniem z 24 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Zwolniona warunkowo, przedterminowo z Fordonu 27 sierpnia 1951 r. [*IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/1020, 8/1021 (akta procesowe Sr 233/48, t. I-II), sygn. 8/981 (akta procesowe 197/48, t. I)*].

MAZURKO JAN, s. Grzegorza i Paraskewii z d. Skóratko, ur. 27 marca 1929 r. w Turakach, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu, 14 sierpnia 1947 r. zamieszkał w osadzie Pleśno, gm. Małdyty, pow. morąski. Zatrzymany przez Bezpieczeństwo 18 marca 1948 r. pod zarzutem przynależności do nielegalnej OUN założonej na terenie powiatu morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA. Mazurko miał być „prowidnykiem placówki [!] nr 2”, czyli stanicznym w miejscu zamieszkania. Członkowie rzekomej organizacji (oprócz Andrzeja Medyka) byli sądzeni przed WSR w jednym zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były przede

M wszystkim materiały uzyskane w śledztwie, ale podczas rozprawy sądowej zostały one odwołane. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego, tylko na podstawie samooskarżeń wymuszonych biciem w śledztwie, 10 sierpnia 1948 r. po dwudniowym procesie, skazał Mazurkę na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy pisał: „Oskarżony Mazurko Jan do winy się nie przyznał i wyjaśnił [przed Sądem], że wprawdzie był u niego w mieszkaniu Medyk, którego znał – z terenów wschodnich, jednak na tematy organizacyjne nie rozmawiał z nim. Z Medykiem rozmawiał w obecności swego ojca i tylko krótki czas –. Skoro zważy się, że Medyk przesłuchany [w postępowaniu śledczym] w charakterze świadka na okoliczność tej rozmowy potwierdza wyjaśnienia oskarżonego Mazurko – z uwagi na brak dowodów winy, należy postępowanie karne przeciwko Mazurko Janowi umorzyć. Współoskarżeni → KLISZ Włodzimierz i → KLISZ Roman również zaprzeczają, jakoby z oskarżonym Mazurko rozmawiali na tematy organizacyjne. W jego imieniu wobec braku dowodów winy wnoszę o umorzenie postępowania i uniewinnienie go od zarzutu należenia do nielegalnej organizacji”. WSR w uzasadnieniu wyroku nawet nie wymienił nazwiska Mazurki. NSW jednakże uznał, że skarga rewizyjna jest bezprzedmiotowa, a wina Mazurki „ustalona została na rozprawie w sposób nie budzący wątpliwości” i postanowieniem z 26 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Starania o ulaskawienie, chociażby ze względu na stan zdrowia (*zob. Aneks, dok. 18*), okazały się bezskuteczne. Zadecydowała o tym opinia władz Centralnego Więzienia Karnego w Barczewie, w której tak charakteryzowano Mazurkę: „jest więźniem niezdyscyplinowanym, do władz przełożonych ustosunkowany niepozytywnie. Był zatrudniony w stolarni Działu Pracy; ze swych obowiązków nie wywiązywał się należycie, za co został usunięty z pracy. Ze względu na jego zły stosunek do pracy oraz złe zachowanie się można wnioskować [!], że i do ustroju Demokracji Ludowej [jest] wrogo ustosunkowany. – – więzień za popełnione swe czyny skruchy nie wykazuje i wyrok uważa za krzywdzący. Powyższe fakty świadczyć mogą o tym, że w[yżej] [wymieniony] w niczym się nie wyróżnił ani w zachowaniu się, ani w pracy [i] na ulaskawienie nie zasługuje”. Podobna w tonie była też konkluzja opinii wystawionej przez komendanta OPW Bytom. Dopiero na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. wyrok złagodzano do 6 lat i 8 miesięcy więzienia. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, OPW Bytom. Zwolniony 20 października 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I-III*); sygn. 8/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

MAZURKO ROMAN, s. Dymitra i Anastazji z d. Solarz, ur. 10 listopada 1922 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W trakcie operacji „Wisła” zatrzymany i osadzony w COP w Jaworznie. Postanowieniem WPR w Krakowie 19 września 1947 r. śledztwo przeciwko niemu umorzono i zwolniono z obozu. Odnalazł rodzinę przesiedloną na Warmię i zamieszkał w Woli Wilknickiej, pow. braniewski. Ponownie zatrzymany 19 lutego 1948 r. w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Wolność odzyskał na podstawie decyzji WPR w Olsztynie z 16 czerwca 1948 r., kiedy to śledztwo przeciwko niemu umorzono z braku jakichkolwiek przesłanek winy [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

MEDYK [MEDIK] ANDRZEJ, s. Grzegorza i Marii, ur. 5 października 1915 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. W 1938 r. odbył służbę wojskową w 4. Pułku Piechoty Legionów. Żołnierz Września. Po powrocie do rodzinnej wioski w 1940 r. wcielony do Armii Czerwonej (służył w 177. Pułku Artylerii Lekkiej). Latem 1941 r. pułk został rozbity, a Medyk dostał się do niewoli niemieckiej, skąd uciekł i jesienią 1941 r. powrócił do Cetuli, gdzie zaczął pracować wraz z żoną Katarzyną (z d. Dubik) w gospodarstwie należącym do jego ojca. Po przesiedleniu zamieszkał i podjął pracę jako fornał w majątku PNZ Gorlice [?], gm. Lubomino, pow. lidzbarski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo. Podjął wówczas próbę ucieczki, w trakcie której został postrzelony. Leczony był początkowo w ambulatorium więzienia w Olsztynie, a następnie przetransportowany do olsztyńskiego Szpitala-Polikliniki WUBP. Niewykluczone, że nie tylko rany postrzałowe nogi były tego przyczyną. Śledztwo wznowiono na początku września 1948 r. Akt oskarżenia sporządzony przez Edwarda Pośpiecha z Wydziału Śledczego WUBP zarzucał Medykowi przynależność pod ps. „Ryk” od lipca 1945 r. do OUN i wypełnianie „z bronią w rękę” obowiązków charczowego: na terenie gminy Wiązownica (wsie Cetula, Turoki) zbierał trzykrotnie żywność (chleb, kaszę, groch, kartofle) na potrzeby UPA, m.in. dla przybyłego zza linii Curzona oddziału pod dowództwem „Bryła”. Wiosną 1947 r. w Jarosławiu na bazarze kupił za 2000 zł czysty blankiet zaświadczenia o rejestracji wojskowej sprzed 1939 r., który wypełnił na nazwisko Jan Zagrobelny i pod tym nazwiskiem przeniósł się początkowo na teren powiatu szczecineckiego, gdzie przesiedlono jego kuzyna Jana Sołpaka, a następnie w lipcu 1947 r. osiadł w Olsztyńskim. Szukając pracy, spotykał byłych mieszkańców powiatu jarosławskiego. Te przypadkowe spotkania Bezpieczeństwo potraktowało jako „kontakty organizacyjne”. Miał zatem Medyk, według aktu oskarżenia,

M

M jako przewodnik rejonu Morąg przystąpić do tworzenia struktur organizacyjnych OUN. W skład rzekomej organizacji wchodził: → Andrzej BUŃKO, → Włodzimierz KLEPCZYK, → Stefan KLEPCZYK, → Grzegorz KLISZ, → Roman KLISZ, → Włodzimierz KLISZ, → Maria MACZUGA, → Jan MAZURKO, → Katarzyna OŻAŃSKA, → Anna TEREBIENIEC. W „rozbiciu organizacji” i śledztwie „szczególnie wyróżnili się” funkcjonariusze PUBP w Morągu: Jan Wilczewski, Fabian Maculewicz, Jerzy Krysiuk, Mieczysław Butkiewicz, Włodzimierz Kęsicki. W rzeczywistości o istnieniu organizacji i członkostwie w niej sami zainteresowani dowiedzieli się dopiero od śledczych UB. Wymuszone biciem oczekiwane zeznania stały się podstawą oskarżeń przed WSR. Poza wspomnianą dziesiątką „członków” morąskiego OUN w materiałach archiwalnych Bezpieczeństwa odnotowano także nazwiska, m.in. 14 osób spośród ludności ukraińskiej z terenu Olsztynskiego, które miały pozostawać w kręgu zainteresowań UB. Brak jest jednakże bezpośrednich informacji dotyczących zatrzymania, aresztowania czy postawienia ich w stan oskarżenia. Były to: Katarzyna Cymbalista („młoda dziewczyna, lat 22, na służbie u sołtysa w Królewskiej Wsi”, łączniczka), Maria Bochno, Maria Gic („krawcowa, jest łączniczką pomiędzy Małdytami a Królewska Wsią”), Stefania Gic, Stefania Bala [Bała], Anastazja Gawan, Katarzyna Klisz, Wasyl Skóratko, Maria Buńko, Grzegorz Mazurko, Mikołaj Gnes, Pelagia Kaczor, Jan Gawan, Julia Gawan. W procesie Medyka przed WSR świadkami oskarżenia byli wcześniej skazani rzekomi członkowie morąskiego OUN. Ale kiedy ich sądzono w sierpniu 1948 r., to prokurator wojskowy stanowczo sprzeciwił się wnioskowi obrońców o powołanie Medyka na świadka obrony. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego, wbrew oczywistym faktom, nie przyjął do wiadomości wyjaśnień złożonych podczas rozprawy (Medyk przyznał się jedynie do zbierania w Jarosławskim żywności dla oddziału UPA, posługiwania się nieprawdziwym dokumentem tożsamości oraz przypadkowych spotkań z byłymi mieszkańcami Cetuli), nie uwzględnił też faktu, iż niektórzy świadkowie oskarżenia przed Sądem odwoływali w części zeznania złożone w śledztwie jako „nie polegające na prawdzie, gdyż były wymuszone” – jak enigmatycznie zapisano w protokole rozprawy głównej. I choć z braku dowodów upadł główny zarzut: organizacja struktur OUN na terenie powiatu morąskiego, to 10 października 1948 r. Sąd uznał Medyka za winnego pozostałych zarzucanych mu przez prokuratora czynów (w wyroku pominięto milczeniem zarzut oskarżenia o organizowanie rejonu OUN Morąg) i orzekł wobec niego łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy.

Na nic zdały się prośby o łaskę kierowane do Prezydenta RP (zob. *Aneks, dok. 16*). Dopiero 2 marca 1954 r. WSR zastosował wobec Medyka przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził do 9 lat, z utrzymaniem kar dodatkowych, z tym że „jeżeli kara przepadku mienia nie została dotychczas wykonana – nie podlega ona wykonaniu”. W zmieniającej się aury politycznej WSR na posiedzeniu niejawnym 29 grudnia 1954 r. na wniosek WPR orzekł warunkowe, przedterminowe zwolnienie Medyka. Więziony był w Olsztynie i Barczewie. Wolność odzyskał 30 grudnia 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*); sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); Hałagida, Członkowie].

M

MESZKO ROZALIA EUFROZYNA, c. Jana i Anny z d. Krupka, ur. 20 stycznia 1928 r. w Czerwonej Woli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. W 1929 r. straciła ojca, odtąd wychowaniem jej zajmowała się tylko matka. Od 1941 r. w ramach niemieckiej służby budowlanej (Baudienst) pracowała jako robotnica leśna (karczowanie poręb, sadzenie lasu, okorowanie ściętych sosen). W marcu 1944 r. wysłana została do kopania okopów. Po zajęciu Jarosławskiego przez Armię Czerwoną wróciła do domu i pracowała wraz z matką w swoim niewielkim, półtorahektarowym gospodarstwie. W kwietniu 1945 r. ich zabudowania zostały spalone. W czerwcu 1947 r. po przesiedleniu zamieszkały w Łukcie, pow. ostródzki, gdzie matka wynajmowała się u gospodarzy do prac polowych, zaś ona została służącą. Po roku zatrudniła się w prywatnym tartaku jako urzędniczka, podjęła naukę na wieczorowym kursie doksztalającym, co pozwoliło na uzyskanie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej. Zatrzymana została przez funkcjonariuszy WUBP 10 listopada 1950 r. Zanim jeszcze akt oskarżenia trafił do Sądu, a ten orzekł o winie, to oficer śledczy WUBP w „charakterystyce osoby” (traktowanej także jako dowód oskarżenia) przesądzał o wszystkim, pisał bowiem o niej: „winna być wyeliminowana ze społeczeństwa jako jednostka szkodliwa, która nie zasłużyła na powszechne uznanie pozytywnej obywatelki”. Akt oskarżenia zarzucał jej, iż od lata 1945 r. dobrowolnie, jako sympatyczka organizacji UPA, udzielała jej członkom pomocy żywnościowej, zbierała dla nich odzież. Poza tym знаła członków UPA, a z niektórymi „nawet utrzymywała zaprzyjaźnione stosunki koleżeńskie”. Po przesiedleniu zaś „była w porozumieniu z członkami bandy UPA dążącej do oderwania przemocą południowo-wschodniej części terytorium Państwa Polskiego”; „utrzymywała konspiracyjne kontakty z ludźmi pochodzącymi z pow. jarosławskiego”, m.in. ze → Stefanią SKÓRATKO, Michałem Bochno ps. „Krutianec”, z którym „miała zamiar przedostać się przez

M granicę do strefy amerykańskiej Niemiec Zachodnich” i w tym celu pojechała z nim aż do Nowej Rudy w województwie wrocławskim, ale zrezygnowała z wyjazdu i powróciła do Łukty. I wreszcie Meszko, spotykając się ze swoją znajomą → Katarzyną BEREZĄ, „dowiedziała się, że brat teje, niejaki Michał Terebieniec, członek bandy UPA ukrywa się i potrzebuje dokumentów”. Na prośbę Berezy obiecała pomoc w wyrobieniu fałszywych dokumentów, ale odstąpiła od tego. Rozprawa przed WSR ze względu na niestawienie się świadków oskarżenia była dwukrotnie odraczana. Ostatecznie proces rozpoczął się 20 sierpnia 1951 r. Przed Sądem zaprzeczyła, by dawała członkom UPA masło, skoro same z matką nie miały. Matka jedynie, i przecież nie dobrowolnie, dawała chleb i jajka. Przyznała, że spotykała się „z ludźmi z pow. jarosławskiego”, ale jak wyjaśniała, nie miała świadomości, by Michał Bochno był członkiem UPA, a poza tym traktowała go jak narzeczonego i kiedy ten zamierzał przez zieloną granicę opuścić Polskę, to jedynie go odprowadzała, dlatego pojechała z nim pociągiem do Nowej Rudy aż pod granicę z Czechosłowacją. Ale sama nie miała zamiaru opuszczać Polski. Przyznała się także do kontaktów przed styczniem 1948 r. ze Stefanią Skóratko, ale to była nieco od niej starsza koleżanka, która zaprosiła ją w gościnę. Nie widziała w tym niczego złego. Potwierdziła też, że знаła jeszcze z Czerwonej Woli Władysława Flisa ps. „Jurko”, członka UPA, który latem 1948 r. odwiedził ją w Łukcie i nakłaniał do ucieczki z Polski do strefy amerykańskiej Niemiec. Odmówiła, nie zamierzała bowiem pozostawiać matki samej. 23 sierpnia 1951 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Karola Ratajczaka uniewinnił ją od zarzutu udzielania pomocy żywnościowej członkom UPA na terenie powiatu jarosławskiego, ale jednocześnie uznał za winną tego, że mając wiarygodną wiadomość o członkach nielegalnej organizacji UPA, przebywała w ich towarzystwie i „nie zawiadomiła o tym natychmiast władzy powołanej do ścigania przestępstw”. Wyrok brzmiał: 3 lata bezwzględnej pozbawienia wolności. NSW postanowieniem z 17 września 1951 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok utrzymał w mocy. 15 grudnia 1952 r. WSR, stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., złagodził karę więzienia o połowę i zarządził niezwłoczne wypuszczenie Meszki na wolność. Z Fordonu zwolniona została 20 grudnia 1952 r. [IPN Ol, sygn. 8/1846 (akta procesowe Sr 138/51)].

MOSTENIEC [MUSTENIEC] GRZEGORZ, s. Piotra i Anny z d. Iwacha, ur. 15 sierpnia 1912 r. w Przemyślowie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; bez formalnego wykształcenia. Od piętnastego roku życia pracował jako robotnik rolny w okolicznych majątkach. Przed przesiedleniem mieszkał we wsi Hulcze, pow. hrubieszowski. Od lipca 1947 r. we wsi Muntowo, pow. mrawowski,

gdzie prowadził sześćohektarowe gospodarstwo rolne. Rano 3 stycznia 1948 r. do jego gospodarstwa przybyła dziewięcioosobowa grupa uzbrojonych upowców. Wśród nich był znany mu z poprzedniego miejsca zamieszkania, pracujący w tamtejszym dworze, szewc Włodzimierz Melnyczuk ps. „Jaseń”. Kwaterujących u Mosteńca upowców zaskoczyła czterdziestopięcioosobowa grupa operacyjna UB, MO i żołnierzy z 54. Pułku Piechoty. W wyniku walki zginęło oprócz „Jasenia” sześciu Ukraińców: Tymoteusz Hawańko ps. „Szepel”, „Błakytynj”, Sławomir Parfoma ps. „Krywoniś”, „Zajczyk”, „Zaporozec” i „Wirnyj”. Dwóm osobom udało się przerwać okrażenie i zbiec. Byli to Grzegorz Fiedura ps. „Kuczeriawyj” i „Łys” (NN). Z grupy operacyjnej zginęli szeregowi milicjanci z KP MO w Mrągowie: Stanisław Czyżewski (ur. 1919) i Bolesław Krawczyński (ur. 1921). Zdobyczą Bezpieczeństwa stały się m.in.: ręczny karabin maszynowy z 7 magazynkami, 3 pistolety maszynowe, 3 karabiny „Mauser”, 3 pistolety, 5 polowych toporów wojskowych i 258 sztuk amunicji. Mosteniec został zatrzymany (zob. *Aneks, dok. 1*) i po wstępnym przesłuchaniu przetransportowany do aresztu WUBP w Olsztynie. Śledztwo prowadził Celestyn Nawrocki i on też po trzech miesiącach, 7 kwietnia 1948 r., dysponując jedynie zeznaniami Mosteńca, sporządził akt oskarżenia. Nie było ani świadków, ani dowodów rzeczowych. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego uznał go za winnego m.in. udzielenia czynnej pomocy uzbrojonym członkom nielegalnej organizacji UPA: „dał im kwaterę w swoim domu oraz przyjął śniadaniem, a ponadto udzielił wyjaśnień odnośnie Wojska Polskiego na tamtejszym terenie”. 26 kwietnia 1948 r. skazał Mosteńca na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał bez zmian. Starania żony Stefanii o złagodzenie wyroku (zob. *Aneks, dok. 9*) pozostawiono „bez dalszego biegu”. Zaważyły na tym przede wszystkim opinie władz więziennych, według których Mosteniec na ulaskawienie nie zasługiwał, bowiem był „mało zdyscyplinowany, do ustroju Demokracji Ludowej jak i władz więziennych wrogo ustosunkowany. Wymiar kary, jaki Sąd nań nałożył, uważa za wysoki i krzywdzący”. Dopiero na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, OPW Dymitrow, OPW Bytom i OPW Jelcz, skąd został warunkowo, przedterminowo zwolniony 18 kwietnia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/939 (*akta procesowe Sr 138/48*); Hałagida, *Członkowie*; Hałagida, *Prowokacja*; Hałagida, *Ukraińcy*; Hrywna; Łukasiewicz, *O nową Polskę*; *Informator*, s. 265. W literaturze akcja UB w Muntowie datowana jest na 2 stycznia, zamiast na 3 stycznia].

M **MOZOL PIOTR**, s. Andrzeja i Paraskewii z d. Zadrożna, ur. 13 czerwca 1910 r. w Dzikowie Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 8 klas gimnazjum. W okresie okupacji niemieckiej pracował w Biłgoraju (1942–1943) w niemieckim Urzędzie Pracy (Arbeitsamt) jako pracownik pomocniczy w referacie kontroli i spisu ludności. Potem, od marca 1943 r. w Rawie Ruskiej w Ukraińskim Komitecie Pomocy. Przed przesiedleniem mieszkał we wsi Krzywierzba, pow. włodawski. Po przesiedleniu, od 12 czerwca 1947 r. prowadził wraz żoną Marią (z d. Januszevska) dziewięciohektarowe gospodarstwo rolne we wsi Różaniec, pow. braniewski. Jednocześnie od grudnia 1947 r. zatrudniony był w Referacie Podatkowym w Zarządzie Gminy Pieniężno. Zatrzymany 18 lutego 1948 r. jako podejrzany o podjęcie działań zmierzających do powołania rejonu OUN obejmującego powiat braniewski. Pierwszym kuszczem miał być kuszcz → Michała OLCHY, obejmujący gminy Lelkowo i Pieniężno. Akt oskarżenia zarzucał Mozolowi „czynny udział w nielegalnej organizacji UPA” na terenie powiatów włodawskiego i braniewskiego: „udzielał swego mieszkania na zebrania konspiracyjne – – które sam organizował, biorąc w nich również udział”. Miał używać ps. „Bida”. Postawiony przed WSR nie przyznał się do winy, odwołał wyjaśnienia złożone w śledztwie jako wymuszone „pod presją”. Na dowód tego oskarżony – jak zanotowano w protokole rozprawy głównej – okazał „blizny na głowie, które pozostały po biciu w czasie śledztwa”. I dodawał: „w śledztwie, w czasie przesłuchiwania mnie, przyprowadzili dziecko liczące lat 10, które na zapytanie przesłuchującego potwierdzało fakty, co do mej przynależności do bandy UPA”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 11 sierpnia 1948 r., nie uwzględniając wyjaśnień oskarżonego, nie reagując na ujawnione fakty maltretowania w śledztwie, a także odmawiając Mozolowi prawa powołania świadków odwodowych, przyjął za wiarygodne zeznania dwuznacznego świadka i wymuszone w śledztwie torturami wyjaśnienia, uznał go za winnego i skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 26 października 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Słane do władz supliki wskazujące na niesprawiedliwość wyroku pozostawały „bez biegu”. Dopiero na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Mozol więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Jelcz, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 1 maja 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48); IPN Ol, sygn. 8/1067 (akta procesowe Sr 283/48)].

MUZYCZUK DANIEL, s. Piotra i Paraskewii z d. Piłsudko, ur. 20 września 1895 r. we wsi Wyżłów, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Po przesiedleniu wraz z żoną Zofią (z d. Wójtowicz) mieszkał w Ignalinie, pow. lidzbarski, gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 10 lutego 1949 r. przez funkcjonariuszy MO. Wraz z → Janem BORODIEM postawiony został w stan oskarżenia przed WSR. Prokurator zarzucał Muzyczukowi, iż „udzielił pomocy związkowi mającemu na celu zbrodnię”, przez to, że obiecał za kwotę 20 dolarów amerykańskich wyrobić fałszywe dokumenty (tymczasowe zaświadczenie tożsamości, kartę rejestracyjną RKU, odcinki zameldowania się i wymeldowania) dla Bazylego Zbrożka ps. „Zenko”, członka UPA. Miał przy tym doskonale wiedzieć, że Zbrożek ukrywał się przed odpowiedzialnością karną u swojej matki. Tak właśnie mówił w śledztwie. Na rozprawie przed WSR jednak odwołał te wyjaśnienia jako wymuszone („podczas przesłuchania byłem bity i musiałem tak zeznawać”). I twierdził, że nic nie wiedział, by Zbrożek był członkiem UPA. Uwierzył w słowa Julii Zbrożek, że jej syn pragnie zerwać znajomość z dziewczyną, która jest z nim w ciąży. Nie tylko nie chciał się z nią żenić, ale postanowił wyjechać na drugi kraniec Polski, do Szczecina i zatrzeć wszelkie ślady, by ta go nie odnalazła. Muzyczuk postanowił „dorobić”, a że dobrze znał urzędnika Zarządu Gminy w Runowie, pow. lidzbarski, zaoferował pomoc w wyrobieniu fałszywych dokumentów za 20 dolarów amerykańskich. Z kwoty tej zatrzymał połowę, a połowę dał urzędnikowi wraz z nowymi danymi personalnymi i fotografią Zbrożka. Urzędnik co prawda pieniądze i „zlecenie” przyjął, ale o wszystkim poinformował MO. Sąd pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 30 maja 1949 r. uznał Muzyczuka za winnego i skazał na karę 2 lat więzienia. Skargi rewizyjne złożyli zarówno obrońca, jak i WPR, ten ostatni zarzucał „bezzasadną zmianę kwalifikacji przestępstwa”, a także bezzasadne przyjęcie za prawdziwe wyjaśnień złożonych w trakcie rozprawy, nie dając wiary „zeznaniom złożonym w toku śledztwa”. NSW postanowieniem z 19 października 1949 r. wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia. Tym razem składowi orzekającemu przewodniczył por. Alojzy Majewski, który 14 grudnia 1949 r. skazał Muzyczuka na karę 7 lat pozbawienia wolności. NSW postanowieniem z 10 maja 1950 r. wyrok utrzymał w mocy, a skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia”. WSR 15 maja 1953 r., stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził do 4 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie i Bartoszycach, skąd został zwolniony 11 października 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1469 (akta procesowe Sr 372/49)].

M

N **NAZAR ZOFIA**, c. Mieczysława i Marii z d. Duda, ur. 27 sierpnia 1926 r. w Mycowie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnica rolna. Po przesiedleniu w sierpniu 1947 r. na Pomorze Zachodnie mieszkała wraz z rodzicami w Piastowie, pow. drawski. Zatrzymana 29 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Drawsk, przekazana do dyspozycji WUBP Olsztyn. Akt oskarżenia zarzucał jej udzielanie czynnej pomocy członkom UPA: od grudnia 1947 do lutego 1948 r. „trzykrotnie przyjeżdżała do ukrywającego się w tym czasie we wsi Kurki, pow. Ostróda [u → Jana KLUCZKOWSKIEGO] członka nie[legalnej] or[ganizacji] UPA, ps. »Kwitka«, a w lutym 1948 r. celem ułatwienia mu przejazdu do swego domu we wsi Piastów i ukrycia go tam przed władzami, przywiozła mu dokumenty – – przy pomocy których wyjechali razem do Drawska, woj. Szczecin”. Przed WSR nie przyznała się do zarzucanych czynów i wyjaśniła, że jeszcze przed przesiedleniem poznała młodego mężczyznę, przedstawiającego się jako Jan Leszczyński, i którego z czasem traktowała jako narzeczonego. Nie wiedziała, że był on członkiem UPA. Po otrzymaniu w grudniu 1947 r. listu od niego przyjechała do Kurek i tu, u rodziny Kluckowskich, spotykała się z nim. Niczego nie była świadoma, bowiem „Kwitka” twierdził, że pracuje w gospodarstwie Kluckowskich jako parobek. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego zmienił kwalifikację prawną czynu zarzucanego w akcie oskarżenia i uznał Nazar za winną niedoniesienia „władzom powołanym do ścigania przestępstw” o ukrywaniu się członków nielegalnej organizacji UPA i za to 25 czerwca 1948 r. skazał ją na karę więzienia przez rok. Całość kary odcierpiała [IPN Ol, sygn. 8/1019 (akta procesowe Sr 232/48)].

NIEPRZYJ SZYMON, s. Bazylego i Zofii z d. Myszkowska, ur. 1 września 1925 r. w Wasylowie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Po śmierci obojga rodziców, w wieku dwunastu lat pracował wraz z siostrą Mokreną na niespełna hektarowym gospodarstwie rolnym, ale też najmował się u bogatszych gospodarzy do prac rolnych. Od jesieni 1946 r. sąsiad Nieprzyja staniczny Andrzej Gnidyk zaczął wysługiwać się nim przy zbieraniu daniny na rzecz oddziałów UPA. Trwało to do wiosny 1947 r. Po rozpoczęciu operacji „Wisła” ukrywał się – „koczował po stodołach i stogach słomy”. Gdy zdobył dokumenty na nazwisko Czesław Świdnicki, w październiku 1947 r. wyjechał w Szczecińskie, gdzie pracował dorywczo, bo brak dokumentów takich jak zaświadczenie z poprzedniego miejsca pracy, czy potwierdzenie zameldowania uniemożliwiało podjęcie stałego zatrudnienia. W lipcu 1948 r. uzyskał za sowitą opłatą nowy dokument tożsamości na nazwisko Czesław Orzechowski. Przeniósł się na Dolny Śląsk, pracował m.in. we

Wrocławiu i Oleśnicy. 24 lutego 1950 r. przyjechał do Łeknicy, pow. kętrzyński, gdzie zatrzymał się u Anny Borowik. Następnego dnia, 25 lutego, został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO i przekazany do WUBP w Olsztynie. W śledztwie opowiedział swoją historię, co stało się podstawą aktu oskarżenia i postawienia przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Romana Abramowicza 31 sierpnia 1950 r. skazał Nieprzyja na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. złagodzono karę więzienia do lat 8. Nieprzyj więziony był w Olsztynie, Barczewie i Płocku, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 23 marca 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1621 (akta procesowe Sr 190/50)].

N

NIEZNAJKO JAROSŁAW, s. Grzegorza i Anny z d. Żołyniak, ur. 24 maja 1913 r. w Manasterzu, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Stolarz. Całą jego rodzinę wysiedlono do ZSRR, w Polsce pozostał sam. W połowie marca 1945 r. został zabrany z rodzinnego domu przez bojówkę Służby Bezpeky OUN i wcielony do kwaterującego w lesie między wsiami Radawa a Manasterz, liczącego siedemnaście osób, kuszczu Jana Kruby ps. „Wedmid”. Otrzymał ps. „Buk”. Po przeszkoleniu wojskowym uczestniczył w prowadzonych przez rojowego „Kruka” wykładach i pogadankach politycznych na temat celów i zadań UPA. Budował schrony mieszkalne i magazyny żywnościowe. Uczestniczył także w zbieraniu na potrzeby sotni „Kałynowycza” kontyngentu żywnościowego (chleba, masła, słoniny, jaj, zboża, kartofli, a także bydła) od mieszkańców gminy Wiązownica. Od stycznia do jesieni 1946 r. pełnił funkcję łącznika między kuszczem „Rama” a prowidem Rejonu II Okręgu „Baturyn”. W październiku 1946 r. uczestniczył w potyczce z pododdziałem WP. Od tej pory, ze względu na nasilenie operacji WP, nie podejmowano działań ofensywnych, głównym celem było przetrwanie. W marcu 1947 r. oddział został rozwiązany. Nieznajko wraz ze współtowarzyszami: „Berezą”, „Hołubem” i „Witrom” ukrywał się w lesie do czerwca 1947 r. Pomocy żywnościowej udzielali im znajomi z Manasterza, Mielnik, m.in. → Stefania FLIS, z którą Nieznajko sympatyzował. W połowie czerwca w Jarosławiu cała trójka za kwotę 15 000 zł zdobyła fałszywe dokumenty pozwalające zalegalizować się i podjąć nowe, cywilne życie. Nieznajko od tej pory posługiwał się dokumentami na nazwisko Jan Gołąb. Mieszkał w Jarosławiu, podejmując różne prace dorywcze. 4 października 1947 r. przyjechał na Mazury. Nie miał stałego miejsca zamieszkania, pracował jako stolarz w Miłkach i Staświnach. Odwiedzał kolejno znajomych z Jarosławskiego, m.in. → Aleksandra BOJARSKIEGO w Skomacku Małym, pow. giżycki, i S. Flisównę w Marcinowej Woli, pow. giżycki, z którą nawiązał zażyłe

N stosunki i w grudniu 1947 r. zamieszkał u niej. Szukając pracy, trafił do Rydze-
wa, gdzie → Roman SAWUŁA prowadził stolarnię. Tam też 1 stycznia 1948 r.
został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB. Nocą z 10 na 11 stycznia Nieznaj-
ko wraz ze współaresztantem Dymitrem Skóratko zbiegli z aresztu giżyckiego
PUBP. Mimo że WPR rozesłał za nimi listy gończe, to przez kilka miesięcy
Nieznajko pozostawał na wolności. Do kwietnia 1948 r. błąkał się po wsiach
Olsztyńskiego, kradnąc żywność i nocując w stodołach bez wiedzy gospodarzy.
W połowie kwietnia wyczerpany ciągłą ucieczką zwrócił się do Stefanii Flis,
u której znalazł pomoc i ukrywał się do czerwca 1948 r. Na skutek denuncja-
cji zatrzymany 11 czerwca 1948 r. Oskarżony został o przynależność do UPA,
nielegalne posiadanie broni, dokonywanie zamachów na żołnierzy WP, posia-
danie i używanie fałszywych dokumentów oraz ucieczkę z aresztu. WSR pod
przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 4 września 1948 r. skazał Nieznaj-
kę na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich
praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.
NSW postanowieniem z 22 grudnia 1948 r. z urzędu zmienił wyrok WSR przez
złagodzenie kary więzienia do lat 15 i utraty praw do 5 lat. Starania Nieznajki
o przedterminowe zwolnienie odrzucano z powodu negatywnych opinii władz
więziennych. Naczelnik więzienia w Sieradzu w lipcu 1954 r. pisał o nim: „ka-
rany dyscyplinarnie był 7 razy za różne przewinienia. Zachowaniem swym
ujemnie wpływa na otoczenie. Do administracji więziennej mało zdyscypli-
nowany. Z ogólnej obserwacji i przeprowadzonych rozmów jawnej wrogości
do Polski Ludowej nie stwierdzono. – z pracy mu powierzonej wywiązuje się
słabo i specjalnie nie wyróżnia się w niczym, a ma możliwość wyróżnienia się
sumienną i gorliwą pracą. W związku z powyższym administracja tut[ejszego]
więzienia nie popiera prośby więźnia o przedterminowe zwolnienie”. Na mocy
ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny
29 maja 1956 r. złagodził karę więzienia o 1/3, tj. do 10 lat, a karę utraty praw
do 2 lat. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Sieradzu. 25 kwietnia 1957 r.
udzielono mu sześciomiesięcznej przerwy w odbywaniu kary. Do więzienia już
nie wrócił, bowiem na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego
SN w Warszawie w Izbie Karnej 25 lipca 1957 r. uchylił orzeczone w 1948 r. wo-
bec Nieznajki wyroki, wymierzył nową karę łączną (5 lat pozbawienia wolności
wraz z utratą praw publicznych przez 2 lata i 6 miesięcy), zaliczając okresy tym-
czasowego aresztowania i dotychczas odbytej kary [IPN Ol, sygn. 8/1101 (akta
procesowe Sr 322/48); sygn. 8/865 (akta procesowe Sr 45/48); sygn. 8/872 (akta
procesowe Sr 52/48)].

NOWAK MICHAŁ, s. Michała i Anastazji z d. Kwaśniewska, ur. 10 listopada 1919 r. w Czerwonej Woli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od maja 1941 r. służył w Armii Czerwonej. Po lipcu 1941 r., kiedy jego pułk poszedł w rozsypkę, powrócił do rodzinnej wsi. Zabranany na roboty przymusowe do Rzeszy, pracował w Sudetach do wiosny 1945 r. W maju 1945 r. wcielony został ponownie do Armii Czerwonej. W grudniu 1945 r. zdemobilizowany wrócił w rodzinne strony. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. wraz z żoną Katarzyną (z d. Warzocha) mieszkał we wsi Słup, pow. braniewski. Jego sąsiadem był → Michał OLCHA, który miał nakłonić go w styczniu 1948 r. do wstąpienia do nielegalnej organizacji. Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 13 lutego 1948 r. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN. Przed WSR stanowczo zaprzeczył, by należał do jakiegokolwiek organizacji czy też kiedykolwiek uczestniczył w konspiracyjnym zebraniu nielegalnej organizacji. Odwołał też wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie: „byłem bity i mówiłem, jak kazali”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże wyjaśnienia te za kłamliwe, a winę udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie. 31 sierpnia 1948 r. skazał Nowaka na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił brak dowodów winy Nowaka i wnosił o jego uniewinnienie. NSW jednakże postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał bez zmian. Jak bowiem argumentował: skazany w śledztwie przyznał się do zarzucanych czynów. NSW nie uwzględnił natomiast faktu, iż Nowak był w śledztwie bity, że w toku rozprawy odwołał wyjaśnienia złożone przed oficerami śledczymi UB. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, Wrocławiu i Koronowie, skąd zwolniony został przedterminowo 27 listopada 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV*)].

NOWOSAD GRZEGORZ, s. Dymitra i Marii z d. Kolega, ur. 13 października 1927 r. w Dyniskach, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Jego ojciec wyemigrował do Ameryki za chlebem i wszelki ślad po nim zaginął. Matka Maria Nowosad samodzielnie wychowywała Grzegorza. W latach wojny dziesięć osób z jej polskiej rodziny poniosło śmierć z rąk nacjonalistów ukraińskich. A mimo to Nowosad w listopadzie 1944 r. jako siedemnastolatek został członkiem OUN. W kuszczu „Dyniskim” (kusz-

N czowymi byli kolejno: Marko Kowałyk, Leon Kowałyk i Teodor Kluczkowski) występował pod ps. „Sokił”, pełnił funkcję łącznika. Brał udział z bronią w rękę w akcjach bojowych (w marcu 1946 r. koło Uhnowa na funkcjonariuszy MO, koło Lubyczy Królewskiej na grupę operacyjną WP). Jesienią 1946 r. porzucił organizację, wyjechał na Dolny Śląsk. W Głuszycy, pow. wałbrzyski, pracował jako robotnik rolny do sierpnia 1948 r. Po odnalezieniu matki, która została przesiedlona do Lamkowa, pow. olsztyński, zamieszkał w Olsztynie i pracował jako czeladnik krawiecki. 18 lutego 1949 r. został zatrzymany i osadzony w areszcie WUBP, skąd 28 marca podjął nieudaną próbę ucieczki. WSR pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfa 30 maja 1949 r. skazał Nowosada na karę łączną dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Suplika w obronie Nowosada byłych mieszkańców Dynisk, przesiedlonych do podolsztyńskiego Lamkowa, pozostała bez odzewu. Ten sam los spotkał prośbę skierowaną miesiąc później do Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP – teraz swoiste świadectwo moralności dawali Nowosadowi nie tylko przesiedleńcy z Lamkowa, ale także z Głuszyc (w sumie pięćdziesiąt podpisów). NSW postanowieniem z 25 października 1949 r. skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia”; zmienił co prawda kwalifikację prawną zarzucanych czynów, ale wyrok WSR utrzymał w mocy. Matka nie ustawała w walce o wolność syna. Słała błagalne prośby wszędzie, gdzie tylko tliła się isierka nadziei na poprawę losów syna. Na skutek wniosku rewizyjnego NPW Zgromadzenie Sędziów NSW postanowieniem z 8 września 1954 r. zmieniło wyrok z 1949 r. Poprawiając kwalifikację prawną czynów zarzucanych Nowosadowi, złagodziło karę łączną pozbawienia wolności do lat 15. Na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny (z udziałem sędziego SW Oswalda Sznepfa, tego samego, który przed laty orzekł drakoński wyrok WSR) złagodził wszystkie kary pierwiastkowe i orzekł nową karę łączną: 8 lat więzienia z utratą praw przez 3 lata. Nowosad więziony był w Olsztynie, Barczewie i Raciborzu, skąd zwolniony został 18 lutego 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1320 (akta procesowe Sr 164/49)].

NOWOSAD JAN, s. Jana i Ksawerii z d. Dumko, ur. 2 grudnia 1923 r. we wsi Żniatyn, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał we wsi Węzówka, pow. giżycki, gdzie pomagał ojczymowi prowadzić dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. 4 kwietnia 1949 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Giżycko i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Romana Abramowicza uznał Nowosada za winnego udzielania

we wsi Żniatyn pomocy członkom UPA (od wiosny 1946 r. na polecenie Leona Bładowskiego ps. „Sirij”) sprzedawał ulotki-cegiełki „o treści antypaństwowej w języku ukraińskim”, a pieniądze przekazywał Bładowskiemu; na polecenie tegoż zbierał od gospodarzy Żniatyna kontyngent zbożowy na potrzeby oddziałów UPA; ponadto nielegalnie przechowywał w swoich zabudowaniach karabin niemiecki wraz z dziesięcioma nabojami) i za to 12 sierpnia 1949 r. wymierzył mu karę łączną 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 20 grudnia 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Nowosad więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Bytom, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 26 stycznia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1394 (akta procesowe Sr 266/49)].

NYKIERUJ ANNA, c. Jana i Paraskewii z d. Duda, ur. 4 października 1924 r. we wsi Dobcza, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Mieszkała we wsi Mołodycze. Po zakończeniu edukacji służyła przez dwa lata u księdza w parafii unickiej Surochów, pow. jarosławski. Potem pomagała w rodzinnym gospodarstwie. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkała we wsi Wróbel, pow. węgorzewski. Tymczasowo aresztowana 2 lipca 1948 r. przez funkcjonariuszy UB. Postawiono jej zarzuty utrzymywania na terenie pow. jarosławskiego kontaktów z członkami UPA: bratem → Michałem NYKIERUJEM ps. „Nerw”, → Janem WALNICKIM ps. „Wijt”, Janem Wankiewiczem ps. „Wowk”, Grzegorzem Mazurem ps. „Kałynowycz” – „systematycznie przyjmowała [ich] w swoim domu – dając pożywienie, udzielając informacji o ruchach oddziałów WP, UB i MO na tamtejszym terenie”. Zaś po przesiedleniu oprócz „kontaktów organizacyjnych” z → Anielą OŻAŃSKĄ i → Anastazją KUZINĄ, miała pomagać bratu Michałowi ukrywać się po przybyciu z Jarosławskiego na Mazury, a także kontaktować go z innymi byłymi członkami UPA (m.in. „Wijtem”, „Wowkiem”), którzy znaleźli się na terenie Olsztyńskiego, by „kontynuować swą wywrotową, wrogą Państwu Polskiemu działalność” – jak chciało Bezpieczeństwo i wojskowa prokuratura. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 8 października 1948 r. skazał Annę Nykieruj na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez rok. W skardze rewizyjnej, tak jak i podczas procesu, Nykieruj nie przyznawała się do popełnienia jakichkolwiek czynów przestępczych zarzucanych przez prokuratora. Jeżeli komukolwiek z członków UPA podawała jedzenie, to tylko i wyłącznie bratu Michałowi. Prosiła o ponowne rozpoznanie sprawy.

N

N NSW postanowieniem z 14 grudnia 1948 r. nie uwzględnił skargi rewizyjnej i wyrok WSR utrzymał w mocy. Więziona była w Olsztynie, Barczewie i Fordonie, tam też w kwietniu 1949 r. stwierdzono u niej otwartą gruźlicę płuc. Przez 15 miesięcy przebywała w Centralnym Szpitalu Więziennym w Grudziądzu, bez większych pozytywnych rezultatów leczniczych. Z uwagi na stan zdrowia 17 sierpnia 1950 r. uzyskała przerwę w odbywaniu kary. Kurowała się w Szpitalu Powiatowym w Pasłęku, Sanatorium w Olsztynie, szpitalu w Bisztyнку. W lutym 1952 r. specjaliści z Centralnej Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej w Olsztynie oceniali jej stan jako ciężki: „pacjentka – – jest niebezpieczna dla otoczenia i niezdolna do odbywania kary więzienia. Rokowanie co do powrotu do zdrowia – – jest wątpliwe, jak również nie można przewidzieć terminu, w jakim mogłaby taka nastąpić poprawa stanu zdrowia, która by pozwoliła na odbycie kary więziennej”. 28 czerwca 1952 r. w drodze łaski Prezydent RP wykonanie kary więzienia zawiesił na 3 lata. Zmarła 1 maja 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1140 (akta procesowe Sr 369/48)].

NYKIERUJ MICHAŁ, s. Jana i Paraskewii z d. Duda, ur. 20 listopada 1926 r. we wsi Dobcza, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od lutego 1945 r. członek UPA; używał ps. „Nerw”. Służył w kureniu Jana Szpontaka ps. „Zalizniak”. Jego bezpośrednimi przełożonymi byli czotowi: „Luty”, „Dub”, „Bajda” i „Ihor”. Wiosną 1945 r. w lasach lubaczowskich miał brać udział w potyczce z pododdziałem wojsk NKWD. W 1946 r. kilkakrotnie uczestniczył w starciach z grupami operacyjnymi WP, m.in. we wsi Zaradawa, w Lasach Sieniawskich. Wtedy też został dwukrotnie ranny. W okresie rekonwalescencji „Łysycia”, buńczuczny sotni „Mesnyky-1” Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”, powierzał mu prace w kancelarii sotni, co miało świadczyć według Bezpieczeństwa, iż był „zaufanym członkiem UPA”. Na początku 1947 r. wszedł w skład dziesięcioosobowej ochrony poczty sotni „Kałynowicza”, a latem tego roku został członkiem ochrony prowadnika II Okręgu OUN Mikołaja Radejki ps. „Krym”. Od niego też w końcu października 1947 r. Nykieruj otrzymał kartę rejestracyjną na nazwisko Franciszek Misiło, a także pieniądze na podróż. Wyjechał na Mazury, by połączyć się z rodziną przesiedloną w czerwcu 1947 r. do wsi Wróbel, pow. węgorszewski. Do rodziny dotarł w listopadzie 1947 r. Pozostawał „na stopie nielegalnej”, brak wiarygodnych dokumentów nie pozwalał nawet na podjęcie pracy. Ukrywała go i organizowała pomoc siostra Anna. Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 21 czerwca 1948 r. Akt oskarżenia zarzucał mu nie tylko członkostwo i działalność w UPA na terenie powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego i tomaszowskiego, ale także działalność przestępczą na Mazurach. Miał tu „nawiązać

kontakty organizacyjne z członkami UPA": → Janem WALNICKIM ps. „Wijt”, Janem Wankiewiczem ps. „Wowk” i „Żurem” „celem kontynuowania dalszej działalności”. Postawiony został przed WSR wraz z siostrą → Anną NYKIERUJ, → Anastazją KUZINĄ i → Anielą OŻAŃSKĄ, które miały wspomagać Nykieruja przede wszystkim w nawiązywaniu „przestępczych kontaktów organizacyjnych”, bo tak Bezpieczeństwo traktowało spotkania towarzyskie młodych Ukraińców, szczególnie tych, którzy mieli jakikolwiek kontakt z OUN i UPA. Jako świadek oskarżenia występował → Jan KOLEGA, już po wyroku, skazany na karę śmierci, który jednoznacznie stwierdził przed Sądem: „Z oskarżonych nikogo nie znam, nic w tej sprawie nie wiem”. Na uwagę prokuratora, że podczas śledztwa inaczej zeznawał, Kolega odpowiedział: to, co tu odczytano, nie jest prawdą, „protokołu nie odczytano mi, [ale] musiałem go podpisać”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 8 października 1948 r. orzekł wobec Nykieruja karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. 16 czerwca 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny zastosował postanowienia ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. i karę więzienia złagodził do 10 lat, a utratę praw do 2 lat i 6 miesięcy. Podjęte potem starania o ułaskawienie SW w Olsztynie pozostawił „bez dalszego biegu”. Karę Nykieruj odbywał w Olsztynie, Barczewie, Płocku, Warszawie, Rawiczu i Sztumie, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 24 czerwca 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1140 (akta procesowe Sr 369/48)].

OGRODNIK EUGENIUSZ, s. Jana i Katarzyny z d. Stygisin (lub Steczysyn), ur. 3 stycznia 1931 r. we wsi Wierzbiał, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. zamieszkał z rodzicami i młodszym bratem we wsi Gudniki, pow. kętrzyński. Zatrzymany 25 stycznia 1948 r. pod zarzutem, iż od 5 do 25 stycznia 1948 r. udzielił pomocy w znalezieniu zakwaterowania w zabudowaniach gospodarczych swego ojca → Jana OGRODNIKA i dostarczał pożywienie członkom UPA, z przybyłej na Mazury pod koniec 1947 r. grupy Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa”. Ponadto miał przynosić korespondencję „Prirwy” i udzielać informacji o miejscu zamieszkania przesiedlonych Ukraińców. Śledztwo prowadził WUBP w Olsztynie i tam też Ogrodnik został osadzony w areszcie 10 lutego 1948 r. Według Bezpieczeństwa jako współpracownik UPA miał używać ps. „Cudak”. 5 lipca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego orzekł wobec Ogrodnika karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Łagiewniki. W kopalni węgla kamiennego „Barbara-Wyzwo-

N

O

O lenie” w Chorzowie 6 grudnia 1950 r. uległ przy pracy wypadkowi (zmiażdżoną lewą nogę amputowano powyżej kolana). Do maja 1951 r. leczony był w szpitalu w Wełnowcu (dziś dzielnica Katowic). Zwolniony 18 czerwca 1951 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 111*); IPN Ol, sygn. 8/1020, 8/1021 (*akta procesowe Sr 233/48, t. I–II*)].

OGRODNIK JAN, s. Jerzego i Antoniny z d. Nasalska, ur. 15 marca 1888 r. we wsi Wierzbiał, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; ukończył jedną klasę szkoły powszechnej. Jeden z jego trzech synów poległ 5 maja 1945 r. jako żołnierz WP. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. na Mazury zamieszkał na kolonii wsi Gudniki, pow. kętrzyński, gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Dom dzielił z rodziną → Marii Plichoty. 25 stycznia 1948 r. Bezpieczeństwo, mając dokładne informacje o ukrywających się upowcach, przeprowadziło obławę na Gudniki. Wraz z ujętymi zatrzymany został także Jan Ogrodnik. Postawiono mu zarzut, że w styczniu 1948 r. w swoim gospodarstwie udzielił noclegu i pożywienia grupie upowców Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa”. Śledztwo prowadził WUBP. 13 kwietnia 1948 r. WSR w Olsztynie pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego skazał Ogródnika na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia. Na procesie świadkami oskarżenia byli ujęci członkowie UPA: → Paweł Ciona, → Karol Jurkowski, → Michał Kokocki i → Piotr Szawuła. NSW skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok utrzymał w mocy. Postanowieniem WSR z 27 maja 1953 r. wobec Ogródnika zastosowano przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu i Nowogardzie. Wolność warunkowo odzyskał 15 czerwca 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/916 (*akta procesowe Sr 113/48*); Hałagida, Członkowie; Łukaszewicz, WSR].

OHIRKO MICHAŁ, s. Dymitra i Pelagii z d. Tyreszko, ur. 9 listopada 1915 r. we wsi Lipina, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: jedna klasa szkoły powszechnej. Rolnik, trudnił się też szewstwem. W marcu 1939 r. powołany do wojska do 9. Pułku Piechoty Legionów; po trzech miesiącach zwolniony ze względu na stan zdrowia. Na początku października 1945 r. zabrany wbrew własnej woli do lasu, do obozowiska jednej z czot kurenia Jana Szpontaka ps. „Zalizniak” w okolicach przysiółka Chrapy, koło Mołodycza. Przez ponad miesiąc, wspólnie z dwoma innymi szewcami (Michałem Pietraszko i „Berezą”), reperował i szyl buty członkom UPA (łącznie uszyli około 60 par). Zwolniony do domu „w pierwszych dniach listopada” tego roku. Potem, już w domu, tylko

Oraz zreperował buty upowcowi „Czajce”. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. mieszkał w Święcianowie, pow. sławieński, gdzie wraz żoną Marią (z d. Hubacz) prowadził dwuhektarowe gospodarstwo rolne. W maju 1948 r. gościł przez trzy dni Irenę Borowiec ps. „Renata”, znajomą jeszcze z czasów lubaczowskich. We wrześniu 1948 r. odwiedziła go → Anna LEMECHA, żona „Czajki”, która poszukiwała kontaktu z I. Borowicz. Wtedy też, 6 września 1948 r. zatrzymany został wraz z Lemechą przez funkcjonariuszy olsztyńskiego WUBP i osadzony w olsztyńskim areszcie. Miesięczny pobyt w lesie w akcie oskarżenia określono mianem przynależności do UPA, a potoczne określanie go mianem szustera [niem. der Schuster – szewc] potraktowano jako pseudonim organizacyjny. Przed WSR Ohirko przyznał się do pobytu w obozie UPA i pracy na rzecz oddziału, ale zdecydowanie zaprzeczył, by był członkiem organizacji czy też posiadał broń. Incydentalne spotkania z Borowicz i Lemechą określono w akcie oskarżenia jako kontakty organizacyjne („po przesiedleniu utrzymywał kontakt z członkami UPA, którym udzielał kwatery”). Przed Sądem stanowczo twierdził, że nie wiedział, iż były one członkiniami UPA. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 12 listopada 1948 r. skazał go na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 14 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. 3 marca 1953 r. WSR zastosował wobec Ohirki postanowienia ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 10 lat, z utrzymaniem kar dodatkowych, z tym że „o ile kara przepadku mienia nie została dotychczas wykonana, nie podlega ona wykonaniu”. Zwolniony został z więzienia w Barczewie warunkowo 24 maja 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1158 (akta procesowe Sr 393/48)].

OLCHA MICHAŁ, s. Michała i Katarzyny z d. Gałan, ur. 6 października 1921 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W kwietniu 1945 r. na terenie gminy Cetula za namową Andrzeja Polenika ps. „Dub” wstąpił do OUN (jego kuszczowym miał być „Czajka”), a następnie do UPA, gdzie przyjął ps. „Hiżak”. W oddziale leśnym przebywał dwa miesiące, zwolniony ze względu na stan zdrowia. Udziału w akcjach bojowych nie brał, uczestniczył natomiast w zbiórce żywności na rzecz UPA. W marcu 1947 r. zatrzymany przez UB w Jarosławiu, ale z braku jakichkolwiek dowodów przestępczej działalności został zwolniony. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał we wsi Słup, pow. braniewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 13 lutego 1948 r. i osadzony w areszcie PUBP w Braniewie, skąd nocą z 6 na 7 czerwca 1948 r. podjął próbę ucieczki wraz z

O → Grzegorzem GAŁANEM i → Michałem BOROWICZEM. Zarzucano mu, że po przesiedleniu, w grudniu 1947 r. nawiązał kontakt z Władysławem Werychowskim ps. „Iwasio” (1926–6.5.1953), byłym członkiem OUN na terenie powiatu jarosławskiego, i pod jego wpływem podjął działania zmierzające do utworzenia w powiecie braniewskim struktur organizacyjnych OUN. Prowidnykiem rejonu obejmującego powiat braniewski miał być → Piotr MOZOL (wcześniej członek OUN w Dzikowie Nowym, pow. lubaczowski), Olcha natomiast miał stworzyć kuszcz obejmujący gminy Szczepkowo [Lelkowo] i Pieniężno. Według Bezpieczeństwa zorganizował w styczniu 1948 r. w swoim mieszkaniu dwa zebrania informacyjne, podczas których zapowiadał niechybną wojnę między USA a ZSRR i w związku z tym „nawoływał obecnych do gromadzenia broni na wypadek wojny”, a także do „nieobsiewania ziemi, do niewstępowania do ORMO, niezapisywania się do partii [PPR], do nieinformowania Milicji o tym, co się dzieje na tutejszych terenach”. Akt oskarżenia zarzucał mu także nielegalne posiadanie broni, zarówno na terenie powiatu jarosławskiego, jak też i po przesiedleniu. W swoich zabudowaniach gospodarczych w Słupie miał przechowywać pistolet oraz automat ppSz wraz z amunicją. Postawiony przed WSR wraz z dziewiętnastoma innymi rzekomo zwerbowanymi członkami braniewskiej OUN. Byli to: → Jan BOROWICZ, → Michał BOROWICZ, → Władysław CIELICZKO, → Jan DOROBIEŃKO, → Grzegorz GAŁAN, → Jerzy GAŁAN, → Jan IGNASZ, → Jan KLISZ, → Piotr KUCA, → Piotr KUCHTA, → Stefan MAKSYŚKO, → Roman MARECZKO, → Michał NOWAK, → Teofil ORYNIAK, → Jerzy PISKORZ, → Stefan POCHODAJ, → Aleksander SKÓRATKO, → Włodzimierz TEREBIENIEC i → Jerzy WARZOCHA. Większość z nich była ze sobą spokrewniona w trzech grupach rodzinnych. Przed operacją „Wisła” mieszkali w powiecie jarosławskim, we wsiach Radawa i Cetula. Proces trwał pięć dni, od 23 sierpnia 1948 r. Olcha przed Sądem odwołał wyjaśnienia złożone w śledztwie i zaprzeczył jakiegokolwiek przynależności organizacyjnej po przesiedleniu, organizowaniu czy też udziałowi w zebraniach informacyjnych, a także posiadaniu broni, dodając: „ponieważ byłem bity gumą w głowę musiałem tak zeznawać i protokół podpisałem”. Z uwagi na to, że prawie wszyscy oskarżeni przed Sądem twierdzili, iż byli bici w trakcie śledztwa, prokurator wojskowy kpt. Franciszek Mateja wniósł o przesłuchanie w charakterze świadka oficera śledczego PUBP w Braniewie, 22-letniego Juliana Masnego, który akurat w tym momencie „znajdował się w tutejszym sądzie”. Masny kategorycznie stwierdził, że „oskarżeni mówili wszystko bez wymuszania i bicia, a teraz rzucają oszczerstwa na Urząd Bezpieczeństwa”. Po tych zeznaniach, jak odnotowano w protokole rozprawy głównej, „wszyscy oskarżeni oświadczają, że oficer śledczy Masny Julian, który pierwszy przesłuchiwał, ich nie bił, a bili tylko

inni oficerowie”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał te wyjaśnienia za „głosłowne, wykrętne i kłamliwe”. 31 sierpnia ogłosił wyrok: 15 lat więzienia, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. wyrok utrzymał w mocy. Dzięki ustawie amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. karę pozbawienia wolności złagodzano o 1/3, tj. do 10 lat. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Grudziądzu, OPW Potulice i Sieradzu, skąd przedterminowo zwolniony został 7 czerwca 1957 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV); Hałagida, Członkowie; Hrywna].

OLEŚ JAN, s. Jana i Anny z d. Terebieniec, ur. 29 maja 1922 r. w Czerwonej Woli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, wykonywał też zawód ślusarza. W latach 1942–1945 był na robotach przymusowych w Rzeszy (pracował w Rostoku i Darmstadt). Po zakończeniu wojny wrócił w rodzinne strony. W lutym 1946 r. został w Czerwonej Woli zwerbowany do kuszczu „Sieniawskiego” OUN, którego prowidykiem był „Siryj” (Rejon II Okręgu II OUN „Baturyn”). Używał pseudonimów „Wysznia” i „Szczypka”[!]. W tym czasie jego rodzina została wysiedlona na radziecką Ukrainę. W Polsce pozostał sam. W kuszczu zbierał na terenie powiatu jarosławskiego kontyngent żywnościowy na rzecz UPA („niektórzy gospodarze dawali dobrowolnie, a od niektórych zabieraliśmy siłą” – jak wyjaśniał Oleś w trakcie procesu). Choć otrzymał broń, to w akcjach bojowych udziału nie brał. W drugiej połowie kwietnia 1948 r. prowidyk Rejonu II Michał Borys ps. „Żan” rozwiązał kuszcz, zaopatrzył Olesia i pozostałych 24 członków kuszczu w fałszywe dokumenty mające ułatwić powrót do życia „na stopie legalnej”. Oleś otrzymał kenkartę i zaświadczenie o rejestracji w RKU na nazwisko Marcin Osowski. Wspólnie z trzema innymi członkami kuszczu (Olesiukiem ps. „Woron”, Wiśniewskim ps. „Sokił” i „Olchą”), uzbrojeni w broń krótką udali się na początku maja 1948 r. na teren województwa olsztyńskiego. Tu mieli znaleźć kanał umożliwiający przejście na Zachód. Dowódcą grupy był „Worona”, który potrafił posługiwać się kompasem i mapą. Szli pieszo, nocami. Kiedy 3 czerwca 1948 r. na terenie powiatu ostródzkiego Oleś chwilowo odłączył się od kolegów, dokonując rozpoznania drogi, został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO podczas rutynowej kontroli dokumentów. Podjął próbę ucieczki i wówczas postrzelony został w prawą nogę. Leczył się długo, stąd śledztwo formalnie wszczęto dopiero 3 grudnia 1948 r. Akt oskarżenia oficer śledczy WUBP sporządził na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie. WSR w Olsztynie pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 25 lutego 1949 r. skazał Olesia

O

na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 14 czerwca 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 10 lat. Oleś karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i Płocku, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 27 maja 1955 r. [IPN Bi, sygn. 065/68 (*charakterystyka obiektowa nr 63*); sygn. 087/441 (*mikrofilm*); IPN Ol, sygn. 8/1238 (*akta procesowe Sr 56/49*); *Informator o nielegalnych organizacjach*].

ORYNIAK TEOFIL, s. Mateusza i Anny z d. Szabat, ur. 23 stycznia 1927 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał w Radości [!], gm. Lelkowo, pow. braniewski. Zatrzymany został przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo 19 lutego 1948 r. jako podejrzany o członkostwo (od czerwca 1946 do kwietnia 1947 r.) pod ps. „Dub” w nielegalnej „zbrojnej faszystowskiej organizacji UPA” na terenie gminy Wiązownica, pow. jarosławski. Z aresztu braniewskiego PUBP zbiegł 13 marca 1948 r., ale po tygodniu został ponownie zatrzymany. Akt oskarżenia zarzucał Oryniakowi udział w zbieraniu prowiantu dla oddziałów UPA na terenie powiatu jarosławskiego (faktycznie na polecenie charczowego Dymitra Koryński dwukrotnie zbierał chleb). Ponadto miał należeć po przesiedleniu do kierowanej przez → Michała OLCHĘ nielegalnej OUN. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN. Przed WSR zdecydowanie zaprzeczył, by przed i po przesiedleniu należał do jakiegokolwiek organizacji. Odwołał też wyjaśnienia złożone w śledztwie, które wymusili biciem oficerowie śledczy UB. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże wyjaśnienia te za niewiarygodne i kłamliwe. Odrzucił też wniosek obrońcy wojskowego o powołanie świadków mogących potwierdzić niewinność Oryniaka. Za podstawę orzeczenia przyjął materiały uzyskane w śledztwie oraz złożone przed Sądem wyjaśnienia zmaltretowanego jednego ze współoskarżonych i 31 sierpnia 1948 r. skazał Oryniaka na karę łączną 13 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono o 1/3, tj. do 8 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, Iławie i ponownie w Barczewie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 8 grudnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I-IV*)].

OSTACH MIKOŁAJ, s. Grzegorza i Marii z d. Kostyk, ur. 8 grudnia 1926 r. w Czaszynie, pow. leski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Od 1943 r. pracował na kolei jako robotnik drogowy. Po przesiedleniu w maju 1947 r. mieszkał we wsi Bramka, pow. morąski, gdzie pomagał ojcu w prowadzeniu ośmiohektarowego gospodarstwa rolnego. Zatrzymany 7 listopada 1950 r. przez funkcjonariuszy WUBP. Akt oskarżenia zarzucał Ostachowi, że na terenie powiatu leskiego od wiosny 1946 do marca 1947 r. „udzielał powtarzającej się pomocy przestępczemu związkowi zbrojnemu – bandzie UPA – przez informowanie bandy o pobycie na terenie wsi Wojska Polskiego i Organów Bezpieczeństwa Publicznego oraz dostarczanie jej żywności w postaci chleba”. WSR pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego uznał Ostacha za winnego przestępstw zarzucanych aktem oskarżenia i 23 stycznia 1951 r. skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Sąd odrzucił jako wykrętne wyjaśnienia, że banderowcy „pod groźbą użycia broni zabierali żywność”. NSW postanowieniem z 13 lipca 1951 r. zmienił kwalifikację prawną, złagodził karę więzienia do roku oraz uchylił kary dodatkowe. Koniec kary przypadał na 23 listopada 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/1724 (akta procesowe Sr 330/50)].

OWERKO GRZEGORZ, s. Gabriela i Katarzyny z d. Żuk, ur. 18 stycznia 1923 r. we wsi Freifeld, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Szewc. Od jesieni 1941 r. na robotach przymusowych w Niemczech. Po osadzeniu w obozie karnym we Wrocławiu za porzucenie pracy, w kwietniu 1942 r. zgłosił się do służby w wojsku niemieckim. Po przeszkoleniu rekruckim wcielony do pułku piechoty 23. Dywizji Wehrmachtu. Walczył na froncie wschodnim. Ze swoją dywizją przeszedł szlak bojowy od Stalingradu do Berlina. Udało mu się uniknąć niewoli alianckiej i po wojnie, od jesieni 1945 r., był członkiem działającej w okolicach Warszawy piętnastoosobowej grupy „Jastrzębia”. Następnie powrócił na teren powiatu lubaczowskiego, gdzie w grudniu 1945 r. pod ps. „Zarko” został członkiem OUN w kuszczu „Lublinieckim” → Michała WALNICKIEGO ps. „Gonta” (Rejon IV Okręg II „Baturyn”). W styczniu 1946 r. Owerko wstąpił do UPA – sotnia Jana Szymańskiego ps. „Szum” w kureniu Jana Szpontaka ps. „Zalizniak”. Brał udział w czerwcu 1946 r. w akcjach zbrojnych UPA na terenie powiatu lubaczowskiego, potem czota przeniosła się na teren powiatu tomaszowskiego. We wrześniu 1947 r. wraz ze Stanisławem Gucą ps. „Dub” przyjechał na teren powiatu węgorzewskiego, gdzie przesiedlona była rodzina Gucy. Ukrywał się we wsi Jeziorowski, gm. Kruklanki. Zatrzymany 2 stycznia 1948 r. we wsi Kutry, pow. węgorzewski,

Oprzez funkcjonariuszy MO tamtejszego posterunku podczas próby zameldowania się w zarządzie gminy pod fałszywym nazwiskiem Włodzimierz Gołąb. W śledztwie początkowo podawał się za Nakonecznego. Jak potem wyjaśniał, było to nazwisko pierwszego męża matki. 30 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego skazał Owerkę na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. WSR „nie dał wiary wykrętnym i kłamliwym tłumaczeniom” oskarżonego podczas rozprawy, iż będąc w grupie „Jastrzębia” uczestniczył w zabójstwie tylko jednej osoby i na podstawie zeznań złożonych w śledztwie przyjął za udowodnioną winę oskarżonego, nie znalazł też „podstaw do uwzględnienia jakichkolwiek okoliczności łagodzących”. Zaś w tajnej opinii Sąd stwierdził, że Owerko na ulaskawienie nie zasługuje. NSW utrzymał ten wyrok w mocy. Prośbę o ulaskawienie (zob. *Aneks, dok. 6*) Prezydent RP decyzją z 14 sierpnia 1948 r. odrzucił i nie skorzystał z prawa łaski. Karę śmierci wykonano w olsztyńskim więzieniu 21 sierpnia 1948 r. [*IPN Ol, sygn. 8/1017 (akta procesowe Sr 230/48)*; Łukasiewicz, WSR; Misiło].

OZIERO PIOTR, s. Maksyma i Tekli z d. Łupacka, ur. 18 marca 1915 r. w przysiółku Szychotory, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od 1937 r. służył w 31. Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi. Potem prowadził gospodarstwo na kolonii wsi Piaseczno, gm. Dolhobyczów, pow. hrubieszowski. Jeszcze przed operacją „Wisła” zatrzymany i osadzony w COP w Jaworznie. Po uwolnieniu wraz z żoną Leonką (z d. Tewczuk) we wsi Stanowo, pow. suski (iławski), prowadzili dwunastohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 31 maja 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Iława jako podejrzany o współpracę na terenie powiatu hrubieszowskiego ze strukturami OUN-UPA. Akt oskarżenia zarzucał mu, że od jesieni 1944 do czerwca 1947 r. udzielał pomocy „członkom zbrojnej organizacji UPA mającej na celu oderwanie ziem południowo-wschodnich od obszaru Państwa Polskiego. Przy czym działalność jego przejawiała się w tym, że – utrzymywał kontakt z członkami tejże organizacji, rozdawał przybyłych do wsi Piaseczno [członków] UPA do poszczególnych gospodarzy na kwatery oraz dostarczał tymże członkom żywności, zabierając ją od mieszkańców okolicznych wsi”. Przed WSR postawiony został wraz z braćmi → Szymonem i Wasylem. Pierwszej rozprawie przewodniczył kpt. Edward Kotkowski, który 2 czerwca 1948 r. odroczył rozprawę na prośbę obrony wnioskującej o przedstawienie świadków odwodowych. Dopiero 11 listopada 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego skazał Piotra Oziere na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata

oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wyraził wątpliwość co do wiarygodności świadków oskarżenia: matki i jej dwóch córek, skonfliktowanych z braćmi Ozierami. Zaś odczytane zeznania innych świadków, złożone 25 i 27 kwietnia 1948 r. w Sądzie Grodzkim w Hrubieszowie, „dają tylko ogólną, obciążającą charakterystykę oskarżanych bez wskazania konkretnych zarzutów”. Podkreślał też, iż bracia nie negowali w trakcie śledztwa i na rozprawie „okazywanej pomocy przestępczej organizacji”, ale – czego WSR nie wziął pod uwagę – „działali pod przymusem, pod groźbą ciężkich represji”. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. WSR postanowieniem z 15 maja 1953 r. zastosował wobec Oziery przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Od 1951 r. leczony był w szpitalu więziennym (przez 7 miesięcy), a potem ambulatoryjnie. Komisja lekarska przy szpitalu więziennym w Barczewie 14 października 1953 r. stwierdziła, że Oziery cierpi na „schorzenie centralnego systemu nerwowego nie rokujące nadziei na poprawę”. Zalecała udzielenie rocznej przerwy w odbywaniu kary. Decyzję tę akceptował naczelnik Wydziału Zdrowia WUBP mjr Stanisław Kubczak. Z więzienia w Barczewie zwolniony został warunkowo, przedterminowo 5 listopada 1953 r. [IPN OL, sygn. 8/1095 (akta procesowe Sr 315/48)].

OZIERO SZYMON, s. Maksyma i Tekli z d. Łupacka, ur. 16 kwietnia 1911 r. w przysiółku Szychotory, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W latach 1934–1935 odbył służbę wojskową w 3. Pułku Artylerii Lekkiej w Zamościu. Prowadził gospodarstwo na kolonii wsi Piaseczno, gm. Dołhobyczów, pow. hrubieszowski; był tam po 1944 r. sołtysem. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał wraz z żoną Stanisławą (z d. Kukiełka) w miejscowości Zieleń, pow. suski (iławski), gdzie prowadzili ośmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 31 maja 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Iława jako podejrzany o współpracę na terenie powiatu hrubieszowskiego „ze strukturami OUN-UPA”. Akt oskarżenia zarzucał mu, że od jesieni 1944 do czerwca 1947 r. „udzielał systematycznej pomocy członkom bandy UPA pod dowództwem ps. »Duda« i ps. »Dawyd« – dając im swe mieszkanie na kwatery”, brał udział w zbieraniu żywności na rzecz oddziałów leśnych UPA, w swoich zabudowaniach gospodarczych przygotowywał dla nich zapasy żywności (konserwował w beczkach mięso wieprzowe, wyrabiał kiełbasy), przechowywał prowiant „zrabowany u okolicznych gospodarzy”, który odwoził do lasu, gdzie kwaterowały oddziały UPA. W lutym 1947 r. ukrywał w swoim mieszkaniu członkinię UPA. Ponadto postawiono mu zarzut nielegal-

O nego posiadania broni palnej, amunicji i granatów. Przed WSR postawiony został wraz z braćmi → Wasylem i Piotrem. Pierwszej rozprawie przewodniczył kpt. Edward Kotkowski, który 2 czerwca 1948 r. odroczył rozprawę na prośbę obrony wnioskującej o przedstawienie świadków odwodowych. Druga rozprawa z 20 sierpnia 1948 r. została także odroczone. Dopiero 11 listopada 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego orzekł wyrok, skazując Szymona Ozierę na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał „duże napięcie złej woli, wrogi stosunek do ludności polskiej oraz długi okres udzielania pomocy bandzie UPA mającej na celu zbrodnie wobec Państwa Polskiego i społeczeństwa”. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Ozierno karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i OPW Miłecinie, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 21 lipca 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1095 (akta procesowe Sr 315/48)].

OZIERO WASYL, s. Maksyma i Tekli z d. Łupacka, ur. 3 marca 1907 r. w Tudorowicach, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; bez formalnego wykształcenia. Rolnik. W latach 1928–1930 odbył służbę wojskową w 31. Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi. Jeszcze przed operacją „Wisła” zatrzymany i osadzony w COP w Jaworznie. Po uwolnieniu wraz z żoną Domiją (z d. Sawczuk) i synem Kazimierzem mieszkał we wsi Stanowo, pow. suski (iławski), gdzie prowadził dziewięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 31 maja 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Iława jako podejrzany o współpracę na terenie powiatu hrubieszowskiego „ze strukturami OUN-UPA”. Akt oskarżenia zarzucał mu, że od jesieni 1944 do czerwca 1947 r. udzielał pomocy „członkom nielegalnej organizacji UPA mającej na celu oderwanie ziem południowo-wschodnich od obszaru Państwa Polskiego”. Ponadto stawiano mu zarzut nielegalnego posiadania broni palnej, amunicji i granatów. Przed WSR postawiony został wraz z braćmi → Szymonem i Piotrem. Przed Sądem przyznawał się do współpracy z UPA, ale miał czynić to jedynie pod presją. Natomiast zdecydowanie odrzucał zarzut nielegalnego posiadania broni i amunicji. Pierwszej rozprawie przewodniczył kpt. Edward Kotkowski, który 2 czerwca 1948 r. odroczył rozprawę na wniosek obrony. Dopiero 11 listopada 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego skazał Wasyla Ozierę na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną obrońcy pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok

WSR utrzymał w mocy. 13 września 1953 r. WSR zastosował wobec Oziery przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Barczewie, tam też w 1951 r. stwierdzono u niego zmiany w płucach. Od lipca 1953 r. przebywał „w celach płucno chorych”. Komisja lekarska przy szpitalu więziennym w Barczewie 14 października 1953 r. uznała „zaleczony proces gruźliczy” płuca prawego i stwierdziła, że „dalszy pobyt w więzieniu nie zagraża życiu więźnia”. Wolność odzyskał warunkowo, przedterminowo 5 listopada 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1095 (akta procesowe Sr 315/48)].

OŻAŃSKA ANIELA, c. Stefana i Anny z d. Purcha, ur. w 1926 r., we wsi Mołodycz, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkała we wsi Wróbel, pow. węgorzewski, gdzie pomagała matce w prowadzeniu siedmiohektarowego gospodarstwa rolnego. Zatrzymana przez funkcjonariuszy UB 2 lipca 1948 r. Akt oskarżenia zarzucał jej, że zarówno na terenie Jarosławskiego, jak i już po przesiedleniu, mając wiarygodną wiadomość o członkach UPA (→ Michale NYKIERUJU ps. „Nerw” oraz „Żurze”), którzy „kontaktują się w sprawach organizacyjnych”, nie doniosła o tym władzom UB czy MO. Jej kontakty towarzyskie z młodymi krajanami uznano za „kontakty organizacyjne”. Ponadto przekazała Nykierujowi „niewypełniony blankiet zameldowania”, który, według aktu oskarżenia Nykieruj miał wykorzystać jako „fałszywy dokument”. Przed WSR nie przyznała się do popełnienia przestępstw zarzucanych aktem oskarżenia. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 8 października 1948 r. uznał Ożańską za winną zarzucanych jej przestępstw i skazał na karę 5 lat więzienia. W skardze rewizyjnej Ożańska prosiła o ponowne rozpoznanie sprawy. NSW postanowieniem z 14 grudnia 1948 r. nie uwzględnił skargi rewizyjnej i wyrok WSR utrzymał w mocy. Więziona była w Olsztynie, Barczewie i Fordonie, tam też zapadła na ostry gościec stawowy powodujący olbrzymie trudności w chodzeniu. WSR na posiedzeniu niejawnym postanowieniem z 23 sierpnia 1951 r. zwolnił warunkowo Ożańską z reszty pozostałej kary. Wolność odzyskała 27 sierpnia 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/1140 (akta procesowe Sr 369/48)].

OŻAŃSKA KATARZYNA, c. Ewy z d. Ożańska, ur. w 1928 r. w Mołodyczu, pow. jarosławski, wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu 14 czerwca 1947 r. zamieszkała w Królewskiej Wsi [Królewol], pow. morąski. Trudniła się krawiectwem. Zatrzymana przez Bezpieczeństwo 21 marca 1948 r. pod zarzutem przynależności od września 1947 r. do nielegalnej OUN, założonej na terenie powiatu morąskiego przez → Andrzeja MEDYKA. Oskarżenie

O sprokurowano i dołączono ją do „grupy Medyka” na podstawie oświadczenia byłego członka „OUN-UPA”, a teraz tajnego współpracownika Bezpieczeństwa, specjalnie sprowadzonego z Węgorzewa, który rozpoznał ją jako narzeczoną upowca „Czumaka”. Członkowie rzekomej organizacji (oprócz Andrzeja Medyka) byli sądzeni przed WSR w jednym zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były zeznania współoskarżonych i samooskarżenie dokonane w toku śledztwa. Przed Sądem Ożańska odwołała wyjaśnienia złożone podczas śledztwa, wyjaśniając przy tym, iż tak zeznawała, „ponieważ siedziała w zimnej wodzie, musiała tak zeznać”, jak „życzyli sobie tego śledczy”, a ponadto „obawiała się bicia”. Nigdy nie miała żadnych związków z nielegalnymi organizacjami. Przyznawała jedynie, że mieszkając jeszcze w Mołodyczu, brała pięciokrotnie udział w „kursie” zorganizowanym przez OUN, na którym „czytano ukraińskie książki”. W postępowaniu dowodowym nie ustalono charakteru tego „kursu”. Ożańską „obciążała” znajomość z byłymi członkami UPA. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego „nie dał wiary” tym „kłamliwym i wykrętnym wyjaśnieniom” i choć przewod sądowy w żadnej mierze nie dostarczył dowodów przestępczej działalności Ożańskiej, to 10 sierpnia 1948 r. po dwudniowym procesie skazał ją na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW uznał, że apelacja jest bezprzedmiotowa, a wina Ożańskiej „ustalona została na rozprawie w sposób nie budzący wątpliwości” i postanowieniem z 26 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dopiero na wniosek rewizyjny NPW w trybie nadzoru sądowego Zgromadzenie Sędziów NSW postanowieniem z 11 marca 1952 r. złagodziło karę więzienia do lat 5. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono o 1/3, tj. do 3 lat i 4 miesięcy. Z więzienia w Fordonie zwolniona została 16 grudnia 1952 r. [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 8/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

P **PECZYŃKA PELAGIA**, c. Jana i Marii z d. Dudak, ur. 14 czerwca 1925 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po ukończeniu elementarnej edukacji pomagała rodzicom w gospodarstwie. W czerwcu 1947 r. przesiedlona wraz z rodzicami, osiadła w majątku Bonin (Zazdrość), pow. suski (iławski). Zatrzymana 7 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy UB jako podejrzana o przynależność przed przesiedleniem do UPA. Sądzona była w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszom”. W śledztwie

początkowo zaprzeczyła, by należała do UPA. Na procesie także nie przyznała się do popełnienia zarzucanych aktem oskarżenia czynów. W protokole rozprawy głównej odnotowano: „do organizacji UPA nie należałam, funkcji łączniczki nie pełniłam, jak również nie przenosiłam żadnych meldunków”, a moje wyjaśnienia w śledztwie „nie polegają na prawdziwe, a ponieważ byłam bita, więc protokół musiałam podpisać”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał jednak Peczynkę za winną przynależności do UPA, w której, zdaniem Sądu, „pełniła funkcję łączniczki i sanitariuszki, przenosiła meldunki, udzielała sanitarnej pomocy członkom bandy, zbierając bieliznę, bandaże, ceraty itp. rzeczy”. Wyrok brzmiał: 10 lat więzienia, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. WSR 30 lipca 1953 r. zastosował wobec Peczynki przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę pozbawienia wolności złagodził do lat 6 i 8 miesięcy. Karę odbywała w Fordonie, skąd zwolniona została przedterminowo 31 października 1953 r. [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I–V*)].

PERUN JERZY, s. Andrzeja i Katarzyny, ur. 27 maja 1909 r. we wsi Mokre, pow. sanocki, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. W latach 1932–1934 odbył zasadniczą służbę wojskową w 2. Pułku Strzelców Podhalańskich stacjonującym w garnizonie Sanok. Potem pracował jako robotnik w zakładach przemysłu naftowego. Żołnierz Września; pod miasteczkiem Sądowa Wisznia dostał się do niewoli niemieckiej. Po zwolnieniu powrócił do pracy przy szybach naftowych. Po przejściu frontu, latem 1944 r. zmobilizowany do 99. Pułku Piechoty Armii Czerwonej, walczył w ramach 3. Frontu Białoruskiego. Za okazane na polu walki męstwo i odwagę odznaczony m.in. dwukrotnie Orderem Czerwonej Gwiazdy. Pod Królewcem został ciężko ranny i po wielomiesięcznym leczeniu zdemobilizowany. W grudniu 1945 r. powrócił do domu w Mokrem, gdzie gospodarował do wiosny 1947 r. W kwietniu tego roku zatrzymany w Sanoku, został osadzony w obozie w Jaworznie. Bez postawienia mu zarzutów w styczniu 1948 r. zwolniony z obozu połączył się z żoną Ewą (z d. Płatusz), która przesiedlona była do wsi Wężówko, pow. węgorszewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy WUBP 2 lipca 1948 r. i postawiony przed WSR pod zarzutem członkostwa w UPA. Zarówno w śledztwie, jak i przed Sądem nie przyznawał się do przynależności do UPA. Jednakże Sąd pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał winę za udowodnioną na podstawie zeznań świadków. Perun miał od wiosny 1946 r. związać się z banderowskim podzie-

Pmiem: w 1946 r. posiadać broń palną i pełnić funkcję charchowego – zbierać wśród mieszkańców swojej wsi daninę żywnościową na rzecz sotni UPA „Chrina”. 15 września 1948 r. WSR orzekł wobec niego karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono o 1/3, tj. do 10 lat. Więziony był w Olsztynie i Barczewie. W więzieniu zapadł na gruźlicę. Warunkowo, przedterminowo zwolniony został 10 kwietnia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1120 (akta procesowe Sr 343/48)].

PIETLUCH MICHAŁ, s. Michała i Katarzyny z d. Janas, ur. 5 maja 1911 r. w Woli Bukowskiej, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, zajmował się także szewstwem. Przesiedlony w czerwcu 1947 r., osiadł w Rychlikach, pow. pasłęcki, gdzie wraz z żoną Anną (z d. Skóratko) prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. 26 października 1950 r. zatrzymany został przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk. Oskarżony o to, iż mając „wiarygodną wiadomość, że → DUB Józef jest członkiem bandy UPA i ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem”, nie zawiadomił o tym „władz powołanych do ścigania przestępstw”. Sądzony był przez WSR wraz z → Janem KRUKIEM. Sąd pod przewodnictwem ppor. Edwina Kęsika 12 stycznia 1951 r. skazał Pietlucha na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez rok. Więziony w Olsztynie, Barczewie i Potulicach, skąd zwolniony został 7 maja 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1735 (akta procesowe Sr 342/50); sygn. 8/2293 (akta procesowe Sr 55/53)].

PIHLUK WŁADYSŁAW, s. Bazylego i Marii z d. Karowicz, ur. 9 sierpnia 1914 r. w Boratyniu, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Po krótkiej edukacji rodzice oddali go na służbę; pasł krowy, z czasem też pomagał w gospodarce rodziców. W latach 1936–1938 służył w 31. Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi, gdzie zdobył specjalność sanitariusza. Żołnierz Września w 32. Pułku Piechoty wchodzącego w skład 8. Dywizji Armii „Modlin”. W niewoli niemieckiej od 28 września 1939 r., przetrzymywany w obozie jenieckim w Działdowie. Pod koniec roku jako Ukrainiec przekazany stronie radzieckiej do Kowla. Po uwolnieniu powrócił do rodzinnej wioski, gdzie prowadził do czerwca 1946 r. trzymorgowe gospodarstwo rodzinne. W tym czasie matka została przesiedlona na radziecką Ukrainę. W czerwcu 1946 r. Pihluk wcielony został wraz z „około dwudziestoma” innymi młodymi mieszkańcami Boratyna do sotni Grzegorza Łewki ps. „Kruk” (kureń „Zaliniaka”). Otrzymał ps. „Pylnyj”. Po dziesięciu dniach, po ataku grupy operacyj-

nej wojsk NKWD skorzystał z okazji i uciekł. Ukrywał się przed UPA u brata we wsi Siebieczów, pow. sokalski. Tam ponownie usiłowano go zmobilizować do UPA. Kiedy zdecydowanie odmówił, werbownik Jan Piwar ps. „Nowy” postrzelił go w nogę „w okolicie prawego kolana”. W tejże wsi Siebieczów od wdowy Pawłowskiej otrzymał dokumenty tożsamości jej pierwszego męża Władysława Pawłowskiego. I od tej pory po wymianie fotografii posługiwał się tymi dokumentami do chwili aresztowania. Po przesiedleniu, od lipca 1947 r. mieszkał z żoną Olgą (z d. Pałka), dwójką dzieci oraz teściami w majątku PNZ Czerwona Górka, pow. bartoszycki. Zatrzymany 4 września 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce, następnie osadzony w areszcie olsztyńskiego WUBP. Postawiono mu zarzut członkostwa w UPA od czerwca 1946 r. Według aktu oskarżenia, sporządzonego przez Stefana Pietrykowskiego, oficera śledczego WUBP, Pihluk wcale nie zdezerterował z UPA, tylko w momencie, gdy po ataku „oddział poszedł w rozsypkę”, ukrywał się u brata nie przed UPA, ale przed władzą. I choć ukrywał się i pozostawał poza oddziałem, to nadal uczestniczył w poczynaniach na rzecz UPA: zbierał żywność i bieliznę na potrzeby leśnych. Utrzymywał kontakt z członkami UPA (mieli to być: „Nowy”, „Tiatywa” i „Czorny”), „udzielał im informacji odnośnie ruchów Wojska Polskiego”. A w listopadzie 1946 r. postrzelony został przez upowca przypadkowo, w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Prokurator zarzucał mu posługiwanie się „w pracy konspiracyjnej” fałszywym dokumentem tożsamości „w celu zmylenia władz”, a ponadto utrzymywanie w styczniu 1948 r. łączności z przybyłym na Mazury z Lubelszczyzny pod koniec 1947 r. Eugeniuszem Sztenderą ps. „Prirwa” (byłym prowidykiem Okręgu III OUN). Miał pośredniczyć w kontaktach między „Prirwą” a przebywającymi na terenie Olsztyńskiego „innymi członkami UPA”: → Pawłem CHMURĄ, → Włodzimierzem TOPOROWSKIM, → Bazyliem GŁOWACKIM i → Janem DEMIDONTEM. Wszyscy oni sądzeni byli w jednym procesie przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Pihluka za winnego zarzucanych mu przestępstw i 9 grudnia 1948 r. skazał na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 9 lutego 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok utrzymał w mocy. Starania o złagodzenie wyroku uniemożliwiane były negatywnymi opiniami naczelnika więzienia w Barczewie, który w sentencjach opinii wystawianych w 1951 r. nieodmiennie stwierdzał: „więzień ten na ulaskawienie nie zasługuje”, bowiem jest „niechętny do pracy, – – stosunek jego do ustroju Demokracji Ludowej jest niepewny. Ogólne zachowanie jest niepoprawne”. W późniejszej o rok opinii stwierdzono: „karany dyscyplinarnie nie był. – – Oblicze moralno-polityczne jest nieusta-

P lone, ponieważ jest on o charakterze skrytym, ponurym, na tematy polityczne się nie wypowiada. – – za czyn przestępczy żadnej skruchy nie wykazuje”, wyrok uważa za niesłuszny. Naczelnik więzienia w Iławie jesienią 1953 r. tak charakteryzował Pihluka: nie pracuje, „siedząc w celi do chwili obecnej zachowuje się nienagannie, nie interesuje się czytaniem, jak książek tak i prasy; jest mało mówny i skryty, dlatego też trudny do sprawdzenia. Zaznaczyć należy, że wrogich wypowiedzi w stosunku do Polski Ludowej nie stwierdzono. Zarząd więzienia zalicza go do więźniów ciężkich do wychowania na odcinku politycznym”. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR, postanowieniem z 15 września 1953 r., karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 8 lat, z utrzymaniem kar dodatkowych, z tym że „o ile kara przypadku mienia nie została dotychczas wykonana, nie podlega ona wykonaniu”. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 22 grudnia 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/1175 (*akta procesowe Sr 414/48*)].

PILIPIEC ALEKSANDER, s. Stefana i Anny z d. Kłosowska, ur. 10 marca 1920 r. w Gorajcu, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Od lutego 1942 do maja 1944 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim pełnił służbę w straży przemysłowej (Werkschutz) ochraniającej zakład metalurgiczny. Od lutego 1945 r. w kuszczu „Gorajeckim”; występował pod pseudonimem „Szmyr”. Z bronią w ręku zbierał kontyngent żywnościowy dla sotni Jana Szymańskiego ps. „Szum”; w 1946 r. uczestniczył w paleniu opuszczonych zabudowań gospodarskich we wsiach Nowe Sioło i Chotyłub, a także pełnił obowiązki łącznika między kuszczami „Gorajeckim” a „Lublinieckim”. W styczniu 1947 r. w pobliżu wsi Ruda Różaniecka uczestniczył w potyczce zbrojnej z pododdziałem WP, w wyniku której jego SKW został rozbity. Pilipiec do wiosny 1947 r. ukrywał się w bunkrze we wsi Chotyłub. 4 maja 1947 r. „dobrowolnie zgłosił się w Jednostce Wojskowej nr 3 i zdał posiadaną broń”. Potem w ramach operacji „Wisła” 12 maja 1947 r. został przesiedlony na Mazury. Mieszkał z żoną Katarzyną (z d. Skala) w Kwietniewie, pow. pasłęcki. Początkowo pracował w tamtejszym majątku jako robotnik rolny, a następnie w Referacie Drogowym Zarządu Gminy Pasłęk. 21 marca 1949 r. tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy UB i postawiony w stan oskarżenia przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfy 13 lipca 1949 r. skazał Pilipca na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 6 grudnia 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Rada Państwa PRL decyzyją

z 19 sierpnia 1955 r. skorzystała z prawa łaski i karę więzienia złagodziła do 8 lat. Pilipiec karę tę odcierpiał w całości. Więziony w Olsztynie, Barczewie i Raciborzu, skąd zwolniony został 21 marca 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1365 (*akta procesowe Sr 224/49*)].

PIPKA ALEKSANDER, s. Jana i Pelagii z d. Skalij, ur. 9 marca 1915 r. w przysiółku Koziejówka, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. W wieku dziewięciu lat został oddany na służbę do gospodarza w Ułazowie, pow. lubaczowski. W latach 1938–1939 służył w 3. Pułku Piechoty Legionów, stacjonującym w garnizonie Jarosław. Żołnierz Września, pod Modlinem dostał się do niewoli niemieckiej, po trzech tygodniach uciekł z obozu jenieckiego pod Puławami i powrócił do rodzinnej wioski. W 1942 r. zabrany na roboty do Niemiec, pracował w jednej z berlińskich fabryk. Zwolniony w listopadzie 1943 r. powrócił do Koziejówki. W 1944 r. został członkiem SKW. Jego trzej bracia (Mikołaj, Michał i Teodor) byli związani z konspiracją banderowską, a czwartego (Jana) przesiedlono w 1946 r. na radziecką Ukrainę. W listopadzie 1944 r. został członkiem kuszczu „Dzikowskiego”, używał pseudonimu „Kruk”. Niebawem został rojowym odpowiedzialnym za bezpieczeństwo kuszczu. Uczestniczył w zbieraniu na terenie powiatu lubaczowskiego kontyngentu żywnościowego na rzecz UPA. Po rozpoczęciu operacji „Wisła” kuszcz „Dzikowski” przestał istnieć. Pipka ukrywał się do jesieni 1947 r. Po otrzymaniu dokumentów tożsamości na nazwisko Jan Jabłoński opuścił Rzeszowszczyznę i w grudniu 1947 r. przyjechał na Mazury. Zamieszkał w Rogajnach, pow. pasłęcki, u Anastazji Łapczyńskiej, którą znał jeszcze z terenu Lubaczowskiego. Pracował w jej gospodarstwie, dodatkowo trudnił się ciesielstwem. Zatrzymany 24 kwietnia 1951 r. przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk jako podejrzany o przynależność do UPA. Proces przed WSR rozpoczął się 17 stycznia 1952 r., był pięciokrotnie odraczany. Ostatecznie 4 lipca 1952 r. Sąd pod przewodnictwem mjr. Jerzego Pokornego ogłosił wyrok: dożywotnie pozbawienie wolności, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Jednocześnie Sąd z braku dostatecznych dowodów uniewinnił Pipkę od sformułowanych w akcie oskarżenia zarzutów dokonywania pospolitego rabunku i współdziałania ze Służbą Bezpeky OUN w mordowaniu osób niewygodnych dla konspiracji banderowskiej. NSW postanowieniem z 25 września 1952 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny na posiedzeniu niejawnym 24 maja 1956 r. zastosował wobec Pipki postanowienia ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. i karę pozbawienia wolności złagodził do 12 lat. 17 września 1957 r. SW w Opolu odmówił Pipce

P warunkowego zwolnienia, gdyż jak stwierdził w uzasadnieniu postanowienia, „skazany w czasie odbywania kary niczym szczególnie się nie wyróżnił”. Brak informacji o dalszych losach Pipki [IPN Ol, sygn. 8/1977, 8/1978 (*akta procesowe* Sr 298/51, t. I-II); sygn. 8/2243 (*akta procesowe* Sr 294/52)].

PISKORZ JERZY, s. Mikołaja i Marii z d. Skóratko, ur. 25 kwietnia 1929 r. w Radawie, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Piotrowiec, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. jako podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Przed WSR zaprzeczył, by należał do jakiegokolwiek organizacji. Odwołał też wyjaśnienia złożone w śledztwie. W protokole rozprawy głównej tak odnotowano jego słowa: „ponieważ siedziałem obok celi, w której przesłuchiwali współoskarżonych i słyszałem różne krzyki i bicie – tak zeznawałem z obawy, żeby mnie nie bili”. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał te wyjaśnienia za kłamliwe, a winę za udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie i 31 sierpnia 1948 r. skazał Piskorza na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy wskazywał na brak dowodów winy Piskorza i wnosił o uniewinnienie. Jednakże NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dzięki ustawie amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Wiązony w Olsztynie, Barczewie, OPW Potulice, OPW Piechcin, skąd zwolniony został 4 stycznia 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa* nr 48); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe* Sr 252/48, t. I-IV)].

PLICHOTA MARIA, z d. Kantor, c. Jana i Marii z d. Hrumańska [jest też Hrumińska], ur. 12 sierpnia 1899 r. we wsi Siebieczów, pow. sokalski, w polskiej rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Wdowa po Polaku nauczycielu (zmarł w 1943 r.). Po przesiedleniu w czerwcu na Mazury prowadziła dwuipółhektarowe gospodarstwo rolne. Zamieszkała na kolonii wsi Gudniki, pow. kętrzyński. Dom dzieliła z rodziną → Jana OGRODNIKA. 25 stycznia 1948 r. Bezpieczeństwo, mając dokładne informacje o ukrywających się członkach UPA, przeprowadziło obławę na Gudniki. Wraz z ujętymi upowcami zatrzymana została także Maria Plichota. Akt oskarżenia zarzucał jej, że od 6 stycznia 1948 r. w swojej stodole udzieliła noclegu i pożywienia

członkom przybyłej tu z Lubelszczyzny pod koniec 1947 r. grupy UPA Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa” (byłego prowidnyka Okręgu III OUN). Śledztwo prowadził WUBP w Olsztynie. 13 kwietnia 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego skazał Plichotę na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia. NSW postanowieniem z 14 maja 1948 r., chociaż zmienił kwalifikację prawną zarzucanego czynu, to jednocześnie skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Sąd nawet nie próbował znaleźć okoliczności łagodzących, uwzględnić presji psychicznej, jakiej samotna kobieta była poddana. Podnosiła to jej córka Olga w skierowanej 13 lutego 1949 r. do Prezydenta RP prośbie o ułaskawienie: „Matce przypomniały się okoliczności, w których ludność polska w miejscu poprzedniego naszego zamieszkania znosiła terror ze strony ukraińskich nacjonalistów. Jako słaba i niezaradna kobieta nie śmiała odważyć się przeciwdziałać pobyтови bandytów na wsi ani ich odwiedzinom, ani temu, że mieli nocować w pobliskich zabudowaniach gospodarczych należących do byłego sołtysa [Jana Ogrodnika], który o tym wszystkim wiedział. A nikomu pod wpływem lęku nie meldował”. Suplika ta pozostawiona została „bez dalszego biegu”, a to z uwagi na fakt, iż „prośba jest przedwczesna, a skazana odbyła zaledwie 1,5 roku kary więzienia”. Kolejną prośbę także „z uwagi na charakter i rodzaj przestępstwa” pozostawiono „bez dalszego biegu”, tym bardziej że jak stwierdził WSR w uzasadnieniu postanowienia z 5 stycznia 1950 r., jeszcze „skazana nie odczuła należycie represji karnej”. Dopiero na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. kara więzienia złagodzona została do 6 lat i 8 miesięcy. Plichota więziona była w Olsztynie i Fordonie. Wolność odzyskała warunkowo, przedterminowo 16 czerwca 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/916 (*akta procesowe Sr 113/48*); Hałagida, *Członkowie*; Łukaszewicz, WSR (tu błędnie nazwisko Plichta)].

POCHODAJ JAN, s. Feliksa, ur. 1928 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

POCHODAJ MICHAŁ, s. Dymitra i Paraskewii z d. Terebieniec, ur. 10 stycznia 1920 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał we wsi Radość [!], gm. Lelkowo, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Postanowieniem

P WPR z 16 czerwca 1948 r. dochodzenie przeciwko niemu umorzono z braku jakichkolwiek przesłanek winy [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

POCHODAJ STEFAN, s. Dymitra i Paraskewii z d. Terebieniec, ur. 2 stycznia 1927 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Trudnił się szewstwem. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał w Radości [!], gm. Lelkowo, pow. braniewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo 19 lutego 1948 r. jako podejrzany o przynależność do OUN. Miał w pierwszej połowie 1947 r., używając ps. „Wysznia”, pełnić obowiązki charczowego w trzech wsiach powiatu jarosławskiego (Surmaczówka, Rudawa i Piwoda). Po przesiedleniu zaś na Warmię miał należeć do kierowanej przez → Michała OLCHE nielegalnej OUN. Akt oskarżenia zarzucał mu ponadto nielegalne posiadanie broni palnej – zarówno na terenie powiatu jarosławskiego, jak i po przesiedleniu („karabin rosyjski i kilka sztuk amunicji zachowanej w pustym budynku koło wsi Radość”). Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN. Przed WSR zdecydowanie zaprzeczył, by przed i po przesiedleniu należał do jakiejkolwiek organizacji. Odwołał też wyjaśnienia złożone w śledztwie, ponieważ był wówczas bity przez czterech oficerów UB. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże wyjaśnienia te za kłamliwe i 31 sierpnia 1948 r. skazał Pochodaję na karę łączną 13 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono o 1/3, tj. do 8 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 30 marca 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV*)].

POLENIUK CZESŁAW, s. Stefana, ur. 1929 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

PONA PIOTR, s. Jana i Marii z d. Zaprutko, ur. 18 lipca 1926 r. w Chotyńcu, pow. jaworowski, w rodzinie chłopskiej; ukończył 5 klas szkoły powszechnej, w okresie okupacji uczęszczał przez 2 lata do szkoły handlowej. W 1944 r. za-

brany do niemieckiej służby budowlanej (Baudienst), pozostawał w niej do chwili przejścia latem 1944 r. frontu. Potem powrócił do domu rodzinnego i pomagał w gospodarstwie. Wiosną 1946 r. w trakcie wysiedlania ludności na Ukrainę radziecką wcielony został do sotni Grzegorza Łewki ps. „Kruk”. Jego dowódcami byli m.in. czotowy „Wołod’ko”, rojowy Michał Pona ps. „Don”. Otrzymał ps. „Zaliziak”. 28 czerwca 1946 r. we wsi Oleńskie Chałupki w trakcie przypadkowego spotkania z grupą operacyjną WP został ranny, a kula utkwiała w prawym ramieniu. Opatrzony przez lekarza sotni zwolniony został z oddziału i do wiosny 1947 r. leczył się w domu. Ponownie wezwany do sotni, za namową brata Michała do oddziału już nie wrócił. Dzięki pomocy Stefana Zawalaka, sołtysa Chotyńca, uzyskał dokumenty na nazwisko Michał Ferzak i pod tym nazwiskiem w czerwcu 1947 r. przesiedlony został wraz z rodzicami do wsi Pieczarki, pow. węgorzewski, gdzie wspólnie z ojcem prowadził gospodarstwo rolne. W sierpniu 1949 r. przyjechał do niego były czotowy „Wołod’ko”. Wraz z nim za pieniądze pożyczone od → Stefana GRZYCKI pojechał na Dolny Śląsk „w poszukiwaniu pracy”. Po bezskutecznych staraniach Pona wrócił do domu. Jesienią 1949 r. otrzymał list, bez nadawcy, zawierający apel do ludności ukraińskiej, by nie wydawać władzom byłych członków UPA, a w razie zmiany ustroju w Polsce zabezpieczyć akta UB i Milicji Obywatelskiej. Wzywano ponadto „do przekazywania tej ulotki innym gospodarzom”. Zatrzymany został 10 lipca 1950 r. przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo. Sprawa sądowa rozpoznawana była w trybie doraźnym. WSR pod przewodnictwem mjr. Jerzego Pokornego 31 października 1950 r. uznał Ponę za winnego przynależności do UPA, nielegalne posiadanie broni oraz utrzymywanie po przesiedleniu „kontaktów organizacyjnych” z byłym czotowym. Wyrok brzmiał: dożywotnie więzienie, utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Sędzia kpt. Pokorny był wielce z orzeczonego wyroku niezadowolony, uważał, że właściwa byłaby jedynie kara śmierci, ale nie uzyskał na to zgody ławników: kpr. Kazimierza Nowaka i kpr. Władysława Bugały (w poufnym piśmie do NSW skarżył się: „stanowiska swego mimo wyjaśnień i tłumaczeń przeprowadzić nie mogłem”). Na wyrok skargę rewizyjną złożył ppłk dr Jerzy Wilson, prokurator wojskowy. Uważając karę „za niewspółmiernie niską w stosunku do ciężaru popełnionych przestępstw”, wnioskował o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów. NSW postanowieniem z 13 lutego 1951 r., zarzucając WSR bezpodstawne rozpoznanie sprawy w trybie doraźnym, co było pogwałceniem przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na orzeczenie, wyrok uchylił. Druga rozprawa odbyła się na sesji wyjazdowej w więzieniu w Barczewie. Tym razem Sąd pod przewodnictwem por. Alojzego

P Majewskiego 12 czerwca 1951 r. skazał Ponę na karę 15 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. I ten wyrok uprawomocnił się. Pona w więzieniu w Barczewie początkowo był zatrudniony w warsztatach masowej produkcji. Jak pisał w opinii naczelnik więzienia, Pona „z nałożonych na niego obowiązków wywiązywał się należycie, jednak ze względu na zły stan swego zdrowia z pracy został zdjęty”. Od 1951 r. był leczony ambulatoryjnie, a potem w szpitalu więziennym w Barczewie – cierpiał na nieżyt żołądka, miał także wrzód na dwunastnicy. Prośby o łaskę kierowane m.in. do Rady Państwa pozostawały „bez dalszego biegu”. Dopiero gdy nastąpiła odwilż polityczna, kiedy już zlikwidowano sądy specjalne, SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny postanowieniem z 24 maja 1956 r. zastosował wobec Pony przepisy ustawy o amnestii z 27 kwietnia 1956 r. i karę więzienia złagodził do 10 lat, a karę dodatkową utraty praw zmniejszył do 2 lat i 6 miesięcy. Więziony był w Olsztynie i Barczewie. Brak informacji o odzyskaniu wolności, stało się to najprawdopodobniej w połowie 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1840 (akta procesowe Sr 132/51); sygn. 8/1845 (akta procesowe Sr 137/51); sygn. 8/1913 (akta procesowe Sr 216/51); sygn. 8/1993 (akta procesowe Sr 18/52)].

PREDKO OLGA, c. Tymki i Marii z d. Zabudziała, ur. 28 maja 1927 r. w Żurawcach, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu na przełomie czerwca i lipca 1947 r. zamieszkała we wsi Jeziorowskie, pow. giżycki. Od 7 września tego roku zaczęła pracować jako pomoc kuchenna w giżyckiej restauracji „Łuczanka”. Zatrzymana na podstawie donosu 3 lutego 1948 r. w Giżycku przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo, następnie 6 lutego osadzona w areszcie WUBP. Akt oskarżenia zarzucał jej udzielanie w 1946 r. na terenie wsi Żurawce pomocy „członkom faszystowskiej organizacji UPA”: w sierpniu 1946 r. w swej rodzinnej wsi na polecenie → Michała WALNICKIEGO ps. „Gonta” wyprała bieliznę członków UPA. Tydzień później, na polecenie „Dubowego”, wspólnie z Teklą Kowalską, mieszkanką Żurawców, gotowała posiłek dla około 80 członków UPA. W listopadzie 1946 r. wspólnie z inną mieszkanką Żurawców, Olgą Pietnoczką, także na polecenie „Dubowego” zbierała od mieszkańców wsi żywność dla UPA; „zebrała około 2 kg słoniny, 50 jaj, 1 kg masła i chleb”. Przed Sądem przyznała się do zarzucanych jej czynów, wyjaśniając, że uczyniła to pod presją upowców, bowiem „obawiała się o zdrowie i życie swoje i swojej matki”. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego 19 czerwca 1948 r. skazał ją na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW po-

stanowieniem z 8 września 1948 r. skargę rewizyjną obrońcy (zob. *Aneks, dok. 5*) pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Decyzją WSR z 4 września 1953 r. zastosowano wobec niej przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. Z więzienia w Fordonie zwolniona została warunkowo 11 września 1953 r. [*IPN Ol, sygn. 8/1018 (akta procesowe Sr 231/48)*].

PROCYK ROMAN, s. Dymitra i Anastazji z d. Makoch, ur. 29 sierpnia 1910 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rodzina utrzymywała się z dwuhektarowego gospodarstwa rolnego. Za działania na rzecz OUN Procyk został skazany w 1932 r. wyrokiem Sądu Okręgowego we Lwowie na rok i 2 miesiące więzienia. Jesienią 1941 r. wywieziony na przymusowe roboty rolne do Niemiec, w 1943 r. urlopowany, już nie wrócił do Rzeszy. Wówczas to miał wstąpić do OUN i używać ps. „Striła”. Latem 1944 r. wcielony został do Armii Czerwonej. Służył w 511. Pułku Piechoty Aleksandra Newskiego, uczestniczącym m.in. w walkach na terenie Prus Wschodnich. Był dwukrotnie ranny. Ze szpitala wyszedł jesienią 1945 r. z bezwładem prawej ręki. Powrócił do Kornia. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. mieszkał wraz z żoną Anastazją (z d. Werbowa) i dwójką dzieci we wsi Gajle, pow. braniewski, gdzie prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 19 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo. Akt oskarżenia zarzucał Procykowi, że „udzielał czynnej pomocy faszystowskiej organizacji OUN-UPA, zmierzającej do oderwania wschodniej części obszaru Państwa Polskiego”. Miały o tym świadczyć trzy fakty: zimą 1945 r. („daty bliżej nieustalonej”), gdy prowadzono wśród mieszkańców wsi Kornie zbiórkę odzieży, Procyk „oddął swój płaszcz wojskowy dla członków organizacji OUN-UPA”. We wrześniu 1946 r. zgodził się użyczyć „na okres jednej nocy” członkom UPA swego konia „dla celów organizacyjnych”. Także we wrześniu tego roku dał zbierającemu kontyngent zbożowy na rzecz UPA charchowemu Stefanowi Hrycynie ps. „August” 20 kg żyta. Przed WSR Procyk zaprzeczył, by miał jakikolwiek pseudonim, czy też należał do nielegalnej organizacji. Wyjaśnił: płaszcz wojskowy został mu zabrany, wbrew jego woli; podobnie było z użyczeniem podwozy. Kiedy zbierano zboże, to uzbrojony współtowarzysz Hrycyny jednoznacznie zagroził: nie dasz dobrowolnie miarki, to zabierzemy wszystkie ziarno. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego określił wyjaśnienia złożone w trakcie procesu jako niewiarygodne, natomiast „dał wiarę wyjaśnieniom złożonym w toku śledztwa” i uznał Procyka za winnego zarzucanych czynów. 26 maja 1948 r. Sąd skazał go na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 2 lipca 1948 r. wyrok

P utrzymał w mocy. Anastazja Procyk w prośbie skierowanej 15 kwietnia 1950 r. do Prezydenta RP o darowanie kary w drodze łaski pisała: „Po aresztowaniu męża znalazłam się w strasznych warunkach materialnych. Mam na utrzymaniu troje nieletnich dzieci, z których najmłodsze urodziło się już po aresztowaniu męża. Poza tym opiekuję się starymi rodzicami (ojciec 86 lat, matka 79 lat) oraz sześciolletnią sierotą po siostrze i szwagierką-kaleką, która wymaga szczególnej opieki. W polu i w domu pracuję sama, bez żadnych sił najemnych. Sama, z pracy własnych rąk muszę wyżywić tak liczną rodzinę, – – już nie mogę podołać tak ciężkiej pracy i tym rozmaitym obowiązkom. – – Ziemia nienależycie przeze mnie uprawiana wydaje nędzne plony, gospodarstwo całe podupada. – – Jestem już u kresu sił. – – Z głębi udręczonego serca gorąco proszę Obywatela Prezydenta o darowanie memu mężowi reszty kary w drodze łaski. – – Mąż mój nie jest przestępcą. Nigdy nie należał do bandy UPA i dobrowolnie nie udzielał jej pomocy. – – Proszę ulitować się nad naszym szczególnie ciężkim położeniem, nad nędzą naszych dzieci – – i zwolnienie mego męża z więzienia”. Ta dramatyczna prośba pozostała bez echa. Dopiero 12 maja 1953 r. WSR na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, Łagiewnikach, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 28 lipca 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/965 (akta procesowe Sr 176/48)].

PRZEPIÓRSKA JANINA IWONA, c. Józefa i Ireny z d. Morenin, ur. 11 lipca 1925 r. we wsi Krupiec, pow. lubaczowski, wykształcenie: niepełne średnie. Od 1942 r., używając ps. „Asia”, była członkiem młodzieżowej organizacji OUN „Junacy”. Jej brat Wsewołod ps. „Ikar” był członkiem OUN. Po przesiedleniu mieszkała w Srokowie, pow. kętrzyński; pracowała jako bibliotekarka w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kętrzynie. Jej ojciec, duchowny greckokatolicki duszpasterzował jako wikariusz w rzymskokatolickiej parafii w Giżycku. Zatrzymana 18 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn pod zarzutem udzielania pomocy Eugeniuszowi Sztenderze ps. „Prirwa” (byłemu prowidykowi Okręgu III OUN), który przybył na Mazury z Lubelszczyzny pod koniec 1947 r. Przekazana została do dyspozycji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie wydana władzom ZSRR, gdzie skazano ją na 10 lat łagru. Na fali chruszczowskiej odwilży zwolniona z obozu i w październiku 1955 r. powróciła do Polski. Zamieszkała w Kętrzynie. We wrześniu 1965 r. wyjechała do Wielkiej Brytanii i już do Polski nie wróciła. Tam wyszła za mąż za Władysława Maszczaka. Brała aktywny udział w pracach brytyjskiego związku Ukraińców [IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); Hałagida, *Prowokacja*].

REBIZANT STEFAN, s. Jana i Anny z d. Abraniak, ur. 15 grudnia 1925 r. w Gorajcu, pow. lubaczowski; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Od wiosny 1946 r. jako „Sokił” w OUN w kuszczu „Gorajeckim”, którego prowidykiem był Dymitr Łaszyn ps. „Boroda”. Z bronią w ręku „udawał się kilkakrotnie do wsi Gorajec, gdzie od miejscowej ludności zbierał żywność”. 6 marca 1947 r. zatrzymany przez WP w trakcie operacji zbrojnej przeciwko UPA, zwolniony z aresztu pułkowego 22 kwietnia 1947 r. powrócił do domu. Przesiedlony jednym z pierwszych transportów na początku maja 1947 r., zamieszkał w Markuzach, pow. iławski, gdzie u nadleśniczego Józefa Dygasińskiego pracował jako wozak. Zatrzymany 4 lipca 1948 r. przez funkcjonariuszy WUBP. Akt oskarżenia sporządzono jedynie na podstawie wyjaśnień Rebizanta złożonych w trakcie śledztwa. WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 26 sierpnia 1948 r. skazał Rebizanta na karę 13 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności WSR złagodził do 9 lat. Rebizant więziony był w Olsztynie i Barczewie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 11 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1102 (akta procesowe Sr 323/48)].

RĘBISZ PARASKEWIA, c. Jerzego i Oksany z d. Czerkas, ur. 10 października 1922 r. we wsi Werchrata, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. W 1941 r. zawarła związek małżeński z Teodorem Rębiszem, działaczem ukraińskiego ruchu narodowego. Późnym latem 1944 r. po wkroczeniu na Rzeszowszczyznę Armii Czerwonej Rębisz zszedł do podziemia. Pod ps. „Zaruba” i „Błud” był prowidykiem Rejonu V Okręgu II OUN. Od tej pory Paraskewia wraz z córką (ur. 1944) zmieniała kilkakrotnie miejsce zamieszkania (wsie Werchrata, Lubycza Królewska, Huta Stara, Mżygały, przysiółek Lisy koło Lubyczy Królewskiej). Z mężem w ciągu dwóch i pół roku spotkała się zaledwie siedem razy, zawsze w towarzystwie jego ochrony (towarzyszyli mu: Piotr Przytułski ps. „Jastrub” albo „Striła” czy „Lemaniuk”). Ostatnie spotkanie miało miejsce w Lisach w kwietniu 1947 r. Mąż wkrótce zginął: we wrześniu 1947 r. żołnierze grupy operacyjnej KBW odkryli schron, w którym kwaterował. Podczas zdobywania bunkru Rębisz poniósł śmierć. Paraskewia po ostatnim spotkaniu z mężem opuściła Lubaczowskie i przeniosła się do swej ciotki mieszkającej w Czarnym Dunajcu, pow. nowotarski. Latem 1947 r., kiedy zdobyła adres przesiedlonych na Warmię rodziców, pod nazwiskiem Marii Klimko, swojej zabitej wiosną 1946 r. siostry, przyjechała do Orzechowa, pow. lidzbarski, gdzie ojciec prowadził siedmiohektarowe go-

Rspodarstwo rolne. Wspomagana przez rodziców utrzymywała się z krawiectwa podobnie jak w Lubaczowskiem. Nie przyznawała się do swej ukraińskiej narodowości. Zatrzymana została 16 listopada 1950 r. przez funkcjonariuszy WUBP i postawiona w stan oskarżenia. WSR pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego 24 stycznia 1951 r. uznał ją za winną dwóch czynów przestępczych. Po pierwsze: „wiedząc o przebywaniu na terenie – – powiatów [lubaczowskiego i tomaszowskiego] członków przestępczej zbrojnej organizacji ukraińskich nacjonalistów pod nazwą UPA, nie zameldowała o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw”; po drugie: wiosną 1947 r. na kolonii wsi Lubycza Królewska „udzieliła pożywienia dwóm członkom OUN-UPA” (tzn. mężowi i towarzyszącemu mu członkowi ochrony). Przed Sądem przyznała się do zarzucanych czynów i tłumaczyła, że „nie meldowała władzom o przebywaniu członków bandy UPA, ponieważ nie chciała meldować na swego męża”, a „do zjedzenia mężowi i jego koledze dała tylko raz kawy i chleba”. Takie tłumaczenie według Sądu „nie wykluczało jej winy”, bo nawet „wzgląd na męża nie upoważniał jej do udzielania mu, jak też jego koledze – członkowi bandy, pomocy w postaci pożywienia”. Wyrok brzmiał: 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. NSW postanowieniem z 12 marca 1951 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok utrzymał w mocy. 12 maja 1953 r., stosując przepisy ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r., WSR złagodził karę więzienia do 3 lat i 6 miesięcy. Zwolniona warunkowo, przedterminowo z Fordonu 1 sierpnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1721 (akta procesowe Sr 326/50); Łukaszewicz, WSR (tu nieprecyzyjne dane, błędne nazwisko: Rebisz); Motyka].

RODOWICZ PAWEŁ, s. Zachariasza i Anny z d. Krupa, ur. 12 września 1922 r. we wsi Koniusza, pow. przemyski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W 1942 r. wcielony do niemieckiej służby budowlanej (Baudienst), gdzie pracował przymusowo przez ponad osiem miesięcy. Po przesiedleniu zamieszkał we wsi Zieleniec, pow. iławicki, gdzie otrzymał 6,5 ha ziemi, na której gospodarował wraz z żoną Emilią (z d. Kuźniak). Zatrzymany 4 maja 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Górowo Iławeckie. Oskarżony został o czynny udział w podziemiu banderowskim od sierpnia 1945 do kwietnia 1947 r. na terenie Przemyskiego: m.in. był charczowym, zbierał żywność i pieniądze na rzecz oddziałów UPA, a ponadto pełnił funkcję łącznika (przekazywał „sztafetki”), zbierał informacje o ruchach pododdziałów WP, UB, MO i przekazywał je przełożonym. Przed WSR nie przyznał się do zarzucanych aktów oskarżenia przestępstw. Przyznał jedynie, że w 1946 r. był zmuszony kilkakrotnie pomagać grupie prowiantowej UPA w zbieraniu daniny żywno-

ściowej. Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 23 sierpnia 1948 r. uznał winę Rodowicza za udowodnioną i orzekł wobec niego karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 1 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dzięki ustawie amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Rodowicz więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu i Nowogardzie, skąd warunkowo, przedterminowo, obligatoryjnie („okres 11 miesięcy [uwięzienia] został mu zaliczony podwójnie”) zwolniony został 6 lutego 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1096 (akta procesowe Sr 316/48)].

R

SARAPUK JAN, s. Teodora i Katarzyny, ur. 20 marca 1921 r. we wsi Ułazów, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Od 1941 r. pracował w Hamburgu w zawodzie ślusarza. Do rodzinnej wsi powrócił w sierpniu 1945 r. Wówczas został zwerbowany do OUN. Był w kuszczu „Bajdy”, nosił ps. „Kal”. Brał udział w rekwizycjach żywności przeznaczonej dla sotni Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”. Wiosną 1946 r. uczestniczył w paleniu wsi opuszczonych przez Ukraińców przesiedlonych do ZSRR. Jesienią 1947 r. otrzymał fałszywe dokumenty na nazwisko Józef Janicki. Pod tym nazwiskiem przyjechał w styczniu 1948 r. w Olsztyńskie. Osiedlił się w majątku Łukowo, gm. Rogajny, pow. pasłęcki, gdzie pracował jako robotnik rolny. Zatrzymany 30 października 1948 r. przez funkcjonariuszy MO. Przekazany PUBP w Pasłęku. WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 21 grudnia 1948 r. skazał Sarapuka na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 1 marca 1949 r. wyrok utrzymał w mocy. 18 września 1953 r. WSR, stosując postanowienia ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 8 lat. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Jelcz. Warunkowo, przedterminowo zwolniony został 7 kwietnia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1184 (akta procesowe Sr 427/48)].

S

SAWUŁA ROMAN, s. Andrzeja i Anny z d. Nieścior, ur. 18 września 1929 r. w Manasterzu, gm. Wiązownica, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkał wraz z rodzicami we wsi Rydzewo, pow. giżycki, gdzie zajmował się stolarstwem i pomagał w prowadzeniu dziesięciohektarowego gospodarstwa rolnego. Zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Giżycko 1 stycznia 1948 r. pod zarzutem

S udzielania pomocy członkowi UPA. W śledztwie przyznał się, że rzeczywiście od 18 grudnia 1947 do 1 stycznia 1948 r. mieszkał w jego domu znany mu od dziecka, jeszcze sprzed przesiedlenia, mieszkaniec Manasterza Dymitr Skóratko, którego przyjął do pracy, bowiem rodzina Skóratki znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej. Sawuła chciał zwyczajnie, po ludzku, pomóc im. Twierdził, że nic nie wiedział o związkach Skóratki z UPA. Tłumaczenie to nie znalazło uznania w oczach prokuratury. Sawule postawiono zarzut udzielania czynnej pomocy UPA. WSR w Olsztynie pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego 28 lutego 1948 r. rozpoznał sprawę Sawuły, uznając go za winnego zarzucanych mu czynów przestępczych i skazał na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia. NSW postanowieniem z 20 kwietnia 1948 r. uwzględnił w części skargę rewizyjną i, zmieniając kwalifikację prawną, złagodził karę więzienia do 5 lat, a utratę praw do 3 lat. Uchylił też przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Łągiewniki. Komendant OPW w opinii o Sawule, kontrasygnowanej przez swego zastępcę do spraw politycznych, pisał 5 maja 1951 r., że „pod względem politycznym nie wykazał [w trakcie pobytu w więzieniu] wrogiej działalności wobec Polski Ludowej, jednak nie można potwierdzić, że jest więźniem pewnym, gdyż jest więźniem skrytym, co nie daje po sobie poznać właściwego zapatrywania. – – Na darowanie mu reszty kary na razie nie zasługuje”. Sawuła pracował wówczas w kopalni węgla kamiennego „Wyzwolenie”. Na skutek tej opinii zabiegi ojca, Andrzeja Sawuły, o warunkowe zwolnienie lub choć udzielenie urlopu w odbywaniu kary nie powiodły się. Podobnie skończyły się zabiegi matki – Anny Sawuły (zob. *Aneks, dok. 15 i 17*). Dopiero 1 grudnia 1952 r., na miesiąc przed terminem upływu końca kary, został zwolniony warunkowo z więzienia [IPN Ol, sygn. 8/872 (*akta procesowe Sr 52/48*)].

SEPCZUK WŁADYSŁAW, s. Szymona i Marii z d. Kuczer, ur. 28 października 1908 r. w Kobylanach, pow. bialski, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. Rolnik. Od 1928 do 1933 r. należał do KPP, za co w 1934 r. był skazany przez Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej na 2 lata więzienia (na mocy amnestii uwolniony po 8 miesiącach). Po przesiedleniu zamieszkał we wsi Rybaki, gm. Dobry, pow. pasłęcki, gdzie prowadził jedenastohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 4 października 1952 r. przez funkcjonariuszy olsztyńskiego WUBP i postawiony przed WSR pod zarzutem, że „posiadając wiarygodną wiadomość”, iż u sąsiada, → Lucjana BARTOSZEWSKIEGO od 1948 r. mieszkają byli członkowie UPA (syn sąsiada Włodzimierz i przyjaciółka syna Anna Czaban), „nie powiadomił o powyższym władz powołanych do ścigania przestępstw”. Sąd pod

przewodnictwem ppor. Zdzisława Banaszkiewicza 28 stycznia 1953 r. skazał Sepczuka na karę 2 lat więzienia, którą jednocześnie na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. złagodził o połowę, tj. do roku. NSW postanowieniem z 24 lutego 1953 r. wyrok uchylił, a postępowanie karne umorzył. 7 marca 1953 r. WSR wydał nakaz bezzwłocznego wypuszczenia Sepczuka na wolność. Więziony był w Olsztynie i Kamińsku [IPN Ol, sygn. 8/2239 (akta procesowe Sr 286/52)].

SERBIN MICHAŁ, s. Stanisława i Karoliny, ur. 1 marca 1927 r. we wsi Rudenka, pow. leski, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. Rolnik. Po przesiedleniu od połowy maja 1947 r. wraz z rodzicami mieszkał we wsi Wesołowo, pow. węgorzewski. Zatrzymany 10 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo. Oskarżony został o współpracę od grudnia 1946 do maja 1947 r. z podziemiem ukraińskim na terenie powiatu leskiego: zbierał od mieszkańców wsi żywność, a także sporządził spis inwentarza żywego we wsi Rudenka, na podstawie którego grupa prowiantowa „Burka” przejęła od mieszkańców wsi 25 krów. Podczas rozprawy przed WSR Serbin odwołał wymuszone w śledztwie wyjaśnienia jako nieprawdziwe. Świadkowie oskarżenia na procesie także odwołali zeznania złożone w śledztwie, stwierdzając, że „w śledztwie nie mówili tak, jak zostało to ujęte w protokole”. Świadek Maria Maćko, sąsiadka z Rudenki, dodawała: Serbina „znam jako porządnego chłopca, który nikomu nigdy niczego złego nie zrobił. Nie słyszałam również, by osk[arżony] zbierał żywność dla bandy”. Ojciec Michała, Stanisław Serbin, występujący na rozprawie w roli świadka oskarżenia, mówił: w UB protokół „napisali jak chcieli”, a on, niepiśmienny, musiał tylko krzyżykami potwierdzić zeznania. Dodawał: syn nie tylko nie zbierał prowiantu dla UPA, ale jemu samemu „upowcy wybili pięć zębów za niespełnienie daniny”, której nie mógł dać, bo sam nie miał. Zresztą – dodawał – i „tak łagodnie się ze mną obeszli”, bo bywało, że „o ile ludność nie dawała im posłuchu lub stawiała opór, to palili ich domostwa, nawet swoich pobratymców”. Sąd pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego 12 kwietnia 1948 r. uniewinnił Michała Serbina od stawianych w akcie oskarżenia zarzutów. Tego samego dnia odzyskał wolność [IPN Ol, sygn. 8/898 (akta procesowe Sr 90/48)].

SIDOR JAN, s. Szymona i Marii z d. Pietraszko, ur. 9 stycznia 1924 r. we wsi Wulka Zapółowska, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Do dziewiętnastego roku życia pomagał rodzicom w trzyhektarowym gospodarstwie rolnym. W 1943 wcielony do niemieckiej służby budowlanej (Baudienst), pracował do lata 1944 r. w Przeworsku przy budowie torów kolejowych. Po przejściu frontu powrócił do rodzinnej

S wsi. W lutym 1945 r. wcielony został do kuszczu „Borysa”, otrzymał pseudonim „Żwir”, przeszedł przeszkolenie w posługiwaniu się bronią. Będąc w kuszczu, budował ziemianki, tajne magazyny żywnościowe. Uczestniczył także w zbieraniu kontyngentu żywnościowego dla sotni UPA, potem wykonywał powierzone mu prace gospodarskie, przede wszystkim w kuchni, bowiem odnowiło się „zapalenie kości” nogi i miał trudności z poruszaniem się. W rezultacie przed żniwami 1946 r. zwolniony został z kuszczu, powrócił do domu. Rodziny już nie zastał, bo przesiedlona została na radziecką Ukrainę. Zamieszkał więc w Starym Siole u wuja, Macieja Pietraszki i pomagał mu w pracach gospodarskich. Po przesiedleniu latem 1947 r. mieszkał we wsi Harsz, pow. węgorszewski. Zadenuncjowany przez odbywających karę więzienia byłych członków podziemia banderowskiego zatrzymany został 31 marca 1952 r. przez funkcjonariuszy PUBP Węgorszewo i postawiony przed WSR. W trakcie rozprawy odwołał wymuszone w śledztwie wyjaśnienia dotyczące swego udziału w akcjach zbrojnych. Sąd pod przewodnictwem ppor. Zdzisława Banaszkiewicza uwolnił Sidora od stawianych w akcie oskarżenia zarzutów czterokrotnego „udziału w gwałtownych zamachach na Wojsko Polskie”, gdyż, jak uzasadniał, „brak jest dostatecznych dowodów w tym kierunku – poza jednorazowym przyznaniem się do tych zarzutów w toku śledztwa” (wymuszone biciem wyjaśnienia Sidor odwołał w trakcie rozprawy). Za pozostałe zarzucane czyny przestępcze Sąd 28 listopada 1952 r. skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 4 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. 23 września 1953 r., stosując postanowienia ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., WSR złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 8 lat. W trybie nadzoru sądowego Prezes NSW wniósł o złagodzenie do 4 lat orzeczonej kary pozbawienia wolności. Sidor więziony był w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd zwolniony został 29 czerwca 1956 r. [IPN Ol, sygn. 8/2215 (akta procesowe Sr 264/52)].

SIRY JAN, s. Eliasza i Anny z d. Szawaj, ur. 11 września [jest i listopada] 1924 r. w Laszkach, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W 1946 r. jego rodzinę wysiedlono na radziecką Ukrainę, w Polsce pozostał sam. Od połowy marca do początku maja 1946 r. był pod ps. „Bereza” członkiem „grupy prowiantowej” sotni Grzegorza Łewka ps. „Kruk” operującej na terenie powiatu jarosławskiego. Z bronią w rękę zbierał kontyngenty żywnościowe na rzecz UPA. Opuścił oddział w pierwszych dniach maja 1946 r., po czym ukrywał się – zarówno przed władzami polskimi, jak i „przed tymi z lasu banderowcami”. „Nawiedzał po nocach zagrody niektórych gospodarzy-Ukraińców, którym – – przemocą zabierał na

osobisty użytek różne części garderoby, tytoń i żywność”. 5 listopada 1946 r. ujawnił się na posterunku MO w Laszkach, zdał broń i złożył obszernie zeznania. Ożenił się z Paraskewią (z d. Buczek), z którą po przesiedleniu mieszkał we wsi Bądzie, pow. iławicki. Tam też 7 lipca 1947 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Górowo Iławickie. Na wniosek prokuratora kpt. Romana Strugalskiego („ze względu na okazaną dobrą wolę oskarżonego”) odstąpiono od rozpoznawania sprawy w trybie doraźnym. WSR pod przewodnictwem kpt. Aleksandra Borowskiego 8 stycznia 1948 r. skazał Sirego na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 27 lutego 1948 r., uwzględniając w części skargę rewizyjną obrońcy, zmienił wyrok WSR, łagodząc karę pozbawienia wolności do lat 10. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR złagodził 1 czerwca 1953 r. karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie i OPW Łagiewniki, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 21 lipca 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1343 (*akta procesowe Sr 195/49*); sygn. 8/1471 (*akta procesowe Sr 376/49*)].

SITKO WASYL, s. Aleksandra i Marii z d. Zawitkowska, ur. 2 lutego 1919 r. w Nowej Grobli, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W 1940 r. zmobilizowany do Armii Czerwonej, stacjonował w Charkowie. Po rozbiciu pododdziału w 1942 r. powrócił do rodzinnej wsi. Po 1942 r. przebywał na robotach w Niemczech. Po powrocie zamieszkał u wuja Piotra Zawitkowskiego, któremu pomagał w gospodarstwie rolnym. Kiedy nastąpiła kolejna fala przymusowych przesiedleń do ZSRR, nie chcąc wyjeżdżać, ukrywał się. Wówczas to, wiosną 1946 r., zmobilizowany został do grupy prowiantowej Wasyla Sycza ps. „Skala”, otrzymał pseudonim „Łoziak”. Grupa, licząca od 15 do 20 osób, zbierała na pograniczu powiatów jarosławskiego i lubaczowskiego daninę na rzecz sotni UPA dowodzonej przez Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”. Członkowie grupy byli uzbrojeni w karabiny, jedynie dowódca „Skala” miał automat ppSz. Nie nosili mundurów, chodzili w cywilnych ubraniach, ale gospodarze doskonale wiedzieli, kim są i że nie należy sprzeciwiać się ich żądaniom. Kiedy w połowie grudnia Sycz opuścił grupę i, jak wówczas przypuszczano, przeszedł na teren ZSRR, Sitko 19 stycznia 1947 r. wraz z czterema innymi członkami kuszczu ujawnił w PUBP w Lubaczowie swoją działalność organizacyjną, zdał posiadany karabin. Dokonał stosownych rejestracji, podjął pracę jako robotnik na stacji PKP w Nowej Grobli. Po przesiedleniu na Mazury w maju 1947 r. zamieszkał we wsi Woryny, pow. iławicki, ale już niebawem, 5 lipca został tymczasowo aresztowany przez funk-

S cjonariuszy PUBP Górowo Iławeckie pod zarzutem przynależności do UPA. Sądzony był wraz z dwoma członkami grupy Wasyla Sycza: → Janem KONDRYSZYNEM i → Jerzym KIEBAŁĄ. 21 stycznia 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Aleksandra Borowskiego skazał Sitkę na łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 14 kwietnia 1948 r., uwzględniając skargę rewizyjną, zmienił wyrok WSR, łagodząc karę pozbawienia wolności do 10 lat. Po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR 15 maja 1953 r. karę więzienia złagodził do 7 lat. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, OPW Brzozowice-Kamień i Brzeziny Śląskie. Wolność odzyskał 5 lutego 1954 r. [*IPN Ol, sygn. 8/807, 8/808 (akta procesowe Sr 735/47, t. I-II)*].

SKIBIAK TEOFIL, s. Dymitra i Tekli z d. Paluch, ur. 20 maja 1927 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Sówki, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Postanowieniem WPR w Olsztynie z 9 czerwca 1948 r. śledztwo przeciwko niemu umorzono z braku jakichkolwiek przesłanek winy [*IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 49)*].

SKIEJKO MARIA, z d. Kluczkowska, c. Eliasza i Agaty, ur. 7 kwietnia 1919 r. w Rzeczy, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkała w Kurkach, pow. ostródzki. Zatrzymana 11 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda wraz z mężem → Piotrem SKIEJKO. Podobnie jak on oskarżona została o udzielanie w Kurkach od grudnia 1947 do lutego 1948 r. czynnej pomocy ukrywającym się byłym członkom UPA. Ponadto obciążał ją fakt przekazania → Marcie Wusyk fotografii celem wyrobienia fałszywych dokumentów tożsamości dla ukrywających się upowców. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego 25 czerwca 1948 r. uznał ją za winną i skazał na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata. NSW postanowieniem z 3 września 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Karę odbywała w Olsztynie i Fordonie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniona została 18 listopada 1950 r. [*IPN Ol, sygn. 8/1019 (akta procesowe Sr 232/48)*].

SKIEJKO PIOTR, s. Jana i Julii z d. Lisiecka, ur. 7 sierpnia 1912 r. we wsi Hubinek, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W latach 1934–1936 odbył zasadniczą służbę wojskową

w 40. Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich, stacjonującym w garnizonie Lwów. Żołnierz Września; walczył w ramach 26. Pułku Piechoty. Po walkach wrócił do rodzinnej wsi i pracował na roli. Przesiedlony na Mazury, zamieszkał (wraz z żoną, dwójką dzieci i teściami) w Kurkach, pow. ostródzki, gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 29 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda. Oskarżono go o udzielanie od grudnia 1947 do lutego 1948 r. czynnej pomocy byłym członkom UPA: w swoich zabudowaniach gospodarskich ukrywał uzbrojonych „Striłę” i „Wasylą”, „dając im całodzienne pożywienie”. Nie zameldował też przybyłym do niego 25 lutego 1948 r. funkcjonariuszom UB o ukrywających się wówczas w jego stodole upowcach. Sądzony był w jednym procesie wraz z żoną → Marią SKIEJKO, szwagrem → Janem KLUCZKOWSKIM i siostrą → Paraskewią KLUCZKOWSKĄ. 25 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Skiejkę za winnego zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów i skazał na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata. NSW postanowieniem z 3 września 1948 r. wyrok WSR utrzymał w mocy. Skiejko karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu i OPW Łagiewniki, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 29 października 1952 r. [*IPN Ol, sygn. 8/1019 (akta procesowe Sr 232/48)*].

SKÓRATKO ALEKSANDER, s. Teodora i Justyny z d. Gałan, ur. 2 czerwca 1928 r. we wsi Cetula, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkał w Lelkowie, pow. braniewski. Aresztowany 19 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo jako podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Poza zgodą na wstąpienie do OUN i uczestnictwo w zebraniach informacyjnych akt oskarżenia zarzucał mu dodatkowo nielegalne posiadanie broni palnej. Skóratko przed WSR zdecydowanie zaprzeczył popełnieniu zarzucanych mu czynów i odwołał wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego nie uwzględnił tych racji i bez udowodnienia winy 31 sierpnia 1948 r. skazał Skóratkę na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Dramatyczne supliki matki (zob. *Aneks, dok. 11*) pozostawały „bez biegu”. Dopiero na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodniono do 6 lat i 8 miesięcy. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, OPW Sosnowiec-Radocha, OPW Dymitrow, OPW Bytom, skąd wyszedł na wolność 15 grudnia 1953 r. [*IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)*; *IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV)*].

SKÓRATKO JAN, s. Jana, ur. 1929 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

SKÓRATKO STEFANIA, z d. Hopko, c. Konstantego i Katarzyny z d. Dzikow, ur. 12 stycznia 1924 r. w Czerwonej Woli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Od jedenastego roku życia „służyła u ludzi”. I tak aż do 1945 r., kiedy wyszła za mąż za Dymitra Skóratkę, który uważany był za „gospodarza”, bowiem posiadał 8 mórg ziemi. Zamieszkała we wsi Manasterz, pow. jarosławski, skąd pochodził Dymitr (ur. 1919 r.), który od 1941 r. był na robotach przymusowych w Niemczech (pracował w fabryce w Rostoku, Meklemburgia-Pomorze Przednie). Jesienią 1943 r. uciekł z robót i wrócił do rodzinnej wioski. Wiosną 1944 r. wstąpił do Ochotniczej Dywizji Strzeleckiej Waffen SS „Galizien”; służył w stopniu szeregowego w 31. Regimentie na terenie Francji. Kiedy wczesnym latem 1944 r. pułk znalazł się na froncie wschodnim, nieopodal Lwowa, Skóratko zdezerterował i wrócił do domu. Wkrótce tereny te zajęła Armia Czerwona. Jako były żołnierz SS Skóratko ukrywał się do marca 1945 r. Wtedy, niemal równoległe z zawarciem związku małżeńskiego ze Stefanią, zwerbowany został do UPA, gdzie otrzymał ps. „Moroz”. Zbierał odzież, ciepłą bieliznę i prowiant dla sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”. Na terenie powiatu jarosławskiego wiosną 1946 r. pięciokrotnie uczestniczył w akcjach palenia wsi, z których wysiedlono Ukraińców do ZSRR. Po rozpoczęciu operacji „Wisła”, kiedy sotnia poszła w rozsypkę, po zdobyciu dokumentów na nazwisko Ludwik Pinciorek (kenkarta, zaświadczenie z RKU), odnalazł rodzinę (matkę Annę, ojca Stefana i żonę), którą osiedlono w czerwcu 1947 r. w Miłkach, pow. giżycki. Do pierwszego spotkania z rodziną doszło w końcu października 1947 r., kiedy odwiedził rodzinę wraz z Józefem Dębem, z którym dotarł na Mazury z Jarosławskiego. Postanowił zalegalizować się pod przybranym nazwiskiem. Z uwagi na ciężką sytuację materialną rodziny (pracował tylko ojciec Skóratki, ale jako stróż nocny otrzymywał mizerne wynagrodzenie, zaś Stefania pozostawała bez pracy) podjął pracę pomocnika stolarskiego w nieodległym Rydzewie u swego znajomego → Romana SAWULY. 1 stycznia 1948 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy giżyckiego PUBP. Tego samego dnia zatrzymano Stefanię. Zarzucono jej udzielenie w końcu października 1947 r. w swoim mieszkaniu w Miłkach pomocy znanemu jej jeszcze z terenu powiatu jarosławskiego członkowi UPA Józefowi Dębowi, którego „przez 24 godziny karmiła i przechowywała w swoim mieszkaniu wiedząc, że ukrywa się on przed władzami Bezpieczeństwa”. W śledztwie przyznała się do

stawianych zarzutów i na tej podstawie sformułowano akt oskarżenia. Podczas przesłuchania przed prokuratorem wojskowym zeznała, iż przyjmując pod swój dach Dęba, który pojawił się w jej domu w Miłkach wraz z mężem Dymitem, była przekonana, że dawno zerwali z UPA i prowadzą legalne życie, mając odpowiednie dokumenty. Mąż nie mógł potwierdzić tej wersji zdarzeń, gdyż po przesłuchaniu, nad ranem 11 stycznia 1948 r., zbiegł wraz ze współwięźniem → Jarosławem NIEZNAJKO ps. „Buk” z aresztu PUBP w Giżycku. Co prawda prokurator wojskowy rozesłał za nim listy gończe, ale bez rezultatów. Akt oskarżenia wobec Stefanii skierowany został do WSR. Sąd, pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego na posiedzeniu niejawnym 16 lutego 1948 r. „nie dopatrywał się cech przestępstwa” w postępowaniu oskarżonej i umorzył postępowanie karne przeciwko Skóratce, zarządzając jednocześnie natychmiastowe wypuszczenie jej na wolność. Z aresztu śledczego WUBP zwolniona została 17 lutego 1948 r. [IPN Ol, sygn. 8/865 (akta procesowe Sr 45/48); sygn. 8/872 (akta procesowe Sr 52/48)].

SOŁOMA EUGENIA, c. Metodego i Pelagii z d. Tywoniuk, ur. 28 lipca 1929 r. w Uhrynowie, gm. Dolhobyczów, pow. hrubieszowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkała wraz z rodzicami we wsi Jełmuń, pow. mrągowski. Zatrzymana przez Bezpieczeństwo 29 stycznia 1948 r. wraz z ojcem → Metodą SOŁOMĄ pod zarzutem, iż od grudnia 1946 do 27 stycznia 1947 r. „udzielała czynnej pomocy nielegalnej organizacji OUN-UPA” Rzeczywiście, w stodole rodziców, bez zgody i wiedzy ojca, nocowali czterej członkowie UPA grupy Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa” przybyłej na Mazury z Lubelszczyzny pod koniec 1947 r. Po aresztowaniu Eugenia, chcąc ratować ojca, wzięła na siebie winę podania chleba „Prirwie”. Nie pomogło to ojcu, a jedynie pogrzyżyło córkę. W śledztwie przyznała się także, iż w listopadzie i grudniu 1946 r. na potrzeby UPA za namową → Pelagii HUDYMY zbierała od gospodarzy w Uhrynowie żywność (chleb, słoninę, mąkę, kaszę itp.). WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał ją za winną zarzucanych jej czynów i 5 lipca 1948 r. skazał Sołomę na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata. Obrońca wojskowy zaskarżył wyrok z powodu m.in. „naruszenia prawa materialnego przez nieprawidłowe jego zastosowanie” oraz „wymierzenie niewspółmiernej kary”. NSW postanowieniem z 24 września 1948 r. zmienił co prawda kwalifikację prawną zarzucanych czynów, ale jednocześnie wyrok WSR utrzymał w mocy. Kiedy matka Eugenii, Pelagia Sołoma, wystąpiła do Prezydenta RP z prośbą o łaskę, WSR na posiedzeniu niejawnym 25 kwietnia 1949 r. na wniosek sędziego referenta Oswalda Sznepfa postanowił prośbę „pozosta-

S wić bez dalszego biegu”, bo jak uzasadniał: „ze względu na rodzaj popełnionego przestępstwa skazana na ulaskawienie nie zasługuje”. Później, na prośbę matki, znajdującej się w bardzo trudnej sytuacji, decyzją NPW z 5 kwietnia 1950 r. udzielono Sołomie półrocznej przerwy w odbywaniu kary (od 15 kwietnia 1950 r.). Starania o warunkowe zawieszenie pozostałej do odbycia kary (zob. *Aneks, dok. 12*) okazały się bezskuteczne. Z więzienia w Fordonie warunkowo, przedterminowo zwolniona została 14 sierpnia 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/1020, 8/1021 (*akta procesowe Sr 233/48, t. I-II*)].

SOŁOMA METODY, s. Romana i Julii z d. Hnatiuk, ur. 30 grudnia 1901 r. w Uhrynowie, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Sołtys wsi Uhrynów od 1939 do końca grudnia 1945 r., członek Gromadzkiej Rady Narodowej do czerwca 1947 r. Za swą aktywność publiczną po 1944 r. został pobity przez upowców, a jego dwaj krewni zamordowani. Po przesiedleniu rolnik gospodarujący na ośmiohektarowym gospodarstwie we wsi Jeltuń, pow. mrągowski. Zatrzymany przez Bezpieczeństwo 29 stycznia 1948 r. wraz z córką → Eugenią SOŁOMĄ pod zarzutem, iż na terenie województwa olsztyńskiego od grudnia 1947 do 27 stycznia 1948 r. „udzielał czynnej pomocy nielegalnej organizacji OUN-UPA – – mającej na celu pozbawienie Państwa Polskiego niepodległego bytu i oderwania części obszaru ziem południowo-wschodniej Polski przez to, że dostarczał wiadomości członkom oddziału komendanta „Prirwy” – – udzielał swej stodoły jako kwatery dla członków wyżej wymienionej organizacji, dostarczał [im] żywności”. W rzeczywistości członkowie grupy „Prirwy” nocowali w stodole Sołomy bez jego zgody i wiedzy, a jedyną winą Sołomy był fakt podzielenia się z upowcami chlebem. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego 22 kwietnia 1948 r. orzekł wobec Sołomy karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy wnosił o zmianę kwalifikacji zarzucanego czynu i znaczne złagodzenie wymierzonej kary. Pisał: Sołoma jest „wyjątkowo prawym człowiekiem. Wyjaśnienia jego są wiarygodne, na co wskazuje choćby ta okoliczność, że mimo braku dowodów ze świadków – – przyznaje, że byli u niego w zabudowaniach [upowcy] i jeden raz dał im jedzenie, ale zrobił to z obawy przed wykonaniem gróźb ze strony bandytów. Mieszka odosobniony, z dala od wsi, pod lasem i natychmiast po tym wypadku zgłosił u sołtysa, że byli u niego bandyci, i że w związku z niebezpieczeństwem z ich strony, chciałby zmienić osadę na inną, położoną we wsi, wśród innych zabudowań, aby żyć bezpiecznie, bandyci zagrozili mu bowiem spaleniem zabudowań.” NSW, zmieniając kwalifikację prawną, karę wię-

zienia złagodził do 6 lat, utrzymując jednocześnie w mocy kary dodatkowe. Po wyegzekwowaniu kary przepadku mienia żona Sołomy, Pelagia, pozostała wraz z chorym teściem bez środków do życia. Sołoma więziony był w Olsztynie i Barczewie. Zwolniony warunkowo, przedterminowo 25 czerwca 1951 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa* nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/934 (*akta procesowe* Sr 131/48); sygn. 8/1021 (*akta procesowe* Sr 233/48, t. II)].

STORONIAŃSKI WŁODZIMIERZ, s. Prokopa i Ewy z d. Jurczak, ur. 20 maja 1930 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Zamieszkały po przesiedleniu w miejscowości Wielbórz, pow. braniewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo 22 stycznia 1948 r. pod zarzutem udzielania na terenie powiatu tomaszowskiego w pierwszych dwóch tygodniach 1947 r. „pomocy OUN-UPA”: na polecenie → Eugeniusza WERBOWEGO dwukrotnie „przyjął celem dalszego przekazania” listy, tzw. sztafetki, traktowane jako „nielegalna poczta członków UPA”. Miał też pod ps. „Wil” uczestniczyć w konspiracyjnych zebraniach kuszczu. Tego ostatniego zarzutu WSR nie potwierdził, ale też i nie przyjął do wiadomości tłumaczenia oskarżonego, że nie był świadomy, iż przekazywane listy stanowią „pocztę organizacyjną”. Ponadto działał pod przymusem. Jak konstatował w uzasadnieniu wyroku przewodniczący składu orzekającego kpt. Kazimierz Nizio-Narski: „skazany znał osobiście Werbowego Eugeniusza, wiedział, że tenże jest członkiem UPA, godził się na udzielenie pomocy”. Sąd nie wziął też pod uwagę faktu, iż Storonianński w chwili popełnienia rzekomego przestępstwa był nieletni, liczył sobie tylko 16 lat. 5 czerwca 1948 r. WSR uznał Storonianńskiego za winnego i orzekł karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 16 lipca 1948 r. złagodził karę więzienia do 5 lat, a okres utraty praw skrócił do 3 lat. Storonianński karę więzienia odbywał w Barczewie. Ze względu na ciężki stan zdrowia udzielono mu sześciomiesięcznej przerwy w odbywaniu kary. Do domu powrócił 15 kwietnia 1949 r. Jego rodzice zwrócili się 29 kwietnia do Bolesława Bieruta z prośbą o darowanie w drodze łaski reszty kary (zob. *Aneks, dok. 10*). WSR na posiedzeniu niejawnym postanowił „nie nadawać biegu” tej prośbie i nigdy nie dotarła ona do Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. Storonianński musiał powrócić do więzienia. Dopiero 14 czerwca 1951 r. WSR orzekł warunkowe zwolnienie. Karę odbywał w Olsztynie i Barczewie. Wolność odzyskał 19 czerwca 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/979, 8/980 (*akta procesowe* Sr 194/48, t. I-II)].

STRUCZYŃSKA ZOFIA, z d. Skwarczyńska, adoptowana c. Józefa i z matki Anastazji (z d. Makuch), ur. 23 maja 1918 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Robotnica rolna. Mąż zginął najprawdopodobniej w 1944 r. Wówczas to nawiązała zażyłe stosunki ze znanym jej od dzieciństwa Michałem Hrycyną ps. „Czajczuk”, członkiem banderowskiego podziemia. To zostanie jej zapamiętane przez znajomych. Przesiedlona 19 czerwca 1947 r. do wsi Gajle, pow. braniewski. Na skutek donosu zatrzymana została 19 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo i postawiona w stan oskarżenia przed WSR. Podczas procesu odrzuciła jako kłamliwe oskarżenia o to, że nieprzerwanie od sierpnia 1944 r. należała do OUN czy UPA, pełniła funkcję sanitariuszki nadrejonowej (nigdzie nie sprecyzowano, w jakim rejonie czy okręgu). Wyjaśniła, że spotkania już po przesiedleniu ze znajomymi z Tomaszowskiego były natury towarzyskiej, a nie organizacyjnej. Główny świadek oskarżenia odwołał przed Sądem obciążające ją zeznania, wyjaśniając, że w śledztwie złożył je z obawy przed biciem. 29 lipca 1948 r. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego, modyfikując zarzuty z aktu oskarżenia, uznał ją za winną, iż od lipca 1946 do stycznia 1948 r. udzielała pomocy członkom UPA: „dawała pożywienie, kwatery”, umożliwiała spotkania organizacyjne i skazał Struczyńską na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata. NSW postanowieniem z 15 października 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i utrzymał wyrok. 10 maja 1951 r. WSR na skutek supliki Olgi Procyk, siostry skazanej, postanowił zwolnić warunkowo Struczyńską z reszty pozostałej do odcięcia kary. Więziona była w Olsztynie i Fordonie. Wolność odzyskała 15 maja 1951 r. [*IPN Ol, sygn. 8/1009 (akta procesowe Sr 221/48)*].

SULIM MICHAŁ, s. Aleksandra i Tekli z d. Niedużak, ur. 15 marca 1929 r. we wsi Żurawce, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik. Od 1943 r. pracował w Rawie Ruskiej w zakładzie ślusarskim. Po przejściu frontu w 1944 r. powrócił do Żurawiec. Latem 1945 r. został przez Adama Bidę ps. „Woron” zmobilizowany wbrew własnej woli do konspiracji banderowskiej. Otrzymał pseudonim „Bohun” i przydział do dziesięcioosobowej grupy „Szczupaka”, która operowała w lasach w okolicach Uhnowa, a następnie na terenie powiatu hrubieszowskiego: budowano schrony mieszkalne, magazyny żywnościowe oraz zbierano kontyngent żywnościowy na rzecz UPA. W listopadzie 1946 r. uczestniczył w przypadkowym spotkaniu zbrojnym z pododdziałem WP, podczas którego został ranny w lewe ramię, „postrzał otrzymał z tyłu”. Leczył się

w leśnym punkcie sanitarnym, a rekonwalescencję przechodził u jednego z zatrudnionych gospodarzy podziemia banderowskiego. Kiedy już poczuł się na siłach, wiosną 1946 r. zerwał kontakty z podziemiem i ukrywał się u swego wuja Marcina Stachurskiego. Rodzice byli wielokrotnie nachodzeni przez Adama Bidę poszukującego dezertera. Fakt, iż matka Sulima była Polką stanowił dla rodziny dodatkowe zagrożenie. Do domu powrócił dopiero wiosną 1947 r. W lipcu tego roku przesiedlony wraz z rodzicami na Mazury, zamieszkał we wsi Wielka Guja [Guja], pow. węgorzewski, gdzie ojciec otrzymał ośmiohektarowe gospodarstwo rolne. Początkowo pomagał rodzicom w gospodarstwie, a następnie podjął pracę pomocnika, a później traktorzysty w państwowych majątkach Dąbrówka, Ławniki oraz w Zespole PGR Klimki, pow. węgorzewski. Wiosną 1950 r. wstąpił do ZMP. Zadenuncjowany przez odbywających karę więzienia byłych podkomendnych „Worona”, zatrzymany został 31 marca 1952 r. przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem ppor. Stanisława Denisa 8 października 1952 r. skazał Sulima na karę 4 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Przy ferowaniu wyroku jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał „długi upływ czasu od popełnienia przestępstwa”, niepełnoletność Sulima w 1946 r. oraz „fakt, że oskarżony z pracy zawodowej jako traktorzysta wywiązywał się bez zrzutu”. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR karę pozbawienia wolności złagodził do 2 lat. W uzasadnieniu podkreślano pozytywną opinię komendantury OPW Piechcin (Sulim jest „zatrudniony w produkcji kamienia wapiennego w pracach akordowych, gdzie z powierzonej mu pracy wywiązuje się ku zadowoleniu. Zachowuje się nienagannie, jest więźniem spokojnym, – – koleżeńskim w stosunku do współwięźniów. Pod względem oblicza politycznego wrogich wypowiedzi nie notowano”). Sulim więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Piechcin. Wolność odzyskał warunkowo, obligatoryjnie 22 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/2164 (akta procesowe Sr 216/52)].

SUROWY JERZY, s. Grzegorza i Rozalii z d. Szmalska, ur. 4 kwietnia 1912 r. w przysiółku Hamarnia, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Do 1936 r. pracował w Lubaczowie, m.in. jako inkasent w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Po wrześniu 1939 r. powrócił do matki prowadzącej dwuipółhektarowe gospodarstwo rolne. W latach 1942–1945 przebywał na robotach w Niemczech. Po powrocie w czerwcu 1946 r. zmobilizowany został do grupy prowiantowej podlegającej Wasylowi Syczowi ps. „Skala”, otrzymał pseudonim „Sołowiej” i pełnił funkcję charczowego. 6 listopada 1946 r. opuścił samowolnie grupę i za pośrednic-

Stwem sołtysa wsi Zapałowo zdał komendantowi posterunku MO w Laszkach posiadaną broń, ale obawiając się zemsty banderowców, ukrywał się do maja 1947 r., kiedy to przesiedlony został na Mazury. Zamieszkał w Bobrowie, pow. kętrzyński, gdzie pracował jako urzędnik w zarządzie gminy. Od 19 czerwca 1948 r. członek PPR, potem PZPR. 20 marca 1949 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn. WSR pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 12 lipca 1949 r. skazał Surowego na łączną karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 10 stycznia 1950 r. wyrok utrzymał w mocy. Po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Surowy więziony był w Olsztynie, Barczewie i Raciborzu, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 21 kwietnia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1377 (akta procesowe Sr 238/49)].

SZABAT ANNA, c. Jana i Katarzyny z d. Kowalska, ur. 1 maja 1926 r. we wsi Cetula, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Przesiedlona wraz z rodzicami w czerwcu 1947 r., mieszkała we wsi Lubianka, pow. braniewski, gdzie pomagała w prowadzeniu pięciohektarowego rodzinnego gospodarstwa rolnego. Zatrzymana 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Początkowo przebywała w areszcie braniewskim, gdzie została okrutnie skrzywdzona. Bezpośrednio po interwencji matki przeniesiono ją do olsztyńskiego aresztu WUBP. W akcie oskarżenia zarzucano Szabat udzielanie na terenie powiatu jarosławskiego czynnej pomocy podziemiowi ukraińskiemu: w 1945 r. utrzymywała kontakt organizacyjny z kuszczowym Andrzejem Polenikiem ps. „Dub” (miała być jego łączniczką). Świadcami oskarżenia byli złamani w śledztwie członkowie UPA z terenu Jarosławskiego oczekujący na proces, a jeden z nich to niespełniony zalotnik, który teraz miał okazję zemścić się za odrzucone karesy. W trakcie procesu przed WSR ujawniła, że w braniewskim PUBP była „bita gumami, dlatego też musiała przyznać się do nieprawdy”. Teraz kategorycznie zaprzeczyła, by należała do OUN czy UPA, by ktokolwiek ją werbował do organizacji. Znała Polenika, ale nie była to znajomość na gruncie organizacyjnym, nie była też jego łączniczką. Przyznała natomiast, że w 1946 r. kilka razy pomagała matce przy reperacji bielizny i mundurów upowców. WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego wyjaśnienia Szabat przed Sądem potraktował jako niewiarygodne, a za prawdziwe przyjął te złożone w trakcie śledztwa i uznając ją za winną zarzucanych aktów oskarżenia czynów, 28 czerwca 1948 r. skazał na karę 5 lat więzienia. Błagalne supliki mat-

ki, podnoszące m.in. niezwykle barbarzyńskie potraktowanie córki w areszcie braniewskim, nie znalazły żadnego odzewu, choć 19 listopada 1948 r. Szabat otrzymała półroczną przerwę w wykonaniu kary. Więziona była w Olsztynie i Fordonie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniona została 15 sierpnia 1951 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/969 (*akta procesowe Sr 182/48*)].

SZACHŁOWICZ MICHAŁ, s. Bazylego i Marii z d. Świętoniewska, ur. 13 grudnia 1926 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W trakcie przesiedlania w czerwcu 1947 r. aresztowany i osadzony w COP w Jaworznie, z którego wyszedł po 6 miesiącach. Połączył się z rodziną, która osiedlona została w majątku Orkusz, pow. suski (iławski). Ponownie aresztowany tymczasowo 10 stycznia 1948 r. pod zarzutem, że „udzielał czynnej pomocny członkom bandy UPA przez to, iż jako kołodziej-ślusarz reperował broń palną członkom w[yżej] w[ymienionej] bandy”. Sądzony był w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czternastu towarzyszym”. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie zaprzeczał, by współpracował z UPA. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. uznał jednak Szachłowicza za winnego zarzucanych mu przestępstw i skazał na karę 7 lat więzienia. NSW postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę rewizyjną (zob. *Aneks, dok. 7*) pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Decyzją WPR z 30 lipca 1953 r. Szachłowicz skorzystał z dobrodziejstwa amnestii z 22 listopada 1952 r. i wolność odzyskał 5 sierpnia 1953 r. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, OPW Potulice [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I-V*)].

SZANIAK ANTONI, s. Bazylego, ur. 1922 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

SZAWUŁA PIOTR, s. Pawła i Marii z d. Czaban, ur. 9 września 1925 r. w Susznie, pow. włodawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej. Do jesieni 1943 r. pracował na dwudziestoosmiohektarowym gospodarstwie ojca na kolonii wsi Korolówka, gm. Włodawa. Wówczas został członkiem SKW. Za namową młodszego brata Jana ps. „Oleś” wstąpił do OUN. Po rozpoczęciu wysiedleń do ZSRR pozostał sam, bowiem rodziców, babkę, dwójkę braci i dwie siostry wywieziono na radziecką Ukrainę. W organizacji używał

S ps. „Żeńka”, „Kropywa”, „Tur”, „Bohdan”. Od jesieni 1945 do maja 1946 r. referent gospodarczy Rejonu II Okręgu III OUN. Od maja 1946 r. w UPA, pod dowództwem „Sojki”. Następnie członek bojówki Służby Bezpeky OUN Stefana Szewczuka ps. „Maksym”. Latem 1946 r. krótko prowidnyk Rejonu I (Nadrejon „Łewada”), potem ponownie w bojówce „Maksyma”. Wczesną jesienią 1947 r. nawiązał kontakt z grupą Eugeniusza Sztendery ps. „Prirwa”, który przeprowadzał demobilizację organizacji na południowym Podlasiu. Jak mówił „Prirwa”: „dalsza praca niemożliwa, dowództwo albo rozbite, albo wyjechało. – Kto ma możliwość ukryć się, niech jedzie dokąd chce i się ukryje. Kto może wyrobić dokumenty, względnie [je] ma, powinien pod jakimkolwiek pozorem przebywać na Ziemiach Odzyskanych, ponieważ tam jest najlepiej”. Ci, którzy nie mieli dokumentów, rozpoczęli przygotowania do zimy: budowanie ziemianek, gromadzenie żywności. Kiedy plany przezimowania na Podlasiu okazały się niewykonalne, grupa „z bronią w ręku” wyruszyła 10 grudnia 1947 r. na teren województwa olsztyńskiego – tu część upowców zamierzała szukać możliwości zalegalizowania się bądź ukrycia i przezimowania u krewnych czy znajomych. 27 grudnia 1947 r. dotarli na teren powiatu kętrzyńskiego. Tu grupa rozdzieliła się. Poszukując w styczniu 1948 r. stałej kryjówki, natrafili na trudności. Przesiedleni Ukraińcy zdecydowanie niechętni, w większości pod presją godzili się jedynie na krótkotrwałe przechowanie upowców. Szawuła znalazł stałą kwaterę w Szymanówce, ale kiedy 23 stycznia 1948 r., po spotkaniu z „Prirwą”, wracał do wsi natknął się na terenie gminy Sorkwity na patrolującą okolice grupę operacyjną UB. Po dramatycznej ucieczce zdołał, jak mu się początkowo wydawało, wyrwać z obławy. Schronienie znalazł we wsi Zawady koło Bredynek, pow. reszelski (biskupiński), u gospodarza wywodzącego się z Wileńszczyzny. W nocy gospodarz prosił go o opuszczenie strychu, na którym wypoczywał, i ucieczkę, bo we wsi, jak mówił: „jest milicja, a widziało cię kilka osób”. Odmówił, był wyczerpany i niezdolny do dalszego uciekania. Następnego dnia rano, o godz. 10 okazało się, że zabudowanie było otoczone przez żołnierzy, milicjantów i ubowców. Przed popełnieniem samobójstwa powstrzymał go oficer kierujący akcją, zapewniając pod słowem honoru, że jeśli się podda, to nic mu nie grozi. Uwierzył. Przewieziony do Mrągowa, poddany został wyczerpującym przesłuchaniom. Składał obszerne wyjaśnienia, które stały się podstawą dalszych zatrzymań. Wykazywał przy tym znaczną inicjatywę wiedząc, że gra toczy się o życie. Sądzony był przez WSR w zbiorowym procesie pięciu członków podziemia banderowskiego na terenach Polski południowo-wschodniej. Na podstawie zeznań świadków złożonych na rozprawie i w toku śledztwa oraz wyjaśnień oskarżonych Sąd przyjął za udowodnione następujące fakty: Piotr Szawuła od jesieni 1945 r. jako referent gospodarczy trzech gmin w powiecie

włodawskim gromadził zapasy żywności, budował schrony na potrzeby „faszystowskiej organizacji UPA”. Następnie jako członek UPA brał udział w akcjach rekwizycyjnych i zbrojnych skierowanych przeciwko WP, MO i ORMO. W maju 1947 r. miał we wsi Mosty, pow. włodawski, osobiście strzaleć w tył głowy zabić mężczyznę podejrzanego o przynależność do PPR: „poleciwszy mu przed tym położyć się twarzą do ziemi”. Brał udział w paleniu gospodarstw po wysiedlonych mieszkańcach. Palenie zabudowań, jak wyjaśniał na procesie, miało „pokazać światu nasz sprzeciw, że ludność ukraińska nie wyjeżdża chętnie z tamtych terenów”. Palił także zabudowania Polaków czy Ukraińców podejrzanego o współpracę z wojskiem i władzami (we wsiach Lipówka, Zinki, Macieszówka, Międzyziesie, Krzywowierzba, Kracie, Szczasnyki). Współuczestniczył w lipcu 1947 r. w zamordowaniu Zofii Żółć z Zawołodycz, młodej Polki podejrzanej o współpracę z WP i UB. Ranny w rękę we wrześniu 1947 r. w czasie akcji rozbrajania członków ORMO we wsi Zaporowo, pow. bialski, nie uczestniczył już w akcjach UPA. Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 10 czerwca 1948 r. skazał Szawułę na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. I choć w uzasadnieniu wyroku, Sąd jednoznacznie stwierdził, że Szawuła „złożył swe wyjaśnienia z wyjątkową szczerością, opisując bardzo dokładnie i szczegółowo przebieg swej kilkuletniej działalności w UPA”, to jednak z uwagi na „powagę jego czynów” niemożliwe było uznanie tego za okoliczność łagodzącą. W poufnej opinii zaś stwierdził, że „skazany na łaskę nie zasługuje”. NSW postanowieniem z 6 sierpnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Prośba o ulaskawienie (zob. *Aneks, dok. 4*) została odrzucona, Prezydent RP decyzją z 14 sierpnia 1948 r. nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano – „bez udziału duchownego” – w olsztyńskim więzieniu 21 sierpnia 1948 r. o godz. 6.15. Protokół wykonania wyroku podpisali: wiceprokurator wojskowy mjr Józef Reich, lekarz Jan Chmiel (ze Szpitala-Polikliniki WUBP), Eugeniusz Szargow (naczelnik więzienia). „Wyrok wykonał pluton egzekucyjny pod d-twem kpr. Walusa Mariana”. Zwłoki pogrzebano najprawdopodobniej na cmentarzu parafii św. Jakuba w Olsztynie [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/981, 8/982 (*akta procesowe Sr 197/48, t. I–II*); Hałagida, Członkowie; Hałagida, *Prowokacja*; Łukaszewicz, WSR].

SZCZUPAK JÓZEF, s. Michała i Marii z d. Polańska, ur. 16 marca 1914 r. w Groszówce, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. Rolnik. W 1936 r. po zawarciu związku małżeńskiego z Anną Sośnicką zamieszkał we wsi Ulucz, pow. brzozowski. W latach 1937–1938 odbył zasadniczą służ-

Sbę wojskową w 2. Pułku Strzelców Podhalańskich stacjonującym w Sanoku. Żołnierz Września. Po powrocie z wojny prowadził gospodarstwo. W maju 1946 r., kiedy Ulucz został spalony, zamieszkał we wsi Lipa, pow. przemyski. W maju 1947 r. przesiedlony wraz z rodziną na Mazury, we wsi Posłusze, pow. ławeckie, prowadził pięciohektarowe gospodarstwo rolne. Na skutek denuncjacji 7 sierpnia 1947 r. zatrzymany został przez funkcjonariuszy PUBP Górowo Ławeckie. Oskarżono go o udział od grudnia 1945 do maja 1947 r. w „nielegalnej faszystowskiej organizacji UPA”, gdzie występował w mundurze WP w stopniu starszego sierżanta i „dokonywał z bronią w ręku napadów rabunkowych na mieszkańców powiatu Przemysł – – zmuszając ich do składania artykułów żywnościowych, odzieżowych i innych dla celów organizacyjnych”. Zarówno w trakcie śledztwa, jak i podczas procesu przed WSR zdecydowanie zaprzeczał przynależności do UPA i udziałowi w napadach. Przyznawał jedynie, że w październiku 1946 r. czterokrotnie dawał chleb i mleko zbierającym daninę na rzecz UPA. Sąd pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego na podstawie zeznań świadków uznał go za winnego zarzucanych aktem oskarżenia przestępstw i 28 lutego 1948 r. orzekł karę łączną: 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 13 kwietnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. 19 maja 1953 r., stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., WSR karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 10 lat. Szczupak więziony był w Olsztynie, Barczewie i OPW Jelcz, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 18 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/839 (akta procesowe Sr 15/48). Według źródeł ukraińskich Ulucz spalony został przez pododdział WP – Motyka, s. 332].

SZEWCUK JAN, s. Piotra i Marii z d. Breczko, ur. 15 kwietnia 1928 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Kowal. Po przesiedleniu w drugiej połowie czerwca 1947 r. zamieszkał w Czosnowie, pow. braniewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo, a następnie 23 stycznia 1948 r. przetransportowany do aresztu WUBP. Akt oskarżenia zarzucał mu, że od końca listopada 1946 r. do chwili przesiedlenia, tj. 13 czerwca 1947 r., pod ps. „Szełest” we wsi Kornie brał udział „w poczynaniach faszystowskiej organizacji OUN-UPA”: „dostarczał podwód do przewożenia członków UPA, systematycznie, kilka razy w miesiącu – – przewoził żywność dla członków organizacji UPA, – – brał udział w zebraniach konspiracyjnych organizowanych przez komendanta kuszczu – –, na których to zebraniach Serkies Stefan ps. „Nyczosa” przeprowadzał wykłady o broni”.

Szewczuk nadto oskarżony został o nielegalne posiadanie „w różnych odstępach czasu” karabinu rosyjskiego kb, automatu ppSz, rewolweru „Nagan” oraz kilkanastu sztuk amunicji. 5 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Szewczuka za winnego zarzucanych przestępstw i wymierzył łączną karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 16 lipca 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR 15 maja 1953 r. wyrok złagodził o 1/3, tj. do 10 lat więzienia, a utratę praw do 2,5 roku. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, Nowogardzie i od 8 czerwca 1953 r. w OPW Bytom, skąd 29 grudnia 1953 r. zwolniony został warunkowo, fakultatywnie („ponieważ odbył już ponad połowę orzeczonej kary, w czasie której okazał się więźniem zdyscyplinowanym”; zatrudniony był w kopalni węgla kamiennego, „z pracy wywiązywał się dobrze, podpisał 8 aktów zaliczenia na poczet odbywanej kary”) [IPN Ol, sygn. 8/979, 8/980 (*akta procesowe Sr 194/48, t. I-II*)].

SZEWCHUK WŁADYSŁAW, s. Stefana i Marii z d. Werbowa, ur. 17 marca 1917 r., we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu 15 czerwca 1947 r. zamieszkał jako Władysław Jarema we wsi Rodowo, pow. braniewski. Zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo 24 stycznia 1948 r., a po tygodniu, 31 stycznia, osadzony w areszcie WUBP. Oskarżono go o to, że od kwietnia 1943 r. na terenie wsi Kornie pod ps. „Chmara” „brał czynny udział w faszystowskiej organizacji OUN-UPA zmierzającej do oderwania wschodniej części obszaru Państwa Polskiego”. Systematycznie powiadamiał, na polecenie harczonego Stefana Hrycyny ps. „August”, gospodarzy z wioski Kornie, „by przygotowywali do zdawania kontyngenty żywnościowe dla organizacji UPĄ”. Uczestniczył w rekwizycji żywności. Ponadto akt oskarżenia zarzucał mu, że brał udział w „politycznych zebraniach konspiracyjnych”, wykładach na temat broni oraz „podczas ćwiczeń wojskowych trzykrotnie po 2 godziny posiadał bez zezwolenia broń palną (karabin kb rosyjski oraz 5 naboí do kb)”. 5 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Szewczuka za winnego zarzucanych mu przestępstw i skazał go na karę łączną 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej obrońca wojskowy podnosił naruszenie przez Sąd przepisów postępowania, „które mogłyby mieć wpływ na wyrok”. Sąd odmówił powołania świadka obrony mającego zaświadczyć, iż widział Szewczuka pobitego przez upowców, „którzy zmuszali go do

S współpracy z nimi”. Sąd nie uwzględnił okoliczności, że Szewczuk działał pod przymusem. „Notoryjne [powszechnie znane] są wypadki, gdy członkowie bandy w następstwie odmowy udzielenia im pomocy palili całe zabudowania, nawet wsie i zabijali członków rodziny”. NSW postanowieniem z 16 lipca 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. W uzasadnieniu stwierdził m.in.: „Rzekome jednorazowe pobicie Szewczuka Władysława przez członków UPA nie stanowi przymusu fizycznego w rozumieniu art. 17 § 1 kkWP [*Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu pod wpływem przymusu fizycznego, któremu nie mógł się oprzeć*], gdyż było chwilowe. – – Również nie zachodzi działanie skazanego w stanie wyższej konieczności. – – Obawa przed zabiciem i spaleniem zabudowań nie stwarza stanu wyższej konieczności, zwłaszcza że skazany mógł rzekomego niebezpieczeństwa uniknąć przez wyjazd do innej miejscowości”. Na wniosek WPR z 15 września 1953 r. WSR zastosował wobec Szewczuka postanowienia ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził do 10 lat, a utratę praw do 2,5 roku. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Sztumie, skąd warunkowo, fakultatywnie zwolniony został 2 sierpnia 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/979, 8/980 (akta procesowe Sr 194/48, t. I-II)].

SZYMAŃSKI MICHAŁ, s. Wasyła i Malanii z d. Duda, ur. 15 listopada 1924 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny, zajmował się też stolarką. Osierocony w 1939 r., pracował u gospodarza Michała Komara. W marcu 1943 r., chroniąc się przed wywózką na roboty przymusowe do Niemiec, wstąpił ochotniczo do niemieckiej policji kolejowej (Bahnschutzpolizei) i przez blisko rok pełnił służbę ochrony kolei i transportów. W lutym 1944 r. zdezerterował i powrócił do Lublińca do Michała Komara. W kwietniu 1946 r. w trakcie przesiedlenia Ukraińców do ZSRR schronił się do lasu i wkrótce został pod ps. „Szmyr” członkiem kuszczu „Lublinieckiego” – kuszczowy → Michał WALNICKI ps. „Gonta”. Przeszedł podstawowe przeszkolenie w obchodzeniu się z karabinem. Uczestniczył także w „zajęciach polityczno-wychowawczych”. Początkowo pełnił służbę wartowniczą. Jesienią 1946 r. powierzono mu obowiązek charczowego: rekwirował żywność od mieszkańców wsi Lubliniec Nowy, Lubliniec Stary i Żuków. W połowie stycznia 1947 r. opuścił kuszcz. Przesiedlony latem 1947 r. na Mazury, zamieszkał w Barcianach, pow. kętrzyński. Zatrzymany 2 lipca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn jako podejrzany o przynależność do UPA. WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 30 sierpnia 1948 r. skazał Szymańskiego na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mie-

nia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 20 października 1948 r. wyrok utrzymał w mocy. 9 czerwca 1953 r. WSR, stosując postanowienia ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 8 lat. Więziony był w Olsztynie i Barczewie. Tu stwierdzono u Szymańskiego daleko zaawansowaną gruźlicę płuc. Zwolniony został warunkowo, przedterminowo 18 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1103 (akta procesowe Sr 325/48)].

S

ŚMIGULEC DYMISTR, s. Aleksandra i Marii z d. Pawłowicz, ur. 1 listopada 1911 r. we wsi Krasne, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu wraz z żoną Marią (z d. Nikieruc) mieszkał i pracował jako fernal w majątku PNZ Tejstymy, pow. reszelski (biskupicki). Zatrzymany przez funkcjonariuszy UB 23 kwietnia 1948 r. Sądzony był wraz z → Janem KWAŚNIEWSKIM i jego synami → Michałem i Dymitrem. Akt oskarżenia zarzucał Śmigulcowi, że od stycznia do połowy kwietnia 1948 r. udzielał pomocy siedmioosobowej zbrojnej grupie UPA Mikołaja Tarabana ps. „Tucza”, byłego dowódcy sotni w kurenium „Zalizniaka”. W mieszkaniu Śmigulca miało dojść do spotkań łączniczki „Tuczy” Zofii Olchy ps. „Sońka” z Michałem Kwaśniewskim, a dzięki temu ostatniemu z samym „Tuczą”. Dwukrotnie też pośredniczył Śmigulec w przekazywaniu „Tuczy” korespondencji „od innych członków nielegalnej organizacji UPA”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Śmigulca za winnego zarzucanych aktem oskarżenia czynów i 4 sierpnia 1948 r. skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 5 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Starania o złagodzenie wyroku na drodze łaski, prośby kierowane do Prezydenta RP pozostawiane były przez WSR „bez biegu”, a to „z uwagi na rodzaj i charakter przestępstwa oraz na fakt, że skazany nie odczuł jeszcze należycie represji karnej”. Ciężka sytuacja żony Śmigulca, Marii (na utrzymaniu pięćka chłopców w wieku od niemowlaka do 12 roku życia, sześćdziesięciosześcioletnia teściowa), nie wzruszały sędziów wojskowych, którzy nie chcieli skorzystać z art. 319 kkWP, mówiącego w § 1, że karę pozbawienia wolności można przerwać, „jeżeli wykonanie kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie”. Władze więzienia w Barczewie po trzech latach obserwacji uważały, że Śmigulec „jest charakteru ponurego, nie wchodzący w żadne rozmowy z innymi więźniami, stroni przy tym od towarzystwa współwięźni [!]. W wyniku obserwacji i przeprowadzonych – – rozmów [ze Śmigulcem] ustalono, że więzień za czyn swój nie żałuje, nie wykazuje żadnej skruchy. Ze względu na skryty charakter – – stosunku jego politycznego nie zdołano dotychczas

Ś

Ś

ustalić". 16 czerwca 1953 r. WSR zastosował wobec Śmigulca przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Warunkowo, przedterminowo zwolniony z więzienia w Strzelcach Opolskich 22 czerwca 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1221, (akta procesowe Sr 29/49)].

ŚWIDNICKA ZOFIA, z d. Glińska, c. Romana i Marii z d. Łaba, ur. 17 lipca 1917 r. w Rzeczy, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Rolniczka. Jej mąż Jan Świdnicki należał do siatki cywilnej UPA na terenie powiatu tomaszowskiego i to on, chroniąc żonę, tuż przed swoim aresztowaniem w czerwcu 1947 r. dał jej nowe dokumenty na nazwisko Katarzyna Szczerba – pod tym nazwiskiem została przesiedlona 15 czerwca 1947 r. na Mazury. Zamieszkała wraz z trójką dzieci (jedno przysposobione) w Zwierzewie, pow. ostródzki, gdzie prowadziła trzyhektarowe gospodarstwo rolne. 13 marca 1948 r. została zatrzymana przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda i postawiona przed WSR pod zarzutem niedoniesienia „władzy powołanej do ścigania przestępstw” o przebywających we wsi Zwierzewo pod koniec grudnia 1947 r. dwóch uzbrojonych członkach UPA. Przed Sądem twierdziła, że do jej mieszkania przybyli dwaj nieznani osobnicy, którzy zażądali jedzenia. Nie chcieli przy tym ujawnić swojej tożsamości. Mówili, że pochodzą „z powiatu niedopytańskiego”, a jako dokumenty jeden z nich pokazał „rewolwer, który miał ukryty pod płaszczem”. Nie wiedziała tak naprawdę kim oni są i dlatego nikomu nie meldowała o niespodziewanej wizycie. Dopuszczała możliwość, że byli to „jacyś szpicle wypuszczeni z więzienia celem wyszukiwania pomiędzy Ukraińcami banderowców”. Daleko idącą ostrożność nakazywały przeżycia i doświadczenia nabyte jeszcze w Tomaszowskim, kiedy to „w dzień przychodziło wojsko i biło za to, że się przetrzymuje banderowców, a znów w nocy przychodzili upowcy i bili za to, że się mówiło, że oni [byli we wsi]”. Sąd pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego 31 maja 1948 r. skazał Świdnicką na karę 4 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. Dodatkowo postawiona została przed Sądem Grodzkim w Olsztynie, który orzekł 25 lutego 1949 r. wobec niej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za posługiwanie się fałszywym dokumentem tożsamości. Więziona w Olsztynie i Fordonie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniona została 12 października 1951 r. [IPN Ol, sygn. 8/994 (akta procesowe Sr 209/48)].

TARANKO MIKOŁAJ, s. Andrzeja i Darii z d. Dobrolińska, ur. 19 listopada 1899 r. w Kobylanach, pow. bialski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. W latach 1920–1922 służył w 9. Dywizjonie Samochodowym stacjonującym w garnizonie Brześć n. Bugiem. Po przesiedleniu zamieszkał w Rybakach, gm. Dobry, pow. pasłęcki, gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 4 października 1952 r. przez funkcjonariuszy olsztyńskiego WUBP i postawiony przed WSR pod zarzutem, że „posiadając wiarygodną wiadomość”, iż u sąsiada → Lucjana BARTOSZEWSKIEGO od 1948 r. mieszkają byli członkowie UPA (syn sąsiada Włodzimierz i przyjaciółka syna Anna Czaban), „nie powiadomił o powyższym władz powołanych do ścigania przestępstw”. Sąd pod przewodnictwem ppor. Zdzisława Banaszkiewicza 28 stycznia 1953 r. skazał Tarankę na karę 2 lat więzienia, którą jednocześnie na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. złagodził o połowę, tj. do roku. NSW postanowieniem z 24 lutego 1953 r. wyrok ten uchylił, a postępowanie karne umorzył. 7 marca 1953 r. WSR wydał nakaz bezzwłocznego wypuszczenia Taranki na wolność. Więziony był w Olsztynie i Barczewie [IPN Ol, sygn. 8/2239 (*akta procesowe Sr 286/52*)].

TECHLOWICZ MIKOŁAJ, s. Szczepana i Pelagii z d. Decyna, ur. 25 października 1928 r. w Hrebennem, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Kowal z zawodu. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkał w Brusinach, pow. suski (iławski). Tymczasowo aresztowany 10 stycznia 1948 r. i oskarżony o przynależność pod ps. „Żuk” [w aktach występuje też ps. „Żubr”] do UPA od wiosny 1946 r. do chwili przesiedlenia. Zarzucano mu naprawianie broni upowcom oraz nielegalne posiadanie karabinu. Sądzony był w grupowym procesie wytoczonym 23 lipca 1948 r. przed WSR „przeciwko → BUSZKIEWICZOWI i czterem towarzyszom”. Przed Sądem wyjaśnił, iż do organizacji wstąpił pod presją Stefana Bożyka ps. „Dunaj”, który miał go do tego przymusić, ale pseudonimu nie posiadał, a przejawem działalności było tylko jednokrotne zbieranie w 1946 r. żywności dla oddziałów UPA. Nie przyznał się natomiast do naprawiania broni czy też posiadania karabinu, a ze względu na to, że był w śledztwie bity, to protokoły podpisywał i „musiał tak gadać”, jak chcieli oficerowie śledczy UB. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego 31 lipca 1948 r. skazał Techłowicza na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej wskazywano, że „przewód sądowy nie udowodnił oskarżonemu jakiegokolwiek działalności [w UPA] i przyjął niesłusznie za udowodnione naprawianie broni, pomimo że przewód sądowy w tym kierunku żadnych dowodów nie dostarczył”. NSW

T

T postanowieniem z 29 września 1948 r. skargę pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. 30 lipca 1953 r. WPR zastosował wobec Techłowicza przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. i karę więzienia złagodził do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, OPW Jelcz. Wolność odzyskał 17 stycznia 1954 r. [ASOO, sygn. IIIK 43/72 (*akta procesowe Sr 268/48, t. I–V*)].

TECHLOWIEC ZOFIA, c. Teodora i Anastazji z d. Babij, ur. 16 lutego 1924 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Od 1942 r. przebywała na robotach rolnych w Niemczech. Po otrzymaniu latem 1944 r. urlopu nie powróciła już do Rzeszy. Obawiając się represji ze strony Niemców, zamieszkała u swego stryja Michała Techłowca, któremu pomagała w gospodarstwie. Kiedy rodzice Zofii w czerwcu 1946 r. zostali deportowani na radziecką Ukrainę, chcąc uniknąć ich losu, jesienią 1946 r. wyrobiła w gminie Uhnów nowe dokumenty tożsamości i odtąd występowała jako Polka – Zofia Brogowska. Pod tym nazwiskiem została przesiedlona w Olsztyńskie, zamieszkała we wsi Kurowo, pow. braniewski. Na skutek donosu zatrzymana została 20 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo. W śledztwie, w wyniku brutalnego bicia złożyła oczekiwane przez funkcjonariuszy UB zeznania, które stały się podstawą aktu oskarżenia przygotowanego przez Wydział Śledczy PUBP Braniewo. Akt oskarżenia zarzucał Techlowiec udzielanie od maja do października 1946 r. czynnej pomocy członkom UPA: w maju 1946 r. przyjęła od Stefana Serkiesa ps. „Nyczosa” pocztę organizacyjną, tzw. sztafetki, które następnie przekazała łącznikom. Zaś we wrześniu 1946 r. „poleciała gospodarzom wsi Kornie, by zdawali zboże dla organizacji UPA”. Przed Sądem odwołała złożone w śledztwie wyjaśnienia. 26 maja 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego potraktował jednak wyjaśnienia przed Sądem jako „kłamliwe i wykrętne”, a fakt zmiany nazwiska jako potwierdzenie chęci ukrycia związków z UPA. Ostatecznie uznał Techlowiec za winną zarzucanych jej czynów i skazał na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat. NSW postanowieniem z 13 kwietnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziona była w Olsztynie i Fordonie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniona została 6 września 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/962 (*akta procesowe Sr 173/48*)].

TEREBIENIEC ANNA, c. Jana i Marii z d. Klisz, ur. 18 września 1923 r. w Cętuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły po-

wszechnej. 4 czerwca 1947 r. przesiedlona została w Olsztynskie. Zamieszkała we wsi Wilamowo, pow. morąski, gdzie prowadziła trzyipółhektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymana 18 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Morąg. Zarzucano jej pełnienie przed przesiedleniem (od grudnia 1945 do marca 1946 r.) na terenie gminy Wiązownica obowiązków łączniczki Andrzeja Polenika ps. „Dub”, a także udział od lata 1948 r. w nielegalnej OUN Rejon Morąg, rzekomo zorganizowanej na terenie powiatu morąskiego w 1947 r. przez → Andrzeja MEDYKA. W organizacji miała pełnić obowiązki łączniczki kuszczowego → Romana KLISZA. Członkowie rzekomej organizacji (oprócz Andrzeja Medyka) byli sądzeni przed WSR w jednym zbiorowym procesie. Podstawą oskarżenia były zeznania współoskarżonych, głównie odrzuconego zalotnika i samooskarżenie dokonane w toku śledztwa. Wyjaśnienia te, jako wymuszone biciem, Terebieniec odwołała na rozprawie i nie przyznała się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśniła jedynie, że w grudniu 1945 r. „Dub”, który zajmował kwaterę w domu Terebieniec, kazał jej zanieść list do Katarzyny Kawalczyk, zamieszkałej we wsi Szczebilówka (miał to być kolejny etap sztafety). Z listami chodziła pięciokrotnie. Stanowczo zaprzeczyła, by należała do UPA. Przyznała natomiast, że uczestniczyła w zbieraniu żywności dla UPA. Potwierdziła też spotkanie z Andrzejem Medykiem latem 1948 r., ale nie miało to niczego wspólnego z jakąkolwiek działalnością organizacyjną czy werbunkiem do OUN. W trakcie postępowania dowodowego obrońca postawił wniosek o powołanie na świadka Andrzeja Medyka, pozostającego w dyspozycji WUBP. Wnioskowi temu stanowczo sprzeciwił się prokurator kpt. Franciszek Mateja, argumentując, iż Medyk „jest obecnie chory i postępowanie wobec niego zostało zawieszone do czasu wyzdrowienia”. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego przychylił się do stanowiska prokuratora. A także „nie dał wiary kłamliwym i wykrętnym wyjaśnieniom” oskarżonej i 10 sierpnia 1948 r. skazał Terebieniec na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W skardze rewizyjnej złożonej z powodu „naruszenia prawa materialnego przez nieprawidłowe jego zastosowanie”, „skazanie wbrew okolicznościom sprawy” i „wymierzenie niewspółmiernej kary” obrońca wojskowy dowodził, że Terebieniec nosiła listy „Duba” „pod przymusem, z konieczności, na skutek istniejących wówczas na tamtych terenach stosunków. Była w związku z tym aresztowana przez Wojsko Polskie, jednak po zebraniu opinii o niej i przy uwzględnieniu tego, że ludność tamtejsza żyła częściowo pod terrorem band i była zmuszana do świadczenia na rzecz członków band, została zwolniona”. Wykazał też, że przewód sądowy nie dostarczył żadnych dowodów, iż Terebieniec była członkiem UPA czy też po przesiedleniu w Olsztynskim na-

T

T leżała do OUN. Fakt, iż swego czasu odwiedził ją Medyk, nie jest dowodem, że należała do OUN, tym bardziej że „Medyk był u niej tylko kilka godzin i udał się w nieznanym kierunku”. NSW postanowieniem z 26 listopada 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Terebieniec zmarła w więzieniu kobiecym w Fordonie 7 marca 1952 r. Miała wówczas 28 lat; brak informacji o okolicznościach śmierci [IPN Bi, sygn. 065/114 (*charakterystyka obiektowa nr 111*); IPN Ol, sygn. 8/1037, 8/1038, 8/1039 (*akta procesowe Sr 251/48, t. I–III*); sygn. 97/1150 (*akta procesowe Sr 386/48*)].

TEREBIENIEC WŁADYSŁAW, s. Dymitra i Anastazji z d. Szmul, ur. 10 października 1930 r. w osadzie Terebnie, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkał we wsi Gaudyny, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Postanowieniem WPR z 16 czerwca 1948 r. dochodzenie przeciwko niemu umorzono [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

TEREBIENIEC WŁODZIMIERZ, s. Michała i Marii z d. Czarna, ur. 1 stycznia 1927 r. we wsi Cetula, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Pracował na siedmiomorgowym gospodarstwie rodziców, wykonywał też zawód szewca. Po przesiedleniu w końcu czerwca 1947 r. mieszkał w Radości [!], gm. Lelkowo, pow. braniewski, gdzie wraz z matką prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy UB jako podejrzany o przynależność pod ps. „Łoza” od marca 1946 r. na terenie pow. jarosławskiego do UPA. Akt oskarżenia zarzucał mu, że na polecenie „Siryja” przez trzy miesiące wraz z innymi („Berezą”, „Bukiem” i „Zajaciem”) reperował i szyl buty członkom UPA sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OLCHA. Przed WSR zdecydowanie zaprzeczył, by należał przed przesiedleniem do UPA czy też do jakiegokolwiek organizacji po przesiedleniu. Odwołał też wyjaśnienia złożone w śledztwie jako wymuszone biciem. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał jednakże to tłumaczenie za kłamliwe i 31 sierpnia 1948 r. skazał Terebieńca na 13 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodowano do 8 lat i 8 miesięcy. Z więzienia w Barczewie zwolniony został warunkowo, przedterminowo 29 sierpnia

1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (*akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV*)].

TOMASIEWICZ STEFAN, s. Mikołaja i Pelagii z d. Biłek, ur. 20 sierpnia 1923 r. we wsi Nowosiółki Przednie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W lutym 1946 r., gdy wznowiono wysiedlanie ludności ukraińskiej do ZSRR, zwerbowany został do kuszczu „Wierzbickiego” – kuszczowy „Morozenko”; otrzymał ps. „Smereka”. W kwietniu 1946 r. uczestniczył w paleniu wsi Żurawce. Jak mówił przed Sądem: „Wieś liczyła około 400 domów. Mieszkali w niej Polacy i Ukraińcy. Podpalaliśmy co dziesiąty dom. – Ja podpałem 5 zabudowań”. Faktycznie spłonęło wówczas 25 zabudowań. W maju 1946 r. w okolicach wsi Nowosiółki budował schrony mieszkalne. Uczestniczył w rekwizycjach żywności na potrzeby kuszczu i oddziałów UPA. We wrześniu 1947 r. wyjechał na teren Olsztyńskiego. Pracował jako fornał w Klebarku Wielkim w majątku WUBP, tam też został aresztowany 16 lutego 1949 r. WSR pod przewodnictwem por. Karola Ratajczaka 18 maja 1949 r. skazał Tomasiewicza na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW wyrok utrzymał w mocy. 23 września 1953 r. WSR, stosując postanowienia ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie i Barczewie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 19 grudnia 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1327 (*akta procesowe Sr 168/49*)].

TOMKOW MICHAŁ, s. Jerzego i Anastazji z d. Mielnik, ur. 13 listopada 1928 r. w Gorajcu, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Od lipca 1945 r. w kuszczu „Gorajeckim”; występował pod pseudonimem „Chitry”. Do marca 1946 r. pełnił obowiązki charczowego – uzbrojony w broń palną „chodził codziennie po gospodarzach [Gorajca i okolicznych wsi], zmuszając ich do zdawania artykułów żywnościowych jak: jaja, masło, chleb, groch itp., które odstawał do zbrojnego oddziału kuszczu Gorajckiego”. W marcu 1946 r. opuścił teren Lubaczowskiego i przeniósł się na Dolny Śląsk, gdzie pracował w kopalni gliniek ogniotrwałych (Jaroszewskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych). W maju 1948 r. przeniósł się w Olsztyńskie i zamieszkał w majątku Nowe Kusy, pow. pasłęcki. Pracował tu jako mechanik maszyn rolniczych. Od listopada 1948 r. członek ZMP. 21 marca 1949 r. tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy UB i postawiony w stan oskarżenia. WSR pod przewodnictwem kpt. Oswalda Sznepfą 13 lipca 1949 r. skazał Tomkova na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych

Ti obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 6 grudnia 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia WSR złagodził o 1/3, tj. do 8 lat. Tomkow więziony był w Olsztynie i Barczewie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 31 lipca 1953 r. [IPN Ol, sygn. 8/1365 (akta procesowe Sr 224/49)].

TOPOROWSKI WŁODZIMIERZ, s. Bazylego i Agafii z d. Goryluk, ur. 10 sierpnia 1907 r. we wsi Siebieczów, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, trudnił się dodatkowo krawiectwem. Po przesiedleniu w lipcu 1947 r. wraz z żoną Aleksandrą (z d. Kantor) zamieszkał w Łobzowie, pow. bartoszycki, gdzie prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Aresztowany 5 września 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Bartoszyce i po wstępnym przesłuchaniu przetransportowany do aresztu WUBP. Akt oskarżenia zarzucał mu, że przed przesiedleniem, od 1945 r. („daty bliżej nieustalonej”) „udzielał czynnej pomocy członkom band UPA. W okresie tym do oskarżonego – kilkakrotnie przychodzili nieznani członkowie bandy UPA po żywność i na kwaterę, którym osk[arżony] Toporowski Włodzimierz każdorazowo udzielał żywności, kwatery w swoich zabudowaniach oraz informacji odnośnie ruchu WP na tam[tejszym] terenie”. Po przesiedleniu „nawiązał kontakty organizacyjne” z członkami nielegalnej organizacji UPA. Mieli to być → Paweł CHMURA, → Władysław PIHLUK i → Bazyli GŁOWACKI. Na początku 1948 r. w jego zabudowaniach gospodarczych kwatrował przez blisko dwa tygodnie przybyły na Mazury pod koniec 1947 r. Eugeniusz Sztendera ps. „Prirwa”, były prowidynek Okręgu III OUN. WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał Toporowskiego za winnego zarzucanych mu przestępstw i 9 grudnia 1948 r. skazał na karę 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. NSW postanowieniem z 9 lutego 1949 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał bez zmian. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. WSR postanowieniem z 19 maja 1953 r. karę pozbawienia wolności złagodził o 1/3, tj. do 5 lat i 4 miesięcy. Więziony w Olsztynie i Barczewie, skąd zwolniony został 7 stycznia 1954 r. [IPN Bi, sygn. 065/67 (charakterystyka obiektowa nr 62 i 116); IPN Ol, sygn. 8/1175 (akta procesowe Sr 414/48)].

TRUSZ MIKOŁAJ, s. Pawła i Heleny z d. Kędzierska, ur. 2 kwietnia [jest też 4 lutego] 1919 r. we wsi Dyniska, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. W okresie wojny był na robotach przymu-

sowych w Rzeszy. Po przesiedleniu od 14 czerwca 1947 r. mieszkał w Borkach, pow. kętrzyński. Początkowo pracował jako robotnik rolny w majątku cukrowni kętrzyńskiej, a następnie objął ośmiohektarowe gospodarstwo rolne, które prowadził wraz z żoną Julią (z d. Kaszucka). Aresztowany został 13 maja 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn pod zarzutem udzielania w Borkach pomocy członkowi UPA. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego, tylko na podstawie tendencyjnie zinterpretowanych na szkodę Trusza wyjaśnień złożonych w śledztwie i podczas rozprawy, uznał go za winnego udzielenia czynnej pomocy Wasyłowi Zawadzkiemu ps. „Hirniak”, któremu „dał pożywienie i schronienie przez czas około tygodnia”; a także niedoniesienia „odnośnym władzom”, że Zawadzki, były upowiec, teraz występuje pod fałszywym nazwiskiem Wacława Kaszuckiego i pracuje w majątku cukrowni Kętrzyn. 15 lipca 1948 r. Trusz skazany został na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. Obrońca wojskowy w skardze rewizyjnej zarzucał „skazanie wbrew okolicznościom sprawy” i wnioskował m.in. o umorzenie postępowania i uniewinnienie Trusza. Pisał: „Oskarżony nie miał obowiązku donosić o tym, że Zawadzki posiada inne nazwisko, a o tym, że Zawadzki należał do bandy nie wiedział. W toku śledztwa i na rozprawie nie zostało wykazane, aby Zawadzki był członkiem bandy”. Dowodził dalej, że przecież UB, które zatrzymało Zawadzkiego jeszcze w grudniu 1947 r., potem zwolniło go, bowiem nie znalazło podstaw do jakichkolwiek oskarżeń i doszło do wniosku, że Zawadzki nie tylko nie należał do bandy, ale nawet nie miał kontaktów z OUN-UPA na południowo-wschodnich terenach Polski. Tak też przedstawił to oskarżonemu Zawadzki po zwolnieniu go z aresztu UB. „Oskarżony wprawdzie – jak przyznał na rozprawie – podejrzewał, że Zawadzki kiedyś, na wschodnich terenach, musiał należeć do – [UPA], słyszał bowiem o tym od ludzi, a ponadto okoliczność, że zmienił nazwisko mogła na to wskazywać. Jednak wszyscy przesiedleńcy pracujący na majątku wiedzieli o tym, że Zawadzki zmienił nazwisko i żaden z nich nie został aresztowany, gdyż nie istnieje obowiązek donoszenia o tego rodzaju przestępstwach. Po zwolnieniu Zawadzkiego przez UB oskarżony nabrał przekonania, że rzeczywiście Zawadzki nie jest winien, a zasłyszane wiadomości o jego przynależności do bandy, są zwykłymi plotkami”, ponieważ Zawadzki „normalnie przybył z transportem, został normalnie przydzielony do pracy na tym samym majątku, gdzie pracowali inni przesiedleńcy”, którzy mieszkali wspólnie w pałacu rozparcelowanego majątku i w tych warunkach wszyscy spotykali się, a Zawadzki „jako człowiek nieżonaty i bez rodziny od czasu do czasu wstępował do współpracowników na kolację albo nawet, gdy zabawił dłużej, w pałacu przespał się w pokoju, który pozosta[wał] pusty i niezajęty”. Obrońca podkreślał także, że

T

T Trusz znał Zawadzkiego jako młodego chłopca z rodzinnych stron, ale przed przesiedleniem ostatni raz widział się z nim w 1939 r. – „więc nie mógł znać jego poprzedniej działalności, a w domu przyjmował Zawadzkiego kolacją jako dawnego znajomego, który jako człowiek samotny odwiedził go kilkakrotnie”. NSW nie przyjął tej argumentacji i postanowieniem z 5 października 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Prośbę żony Mikołaja Trusza o darowanie pozostałej do odcierpiania kary WSR postanowieniem z 30 czerwca 1949 r. pozostawił „bez biegu”, gdyż, jak stwierdzono w uzasadnieniu, „mając na uwadze szczególnie charakter przestępstwa, Sąd nie znalazł podstaw do złagodzenia kary”. Trusz więziony był w Olsztynie, Barczewie, OPW Łagiewniki, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 12 września 1952 r. [IPN Ol, sygn. 8/1055 (akta procesowe Sr 267/48); Łukaszewicz, WSR].

TUCKI ANTONI, s. Piotra i Wiktorii z d. Kucab, ur. 5 czerwca 1915 r. w przysiółku Huty, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej; analfabeta. Rolnik. W 1938 r. powołany został do wojska, służył w 2. Pułku Piechoty. Żołnierz Września. Potem w domu. Po przesiedleniu w maju 1947 r. osiadł wraz z żoną Marią (z d. Wacora) we wsi Tatary, pow. pasłęcki, gdzie pomagał teściowej w prowadzeniu jedenastohektarowego gospodarstwa rolnego. 19 sierpnia 1949 r. został tymczasowo aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Pasłek i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem mjr. Romana Abramowicza uznał Tuckiego za winnego przynależności do OUN-UPA (od wiosny 1945 r. pod pseudonimem „Smok” był członkiem SKW, w sotni Michała Dudy ps. „Hromenko” przeszedł przeszkolenie wojskowe i polityczne. Pomagał charchowemu Włodzimierzowi Hałuszcze w rekwizycjach żywności na rzecz UPA) i za to 20 października 1949 r. skazał Tuckiego na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na skutek wniosku rewizyjnego NPW na niekorzyść Tuckiego NSW 13 stycznia 1950 r. postanowił w trybie nadzoru sądowego uchylić wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania przez WSR w innym składzie orzekającym. Drugi proces odbył się 9 lutego 1950 r., a Sądowi przewodniczył kpt. Karol Ratajczak. Tego samego dnia Tucki został skazany na karę 13 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa. Wyrok NSW utrzymał w mocy. 15 maja 1953 r. WSR, stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził do 8 lat. Tucki więziony był w Olsztynie, Barczewie i Płocku, skąd warunkowo, przedterminowo wyszedł na wolność 11 maja 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1494 (akta procesowe Sr 19/50)].

ULONIUK ANATOL, zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)].

U

WALNICKI JAN, s. Jana i Ewy z d. Kotowska, ur. 29 czerwca 1921 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Stolarz. Od grudnia 1945 r. pod ps. „Wijt” członek UPA w działającej na terenie Lasów Sieniawskich sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”. Na początku września 1947 r. po rozbiciu sotni zdał broń „Kałynowyczowi”, otrzymał od niego fałszywe dokumenty na nazwisko Józef Juda (tymczasowe zaświadczenie tożsamości, zaświadczenie rejestracji w RKU i poświadczenie wymeldowania się ze wsi Łazy, gm. Laszki, pow. jarosławski) oraz zapomogę pieniężną w wysokości 3000 zł. Dzięki temu mógł przybyć w drugiej połowie października na Mazury. W pieszej wędrówce na Mazury towarzyszyli mu → Andrzej KOMAR ps. „Buk”, → Michał WALNICKI ps. „Gonta”, Jan Wankiewicz ps. „Wowk” i NN ps. „Zymnyj”. Zamieszkał we wsi Stręgielek, pow. węgorzewski. Zatrzymany został 1 lutego 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Węgorzewie. Od 6 lutego 1948 r. przebywał w areszcie WUBP. Na podstawie zeznań Walnickiego złożonych w śledztwie chor. Stanisław Stolarski sporządził akt oskarżenia, w którym zarzucano Walnickiemu, poza przynależnością do UPA, udział z bronią w rękę w „zamachach na jednostki Wojska Polskiego”, nielegalne posiadanie broni i amunicji oraz posługiwanie się podrobionymi dokumentami (tymczasowym zaświadczeniem tożsamości, zaświadczeniem rejestracji w RKU). Podczas rozprawy przed WSR stanowczo zaprzeczał „okolicznościom, by strzelał do Wojska Polskiego”. Do UPA został zmobilizowany jako stolarz. Jego czota, którą dowodził „Haj”, budowała w Lasach Sieniawskich przede wszystkim schrony obronne, magazyny żywnościowe, tajne skrytki. Sąd pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego zignorował te wyjaśnienia, uznając Walnickiego za winnego czynów zarzucanych aktem oskarżenia i 15 maja 1948 r. skazał go na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 15 czerwca 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Zarówno NSW, jak i wcześniej WSR, zignorowali postanowienia artykułu 85 kkWP (a właśnie popełnienie przestępstwa głównie z tego artykułu zarzucano Walnickiemu), przewidującego karę więzienia od lat 10 do 15 albo karę śmierci. Tymczasem sankcja tego artykułu nie przewidywała w ogóle kary dożywotniego więzienia. Starania rodziny skazanego o chociażby złagodne-

W

W nie kary pozostawały „bez rozpatrzenia” jako przedwczesne. Dopiero w zmienionym klimacie politycznym Zgromadzenie Sędziów NSW postanowieniem z 16 lutego 1955 r. zmieniło wyrok, łagodząc zasadniczą karę łączną do 10 lat pozbawienia wolności. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny na posiedzeniu niejawnym 13 lipca 1956 r. postanowił zastosować wobec Walnickiego przepisy ustawy o amnestii z 27 kwietnia 1956 r., łagodząc karę pozbawienia wolności do 8 lat. Z więzienia w Barczewie Walnicki zwolniony został 16 lipca 1956 r. [IPN Ol, sygn. 8/950 (akta procesowe Sr 156/48)].

WALNICKI MICHAŁ, s. Bazylego i Antoniny z d. Biła, ur. 2 października 1915 r. w Żukowie, pow. lubaczowski, w ubogiej rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W latach 1938–1939 odbył zasadniczą służbę wojskową w 4. Pułku Piechoty Legionów, stacjonującym w Kielcach. Żołnierz Września, w niewoli niemieckiej do grudnia 1939 r. w stalagu w Radomiu, przekazany stronie radzieckiej, a następnie zwolniony. Powrócił do rodzinnej wsi, najmował się do różnych prac gospodarskich. W październiku 1944 r. został członkiem i dowódcą bojówki SKW, a następnie wstąpił do OUN, przyjął ps. „Gonta”. Do organizacji rekomendowali go dawni znajomi: prowidnyk kuszczu „Lublinieckiego” Aleksander Łaszyn ps. „Szwec” (potem „Łuh”) i jego zastępca → Andrzej KOMAR ps. „Buk”. Początkowo był charczowym, potem członkiem ochrony Łaszyna, a kiedy ten został prowidnykiem Rejonu IV Okręgu OUN „Baturyn” (w jego skład wchodziły cztery kuszcze: „Dzikowski”, „Lubliniecki”, „Gorajewski” i „Łowcza”), w maju 1945 r. Walnickiemu powierzono obowiązki kuszczowego lublinieckiego noszącego kryptonim „Trębity”. Kuszcz obejmował w powiecie lubaczowskim wsie: Lubliniec Nowy, Lubliniec Stary, Niemstów i Żuków. Odtąd bez reszty poświęcił się pracy organizacyjnej. W Polsce pozostawał bez rodziny, gdyż najbliżsi – siostra Maria i brat Dymitr wraz z rodzicami przesiedleni zostali na radziecką Ukrainę. Zadaniem kuszczu było organizowanie m.in. zaopatrzenia sotni UPA w żywność i odzież, udzielanie im wszelkiej pomocy i informacji mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo i działalność oddziałów leśnych, tworzenie tajnych magazynów żywnościowych, sprzętu oraz schronienia dla UPA. W okresie świąt Bożego Narodzenia przygotowywano dla upowców specjalne żywnościowe paczki świąteczne, zawierające m.in. białe pszenne pieczywo. Dużą wagę przykładano do funkcjonowania bojówek SKW, prowadzenia propagandy i agitacji, różnego rodzaju szkoleń wojskowych i politycznych. W trakcie tych ostatnich podejmowano wątki historii Ukrainy i Ukraińców, ale głównymi, niejako przewodnimi motywami były tezy: „Ukraińska Powstańcza Armia wyzwoli Ukrainę i stworzy samodzielne, niezależne państwo” oraz „wkrótce wybuchnie wojna amerykań-

sko-sowiecka i wtedy będzie można prędzej się wyzwolić”. Ponadto zbierano wiadomości o nastrojach mieszkańców, przemieszczających się pododdziałach WP, działaniach Bezpieczeństwa – informacje te były podstawą systematycznych raportów przekazywanych co dwa tygodnie prowidnykowi rejonowemu. W okresie przesiedleń do ZSRR Walnicki organizował ogólnowiejskie zebrania z udziałem „politwychownyków”. Na zebraniach tych zdecydowanie przeciwstawiano się przesiedleniom, podnosząc „nędzę i głód panujący w ZSRR, wyzysk i okrutną perspektywę życia kołchozowego”. Po czerwcu 1947 r., kiedy ludność powiatu lubaczowskiego została przesiedlona w ramach operacji „Wisła”, działalność podziemia ukraińskiego w dotychczasowej formie straciła rację bytu, a kuszcz „Lubliniecki” praktycznie przestał istnieć, jego członkowie bowiem wraz z rodzinami przesiedleni zostali na teren Olsztyńskiego. Walnicki, zaopatrzony przez prowidnyka II Okręgu OUN Mikołaja Radejkę ps. „Krym” w dokument tożsamości na nazwisko Władysława Żukowicza (ponadto in blanco świadectwo chrztu oraz zameldowania), we wrześniu 1947 r. opuścił Rzeszowszczyznę, udając się na Mazury. Towarzyszyły mu cztery osoby: jego zastępca w kuszczu Andrzej Komar oraz zdemobilizowani członkowie sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”: → Jan WALNICKI ps. „Wijt”, Jan Wankiewicz ps. „Wowk” i NN ps. „Zymnyj”. Wędrowali pieszo, przeważnie nocami przez blisko pięć tygodni. Celem była gmina Kruklanki, pow. węgorzewski, gdzie mieszkała rodzina Aleksandra Łaszyna. Jego siostra – Katarzyna Kraus, udzieliła im pierwszego wsparcia. W Kruklankach ich drogi rozeszły się. Po uzyskaniu adresu wuja, Jana Biłya, krótko mieszkał u niego w Mateczniku, gm. Jelonki, pow. pasłęcki. Potem przechowywały go znajome dziewczęta z Żukowa: Maria i Katarzyna Kordupel we wsi Łukszty, pow. pasłęcki. Ostatecznie schronienie znalazł u Franciszka Górskiego – leśniczego w Kurowie Braniewskim (leśniczówka Myśliniec). Pracował tu jako parobek przeszło rok, do lutego 1949 r. Następnie przeniósł się do Józefowa, gm. Wilczęta, pow. pasłęcki, gdzie znalazł zatrudnienie w Państwowej Przetwórni Torfu. Tam też na skutek „donosu obywatelskiego” aresztowany został 14 kwietnia 1949 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Pasłęku i po wstępnych przesłuchaniach wkrótce przekazany do dyspozycji WUBP. Śledztwo zamknęło 29 lipca 1949 r. Walnicki złożył w śledztwie bardzo obszerne i wyczerpujące wyjaśnienia, które stały się podstawą aktu oskarżenia zarzucającego Walnickiemu, że od października 1944 do kwietnia 1949 r. był „aktywnym członkiem i działaczem faszystowskiej organizacji OUN-UPA usiłującej oderwać część obszaru ziem południowo-wschodnich Państwa Polskiego”. Ponadto nielegalnie przechowywał broń palną oraz brał udział w starciu zbrojnym z pododdziałem WP, w wyniku którego trzech żołnierze zostali ranni. Ponadto używał fałszywego dokumentu

W

W tożsamości. 25 sierpnia 1948 r. stanął przed WSR. W trakcie procesu Walnicki zaprzeczył udziałowi w akcjach zbrojnych, natomiast przyznał się do innych zarzutów. Występujący jako prokurator wojskowy asesor WPR chor. Bolesław Filipczak wnosił o wymierzenie Michałowi Walnickiemu kary śmierci. Walnicki natomiast, prosząc o łagodny wymiar kary, powiedział: „Jestem Ukraińcem i kierowałem się ideą walki o Ukrainę. Do organizacji – – należałem od 1944 do września 1947 r. Nie chciałem nadal być w organizacji – – gdyż widziałem, że okłamują nas. Na tych terenach, dziś, nie walczylibym o Ukrainę. Gdybym był na ziemiach Ukrainy i wziętym byłbym do wojska walczylibym o Ukrainę wolną”. 26 sierpnia 1949 r. Sąd pod przewodnictwem kpt. Karola Ratajczaka uznał Walnickiego za winnego czynów zarzucanych aktem oskarżenia i wymierzył mu karę łączną dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Jednocześnie Sąd przyjął, iż działalność Walnickiego w OUN ograniczyła się do jesieni 1947 r. (a nie do kwietnia 1949 r., jak chciał WPR), bowiem po przybyciu na teren Olsztyńskiego „oskarżony nie przejawiał żadnej działalności organizacyjnej, a prowadził życie ustabilizowane, pracując jako robotnik”. NSW wyrok WSR utrzymał w mocy. Walnicki w więzieniu nie korzystał z ulg. Pozbawiony bliskiej rodziny nie mógł liczyć na żadną pomoc z zewnątrz. Nie skorzystał także z dobrodziejstwa amnestii 1952 r. Dopiero w 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny na posiedzeniu niejawnym 29 maja zastosował wobec Walnickiego przepisy ustawy o amnestii z 27 kwietnia 1956 r., łagodząc karę pozbawienia wolności do 12 lat. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Strzelcach Opolskich, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 31 października 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1414 (akta procesowe Sr 291/49); *Informator o nielegalnych organizacjach* na s. 243 błędnie podaje nazwisko (Wolnicki), także przedruk H. Pająka z 1993 r., s. 140; ditto <http://www.irekw.internetdsl.pl/upa1.html>; dostęp 15.4.2008].

WARCABA JAN, s. Dymitra i Paraskewii z d. Hubacz, ur. 3 stycznia 1927 r. w Mołodyczu, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 5 klas szkoły powszechnej. Robotnik rolny. W 1943 r. zabrany na roboty przymusowe do Rzeszy, skąd powrócił w sierpniu 1945 r. W grudniu 1946 r. przeniósł się na Dolny Śląsk, gdzie osiadł jego kuzyn Jan Hubacz. Tu Warcaba głównie najmował się do gospodarzy jako fernal. Po żniwach 1947 r. otrzymał od rodziców wiadomość, że przesiedleni zostali do wsi Wieprz, pow. morąski, gdzie ojciec prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Wrócił do rodziców i pomagał w gospodarstwie. Zatrzymany 28 kwietnia 1949 r. przez funkcjonariuszy WUBP. Akt oskarżenia zarzucał mu, że będąc na Dolnym Śląsku w lipcu 1948 r. z wizytą u Jana Hubacza

(wieś Albertyna, pow. bystrzycki), dowiedział się, iż dwie dziewczyny, Ukrainki (Irena Borowiec ps. „Renata” i Agata Harczewska – pierwszą znał, choć przelotnie, jeszcze z terenu Jarosławskiego), ponoć związane przeszłością z UPA, planują ucieczkę z Polski. „Mając wiarygodną wiadomość o powyższym, nie zawiadomił władzy powołanej do ścigania przestępstw”. Śledztwo w tej sprawie wszczęto po aresztowaniu na Dolnym Śląsku braci Hubaczów (Jana, Dymitra i Piotra). Akt oskarżenia sporządzono jedynie na podstawie wyjaśnień Warcaby złożonych w śledztwie, które na rozprawie kategorycznie odwołał. W protokole rozprawy głównej przed WSR Warcaba wyjaśniał: „będąc przesłuchiwany w śledztwie pierwszego zaraz dnia zostałem mocno pobity tak, że bojąc się dalszych represji potwierdzałem to, co mówił śledczy i podpisałem protokół ułożony przez niego. Zeznając przed prokuratorem powtarzałem to samo, co w śledztwie, gdyż śledczy kazał mi tak mówić – -, groził mi przy tym, że jeżeli powiem inaczej, to zobaczę wieczorem, jak to będzie”. Przesłuchanie przez prokuratora wojskowego odbywało się w pokoju oficera śledczego WUBP i w jego obecności! Sąd pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego dwukrotnie odraczał rozprawę, ostatecznie 28 października 1949 r. „nie dał wiary obronie oskarżonego, a jego nieprzyznanie się do winy przyjął jako wykrętne” i skazał Warcabę na karę roku i 6 miesięcy więzienia. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i Rawiczu, skąd wyszedł na wolność 2 listopada 1950 r. [IPN Ol, sygn. 8/1432 (akta procesowe Sr 313/49)].

WAREMCZUK MICHAŁ, s. Bazylego i Marii z d. Władyczuk, ur. 4 listopada 1918 r. w Ufie, w Baszkirii, dokąd w latach pierwszej wojny światowej wywieziony był jego ojciec. W 1921 r. wraz z rodzicami repatriowany. Rodzina osiedliła się we wsi Lipinki, pow. włodawski, tu prowadziła dwunastohektarowe gospodarstwo rolne. Wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Rolnik, trudnił się także kołodziejstwem. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r., wraz z żoną Marianną zamieszkał we wsi Sąplaty, pow. szczycieński, gdzie prowadził dziewięciohektarowe gospodarstwo rolne. W maju 1950 r., kiedy zbierano podpisy pod Apelem Sztokholmskim, Waremczuk odmówił złożenia podpisu, choć kilkakrotnie „trójka” agitatorów nachodziła go w mieszkaniu. Potem postawę swą wyjaśniał: „Apel bym podpisał, gdyby mi pozwolili wyjechać z powrotem na teren pow. Włodawa”. To było bezpośrednim powodem, dla którego szczególnie zainteresowało się nim Bezpieczeństwo. 21 października 1950 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Szczytno jako podejrzany o współpracę z UPA na terenie powiatu włodawskiego oraz „rozpowszechnianie wrogiej propagandy”. Według opinii por. Romana Młynarczyka, szefa PUBP w Szczytnie, wystawionej 18 grudnia 1950 r., a która wkrótce stała się jednym z dowodów oskarżenia, Waremczuk „rozpowszechniał fałszywe wiadomości, był wrogo

W ustosunkowany do Zw[iązku] Radzieckiego oraz do org[anizacji] spółdzielni prod[ukcyjnych], co jasno uwidoczniło się w jego wypowiedziach. Gdy w maju 1950 r. zbierane były podpisy pod Apelem Sztokholmskim – – wraz z całą rodziną nie podpisał takowego, mówiąc, że dla niego może być wojna. Na terenie gromady – – ma on duży wpływ na ludność miejscowego pochodzenia, którą nastawiał wrogo do obecnej rzeczywistości, a tym samym utrudniał repolonizację tejże ludności. Kontakty towarzyskie utrzymuje zwłaszcza z elementem wrogim obecnej rzeczywistości”. Akt oskarżenia zarzucał mu trzy przestępcze czyny. Pierwszy: od grudnia 1946 r. do chwili przesiedlenia na Mazury, na terenie wsi Lipinki „udzielał czynnej pomocy członkom bandy UPA – – przez to, że dostarczał żywności członkom tejże bandy, jak również udzielał wszelkich informacji o ruchach jednostek Wojska Polskiego i Org[anów] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] na tamtejszym terenie”. Drugi: że „jako sympatyk nacjonalistów ukraińskich, a tym samym zdecydowany wróg ustroju ludowo-demokratycznego i Narodu Polskiego – – czynił przygotowania do zmiany przemocą Demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, rozpowszechniając fałszywe wiadomości w szczególności o mającej nastąpić trzeciej wojnie i zmianach politycznych, przedstawiając w fałszywym świetle or[ganizację] spółdzielni prod[ukcyjnych] w Państwie Polskim, czym stwarzał wśród ludności psychicznie podatne podłoże do wrogich i gwałtownych wystąpień przeciwko Państwu Polskiemu”. Trzeci: że „publicznie nawoływał do czynów skierowanych przeciwko jednoci sojuszniczej Państwa Polskiego ze Zw[iązkiem] Radzieckim, przedstawiając w fałszywym świetle panujące stosunki między obu krajami” („złośliwie twierdził”, że braki na polskim rynku to efekt „handlu ze Związkiem Radzieckim”). Proces przed WSR na sesji wyjazdowej w Szczytnie odbywał się „z wykluczeniem jawności – – ze względu na bezpieczeństwo Państwa”. Waremczuk przyznał, iż do ich zabudowań w Lipinkach, usytuowanych na kolonii pod lasem, zachodzili „leśni” żądający mleka, chleba, słoniny. Nie można było nie dać, bo zawsze mówili: nie dasz, to sami weźmiemy. Nie miał wyjścia, działał pod przymusem. I to była cała pomoc. Natomiast sam nigdy nie należał do żadnej organizacji. Nic też nie wie o przynależności organizacyjnej nawiedzających ich gospodarstwo „leśnych”. Mogli to być członkowie UPA lub innej podziemnej armii, mówili po polsku. Przyznawał też, że krytycznie wyrażał się o niektórych spółdzielniach produkcyjnych (tak nazywano wówczas polskie kołchozy), ale absolutnie zaprzeczył, by namawiał ludzi, żeby nie wstępowali do spółdzielni, i dodawał: „Mówiłem jedynie, że jak będziecie tak gospodarzyć jak obecnie, to będziecie mieć biedę, gdyż zboże leży na polu i gnije”. Odrzucił też zarzut, by groził członkom PZPR jakimikolwiek represjami, czy też by zapowiadał upadek rządu polskiego. Nie przyznał się także do zarzutu trzeciego, wyjaśniając przy

tym, że jeżeli jednak cokolwiek padło z jego strony w rozmowach z sąsiadami, to chyba tylko wtedy, „gdy był podchmielony”. Sąd pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego 20 stycznia 1951 r. uznał jednak Waremczuka za winnego wszystkich zarzucanych przestępstw i skazał na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Obrońca wojskowy w skardze rewizyjnej wnosił o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. Wskazywał na pogwałcenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wyrok, „chaotyczność, niepewność, a częstokroć i sprzeczność zeznań” świadków oskarżenia, nieuwzględnianie wniosków obrony. Ostatnim argumentem mającym pomóc skazanemu miała być jego „ciemnota i brak poczucia świadomości społeczno-politycznej”. Jednakże NSW postanowieniem z 23 lutego 1951 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r. WSR złagodził karę więzienia do 8 lat. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie i Iławie, skąd warunkowo, przedterminowo zwolniony został 4 lutego 1955 r. SW w Olsztynie 29 listopada 1956 r. na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. karę 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych skrócił do 2 lat i 6 miesięcy [IPN Ol, sygn. 8/1737 (akta procesowe Sr 2/51)].

WARZOCHA JERZY, s. Eliasza i Anny z d. Pawło, ur. 20 maja 1905 r. w Radawie, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 2 klasy szkoły powszechnej. Rolnik. Po przesiedleniu wraz z żoną Katarzyną (z d. Kuchlą) mieszkał we wsi Słup, pow. braniewski, gdzie prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zatrzymany 13 lutego 1948 r. Sądzony był w zbiorowym procesie członków rzekomego braniewskiego rejonu OUN, do której miał go zwerbować → Michał OŁCHA. Przed WSR nie przyznał się do popełnienia przestępstwa zarzucanego aktem oskarżenia. Twierdził, że do UPA był „wrogo usposobiony, gdyż zabrali mu krowę i bili go”. Odwołał też wymuszone biciem wyjaśnienia złożone w śledztwie. Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego uznał winę za udowodnioną na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie i 31 sierpnia 1948 r. skazał Warzochę na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 21 grudnia 1948 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Dzięki ustawie amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę pozbawienia wolności złagodzono do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony był w Olsztynie i Barczewie. Wolność odzyskał warunkowo, przedterminowo 31 lipca 1953 r. [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48); IPN Ol, sygn. 8/1040, 8/1041, 8/1042, 8/1043 (akta procesowe Sr 252/48, t. I–IV)].

W

WAWRUK HELENA, z d. Żarska, c. Władysława i Anny z d. Kozuszek, ur. 8 maja 1914 r. w miasteczku Bełż, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie średnie (pedagogiczne). Nauczycielka. Od wczesnej młodości związana z ukraińskim ruchem narodowym. W 1936 r. Sąd Apelacyjny we Lwowie skazał ją na 6 lat więzienia za działalność polityczną. Po opuszczeniu więzienia została członkiem OUN; wtedy też wyszła za mąż za nauczyciela Bazylego Wawruka, działacza OUN. W latach okupacji mieszkała we wsi Rzeczyca, gm. Tarnoszyn, pow. rawski. Tu, obawiając się o bezpieczeństwo własne i dwójki synów (4 i 6 lat) z uwagi na zaangażowanie męża po stronie OUN-UPA, używała nazwiska Łabaj. Po rozpoczęciu akcji „Wisła”, „wprowadzając w błąd urzędnika, wyłudziła podstępnie” kartę repatriacyjną na to nazwisko. Przesiedlona została do Błogoszewa, pow. kętrzyński, gdzie od września 1947 r. pracowała jako nauczycielka w szkole powszechnej. Zatrzymana 4 lipca 1950 r. przez funkcjonariuszy PUBP Kętrzyn. Akt oskarżenia zarzucał jej nie tylko posługiwanie się fałszywymi dokumentami tożsamości, ale też „udzielenie czynnej pomocy członkowi nielegalnej organizacji OUN-UPA”. Miała bowiem w styczniu 1948 r. („dnia bliżej nieustalonego”) w okolicy wsi Gudniki, pow. kętrzyński, spotkać znanego jej sprzed przesiedlenia Eugeniusza Sztenderę ps. „Prirwa” (byłego prowidyka Okręgu III OUN, który z grupą Ukraińców przybył na Mazury z Lubelszczyzny pod koniec 1947 r.) i przekazać mu jako wsparcie kwotę 5000 zł. Na rozprawie przed WSR przyznała się do posługiwania się dokumentami na nazwisko Łabaj. Wyjaśnienia złożone w śledztwie uznała w części za nieprawdziwe, bo złożone w obawie „szykan ze strony funkcjonariuszy UB”. Teraz kategorycznie zaprzeczyła, by widziała się z „Prirwą” w styczniu 1948 r. Ostatnie, a zarazem pierwsze i jedyne spotkanie z nim miało miejsce „bodajże w 1945 lub 1946 r.”, kiedy ten powiadomił ją o śmierci męża w 1944 r. Potem już nigdy „Prirwy” nie spotkała. I, jak odnotowano w protokole rozprawy głównej, wyjaśniała: zimą 1948 r. „przyjechali funkcjonariusze UB i pytali się mnie, czy ja widziałam się z »Prirwą«, na co ja odpowiedziałam, że nie widziałam się. A oni powiedzieli, że musiałam się z nim widzieć, ponieważ był on w tej okolicy. I jeżeli nie chcę im powiedzieć o tym w domu, to powiem im na UB. Ponieważ byłam wtedy w domu sama z dziećmi, bałam się, żeby nie zabrano mnie od dzieci, bo w UB wiedziano, że ja używam fałszywego nazwiska. Gdy powiedziano mi, wtedy w lutym 1948 r., że zostanę w domu z dziećmi, [jeżeli] zgodzę się zameldować im, gdy »Prirwa« przyjdzie skontaktować się ze mną – i ja wtedy zgodziłam się. Przez 2 lata dano mi spokój z tym, a obecnie zostałam aresztowana”. WSR pod przewodnictwem kpt. Karola Ratajczaka 19 września 1950 r. uznał Wawruk za winną zarzucanych czynów i skazał na karę 8 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 4 lata oraz przepadek

mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 29 grudnia 1950 r. skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymał w mocy. Starania o złagodzenie wyroku w drodze łaski Prezydenta RP (zob. *Aneks, dok. 14*) okazały się nieskuteczne. Dopiero 31 października 1953 r. WSR, stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., złagodził karę pozbawienia wolności o 1/3, tj. do 5 lat i 4 miesięcy. Warunkowo, przedterminowo została zwolniona z więzienia w Fordonie 24 listopada 1953 r. Na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie 30 listopada 1956 r. złagodził czas trwania kary dodatkowej – utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych z 4 na 2 lata [IPN Bi, sygn. 065/67 (*charakterystyka obiektowa nr 62 i 116*); IPN Ol, sygn. 8/1645 (*akta procesowe Sr 222/50*)].

WERBOWY DYMISTR, s. Michała i Pelagii z d. Storonianańska, ur. 17 października 1913 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Po przesiedleniu zamieszkał w Wojciechowie, pow. lidzbarski. Zatrzymany został 19 stycznia 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo jako podejrzany o przynależność przed 1948 r. do „nielegalnej faszystowskiej organizacji UPA” na terenie powiatu tomaszowskiego. Akt oskarżenia, sporządzony przez Wydział Śledczy WUBP jedynie na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie, zarzucał Werbowemu, iż miał on od września 1942 r. należeć do OUN; od 1 grudnia 1943 do kwietnia 1944 r. służyć w Ukraińskiej Policji Pomocniczej, której funkcjonariusze cieszyli się złą sławą (zrzucano im dokonywanie kradzieży, a nawet zabójstw Polaków czy Ukraińców nieprzychylnie nastawionych do ruchu nacjonalistycznego). Następnie, w czerwcu 1944 r. wstąpił do UPA, gdzie przyjął ps. „Worobec” i jako członek sotni „Korduba” (czota „Beresta”) miał brać udział w walkach z żołnierzami radzieckimi. Kiedy w połowie września 1944 r. sotnia została rozbita, wrócił do rodzinnej wioski. Tam miał zostać współpracownikiem bojówki Służby Bezpieczeństwa OUN Michała Sidorki ps. „Maksym”. Prowadził też „wywiad o ruchach wojsk polskich w terenie”, zbierał informacje „o znaczeniu wojskowym, które przekazywał swemu dowódcy”. Aktywnie uczestniczył pod kierunkiem harczonego Stefana Hrycyny ps. „August” w akcjach zbierania daniny na rzecz oddziałów UPA. Członkiem kuszczu OUN pozostał do maja 1947 r. Pod zmienionymi danymi personalnymi – wykorzystał dokumenty swego zmarłego brata Jana – przesiedlony został na Warmię. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Dymitra Werbowego za winnego zarzucanych mu przestępstw i 5 czerwca 1948 r. wymierzył mu łącznie karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto w tajnej opinii Sąd katerynczynie

W stwierdził, że Werbowy na ulaskawienie nie zasługuje. 16 lipca 1948 r. NSW uznał, że skarga rewizyjna obrońcy wojskowego nie zasługuje na uwzględnienie ze względu nie tylko na „aktywność skazanego w poczynaniach UPA”, ale także fakt, iż „zatrzymywał niewygodne dla UPA osoby, przekazując je następnie tzw. sekcji likwidacyjnej UPA – co świadczy o dużym napięciu złej woli”. Z prawa łaski nie skorzystał także Prezydent RP. Wyrok wykonano w olsztyńskim więzieniu 6 sierpnia 1948 r. o godzinie 5.30. Protokół wykonania kary śmierci podpisali: wiceprokurator wojskowy mjr Józef Reich, lekarz więzienny mjr Roman Andrzej Woszczyński (naczelnik Wydziału Zdrowia WUBP), por. Eugeniusz Szargow (naczelnik więzienia), ks. Włodzimierz Skalski i plut. Stanisław Osuchowski z olsztyńskiego 14. Pułku KBW – „dowódca plutonu egzekucyjnego” [IPN Ol, sygn. 8/979, 8/980 (akta procesowe Sr 194/48, t. I-II); Łukasiewicz, WSR].

WERBOWY EUGENIUSZ, s. Stefana i Ewy z d. Storoniak, ur. 15 grudnia 1909 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Wcześniej osierocony (ojciec w 1913 r. wyjechał do Ameryki i wszelki ślad po nim zaginął, matka, wychowując czworo małych dzieci, podupała na zdrowiu i zmarła) od najmłodszych lat musiał ciężko pracować, pomagając starszemu bratu na czterohektarowej gospodarce rodzinnej. W latach 1931–1933 służył w 28. Pułku Piechoty w Łodzi, potem pracował jako robotnik rolny w majątku w Nowym Kornie. Podjął działalność w ukraińskim ruchu narodowym. W 1934 r. skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego we Lwowie na karę 18 miesięcy pozbawienia wolności za przynależność do nielegalnej OUN. Od 1936 r. prowadził dwuipółhektarowe własne gospodarstwo rolne. W 1941 r. zabrany na roboty przymusowe do Niemiec, skąd zbiegł w 1943 r. i powrócił w rodzinne strony. Od końca lata 1943 do maja 1945 r. pod ps. „Matwij” formalnie był prowidnykiem kuszczu. Potem jako pomocnik charczowego Bojko ps. „Ołyksij” organizował rekwizycję zboża, bydła, artykułów żywnościowych, odzieży na potrzeby oddziałów UPA, a także ściągał (na początku 1947 r.) od mieszkańców powiatu tomaszowskiego daninę pieniężną na rzecz UPA. Nie uczestniczył natomiast w jakichkolwiek akcjach zbrojnych. W czerwcu 1947 r. rodzina Werbowego (żona Anastazja z d. Harko oraz trójka dzieci) przesiedlona została na Warmię. Sam Werbowy nie przyjechał z rodziną. Obawiając się aresztowania, przez wiele tygodni koczował w okolicach rodzinnej wsi. Dopiero w październiku 1947 r. dotarł do rodziny zamieszkującej w majątku PNZ Wojciechowo, pow. lidzbarski. Werbowy podjął pracę w cegielni, ale z powodu braku dokumentów żył „na stopie nielegalnej”. Na skutek donosu zatrzymany został przez funkcjonariuszy PUBP Braniewo 19 stycznia 1948 r. u → Mikołaja

MAKUCHA, którego odwiedził towarzysko. Od 23 stycznia 1948 r. przebywał już w areszcie WUBP. Wyjaśnienia Werbowego złożone w śledztwie stały się jedyną podstawą sformułowanego przez oficera śledczego Czesława Kozubskiego aktu oskarżenia. 5 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego uznał Werbowego za winnego zarzucanych przestępstw i orzekł łącznie karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto w tajnej opinii Sąd stwierdził, że Werbowy na ulaskawienie nie zasługuje. NSW postanowieniem z 16 lipca 1948 r. uznał karę za „niewspółmiernie surową” i zmienił wyrok WSR, łagodząc karę śmierci do kary 15 lat więzienia z utratą praw przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Odbывая karę w barczewskim więzieniu, miał odmówić współpracy z UB i złożenia fałszywych zeznań (zob. *Aneks, dok. 24*). 9 lipca 1954 r. WPR wystąpiła z wnioskiem o zastosowanie wobec Werbowego ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., gdyż – jak uzasadniano wniosek – w UPA nie pełnił „żadnych funkcji kierowniczych”. Wniosek ten WSR oddalił z uwagi na negatywne opinie władz więziennych. Dopiero SW w Olsztynie Wydział Karny IV-A 24 maja 1956 r. zastosował wobec Werbowego postanowienia ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. i złagodził karę więzienia o 1/3, tj. do 10 lat, a utratę praw do 2,5 roku. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Strzelcach Opolskich, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 2 lipca 1956 r. [*IPN Ol, sygn. 8/979, 8/980 (akta procesowe Sr 194/48, t. I-II); sygn. 8/964 (akta procesowe Sr 175/48); Hrywna; Łukaszewicz, WSR*].

WERBOWY STEFAN, s. Łukasza i Paraskewii z d. Breczko, ur. 15 sierpnia 1924 r. w Korniach, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Do 1943 r. pomagał w pięciohektarowym gospodarstwie rodzinnym. W 1943 r. został zabrany do niemieckiej służby budowlanej (Baudienst), pracował przy budowie linii kolejowej w Rawie Ruskiej, skąd uciekł i ukrywał się. Wtedy to za namową Stefana Hrycyny ps. „August” wstąpił do UPA. Otrzymał ps. „Hołub”. Był przez 3 miesiące w oddziale. W lipcu 1943 r. oddział został rozbity przez Niemców i poszedł w rozsypkę. Werbowy wrócił do domu. Latem 1944 r. po przejściu frontu, kiedy brat i ojciec zmobilizowani zostali do Armii Czerwonej, na nim spoczął cały ciężar prowadzenia gospodarki rodzinnej. Na początku 1945 r. zwerbowany został do obstawy Michała Hrycyny ps. „Czajczuk”. Z nim to (i dwójką pozostałych członków ochrony – „Wedmidem” i „Martynem”) przeszedł w marcu 1945 r. granicę państwową koło Uhnowa; przez prawie trzy miesiące przebywał na terytorium ZSRR. Potem wrócił do Polski. Przy kolejnej wyprawie na radziecką Ukrainę trafił na minę na podej-

W

W ściu do granicy. Został ranny w nogę odłamkiem. Leczył się w domu. Po wy-
leczeniu w maju 1946 przydzielono go do kuszczu „Uhnowskiego” (kuszczowy
ps. „Kołodij”), a we wrześniu 1946 r. został członkiem bojówki Służby Bezpieki
OUN dowodzonej przez „Hryskę”. Pozostawał w niej do maja 1947 r. Następne
trzy miesiące ukrywał się. Od „Augusta” otrzymał dokumenty na swoje na-
zwisko, ale ze zmienioną o 3 lata datą urodzenia. Kiedy zdobył adres, pojechał
do matki przesiedlonej pod Gdańsk do wsi Grom, pow. nowodworski. Krót-
ko przebywał z matką. Obawiając się aresztowania, wyjechał i nie utrzymywał
z nią od tej pory żadnych kontaktów, nawet listownych. W grudniu 1948 r.
przerobił nazwisko Werbowy na Werbowski i używał imienia Zygmunt. Imiał
się różnych prac fizycznych, często zmieniając miejsca zamieszkania i zakłady
pracy. W 1952 r. zatrudniony był w firmie melioracyjnej prowadzącej prace
w majątku PGR Sławkowo, pow. ostródzki. Zatrzymany został w Olsztynie
17 października 1952 r. Akt oskarżenia sporządzono jedynie na podstawie wy-
jaśnień złożonych przez Werbowego w śledztwie. WSR pod przewodnictwem
ppor. Zdzisława Banaszkiewicza 28 lutego 1953 r. skazał go na karę 15 lat wię-
zienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz
przepadek mienia. Podejmowanym staraniom o prawo łaski (m.in. ojca, który
powoływał się na kombatancką przeszłość w Armii Czerwonej) nie nadano
„dalszego biegu”, zaważyła tu opinia władz więzienia w Barczewie: źle wypo-
wiedział się o ZSRR („w Związku Radzieckim jest bieda i nędza”, ale „gdyby nie
ta wypowiedź, można by uważać, że jest więźniem poprawnym”). Dopiero
11 maja 1955 r. WSR (było to jedno z ostatnich jego postanowień), stosując
przepisy ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r., karę więzienia złagodził do
9 lat i 4 miesięcy. Więziony był w Olsztynie, Barczewie i Strzelcach Opolskich,
tam pracował w kamieniołomach „w charakterze skalnika”, przeciętnie wyra-
biał 230% normy i w marcu 1956 r. miał zaliczone pięć miesięcy na poczet ob-
ligatoryjnego zwolnienia. Prokuratur Wojewódzki w Opolu, postanowieniem
z 4 maja 1956 r., na podstawie ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r., złago-
dził karę pozbawienia wolności do 4 lat i 8 miesięcy, a karę pozbawienia praw
skrócił do 2 lat. Wolność odzyskał 19 czerwca 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/2265
(akta procesowe Sr 23/53)].

WIELICZKO MICHAŁ, s. Daniela i Paraskewii z d. Koryśko, ur. 5 października
1923 r. w Cetuli, pow. jarosławski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 kla-
sy szkoły powszechnej. Pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, a także
trudnił się szewstwem. Na początku marca 1946 r. zwerbowany został do UPA.
Wraz z nim do lasu poszło wielu młodych ludzi. Dla niektórych z nich akces do
ukraińskiego podziemia był ucieczką przed przymusowym przesiedleniem na

terenach ZSRR. Wieliczko pod ps. „Szczurba” został członkiem 1. czoty (czotowy „Haj”) w operującej w powiatach jarosławskim, lubaczowskim i tomaszowskim sotni Grzegorza Mazura ps. „Kałynowycz”. Brał udział w trzech akcjach bojowych sotni skierowanych przeciwko WP i wojskom NKWD. W końcu kwietnia 1947 r., wykonując zadanie specjalne, roj Wieliczki został rozbity przez oddział WP. Sam Wieliczko zdołał zbiec i szczęśliwie dotarł do rodzinnej wsi. Ukrywał się do lata 1947 r., kiedy to 5 czerwca przeniósł się do wsi Jasienica Górna, pow. nyski, gdzie pracował jako najemny robotnik rolny u miejscowych gospodarzy. W maju 1948 r. postanowił połączyć się z odnalezionymi rodzicami, którzy przesiedleni zostali na Warmię do wsi Słup, pow. braniewski. Do rodziny nie dojechał. 20 maja 1948 r. na Dworcu Głównym PKP w Olsztynie w trakcie kontroli dokumentów został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO. W śledztwie prowadzonym niezwykle brutalnymi metodami przyznał się do członkostwa w UPA. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego, na podstawie wyjaśnień złożonych w śledztwie i na rozprawie oraz zeznań świadka, byłego członka sotni „Kałynowicza”, uznał Wielickę za winnego i 14 lipca 1948 r. skazał na karę 15 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. postanowieniem SW w Olsztynie łączna kara pozbawienia wolności została złagodzona o 1/3, tj. do 10 lat. Prośby o przedterminowe, warunkowe zwolnienie, mimo pozytywnej opinii władz więziennych (w lutym 1957 r. pisano: „zachowuje się nienagannie, przestrzega przepisy reg[ulaminu] w[ięziennego]. – – Z ulg korzystał przewidzianych dla więźniów w postaci dodatkowych listów za sumienną pracę i dobre zachowanie się. – – wrogości do Polski Ludowej nie stwierdzono. Bierze udział w czytaniu prasy i książek”) SW w Olsztynie 15 marca 1957 r. pozostawił „bez dalszego biegu”. W uzasadnieniu stwierdzono: „z uwagi na rodzaj i charakter przestępstwa Sąd uznał, że skazany na łaskę nie zasługuje”. Dopiero 10 września 1957 r. SW w Opolu na posiedzeniu niejawnym postanowił Wielickę zwolnić warunkowo, przedterminowo. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, Iławie, Wronkach, Sieradzu i Strzelcach Opolskich, skąd zwolniony został 22 września 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1054 (akta procesowe Sr 266/48)].

WIELICZKO TARAS, ur. 1927 r. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. przez grupę operacyjną PUBP Braniewo w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o zakończeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (charakterystyka obiektowa nr 48)].

W

W **WŁASZCZYNOWICZ WŁADYSŁAW**, s. Michała i Marii z d. Bunda, ur. 3 maja 1924 r. we wsi Kornie, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Po przesiedleniu mieszkał w Bolesławowie [!], gm. Lelkowo, pow. braniewski. Zatrzymany 19 lutego 1948 r. w trakcie likwidacji rzekomego rejonu braniewskiego OUN. Brak bliższych informacji o umorzeniu dochodzenia [IPN Bi, sygn. 065/54 (*charakterystyka obiektowa nr 48*)].

WRÓBEL JÓZEF, s. Jana i Marii, ur. 25 maja 1928 r. we wsi Siebieczów, pow. sokalski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Do 1944 r. pracował jako fernal w majątku Siebieczów. Potem pomagał rodzicom prowadzić dwuhektarowe gospodarstwo rolne. W grudniu 1946 r. zabrany do lasu przez dwa miesiące brał udział w zbieraniu kontyngentu zbożowego na rzecz oddziałów UPA. Miał wówczas używać pseudonimu „Bajda”. Na początku 1946 r. zerwał kontakty z organizacją, ukrywał się we wsi Rusinek, pow. hrubieszowski, u swej ciotki Anny Mazurek. Po przesiedleniu wraz z żoną Jarosławą (z d. Pawłowska) zamieszkał we wsi Leszczyna, pow. pasłęcki, gdzie prowadził siedmiohektarowe gospodarstwo rolne; dodatkowo trudnił się szewstwem. Zatrzymany 4 marca 1948 r. przez funkcjonariuszy PUBP Pasłęk pod zarzutem przynależności do UPA. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego 28 maja 1948 r. skazał go na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Wróbel więziony był w Olsztynie i Barczewie, gdzie zmarł 2 grudnia 1948 r. Brak bliższych informacji o okolicznościach śmierci [IPN Ol, sygn. 8/967 (*akta procesowe Sr 178/48*)].

WRÓBEL SAMSON, s. Zofii, ur. 11 lipca 1912 r. we wsi Poręby, pow. brzozowski. Od 1932 r. po śmierci matki i jej siostry Anny samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne. W 1935 r. ożenił się z Zofią Kucob, z którą w maju 1947 r. przesiedlony został do Kwietniewa, pow. pasłęcki, gdzie otrzymał gospodarstwo rolne. Z jego prowadzenia jednak zrezygnował po kilku dniach i zatrudnił się jako fernal w majątku PNZ Kwietniewo. Po parcelacji majątku w 1948 r. przeniesiony został do gospodarstwa Chropowo, pow. pasłęcki. Zatrzymany przez funkcjonariuszy Bezpieczeństwa 24 czerwca 1949 r. Akt oskarżenia zarzucał mu, że od wiosny 1945 do kwietnia 1947 r. pod ps. „Soroka” był członkiem SKW na terenie powiatu brzozowskiego. Na polecenie stanycznego wsi Poręby → Wasyła FICAKA ps. „Sływa” uczestniczył w rekwizycji żywności na rzecz oddziałów UPA, „zbierał wiadomości o ruchach UB, MO i WP przeprowa-

dzających w tym czasie operacje przeciwko bandom UPA – – i zebrane wiadomości przekazywał do UPA”. Przed WSR nie przyznał się do zarzucanych czynów i stwierdził: „do żadnej organizacji nie należałem, broni i pseudonimu nie miałem”. I dalej, jak zapisano w protokole rozprawy głównej, wyjaśniał: „25 czerwca 1949 r., gdy byłem przesłuchiwany w Urzędzie Bezpieczeństwa w Pasłęku, podałem, że w bandzie UPA byli Ficak Wasyl, → KIJOWSKI Karol, → CYLUPA Włodzimierz, → DUDYCZ Michał i inni. Wówczas przesłuchujący bili mnie żelaznym drutem po głowie i po piętach. Chcieli, bym przyznał, że i ja należałem do bandy. Prosiłem o skonfrontowanie mnie z w[yżej] wymienionymi, lecz prośbie mojej odmówiono. Nie pamiętam, czy protokoły zeznań były mi odczytane i czy ja je podpisywałem, bo byłem na skutek pobicia bez pamięci”. Na temat SKW mówił: „Samoobrona wsi miała na celu obronę wsi przed napadami polskiej bandy AK”, a należała do SKW jedna trzecia mieszkańców wsi. Na koniec stanowczo stwierdził: „nie zbierałem żywności dla bandy tylko dawałem wymagany kontyngent”. Sąd pod przewodnictwem por. Alojzego Majewskiego „obronie oskarżonego nie dał wiary jako wykrętnej”. 25 listopada 1949 r. uznał Wróbla za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 4 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. NSW postanowieniem z 11 maja 1950 r. zmienił wyrok WSR przez złagodzenie kary łącznej do 10 lat pozbawienia wolności z utratą praw przez 4 lata. WSR 23 września 1953 r. na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. karę więzienia złagodził o 1/3, tj. do 6 lat i 8 miesięcy. Więziony w Olsztynie, Barczewie i OPW Jaroszew, skąd zwolniony został warunkowo, przedterminowo 28 września 1954 r. [IPN Ol, sygn. 8/1454 (akta procesowe Sr 347/49)].

WUSYK MARTA, c. Bartłomieja i Justyny z d. Luta, ur. 3 grudnia 1926 r. we wsi Karów, pow. rawski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej. Mieszkała we wsi Rzeczyca, pow. rawski, gdzie pracowała od lat dziewczęcych jako służąca w gospodarstwie duchownego unickiego Emilian Kotysa. Po przesiedleniu w czerwcu 1947 r. zamieszkała w Kajkowie pod Ostródą, gdzie została służącą w gospodarstwie wójta gminy Ostróda Adama Dobińskiego. Następnie pracowała u ostródzkiego rzeźnika Konstantego Szawelfy. Pod koniec grudnia 1947 r. zwróciła się do niej → Maria SKIEJKO, znająca z Rzeczycy, by ta, korzystając ze swej bardzo bliskiej znajomości z Janem Leszczyńskim (ur. 1919), urzędnikiem w zarządzie gminy, wyrobiła tymczasowe zaświadczenia tożsamości dla ukrywających się u Marii Skiejki w Kurkach pod Olsztynkiem członków UPA (mieli to być: „Kwitka”, „Wasyl”, „Politruk” i „Striła”). Leszczyński co prawda wyraził zgodę, ale obietnicy nie dotrzymał,

Wnawet nie podjął jakichkolwiek czynności w tym kierunku. Zresztą wkrótce zrezygnował z pracy w zarządzie gminy i wstąpił do MO; o prośbie Marty nie poinformował przełożonych. Marta Wusyk zaś wkrótce przeniosła się z Ostródy do Elbląga. Kiedy jednak 31 marca 1948 r. przyjechała do Ostródy po resztę rzeczy, została zatrzymana przez funkcjonariuszy PUBP Ostróda. Dwa dni później zatrzymano także Leszczyńskiego. 2 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego skazał ją na karę 4 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. W tym samym procesie na 2 lata więzienia skazany został Jan Leszczyński (zwolniony z więzienia 3 kwietnia 1950 r.), ponieważ, jak uznał Sąd, Leszczyński otrzymawszy wiarygodną wiadomość o ukrywających się członkach UPA, nie zawiadomił o tym „władzy powołanej do ścigania przestępstw”. NSW wyrok WSR utrzymał w mocy. Wusyk odcierpiała całą karę w kobiecym więzieniu w Fordonie, wolność odzyskała 31 marca 1952 r. [*IPN Ol, sygn. 8/990 (akta procesowe Sr 205/48)*].

ZINKIEWICZ DYMISTR, s. Mikołaja i Anastazji z d. Deneka [Dencka], ur. w 1921 r. w Lublińcu Starym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny. Jesienią 1944 r. wcielony został do sotni „Mesnyky” Jana Szymańskiego ps. „Szum”. Otrzymał ps. „Zymnyj”. Ale już następnego dnia postrzelił się w palec u prawej nogi, „ponieważ nie chciał być w organizacji”. Za ten czyn na polecenie sotennego wymierzono mu 25 „buków”, czyli chłostę bukowymi kijami, i zwolniono do domu. Latem 1945 r., po wyzdrowieniu ponownie został zabrany do UPA. Jego czotowym był Mikołaj Taraban ps. „Tucza”. Jesienią 1945 r. uczestniczył w paleniu zabudowań opuszczonych przez wysiedlonych na radziecką Ukrainę, m.in. we wsi Sucha Wola. Przez pewien czas przebywał w kuszczu → Michała WALNICKIEGO ps. „Gonta”. Jesienią 1947 r. po rozbiciu oddziału „Tuczy” przyjechał w Olsztyńskie. Połączył się z rodziną przesiedloną do wsi Sapałówka, pow. węgorzewski. Zatrzymany został 22 lipca 1950 r. przez funkcjonariuszy PUBP Węgorzewo i postawiony przed WSR. Sąd pod przewodnictwem kpt. Karola Ratajczaka 24 października 1950 r. skazał Zinkiewicza na karę dożywotniego pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Podejmowane starania o wznowienie procesu nie powiodły się. Dopiero w nowym klimacie politycznym NSW, uwzględniając wniosek rewizyjny Prezesa NSW, 24 marca 1955 r. zmienił w trybie nadzoru sądowego wyrok WSR i łączną karę więzienia złagodził do 6 lat i 8 miesięcy. Zwolniony warunkowo, przedterminowo z więzienia w Barczewie 12 maja 1955 r. [*IPN Ol, sygn. 8/1669 (akta procesowe Sr 256/50)*].

ZOŁA JAN, s. Dymitra i Ewy, ur. 4 lutego 1922 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej. Z uwagi na warunki materialne nie kontynuował nauki, pracował u gospodarzy aż do 1944 r. W listopadzie tego roku wstąpił do UPA, zwerbował go Aleksander Łaszyn ps. „Łuh”, późniejszy prowidnyk Rejonu IV Okręgu OUN „Baturyn”, i → Andrzej KOMAR ps. „Buk” z kuszczu „Lublinieckiego”. Otrzymał ps. „Zajać” i przydzielony został do sotni „Mesnyky” Jana Szymańskiego ps. „Szum”. W okresie zimowym przeszedł szkolenie wojskowe i polityczne, wyjaśniające cele i zdania OUN i UPA – „odzyskanie wolnej Ukrainy”. Od wiosny 1945 r. brał udział w akcjach palenia zabudowań opuszczonych przez przesiedlonych do ZSRR Ukraińców. W 1946 r. uczestniczył w akcjach zbierania kontyngentu i propagandowych, szczególnie skierowanych przeciwko przesiedleniom na radziecką Ukrainę. W listopadzie 1947 r. wraz z zakończeniem operacji „Wisła”, nasyceniem terenu przez grupy operacyjne WP dalsza działalność stawała się bezcelowa. Teraz najważniejsze było przetrwanie. Na krótko został członkiem ośmioosobowej ochrony dowódcy kurenia Jana Szpontaka ps. „Zaliziak”, „Łemisz”. Wkrótce bojówka została rozwiązana. Zoła otrzymał od Mikołaja Radejki ps. „Krym”, prowidnyka II Okręgu OUN, wystawiony przez Zarząd Gminy Łaszki dokument tożsamości na nazwisko Paweł Ważny. Na początku marca 1947 r. przyjechał na Mazury, zamieszkał u swego brata Jerzego, który po przesiedleniu we wsi Gęsiki, pow. kętrzyński, prowadził gospodarstwo rolne. Zalegalizował swój pobyt, meldując się w Zarządzie Gminy Barciany pod fałszywym nazwiskiem. Zatrzymany 2 lipca 1948 r. przez funkcjonariuszy WUBP. Przed WSR przyznał się do zarzucanych czynów. Sąd pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego 30 sierpnia 1948 r. skazał Zołę na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Podejmowane od 1953 r. starania o złagodzenie kary w drodze łaski Rady Państwa PRL, wskazujące na dramatycznie trudną sytuację materialną rodziny Zoły, nie powiodły się. Decydowały o tym zarówno opinie władz więziennych, jak i SN, który 1 października 1955 r. jednoznacznie orzekł: „Jan Zoła nie zasługuje na ulaskawienie”, gdyż „charakter popełnionych przestępstw oraz długi okres przestępnej działalności przemawiają przeciwko wydaniu pozytywnej opinii”. Dopiero na mocy amnestii z 27 kwietnia 1956 r. SW w Olsztynie Wydział IV-A Karny 16 czerwca 1956 r. złagodził karę więzienia o 1/3, tj. do 10 lat, a utratę praw do 2 lat i 6 miesięcy. Późniejsze prośby o ulaskawienie pozostawały „bez dalszego biegu”. Karę odbywał w Olsztynie, Barczewie, Płocku i w Strzelcach Opolskich, skąd zwolniony został 15 lipca 1957 r. [IPN Ol, sygn. 8/1104 (akta procesowe Sr 326/48); Hałagida, *Prowokacja*].

ANEKS

1. 1948 styczeń 7, Olsztyn. – Protokół przesłuchania podejrzanego Grzegorza Mosteńca przez Edwarda Lipskiego, oficera śledczego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego 243
2. 1948 marzec 24, Olsztyn. – Protokół rozprawy głównej przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawie karnej przeciwko Mikołajowi Kuźniakowi 251
3. 1948 czerwiec 15, Olsztyn. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Karola Jurkowskiego o zmianę w drodze łaski orzeczonej kary śmierci na karę więzienia 257
4. 1948 czerwiec 15, Olsztyn. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Piotra Szawuły o zmianę w drodze łaski orzeczonej kary śmierci na karę więzienia 258
5. 1948 czerwiec 23, Olsztyn. – Skierowana do Najwyższego Sądu Wojskowego skarga rewizyjna Olgi Predko od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego 259
6. 1948 sierpień 3, Olsztyn. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Grzegorza Owerki „o ułaskawienie mnie od kary śmierci” 260
7. 1948 sierpień 4, Olsztyn. – Skarga rewizyjna Michała Szachłowicza skierowana do Najwyższego Sądu Wojskowego, kwestionująca zasadność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego 262
8. 1948 sierpień 17, Małdyty, pow. morąski. – Prośba Katarzyny Klisz skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ułaskawienia syna, Romana Klisza 265
9. 1948 listopad 14, Muntowo, pow. mrągowski. – Prośba Stefanii Mosteńec skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie męża Grzegorza Mosteńca 267
10. 1949 kwiecień 29, Wielbórz, pow. braniewski. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Ewy i Prokopa Storonianśkich, rodziców skazanego Włodzimierza Storonianśkiego, o darowanie na drodze łaski pozostałej do odcierpienia kary 268

11. 1950 październik 8, Lelkowo, pow. olsztyński. – Prośba Justyny Skóratki skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie syna, Aleksandra Skóratki 270
12. 1951 styczeń 24, Imioły, pow. mrągowski. – Skierowana do Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie prośba Pelagii Sołomy, matki skazanej Eugenii Sołomy, o warunkowe zawieszenie pozostałej do odcięcia kary pozbawienia wolności 271
13. 1951 lipiec 29, Szymanowo, pow. mrągowski. – Skierowana do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Olsztynie prośba Tekli Matwijczuk, matki skazanej Anny Matwijczuk, o przedterminowe zwolnienie z więzienia lub udzielenie przerwy w odbywaniu kary 273
14. 1951 sierpień 30, Błogoszewo, pow. kętrzyński. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Jerzego i Stefana Wawruków o prawo łaski i przedterminowe zwolnienie z więzienia matki, Heleny Wawruk 274
15. 1951 wrzesień 10, Rydzewo, pow. giżycki. – Prośba Anny Sawuły skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie syna, Romana Sawuły 275
16. 1951 wrzesień 26, Barczewo. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba o łaskę dla Andrzeja Medyka, więźnia Centralnego Węzienia w Barczewie 277
17. 1951 grudzień 10, Łągiewniki. – Opinia komendatury Ośrodka Pracy Więźniów Łągiewniki o więźniu Romanie Sawule, wystawiona na żądanie Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie 280
18. 1952 kwiecień 22, Leszczynka Mała, pow. morąski. – Prośba Grzegorza Mazurki skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie syna, Jana Mazurki 281
19. 1953 listopad 5, Knurów, woj. stalinogrodzkie. – Opinia komendatury Ośrodka Pracy Więźniów Knurów w sprawie warunkowego zwolnienia obligatoryjnego Józefa Łańki 283
20. 1954 marzec 24, Iława. – Opinia władz więzienia w Iławie o skazanym Bazylim Głowackim, wystawiona na żądanie Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie 284
21. 1954 sierpień 26, Sztum. – Prośba więźnia Wasyla Ficaka skierowana do Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie o warunkowe zwolnienie .. 285
22. 1954 październik 24, Barczewo. – Prośba Stefana Lewki, więźnia Centralnego Węzienia w Barczewie, adresowana do Biura Prośb i Zażaleń przy Radzie Państwa, w sprawie uchylenia wyroku 287

23. 1955 styczeń 22, Barczewo. – Skierowana do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prośba więźnia Jana Kordupla o prawo łaski i darowanie reszty kary	288
24. 1955 listopad 6, Barczewo. – Prośba „więźnia karnego” Eugeniusza Werbowego skierowana do Sądu Wojewódzkiego Wydział Karny IV-A w Olsztynie.....	290
25. 1956 listopad 18, Barczewo. – „Zażalenie” Pawła Ciony, więźnia Centralnego Więzienia w Barczewie, skierowane „Do Komisji Wizytacyjnej Więzienia w Barczewie”	293

1.

1948 styczeń 7, Olsztyn. – Protokół przesłuchania podejrzanego Grzegorza Mosteńca przez Edwarda Lipskiego, referenta Sekcji III, Wydziału III, oficera śledczego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie.

Oryginał, rękopis na standardowym blankiecie formatu A4, pięć kart, tekst czytelny, pisany atramentem. Na każdej stronie, na dole zamieszczono: + + + za niepiśmiennego [plus nieczytelny podpis].

IPN Ol, sygn. 8/939 (akta procesowe Sr 138/48), k. 15–21.

[Edward Lipski] Pytanie. Na jaki temat prowadziliście rozmowy z kom[endantem] grupy UPA Melnyczukiem Włodzimierzem, ps. „Jaseń”¹ w dniu 3 I [19]48 r. w swym mieszkaniu we wsi Muntowo², gm. Marcinkowo?

[Grzegorz Mosteniec³] Odpowiedź. W dniu 3 I [19]48 r. o godzinie siódmej, wychodząc z domu z mlekiem do m. Mrągowo, spotkałem koło domu mego 9 osobników uzbrojonych w broń długą i krótką, z których to jeden osobnik

¹ W całości dokumentu nazwisko zapisano jako Władysław Mylnyczuk, ps. „Jaśmin”. Taka forma nazwiska występuje w materiałach Bezpieczeństwa. W wydany w 1964 r. przez Biuro „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „Informatorze o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956” (ss. 265, 406 i 426) występuje jako Mielniczuk Władysław „Jaseń”. Poprawnie powinno być: Włodzimierz Melnyczuk ps. „Jaseń”, do 1947 r. dowódca bojówki Służby Bezpeky OUN w Nadrejonie „Łyman” (obejmującym powiaty hrubieszowski i tomaszowski) Okręgu III OUN (zob. Igor Hałagida, „Prowokacja »Zenona«”. Genez, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie »C-1« przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)”, Warszawa 2005, *passim*.

² W tekście błędnie: Montowo.

³ Zob. wyżej hasło biograficzne Mosteniec Grzegorz, ss. 154, 155. Tu i w innych dokumentach UB występuje też forma Musteniec.

przystąpił do mnie, mówiąc mi: zawracaj do domu, gdyśmy powrócili do mego domu ów osobnik odstawił kołnierz swego kozucha, mówiąc mi: Grzegorz poznajesz ty mnie teraz czy nie? Ja odpowiedziałem mu: Poznaje cię Władysławie Melnyczuk, bo jakże miałbym nie poznać swego sąsiada, z którym dość często spotykało się, następnie spytałem się go: Melnyczuk skąd ty tu się wziąłeś, na co on mi odpowiedział: Przyszło nas 18 na teren województwa olsztyńskiego, lecz rozdzieliliśmy się na dwie grupy. Ja z tą grupą przyszedłem, którą tu widzisz, to znaczy ja i 8 ludzi, reszta zaś poszła pod dowództwem kom[endant]a] sotnika „Lewko”⁴ w innym kierunku, w jakim kierunku poszła nie chciał mi mówić. Na pytanie jaki jest cel waszego przybycia na nasz teren odpowiedział mi Melnyczuk: musimy za wszelką cenę nawiązać łączność z naszymi rodzinami, które zostały stamtąd wywiezione, ja może nawet skombinuję jakie dokumenty i zostanę u swojej siostry, jeśli nie da się, to pojedę do ojca swego, który zamieszkuje w województwie szczecińskim. W jakiej miejscowości tego ja nie wiem. Następnie Melnyczuk spytał mnie się: powiedz mi w jakiej wsi zamieszkuje moja siostra Zofia Pidsudko, gdy podałem mu adres: wieś Gromnice⁵ gm. Marcinkowo, pow. Mrągowo, Melnyczuk wyjął z torby polowej zeszyt i począł pisać do swej siostry list, którego treść nie jest mi znana. Następnie Melnyczuk, ps. „Jaseń” powiedział mi: ten oto list, który ja tu piszę, ty Grzegorz zaniesiesz mojej siostrze Zofii Pidsudko i przyniesiesz mi na niego odpowiedź. Zgodziłem się zanieść ten list, lecz list jeszcze nie był napisany, więc wyszedłem narąbać drzewa do stodoły, które było potrzebne mej żonie na przygotowanie śniadania tym osobnikom. Rąbiąc te [!] drzewo w swej stodole przez otwór w ścianie stodoły zauważyłem żołnierza WP w mundurze, który kazał mi przejść do mej stajni i nie wychodzić więcej, po tych słowach usłyszałem jeden strzał z mieszkania, a następnie posypał się grad kul ze wszystkich stron, wtedy ja pojąłem, że to wojsko i milicja atakują osobników znajdujących się u mnie w domu. Po niedługim czasie do stajni, w której ja się znajdowałem weszło dwóch milicjantów zabierając mnie z sobą do Mrągora.

⁴ Wśród dowódców sotni i czot UPA nie zdołano ustalić osoby o pseudonimie „Lewko” lub „Łewko” i nazwisku Bohdan Miśko – zob. „Informator o nielegalnych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956”, Warszawa 1964. Sotennym czwartej sotni w kurenii „Zalizińska” od początku 1945 r. był Grzegorz Łewko, ps. „Kruk” (ur. 1922) – zob. „Akcja »Wisła«. Dokumenty”, oprac. Eugeniusz Miśko, Warszawa 1993. Jedynie Grzegorz Motyka, „Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii”, Warszawa 2006, wspomina o sotennym ps. „Łewko” (NN) operującym na przełomie 1944/1945 w województwie tarnopolskim.

⁵ Miejscowość niezidentyfikowana, być może chodzi o Gronowo.

Pytanie. Dlaczego nie zameldowaliście w MO lub UB o tym, że banda w składzie 9 osób zatrzymała się w waszym domu we wsi Muntowo gm. Marcinkowo?

Odpowiedź. Chciałem meldować w Urzędzie Bezpieczeństwa o tym, iż jest u mnie ta banda, lecz czekałem aż zostanie napisany list, który to pisał komendant tej grupy Melnychuk ps. „Jaseń” do swej siostry, ja miałem właśnie zanieść ten list jego siostrze Zofii, uważałem, że nie będą mnie podejrzewać, jeśli wyjdę z listem, a w tym czasie właśnie zamelduję, lecz nie zdążyłem, bo właśnie w tym czasie przybyło wojsko.

Pytanie. Od jak dawna znaliście Melnychuka Włodzimierza ps. „Jaseń”, gdzie zapoznaliście się z nim?

Odpowiedź. Melnychuka Włodzimierza ps. „Jaseń” znam z poprzedniego miejsca zamieszkania tj. ze wsi Hulcze gm. Waręż [Wieś], pow. hrubieszowskiego⁶, zapoznałem go w czasie okupacji niemieckiej, pracując w majątku Hulcze. Melnychuk z zawodu był szewcem, dość często zanosilem do niego buty do reperacji, żadne stosunki koleżeńskie mnie z nim nie łączyły.

Pytanie. Podajcie nazwiska osób będących w bandzie Melnychuka Włodzimierza?

Odpowiedź. Z osób będących u mnie w domu nie znam nikogo prócz Melnychuka Włodzimierza, nigdy ich nie spotykałem, mieszkając na terenie pow. hrubieszowskiego.

Pytanie. Skąd znacie kom[andanta] sotni grupy UPA „Lewko” i gdzie poznaliście go?

Odpowiedź. Kom[andant] „Lewko” nie jest mi znany. Widziałem go zaledwie kilka razy, gdy przechodził ze swoją grupą przez naszą wieś w pow. hrubieszowskim, mówili mi ludzie, że komendant tej grupy nazywa się „Lewko” więcej o nim powiedzieć nie mogę.

Pytanie. Kogo znacie z członków grupy UPA kom[andanta] ps. „Lewko”?

Odpowiedź. Z grupy kom[andanta] ps. „Lewko” znam: Kanię Sławko i Miśko Bohdana. Poznałem ich we wsi Hulcze pow. Hrubieszów, przychodzili oni do stelmacha w tej wsi Charczuka Aleksandra, u którego zamawiali różnego rodzaju roboty. Skąd oni pochodzą tego nie wiem.

Pytanie. Dokąd udała się grupa członków UPA kom[andanta] ps. „Lewko”?

⁶ Przed 1944 r. był to powiat sokalski.

Odpowiedź. W prowadzonej rozmowie ze mną Melnychuk nic nie wspominał o miejscowości, do której udała się grupa kom[endant]a sotni UPA „Lewko”.

Pytanie. Czy kom[endant] Melnychuk Włodzimierz ps. „Jaseń” będąc u podejrzanego w dniu 3 I [19]48 pytał się o miejsce i ilość zakwaterowanych wojsk i służby bezpieczeństwa?

Odpowiedź. Melnychuk Włodzimierz ps. „Jaseń”, będąc u mnie w domu dn. 3 I [19]48 r. pytał się mnie, gdzie tu się mieści posterunek Milicji, czy jest tu w mieście wojsko i jak dużo posiada żołnierzy. Powiedziałem Melnychukowi, że b. rzadko kiedy chodzę do miasta, więc nie wiem ilu ich tam jest. Wiem, że jest, ale jaki pułk, to kto go wie – taka była moja odpowiedź.

Pytanie. Czy członkowie grupy UPA kom[endant]a Melnychuka również posiadali swoje rodziny na terenie województwa olsztyńskiego, jeśli tak, to gdzie i kogo?

Odpowiedź. Nic mi nie jest wiadomym co do rodzin pozostałych członków grupy UPA kom[endant]a Melnychuka ps. „Jaseń”, ponieważ w prowadzonej rozmowie u mnie w domu w dniu 3 I [19]48 r. członkowie tej grupy w ogóle głosu nie zabierali.

Pytanie. Co podejrzany może powiedzieć o wrogiej działalności obu tych grup na terenie pow. hrubieszowskiego?

Odpowiedź. Wiem o jednym dokonanym napadzie przez bandę kom[endant]a ps. „Jaseń” na posterunek gminny MO w Warężu [Wsi] pow. Hrubieszów. Opowiadali mi o tym ludzie ze wsi Hulcze, że w nocy Melnychuk napadł na posterunek MO, lecz nikogo nie zabił, ponieważ funkcjonariusze MO ten posterunek opuścili.

Pytanie. Z jakimi grupami band oskarżony utrzymywał kontakt na terenie powiatu hrubieszowskiego?

Odpowiedź. Żadnego kontaktu ja nie utrzymywałem z bandami na terenie pow. hrubieszowskiego. Przyznaję się, że od czasu do czasu przychodził w nocy do mnie kom[endant] Melnychuk Włodzimierz ps. „Jaseń” wraz ze swoimi ludźmi postukał w okno, kazał mi otworzyć drzwi, otworzyłem, spytał się co słyszać, czy było dzisiaj wojsko lub milicja u nas, odpowiedziałem mu tak lub nie i to było wszystko.

Pytanie. Kto oskarżonego werbował do współpracy z bandą UPA na terenie powiatu hrubieszowskiego?

Odpowiedź. Nikt mnie nie werbował do współpracy z bandą UPA na terenie powiatu hrubieszowskiego i wcale nie byłem ja jej członkiem. Podaję za świadków, iż w ogóle nic wspólnego mnie nie łączyło z bandą UPA: Radomskiego Józefa obecnie zamieszkały we wsi Brydymy, gmina Pieczki⁷, pow. Mrągowo, Pidsudko Bazyli zamieszkały obecnie we wsi Gromnice⁸, pow. Mrągowo.

Pytanie. Czy oskarżonemu jest wiadomym w jakim czasie banda UPA kom[endant] Melnyczuka Włodzimierza ps. „Jaseń” przybyła na teren woj. olsztyńskiego?

Odpowiedź. Kiedy przybyła grupa UPA kom[endant] Melnyczuka na teren woj. olsztyńskiego, tego ja nie wiem. Jest mi tylko wiadomym z przeprowadzonej rozmowy z Melnyczukiem Włodzimierzem w dniu 3 I [19]48, że z powiatu hrubieszowskiego wyszli w końcu października 1947 roku, jak długo szli, tego ja nie pytałem.

Pytanie. Czy w prowadzonej z wami rozmowie Melnyczuk ps. „Jaseń” nie mówił o dokonanych przez niego napadzie lub morderstwie na terenie województwa olsztyńskiego?

Odpowiedź. W prowadzonej ze mną rozmowie w dniu 3 I [19]48 r. Melnyczuk nic nie wspominał, ani też ja go nie pytałem o napadach i morderstwach dokonanych na terenie województwa olsztyńskiego przez bandy UPA lub jakie inne.

Pytanie. Z jakiej wsi grupa UPA Melnyczuka Włodzimierza przybyła do was w dniu 3 I [19]48 r.?

Odpowiedź. W prowadzonej rozmowie z Melnyczukiem Włodzimierzem dowiedziałem się, że przy[by]li oni ze wsi Śniodowo pow. mrągowskiego, Melnyczuk mówił, że we wsi Śniodowo jedli oni kolację u Niemca [!] o nieznanym mi nazwisku.

Pytanie. Czy oskarżony otrzymywał korespondencję z pow. Hrubieszów? Jeśli tak, to kiedy i od kogo, oraz z jakiej miejscowości?

Odpowiedź. Korespondencji z powiatem hrubieszowskim ja nie utrzymywałem, ponieważ nikogo z krewnych, ani też bliskich znajomych w powiecie hrubieszowskim ja nie posiadam.

⁷ Poprawnie: Brejdyny, gm. Piecki.

⁸ Miejscowość niezidentyfikowana.

Pytanie. Podajcie nazwiska oraz miejsca zamieszkania rodzin, które posiadają krewnych lub rodzeństwo w bandzie UPA.

Odpowiedź. Mogę podać tylko jedno nazwisko rodziny, która posiada krewnych w bandzie UPA, a mian[owicie] szwagier komendanta grupy bandy UPA Melnychuka, Pidsudko Bazyli zam[ieszkały] wraz z żoną Zofią z Melnychuków – siostrą kom[endant]a UPA Melnychuka Włodzimierza ps. „Jaseń” we wsi Gromnice⁹, gm. Marcinkowo pow. Mrągowo, więcej nikogo ja nie znam.

Pytanie. Dokąd udał się pociągiem z Ostrołęki Kania Sławko?

Odpowiedź. W prowadzonej rozmowie z Melnychukiem u mnie w domu dnia 3 I [19]48 r. nic nie mówiliśmy o tym, gdzie Kania Sławko ma wysiąść. Wiem tylko, że wsiadł [!] do pociągu i nim przybył na teren woj. olsztyńskiego.

Pytanie. Powiedzcie mi gdzie zamieszkuje rodzina członka grupy UPA komendanta ps. „Lewko” Miśko Bohdana?

Odpowiedź. Nic powiedzieć nie mogę o rodzinie członka bandy UPA Miśko Bohdana. Słyszałem od mieszkańca wsi Hulcze pow. hrubieszowskiego [!] Charczuka Aleksandra, że Miśko Bohdan pochodzi zza Bugu [!] i rodzina jego prawdopodobnie została za Bugiem.

Pytanie. Dlaczego interesowaliście się poszczególnymi członkami bandy UPA skoro nic was z nią nie łączyło?

Odpowiedź. Będąc u stelmacha Charczuka Aleksandra powiedział on mi, że członkowie bandy UPA pytali go się co ja jestem za jeden i skąd pochodzę, gdy on im odpowiedział, że zamieszkuje na pobliskiej kolonii, oni powiedzieli: niech lepiej on tak często tu nie przychodzi, bo będzie z nim źle. Ja wtedy spytałem Charczuka, a który to z nich tak mną się interesuje? Charczuk wtedy pokazał mi Miśkę Bohdana, Kanię Sławko, mówiąc: ci tobą zaczynają się interesować.

Pytanie. Kiedy ostatnio podejrzany spotkał się na terenie pow. hrubieszowskiego z kom[endantem] bandy UPA Melnychukiem Włodzimierzem ps. „Jaseń”?

Odpowiedź. Ostatnio widziałem Melnychuka Włodzimierza ps. „Jaseń” w m-cu marcu 1947 roku, jak przechodził bez broni długiej w cywilnym ubraniu przez wieś Hulcze pow. Hrubieszów, lecz żadnej rozmowy ja z nim nie prowadziłem.

Pytanie. Jakich informacji udzielał podejrzany komendantowi grupy UPA Melnychukowi ps. „Jaseń”, będąc jeszcze mieszkańcem wsi Hulcze, pow. Hrubieszów?

Odpowiedź. Udzieliłem następującej informacji komendantowi grupy bandyckiej UPA Melnychukowi ps. „Jaseń”: W m-cu kwietniu 1947 roku w nocy przyszedł do mnie Melnychuk Włodzimierz i zapytał się mnie: Wiesz o tym, że obecnie jest na nas obława. Odpowiedziałem, że wiem. Następnie spytał się czy wyjeżdżało wojsko ze wsi Hulcze, ja powiedziałem Melnychukowi to, co wiedziałem; wyjeżdżały 3 furmanki ze wsi Hulcze do gm. Waręż [Wieś]. Na tym skończyła się moja informacja.

Pytanie. Podejrzanemu zapewne jest wiadomym, kiedy do oddziałów bandyckich UPA wstąpił Kania Sławko?

Odpowiedź. Dokładnie powiedzieć nie mogę, ponieważ bliższych kontaktów ja z bandą UPA nie utrzymywałem, ale pierwszy raz widziałem ja Kanię Sławko w m-cu czerwcu 1946 roku we wsi Hulcze pow. hrubieszowski.

Pytanie. Czy Kania Sławko odwiedzał podejrzanego w jego prywatnym mieszkaniu we wsi Hulcze pow. hrubieszowski.

Odpowiedź. Kania Sławko, członek bandy UPA, nigdy mnie nie odwiedzał w moim mieszkaniu.

Pytanie. Powiedzcie czy Melnychuk był obecny przy transporcie, którym wyjeżdżała jego rodzina z pow. hrubieszowskiego na Ziemię Odzyskane?

Odpowiedź. Nie wiem, czy Melnychuk Włodzimierz był przy transporcie, którym wyjeżdżała jego rodzina czy też nie, ponieważ do wsi Hulcze bez przepustki wojskowej wchodzić nie wolno było.

Pytanie. Podejrzany mi powie czy na terenie powiatu hrubieszowskiego pojawiały się grupy organizacji nielegalnych, jak NSZ, NZW, WiN, itp.?

Odpowiedź. Ja sam osobiście takich organizacji nie widziałem na terenie pow. hrubieszowskiego, ale ludzie ze wsi Hulcze mówiły [!] mi, że jest na naszym terenie jakieś AK [!] czy też inaczej.

Pytanie. Czy podejrzanemu jest wiadomym, że grupa kom[andanta] bandy UPA Melnychuka ps. „Jaseń” przechodziła na teren woj. lubelskiego i warszawskiego do powiatu ostrołęckiego?

Odpowiedź. Nic ja nie wiem o działalności kom[andanta] bandy UPA Melnychuka Włodzimierza, ponieważ jak już zeznałem nie łączyły mnie bliższe stosunki koleżeńskie z nim i nigdy na takie tematy z nim ja nie rozmawiałem.

Pytanie. Jak długo kom[endant] Melnychuk Włodzimierz ps. „Jaseń” przebywał na terenie powiatu ostrołęckiego?

Odpowiedź. W prowadzonej rozmowie w dniu 3. I. 48 r. z Melnychukiem Włodzimierzem ps. „Jaseń” dowiedziałem się, że do pow. Mrągowo przyszedł on ze swoją grupą z powiatu ostrołęckiego, ale jak długo tam przebywał wcale mi o tym nie mówił.

Pytanie. Czy w drodze swej z pow. hrubieszowskiego aż do pow. Mrągowo napotykał Melnychuk na [!] oddziały Wojska Polskiego lub funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa?

Odpowiedź. Melnychuk mówił mi, że przyszedł ze swymi ludźmi z powiatu hrubieszowskiego piechotą i na żadne oddziały wojska lub służby bezpieczeństwa nigdzie [się] nie napotykał.

Pytanie. Kogo znacie jeszcze z członków nieleg[alnej] org[anizacji] UPA; podajcie ich nazwiska oraz miejsca zamieszkania ich rodzin?

Odpowiedź. Nie znam więcej nikogo, kto by należał do bandy UPA.

Pytanie. Co możecie uzupełnić i dodać do waszego zeznania?

Odpowiedź. Nic więcej nie mam do uzupełnienia lub dodania do mego zeznania, powiedziałem wszystko co było mi wiadome.

Po zakończeniu protokołu przeczytano mi, co [!] wiarygodność stwierdzam własnoręcznym podpisem (jako niepiśmienny krzyżykami).

2.

1948 marzec 24, Olsztyn. – Protokół rozprawy głównej przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawie karnej przeciwko Mikołajowi Kuźniakowi, oskarżonemu z art. 85 kodeksu karnego WP, z art. 4 § 1 dekretu z 13 czerwca 1946 r. i art. 259 kodeksu karnego.

Oryginał, rękopis na standardowym blankiecie formatu A4, pięć kart, tekst czytelny, pisany dwustronnie atramentem.

IPN Ol, sygn. 8/892 (akta procesowe Sr 82/48), k. 101–105.

Skład Sądu: przewodniczący – mjr Lubaczewski Jan¹; ławnik – kpr. Musiał Wacław, ławnik – kpr. Jasiński Jan [ze stacjonującego w Olsztynie 14. Pułku] KBW; protokolant – sek[retarz] Sądu sierż. Heinrich Zygmunt².

Prokurator wojskowy – nie bierze udziału.

Po wywołaniu sprawy jawią się: oskarżony Kuźniak Mikołaj (pod eskortą); jego obrońca z urzędu adw[okat, obrońca wojskowy] Nitka Władysław.

Przewodniczący sprawdza prawidłowość obsady sądu i ogłasza jego skład. Oskarżony zapytany co do jego stosunków osobistych podaje: – –³

Oskarżony zapytany czy doręczono lub odczytano mu odpis aktu oskarżenia oświadcza: odpis aktu oskarżenia doręczono mi dnia 18 marca 1948 r.

Przewodniczący poucza osk[arżonego] o prawie wyłączenia członków sądu: oskarżyciela i protokolanta oraz zgłoszenia nowych dowodów. Osk[arżony] oświadcza, że zarzutów co do składu Sądu nie ma i nie zgłasza nowych wniosków dowodowych.

Co do jawności postępowania: Rozprawę prowadzi się jawnie. Osoby wezwane do sądu stały się:

świadkowie: 1. Dobon Katarzyna, 2. Tywońko Józef. Nie stawił się świadek: Dobon Piotr.

¹ Jan Lubaczewski (1894–1975), absolwent prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, doktor nauk prawnych, od 1944 w ludowym Wojsku Polskim, w służbie sprawiedliwości; sędzia WSR w Olsztynie od 9 lutego do 30 czerwca 1948 r. (zob. Krzysztof Szwagrzyk, „Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956”, Kraków–Wrocław 2005, ss. 361–362; Bohdan Łukaszewicz, „Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii”, Olsztyn 2000, s. 167).

² Zygmunt Heinrich, po zmianie nazwiska występował jako Zygmunt Horsztyński (ur. 1919). W Wojsku Polskim od 1 kwietnia 1946 r., podoficer zawodowy. Od 24 marca 1948 r. sekretarz Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie.

³ Opuuszczono dane osobowe. Zob. wyżej hasło biograficzne Kuźniak Mikołaj, ss. 123, 124.

Przewodniczący uprzedza świadków o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie, sprawdza tożsamość, odbiera od świadków przyrzeczenie, po czym zarządza usunięcie ich z sali rozpraw.

Po wydaleniu się świadków przewodniczący zarządza odczytanie aktu oskarżenia.

Osk[arżony] zapytany czy je rozumiał, czy przyznaje się do zarzucanego czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć, oświadcza:

Akt oskarżenia rozumiałem i do zarzucanych mi czynów nie przyznaję się oraz wyjaśniam. Od 5 maja 1945 r. do Wigilii Bożego Narodzenia 1945 r. służyłem w armii sowieckiej, po czym zostałem zdemobilizowany. Wróciłem wtedy do mojej wioski Żohatyn [pow. przemyski] i pracowałem u gospodarza Wilhelma Torczyka. U niego pracowałem do marca 1946 r. Potem przenieśliśmy się do Jędrzeja Gorgacza we wsi Lipa [pow. przemyski], gdzie pracowałem na roli. W maju 1947 r., w czasie przesiedlania ludności ukraińskiej, przyjechałem do Górowa [Iławeckiego]. Nikt mnie nigdy nie namawiał bym wstąpił do UPA, ani do czegoś podobnego i do żadnej organizacji nie należałem. Kierejewa⁴ żadnego nie znam ani osobiście ani z widzenia, ani też nigdy w życiu z nim nie rozmawiałem.

Po przypomnieniu oskarżonemu przez Przewodniczącego jego zeznań złożonych w tej sprawie na rozprawie sądowej 19 stycznia 1948 r. (k. 77 [akt procesowych]) twierdzi osk[arżony], że w tej sprawie niczego nie zeznawał, a skąd się powyższa wzmianka wzięła w protokole tego nie wie.

Kiedym jeszcze pracował w Żohatynie, widziałem jak członkowie UPA nocą przychodzili do wioski. Przychodzili po jedzenie. Kiedy pracowałem u Torczyka nie przychodzili żadni członkowie band UPA. W maju 1946 r. spotkałem się raz z członkami UPA we wsi Lipa, a mianowicie przyszli w nocy do domu za [!] prowiantem. Do mnie przyszło dwóch. Była ich wtedy większa ilość, może ze stu, którzy porozchodzili się po chałupach za żywnością. Wtedy ani z nimi nie rozmawiałem, ani niczego złego mi nie zrobili.

Wobec sprzeczności wyjaśnień złożonych na dzisiejszej rozprawie z wyjaśnieniami złożonymi w śledztwie oraz na poprzedniej rozprawie, odczytano powyższe wyjaśnienia (k. 8–13 [akt procesowych]). Osk[arżony] obstał przy swojej obronie, że pseudonimy niektórych członków UPA, o czym mówił w śledztwie, znał tylko z opowiadania ludzi. Następnie odczytano [wyjaśnienia złożone na rozprawie 19 stycznia] (k. 77 [akt procesowych]). Osk[arżony] wyjaśnia, że widocznie zapomniał, co mówił na rozprawie 19 stycznia 1948 r.

⁴ Niejaki Kierejew późną jesienią 1945 r. miał, nieskutecznie, werbować Kuźniaka do UPA – takie wyjaśnienia złożył Kuźniak 19 stycznia 1948 r. podczas pierwszej rozprawy przed WSR.

i dlatego zachodzi różnica między dzisiejszymi wyjaśnieniami a wyjaśnieniami złożonymi na poprzedniej rozprawie, twierdząc, że wyjaśnienia złożone dziś na rozprawie są prawdziwe, nie umiając wytłumaczyć dlaczego 19 stycznia 1948 r. złożył odmienne zeznania.

Świadek: Dobon Katarzyna (generalia k. 83 na odwrocie [akt procesowych]). Z powołaniem się na przyrzeczenie złożone na rozprawie 26 stycznia 1948 r. świadek zeznaje:

Osk[arżonego] znam od małego chłopca, jak również jego rodziców i rodzeństwo. W dzień przed Wigilią Bożego Narodzenia [w grudniu] 1945 r., kiedy mieszkałam jeszcze w Tarnawie, na przysiółku, za laskiem, pow. Bircza⁵, w nocy przyszło dużo (może ze 100) uzbrojonych banderowców i rabowali wioskę. Ja z mężem mieszkałam wtedy u Anieli Król. Kiedy jednak przybyli ci banderowcy, uciekałam wraz z mężem, chcąc się ukryć przed banderowcami i kiedy byliśmy niedaleko od domu Wilgockiego zostaliśmy zatrzymani przez grupę banderowców, którzy kazali nam stanąć, grożąc, że w przeciwnym razie użyją broni palnej. Udało mi się wówczas jeszcze wepchnąć męża do domu Wilgockiego, mnie zaś chwycił któryś z banderowców za kark, pytając się kto tam uciekł. Równocześnie wprowadził mnie także do domu Wilgockiego. W czasie indagacji uderzył mnie dwa razy w twarz. Następnie zwrócił się do Wilgockiego, pytając się jakiej jest religii, a kiedy odpowiedział, że rzym[ski] katolik, kazał mu pod groźbą rewolweru robić „gimnastykę”, po czym przystąpili do rewizji mieszkania. Jednakże wtedy Wilgoickiemu niczego nie zabrali, gdyż swoje ubrania miał dobrze pochowane, a mianowicie zakopane w ziemi. Mnie zabrali wtedy kilka metrów materiału, mężowi płaszcz i buciki, a ponadto ze stajni Anieli Król mego byczka.

Z napastników ówczesnych poznałam dwóch, a to: Kuźniaka Mikołaja i Szczupaka Józefa.

Tu świadek ze stanowczością stwierdza, że oskarżonego poznała. Osk[arżony] miał wówczas kurtkę skórzaną przepasaną pasem i miał broń z „kółkiem”, zdaje się, że nazywa się automat [pepesza]. Mimo tego, że osk[arżonego] znałam, nie odważyłam się wówczas prosić go, by nas oszczędzili, gdyż mieliśmy zapowiedziane, że nam nie wolno nic mówić, i bałam się, że jeżeli mimo zakazu odezwę się otrzymam od razu kulę w łeb.

Na drugi dzień po owym rabunku opowiadałam ludziom ze wsi o samym rabunku jako też o tych dwóch, których rozpoznałam. Jednakże radzono mi

⁵ *Błędnie; Tarnawa i Bircza (wówczas pozbawiona już praw miejskich) należały do powiatu przemyskiego.*

ze wszystkich stron, żebym nie mówiła nikomu o tym, bo gotowi się na mnie zemścić i mogą to życiem przypłacić. Wprawdzie przestałam już o tym mówić, nie chcąc się narażać, ale banderowcy dowiedzieli się jednakże o powyższym i po jakichś dwóch miesiącach przyszedł powtórnie osk[arżony Kuźniak], lecz przebrany już w inny mundur i częściowo ucharakteryzowany, i mówił mi, że „za dużo mam do gadania na nich”. Następnie powiedział do mnie „pani Lewicka (użył nazwiska mego panińskiego), trzeba przestać dużo gadać, bo można przepaść”. Po upływie dwóch dni od tej pogroźki przyszli ci sami w nocy, kiedy już spałam z mężem i kazali nam ubrać się i pójść pokazać im drogę, która częściowo szła przez las, do Pawła Plecienia. Ja wtedy powiedziałam, że nie mam się w co ubrać, a wielki śnieg na dworze, a zresztą, że oni sami znają drogę do Plecienia więc trafią i beze mnie, a jeśli chcą mnie i mego męża zastrzelić w lesie, po drodze, to mogą to zrobić zaraz, tu w domu, to przynajmniej ludzie nas pochowają.

Brat oskarżonego – Kuźniak Piotr, był u banderowców na wybitnym stanowisku, jakimś starszym i dał się Polakom dobrze we znaki, ale obecnie gnije już w ziemi za swoje grzechy, również i matka osk[arżonego] została w czasie akcji przez WP zabita, gdyż dużo krzyczała na polskie wojsko.

Osk[arżony] zaraz po powrocie z Niemiec musiał wstąpić również do UPA, gdyż nikt z sąsiadów i znajomych nigdy go nie widział, a gdyby był wrócił do pracy na roli, to by go widzieli i chętnie pomogli.

W maju 1947 r., kiedy przesiedlałam się na tutejsze tereny zauważyłam w tym samym transporcie oskarżonego. W transporcie mówiłam o tym Zofii Tywońko, że z nami jedzie ten sam, który u Wilgockiego nas napadł, a mianowicie „Mikołaj”. Po drodze nie rozmawiałam z nim, dopiero rozmawialiśmy po zajechaniu na maj[ątek] Szenwizen⁶, do którego zostaliśmy skierowani. W trakcie tej rozmowy zwróciłam się do niego ze słowami „słuchaj Mikołaj, ty masz na nogach buciki z mego męża”. Pytałam się również przy tej sposobności o brata osk[arżonego]. To odpowiedział mi, że brat jego zginął w pewnej chałupie, gdzie raz z kolegami był na gościnie, a mianowicie Wojsko Polskie podpaliło powyższą chałupę. Opowiadał mi również, że on (tj. oskarżony) był kilka razy w tarapatkach, gdyż był ścigany przez Wojsko Polskie, a nawet strzelano do niego, ale kule go się nie czeptały.

Na pytanie obrony, dlaczego na poprzedniej rozprawie nie wspomniała o tym, że poznawszy osk[arżonego] w transporcie w Lidzbarku [Warmińskim] mówiła o tym Zofii Tywońko, wyjaśnia świadek: „gdyż wówczas nikt mnie o to nie pytał”.

⁶ Poprawnie: Schönwiese. W powiecie iławeckim istniały dwie wsie dworskie o takiej nazwie: Krasnoląka i Solno (Solwa).

Świadek Tywońko Józef (generalia k. 21 [akt procesowych]) zeznaje: w maju 1945 r. wróciłem z Niemiec do Bachowa [pow. przemyski]. W dzień przed Wigilią Bożego Narodzenia [w grudniu] 1945 r. w nocy, kiedy już w domu spaliśmy, przyszła grupa uzbrojonych ludzi, w polskich mundurach, rozmawiając z początku po polsku, następnie po ukraińsku. Z tej grupy trzech weszło do naszego mieszkania, a inni pozostali na podwórzu. Ci co weszli do mieszkania kazali sobie dać jeść. Zabrano mi wówczas całą moją odzież i płaszcz. Między innymi był osk[arżony] Kuźniak Mikołaj i Szczupak Józef, którego to ostatniego znałem jeszcze od dawna.

Wiadomym mi jest, że następnego dnia ta sama banda była w sąsiedniej wiosce w Tarnawie na przysiółku za lasem i zabrali wtedy Katarzynie Dobon byczka.

Kuźniaka Mikołaja wówczas jeszcze nie znałem, lecz zapamiętałem sobie dokładnie jego rysy twarzy.

Kiedy w marcu 1946 r. jechałem podwodą z Wojskiem Polskim, które robiło obławy na banderowców, widziałem na własne oczy, jak z pewnej chałupy w Żohatynie banderowcy, którzy ukryli się tam, zaczęli strzelać do Wojska Polskiego.

Wtedy Wojsko Polskie zaczęło strzelać nabojami zapalającymi i chałupa owa stanęła w płomieniach, a po jakimś czasie spaliła się wraz z banderowcami przebywającymi w tej chałupie. Około dziesięciu banderowcom udało się wówczas zbiec z palącej się chałupy i między tymi rozpoznałem dzisiejszego osk[arżonego], który również był u mnie na Wigilię Bożego Narodzenia w 1945 r. Drugim razem byli w Bachowie członkowie bandy po Bożym Narodzeniu 1946 r., a mianowicie sześciu na koniach, a reszta zaś na piechotę. Ci co przybyli na koniach kazali sobie dać obrok dla koni, a kiedy im powiedziałem, że mam tylko trochę owsa na nasienie, zabrali ten owies, mówiąc, że mi go potem oddadzą. Między przybyłymi był również oskarżony i Szczupak. Szczupak kazał wydać owies, a jak odniosłem wrażenie, osk[arżony] Kuźniak był tylko zwykłym członkiem bandy, a nie komendantem. Wtedy zabrali mi także kurę i koguta.

Trzecim razem byli banderowcy gdzieś w lutym 1947 r. i kazali sobie wtedy dać zjeść. Również za trzecim razem między przybyłymi był oskarżony.

W kwietniu 1947 r. rozpoczęła się na naszych terenach akcja przesiedleńcza. 29 kwietnia 1947 r. wyjechałem z Bachowa, a w maju zjechałem do Lidzbarka [Warmińskiego]. Tym samym transportem jechał również i oskarżony. Zauważyłem go już w Sanoku, a następnie w Lidzbarku, w czasie kiedy odczytywano wszystkich i przydzielano poszczególnych przesiedlonych do poszczególnych miejscowości. Z całą stanowczością stwierdzam, że osk[arżony], a nie ktoś podobny do niego był u mnie w czasie trzech napadów dokonanych przez

banderowców. Za każdym razem był uzbrojony w automat, a mianowicie automat sowiecki z bębнем.

Na pytanie obrońcy świadek wyjaśnia, że: Dobon Katarzyna jest krewną mojej żony, a mianowicie moja żona mówi do niej „ciotka”.

Pamiętam, że osk[arżony] miał płaszcz wojskowy, a pod płaszczem ubranie cywilne. Daszek od czapki miał nieco nasunięty na czoło. W czasie ucieczki oskarżonego z palącej się chałupy, słyszałem, jak niektórzy z banderowców krzyczeli „Mikołaj uciekaj”, a inni „Kuźniak, prędej uciekaj”, a kiedy byli u mnie w domu po raz drugi, tj. w 1946 r., również wołali na niego „Kuźniak”.

Za zgodą stron odczytano zeznania niejawnego się świadka Dobona Piotra, złożone na rozprawie 26 stycznia 1948 r. (odczytano k. 83 [akt procesowych]).

Strony pytań nie mają.

Przewodniczący zarządza postępowanie dowodowe⁷.

⁷ Mikołaj Kuźniak skazany został na karę 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Wolność odzyskał 9 czerwca 1954 r.

3.

1948 czerwiec 15, Olsztyn. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Karola Jurkowskiego o zmianę w drodze łaski orzeczonej kary śmierci na karę więzienia.

Oryginał, maszynopis opatrzony odręcznym podpisem atramentem.

IPN Ol, sygn. 8/982 (akta procesowe Sr 197/48, t. II), k. 429.

— —¹

Obywatelu Prezydencie!

Ośmielam się prosić o zmianę tego wyroku [śmierci] w drodze łaski przez wymierzenie mi kary więzienia w granicach wymiaru pozbawienia wolności.

Do tajnej organizacji dostałem się przypadkowo, zmuszony okolicznościami. Po wojnie, po przybyciu z zachodu, znalazłem się bez dokumentów na terenie, gdzie grasowały bandy ukraińskie. Aby żyć bezpiecznie, podałem się za Ukraińca, jednak po wysiedleniu w 1947 r. znów miałem trudności, gdyż nie posiadając dokumentów, nie mogłem wyjechać z tych terenów. Nierozsądnie wówczas przyłączyłem się do grupy Ukraińców, którzy pieszo przeszli na teren województwa olsztyńskiego. Nie brałem jednak udziału w żadnych napadach ani żadnych akcjach, a chciałem jedynie na tych terenach uzyskać dokumenty, zacząć uczciwe życie i zająć się pracą. W czasie wojny w 1939 r. zginęli moi dwaj bracia, sam również brałem udział w kampanii wojennej. Z rodziny mojej pozostała jedynie siostra, której po wojnie nie mogłem odszukać. W czasie okupacji byłem na przymusowych robotach, skąd wróciłem w lutym [19]46 r. na tereny wschodnie, aby odszukać rodzinę i tak nieopatrnie dostałem się do nielegalnej organizacji, jednak nie brałem w niej żadnego czynnego udziału, jedynie razem z nimi przebyłem drogę do województwa olsztyńskiego, gdzie chciałem osiedlić się po uzyskaniu dokumentów.

Proszę gorąco o uwzględnienie wyżej podanych okoliczności i darowanie mi życia przez zmianę kary śmierci na karę więzienia².

¹ Opuuszczono sentencję wyroku WSR. Zob. wyżej hasło biograficzne Jurkowski Karol, ss. 91, 92.

² Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano w olsztyńskim więzieniu 21 sierpnia 1948 r.

4.

1948 czerwiec 15, Olsztyn. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Piotra Szawuły o zmianę w drodze łaski orzeczonej kary śmierci na karę więzienia.

Oryginał, maszynopis opatrzony odręcznym podpisem atramentem.

IPN Ol, sygn. 8/982 (akta procesowe Sr 197/48, t. II), k. 431.

Ośmielałem się prosić Obywatela Prezydenta o darowanie mi życia w drodze ulaskawienia mnie od kary śmierci wymierzonej wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie – – ¹.

Popełniłem najcięższe zbrodnie wobec Narodu i Państwa Polskiego. Poszedłem za podszeptem i wpływem przestępczej [!] propagandy, której uległem jako młody człowiek, pociągnięty przykładem innych.

Już na długo przed wyrokiem zrozumiałem lepiej niż kiedykolwiek przedtem ogrom swojej winy, ale nie chciałem też dalej trwać w przestępstwie. Kryłem się przed surowym wymiarem sprawiedliwości. Jednakże sprawiedliwość ta mnie dosięgła, chciałem dać dowód bezwarunkowej skruchy i zmiany siebie na lepsze.

Przyznałem się do razu do winy, ale nie tylko do tej, jaką można było mi zarzucić na podstawie samych jedynie okoliczności ujęcia mnie z bronią, z kilku innymi towarzyszami. Przyznałem się do wszystkich swych win bez reszty, nie bacząc na to, czy i o ile zostałyby to wykryte przez władze inną drogą. Nie zataiłem ani własnej, ani cudzej winy.

Rozumiem, że moja wina przez to umniejszyć się nie da.

Proszę tylko o darowanie mi życia.

Jestem już innym człowiekiem niż wtedy, kiedy popełniałem najcięższe zbrodnie. Nie czuję, abym był bezwzględnie zdolny do wejścia na drogę przestępstwa. Na to złożyły się okoliczności zewnętrzne, a przede wszystkim mój młody wiek. Zostałem w krytycznym czasie – maj i czerwiec 1946 roku – samotny, bez rodziny. Została ona repatriowana na Ukrainę. Mnie pociągnęli za sobą inni, bym został i przystał do ich zbrodniczej działalności. Nauczyli mnie posłuchu. Byłem wykonawcą, a nie przywódcą. Gdyby nie to wszystko, może koleje mego losu nie zostałyby poplamione krwią niewinnych.

Proszę tylko o łaskę darowania mi życia, o zamianę kary śmierci na karę więzienia dożywotniego².

¹ Opuszczono sentencję wyroku WSR. Zob. wyżej hasło biograficzne Szawuła Piotr, ss. 205–207.

² Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano w olsztyńskim więzieniu 21 sierpnia 1948 r.

5.

1948 czerwiec 23, Olsztyn. – Skierowana do Najwyższego Sądu Wojskowego skarga rewizyjna Olgi Predko od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego. W imieniu skazanej występował obrońca wojskowy mecenas Władysław Nitka.

Oryginał, maszynopis opatrzony „za skazaną” odręcznym podpisem (atramentem) Władysława Nitki.

IPN Ol, sygn. 8/1018 (akta procesowe Sr 231/48), k. 52.

Wyrok [Wojskowego Sądu Rejonowego] zaskarżam z powodu naruszenia prawa materialnego przez nieprawidłowe jego zastosowanie (art. 270 p. 1a kwpk) z wnioskiem o zmianę kwalifikacji czynu i znaczne złagodzenie kary.

Uzasadnienie

– – ¹

Ustalenia Sądu I instancji nie dają podstawy do kwalifikacji czynu oskarżonej jako przestępstwa z art. 28 w zw. z art. 85 kkWP. Oskarżona przyznała się do tego, że prała bieliznę, że gotowała jedzenie, zbierała żywność i jeden raz odniosła list. Jednak czyniła to pod przymusem, w obawie przed groźbą zabicia. Oskarżona może odpowiadać jedynie w granicach swego zamiaru, te czynności nie mogą być uważane za udzielanie pomocy do oderwania części obszaru Państwa Polskiego. Czyn oskarżonej należałoby ewentualnie zakwalifikować jako przestępstwo z art. 14 dekretu z dnia 13. 6. [19]46 r., jako udzielanie pomocy bandzie, przez zaopatrzenie w środki, ułatwiające osiągnięcie celu, zamierzonego przez bandę. Jednak cel i zadania tej bandy nie były oskarżonej bliżej znane, co odpowiada kwalifikacji z art. 14 dekretu.

Sąd I instancji nie uwzględnił przy wymiarze kary, że działalność oskarżonej ogranicza się do okresu 3–4 miesięcy (w 1946 r.), po którym to czasie oskarżona już nie spotykała się z członkami bandy. Ponadto, że oskarżona była osobą samotną i słabo umysłowo rozwiniętą, którą nawet drobnymi groźbami członkowie bandy mogli zmusić do posłuchu.

Z tych względów w imieniu skazanej wnoszę jak wyżej o zmianę kwalifikacji czynu i znaczne złagodzenie kary².

¹ Opuszczono sentencję wyroku WSR. Zob. wyżej hasło biograficzne Predko Olga, ss. 186, 187.

² Najwyższy Sąd Wojskowy skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Predko odzyskała wolność 11 września 1953 r.

6.

1948 sierpień 3, Olsztyn. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Grzegorza Owerki „o ulaskawienie mnie od kary śmierci”.

Oryginał, rękopis, jedna karta dwustronnie zapisana atramentem; tekst opatrzony własnoręcznym podpisem Grzegorza Owerki.

IPN Ol, sygn. 8/1017 (akta procesowe Sr 230/48), k. 111–111v.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 30. 6. [19]48 r. zostałem skazany na karę śmierci za przynależność do bandy AK „Jastrząb” i za udział w morderstwie 7 osób w lasach pod Warszawą oraz za przynależność do bandy UPA, w szeregach której brałem udział w napadzie na posterunek Milicji Obywatelskiej w m[iejscowości] Hotylub¹.

Przedstawiając Ob[ywatelowi] Prezydentowi moją prośbę o ulaskawienie od kary śmierci, pragnę równocześnie przedstawić wszelkie okoliczności towarzyszące mojej przestępczej działalności.

1. W roku 1941 jako 17-letni chłopak zostałem wywieziony do Niemiec na roboty. Początkowo pracowałem na roli, później w fabryce. Za samowolne porzucenie pracy dostałem się do obozu we Wrocławiu. Tam morzono mnie głodem, bito i w końcu, wbrew mojej woli, zaciągnięto mnie do wojska niemieckiego w roku 1942. Służbę pełniłem w 18. pułku 23. dywizji Wehrmachtu, przebywając cały czas na froncie wschodnim. W bezpośrednich walkach z Armią Czerwoną udziału nie brałem.

2. Po zakończeniu działań wojennych przebywałem początkowo na terenie Niemiec, lecz w październiku 1945 r. udało mi się przyjechać na tereny polskie wraz z powracającymi żołnierzami Armii Czerwonej. W okolicach Warszawy zszadzano mnie z auta wojskowego, więc dalszą drogę postanowiłem odbywać pieszo.

3. W lasach pod Warszawą zostałem zatrzymany przez bandę AK „Jastrząb” [!], która odprowadziła mnie do swojego miejsca postoju. W dwa tygodnie później banda ta przeprowadzała egzekucję 7 nieznanym mi osób. Dowódca bandy „Jastrząb” zmusił mnie do rozstrzelania jednej z tych osób, chcąc tym związać mnie z bandą. Osobę tę rozstrzelałem, a pozostałe 6 rozstrzelał osobiście dowódca bandy. Kiedy zapoznałem się z taką działalnością bandy – szukałem sposobności do ucieczki.

4. Korzystając z tego, że banda przeszła do województwa rzeszowskiego,

¹ Poprawnie: Chotylub, pow. lubaczowski.

a więc w moje rodzinne strony, po 3-miesięcznym pobycie w bandzie uciekłem do domu. W żadnej innej działalności terrorystycznej bandy nie brałem żadnego udziału.

5. W początkach 1946 roku zostałem namówiony i wciągnięty do bandy UPA przez Michała Walnickiego, pseudonim „Gonta” i przebywałem wraz z bandą w lasach barońskich do czerwca 1947 r.

6. Mój udział w akcjach UPA ograniczył się tylko do pojedynczego wystąpienia w napadzie na posterunek Milicji Obywatelskiej w m[iejscowości] Hoty-lub². Czy na skutek tej akcji został ktoś zabity – nie jest mi wiadome.

7. W lipcu 1947 roku uciekłem z bandy UPA, gdyż chciałem porzucić przestępczą działalność i aby nie być przez członków bandy ściganym, udałem się do woj. olsztyńskiego. Osiedliłem się w miejscowości Jeziorowskie, gm. Kruklanki.

8. W miejscowości tej przebywałem do chwili aresztowania, tj. do końca stycznia 1948. Trudniłem się szewstwem, do żadnej organizacji, ani bandy w tym okresie nie należałem,

Obywatelu Prezydencie!

Przestępstwa moje wobec Państwa Polskiego są wielkie. Popelnione zostały jednak częściowo przez brak zastanowienia, gdyż byłem wtedy niepełnoletni, a częściowo za namową ludzi, którzy wykorzystali mój brak doświadczenia i moją nieświadomość stosunków powojennych spowodowaną długą nieobecnością w Polsce. Tak samo zaślepiła mnie w dużym stopniu propaganda niemiecka o wolnej Ukrainie, jaką nas karmiono przez kilka lat. Zrozumiałem jednak, jeszcze na długo przed aresztowaniem, swoje błędy i chciałem wrócić z drogi zła do społeczeństwa. Sąd jeszcze w wyraźniejszy sposób wykazał mi moją niewłaściwą postawę wobec Państwa Polskiego i teraz do głębi skruszony – proszę Ob[ywatela] Prezydenta o ułaskawienie mnie od kary śmierci, abym jeszcze kiedyś mógł, po odbyciu kary, wrócić do społeczeństwa, jako zupełnie poprawiony. Jeszcze raz proszę o akt łaski³.

² Por. przyp. 1.

³ Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano w olsztyńskim więzieniu 21 sierpnia 1948 r.

7.

1948 sierpień 4, Olsztyn. – Skarga rewizyjna Michała Szachłowicza skierowana do Najwyższego Sądu Wojskowego, kwestionująca zasadność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego.

Maszynopis dwustronny, zapis bez interlinii, format A4.

ASOO, sygn. III K 43/72 (akta procesowe Sr 268/48, t. II), k. 299–299v.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 31 lipca 1948 roku zostałem skazany za przestępstwo z art. 14 1 Dekretu z dn. 13 czerwca 1946 r. o przest[ępstwach szczególnie] niebez[piecznych] w okresie odbud[owy] Państwa¹ na siedem lat więzienia.

Wyrok ten uważam za niesłuszny jako wydany wbrew okolicznościom sprawy, ponieważ nigdy nie udzielałem żadnej pomocy członkom przestępczej [!] organizacji „Ukraińska Powstańcza Armia” i upraszam Najwyższy Sąd Wojskowy o całkowite uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenia sprawy wobec braku dowodów, abym miał popełnić zarzucone mi przestępstwo.

Powołuję się na następujące uzasadnienie swej prośby:

Jestem Polakiem, wyznania rzymskokatolickiego. Nie miałem i nie mogłem nic mieć wspólnego z bandami ukraińskich faszystów. Byłem ich wrogiem i za takiego mnie traktowano.

Mój starszy brat Władysław, znalazłszy się w roku 1940 w Związku Radzieckim, dostał się potem do Wojska Polskiego i z nim przybył potem na tereny Polski w czasie zwycięskiego odpierania armii niemieckiej w ofensywie na Berlin. Brat potem poległ w szeregach Wojska Polskiego na froncie w zimie 1944/45 roku.

Moja matka, córka Marka i Pauliny z Baranów, ma w swoim rodzeństwie ofiary ukraińsko-faszystowskiego terroru. Bandyci z UPA zamordowali w naszych rodzinnych stronach, skąd przesiedliliśmy się na Ziemię Odzyskane, żonę brata mojej matki i jej bratanka.

Dwóch synów siostry mojej matki także brało udział w wojnie w Wojsku

¹ Dekret ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP z 12 lipca 1946 r., zwany dekretem czerwcowym albo też częściej – małym kodeksem karnym (mkk), był obok kodeksu karnego WP najczęściej stosowanym przez sądownictwo wojskowe aktem prawnym. Art. 14 § 1 dekretu brzmiał: „Kto bierze udział w związku mającym na celu zbrodnię lub udziela pomocy, w szczególności przez zaopatrywanie w środki ułatwiające osiągnięcie zamierzonego celu – podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub wiezienia dożywotniego”.

Polskim. Zdobyli odznaczenia, zwłaszcza jeden z nich, Władysław, który był ranny na froncie.

Dwaj moi wujowie, bracia matki, znaleźli się jako Polacy w szeregach tworzącej się na emigracji armii polskiej, z którą potem wyjechali z ZSSR² do Anglii.

Rodzice – a zwłaszcza matka – wychowywali mnie w duchu polskim.

Na rozprawie wyjaśniłem, iż wiedziałem co to jest UPA i jakie są jej cele oraz że jako mieszkaniowiec wsi Hrebenne, skąd pochodzili oskarżeni, mogłem orientować się o ich przynależności do tej bandy. Jedynie nie mogłem wskazać konkretnie na ich czyny przestępcze, ponieważ do bandy samej nie należałem i przez to nie mogłem być wtajemniczony w działanie oskarżonych.

Matka moja i ja nie podlegaliśmy obowiązkowi wysiedlenia się na Ziemię Odzyskane. Pojechaliśmy dobrowolnie, zachęceni widokami na lepsze urządzenie tu sobie życia. Dlatego tak się złożyło, iż jechaliśmy jednym z transportów, którym dokonywano przesiedlenia Ukraińców. Przy wyruszaniu transportu ze stacji kolejowej w Bełczu wyszło na jaw, iż jeden ze skazanych, Teodor Buszkiewicz, który nie miał żadnych dokumentów i niezawodnie miał na swym sumieniu przynależność uprzednią do UPA, ukrył się przed kontrolą w skrzyni i tak chciał przedostać się na teren Ziemi Odzyskanych. Rzecz cała była zorganizowana przez obie siostry Julię i Marię Markiewiczówny, które są świadkami w sprawie i razem z Buszkiewiczem odbywały podróż.

Sprawa ukrycia Buszkiewicza w skrzyni wyszła na jaw, został on zatrzymany i tak na niego, jak na owe Markiewiczówny, zwłaszcza na Julię padły poważne podejrzenia, co do jej kontaktów z UPA. Otóż Julia Markiewicz, która istotnie współdziałała z bandytami, postanowiła uchronić się przed odpowiedzialnością przez okazanie rzekomej gorliwości w bezstronnym jakoby ujawnieniu wszystkich bandytów należących we wsi Hrebenne do UPA. Uważając mnie za tego, który miał naprowadzić władze na wykrycie Buszkiewicza w skrzyni, w której wiozła go w wagonie towarowym Julia Markiewicz, ta ostatnia między innymi oskarżyła i mnie o jakąś przynależność do tej organizacji. Chociaż słusznie oskarżyła niektórych o tę przynależność, bo o tym nie ona jedna jako członkini wiedziała, lecz wiedzieli niemal wszyscy mieszkańcy wsi, to jednak w swej gorliwości i osobistym wyrachowaniu, wywołanymi lękiem o siebie samą, posunęła się do absurdałnego posądzenia i mnie o to, czego nie było. W toku śledztwa sekundowała jej w tym siostra Maria, kochanka Buszkiewicza. Mimo to i zeznania tych kobiet, jako jedyny dowód przeciw mnie, wynikający ze śledztwa, nie powinny być służyć za podstawę do skazania mnie. W zeznaniu Marii (tom II, k. 115 odwrot [akt procesowych]) powiedziano, iż pracowa-

² Tak w tekście, poprawnie: ZSRR.

łem dla UPA jako kowal, a następnie też sama Maria stwierdza, iż nie wie, czy byłem członkiem [UPA]. Czy takie oświadczenie świadka – czysto ogólnikowe i nawet gołosłowne – może służyć za dowód mojej winy?

To samo zachodzi w zeznaniach Julii w śledztwie. Jednakowoż też Julia na rozprawie, mimo iż na ogół jeszcze bardziej obciążała oskarżonych niż to czyniła w śledztwie, zdobyła się na jedno tylko oświadczenie co do mojej osoby, mówiąc: „SŁYSZAŁAM³, iż Szachłowicz naprawiał broń bandzie i gdy przynoszono mu karabin, to musiał robić to pod przymusem”. Nie bronię się wcale tym przymusem, o którym mówi Julia Markiewicz, bo nie było w ogóle takiego faktu, abym kiedykolwiek miał bandytom jakąś broń naprawiać. Pomijam więc kwestię, czy miałbym odpowiadać w razie przyjęcia przez Sąd, że do mnie był stosowany przymus.

Uczyłem się przez pół roku ciesielstwa, i to że jestem cieślą-rolnikiem zostało przez Sąd uznane za niewątpliwe. Jednakże Sąd przyjął w sentencji wyroku i w jego uzasadnieniu, iż udzieliłem pomocy bandzie przez to, że reperowałem broń, będąc po fachu kołodziejem-ślusarzem. Nic się nie znam na ślusarstwie. Nie przewidywałem, by przy braku konkretnych dowodów rzekomej mej winy doszło do uznania mnie winnym, że stale od wiosny 1946 roku do czerwca 1947 roku (przez rok z górą) miałem reperować broń, co potrafiłby tylko kowal lub ślusarz. Tymczasem w Hrebennem byli inni Szachłowicze (jeden nawet imieniem Michał, ale rolnik), [a] wśród nich Szachłowicz Teodor, który jest blacharzem, stolarzem i szewcem. Mogliby to stwierdzić świadkowie: 1) Michał Gach, wieś Bielszwic⁴, pow. Susz i 2) Piotr Panczak, wieś Orkusz, pow. Susz.

Jestem kaleką, gdyż w 15 roku życia straciłem całkiem jedno oko. Jestem ofiarą intryg Julii Markiewicz, o której skazany Techłowicz⁵ zeznał, iż była aktywnym członkiem UPA.

Zostałem niesłusznie skazany i proszę o uniewinnienie mnie⁶.

³ Majuskuła w oryginale.

⁴ Poprawnie: Gross Bellschwitz; dziś Bałoszyce.

⁵ Por. wyżej hasło biograficzne Techłowicz Mikołaj, ss. 213, 214.

⁶ Najwyższy Sąd Wojskowy skargę rewizyjną pozostawił „bez uwzględnienia”. Szachłowicz wolność odzyskał 17 stycznia 1954 r.

8.

1948 sierpień 17, Małdyty, pow. morąski. – Prośba Katarzyny Klisz skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ułaskawienia syna, Romana Klisza.

Oryginał, rękopis opatrzony własnoręcznym podpisem Katarzyny Klisz, format A4, zapis dwustronny, atramentem, format A4.

IPN Ol, sygn. 8/1039 (akta procesowe Sr 251/48, t. III), k. 470.

Uprzejmie zwracam się do Pana Prezydenta o wysłuchanie mej prośby. Syn mój Romuald¹ Klisz został skazany wyrokiem [Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie] na 12 lat więzienia, zarzucono mu, że jakoby należał do bandy na terenie [Małdyt]. Współoskarżony syna mego zeznał na śledztwie na PUBP, że był on komendantem bandy, natomiast na sprawie sądowej, że oskarżenie [było] fałszywe; twierdzi[ł], iż zmuszonym był przez UB do takiego zeznania. Sąd jednak nie wziął tego pod uwagę, [syn został]² osądzony.

Panie Prezydencie, zwracam się jako do naszego Sprawiedliwego o łaskę i litość dla mnie i syna mego. [Jest on] młodym dwudziestopięcioletnim mężczyzną, [a] co będzie, gdy wyjdzie na wolność po tylu latach niewinnego cierpienia? Co będzie ze mną sześćdziesięciosześcioletnią [wdową] bez opieki? Syn mój był moim opiekunem i żywicielem. Nikt nie może znać lepiej czynów i postęp[k]ów jego jak ja, matka. Ja szczerze mogę przysięgnąć na to, iż jest niewinny. Gdyby syn mój był winny przyjąłabym wyrok bez słowa, a z przekleństwem moim musiałby cierpieć na co zasłużył. A gdy nie jest winnym, czy musi cierpieć przez fałszywe oskarżenia, czy za to, że był opiekunem moim i młodszej siostry swojej, czy za to, że był on naszym żywicielem, będąc od młodych lat sierotą bez ojca i prowadził wzorowo gospodarstwo?

Panie Prezydencie, błagam o litość i łaskę. Pan Prezydent robi, ażeby podwładni (!) Jego nie cierpieli niewinnie.

Syn mój cieszył się dobrą opinią na co mogę wystawić³ i świadków, u których pracował i którzy znają go.

¹ W całości materiałów procesowych (zarówno śledczych, jak sądowych i więziennych) syn Katarzyny Klisz występuje pod imieniem Roman.

² Dopisano w miejsce nieczytelnego fragmentu.

³ Wyraz nieczytelny.

Sprawa odbyła się w dniu 5, 6, 7 VIII [19]48 w Sądzie Okręgowym w Olsztynie⁴. Synowi temu przysługuje apelacja.

Panie Prezydencie, błagam o złagodzenie okrutnego wyroku⁵.

⁴ Przekaz mylny. Proces toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie. Wyrok ogłoszono 10 sierpnia 1948 r.

⁵ Roman Klisz odzyskał wolność 1 lutego 1955 r.

9.

1948 listopad 14, Muntowo, pow. mrągowski. – Prośba Stefanii Mosteniec skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie męża Grzegorza Mosteńca.

Oryginał, format A4, rękopis jednostronny, pisany atramentem, opatrzony własnoręcznym podpisem Stefanii Mosteniec.

IPN Ol, sygn. 8/939 (akta procesowe Sr 138/48), k. 76.

Wyrokiem [Wojskowego] Sądu [Rejonowego] w Olsztynie mąż mój Grzegorz Mosteniec¹, syn Piotra i Anny z domu Iwacha, został skazany na 10 lat więzienia i odbywa karę swą w Barczewie woj. olsztyńskie.

Ja pozostała[m] bez żywiciela, a mam na utrzymaniu czworo swoich dzieci, a mianowicie: córkę Anielę Mosteniec lat 5, córkę Zofię Mosteniec lat 3, syna Władysława Mosteniec miesięcy 6, siostrzenicę sierotę Stefanię Tarasiuk lat 13 i matkę staruszkę Franciszkę Węglarz lat 70. Wobec powyższego uprzejmie proszę Ob[ywatela] Prezydenta o ułaskawienie męża mego, gdyż przez 10 lat nie wytrzymam, będąc sama na gospodarce z takim drobiazgiem jak ja pozostała.

Prosiicielka Stefania Mosteniec².

¹ Zob. wyżej hasło biograficzne Mosteniec Grzegorz, ss, 154, 155. W materiałach UB występuje także jako „Musteniec”. Por. też wyżej dok. 1.

² Suplika pozostała „bez dalszego biegu”. Mosteniec odzyskał wolność 18 kwietnia 1954 r.

10.

1949 kwiecień 29, Wielbórz, pow. braniewski. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Ewy i Prokopa Storoniańskich, rodziców skazanego Włodzimierza Storoniańskiego, o darowanie na drodze łaski pozostałej do odcięcia kary.

Oryginał, format A4, maszynopis dwustronny opatrzone własnoręcznymi podpisami Prokopa Storoniańskiego i Ewy Storoniańskiej.

IPN Ol, sygn. 8/980 (akta procesowe Sr 194/48, t. II), k. 106.

Syn nasz Storoniański Włodzimierz skazany został wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie – – ¹.

Przebywał on w więzieniu w Barczewie ponad jeden rok. Na skutek ciężkiego stanu zdrowia Naczelný Prokurator Wojskowy w Warszawie w odpowiedzi na podanie z dnia 21 lutego 1949 r. – pismem z dnia 7 kwietnia 1949 r., udzielił synowi naszemu sześciomiesięcznej przerwy w odbywaniu kary. Syn powrócił do domu 15 kwietnia 1949 r. i po upływie 6-ciu miesięcy ma obowiązek odbyć resztę kary.

Obywatelu Prezydencie!

Gorąco prosimy o darowanie synowi naszemu reszty kary, żeby już nie potrzebował wracać do więzienia. Przestępstwa dopuścił się on, nie mając jeszcze wówczas ukończonych 16 lat, a ponadto pod przymusem i strachem. Współoskarżony [Eugeniusz] Werbowy przyznał na rozprawie, że groźbą zmusił naszego syna do odebrania i doręczenia listu. Syn nasz, wówczas jeszcze nieletni – dziecko prawie – po osadzeniu go w więzieniu, zachorował na płuca. Obecnie jest pod opieką lekarza Ośrodka Zdrowia w Braniewie (zaświadczenie lekarskie w załączeniu). Syn nasz jest naszym jedynym dzieckiem i z trwogą patrzymy jak zastraszające postępy czyni choroba w jego organizmie. Pragniemy uratować nasze dziecko i dlatego gorąco prosimy Obywatela Prezydenta o darowanie mu reszty kary. Jest on naszą jedyną pociechą i podporą starości, naszą nadzieją na przyszłość. Półroczny pobyt w domu może poprawić nieco jego zdrowie, ale gdyby go po upływie tego czasu zamknąć ponownie w murach więzienia, choroba znów powróci i doprowadzić może do katastrofy. Jest on bardzo młody, ma obecnie zaledwie 18 lat i organizm jego, zaatakowany gruźlicą, jeszcze się

¹ Opuszczono sentencję uprawnionego wyroku. Zob. wyżej hasło biograficzne Storoniański Włodzimierz, s. 201.

rozwija i jest szczególnie wrażliwy. Pobyt jego w murach więziennych skończyłby się dla niego fatalnie. Proszę się ulitować nad jego młodością, nad jego chęcią do życia i nad naszym sieroctwem. Strata jedyne go syna byłaby dla nas ciosem nie do zniesienia. Nie jest on żadnym przestępcą, ani złym człowiekiem. Na skutek gróźb bandyty, pod wpływem strachu, przyniósł im dwa razy listy, działał jednak jedynie pod przymusem i jako dziecko nie zdawał sobie sprawy, że należało donieść o tym władzom.

Przeszło roczny pobyt jego w więzieniu, choroba płuc, są dla niego tak poważnym przeżyciem w jego młodym wieku, że na pewno na przyszłość nie dopuści się on żadnego przestępstwa.

Gorąco prosimy o ulitowanie się nad nami i zwolnienie naszego syna z obowiązku odbycia reszty kary, a przyrzekamy, że zajmiemy się starannie jego wychowaniem, żeby był pociechą i podporą nie tylko dla nas na stare lata, ale i pożytecznym obywatelem naszego Państwa Demokratycznego².

² Suplika pozostała „bez dalszego biegu”. Włodzimierz Storonianśki odzyskał wolność 19 czerwca 1951 r.

11.

1950 październik 8, Lelkowo, pow. olsztyński. – Prośba Justyny Skóratki skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie syna, Aleksandra Skóratki.

Oryginał, format A4, rękopis dwustronny, pisany atramentem, opatrzony własnoręcznym podpisem Justyny Skóratki.

IPN Ol, sygn. 8/1042 (akta procesowe Sr 252/48, t. III), k. 733.

Wyrokiem Sądu Okręgow[ego] – Wojskow[ego]¹ w Olsztynie, w dniu 30 sierpnia 1948 roku² syn mój został ukarany więzieniem Aleksander Skóratko³ lat 22 na 10 lat więzienia.

Wyrok był niesprawiedliwy, lecz na podstawie fałszywego zeznania o niejakiś [!] zebranie, o którym nikt [!] nie znał, został ukarany takim wysokim wyrokiem.

Ob. Prezydencie!!! Ani ja, ani dzieci moje nigdy nie byliśmy wrogami wobec Państwa, narodu i Ustroju Demokratycznego Polski. Nigdy mi się nie śniło, że na mnie i na moje niewinne dziecko spadnie taki ciężki los. Chowałam, piaszowałam, myślałam, że będę miała na stare lata jakiś przytułek, lecz stało się inaczej, że nie mogę sobie wyobrazić, że na moje niewinne dziecko spadnie taki wysoki wymiar sprawiedliwości.

Ob[ywatelu] Prezydencie. Obecnie jestem w stanie bez wyjścia, jestem niešťczęśliwą wdową lat 66, na utrzymaniu mam syna kalekę lat 30. Gospodarstwo posiadam o powierzchni 8 ha gruntu, 1 krowę i 2 konie. Pracować wcale nie ma komu, aby dać możność do życia, tak że nie do pomyślenia. Wobec powyższego zwracam się do ob. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z gorącą prośbą o ułaskawienie mego niewinnego dziecka, który [!] został ukarany tak wysokim wymiarem sprawiedliwości pod fałszywym zeznaniem świadka. Jeszcze raz proszę Ob[ywatela] Prezydenta: [z]litujcie się nad nami, zwróćcie uwagę na mój niešťczęsny los, los matki, u której odjęto najdroższe jej życie. Gorąco proszę o ułaskawienie⁴.

¹ Powinno być: Wojskowego Sądu Rejonowego.

² Rozprawa trwała od 23 do 27 sierpnia 1948 r. Natomiast wyrok został ogłoszony 31 sierpnia 1948 r.

³ Zob. wyżej hasło biograficzne Skóratko Aleksander, s. 197. W aktach Bezpieczeństwa i procesowych występuje także forma nazwiska „Skuratko”.

⁴ Suplika pozostała „bez dalszego biegu”. Aleksander Skóratko odzyskał wolność 15 grudnia 1953 r.

12.

1951 styczeń 24, Imioły, pow. mrągowski. – Skierowana do Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie prośba Pelagii Sołomy, matki skazanej Eugenii Sołomy, o warunkowe zawieszenie pozostałej do odcierpienia kary pozbawienia wolności.

Oryginał, maszynopis dwustronny, format A4, opatrzony własnoręcznym podpisem Pelagii Sołomy.

IPN Ol, sygn. 8/1020 (akta procesowe Sr 233/48, t. I), k. 387.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie córka moja Sołoma Eugenia skazana została na łączną karę 5 lat więzienia – – ¹.

Uwzględniając moje ciężkie warunki, w jakich znalazłam się po przeszło dwuletnim pobycie córki w więzieniu – Naczelną Prokuraturę Wojskową w Warszawie postanowieniem z dnia 5 kwietnia 1950 r. (nr Po 243/50) udzieliła córce mojej przerwy w odbywaniu kary na okres 6 miesięcy, to jest od 15 kwietnia do 15 października 1950 r. Po tym okresie córka moja powróciła do więzienia w Fordonie, gdzie dotychczas przebywa.

W dniu 30 stycznia 1951 r. mija dokładnie dwa i pół roku pobytu córki mojej w więzieniu (przy uwzględnieniu półrocznej przerwy w wykonaniu kary), to jest połowa orzeczonej wyrokiem kary, a ponieważ córka moja Eugenia Sołoma przez cały czas swego pobytu w więzieniu zachowywała się nienagannie – niniejszym uprzejmie proszę o warunkowe zawieszenie jej pozostałej do odbycia reszty kary.

Od chwili aresztowania córki, to jest od trzech lat, żyję w bardzo ciężkich warunkach. Pozostałam sama na gospodarstwie 8. hektarowym wraz ze staruszką ojcem, liczącym ponad 80 lat i przez cały ten okres pracowałam ponad siły, wykonując wszelkie prace w gospodarstwie i na polu. Dziś mam zupełnie sterane zdrowie i nie jestem zdolna do pracy fizycznej (załączam zaświadczenie lekarskie w odpisie), tak, że nie mogę zarobić na własne utrzymanie, ani wyżywić staruszka ojca, który nie ma nikogo bliskiego z rodziny i jest skazany na moją pomoc. Córka moja Eugenia byłaby w tych warunkach jedyną żywicielką i pomocą.

Odcierpiała już ona połowę orzeczonej wyrokiem kary, to jest przesiedziała w więzieniu przez okres dwóch i pół lat. W jej młodym wieku (ma obecnie 22 lata) kara ta jest dla niej prawdziwym przeżyciem i wystarczającą przestrogą na całe życie, aby już nigdy nie popełnić żadnego przestępstwa.

¹ Opuszczono sentencję wyroku. Por. wyżej hasło biograficzne Sołoma Eugenia, ss. 199, 200.

Gorąco proszę o uwzględnienie mej prośby, zwłaszcza moich wyjątkowo ciężkich warunków życia, mego słabego stanu zdrowia oraz tego, że córka moja jest moją jedyną żywicielką, z drugiej zaś strony proszę o uwzględnienie młodego wieku mej córki, jej nienagannego zachowania się w więzieniu oraz tego, że odsiedziała już ona połowę orzeczonej wyrokiem kary, to jest dwa i pół roku więzienia – i przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności – gorąco proszę raz jeszcze o warunkowe zawieszenie pozostałej do odbycia kary, tak, żeby córka moja mogła powrócić do domu².

13.

**1951 lipiec 29, Szymanowo, pow. mrągowski. – Skierowana do Woj-
skowej Prokuratury Rejonowej w Olsztynie prośba Tekli Matwijczuk,
matki skazanej Anny Matwijczuk, o przedterminowe zwolnienie z wię-
zienia lub udzielenie przerwy w odbywaniu kary.**

*Oryginał, format A4, rękopis jednostronny pisany atramentem, opatrzony własnoręcznym
podpisem Tekli Matwijczuk.*

IPN Ol, sygn. 8/934 (akta procesowe Sr 131/48), k. 189.

Jestem sama jedna, licząc 78 lat i do tego zdrowie całkiem zniszczone, na utrzymaniu mam 8-letniego wnuczka, sierotkę, którego matka znajduje się w więzieniu. Posiadam gospodarstwo 7 ha ziemi, 1 konia i krowę. Gospodarstwo całkiem podupada, zboża nie ma komu zbierać, wszystko niszczyje i marnuje się, sama nie dam sobie rady, obowiązki są za ciężkie dla mnie starej, a moje najlepsze robotnicy znajdują się w więzieniu już czwarty rok. Zwracam się z wielką prośbą do ob[ywatela] Prokuratora, ażeby zwolnił albo (!) choć udzielił przerwę kary dla Anny Matwijczuk¹, która znajduje się obecnie w Fordonie, skazana wyrokiem na sześć lat więzienia i ja, jako matka z bolącym sercem, błagam gorąco, ażeby ta prośba została uwzględniona. Jeżeli nie, to będę zmuszona zostawić gospodarstwo i iść na pastwę losu. Myślę, że ta kara starczy już na całe życie i nikt więcej z nas nie popełni przestępstwa przez całe życie².

¹ Zob. wyżej hasło biograficzne *Matwijczuk Anna*, ss. 148, 149. W aktach występuje też jako „Matwiejczuk”.

² Anna Matwijczuk została zwolniona z więzienia 15 sierpnia 1951 r.

14.

1951 sierpień 30, Błogoszewo, pow. kętrzyński. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba Jerzego i Stefana Wawruków o prawo łaski i przedterminowe zwolnienie z więzienia matki, Heleny Wawruk.

Oryginał, format A4, rękopis jednostronny pisany atramentem na papierze kancelaryjnym, opatrzone własnoręcznymi podpisami Jerzego i Stefana Wawruków.

IPN Ol, sygn. 8/1645 (akta procesowe Sr 222/50), k. 76.

My, czytelnicy naszej gazetki „Świerszczyk”¹, gdzie spotkaliśmy opis, jak Pan Prezydent znajduje się między dziećmi, a my jako dzieci życzymy sobie spotkać się z Panem Prezydentem przyjacielem-opiekunem działwy i być wdzięcznym zlitowaną (!) pomoc dla nas, niewinnych dzieci, prosimy zwolnić naszą mamusię Wawruk Helenę² skazaną przez Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, wyrokiem dnia 29 grudnia 1950 r. na karę więzienia.

Pragniemy od was Panie Prezydencie litościwej pomocy macierzyńskiej i ojcowskiej, bardzo prosimy zwolnić naszą mamusię, za to odwdzięczymy się pilną nauką, następnie pracą dla dobra Ojczyzny Polski Ludowej.

Odpowiedź prosimy nadesłać na adres naszej opiekunki Ob[ywatelki] Szyjko Maria w Błogoszewie, pocz[ta] Korsze, pow. Kętrzyn, woj. Olsztyn³.

¹ Ilustrowany tygodnik dla dzieci „Świerszczyk” ukazywał się od 1 maja 1945 r. pod redakcją Wandy Grodzieńskiej.

² Zob. wyżej hasło biograficzne Wawruk Helena, ss. 228, 229.

³ Helena Wawruk odzyskała wolność 24 listopada 1953 r.

15.

1951 wrzesień 10, Rydzewo, pow. giżycki. – Prośba Anny Sawuły skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie syna, Romana Sawuły.

Oryginał, format A4, rękopis dwustronny, pisany atramentem, opatrzony własnoręcznym podpisem Anny Sawuły.

IPN Ol, sygn. 8/872 (akta procesowe Sr 52/48), k. 75.

Najuprzejmiej przepraszam Obywatela Prezydenta, że swoją sprawą powiększam stos prośb i zabieram drogocenny czas, lecz jestem tak strudzona i znużona swym życiem, że jedyną moją ostoją jest Obywatel Prezydent, który będąc ojcem naszym może mnie najbardziej zrozumieć i jednocześnie ulżyć mojej niedoli.

Sprawa przedstawia się następująco: jak każda matka obdarzona potomstwem, tak i ja również miałam syna Romana, który przez cały okres był uczciwym człowiekiem i lojalnym obywatelem względem swej Ojczyzny. Lecz ta najpotworniejsza wojna jaka odbyła się w dziejach naszej ludzkości wypaczyła moc najlepszych charakterów, a ludzi nieświadomych i słabszych postawiła na rozdrożu ich życia, a nawet wyrzuciła poza nawias społeczeństwa. Tak też stało się z moim synem Romanem. Przez cały okres był lojalny i wierny swej Ojczyźnie zaś w grudniu 1947 r. do 1 stycznia 1948 r. załamał się i przechowywał jakiegoś swego kolegę, który był właśnie poza nawiasem społeczeństwa, gdyż należał do wywrotowej organizacji ukraińskiej, a którego poszukiwały władze. Za ten swój występki został aresztowany i wyrokiem sądu wojskowego w Olsztynie nr akt 52/48 skazany na pięć lat więzienia¹ z zaliczeniem aresztu od dnia 1 I [19]48.

Toteż dopóki mnie zdrowie pozwalało pracować i zarobić na swoje utrzymanie – potępiłam swojego syna i nie ubiegałam się o żadne dla niego ulgi, lecz gdy moje i męża zdrowie całkowicie rozpada się i staje się coraz bardziej ciężkie – zwracam się do Ob[ywatela] Prezydenta z prośbą o łaskę już nie dla mego syna – o litość dla mnie w moim życiu i o ułaskawienie syna od reszty odbywania kary więzienia, której zostało, który wróciwszy pracowałby, a rodzicom ostatnie swe dni lżej byłoby przeżyć. Ponadto syn mój siedzi w więzieniu od 1 I 1948 r., poznał dokładnie życie i już niejednokrotnie w listach swoich pokajał się, tak że dzisiaj, gdyby wrócił do domu, to go już nikt nie zdoła namówić do złego.

¹ Wojskowy Sąd Rejonowy orzekł karę 10 lat pozbawienia wolności, a do 5 lat złagodził ją Najwyższy Sąd Wojskowy.

Przedstawiając powyższe, proszę Obywatela Prezydenta o wysłuchanie mojej prośby i ułaskawienie mego syna Romana Sawuły od odsiedzenia reszty kary więzienia i tym samym przyjscia z pomocą w moim ciężkim życiu².

² Roman Sawuła odzyskał wolność 1 grudnia 1952 r., na miesiąc przed terminem upływu końca kary. Zob. też niżej, dok. 17, s. 280.

16.

1951 wrzesień 26, Barczewo. – Skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prośba o łaskę dla Andrzeja Medyka¹, więźnia Centralnego Więzienia w Barczewie.

Oryginał, rękopis, format A4, cztery stronny pisane atramentem na papierze kancelaryjnym, opatrzone własnoręcznym podpisem Andrzeja Medyka.

IPN Ol, sygn. 8/1150 (akta procesowe Sr 386/48), k. 118–119.

Obywatelu Prezydencie!

Wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego w Olsztynie skazany zostałem w dniu 10 XII 1948 roku² na karę 15 lat więzienia z art. 85 kkWP oraz art. 4 par[agraf] 1 dekretu z 1946 roku³.

Obywatelu Prezydencie!

Piętnaście lat więzienia można w niejednym wypadku traktować jako karę mierną bądź też lekką, ale tylko w takim wypadku, gdy czyn przestępczy został dowiedziony i stwierdzony dowodami rzeczowymi, z chwilą zaś braku dowodów ferowanie wyroku 15-letniego li tylko z przypuszczeń, przekonania oraz fałszywych zeznań świadków, zagrożenie karą 15 lat więzienia staje się karą równą karze śmierci i w moim wypadku Wysoki Sąd, dając wiarę słowom zeznań świadków oskarżenia mimo woli przyczynił się do triumfu zła!

Obywatelu Prezydencie!

Nim wypowiesz słowo łaski bądź też potępienia, przeczytaj uważnie tę krótką spowiedź życia mojego, poznasz moje smutne życie.

Urodziłem się w domu małopolskiego chłopca narodowości ukraińskiej. Ojciec mój był tak biednym, że z trudem zdobył się materialnie na danie mnie możliwości ukończenia 2 oddziałów szkoły wiejskiej, ot poznałem alfabet i da-

¹ Zob. wyżej hasło biograficzne Medyk Andrzej, ss. 151–153. W aktach Bezpieczeństwa i sądowych występuje też odmienna forma: „Medik”.

² Faktycznie Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłosił wyrok 10 listopada 1948 r.

³ Informacja mylna. Oprócz wspomnianego art. 85 kkWP (usiłowanie pozbawienia Państwa Polskiego niepodległego bytu lub oderwanie części jego obszaru) faktycznie skazany został za przestępstwa z art. 3 Dekretu z 16 listopada 1945 r. (nielegalne wyrabianie, gromadzenie i przechowywanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych) oraz z art. 191 kk (używanie za autentyczne wobec władz podrobionych lub przerobionych dokumentów).

lej, pomimo chęci tak ze strony Ojca jak i mojej, uczyć się nie mogłem, bo musiałem w wieku dziecięcym zacząć pracować na kawałek chleba – najpierw jako pastuch, a następnie wyrobnik wiejski. W 1938 roku zostałem powołany do wojska. Służbę wojskową odbyłem w 4. P[ułku] P[iechoty] L[egionów], w którym to pułku odbyłem kampanię wrześniową, biorąc udział w bitwie nad Wartą. Po zajęciu Ojczyzny przez hitlerowców wróciłem w strony rodzinne szczęśliwy tym, że wioska, w której się urodziłem, znalazła się pod opieką Władz Radzieckich. W 1940 roku zostałem powołany przez Władze Radzieckie do służby wojskowej w jednostce artylerii polowej Nr 177 (obóz Mięksisz, pow. Jarosław), w której to jednostce przebywałem do chwili rozbicia przez hitlerowców. Po rozbiciu jednostki i dostaniu się do niewoli, uciekłem z niewoli i powróciłem do swej wsi rodzinnej, ale tu czekał mnie drugi⁴

Musiałem się ukrywać przed Niemcami [!], ponieważ cała rodzina moja była prześladowana przez Niemców [!] za współorganizowanie kolchozu w naszej wsi, dopiero pod koniec 1943 roku prześladowania rodziny mojej skończyły się i ja mogłem zacząć pracować na kawałku ziemi należącej do mego Ojca. Jak wszyscy Polacy, tak i ja czekałem z utęsknieniem końca wojny, myśląc, że z chwilą jej zakończenia skończy się koszmar niepewnego jutra. Wojna skończyła się, ale koszmar nie minął, z terenów naszych odeszli Niemcy [!], ale w zamian nich [!] uaktywniła swoją akcję UPA. Zaczęli mnie nachodzić jacyś nieznani osobnicy, żądając ode mnie wstąpienia do UPA. Odmówiłem im i wtedy zaczęto mnie grozić spalaniem zabudowań oraz zabiciem. Sterrorizowany przez UPA zmuszony byłem trzykrotnie zbierać dla nich chleb w wiosce. Ponieważ terror UPA w stosunku do mnie wzrastał, postanowiłem uciec ze wsi i przenieść się na Ziemię Odzyskaną i tak też uczyniłem.

Zamieszkałem na terenie woj. olsztyńskiego i zacząłem pracować w PGR „Gorlice”. I tu zostałem aresztowany i postawiony w stan oskarżenia za przynależność do UPA oraz nielegalne posiadanie broni. W trakcie rozprawy sądowej nie opierano się na dowodach rzeczowych, a opierano się na zeznaniach świadków oskarżenia, którzy to, działając z zemsty oraz zabezpieczenia osób własnych, składali fałszywe zeznania, i tak świadek Klisz Jerzy⁵ pałał w stosunku do mnie nienawiścią za mój stosunek do jego osoby, kiedy to był członkiem komisji kontyngentowej wyznaczonej przez Niemców i w którym to czasie nakładał nadmierne kontyngenta, świadek Letki Stefan działał powodowany zemstą za to, że swego czasu między nim a mną doszło do scysji z przyczyny niewłaściwego się zachowania Letkiego Stefana w stosunku do żony mojej.

⁴ Wyraz nieczytelny.

⁵ Zob. wyżej hasło biograficzne Klisz Jerzy, ss. 99, 100.

Obywatelu Prezydencie!

Tak wielki był brak dowodów winy mojej, że Sąd wyznaczył rozprawę w trybie doraźnym, a z braku dowodów (jak zaznaczono w akcie oskarżenia) przeprowadził ją do postępowania zwykłego! Obrona zaś moja była niedostateczną, chociażby z tej przyczyny, że na rozprawę byłem dowożony w stanie ciężkiej choroby (niedowład prawej nogi oraz ciężki rozstrój nerwowy, na skutek których to chorób wpadłem w trwałe kalectwo, tj. kuleję i mam stały uraz psychiczny), tak że zeznania przed Sądem składałem w pozycji leżącej, a na rozprawę byłem przynoszony. Następnie Sąd odrzucił wszystkich świadków odwodowych bez podania przyczyny, przez co nie danym mnie było dowieść swego alibi!

Obywatelu Prezydencie!

Błaga Cię o łaskę człowiek ciężko pokrzywdzony przez los i złych ludzi, człowiek, który wycierpiał, a na którym nie ma najmniejszej winy. Jeszcze raz błagam Cię, Obywatelu Prezydencie, okaż mnie swoją [łaskę] i skróć mi kosztmar więziennego życia!⁶

⁶ Andrzej Medyk odzyskał wolność 30 grudnia 1954 r.

17.

1951 grudzień 10, Łagiewniki. – Opinia komendantury Ośrodka Pracy Więźniów Łagiewniki o więźniu Romanie Sawule, wystawiona na żądanie Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie.

Oryginał, maszynopis, format A5, opatrzone dwoma nieczytelnymi podpisami (komendanta OPW Łagiewniki i zastępcy komendanta do spraw polityczno-wychowawczych).

IPN Ol, sygn. 8/872 (akta procesowe Sr 52/48), k. 77.

W odpowiedzi na pismo wasze z dnia 31 października 1951 r. za nr Sr 52/48 w sprawie wydania opinii na [!] więźnia karnego Sawuła Roman, s. Andrzeja, ur. 18.9.1929 r. komunikuję, że:

– – więzień [Roman Sawuła] pracuje w [!] pracach różnych, z pracy swej wywiązuje się, we współzawodnictwie udziału nie bierze. Do popełnionego przestępstwa nie przyznaje się i wyrok mu nałożony uważa za niesprawiedliwy i niesłuszny. W życiu kulturalno-oświatowym nie bierze żadnego udziału i nie przejawia żadnej aktywności w tym kierunku, za popełnione przestępstwo nie okazuje skruchy, społecznie nie udziela się. Współżycie jego z pozostałymi więźniami jest nienaganne, stosunek do swych przełożonych jest bierny. Pod względem politycznym wrogiej działalności wobec Polski Ludowej nie stwierdzono. Ogólne zachowanie się w[yżej] w[ymienionego] nie jest w zupełności zadawalające [!]; na razie na darowanie mu reszty kary nie zasługuje¹.

18.

1952 kwiecień 22, Leszczynka Mała, pow. morąski. – Prośba Grzegorza Mazurki skierowana do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie syna, Jana Mazurki.

Oryginał, maszynopis dwustronny, format A4, opatrzony trzema krzyżykami w miejsce podpisu.

IPN Ol, sygn. 8/1039 (akta procesowe Sr 251/48, t. III), k. 670.

Zwracam się do Obywatela Prezydenta z gorącą prośbą o ułaskawienie syna mojego Jana, zaaresztowanego dn. 18 III 1948 r. i skazanego na 10 lat więzienia z art. 85 kkWP¹, za przynależność na terenach olsztyńskich do bandy UPA.

Jako jego ojciec chcę podkreślić z czystym sumieniem, że nie należał on nigdy do UPA, co najwyżej nieświadomie mógł się widywać z dawnymi członkami tej bandy. Przede wszystkim jego usposobienie jest sprzeczne z charakterem wystąpień band. Jest on nieśmiały, łagodnego usposobienia, nikomu nie wyrządziłby krzywdy i pracowity, a nawet powiedziałbym tchórzliwy jest.

Następnie: na terenie poprzedniego zamieszkania w pow. jarosławskim, ja, żona moja i on byliśmy prześladowani przez upowców. Między innymi, ponieważ dawałem podwoły na posterunek Milicji i zadawałem się z Polakami, zostałem z synem i żoną pobity do nieprzytomności w 1946 r. Następnie odgrazali się, że nas zabiją, tak że wraz z synem, aż do transportu w Olsztyńskie w czerwcu 1947 r., nigdy nie nocowaliśmy w domu. Syn mój upowców nienawidził i panicznie bał się ich. Prawdziwym dobrodziejstwem dla nas było przesiedlenie, o czym przekonaliśmy się od razu po paru miesiącach. Możemy tutaj spokojnie pracować i żyć dostatnio. Syn mój był specjalnie zadowolony, że wyzwoliliśmy się spod terroru bandy i jestem święcie przekonany, że gdyby dowiedział się o działaniu bandy na tych terenach – nie obawiałby się i doniósł o tym władzom. Również upowcy nie mogli mieć zaufania do mego syna po prześladowaniach, jakie stosowali względem nas.

Syn mój od czasu pobicia przez upowców w 1946 r. drągiem po nogach (po-przetraćane nogi) do tej pory choruje na nogi. Ma na nogach ropne rany, które stale mu się otwierają. Jest to sprawa bardzo poważna, jak mówił mi lekarz w 1947 r. i wymaga leczenia klinicznego.

Obecnie po przeszło 5 latach od pobicia z nogami stale się pogarsza, a leczenie od 4 lat w więzieniu nie daje wyniku.

¹ W tekście błędnie podano: art. 86 kkWP; zob. wyżej hasło biograficzne Mazurko Jan, ss. 149, 150.

Obecnie w gminie Małdyty dobrze zagospodarowałem 10 ha. Posiadam parę koni i 3 krowy. Do pomocy w gospodarstwie posiadam tylko młodszego [syna], który w tym roku idzie do SP, tak że będzie mi bardzo trudno z żoną dać sobie radę.

Ułaskawienie mego syna byłoby dla mnie wielką pomocą i łaską. Zwracam się z gorącą prośbą do Obywatela Prezydenta o wysłuchanie prośby kochających rodziców i o ułaskawienie mego syna. Gwarantuję za niego swym życiem i majątkiem, że będzie z niego pożyteczny dla Polski Ludowej obywatel, a obawiam się, że dalsze przebywanie w więzieniu i choroba jego nóg może mu pozostawić ślady na całe życie².

19.

1953 listopad 5, Knurów, woj. stalinogrodzkie [katowickie]. – Opinia komendantury Ośrodka Pracy Więźniów Knurów w sprawie warunkowego zwolnienia obligatoryjnego Józefa Łańki.

Oryginał, maszynopis jednostronny, format A4, opatrzony dwoma nieczytelными podpisami (komendanta OPW Knurów i zastępcy komendanta do spraw polityczno-wychowawczych).

IPN Ol, sygn. 8/916 (akta procesowe Sr 113/48), k. 236.

Opinia w sprawie warunkowego zwolnienia obligatoryjnego więźnia kar-
nego Łańko Józef – ¹. Przebywa w tut[ejszym] OPW od dnia 9. 1. [19]53 r.
i jest zatrudniony w kopalni węgla przy robotach różnych. Z powierzonej mu
pracy wywiązuje się dobrze, w[yżej] w[ymieniony], pracując w miesiącu lu-
tym [19]53 r. wykonał 144% normy, w marcu 148% normy, w kwietniu 140%
normy, w lipcu 131% normy, w czerwcu 130% normy, w sierpniu 140% normy,
w[e] wrześniu 140% normy, w październiku wykonał zlecone zadanie – wobec
czego powyższe miesiące zostały mu zaliczone w poczet obligatoryjnego zwol-
nienia z ustawy z dnia 31.10.[19]51 r.²

Zachowanie się jego w tu[tejszym] OPW jest nienaganne, karany dyscypli-
narnie nie był. Z ulg i nagród korzystał. Do tut[ejszej] administracji odnosi się
przychylnie.

Stosunek jego do Polski Ludowej i Państw Zaprzyjaźnionych jest pozytywny.
W pracach społecznych organizowanych w tut[ejszym] OPW przez więź-
niów bierze udział. [We] współzyciu z więźniami jest koleżeński.

Kierownictwo tut[ejszego] OPW nadmienia, że koniec kary według obliga-
toryjnego zwolnienia na w[wyżej] w[ymienionego] więźnia przypada na dzień
30. 11. [19]53 r.

¹ Opuszczono dane biograficzne i wysokość kary pozbawienia wolności. Zob. wyżej hasło biograficzne Łańko Józef, ss. 137, 138.

² Ustawa z 31 października 1951 r. o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności – Dziennik Ustaw, 1951, nr 58 z 13 listopada, poz. 399.

20.

1954 marzec 24, Iława. – Opinia władz więzienia w Iławie o skazanym Bazyli Głowackim wystawiona na żądanie Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie.

Oryginał, maszynopis jednostronny, format A4, opatrzony dwoma nieczytelnymi podpisami (naczelnika więzienia i zastępcy naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych).

IPN Ol, sygn. 8/1175 (akta procesowe Sr 441/48), k. 336.

– _¹

Wymieniony [Bazyli Głowacki] w tut[ejszym] więzieniu przebywa od dnia 13.09.1953 r. Zatrudniony nie jest nigdzie [!], siedząc w celi między więźniami przez pewien okres prowadził wrogą rozmowę, godząc w ustrój Polski Ludowej, wypowiadając się, że w dzisiejszej Polsce Ludowej rządzą sami dziady i żydzi [!] oraz pozostałości po hitleryzmie. Ponadto wychwalał rządy kapitalistyczne sprzed roku 1939 r., opowiadając, że kiedyś ludzie mieli o wiele lepiej. Wymieniony tymi wypowiedziami demoralizuje więźniów otaczających go oraz napawa ich wrogością do Polski Ludowej. Przez okres jego pobytu w więzieniu karany dyscyplinarnie 5-krotnie, za sianie propagandy, za odmówienie posłuszeństwa itd. Należy stwierdzić, że wymieniony jest trudny do wychowania i trudno mu przetłumaczyć o słuszności obecnego ustroju.

Ze względu na wrogi stosunek do Polski Ludowej i złe zachowanie się na ulaskawienie nie zasługuje.

¹ Opuuszczono dane osobowe i wysokość kary pozbawienia wolności. Zob. wyżej hasło biograficzne Głowacki Bazyli, ss. 76, 77.

21.

1954 sierpień 26, Sztum. – Prośba więźnia Wasyla Ficaka skierowana do Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie o warunkowe zwolnienie.

Oryginał, rękopis dwustronny, pisany atramentem, format A4, opatrzony własnoręcznym podpisem Wasyla Ficaka.

IPN Ol, sygn. 8/1455 (akta procesowe Sr 348/49), k. 243.

Uprzejmie proszę o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary z wyroku tamt[ejszego] Sądu z dnia 19.11.1949 r. Wymienionym wyrokiem skazano mnie na 15 lat więzienia za dostarczenie żywności dla nielegalnej organizacji UPA, którą to karę złagodzano mi na mocy amnestii na lat 10. Z tej kary odcierpiałem już 5 lat.

Grasująca na naszych terenach UPA zdobywała terrorem wyznaczone świadczenia w naturze na utrzymanie jej bandy. Ponieważ nie dostarczyłem zapotrzebowanej żywności, zostałem przez członków tej bandy kilka razy dotkliwie pobity i dopiero w obawie przed ponownym maltretowaniem oddałem wyznaczoną mi żywność. Uczyniłem to tylko 3 x. W tych warunkach żyliśmy pod ciągłym strachem, nic też dziwnego, że robiliśmy to, co nam kazano. Jako syn biednego wyrobnika, byłem od samej młodości w takim ucisku wychowany, pod batem zamożnego dziedzica. Było nas 13 dzieci, dlatego też musieliśmy ojcu pomagać zarobkiem od wczesnej młodości kosztem nauki. Ukończyłem zaledwie 2 kl[asy] szkoły powszechnej, resztę życia spędziłem ciężką pracą.

W roku 1944 ożeniłem się z córką małorolnego chłopa w nadziei, że zdobywając tym sposobem własne ognisko domowe, będę mógł prowadzić znośniejszy żywot. Niestety, przymusowe dostarczenie żywności dla UPA doprowadziło mnie do więzienia, gdzie cierpię już 6 rok. Całe moje życie upływa więc w ciężkiej niedoli¹. Obecnie, kiedy dzięki ustrojowi socjalistycznego [!], rodzina moja otrzymała 7 ha osadę rolną w Cieszynie Starym², gm. Rogajny, pow. Pasłęk i uzyskała tym sposobem zapewnienie bytu, pragnę z całego serca dopomóc mojej żonie w prowadzeniu nadanego gospodarstwa. Chcę również pokierować wychowaniem moich 2 nieletnich synów i dać im lepsze wychowanie. Mam ponadto obowiązek utrzymania teściowej, 86-letnią babkę.

¹ Podkreślenie w oryginale.

² Dziś: Cieszyniec, gm. Godkowo.

Zamierzam z całym zapalem pracować dla mojej rodziny, zaś Państwu, które nas usamodzielniało, odwdzięczę się punktualnym spełnieniem wszystkich obowiązków płatniczych tak jak to czyni moja żona.

Pozwalam sobie jeszcze nadmienić, że pracą i zachowaniem nie dałem dotychczas władzom więziennym powodu do skarg. Na wolności wyleczyłbym ponadto mój chory żołądek, uszkodzone gardło i przytępiony słuch³.

22.

1954 październik 24, Barczewo.– Prośba Stefana Lewki, więźnia Centralnego Więzienia w Barczewie, adresowana do Biura Prośb i Zażaleń przy Radzie Państwa, w sprawie uchylenia wyroku.

Oryginał, rękopis jednostronny, pismo czytelne, atrament, na papierze kancelaryjnym, opatrzony własnoręcznym podpisem Stefana Lewki.

ASOO, sygn. IIIK (akta procesowe Sr 268/448, t. III), k. 680.

– _¹

Wyrok swój uważam za niesłuszny i krzywdzący mnie, ponieważ nie poczuwam się do zarzucanych mi przestępstw. Rejonowy Sąd Wojskowy², rozpatrując moją sprawę, wysłuchał wyłącznie świadków oskarżających mnie, kierujących się w stosunku do mnie osobistą nienawiścią, a zarazem, chcąc tym sposobem wyjednać darowanie winy narzeczonemu świadka Markowicz Marii (drug[im] świad[kiem] był[a] jej siostra, Markowicz Julia). Natomiast moich świadków odwodowych, w liczbie piętnaście³ osób Sąd nie przesłuchiwał, motywując tym, iż nie mogłem podać ich adresów z Ziem Odzyskanych, a tylko ich adresy z miejsca, w którym rzekomo miałem dokonać przestępstw. W dniu 18 lutego 1953 r. zwróciłem się z prośbą do Generalnej Prokuratury o ponowne rozpatrzenie sprawy, podając jednocześnie wszystkie dane odnośnie mojej osoby, jak również nazwiska świadków, którzy mogliby stwierdzić moją niewinność. 4 czerwca 1954 r. zostałem powiadomiony przez Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, iż na niejawnym posiedzeniu postanowiono wyrok pozostawić bez zmian.

Odwołując się do Praworządności Ludowej i poczucia sprawiedliwości, zwracam się o wnikliwe rozpatrzenie mojej sprawy oraz poczynienie odpowiednich kroków celem uchylenia niesłusznego wyroku pozbawiającego mnie wolności i stawiającego mnie na równi z wrogami Polski Ludowej.

¹ Opuuszczono sentencję wyroku. Zob. wyżej hasło biograficzne Lewko Stefan, ss. 129–131.

² Poprawnie powinno być: Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie.

³ Wyróżnienie w oryginale.

23.

1955 styczeń 22, Barczewo. – Skierowana do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prośba więźnia Jana Kordupla o prawo łaski i darowanie reszty kary.

Oryginał, rękopis dwustronny, format A4, pisany atramentem, opatrzony własnoręcznym podpisem Jana Kordupla.

IPN Ol, sygn. 8/949 (akta procesowe Sr 155/48), k. 96–97.

– –¹

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Przewodniczącego Rady Państwa w Warszawie o darowanie mi mojej kary. Prośbę swą motywuję tym: odpowiadam za przestępstwo, które zarzucono mi w śledztwie, a ja do tego nie poczuwam się winnym.

Zostałem oskarżony o gwałtowny napad na jednostkę Wojska Polskiego w r. 1946, po żniwach i w r. 1947, na wiosnę. Sprawa ta przedstawia się w sposób następujący: w roku 1946, po żniwach, staliśmy w lesie rudeńskim, pow. Lubaczów. W tym czasie Wojsko Polskie szło oblawą w prostym kierunku na nasz oddział. Gdy oddział Wojska Polskiego zbliżał się w szybkim tempie do naszego oddziału, dowódca UPA dał rozkaz nie stawiać obrony tylko wycofywać się jak najszybciej, by zbiec z oczów zbliżającemu oddziałowi Wojska Polskiego. Ludzie z oddziału UPA, którzy znachodzili [!] się w tyle i nie zdążyli tak szybko zbiec, zostali ostrzelani przez jednostkę Wojska Polskiego, ale w obstrzale zbiegli.

W r. 1947 na wiosnę staliśmy w lesie położonym w pobliżu wioski Niemstów², pow. Lubaczów. Zajście miało charakter podobny pierwszemu, tzn. jak w r. 1946, różnica była ta, że z oddziału UPA w ucieczce pod obstrzałem przez Wojsko Polskie nie wróciło trzech ludzi.

W r. 1946 przystąpiłem do organizacji UPA. Wstęp mój był następujący: w r. 1946, przed wysiedleniem Ukraińców na wschód, przyszli jacyś członkowie UPA, kazali mi się zbierać. Następnie zaprowadzili mnie do lasu i oznajmili, że od dziś należę do organizacji UPA, zastrzegli przy tym, żeby[m] nie ważył się uciekać, bo zniszczą moją całą rodzinę. Na ich żądanie musiałem z nimi zostać.

¹ *Opuszczono dane osobowe i informację o sentencji wyroku. Zob. wyżej hasło biograficzne Kordupel Jan, ss. 111, 112.*

² *Poprawnie: Niemstów.*

Po pewnym czasie dali mi karabin, z którego nawet nie oddałem żadnego strzału. W tym czasie pędzili mnie do roboty, funkcję pełniłem pomocnika kucharza.

Zostałem posądzonym za [!] gwałtowny napad na jednostkę Wojska Polskiego, co jest niesłuszne. Nie chodziłem na żadne zasadzki i napady. Oddział, w którym byłem zorganizowany był z nowych członków, pod dowódcą „Tuczi”³, dlatego nie brał udziału w żadnych operacjach.

Zdarzały się wypadki – dostawaliśmy rozkazy, ja i kilku ludzi innych, od których nie mogłem się uchylić. Posyłano nas po żywność, by pojechać i do swojej jednostki przywieźć. Żywność przygotowywała grupa tzw. kuszcz, która stacjonowała w danej wiosce.

Na rozprawie, gdy chciałem wytłumaczyć się ze swoich czynów, Sąd wziął mi tego pod uwagę i za to wszystko zostałem skazany na dożywotnie więzienie.

W organizacji UPA byłem do roku 1947. Następnie uciekłem i udałem się na Ziemię Zachodnie. Na Ziemach Zachodnich [!] zamieszkałem we wsi Krukanki, pow. Węgorzewo i pracowałem do dnia aresztowania w majątku [PNZ] Brożówka.

W więzieniu przebywałem 7 lat, stan mego zdrowia pogarsza się, a skazany jestem na przebywanie w więzieniu przez całe swoje życie. Z żadnych ulg nie korzystałem. Nie skorzystałem z dobrodziejstwa amnestii z r. 1952. Zachwiało to całą moją nadzieją co do zmniejszenia mojego wyroku. Pragnąłbym zobaczyć jeszcze wolność.

Nie zasłużyłem na taki duży wymiar kary, na jaki zostałem skazany. Nie poczuwam się do tych win, które zostały mnie niesłusznie narzucone.

Piszę tą [!] Prośbę do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako do Najwyższej Instancji o rozpatrzenie mojej prośby i przyjscia mi z pomocą w moim ciężkim położeniu⁴.

³ Tak w oryginale, osoba niezidentyfikowana. Być może chodzi o Mikołaja Tarabana, ps. „Tucza”, oficera UPA w kurenii Jana Szpontaka, ps. „Zaliziak” (por. „Akcja »Wisła«. Dokumenty”, s. 243).

⁴ Jan Kordupel z więzienia zwolniony został 6 maja 1957 r.

1955 listopad 6, Barczewo. – Prośba „więźnia karnego” Eugeniusza Werbowego skierowana do Sądu Wojewódzkiego Wydział Karny IV-A w Olsztynie.

Oryginał, 2 karty, zapisane na 3 stronach, rękopis, format A4, pisany atramentem, opatrzone własnoręcznym podpisem Eugeniusza Werbowego.

IPN Ol, sygn. 8/980 (akta procesowe Sr 194/48, t. II), k. 474–475 (według nowej paginacji: 606–607).

Wojewódzki Sądzie, dnia 2 października 1955 r. napisałem prośbę do Prezesa Najwyższego Sądu w Warszawie o ponowienie sprawy. Dnia 4 listopada [1955 r.] otrzymałem odpowiedź z Wojewódzkiego Sądu, że po wysłuchaniu wniosku Prokuratora postanowił Sąd prośbę moją o ulaskawienie pozostawić bez dalszego biegu.

Wojewódzki Sądzie, pierwsze: że ja nie pisałem prośby o ulaskawienie, a tylko o ponowienie mojej sprawy i temu [!] zwróciłem się tam gdzie należy, to jest do Prezesa Najwyższego Sądu w Warszawie, a powody, jakie podałem w tej prośbie, zdaje się powinny być wystarczające. Drugie: w czasie odwiedzin, czy jakiejś inspekcji przez wyższe Władze więzienne mówią więźniowi, że każdy więzień w swojej sprawie ma prawo zwracać się z prośbą do Władz, gdzie on uważa za stosowne, czy to do Rady Państwa, czy Najwyższego Sądu, czy Prokuratur. I temu, [!] kiedy jest to prawo – a [w] więzieniu dużo się [o nim]¹ słyszy – to proszę bardzo Sąd Wojewódzki o dopuszczenie mej prośby do miejsca, gdzie ona adresowana.

Wojewódzki Sądzie, zwracałem się do [Wojskowego] Sądu [Rejonowego] w Olsztynie w 1954 kilka razy z prośbą o zastosowanie amnestii [z 1952 r.]. Sąd odpisał, że [Wojskowa] Prokuratura [Rejonowa] wystąpiła z wnioskiem o zastosowanie amnestii², jednak Sąd odrzucił wniosek Prokuratury i postanowił nie zastosować wobec mnie amnestii, a to za złe sprawowanie się podczas odbywania kary więzienia³, w innej odpowiedzi, że amnestia nie może być

¹ W oryginale: „za niego”

² Zob. wyżej hasło biograficzne Werbowy Eugeniusz, ss. 230, 231.

³ W opinii władz więzienia w Barczewie z 9 marca 1954 r. stwierdzono ogólnikowo, że był czterokrotnie karany dyscyplinarnie „za łamanie przepisów regulaminu więziennego i zaniedbywanie się w pracy”. Jednocześnie dodawano: „Wrogich wypowiedzi do ustroju Polski Ludowej nie stwierdza się. – W pracy zainteresowanie przejawia i wyrabia przeciętnie 110% normy. – Do władz więziennych ustosunkowany biernie. Z ulg i nagród nie korzystał”. Ale już w następnej, nieodległej opinii,

stosowana, natomiast po odbyciu połowy kary [mogę] napisać o warunkowe [zwolnienie]. Tymczasem prośby moje i mojej żony, i dzieci zostają załatwione odmownie. I pomimo tego, że są ludzie z cięższymi przestępstwami od [e] mnie, a jednak skorzystali i korzystają z amnestii i warunkowego [zwolnienia]. Natomiast nie znam, jakim powodem i za co ja jestem wyrzucon[y] poza ramy tych praw, jakie wydał Rząd Polski Ludowej i nie mogę z nich skorzystać.

Latem 1950 czy 1951 roku, dokładnie nie pamiętam, przy[szedł] do więzienia do mnie śledczy, jaki przeczytał mi cały szereg nazwisk i żebym ja świadczył, znaczy zeznawał, że byli, czyli [w]spółpracowali z UPA, a za to obiecywał mnie p...⁴ kary i zmniejszenie wyroku o jedną trzecią. Za [!] ludzi tych nie mogłem powiedzieć, bo i nic o nich nie znam, jak i nazwisk niektórych nie znałem, bo takich nie było w mojej wiosce. Wtedy począł mnie szantażować, wyzywać brutalnie. Między innymi powiedział: ja ci się postaram, że ci[ę] tu szlag trafi, zginięsz tu. Wskazując na jezioro⁵, mówił: tam [ciebie] ryby zjedzą, skurwysynu. Postaram ci się, że jeden dzień ci nie odpadnie z twego wyroku, a my ich i tak zapierdolimy. [W] międzyczasie wszedł funkcjonariusz [na]szego więzienia z działu specjalnego⁶. Śledczy mówi do niego: widzisz, skurwysyn bandzior nie chce łaski naszego Rządu (co nie wiem do czego to miało się odnosić), a funkcjonariusz powiedział do mnie: wicie Werbowy, że ja mogę was zabrać na kwarantannę, a stamtąd na spacer nie pójdziecie – i wyszedł. I to chyba jest powodem „złego mego zachowania się” i złej opinii więziennej⁷.

z 22 kwietnia 1954 r., „przypomniano” sobie negatywy: „Niewłaściwie wypowiadał się o wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [z 26 października 1952 r.], twierdząc, iż o ile ktoś skreślił kandydata komunistycznego, to i tak przerobili na swoje. – Ze współwięźniami żyje w zgodzie. Rozkazy i polecenia przełożonych wykonuje z pewną opieszałością. Wyrok jaki otrzymał uważa [za] zbyt wysoki”. I wreszcie w opinii z 25 czerwca 1954 r. pisano: „W marcu 1954 r. niewłaściwie wypowiadał się o wyborach w Związku Radzieckim, twierdząc, że głosowanie na listy nic nie daje, gdyż z góry ustaleni są kandydaci. – Jest zatrudniony na warsztatach masowej produkcji. – Stwierdzić można, iż nie przywiązuje specjalnej chęci do pracy, gdyż inni więźniowie pracujący na tych samych stanowiskach wykonują o wiele wyższe normy” – Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Olsztynie, sygn. 8/980 (akta procesowe Sr 194/48, t. II), k. 563, 571, 578.

⁴ Ciąg dalszy wyrazu nieczytelny.

⁵ W rzeczywistości był to staw przylegający do murów więziennych. Pierwotnie nosił miano Stawu Młyńskiego, po 1945 r. zmieniono nazwę na Staw Więzienny – Wojciech Zendrowski, „Staw Młyński – Stawem Więziennym”, *Wiadomości Barczewskie*, 2007, nr 4.

⁶ Więzienny Dział Specjalny prowadził tzw. operacyjne zabezpieczenie więzienia, agenturalne rozpracowywanie więźniów i służby więziennej w zakresie nadużyć służbowych, wykroczeń, przestępstw pospolicznych, jak i w szeroko rozumianych sprawach politycznych.

⁷ Woryginalie: „złą opinią więzienia”.

Wojewódzki Sądzie, czy prawa te, jakie wydaje Rząd Polski Ludowej są⁸ stosowane tylko dla tych więźniów, dla których [w]skaże stosować śledczy? Czy oskarżać i kłamać na ludzi jakich nie znam, czyli i o nich nic nie wiem, jakich odczytał mi śledczy – tym można skrócić sobie wyrok i mieć dobre zachowanie się [w] więzieniu? Bo ja myślę, według [w]spomnianego wyżej faktu, że tak. I w takich czynnikach spoczywa mój los więźnia, a tym samym jestem bardzo skrzywdzony i zmuszony tym samym zwrócić się do Wyższych Władz.

Temu[!] zwracam się do Wojewódzkiego Sądu z prośbą, ażeby prośba moja pisana 2 października 1955 r. do Prezesa Najwyższego Sądu o ponowienie sprawy Sąd Wojewódzki odesłał do Prezesa Najwyższego Sądu w Warszawie⁹.

⁸ W oryginale: „jest”.

⁹ E. Werbowy odzyskał wolność 2 lipca 1956 r.

25.

1956 listopad 18, Barczewo. – „Zażalenie” Pawła Ciony, więźnia Centralnego Więzienia w Barczewie, skierowane „Do Komisji Wizytacyjnej Więzienia w Barczewie”.

Oryginał, rękopis, format A4, rękopis dwustronny, pisany atramentem, opatrzony własnoręcznym podpisem Pawła Ciony. Pierwodruk: B. Łukaszewicz, „Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii”, Olsztyn 2000, ss. 203–205.

IPN Ol, sygn. 8/982 (akta procesowe Sr 197/48, t. II), k. 130–131.

Chciałbym w jak najkrótszym zarysie przedstawić swoje krzywdy, jakie mi wyrządzono po aresztowaniu mnie, tj. podczas śledztwa i w dalszym ciągu podczas mego pobytu w C[entralnym] W[ięzieniu] K[arnym] w Barczewie. W pierwszych dniach mego aresztowania i całego 6-cio miesięcznego przebywania w śledztwie doznałem strasznego znęcania się i maltretowania mnie, co szczególnie jako Ukrainiec z organizacji UPA doznałem strasznych tortur [zadanych przez] pracowników WUBP w Olsztynie.

Do wspomnianych znęcań się należą przemoc fizyczna i moralna, że trudno uwierzyć, ażeby człowiek w stosunku do człowieka mógł w XX wieku takie podłe i nikczemne metody stosować. Na dowód podaję przykłady jakie stosowano na mojej osobie, a więc: wiązanie rąk między kolana, przesadzali kij i wieszali między dwoma biurkami, w ten sposób, że głowa opadała w dół, lecz nosem do góry i ręcznikami zawiązywali usta, ażeby delikwent nie zakłócał wykonywanych czynności, gdyż w nos leli wodę z amoniakiem do jednego litra. Czynność ta była powtarzana kilkakrotnie. Podczas takiej operacji człowiek skazany jest na wielkie cierpienia. Następna operacja odbywała się nieco inaczej, natomiast śledztwo trwało kilka dni bez przerwy, a w międzyczasie kara na nago wystawanie na korytarzach na przeciągach. Inna czynność była wykonywana w ten sposób, że przypierano w drzwiach palce i wbijano igły za paznokcie i wiele innych. W dalszym ciągu pragnę również podać niektóre fakty z pobytu w tamtejszej jednostce więziennej.

Po przybyciu z Olsztyna do Barczewa 18 września 1948 r. zostałem umieszczony na kwarantannie wraz z innymi współwięźniami. Szczególną opieką zostałem otoczony przez funkcjonariuszy Straży Więziennej, komendanta Jasiewiczza¹, spe-

¹ Podinspektor (ppor.) Józef Jasiewicz, od 1946 r. strażnik, następnie do 1952 r. oddziałowy, od 1955 r. dowódca zmiany działu ochrony. Do Barczewa przybył ze zlikwidowanego Obozu Pracy w Jarosławiu – tu i niżej wykorzystano publikacje: Jerzy Czołgoszewski, rec. pracy Cezarego

ca² Kazia Tyczyńskiego³, Gawina⁴ i specja Pućko⁵, którzy wyróżniali się w swych oprawczych czynach i słusznie z tego tytułu przylgnęło do nich miano katów Barczewa. Czynności swe wspomniani oprawcy załatwiali w ten sposób, że wywołali mnie z celi i zaprowadzali do drugiej celi, w której nie było nikogo i tam mnie tak skatowali, a przeważnie Jasiewicz, Pućko i Tyczyński, że po powrocie do celi współwięźniowie nie mogli mnie rozpoznać – taki byłem zmaltretowany, lecz nie skończyło się na tym, bo musiałem iść zaraz do magazynu mundurowego celem pobrania rzeczy skarbowych. Tam też brali pojedynczo, a w magazynie pracowali typy spod ciemnej gwiazdy, a na ich czele stał oberkat Jasiewicz. On też puszczał delikwenta do środka magazynu, drzwi zaś zamykał na klucz i informował ich kto to jest, a oni już w swym zakresie czynności wykonywali precyzyjnie. Tak, że człowiek zanim wyszedł z magazynu, a raczej kiedy zastał wyrzucony przez oprawców miał już dość. I stale podczas dalszego odsiadki w tym więzieniu, tj. do 1950 r. włącznie miałem boki objane i zawsze mi mówiono, że zostaną wykończony.

Nie było to przynajmniej na tym koniec, po przyjeździe z magazynu poszliśmy do łaźni, co znów była tragiczna przeprawa, znów Jasiewicz pokazał swoje zdolności, stosował nowe metody. Specjalnie na Ukraińcach deptał [butami] gwoździem po nogach, dobijał zimną wodą, strzygł mokre włosy maszynką, do krwi. To było świadome i celowe znęcanie się wszelkimi sposobami. Tak powtarzało się wiele razy. Powtarzam, że Jasiewicz był strasznym katem wobec Ukraińców, stosował różne represje jakie stosowali okupanci. Poza tym wielu innych oddziałowych również znęcało się i prowokowało więźniów w różne sposoby, za co bądź robili raporty. Takim oddziałowym był taki jak Sygnerski⁶ „Małyk” wyróżniał się w tym dziele, co naczelnicy byli Świąszczyk⁷ „Neron”

Krawczyńskiego „Więzienie w Barczewie w systemie więzień politycznych w latach 1945–1956”, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1999, nr 2, ss. 280–283; idem, „Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956”, Olsztyn 2002.

² Specjami potocznie nazywano funkcjonariuszy więziennych Działów Specjalnych.

³ Chor. Kazimierz Tyczyński (ur. 1917), od 1947 r. zastępca, a następnie kierownik Działu Specjalnego więzienia w Barczewie (1948–1950).

⁴ Sierż. Józef Gawina, strażnik więzienny, następnie młodszy referent i p.o. kierownika Działu Specjalnego (1950–1951).

⁵ Bliższych danych nie ustalono.

⁶ Bliższych danych nie ustalono.

⁷ Tak w oryginale. Naczelnikiem w latach 1951–1952 był por. Mieczysław Świąszek (ur. 1921), który służbę więzienną rozpoczął w 1945 r. w obozie w Jaworznie.

i Sulimowski⁸ „Bania” – chętnie karali różnymi karami, karcerem, głodem i różnie tak, że naprawdę nieraz przychodziła myśl popełnić samobójstwo, co nawet kilku więźniów i tak zrobiło, nie wytrzymując tego barbarzyństwa.

A przez co? Za te przestępstwo co popełniłem, to stale mam na myśli, że niesłusznym i za dużym wyrokiem zostałem skazany. A wiadomo wszystkim jak te Sądy wtenczas odbywały się, z przypuszczenia i na fałszywych zeznaniach świadków itd. Jestem przekonany, że aż za dużo odcierpiałem przez tyle lat, a siedzę już 9 lat, prawie bez żadnej pomocy, już niezupełnie zdrowy, co odczuwam co dzień gorsze swoje położenie. Pisałem kilka próśb do Rady Państwa, do Najwyższego Sądu do Warszawy, do Sądu Olsztyńskiego o darowanie mi tej reszty kary, a dać możliwość mnie jeszcze chociaż troszeczkę skorzystać z tej wolności i naprawdę pożyć tym spokojnym życiem. Jednak moje wszystkie prośby prokuratura olsztyńska nie dopuszczała do właściwego miejsca, a stale mi odpowiadała odmownie, bez biegu.

Czy mam naprawdę już się wykończyć w więzieniu? Czy jeszcze można mieć isierkę nadziei na tę sprawiedliwość? Powinna naprawdę ta praworządność dopatrzeć się tej mojej wielkiej dotychczas krzywdy wyrządzonej i dać mnie możliwość wyjść na tę tak drogą wolność.

Proszę Komisję, jak jest możliwość, wniknąć w moje tragiczne położenie i pomóc mi w mym nieszczęściu i jak w najkrótszym czasie opuścić więzienne bramy”⁹.

⁸ Tak w oryginale. Naczelnikiem w latach 1952–1954 był kpt. Mieczysław Szulimowski (ur. 1898), wcześniej funkcjonariusz MO.

⁹ Paweł Ciona zwolniony został z więzienia 3 stycznia 1959 r.

Skorowidz nazw osobowych*

A

Abramowicz Roman 35, 63, 64, 108,
110, 133, 159, 162, 220
„Armata” → Doda Jan
„Asia” → Przepiórska Janina Iwona
„August” → Hrycyna Stefan

B

Babik Dymitr, ps. „Surma” 121
Bablak Oleks, ps. „Bryl” 122
„Bajda” (NN) 164
„Bajda” (NN) 191
„Bajda” → Pochodaj Jan
„Bajda” → Wróbel Józef
Bała [Bała] Stefania 152
„Bałaj” → Bułas Teodor
Banama Elias 34
Banama Jerzy 34
Banaszkiewicz Zdzisław 34, 116, 193,
194, 213, 232
Bandera Stefan 19
„Bania” → Szulimowski Mieczysław
Bartoszewska Maria, z d. Romaniuk
34
Bartoszewski Lucjan 34, 35, 192, 213

Bartoszewski Paweł 34
Bartoszewski Włodzimierz, ps. „Ja-
cek” 34, 192, 213
Batuka Wasyl, ps. „Kowal” 43
Bazylewicz Aleksander 35
Bazylewicz Anna, z d. Hudź 35
Bazylewicz Teodor 35
Beba Bożena 10
Bednarski Zenobiusz Michał 25
„Bej” (NN) 54, 67
„Berest” (NN) 229
„Bereza” (NN) 159
„Bereza” (NN) 166, 216
„Bereza” → Janczyszyn Michał
„Bereza” → Lichacz Jan
„Bereza” → Siry Jan
Bereza Katarzyna, z d. Terebieniec 35,
36, 154
Bereźnicki Roman 115
„Berkut” → Soroczak Włodzimierz
„Bida” → Mozol Piotr
Bida Adam, ps. „Woron” 143, 202,
203
Biedrzycki Jerzy 23, 38, 40, 41, 44, 46,
49, 51, 57, 59, 60, 63, 65, 70, 72,
74, 75, 77, 83, 89, 93, 96–103, 113–

* Nazwiska autorów i redaktorów zaznaczono *kursywą*; pominięto je w opisach bibliograficznych dokumentujących hasła biograficzne.

- 115, 117, 118, 120, 123–128, 131,
134, 140, 143, 144, 146, 150, 156,
160, 161, 163, 165, 167, 169, 170,
172, 174–177, 179, 182, 184, 197,
205, 211, 213, 215, 216, 218, 227
- Bielańczuk Jan → Zawisław J.
- Bierut Bolesław 70, 201
- Biłyj Anastazja, z d. Kozłowska 36
- Biłyj Grzegorz 36
- Biłyj Jan 223
- Biłyj Jan, ps. „Buk” (Piotr Nadoliński)
36, 37, 68, 84, 108, 111
- Biszko Ignacy 144
- Biszko Piotr → Makalus Teodor
- Bładowski Leon, ps. „Siryj” 163
- „Błakytynj” (NN) 155
- „Błud” → Rębisz Teodor
- Bobko Aleksander, ps. „Choma” 92
- Bochno Andrzej, ps. „Zezula” (An-
drzej Paszko) 141
- Bochno Maria 152
- Bochno Michał, ps. „Krutianec” 153
- „Bohdan” → Szawuła Piotr
- „Bohun” → Krys Stefan
- „Bohun” → Sulim Michał
- Bohusz Józef → Goj Józef
- Bojarska Tatiana 37
- Bojarski Aleksander 37, 38, 159
- Bojarski Grzegorz 37
- Bojarski Michał 81
- Bojczuk Mikołaj (Jan Sokołowski) 18
- Bojko, ps. „Otyksij” 230
- „Boroda” → Łaszyn Dymitr
- Borodij Jan 38, 39, 157
- Borodij Maria, z d. Gajocha 38
- Borodij Piotr 38
- Borowicka Melania, z d. Sawko 39, 40
- Borowicki Jan 40
- Borowicz Anna, z d. Bat 40
- Borowicz Jan 40, 168
- Borowicz Maria, z d. Kulesza 41
- Borowicz Michał 41
- Borowicz Michał, ps. „Miśko” 41, 72,
168
- Borowicz Teodor 40
- Borowiec Irena, ps. „Renata” 167, 225
- Borowiec Maria 110
- Borowik Anna 159
- Borowski Aleksander 48, 94, 110, 123,
195, 196
- Borsztyka Wasyl 80
- „Borys” (NN) 194
- „Borys” → Kucharczuk Mikołaj
- Borys Michał, ps. „Żan” 169
- Bożyk Stefan, ps. „Dunaj” 213
- „Bradiaha” (NN) 66
- Brogowska Zofia → Techlowiec Z.
- „Bryl” (NN) 151
- „Bryl” → Bablak Ołeks
- Bryl Jan 42
- Bryl Katarzyna, z d. Kantor 41
- Bryl Piotr 41
- Bryl Stefania 41, 42
- Bryliński Janusz* 9
- Brzozowska Anastazja, z d. Czekan
42
- Brzozowska Stefania 43
- Brzozowski Jan 42
- Brzozowski Stanisław, ps. „Dub” 42,
43
- Brzozowski Tadeusz 42
- Bugała Władysław 185
- „Buhaj” (NN) 63
- „Buk” (NN) 216
- „Buk” → Biłyj Jan
- „Buk” → Drozd Włodzimierz

„Buk” → Komar Andrzej
 „Buk” → Nieznajko Jarosław
 Bułas Teodor, ps. „Bała” 55
 Bułat Jan 116
 Bumbar Anastazja (Katarzyna Kulczycka) 43
 Bumbar Anna, z d. Wójtowicz 43
 Bumbar Jan 43
 Buńko Andrzej 44, 152
 Buńko Anna, z d. Ożańska 44
 Buńko Dymitr 44
 Buńko Katarzyna, z d. Purcha 44
 Buńko Maria 152
 „Burek” (NN) 193
 „Burewój” → Kucharczuk Mikołaj
 „Burłak” (NN) 127
 „Burłak” → Lichacz Jan
 Buśko Paweł 18
 Buśko Wasyl, ps. „Fifak” 18
 Buszkiewicz Aleksander 45
 Buszkiewicz Maria, z d. Markowicz 45
 Buszkiewicz Teodor, ps. „Doroszenko” 45, 46, 58, 65, 82, 88, 113–115, 128, 130, 131, 139, 176, 205, 213, 262
 Butkiewicz Mieczysław 152
 „Bycz” → Czornij Wasyl
Bystrzycki Tadeusz 19

C

Całkowska Paulina, z d. Kaszucka 47
 Całkowska Tekla, z d. Nowosad 47
 Całkowski Bazyli 47
 Całkowski Bazyli, ps. „Hołub” 47
 Całkowski Jan, ps. „Zajać” 47, 48
 Charczuk Aleksander 245, 348
 Chawrat Anna, z d. Mładowiec 48

Chawrat Mikołaj 48, 49
 Chawrat Teodor 48
 „Chitryj” → Tomkow Michał
 „Chmara” → Szewczuk Władysław
 „Chmel” (NN) 36
 „Chmel” → Szulhan Danił
 Chmiel Jan 91, 207
 Chmura Katarzyna, z d. Koziarska 49
 Chmura Maria, z d. Demidont 49
 Chmura Mikołaj 49
 Chmura Paweł 49, 179, 218
 „Choma” → Bobko Aleksander
 „Chrin” → Stebelski Stefan
 Chruszczow Nikita Siergiejewicz 11
 Cielewicz Jan 50
 Cielewicz Józef 50
 Cielewicz Maria, z d. Terepałka 50
 Cielewicz Pelagia, z d. Szpak 50
 Cieliczko Andrzej 50
 Cieliczko Anna, z d. Klisz 50
 Cieliczko Władysław 50, 51, 168
 Ciona Eufemia, z d. Tkaczuk 51
 Ciona Józef 51
 Ciona Paweł, ps. „Łewko” 51–53, 137, 138, 166, 293, 295
 „Cudak” → Ogrodnik Eugeniusz
 Cylupa Andrzej 53
 Cylupa Katarzyna, z d. Turczyk 53
 Cylupa Włodzimierz, ps. „Wziatyj” 53, 235
 Cymbalista Katarzyna 152
 Czaban Anastazja, z d. Perstynak 54
 Czaban Andrzej 54
 Czaban Anna, ps. „Nina” (Zofia Prokurat) 34, 35, 192, 213
 Czaban Jan, ps. „Czubatyj” (Stefan Kupa) 54, 55
 „Czajczuk” → Hrycyna Michał
 „Czajka” → Lemecha Jan

Czajkowski Michał 18
 „Czak” → Czornij Michał
 „Czarodij” → Lewko Stefan
 „Czaus” → Kral Wasyl
Czołgoszewski Jerzy 293, 294
 Czornij Anna, z d. Michalin 55
 Czornij Katarzyna, z d. Basaj 55
 Czornij Michał, ps. „Czak” 81
 Czornij Stefan 55
 Czornij Wasyl, ps. „Bycz” (Władysław
 Szymański) 55, 56
 „Czornyj” (NN) 66
 „Czornyj” (NN) 77
 „Czornyj” (NN) 119
 „Czornyj” (NN) 179
 „Czornyj” → Mareczko Roman
 „Czubatyj” → Czaban Jan
 Czuj Marian 56
 Czuj Paweł 56
 „Czumak” (NN) 66
 „Czumak” (NN) 176
 „Czumak” → Kokocki Michał
 Czyżewski Stanisław 155

D

„Dawyd” (NN) 173
 „Dawyd” → Prystupa Semen
 Dąb Józef 198, 199
 Demczuk Jan 57
 Demczuk Paweł 57
 Demczuk Paweł, ps. „Syłacz” 130,
 131
 Demidont Anna, z d. Romanow 57
 Demidont Grzegorz 57
 Demidont Jan 49, 57, 58, 179
 Demidont Rozalia, z d. Dyszkant 57
 Demko Anna 45, 58

Demko Dymitr 58
 Demko Katarzyna, z d. Morus 58
 Demko Maria 45, 58, 59
 Deneka Andrzej 59
 Deneka Anna 59
 Deneka Maria, z d. Błakita 59
 Deneka Mikołaj, ps. „Dubenko” 59
 Denis Stanisław 203
 „Derkacz” → Dyszkant Wasyl
 Dębicki Mikołaj 77
 Długoń Dymitr, ps. „Dzwini”, „Dowhyj”
 60
 Długoń Jan 60
 Długoń Pelagia, z d. Solarz 60
 „Dnipro” → Klisz Włodzimierz
 Dobiński Adam 235
 Dobon Katarzyna, z d. Lewicka 251,
 253, 254, 256
 Dobon Piotr 251, 256
 Doda Jan, ps. „Armata” 80
Domagała Bożena 10
 „Don” → Pona Michał
 Dorobienko Dymitr 60
 Dorobienko Jan 60, 61, 168
 Dorobienko Paraskewia, z d. Skibiak
 60
 „Doroszenko” → Buszkiewicz Teodor
 Doroszuk Maria, z d. Lewin 18
 „Dowhyj” → Długoń Dymitr
 Drath Karol 115
 Drozd Jan 61
 Drozd Maria 61
Drozd Roman 8–10, 16
 Drozd Włodzimierz, ps. „Buk” 61
 „Dub” (NN) 121
 „Dub” (NN) 164
 „Dub” → Brzozowski Stanisław
 „Dub” → Guca Stanisław

„Dub” → Oryniak Teofil
 „Dub” → Polenik Andrzej
 Dub Anastazja, z d. Kogut 62
 Dub Józef, ps. „Kłos”, „Żir” (Zygmunt Zawitkowski) 62, 117, 178
 Dub Katarzyna, z d. Chodań 62
 Dub Michał 62
 „Dubenko” → Deneka Mikołaj
 Duber Jan 62
 Duber Maria, z d. Bzdel 63
 Duber Maria, z d. Michalska 62
 Duber Michał, ps. „Okularnik” 62, 63
 Dubik Mikołaj, ps. „Orest” 83
 „Dubowy” (NN) 186
 „Duda” (NN) 173
 „Duda” → Jaszczuk Eugeniusz
 Duda Michał, ps. „Hromenko” 64, 95, 200
 Dudycz Józef, ps. „Synij” 64
 Dudycz Maria, z d. Kubczyk 64
 Dudycz Michał 64
 Dudycz Michał, s. Michała 64, 235
 Dudycz Wiktoria, z d. Wróbel 64
 Dumka Jan 18
 „Dunaj” → Bożyk Stefan
 Durkiewicz Anna, z d. Humienna 65
 Durkiewicz Jan, ps. „Gonta” 45, 65, 128
 Durkiewicz Michał 65
 Dutka Anna, z d. Słoniowska 66
 Dutka Jan 66
 Dutka Katarzyna, z d. Hewel 66
 Dutka Michał, ps. „Kruk” (Jan Lisowiecki) 66, 67
 Dygasiński Józef 189
Dymińska-Kuchar Joanna 9
 Dyszkan Wasyl, ps. „Derkacz” (Władysław Ozorek) 49, 57
 Dziadosz Władysław 147

Dziakow Grzegorz 40
 „Dzwin” → Długoń Dymitr

F

Fecio Anastazja, z d. Kubasa 67
 Fecio Michał 67
 Fecio Mikołaj, ps. „Łoza”, „Fuks” (Eugeniusz Sz muk) 37, 67, 68, 84, 108, 111
 Fedasz Helena 39
 Fedejko Katarzyna, z d. Sawczuk 69
 Fedejko Konstanty 69
 Fedejko Maria, z d. Lewicka 68, 70
 Fedejko Michał 68, 69
 Fedejko Stefan 68–70
 Fedoriw Teofila → Moroz Irena
 Ferzak Michał → Pona Piotr
 Ficak Anna, z d. Czarnota 70
 Ficak Jan 71
 Ficak Piotr 70
 Ficak Stefania, z d. Tucka 70
 Ficak Wasyl, ps. „Sływa”, „Woron”, „Łuk” 53, 64, 70, 71, 234, 235, 285, 286
 Fiedura Grzegorz, ps. „Kuczeriawyj” 155
 „Fifak” → Buśko Wasyl
 Filipczak Bolesław 224
 Flis Ewa, z d. Duda 72
 Flis Michał 72
 Flis Stefania 72, 159, 160
 Flis Władysław, ps. „Jurko” 154
 Formella Stefan 70
 Frankowski Jan 72
 Frankowski Jan, s. Jana 72
 „Fuks” → Fecio Mikołaj

G

- Gach Michał 264
 Gałań Anna, z d. Frań 72, 73
 Gałań Grzegorz 41, 72, 73, 168
 Gałań Jerzy 73, 168
 Gałań Matwiej 72, 73
 Gan Jan → Ganiewski J.
 Ganiewska Katarzyna, z d. Giełus 74
 Ganiewski (Gan) Jan, ps. „Hranat”,
 „Zalizniak” 74, 75
 Ganiewski Paweł 74
 Gawan Anastazja 152
 Gawan Jan 152
 Gawan Julia 152
 Gawina Józef 294
 Gic Maria 152
 Gic Stefania 152
 Gierczak Anna 75
 Gierczak Maria, z d. Tokarz 75
 Gierczak Piotr 75
Gieszczyński Witold 14
 Gil Jan 76
 Gil Paweł 76
 Gil Tekla, z d. Biłocyrkowycz 76
 Giżycki Michał 76
 Glińska Maria, z d. Łaba 212
 Glińska Zofia → Świdnicka Z.
 Gliński Roman 212
 Głowacka Anna, z d. Dobińska 77
 Głowacka Paraskewia, z d. Andrej-
 czuk 76
 Głowacki Bazyli, ps. „Zub” (Bazyli
 Słowacki) 49, 57, 76, 77, 119, 179,
 218, 284
 Gnap Franciszka, z d. Wywrocka 109
 Gnap Grzegorz 109
 Gnes Mikołaj 152
 Gnida Jan, ps. „Jawor” 141
 Gnidyk Andrzej 158
 Goj Anna, z d. Dębicka 77
 Goj Jerzy 77
 Goj Józef, ps. „Sławko” (Józef Bohusz)
 77, 78
 Goj Olga, z d. Kostyszyn 78
 Gołąb Jan → Nieznajko Jarosław
 Gołąb Włodzimierz → Owerko
 Grzegorz
 „Gonta” → Durkiewicz Jan
 „Gonta” → Walnicki Michał
 Gorgacz Jędrzej 252
 „Goryl” (NN) 139
 Górski Franciszek 223
Grabowski Zbigniew 19
Grodzieńska Wanda 274
 Grycko Anastazja, z d. Kot 79
 Grycko Anna, z d. Żuk 78
 Grycko Jan 78
 Grycko Stefan, ps. „Hajewyj” 78, 79,
 185
 Gryćko Dymitr 79
 Gryćko Dymitr, ps. „Hrab” 79, 80
 Guca Jan 43
 Guca Stanisław, ps. „Dub” 171

H

- „Haj” 221, 233
 „Hajewyj” → Grycko Stefan
 Hajło Anna, z d. Kogut 80
 Hajło Ignacy 80
 Hajło Michał 80
 Hajło Piotr, ps. „Taras” (Jan Osowski)
 80, 81
Hałagida Igor 8–10, 13, 14, 16–19, 25,
 243
 Hałagida Igor 19
 Hałań Grzegorz 81

- Hałań Józef, ps. „Worobec” (Józef Witkowski) 81, 82
 Hałań Józefa 81
 Hałań Katarzyna, z d. Gnap 81
 Hałas Grzegorz 82
 Hałas Teodor, ps. „Małyj” 45, 82, 83
 Hałas Zofia 82
 Hałuszko Włodzimierz 220
 Hanula Stefania 81
 Harasym Ewa, z d. Perstynak 83
 Harasym Grzegorz, ps. „Neczaj” (Michał Lewkowicz) 37, 68, 83, 84, 108, 111
 Harasym Konrad 83
 Harcuła Michał → Łazowski Piotr, ps. „Komar”
 Harczewska Agata 225
 Haszko Jan 84
 Haszko Michał 84
 Hawaiko Tymoteusz, ps. „Szepel” 155
 „Hawryluk” → Horoszko Jan
 Hawryszko Dymitr 85
 Hawryszko Michał 85
 Heinrich Zygmunt → Horsztyński Z.
 „Hirniak” → Zawadzki Wasyl
 „Hizak” → Olcha Michał, s. Michała
 Hnatiuk Elżbieta, z d. Lewicka 85
 Hnatiuk Olga, z d. Buła 85
 Hnatiuk Stefan 85
 Hnatiuk Teodor 85
 „Hołub” (NN) 159
 „Hołub” → Całkowski Bazyli
 „Hołub” → Werbowy Stefan
 Hopko Katarzyna, z d. Dzikow 198
 Hopko Konstanty 198
 Horajecki Bohdan 86
 Hordy 48
 Horoszko Jan, ps. „Hawryluk” 86
 Horoszko Katarzyna, z d. Leńczuk 86
 Horoszko Wasyl 86
 Horsztyński (Heinrich) Zygmunt 251
 „Hrab” (NN) 111
 „Hrab” → Gryćko Dymitr
 „Hranat” → Ganiewski Jan
 „Hranat” → Lewuń Jan
 „Hromenko” → Duda Michał
 „Hromowij” → Łahoda Piotr
 Hrycko, ps. „Olen” 42
 Hrycyk Jerzy, ps. „Hucuł” 86, 87
 Hrycyk Maria, z d. Kaczor 86
 Hrycyk Michał 86
 Hrycyk Stefan, ps. „August” 231, 232
 Hrycyna Michał, ps. „Czajczuk” 202, 231
 Hrycyna Stefan, ps. „August” 187, 209, 229
 „Hryško” (NN) 232
 Hrywna Igor 10, 18, 25
 Hubacz Dymitr 225
 Hubacz Jan 224, 225
 Hubacz Piotr 225
 „Hucuł” (NN) 36
 „Hucuł” → Hrycyk Jerzy
 Hudyma Pelagia, z d. Sycz, ps. „Pa-
 łażka” (Stanisława Kozłowska) 87, 88, 148, 149, 199
 Hul Katarzyna 48
 Humienna Maria, z d. Kozak 45, 88, 89, 115
 „Humienny” → Lewko Paweł
 Humienny Bazyli 128

I
 Ignasz Anna, z d. Kuchta 89
 Ignasz Jan 89, 168
 Ignasz Jerzy 89

„Ihor” (NN) 60, 164
„Ikar” → Przepiórski Wsewołod
Iljuszyn Ihor 9

J

Jabłoński Jan → Pipka Aleksander
„Jacek” → Bartoszewski Włodzimierz
Janczewski Jan 134
Janczyszyn Michał, ps. „Bereza” 90
Janczyszyn Paweł 90
Janczyszyn Pelagia, z d. Choma 90
Janicki Józef → Sarapuk Jan
„Jar” (NN) 107, 134
Jarema Jan 131
Jarema Jan, ps. „Mały” (Jan Nowak) 90
Jarema Matrona, z d. Kluckowska 90
Jarema Stefan 90
Jarema Władysław → Szewczuk Władysław
Jarmoc Antoni 19
„Jaseń” → Melnyczuk Włodzimierz
Jasiewicz Józef 293, 294
Jasiński Jan 251
„Jasmin” 113
„Jaśmin” → Mylnyczuk Włodzimierz
„Jastrub” → Kondryszyn Jan
„Jastrub” → Przytułski Piotr
„Jastrząb” (NN) 171, 172, 260
Jaszczuk Eugeniusz, ps. „Duda” 87
„Jawor” → Gnida Jan
„Jawor” → Kluckowski Roman
„Jaworenko” (NN) 66
Juda Józef → Walnicki Jan
„Jurczenko” → Łewoczko Wasyl
Jurkiw Wasyl → Jurkowski Karol
„Jurko” → Flis Władysław
Jurkowska Anna, z d. Łaba 91

Jurkowski Andrzej 91
Jurkowski Karol, ps. „Klen” (Wasyl Jurkiw) 91, 92, 137, 138, 166, 257
Juškiw Anna, z d. Lensz (Anna Łaba) 92
Juškiw Jan, ps. „Wzutyj” 92

K

Kaczkowska Bronisława, z d. Wójtowicz 93
Kaczkowski Michał 93
Kaczkowski Stefan 93
Kaczor Elias 94
Kaczor Jan 93
Kaczor Jan, ps. „Kozak” 93
Kaczor Katarzyna, z d. Hałuszko 94
Kaczor Maria 93
Kaczor Maria, z d. Pilipiec 93
Kaczor Michał 94
Kaczor Pelagia 152
„Kal” → Sarapuk Jan
„Kałynowycz” → Mazur Grzegorz
Kania Sławko 245, 248, 249
Kanigowski Zygmunt 127
Kantor Jan 182
Kantor Maria z d. Hrumańska 182
„Karabin” → Kolega Jan
„Karmeluk” → Kiebało Jerzy
Kaszucki Wacław → Zawadzki Wasyl
Kawalczyk Katarzyna 215
Kęsicki Włodzimierz 152
Kęsik Edwin 36, 59, 79, 117, 178
Kiebało Anna, z d. Buczek 94
Kiebało Grzegorz 94
Kiebało Jerzy, ps. „Karmeluk” 94, 110, 196
Kierejew 252

- Kijowska Maria, z d. Cylupa 95
 Kijowski Karol, ps. „Jabłonka” 95, 235
 Kijowski Stanisław 95
 Kindrasz Elias 95
 Kindrasz Maria, z d. Leśna 95
 Kindrasz Maria, z d. Sosnowa 95
 Kindrasz Stefan, ps. „Sołowiej” 95, 96
 Kisiel Andrzej 96
 Kisiel Apolonia, z d. Dumko 96
 Kisiel Piotr 96
 Klepczyk Anna, z d. Białas 96, 97
 Klepczyk Dymitr 96, 97
 Klepczyk Stefan, ps. „Worobec” 96, 97, 152
 Klepczyk Włodzimierz, ps. „Rybka” 97, 98, 152
 Klimko Maria → Rębisz Paraskewia
 Klisz Anna 99
 Klisz Anna, z d. Głowa 102
 Klisz Anna, z d. Klisz 98
 Klisz Dymitr 101
 Klisz Ewa, z d. Klisz 99
 Klisz Grzegorz 98
 Klisz Jan 168
 Klisz Jan, s. Mikołaja 98
 Klisz Jan, s. Stefana 98, 99
 Klisz Jan, s. Szczepana 99
 Klisz Jerzy 99, 100, 278
 Klisz Katarzyna 152
 Klisz Katarzyna, z d. Łucyniak 101, 265
 Klisz Katarzyna, z d. Skibiak 98
 Klisz Maria, z d. Jarosz 101
 Klisz Maria, z d. Pyliczko 98
 Klisz Mateusz 99
 Klisz Mikołaj (I) 98
 Klisz Mikołaj (II) 102
 Klisz Piotr 101
 Klisz Roman [Romuald] 101, 150, 152, 215, 265, 266
 Klisz Stefan (I) 98
 Klisz Stefan (II) 98
 Klisz Stefan, ps. „Komar” 101, 102
 Klisz Szczepan 99
 Klisz Włodzimierz, ps. „Dnipro” 102–104, 150, 152
 Kluczkowska Agata 196
 Kluczkowska Aleksandra, z d. Pierozek 106
 Kluczkowska Julia, z d. Wojtowicz 104
 Kluczkowska Katarzyna, z d. Kinach 105
 Kluczkowska Maria → Skiejko M.
 Kluczkowska Paraskewia 106
 Kluczkowska Paraskewia, z d. Skiejko 104, 105, 197
 Kluczkowski Elias 96
 Kluczkowski Jan 104, 105, 158, 197
 Kluczkowski Maciej 104
 Kluczkowski Roman 106
 Kluczkowski Roman, ps. „Jawor” 105
 Kluczkowski Teodor (I) 47, 90, 162
 Kluczkowski Teodor (II) 105
 Kluczkowski Władysław 106
 „Kłen” → Jurkowski Karol
 „Kłos” → Dub Józef
 Kokocka Marcela, z d. Kowal 106
 Kokocki Filemon 106
 Kokocki Michał, ps. „Czumak” 106, 107, 137, 138, 166
 Kolega Anastazja, z d. Kaczor 107
 Kolega Jan, ps. „Karabin” 68, 84, 107, 108, 111, 165
 Kolega Michał 107
 „Kołacz” → Litwin Mikołaj

- „Kołodziej” 232
 „Kołos” → Litwin Mikołaj
 Kołotko Anna, z d. Gnep 109, 121
 „Koma” → Stawicki Stefan
 „Komar” → Klisz Stefan
 „Komar” → Łazowski Piotr
 Komar Andrzej, ps. „Buk” (Teodor Wawrykiewicz) 109, 110, 222, 223, 237
 Komar Anna, z d. Borowiec 109
 Komar Katarzyna, z d. Rawczuk 109
 Komar Michał 210
 Komar Mikołaj 109
 Kondryszyn Anna, z d. Marciuk 110
 Kondryszyn Jan 110
 Kondryszyn Jan, ps. „Jastrub” 94, 110, 196
 Kondryszyn Maria, z d. Kordasz 110
 Kopańska Anna 134
 Kopańska Maria → Lichacz M.
Kopiczko Andrzej 16, 19
Kordan Andrij 25
 „Kordub” 229
 Kordupel Anna, z d. Gryćko 111
 Kordupel Jan, ps. „Szczur”, „Korniak” (Piotr Kuszka) 37, 68, 84, 108, 111, 112, 288, 289
 Kordupel Katarzyna 223
 Kordupel Maria 223
 Kordupel Maria, z d. Wankiewicz 111
 Kordupel Mikołaj 111
 „Korniak” → Kordupel Jan
 Koryśko Aleksander 112, 113
 Koryśko Dymitr 112, 170
 Koryśko Julia, z d. Król 112, 113
 Koryśko Władysław 113
 Korytków [Krytków] Aleksander 113
 Korytków [Krytków] Władysław 113
Korzeniewska-Lasota Anna 10, 14, 16
 „Kosa” → Kruba Leon
 Kotkowski Edward 23, 52, 55, 63, 67, 70, 80, 91, 92, 96, 105, 107, 120, 131, 132, 135, 169, 172, 174, 175, 189, 191, 199, 204, 207, 210, 236, 237
 Kotkowski Mieczysław 23
Kotyńska Katarzyna 9
 Kotys Emilian 235
 „Kowal” → Batuka Wasyl
 Kowalczuk Roman, ps. „Orłyk” 49
 Kowska Tekla 186
 Kowałyk Leon 47, 90, 162
 Kowałyk Marko 47, 90, 162
 „Kozak” → Kaczor Jan
 Kozak Bazyli 88, 114
 Kozak Feliks 114
 Kozak Jan 65, 128–130
 Kozak Lidia 45, 113, 114
 Kozak Maria 113
 Kozak Maria → Humienna M.
 Kozak Maria, c. Feliksa 45, 114
 Kozak Mikołaj, ps. „Striłęć” 142
 Kozak Paraskewia, z d. Jurczak 88, 114
 Kozak Paraskewia, z d. Sidalnik 114
 Kozak Paweł 45, 88, 114, 115
 Kozak Stefan 113
 Kozłowska Stanisława → Hudyma Pelagia
 Kozubski Czesław 231
 Kral Wasyl, ps. „Czaus” 106
 Kraus Katarzyna, z d. Łaszyn 223
 Krawczyński Bolesław 155
Krawczyński Cezary 293
 Kret Andrzej 115, 116
 Kret Jan, ps. „Wyhor” 115, 116
 Kret Maria, z d. Bułat 115, 116

Kret Stefan 116
 Kret Stefania, z d. Nestorak 115
 „Kriłyk” → Kuryj Stefan
 Król Aniela 253
 „Kropywa” → Szawuła Piotr
 Kruba Jan, ps. „Wedmid” 62, 80, 159
 Kruba Leon, ps. „Kosa” 81
 „Kruk” (NN) 54
 „Kruk” (NN) 159
 „Kruk” → Dutka Michał
 „Kruk” → Łewko Grzegorz
 „Kruk” → Makalus Teodor
 „Kruk” → Pipka Aleksander
 „Kruk” → Staśko Jan
 Kruk Aniela, z d. Stępak 116
 Kruk Franciszek 116
 Kruk Jan 116, 117, 178
 Kruk Julia, z d. Skóratko 116
 „Krutianec” → Bochno Michał
 „Krym” → Radejko Mikołaj
 Krys Stefan, ps. „Bohun” 39
 Krysiuk Jerzy 152
 „Krywoniś” → Parfoma Sławomir
 Kubczak Stanisław 173
 Kuca Franciszek 117
 Kuca Paraskewia, z d. Bochno 117
 Kuca Piotr 117, 168
Kuchar Joanna → Dymińska-Kuchar J.
 Kucharczuk Anna 118
 Kucharczuk Karol 117
 Kucharczuk Mikołaj, ps. „Borys”, „Burewij” (Józef Romanisko) 91, 117, 118
 Kucharczuk Zofia, z d. Fedasz 117
 Kuchta Katarzyna 118
 Kuchta Piotr 118, 119, 168
 „Kuczeriawj” (NN) 77
 „Kuczeriawj” → Fiedura Grzegorz
 Kuczka Michał 119
 Kuczka Piotr 119
 Kulczycka Katarzyna → Bumbar Anastazja
 Kumta Konstanty 119
 Kumta Piotr 119
 Kupa Stefan → Czaban Jan
 Kuprian Aleksandra, z d. Bryl 119
 Kuprian Anna, z d. Wódkiewicz 119
 Kuprian Eliaszy 119
 Kuprian Paweł 119, 120
 Kurowska Tekla, z d. Kisiel 120
 Kurowski Jakub 120
 Kurowski Klemens 120, 121
 Kurj Jan 121
 Kurj Katarzyna, z d. Koziej 121
 Kurj Stefan, ps. „Kriłyk” (Mieczysław Wywrocki) 109, 121, 122
 Kuszka Dymitr 111
 Kuszka Katarzyna, z d. Żukowicz 111
 Kuszka Piotr → Kordupel Jan
 Kuzina Anastazja 122, 123, 165
 Kuzina Dymitr 122
 Kuzina Maria, z d. Szymańska 122
 Kuzina Stefan 122
 Kuźniak Ignacy 123
 Kuźniak Maria, z d. Suchorek 123
 Kuźniak Mikołaj 123, 124, 251–256
 Kuźniak Rozalia, z d. Soból 124
 Kużak Piotr 116
 Kwaśniewska Anastazja, z d. Cienka 124, 125
 Kwaśniewska Anastazja, z d. Perczak 125
 Kwaśniewski Dymitr 124–126, 211
 Kwaśniewski Jan 124–126, 211
 Kwaśniewski Michał 125, 211
 Kwaśniewski Michał, s. Jana 124–126, 211

„Kwitka” (Jan Leszczyński) 76, 104,
105, 137, 158, 235

L

Lasota Anna → *Korzeniewska-Lasota A.*

„Lemaniuk” (NN) 189

Lemecha Anna, z d. Leśna 126, 127, 167

Lemecha Jan, ps. „Czajka” 127, 167

Lensz Anna → Juśkiw A.

Lensz Paraskewia, z d. Woronka 92

Lensz Stanisław 92

Leszczyński Jan → „Kwitka”

Leszczyński Jan 235, 236

Leśna Anna → Lemecha A.

Leśna Katarzyna, z d. Buńko 126

Leśniak Emilia, z d. Darowska 127

Leśniak Stefan 127

Leśniak Stefan, ps. „Sroka” 127, 128

Leśny Michał 126

Letki Stefan 278

Letko Julia, z d. Olcha 128

„Lewcio” → Lewkowicz Michał

Lewicka Katarzyna → Dobon K.

„Lewko” → Miśko Bohdan

Lewko Maria 128

Lewko Maria, z d. Czarnobaj 129

Lewko Paweł, ps. „Siryj” „Humieny”
45, 65, 128, 129

Lewko Roman 129

Lewko Stefan, ps. „Czarodij” 45,
129–131, 287

Lewkowicz Anastazja, z d. Kot 131

Lewkowicz Bazyli, ps. „Puszkina” 131, 132

Lewkowicz Ewa, z d. Artymowicz 132

Lewkowicz Jan 131

Lewkowicz Michał → Harasym
Grzegorz

Lewkowicz Michał 132

Lewkowicz Michał, ps. „Lewcio” 84,
132

Lewuń Eliasz 133

Lewuń Jan, ps. „Hranat” 133

Lewuń Katarzyna, z d. Piotrowska 133

Lewuń Michalina 133

Leyding-Mielecki Gustaw 19

Lichacz Anna, z d. Piskorz 134

Lichacz Jan 134

Lichacz Jan, ps. „Bereza”, „Burlak” 134

Lichacz Maria, z d. Kopańska 134, 135

Lichacz Wasyl 134

Lipski Edward 243

Lis Katarzyna 135

Lis Mikołaj 135

Lis Włodzimierz 135

Lisowiecki Jan → Dutka Michał

Litwin Andrzej 136

Litwin Eufrozyna 136

Litwin Maria, z d. Merze (Morze) 136

Litwin Mikołaj, ps. „Kołos”, „Kołacz”
(Jan Zaprutko) 136

Lubaczewski Franciszek 23

Lubaczewski Jan 19, 23, 69, 112, 124,
137, 138, 145, 148, 166, 183, 187,
192, 193, 200, 212, 214, 221, 251

„Luty” 164

Ł

Łaba Anna → Juśkiw Anna

Łaba Julia, z d. Duma 137

Łaba Maks 137

Łaba Maria (I) 92

Łaba Maria (II) 137

Łabaj Helena → Wawruk H.

Łabaty Włodzimierz 130

- Łahoda Piotr, ps. „Hromowj” 49, 57, 120
- Łańko Grzegorz 137, 138
- Łańko Józef 137, 138, 283
- Łańko Katarzyna, z d. Fenik 137, 138
- Łańko Piotr 106, 138
- Łapczyńska Anastazja 181
- Łapiński Leon, ps. „Zenon” 18
- Łaszyn Aleksander, ps. „Szweć”, „Łuh” 63, 109, 111, 132, 222, 223, 237
- Łaszyn Dymitr, ps. „Boroda” 189
- Łaszyn Katarzyna → Kraus K.
- Łazar Anna* 9
- Łazowska Pelagia, z d. Kozło 139
- Łazowski Jan 139
- Łazowski Piotr 139
- Łazowski Piotr, ps. „Komar” (Michał Harcuła) 139
- Łazuka Józef 71
- „Łemisz” → Szpontak Jan
- „Łewko” (NN) 244
- „Łewko” → Ciona Paweł
- Łewko Grzegorz, ps. „Kruk” 78, 136, 194, 178, 244
- Łewoczko Wasyl, ps. „Jurczenko” 87
- Łopatyńska Maria, z d. Humienna 139
- Łopatyński Michał 139
- Łopatyński Michał, s. Michała 45, 139, 140
- „Łoza” → Fecio Mikołaj
- „Łoza” → Terebieniec Włodzimierz
- „Łoziak” → Sitko Wasyl
- Łoziak Maria, z d. Głąbasz 140
- Łoziak Stefan 140
- Łoziak Szymon, ps. „Moroz” 140
- Łoziak Teodozja, z d. Środa 140
- Łucaś Antoni 141
- Łucaś Ewa, z d. Dumko 141
- Łucaś Jarosław, ps. „Szulhan” 141
- Łucaś Maria, z d. Kisiel 141
- Łuczniak Michał 141
- Łuczniak Stanisław 141
- „Łuh” → Łaszyn Aleksander
- „Łuk” → Ficak Wasyl
- Łukaszewicz Bohdan* 17, 23, 25, 251
- „Łys” (NN) 66
- „Łys” (NN) 155
- „Łysycia” (NN) 164
- M**
- Mac Irena 141, 142
- Mac Jan 141, 142
- Mac Jerzy 142
- Mac Michał 142
- Mac Paraskewia, z d. Tur 141, 142
- Mac Stefania 141, 142
- Maculewicz Fabian 152
- Maczuga Jerzy 142
- Maczuga Maria 97, 98, 142, 143, 152
- Maczuga Maria, z d. Byra 142
- Maćko Maria 193
- Majewski Alojzy 39, 53, 62, 64, 71, 81, 95, 147, 157, 171, 186, 190, 225, 227, 235
- Majewski Jan 54
- Makałus Agata, z d. Biszko 143
- Makałus Maria 144
- Makałus Mikita 143
- Makałus Teodor, ps. „Kruk” (Piotr Biszko) 143, 144
- Makaruk Władysław 18
- „Maksym” → Sidorko Michał
- „Maksym” → Szewczuk Stefan
- Maksyśko Franciszek 144

- Maksyśko Jan 144
 Maksyśko Józef 144
 Maksyśko Pelagia 144
 Maksyśko Stefan 144, 168
 Makuch Dymitr 145
 Makuch Maria, z d. Werbowa 145
 Makuch Mikołaj 145, 231
 Malinowski Mieczysław → Piwoński
 Mikołaj
 „Małyk” → Sygnerski
 „Małyj” (NN) 119
 „Małyj” → Hałas Teodor
 „Małyj” → Jarema Jan
Mamiński Włodzimierz 9
 Mamroch Jan 74
 Mańkut Grzegorz 120
 Marczewski Michał 74
 Mareczko Aleksander 41
 Mareczko Anna, z d. Wieliczko 146
 Mareczko Emilian 146
 Mareczko Roman, ps. „Czornyj” 146, 168
 Mareczko Stefan 146
 Markiewicz Julia 262, 264, 287
 Markiewicz Maria 262, 287
Martuszeński Edward 9
 „Martyń” (NN) 231
 Marwiszko Dymitr 146
 Marwiszko Roman 146
 Masny Julian 168
 Maszszak Janina Iwona → Przepiór-
 ska J. I.
 Maszszak Władysław 188
 Mateja Franciszek 168, 215
 Matwiejczuk Anna → Matwijnuk A.
 Matwiejszyn Bazyli 147, 148
 Matwiejszyn Emilian 147
 Matwiejszyn Katarzyna, z d. Muzy-
 czuk 147
 „Matwijn” → Werbowy Eugeniusz
 Matwijnuk (Matwiejczuk) Anna 148,
 149, 273
 Matwijnuk Maria 149
 Matwijnuk Spiridon 148
 Matwijnuk Stefania 87, 148, 149
 Matwijnuk Tekla 148, 273
 Mazur Grzegorz, ps. „Kałynowycz”
 60, 67, 80, 102, 109, 142, 146, 159,
 163, 164, 198, 216, 221, 223, 233
 Mazurek Anna 234
 Mazurko Anastazja, z d. Solarz 151
 Mazurko Dymitr 151
 Mazurko Grzegorz 149, 152, 281
 Mazurko Jan 149, 150, 152, 281, 282
 Mazurko Paraskewia, z d. Skóratko
 149
 Mazurko Roman 151
 Medik Andrzej → Medyk A.
 Medyk [Medik] Andrzej, ps. „Ryk”
 (Jan Zagrobelny) 44, 97–101, 103,
 142, 149–153, 175, 176, 215, 216,
 277, 279
 Medyk Grzegorz 151
 Medyk Katarzyna, z d. Dubik 151
 Medyk Maria 151
 Melnyczuk Włodzimierz, ps. „Jaseń”,
 „Jaśmin” (Mielniczuk Władysław)
 91, 155, 243–250
 Meszko Anna, z d. Krupka 153
 Meszko Jan 153
 Meszko Rozalia Eufrozyna 36, 153,
 154
Mielecki Gustaw → *Leyding-Mielecki G.*
 Mielniczuk Władysław → Melnyczuk
 Włodzimierz
Miroszewski Kazimierz 12
 „Misiac” (NN) 79

Misiło Eugeniusz 8, 25, 244

Misiło Franciszek → Nykieruj Michał

„Miśko” → Borowicz Michał

Miśko Bohdan, ps. Lewko” 244, 245, 248

Młynarczyk Roman 225

Morawski Edward → Osóbka-Morawski E.

„Moriak” (NN) 51, 66

„Moroz” → Łoziak Szymon

„Moroz” → Skóratko Dymitr

Moroz Irena (Teofila Fedoriw) 39, 40

„Morozenko” (NN) 140, 217

Moskałyk Jarosław 10

Mossor Stefan 12

Mosteniec Aniela 267

Mosteniec Anna, z d. Iwacha 154, 267

Mosteniec [Musteniec] Grzegorz 154, 155, 243, 245, 267

Mosteniec Piotr 267, 154

Mosteniec Stefania 267

Mosteniec Władysław 267

Mosteniec Zofia 267

Motyka Grzegorz 9, 11, 25, 244

Mozol Andrzej 156

Mozol Maria, z d. Januszewska 156

Mozol Paraskewia, z d. Zadrożna 156

Mozol Piotr, ps. „Bida” 156, 168

Musiał Waclaw 251

Musteniec Grzegorz → Mosteniec G.

Muzyczuk Daniel 38, 157

Muzyczuk Paraskewia, z d. Piłsudko 157

Muzyczuk Piotr 157

Muzyczuk Zofia, d. Wójtowicz 157

Mylnyczuk Władysław → Melnyczuk Włodzimierz

N

Nadoliński Piotr → Biłty Jan

Nakoneczny → Owerko Grzegorz

Narski Kazimierz → Nizio-Narski K.

Nazar Maria, z d. Duda 158

Nazar Mieczysław 158

Nazar Zofia 76, 104, 105, 158

„Neczaj” → Harasym Grzegorz

„Neron” → Święszek Mieczysław

„Nerw” → Nykieruj Michał

Nieprzyj Bazyli 158

Nieprzyj Mokrena 158

Nieprzyj Szymon (Czesław Świdnicki, Czesław Orzechowski) 158, 159

Nieprzyj Zofia, z d. Myszkowska 158

Nieznajko Anna, z d. Żołyniak 159

Nieznajko Grzegorz 159

Nieznajko Jarosław, ps. „Buk” (Jan Gołąb) 38, 72, 159, 160, 199

„Nina” → Czaban Anna

Nitka Władysław 251, 259

Nizio-Narski Józef 23

Nizio-Narski Kazimierz 23, 37, 42, 43, 54, 56, 61, 68, 76, 84, 85, 88, 90, 104, 105, 108, 118, 127, 137, 141, 149, 152, 158, 165, 172, 177, 186, 196, 197, 199, 201, 202, 208, 209, 219, 229, 231, 233, 234

Nowacki Zbigniew 9

Nowak Anastazja, z d. Kwaśniewska 161

Nowak Jan → Jarema J.

Nowak Katarzyna, z d. Warzocha 161

Nowak Kazimierz 185

Nowak Michał 161

Nowak Michał, s. Michała 161, 168

Nowosad Dymitr 161

Nowosad Grzegorz, ps. „Sokił” 161, 162

Nowosad Jan 162
 Nowosad Jan, s. Jana 162
 Nowosad Ksaweria, z d. Dumko 162
 Nowosad Maria, z d. Kolega 161
 „Nowyj” → Piwar Jan
 „Nyczosa” → Serkis Stefan
 Nykieruj Anna 122, 163–165
 Nykieruj Jan 163, 164
 Nykieruj Michał, ps. „Nerw” (Franciszek Misiło) 122, 141, 163–165, 175
 Nykieruj Paraskewia, z d. Duda 163, 164

O

„Oczeret” (NN) 78, 82
 Ogrodnik Antonina, z d. Nasalska 166
 Ogrodnik Eugeniusz, ps. „Cudak” 165
 Ogrodnik Jan 52, 66, 91, 165, 166, 182
 Ogrodnik Jerzy 166
 Ogrodnik Katarzyna, z d. Stygisin (Steczysyn) 165
 Ohirko Dymitr 166
 Ohirko Maria, z d. Hubacz 167
 Ohirko Maria, z d. Leśna 126
 Ohirko Michał 166, 167
 Ohirko Pelagia, z d. Tyreszko 166
 „Okularnik” → Duber Michał
 „Olcha” (NN) 169
 Olcha Katarzyna, z d. Gałan 128, 167
 Olcha Michał 167
 Olcha Michał, ps. „Hiżak” 40, 41, 51, 60, 72, 73, 89, 99, 117, 118, 128, 144, 146, 156, 161, 167, 168, 170, 182, 184, 197, 216, 227
 Olcha Zofia, ps. „Sońka” 126, 211
 Olesiuk, ps. „Woron” 169
 Oleś Anna, z d. Terebieniec 169

Oleś Jan 169
 Oleś Jan, ps. „Wysznia”, „Szczypka” (Marcin Osowski) 169, 170
 „Olen” → Hrycko
 „Oleś” (NN) 105
 „Oleś” → Szawuła Jan
 „Ołyksij” → Bojko
 „Orest” → Dubik Mikołaj
 „Orłyk” → Kowalczuk Roman
 Oryniak Anna, z d. Szabat 170
 Oryniak Mateusz 170
 Oryniak Teofil, ps. „Dub” 170, 168
 Orzechowski Czesław → Nieprzyj Szymon
 Osowski Jan → Hajło Piotr
 Osowski Marcin → Oleś Jan, ps. „Wisznia”
 Osóbka-Morawski Edward 11
 Ostach Grzegorz 171
 Ostach Maria, z d. Kostyk 171
 Ostach Mikołaj 171
 „Ostap” (NN) 118
 Osuchowski Stanisław 230
 Owerko Gabriel 171
 Owerko Grzegorz, ps. „Zarko” (Nakoneczny, Włodzimierz Gołąb) 171, 172, 260
 Owerko Katarzyna, z d. Żuk 171
 Oзеро Domija, z d. Sawczuk 174
 Oзеро Kazimierz 174
 Oзеро Leonka, z d. Tewczuk 172
 Oзеро Maksym 172–174
 Oзеро Piotr 172–174
 Oзеро Stanisława, z d. Kukiełka 173
 Oзеро Szymon 172–174
 Oзеро Tekla, z d. Łupacka 172–174
 Oзеро Wasyl 172–175
 Ozorek Władysław → Dyszkant Wasyl

Ożańska Aniela 122, 163, 165, 175
Ożańska Anna, z d. Purcha 175
Ożańska Ewa 175
Ożańska Katarzyna 152, 175, 176
Ożański Stefan 175

P

Paczenko, ps. „Panas” 86
„Pali” → Sortyński Stefan
„Pałażka” → Hudyma Pelagia
„Panas” → Paczenko
Panczak Piotr 264
Parfoma Sławomir, ps. „Krywoniś” 155
Paszko Andrzej → Bochno A.
Paszko Paraskewia, z d. Deneka 59
„Paulo” (NN) 103
Pawłowska 179
Pawłowski Władysław 179
Pawłowski Władysław → Pihluk Władysław
Pawłuszko Aleksander 116
Peczynka Jan 176
Peczynka Maria, z d. Dudak 176
Peczynka Pelagia 45, 176, 177
Perun Andrzej 177
Perun Ewa, z d. Płatasz 177
Perun Jerzy 177
Perun Katarzyna 177
Pidsudko Bazyli 247, 248
Pidsudko Zofia, z d. Melnyczuk 245, 247
Pietluch Anna, z d. Skóratko 178
Pietluch Katarzyna, z d. Janas 178
Pietluch Michał 117, 178
Pietnoczka Olga 186
Pietraszko 37
Pietraszko Maciej 194

Pietraszko Michał 166
Pihluk Bazyli 178
Pihluk Maria, z d. Karowicz 178
Pihluk Olga, z d. Pałka 179
Pihluk Władysław, ps. „Pylnyj” (Władysław Pawłowski) 49, 57, 77, 119, 178–180, 218
Pilipiec Aleksander, ps. „Szmyr” 180, 181
Pilipiec Anna, z d. Kłosowska 180
Pilipiec Katarzyna, z d. Skala 180
Pilipiec Stefan 180
Pinciorek Ludwik → Skóratko Dymitr
Pipka Aleksander, ps. „Kruk” (Jan Jabłoński) 181, 182
Pipka Jan 181
Pipka Jan, s. Jana 181
Pipka Michał 181
Pipka Mikołaj 181
Pipka Pelagia, z d. Skali 181
Pipka Teodor 181
Piskorz Jerzy 168, 182
Piskorz Maria, z d. Skóratko 182
Piskorz Mikołaj 182
Pisuliński Jan 9, 11
Piszczek K. 12
Pitula 48
Piwar Jan, ps. „Nowyj” 179
Piwoński Mikołaj (Mieczysław Malinowski) 18
Plecień Paweł 254
Plichota Maria, z d. Kantor 166, 182, 183
Plichota Olga 183
Pochodaj Dymitr 183, 184
Pochodaj Feliks 183
Pochodaj Jan 183
Pochodaj Jan, ps. „Bajda” 146

Pochodaj Michał 183
 Pochodaj Paraskewia, z d. Terebieniec
 183, 184
 Pochodaj Stefan, ps. „Wysznia” 184, 168
 „Pochwalończyk” (NN) 103
 Pokorny Jerzy 75, 106, 144, 181, 185
 Polenik Andrzej, ps. „Dub” 41, 144,
 167, 204, 215
 Poleniuk Czesław 184
 Poleniuk Stefan 184
 „Politruk” (NN) 105, 235
 Pona Jan 184
 Pona Maria 136
 Pona Maria, z d. Zaprutko 184
 Pona Michał, ps. „Don” 78, 185
 Pona Piotr, ps. „Zalizniak” (Michał
 Ferzak) 79, 184–186
 Pośpiech Edward 151
 Predko Maria, z d. Zabudziała 186
 Predko Olga 186, 259
 Predko Tymko 186
 „Prirwa” → Sztendera Eugeniusz
 Procyk Anastazja, z d. Makoch 187
 Procyk Anastazja, z d. Werbowia 187,
 188
 Procyk Dymitr 187
 Procyk Olga 202
 Procyk Roman, ps. „Striła” 187
 Prokurat Zofia → Czaban Anna
 Prystupa Semen, ps. „Dawyd” 66, 87
 Przepiórska Irena, z d. Morenin 188
 Przepiórska Janina Iwona, 2° v. Masz-
 czak, ps. „Asia” 188
 Przepiórski Józef 188
 Przepiórski Wsewołod, ps. „Ikar”
 188
 Przytułski Piotr, ps. „Jastrub” 189
 Pućko 294

„Puszkín” → Lewkowicz Bazyli
 „Pylny” → Pihluk Władysław

R

Radejko Mikołaj, ps. „Krym” 37, 67
 84, 107, 164, 223
 Radomski Józef 247
 Ratajczak Karol 23, 39, 40, 43, 50, 78,
 82, 109, 121, 136, 139, 141, 154, 157
 204, 217, 220, 224, 228, 236
 Rebizant Anna, z d. Abraniak 189
 Rebizant Jan 189
 Rebizant Stefan, ps. „Sokił” 189
 Reich Józef 54, 91, 135, 207, 230
 „Renata” → Borowiec Irena
 Rębisz Paraskewia (Maria Klimko) 181
 Rębisz Teodor, ps. „Zaruba”, „Błud”
 114, 189
 Rodowicz Anna, z d. Krupa 190
 Rodowicz Emilia, z d. Kuźniak 190
 Rodowicz Paweł 190, 191
 Rodowicz Zachariasz 190
 „Rola” → Żymierski Michał
 Romanisko Józef → Kucharczuk Mi-
 kołaj
 „Rybka” → Klepczyk Włodzimierz
 „Ryk” → Medyk Andrzej

S

Sakson Andrzej 10
 Sarapuk Jan, ps. „Kał” (Józef Janicki
 191
 Sarapuk Katarzyna 191
 Sarapuk Teodor 191
 Sawko Anna, z d. Nesterowicz 39
 Sawko Melania → Borowicka M.

Sawko Teofil 39
 Sawko Wiera 39
 Sawuła Andrzej 191, 192, 280
 Sawuła Anna, z d. Nieścior 191, 275
 Sawuła Roman 19, 160, 191, 192, 198, 275, 276, 280
 Sepczuk Maria, z d. Kuczer 192
 Sepczuk Szymon 192
 Sepczuk Władysław 34, 192, 193
 Serbin Karolina 193
 Serbin Michał 193
 Serbin Stanisław 193
 Serkies Stefan, ps. „Nyczosa” 208, 214
 Sidor Jan, ps. „Żwir” 193, 194
 Sidor Maria, z d. Pietraszko 193
 Sidor Szymon 193
 Sidorko Michał, ps. „Maksym” 229
 Sielecka Maria 49
Siemaszko Ewa 9
Siemaszko Władysław 9
 Siemianowicz W. 55
 Siry Anna, z d. Szawaj 194
 Siry Eliazs 194
 Siry Jan, ps. „Bereza” 194, 195
 Siry Paraskewia, z d. Buczek 195
 „Siryj” (NN) 169, 216
 „Siryj” → Bładowski Leon
 „Siryj” → Lewko Paweł
 Sitko Aleksander 195
 Sitko Maria, z d. Zawitkowska 195
 Sitko Wasyl, ps. „Łoziak” 94, 110, 195, 196
 Siwak Anna 18
 Skalski Włodzimierz 230
 „Skala” → Sycz Wasyl
 Skibiak Dymitr 196
 Skibiak Tekla, z d. Paluch 196
 Skibiak Teofil 196
 Skiejko Jan 104, 196
 Skiejko Julia, z d. Lisiecka 104, 196
 Skiejko Maria, z d. Kluczkowska 92, 105, 196, 197, 235
 Skiejko Paraskewia → Kluczkowska P.
 Skiejko Piotr 105, 196, 197
 Skóratko Aleksander 168, 197, 270
 Skóratko Anna 198
 Skóratko Dymitr, ps. „Moroz” (Ludwik Winciorek) 160, 192, 198, 199
 Skóratko Jan 198
 Skóratko Jan, s. Jana 198
 Skóratko Justyna, z d. Gałań 197, 270
 Skóratko Stefan 198
 Skóratko Stefania, z d. Hopko 153, 154, 198, 199
 Skóratko Teodor 197
 Skóratko Wasyl 152
 Skuratto Aleksander → Skóratko A.
 Skwarczyńska Anastazja, z d. Makuch 202
 Skwarczyńska Zofia → Struczyńska Z.
 Skwarczyński Józef 202
 „Sławko” → Goj Józef
 Słowacki Bazyli → Głowacki B.
 „Sływa” → Ficak Wasyl
 „Smereka” → Tomasiewicz Stefan
 „Smok” → Tucki Antoni
 Snojko Piotr 43
 „Sojka” (NN) 206
 „Sokił” → Nowosad Grzegorz
 „Sokił” → Rebizant Stefan
 Sokołowski Jan → Bojczuk Mikołaj
 „Sokół” → Wiśniewski
 Sołoma Eugenia 87, 199, 200, 271, 272
 Sołoma Julia, z d. Hnatiuk 200
 Sołoma Metody 199–201

- Sołoma Pelagia, z d. Tywoniuk 199, 201, 271
 Sołoma Roman 200
 „Sołowiej” → Kindrasz Stefan
 „Sołowiej” → Surowy Jerzy
 Solpak Jan 151
 „Sońka” → Olcha Zofia
 Soroczak Włodzimierz, ps. „Berkut” 87
 „Soroka” → Wróbel Samson
 Sortyński Stefan, ps. „Palij” 48
 Sowa *Andrzej Leon* 9
 „Sroka” → Leśniak Stefan
 Stachurski Marcin 203
 Staśko Jan, ps. „Kruk” 121
 Stawicki Stefan, ps. „Koma” 88
 Stebelski Stefan, ps. „Chrin” 96, 97, 127, 178
 „Stefan” (NN) 119
Stępień Stanisław 11
Stępnicki Jacek 25
 Storonianańska Ewa, z d. Jurczak 201, 268
 Storonianański Prokop 201, 268
 Storonianański Włodzimierz, ps. „Wił” 201, 268, 269
 „Striła” (NN) 105, 137, 197, 235
 „Striła” (NN) 189
 „Striła” → Procyk Roman
 „Strilec” → Kozak Mikołaj
 Struczyńska Zofia, z d. Skwarczyńska 202
 Strugalski Roman 195
 Stupa Agafia, z d. Gryćko 80
 Sulim Aleksander 202
 Sulim Michał, ps. „Bohun” 202, 203
 Sulim Tekla, z d. Nieduża 202
 Sulimowski Mieczysław → Szulimowski M.
 „Surma” → Babik Dymitr
 Surowa Rozalia, z d. Szmalska 203
 Surowy Grzegorz 203
 Surowy Jerzy, ps. „Sołowiej” 203, 204
 Sycz Anastazja, z d. Koszła 87
 Sycz Karol 87
 Sycz Pelagia → Hudyma P.
 Sycz Wasyl, ps. „Skała” 36, 94, 110, 195, 203
 Sygnerski, „Maltyk” 294
 „Syłacz” → Demczuk Paweł
 „Synij” → Dudycz Józef
Syrnyk Jarosław 11
 Szabat Anna 204, 205
 Szabat Jan 204
 Szabat Katarzyna, z d. Kowalska 204
 Szachłowicz Bazyli 205
 Szachłowicz Maria, z d. Świętoniewska 205, 262
 Szachłowicz Michał 264
 Szachłowicz Michał, s. Bazylego 45, 205, 262, 264
 Szachłowicz Teodor 264
 Szachłowicz Władysław 262
 Szachłowiczowie 264
 Szaniak Antoni 205
 Szaniak Bazyli 205
 Szargow Eugeniusz 92, 207, 230
 Szawello Konstanty 235
 Szawuła Jan, ps. „Oleś” 205
 Szawuła Maria, z d. Czaban 205
 Szawuła Paweł 205
 Szawuła Piotr, ps. „Żeńka”, „Kropywa”, „Tur”, „Bohdan” 52, 69, 91, 107, 137, 148, 166, 205–207, 258
 „Szczerbera” → Wieliczko Michał
 Szczerbera Katarzyna 92
 Szczerbera Katarzyna → Świdnicka Zofia

„Szczupak” (NN) 106
 „Szczupak” (NN) 202
 Szczupak Anna, z d. Sośnicka 207
 Szczupak Józef 207, 208, 253, 255
 Szczupak Maria, z d. Polańska 207
 Szczupak Michał 207
 „Szczur” → Kordupel Jan
 „Szczypka” → Oleś Jan, s. Jana
 „Szeleś” → Szewczuk Jan
 „Szepel” → Hawaiko Tymoteusz
 Szewczuk Jan, ps. „Szeleś” 208, 209
 Szewczuk Maria, z d. Breczko 208
 Szewczuk Maria, z d. Werbowia 209
 Szewczuk Piotr 208
 Szewczuk Stefan 209
 Szewczuk Stefan, ps. „Maksym” 206
 Szewczuk Władysław, ps. „Chmara”
 (Władysław Jarema) 209, 210
 Szmuk Eugeniusz 68
 Szmuk Eugeniusz → Fecio Mikołaj
 „Szmyr” → Pilipiec Aleksander
 „Szmyr” → Szymański Michał
 Sznepf Oswald 47, 86, 87, 90, 93, 96,
 120, 135, 162, 180, 199, 217
 Szpontak Jan, ps. „Zalizniak”, „Łe-
 misz” 36, 37, 63, 67, 83, 86, 107,
 126, 136, 164, 166, 171, 178, 211,
 237, 289
 Sztendera Eugeniusz, ps. „Prirwa”
 49, 51, 52, 57, 66, 69, 91, 106, 120,
 137, 138, 148, 149, 165, 166, 179,
 183, 188, 199, 200, 206, 218, 228
 „Szuha” (NN) 36
 „Szulhan” → Łucaś Jarosław
 Szulhan Danił, ps. „Chmel” 66
 Szulimowski (Sulimowski) Mieczysław,
 „Bania” 295
 „Szum” → Szymański Jan

Szwagrzyk Krzysztof 23, 251
 „Szweć” → Łaszyn Aleksander
 Szyjko Maria 274
 Szymańska Malania, z d. Duda 210
 Szymański Jan, ps. „Szum” 18, 43, 54,
 79, 86, 121, 134, 171, 180, 236, 237
 Szymański Michał, ps. „Szmyr” 210,
 211
 Szymański Wasyl 210
 Szymański Władysław → Czornij
 Wasyl

Ś

Śmigulec Aleksander 211
 Śmigulec Dymitr 124–126, 211, 212
 Śmigulec Maria, z d. Nikieruc 211
 Śmigulec Maria, z d. Pawłowicz 211
 Świąszczyk Mieczysław → Świąszek M.
 Świdnicka Zofia, z d. Glińska (Kata-
 rzyzna Szczerba) 212
 Świdnicki Czesław → Nieprzyj Szymon
 Świdnicki Jan 212
 Świerczewski Karol 12
 Świerczyński Henryk 69
 Świąszek (Świąszczyk) Mieczysław,
 „Neron” 294
 Świętoniewska Paulina, z d. Baran 262
 Świętoniewski Marek 262

T

Taraban Mikołaj, ps. „Tucza” 36, 37,
 67, 83, 84, 94, 110, 124–126, 134,
 191, 195, 211, 236, 289
 Taranko Andrzej 213
 Taranko Daria, z d. Dobrolińska 213
 Taranko Mikołaj 34, 45, 213

- „Taras” → Hajło Piotr
 Tarasiuk Stefania 267
 Techłowicz Mikołaj, ps. „Żuk” [„Żubr”]
 213, 214, 264
 Techłowicz Pelagia, z d. Decyna 213
 Techłowicz Szczepan 213
 Techłowiec Anastazja, z d. Babij 214
 Techłowiec Michał 214
 Techłowiec Teodor 214
 Techłowiec Zofia (Zofia Brogowska)
 214
 Terebieniec Anastazja, z d. Szmul 216
 Terebieniec Anna 152, 214–216
 Terebieniec Anna, z d. Macina 35
 Terebieniec Dymitr 216
 Terebieniec Grzegorz 35
 Terebieniec Jan 214
 Terebieniec Maria, z d. Czarna 216
 Terebieniec Maria, z d. Klisz 214
 Terebieniec Michał (I) 35, 36, 154
 Terebieniec Michał (II) 216
 Terebieniec Władysław 216
 Terebieniec Włodzimierz, ps. „Koza”
 168, 216
 „Tiatywa” (NN) 179
 Tkaczuk Wasyl, ps. „Woronyj” 42
 Tomasiewicz Mikołaj 217
 Tomasiewicz Pelagia, z d. Biłek 217
 Tomasiewicz Stefan, ps. „Smereka” 217
 Tomaszewski Stanisław 15
 Tomkow Anastazja, z d. Mielnik
 Tomkow Jerzy 217
 Tomkow Michał, ps. „Chitryj” 217, 218
 Toporowska Agafia, z d. Goryluk 218
 Toporowska Aleksandra, z d. Kantor
 218
 Toporowski Bazyli 218
 Toporowski Włodzimierz 49, 57, 77,
 179, 218
 Torczyk Wilhelm 123, 252
 Tramer Jerzy 69, 70
 Trusz Helena, z d. Kędzierska 218
 Trusz Julia, z d. Kaszucka 219
 Trusz Mikołaj 218–220
 Trusz Paweł 218
 Tucka Maria, z d. Wacora 220
 Tucka Wiktoria, z d. Kucab 220
 Tucki Antoni, ps. „Smok” 220
 Tucki Piotr 220
 „Tucza” → Taraban Mikołaj
 „Tur” → Szawuła Piotr
Turowski Józef 9
 Tyczyński Kazimierz 294
 Tytar Roman, ps. „Wołodar” 137
 Tywońko Józef 251, 255
 Tywońko Zofia 254
- U**
 Uloniuk Anatol 221
- W**
 Walczak Marian 130
 Walnicka Antonina, z d. Biła 222
 Walnicka Ewa, z d. Kotowska 221
 Walnicka Maria 222
 Walnicki Bazyli 222
 Walnicki Dymitr 222
 Walnicki Jan 221
 Walnicki Jan, ps. „Wijt” (Józef Juda)
 109, 122, 163, 165, 221–223
 Walnicki Michał, ps. „Gonta” (Włady-
 sław Żukowicz) 79, 93, 109, 111, 132,
 171, 186, 210, 222–224, 236, 260
 Walus Marian 92, 207

- Wankiewicz Jan, ps. „Wowk” 109, 122, 163, 165, 221, 223
- Warcaba Dymitr 224
- Warcaba Jan 224, 225
- Warcaba Paraskewia, z d. Hubacz 224
- Waremczuk Bazyli 225
- Waremczuk Maria, z d. Władyczuk 225
- Waremczuk Marianna 225
- Waremczuk Michał 225–227
- „Wartowyj” (NN) 146
- Warzocha Anna, z d. Pawło 227
- Warzocha Elias 227
- Warzocha Jerzy 168, 227
- Warzocha Katarzyna, z d. Kuchla 227
- „Wasył” (NN) 105, 197, 235
- Wawruk Bazyli 228
- Wawruk Helena, z d. Żarska (Helena Łabaj) 228, 274
- Wawruk Jerzy 274
- Wawruk Stefan 274
- Wawrykiewicz Teodor → Komar Andrzej
- Ważny Paweł → Zoła Jan
- „Wedmid” (NN) 231
- „Wedmid” → Kruba Jan
- Welc Mieczysław 148
- Werbowa Anastazja, z d. Harko 230
- Werbowa Ewa, z d. Storoniak 230
- Werbowa Paraskewia, z d. Breczko 231
- Werbowa Pelagia, z d. Storoniańska 229
- Werbowski Zygmunt → Werbowy Stefan
- Werbowy Dymitr, ps. „Worobeć” 229, 230
- Werbowy Eugeniusz, ps. „Matwij” 145, 201, 230, 231, 268, 290–292
- Werbowy Jan 229
- Werbowy Łukasz 231
- Werbowy Michał 229
- Werbowy Stefan 230
- Werbowy Stefan, ps. „Hołub” (Zygmunt Werbowski) 231, 232
- Werychowski Władysław, ps. „Iwasio” 168
- Węglarz Franciszka 267
- Wieliczko Daniel 232
- Wieliczko Michał, ps. „Szczërba” 232, 233
- Wieliczko Paraskewia, z d. Koryśko 232
- Wieliczko Taras 233
- „Wijt” → Walnicki Jan
- Wilczewski Jan 152
- Wilgocki 253, 254
- Wilson Jerzy 185
- „Wił” → Storoniański Włodzimierz
- Winnicki Mieczysław 9, 15
- „Wirnyj” (NN) 155
- Wiśniewski, ps. „Sokił” 169
- Witowski Józef → Hałań J.
- „Witr” (NN) 159
- Właszczynowicz Maria, z d. Bunda 234
- Właszczynowicz Michał 234
- Właszczynowicz Władysław 234
- „Włodek” (NN) 79
- „Wołodar” → Tytar Roman
- „Wołodia” (NN) 76
- „Wołod’ko” (NN) 185
- „Worobeć” → Hałań Józef
- „Worobeć” → Klepczyk Stefan
- „Worobeć” → Werbowy Dymitr
- „Woron” → Bida Adam
- „Woron” → Ficak Wasyl
- „Woron” → Olesiuk
- „Woronyj” → Tkaczuk Wasyl
- Woszczyński Roman Andrzej 230
- „Wowk” → Wankiewicz Jan

Woźniak Maria 37
 Woźniczka Zygmunt 12
 Wróbel Jan 234
 Wróbel Jarosława, z d. Pawłowska 234
 Wróbel Józef, ps. „Bajda” 234
 Wróbel Maria 234
 Wróbel Samson, ps. „Soroka” 71, 234, 235
 Wróbel Zofia 234
 Wróbel Zofia, z d. Kucob 234
 Wrześniowski Feliks 70, 94
 Wusyk Bartłomiej 235
 Wusyk Justyna 235
 Wusyk Marta 92, 196, 235, 236
 „Wyhor” → Kret Jan
 „Wysznia” → Oleś Jan, s. Jana
 „Wysznia” → Pochodaj Stefan
 Wywrocki Mieczysław → Kurj Stefan
 „Wziatyj” → Cylupa Włodzimierz
 „Wzutyj” → Juškiw Jan

Z

Zagrobelny Jan → Medyk Andrzej
 „Zajać” (NN) 216
 „Zajać” → Całkowski Jan
 „Zajać” → Zoła Jan
 „Zajczyk” (NN) 155
 „Zalizniak” → Ganiowski Jan
 „Zalizniak” → Pona Piotr
 „Zalizniak” → Szpontak Jan
 „Zaporozec” (NN) 155
 Zaprutko Jan → Litwin Mikołaj
 „Zarko” → Owerko Grzegorz
 „Zaruba” → Rębisz Teodor
 Zawadzki Wasyl, ps. „Hirniak” (Wacław Kaszucki) 219, 220
 Zawalak Stefan 185

Zawiaślak Jan (Jan Bielańczuk) 18
 Zawitkowski Piotr 195
 Zawitkowski Zygmunt → Dub Józef
 Zbrożek Bazyli, ps. „Zenko” 38, 157
 Zbrożek Julia 38, 157
 Zendrowski Wojciech 291
 „Zenko” → Zbrożek Bazyli
 „Zenon” → Łapiński Leon
 „Zezula” → Bochno Andrzej
 Zinkiewicz Anastazja, z d. Deneka [Dencka] 236
 Zinkiewicz Dymitr, ps. „Zymnyj” 236
 Zinkiewicz Mikołaj 236
 Zoła Dymitr 237
 Zoła Ewa 237
 Zoła Jan, ps. „Zajać” (Paweł Ważny) 122, 237
 Zoła Jerzy 237
 „Zub” → Głowacki Bazyli
 „Zymnyj” (NN) 109, 223
 „Zymnyj” → Zinkiewicz Dymitr

Ż

„Żan” → Borys Michał
 Żarska Anna, z d. Kożuszek 228
 Żarska Helena → Wawruk H.
 Żarski Władysław 228
 „Żeńka” → Szawuła Piotr
 „Żir” → Dub Józef
 Żółć Zofia 207
 „Żubr” → Techłowicz Mikołaj 213
 „Żuk” → Techłowicz Mikołaj 213
 Żukowicz Władysław → Walnicki Michał
 „Żur” (NN) 95, 165, 175
 „Żwir” → Sidor Jan
 Żymierski Michał, ps. „Rola” 14
 Żyromski Stanisław 9, 10, 15



BOHDAN ŁUKASZEWICZ, historyk dziejów najnowszych, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (1973), doktorat (1979) i habilitację (1990) uzyskał na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1975–2006 sekretarz redakcji kwartalnika historycznego „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”. Członek Polskiego Towarzystwa Historycznego. Autor historycznych monografii, edycji źródłowych, przyczynków i rozpraw naukowych, m.in. *Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur* (1982), *Polskie Stronnictwo Ludowe na Warmii i Mazurach* (1991), *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie* (2000), *Raptularz miejski. Olsztyn 1945–2005* (2006).

Oddawana do rąk Czytelników publikacja jest kontynuacją *Życiorysów* – wydanych w 2008 roku szkiców biograficznych represjonowanych na Warmii i Mazurach w latach stalinizmu (1945–1956). Niniejszy tom zawiera 260 biogramów represjonowanych Ukraińców, Polaków, osób z małżeństw mieszanych przesiedlonych w 1947 r. w ramach operacji „Wisła” na Warmię i Mazury, a także przybyłych w ślad za transportami przesiedleńców członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii. W nowej rzeczywistości przesiedlonym przyszło żyć w nadzwyczaj trudnych warunkach, i nie dotyczyło to tylko materialnej strony bytowania, ograniczono im bowiem możliwość przemieszczania się, aktywności społecznej i kulturalnej, pozbawieni zostali wsparcia duchowego i opieki religijnej. Powszechnym zjawiskiem był ostracyzm społeczny w nowym miejscu osiedlenia – Ukraińcy pokutowali teraz za zbrodnie ludobójstwa dokonane na ludności polskiej Wołynia i Galicji Wschodniej przez Ukraińską Powstańczą Armię i jej popleczników. Stali się obywatelami drugiej kategorii. Ich traumę przesiedleńczą potęgowały działania represyjne aparatu Bezpieczeństwa, który ścigał członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii – zarówno tych rzeczywistych, jak i wyimaginowanych. Dopełnieniem słownika biograficznego jest aneks obejmujący 25 przekazów źródłowych drukowanych w oryginalnej formie, zgodnie z zasadami edytorstwa naukowego.

ISBN 978-83-60839-27-0

OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO W OLSZTYNIE